

Agata Płachecka



KOŚCIÓŁ RZYMSKOKATOLICKI W POLSCE

wobec problemu

pedofilii
po 1978
roku



Uniwersytet Zielonogórski

**Kościół rzymskokatolicki w Polsce
wobec problemu pedofilii po 1978 roku**

Agata Płachecka

**Kościół rzymskokatolicki w Polsce
wobec problemu pedofilii po 1978 roku**

Zielona Góra 2025

RADA WYDAWNICZA

Mariusz Naczek (*przewodniczący*), Paweł Andrzejewski, Andrzej Bisztyga,
Bogumiła Burda, Joanna Dec-Pietrowska, Beata Gabryś, Mariusz Jenek,
Aleksandra Kruk, Franciszek Runiec (*sekretarz*)



UNIWERSYTET
ZIELONOGÓRSKI

RECENZJA

Maria Marczevska-Rytko

REDAKCJA

Izabela Bednarz

KOREKTA

Alina Polak-Woźniak

REDAKCJA TECHNICZNA

Elżbieta Kościańska

PROJEKT OKŁADKI

Marta Surudo

Autorka i Wydawca oświadczają, że dołożyli najwyższej staranności w przygotowaniu niniejszej książki, nie mogą jednak wziąć żadnej odpowiedzialności za jakiegokolwiek skutki wynikłe z wykorzystania zawartych w niej materiałów i informacji.

© Copyright by Uniwersytet Zielonogórski
Zielona Góra 2025

ISBN 978-83-7842-587-8

DOI <https://doi.org/10.59444/uz.9788378425878>

OFICyna WYDAWNICZA UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

65-246 Zielona Góra, ul. Podgórna 50, tel. 68 328 78 64
www.ow.uz.zgora.pl, sekretariat@ow.uz.zgora.pl

Zgorszenie nabiera szczególnego ciężaru ze względu na autorytet tych, którzy je powodują, lub słabość tych, którzy go doznają. Nasz Pan wypowiedział takie przekleństwo: 'Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych... temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza' (Mt 18,6). Zgorszenie jest szczególnie ciężkie, gdy szerzą je ci, którzy, z natury bądź z racji pełnionych funkcji, obowiązani są uczyć i wychowywać innych. Takie zgorszenie Jezus zarzuca uczonym w Piśmie i faryzeuszom, porównując ich do wilków przebranych za owce.

Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2285

Wykaz skrótów

- APA** – American Psychological Association (Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne)
- ASCAC** – Advanced Scientific Computing Advisory Committee (Komitet Doradczy ds. Zaawansowanych Obliczeń Naukowych)
- ASD** – *acute stress disorder* (Spektrum zaburzeń autystycznych)
- CBOS** – Centrum Badania Opinii Społecznej
- COD** – Centrum Ochrony Dziecka
- DIAK** – Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej
- DSM** – Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders (Klasyfikacja Zaburzeń Psychiczych Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego)
- ICD** – International Statistical Classification of Diseases and Related Health Problems (Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych)
- k.c.** – Kodeks Cywilny
- k.k.** – Kodeks Karny
- k.p.k.** – Kodeks Postępowania Karnego
- KPK** – Kodeks Prawa Kanonicznego
- KAI** – Katolicka Agencja Informacyjna
- KC PZPR** – Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
- KEP** – Konferencja Episkopatu Polski
- KRRiT** – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji
- KUL** – Katolicki Uniwersytet Lubelski
- LGBTQ+** – Lesbian, Gay, Bisexual, Transgender, Queer (lesbijki, geje, osoby biseksualne, transpłciowe, queer oraz inne osoby nieheteronormatywne i niecisplciowe (znak „+” obejmuje m.in. osoby aseksualne, interpłciowe, panseksualne))
- NSZZ SOLIDARNOŚĆ** – Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Solidarność
- ONZ** – Organizacja Narodów Zjednoczonych
- PAK** – Parafialna Akcja Katolicka
- PAP** – Państwowa Agencja Prasowa
- PiS** – Prawo i Sprawiedliwość

PKDP	– Państwowa Komisja ds. Pedofilii
PO	– Platforma Obywatelska
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
PSL „Piast”	– Polskie stronnictwo Ludowe „Piast”
PTSD	– <i>Post-traumatic stress disorder</i> (Zespół Stresu Pourazowego)
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RPO	– Rzecznik Praw Obywatelskich
SCSAC	– Standing Committee on Sexually Abused Children (Stały Komitet ds. Dzieci Wykorzystywanych Seksualnie)
SNAP	– The Survivors Network of those Abused by Priests (Organizacja Ocalałych Molestowanych przez Duchownych)
WHO	– World Human Organization (Światowa Organizacja Zdrowia)

Wstęp

U progu wejścia Kościoła rzymskokatolickiego w nowe tysiąclecie Józef Tischner poczynił następującą refleksję: „Z pewnością nie wszystko, co w Kościele było i jest, wymaga »konserwacji«. Gdzie jednak biegnie granica? Tego nie da się rozstrzygnąć w sposób abstrakcyjny. W jakiejś mierze rozstrzyga to samo życie”¹. Z perspektywy dwóch ostatnich wieków o słuszności postawionej przez autora tezy świadczyć może nie tylko posoborowe zerwanie z wizerunkiem Kościoła katolickiego jako odgradzonej od świata instytucji, lecz przede wszystkim konfrontacja z bolesną prawdą godzącą w budowany od stuleci autorytet. Wiek XXI stawia Kościół rzymskokatolicki w całkiem nowej roli, która nie ogranicza się jedynie do zajęcia stanowiska wobec poważnych problemów natury społecznej, lecz także do bycia ich bezpośrednim sprawcą.

Podjmując rozważania nad relacjami polityki i religii, warto zauważyć, że w świetle katolickiej nauki społecznej polityka należy do obszaru życia świeckiego². Uznanie tej zasady, jak i jej praktykowanie nie zawsze przychodziło Kościołowi łatwo, czego najlepszym dowodem jest toczący się przez wieki spór o granicę między władzą świecką i religijną. Dochodziło do niego, gdyż oba ośrodki władzy rościły sobie prawa do kierowania życiem tych samych osób. Sfery konfliktu między religią a polityką dostrzegalne były przez lata na płaszczyźnie starć rozumowego podejścia polityki z nieracjonalnym światopoglądem religii³. Próbę pogodzenia obu tych sfer podejmowało w nauce wielu badaczy. Niektórzy z nich, tacy jak Max Weber czy Emil Durkheim, dostrzegali, że racjonalizm może służyć religii, dzięki

¹ W. Bonowicz, *Alfabet Tischnera*, Kraków 2012, s. 127.

² P. Mazurkiewicz, *Niepolityczna polityczność Kościoła*, „Chrześcijaństwo-Świat-Polityka” 2012, nr 1(13), s. 6.

³ *Ibidem*.

czemu ta, będąc włączona w działania, kreuje nowe praktyki społeczne⁴. Podobne stanowisko prezentuje współcześnie również wielu badaczy nauk o polityce, postulując, aby uznać politologię religii za „za rzeczywistą i formalnie określoną subdyscyplinę politologii, na tych samych prawach jak została ona uznana za subdyscyplinę religioznawstwa”⁵.

Literatura poświęcona obecności Kościoła w życiu politycznym skupia się na dwóch wymiarach polityki. Pierwszy z nich może być rozumiany jako decydowanie polityczne, druga zaś opiera się przede wszystkim na normach moralnych, a także elementach natury filozoficznej. Sam Kościół również podjął próby zdefiniowania swojego miejsca w polityce. Zgodnie z kanonem 2246 Katechizmu Kościoła katolickiego: „Do zadań Kościoła należy wydawanie oceny moralnej nawet w kwestiach dotyczących spraw politycznych, kiedy domagają się tego podstawowe prawa osoby lub zbawienie dusz”⁶.

W czasie trzech ostatnich pontyfikatów – Jana Pawła II, Benedykta XVI oraz Franciszka – zaangażowanie polskich duchownych w sprawy polityczne wyraźnie wzrosło, a ich aktywność najczęściej dotyczyła zagadnień społecznych i etycznych, takich jak aborcja, kwestie osób LGBTQ+ czy procedura in vitro. Bezkompromisowy styl retoryki wybrzmiewał tym głośniejsze, im bardziej konkretne postulaty polityczne wpisane były w dylematy moralne, wobec których katolicka nauka społeczna wyraża się dość jednoznacznie. W związku z powyższym wiek XXI wpisuje polski Kościół rzymskokatolicki w wyjątkowo trudną rolę. Wizerunek strażnika moralności stoi bowiem w wyraźnej sprzeczności z rosnącą świadomością społeczną o bezpośrednim uczestnictwie duchownych w procederze nie tylko profanującym samą wiarę, lecz przede wszystkim odbierającym drugiemu człowiekowi jego niezbywalne, gwarantowane polską konstytucją, prawo do godności.

Na poziomie ogólnym celem prezentowanej monografii jest scharakteryzowanie złożonej natury problemu pedofilii w polskim Kościele rzymskokatolickim. Natura ta wynika w największym stopniu ze skomplikowanego charakteru prawnego tej instytucji w Polsce. Specyfika duchownego jako sprawcy przemyśle seksualnej, podlegającego dwóm systemom prawnym, wskazuje na potrzebę poszukiwania kompleksowych rozwiązań mających nie tylko przeciwdziałać temu patologicznemu zjawisku, lecz także skutecznie rozliczyć z praktyki niezawiadomiania państwowych organów ścigania ze strony polskich hierarchów. Jak zdiagnozował w 2019 r. teolog i wieloletni kierownik katedry KUL ks. prof. Alfred

⁴ Z. Drozdowicz, *O racjonalności w religii i w religijności raz jeszcze*, Poznań 2010, s. 11-54.

⁵ R. Michalak, *Religijne determinanty polityki*, Zielona Góra 2014, s. 5.

⁶ Katechizm Kościoła katolickiego, Poznań 2002, s. 521-522.

Wierzbicki: „W Kościele był system ukrywania przestępców. [...] Jako ksiądz nie chciałem jednak, by wiązać kwestię wykorzystywania seksualnego nieletnich w Kościele z innymi przypadkami, które dokonują się poza Kościołem. W tych innych przypadkach nie ma takiego systemu ukrywania przestępców”⁷.

Punktem wyjścia dla rozważań o systemowym charakterze problemu pedofilii w polskim Kościele rzymskokatolickim było scharakteryzowanie jego uwarunkowań społecznych oraz politycznych, które ukształtowały obecny stan prawny relacji państwo–Kościół w Polsce. W tym kontekście istotne było obranie odpowiedniej perspektywy historycznej, ukazującej społeczną rolę polskiego Kościoła w dążeniach niepodległościowych, jak i w trakcie transformacji ustrojowej. Na potrzeby zrealizowania wspomnianego celu dokonano charakterystyki niejednorodnie interpretowanych terminów „Kościół” oraz „kultura” w ich ujęciu socjologicznym. Właściwe rozumienie tych terminów pozwoliło uchwycić te procesy społeczne, w których praktycznie od końca XIX w. religia katolicka stała się jednym z filarów narodowej tożsamości. W obliczu analizy kulturowych uwarunkowań znaczącej pozycji Kościoła katolickiego w Polsce pomocne okazały się różnorodne źródła drukowane, eksponujące szczególnie rolę duchownych w procesie przemian społecznych, począwszy od okresu II Rzeczypospolitej. Za znaczące należy uznać w tej kwestii publikacje ukazujące stosunek poszczególnych nurtów polskiej myśli politycznej do zagadnień związanych ze społeczną rolą Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce⁸. Nie mniej istotna wydaje się pogłębiona analiza skoncentrowana na kulturowych uwarunkowaniach, w której kluczowe okazały się opracowania ilustrujące proces przemian społecznych dokonujących się wewnątrz kościelnych struktur na przestrzeni dziejów⁹. Równoległe z nimi kształtowała się również pozycja polityczna polskiego Kościoła, skupiona wokół wybranych kwestii światopoglądowych¹⁰.

⁷ A. Wierzbicki, *W Kościele był system ukrywania przestępców. Jako ksiądz chciałem oczyścić* [23.05.2019], www.wiez.pl [dostęp: 1.10.2022].

⁸ Zob.: J. Molenda, *Chłopi, naród, niepodległość: kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich chłopów w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski*, Warszawa 1999; J. Jachymek, Z. Tymoszuk, *Religia i Kościół rzymskokatolicki w polskiej myśli politycznej 1919-1939*, Lublin 1995.

⁹ Zob.: Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944-2007*, Poznań 2009; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce 1944-1989*, Warszawa 2003; J. Mariański, *Kościół katolicki w Polsce w kontekście społecznym. Studium socjologiczne*, Warszawa 2018; K. Górski, *Zarys dziejów katolicyzmu polskiego*, Toruń 2009.

¹⁰ Zob.: A. Sujka, *Jan Paweł II o życiu: aborcja, eutanazja, wojna*, Kraków 2005; J. Heinen, A. Matuchniak-Krasuska, *Aborcja w Polsce. Kwadratura koła*, Warszawa 1995; R. Jusiak, *Kościół katolicki wobec wybranych kwestii społecznych i religijnych w Polsce*, Lublin 2002; P. Mazurkiewicz, *Kościół katolicki w przededniu wejścia Polski do Unii Europejskiej*, Warszawa 2003.

Zgodnie z powyższą perspektywą interpretacyjną dokonano także charakterystyki podmiotowości politycznej Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce, której dopełnienie stanowiły zaprezentowane wcześniej uwarunkowania kulturowe. Pominięcie kontekstu wspomnianych uwarunkowań nie pozwoliłoby również na właściwe zrozumienie specyfiki położenia, w którym znajdują się osoby doświadczone przemocą seksualną ze strony polskich duchownych. Charakter osobowości prawnej Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce omówiono nie tylko na podstawie analizy aktów prawnych, takich jak Konstytucja, konkordat czy stosowne ustawy, lecz również z perspektywy Kościoła jako aktywnego uczestnika polskiej polityki. W wyjaśnianiu zasygnalizowanych zjawisk kluczowe znaczenie miała także analiza różnorodnych źródeł pierwotnych w postaci aktów prawnych. Zasadniczą ich grupę tworzą akty prawa państwowego regulujące stosunki między państwem polskim a Kościołem rzymskokatolickim, takie jak: Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską podpisany w Rzymie dnia 10 lutego 1925 r.¹¹, Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej¹², Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania¹³, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.¹⁴ oraz Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r.¹⁵ Podejmując próbę odpowiedzi na pytanie o granice podmiotowości prawnej Kościoła katolickiego w Polsce w kontekście jego odpowiedzialności instytucjonalnej, istotną rolę odegrały opracowania naukowe poświęcone jego konstytucyjnym uwarunkowaniom prawnym. Szczególną wartość merytoryczną wniosły w tym względzie pozycje autorstwa Pawła Boreckiego: *Geneza modelu stosunków państwo-Kościół w konstytucji RP*¹⁶ oraz *Prawo wyznaniowe w świetle konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku*¹⁷, a także publikacja Sławomira Cebuli *Prawa i wolności religijne we współczesnej Polsce*¹⁸.

¹¹ Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Rzymie dnia 10 lutego 1925 r. (ratyfikowany zgodnie z ustawą z dnia 23 kwietnia 1925 r.), www.isap.sejm.gov.pl.

¹² Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, www.isap.sejm.gov.pl.

¹³ Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, www.isap.sejm.gov.pl.

¹⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., www.isap.sejm.gov.pl.

¹⁵ Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r., www.isap.sej.gov.pl.

¹⁶ P. Borecki, *Geneza modelu stosunków państwo-Kościół w konstytucji RP*, Warszawa 2008.

¹⁷ Idem, *Prawo wyznaniowe w świetle konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku*, Warszawa 2013.

¹⁸ S. Cebula, *Prawa i wolności religijne we współczesnej Polsce*, Kraków 2011.

Istotne było także zdefiniowanie sprawstwa pedofilii w rozumieniu prawa karnego, a także zasadnych z tego tytułu roszczeń z powództwa cywilnego. Odnosząc się w związku z tym do aktów prawnych, takich jak Kodeks Karny, Kodeks Postępowania Karnego oraz Kodeks Cywilny, niezbędna okazała się analiza ich interpretacji na łamach opracowań naukowych¹⁹. Szczególnie przydatne dla pogłębionej analizy źródeł prawnych okazały się następujące publikacje: *Kodeks karny: komentarz*²⁰, *Kodeks cywilny. Komentarz*²¹, *Prawo karne: zbiór przepisów*²², *Zakaz dowodowy tajemnicy spowiedzi w postępowaniu karnym*²³, *Wykładnia znamion „obcowanie płciowe” i „inna czynność seksualna” w doktrynie i orzecznictwie sądowym*²⁴ oraz *Ochrona tajemnicy spowiedzi w prawie polskim*²⁵. Wnikliwej analizie poddano także orzecznictwo polskich sądów w zakresie odpowiedzialności instytucjonalnej Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce, w tym precedensowe orzecznictwo Sądu Najwyższego. Niektóre z wyroków zostały także dołączone do niniejszej publikacji. Istotne znaczenie w zaprezentowaniu konsekwencji wykorzystywania seksualnego jako trwałego uszczerbku na zdrowiu odegrała analiza literatury z zakresu psychologii oraz psychiatrii sądowej. Była ona szczególnie istotna także w kontekście charakterystyki duchownego jako sprawcy przemocy seksualnej²⁶. Nie mniej znaczącym aspektem pozostawał sposób rozpoznania oraz opiniowania przez biegłych sądowych sprawców pedofilii, czemu przysłużyła się zarówno analiza monografii z zakresu psychiatrii sądowej, jak i stosownych opracowań naukowych poświęconych wyzwaniom pojawiającym się w opiniowaniu sprawców czynów pedofilnych²⁷.

¹⁹ K. Bojarska, J. Paszkowska, *Kodeks Karny, Kodeks postępowania karnego, Kodeks karny wykonawczy*, Warszawa 2005.

²⁰ T. Bojarski, M. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, *Kodeks karny: komentarz*, Warszawa 2015.

²¹ M. Załucki, *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2020.

²² M. Stańczak, M. Kurzyński, *Prawo karne: zbiór przepisów*, Warszawa 2019.

²³ M. Wielec, *Zakaz dowodowy tajemnicy spowiedzi w postępowaniu karnym*, Warszawa 2012.

²⁴ M. Bielski, *Wykładnia znamion „obcowanie płciowe” i „inna czynność seksualna” w doktrynie i orzecznictwie sądowym*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2008, t. XII, nr 1.

²⁵ B. Pieron, *Ochrona tajemnicy spowiedzi w prawie polskim*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2012, nr 11.

²⁶ Zob.: Z. Lew-Starowicz, M. Szymańska, A. Czajka, *Charakterystyka sprawców przemocy seksualnej wobec dzieci*, „Przegląd seksuologiczny” 2010, nr 24; J. Prusak, *Duchowny-pedofil, czyli kto*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2015, vol. 14, nr 1; A. Sierzpowska-Ketner, *Czyny seksualne niezgodne z prawem: portret przestępcy seksualnego*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 1993, t. 2, z. 3.

²⁷ Zob.: Z. Lew-Starowicz, *Zarys seksuologii sądowej dla prawników*, Warszawa 2000; J. Przybysz, *Kompendium psychiatrii sądowej. Opiniowanie w procesie karnym*, Toruń 2011; D. Baran, W. Czernikiewicz, *Psychoterapia grupowa preferencyjnych sprawców czynów pedofilnych w nurcie poznawczo-behawioralnym*, „Seksuologia Polska” 2007, t. 15, nr 1; A. Kapała, *Różnorodność wariantów diagnozy pedofilii w opiniowaniu sądowoseksuologicznym*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego”

Ze względu na specyfikę podmiotowości prawnej Kościoła rzymskokatolickiego w polskim prawodawstwie, także opierając się na funkcjonowaniu prawa kanonicznego, kluczowe znaczenie odegrała analiza stosownych aktów prawa kościelnego oraz oficjalnych dokumentów Konferencji Episkopatu Polski, takich jak: Wytoczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko VI przykazaniu z osobą niepełnoletnią poniżej 18 roku życia²⁸, Wykorzystywanie seksualne osób małoletnich przez niektórych inkardynowanych do diecezji polskich duchownych oraz niektórych profesorów wieczystych męskich zgromadzeń zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego w Polsce²⁹, Działania Kościoła ws. prewencji i ochrony dzieci i młodzieży w latach 2005-2019³⁰. Konieczne było także sięgnięcie do opracowań naukowych podejmujących kwestie umiejscowienia przestępstwa pedofilii w prawie kanonicznym, które – jak wynika z analizy opracowań interpretujących tę problematykę – definiuje nadużycia seksualne wobec nieletnich jako „grzech przeciwko VI przykazaniu”³¹.

Nie mniej znaczącą rolę odegrał także przegląd wybranych homilii autorstwa hierarchów polskiego Kościoła katolickiego, poświęconych problemowi pedofilii oraz zapisów publicznych konferencji prasowych KEP dotyczących prezentacji danych na temat nadużyć seksualnych w polskim Kościele. Spośród publikacji w aspekcie działań Kościoła podejmowanych na rzecz ochrony małoletnich, istotną rolę odegrały publikacje wydawane pod redakcją Koordynatora Episkopatu ds. ochrony dzieci i młodzieży o. Adama Żaka SJ³². Analizie poddano także

2019, t. LIII; P. Marcinek, A. Kapała, *Pedofilia w opiniowaniu sądowo-seksuologicznym*, „Seksuologia Polska” 2012, t. 10, nr 2.

²⁸ Wytoczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko VI przykazaniu z osobą niepełnoletnią poniżej 18 roku życia, [w:] *Seksualne wykorzystywanie małoletnich w Kościele. Problem. Odpowiedź. Doświadczenie polskie*, red. A. Żak, E. Kusz, Kraków 2018.

²⁹ *Wykorzystywanie seksualne osób małoletnich przez niektórych inkardynowanych do diecezji polskich duchownych oraz niektórych profesorów wieczystych męskich zgromadzeń zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego w Polsce*, Warszawa 2019, tekst pdf.

³⁰ *Działania Kościoła ws. prewencji i ochrony dzieci i młodzieży w latach 2005-2019* [21.02.2019], www.diecezja.pl [dostęp: 16.04.2021].

³¹ F. Lempa, *Kanoniczna ochrona karna małoletnich przed nadużyciami seksualnymi*, Białystok 2013.

³² Zob.: *Seksualne wykorzystywanie małoletnich w Kościele. Problem...*; E. Kusz, *Instytucjonalne uwarunkowania sprzyjające wykorzystywaniu seksualnemu w Kościele*, [w:] *Seksualne wykorzystywanie małoletnich w Kościele. Problem...*; O.W. Oliver, *Seksualne wykorzystywanie małoletnich w Kościele. Refleksje z perspektywy Stolicy Apostolskiej*, [w:] *Seksualne wykorzystywanie małoletnich w Kościele. Problem...*; P. Majer, *Problem wykorzystywania seksualnego małoletnich w Kościele. Perspektywa prawnokanoniczna*, [w:] *Seksualne wykorzystywanie małoletnich w Kościele. Problem...*

dekrety oraz wybrane źródła prawa kanonicznego zatwierdzone na przełomie dwóch ostatnich wieków przez Stolicę Apostolską, takie jak: *Crimen sollicitationis*³³, Kodeks Prawa Kanonicznego³⁴, *Normae de gravioribus delictis*³⁵ czy Raport Sekretariatu Stanu w sprawie McCarricka³⁶. Grupę źródeł o szczególnej wartości poznawczej stanowią relacje osób dotkniętych traumą nadużyć seksualnych ze strony duchownych. Analiza źródeł drukowanych oraz programów dokumentalnych, będących zbiorem świadectw ofiar pedofilii w polskim Kościele na przełomie dwóch ostatnich wieków, pozwoliła na wyeksponowanie istotnych elementów charakteryzujących nadużycia seksualne ze strony polskich duchownych, takich jak patologiczne wykorzystanie stosunku zależności względem nieletnich oraz regularne tuszowanie wiedzy o tych przestępstwach przez hierarchów polskiego Kościoła rzymskokatolickiego³⁷.

Szczególną uwagę poświęcono także roli mediów, które celowo zestawiono w dwóch przeciwstawnych kategoriach. Podział na narrację mediów lewicowych oraz prawicowych zobrazował nie tylko ewolucję świadomości polskiego społeczeństwa na temat problemu pedofilii w polskim Kościele w latach 2002-2022. Wprowadzona kategoryzacja ukazała także wykorzystanie badanego zjawiska jako elementu walki o elektorat wyborczy. Najbardziej obszerny zbiór źródeł stanowią tu artykuły prasowe ukazujące się w polskiej przestrzeni publicznej w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Czynnikiem determinującym charakterystyczny dla nich styl narracji był bez wątpienia profil ideowy badanego medium. W związku z tym na etapie prowadzonej kwerendy niezbędne stało się dokonanie ich właściwej kategoryzacji. W jej wyniku dokonano wnikliwej analizy tygodników o profilu prawicowym, takich jak „Niedziela”, „Tygodnik Powszechny”, „Gość Niedzielny”, „Gazeta Polska”, „Idziemy”. Nie mniejsze znaczenie dla omawianej problematyki miały publikacje kwartalnika „Więź”, prawicowego portalu „wPolityce” czy miesięcznika „Znak”.

Poza źródłami pisanymi wartość merytoryczną wniosła także analiza wybranych wydań dziennika „Wiadomości” emitowanego na antenie TVP oraz nawiązujących do problemu pedofilii w polskim Kościele audycji „Radia Maryja”.

³³ *The 1962 instruction Crimen sollicitationis* – Vatican, www.vatican.va.

³⁴ Kodeks prawa kanonicznego, Warszawa 2008.

³⁵ *Normy de gravioribus delictis 2010*, tekst pdf, www.archpoznan.pl [dostęp: 15.04.2021].

³⁶ *Raport Sekretariatu Stanu w sprawie McCarricka* [10.11.2020], www.vaticannews.va [dostęp: 13.04.2021].

³⁷ Zob.: E. Overbeek, *Lękajcie się. Ofiary pedofilii w polskim kościele mówią*, Warszawa 2013; A. Nowak, M. Szewczyk-Nowak, *Żeby nie było zgorszenia. Ofiary mają głos*, Warszawa 2018; L. Juszczyzyn, *Pod skorupą milczenia. Każdy rodzic powinien to wiedzieć*, Warszawa 2013.

W przypadku kwerendy materiałów prasowych publikowanych w tygodnikach o profilu centrolewicowym przedmiotem analizy stały się artykuły „Polityki”, „Wprost” oraz „Newsweeka”. Swoje szczególne miejsce w prezentowanej kategorii miała również analiza dzienników „Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita” oraz portali informacyjnych: onet.pl, WP.pl, polsatnews.pl czy tvn24.pl. W niniejszych badaniach szczególnie wartościowe okazały się również treści płynące z publikacji oraz reportaży emitowanych na antenie stacji TVN. Pierwsze z nich, nawiązujące do problemu nadużyć seksualnych ze strony polskich duchownych, zaczęły pojawiać się już w 2004 r.³⁸ Warto nadmienić, że wówczas o sprawie księdza Michała M. z Tylawy pisał także „Tygodnik Powszechny”³⁹.

W 2013 r. przy okazji głośnej sprawy nadużyć seksualnych ze strony polskiego nuncjusza na Dominikanie abp. Józefa Wesołowskiego telewizja TVN wyemitowała obszerny reportaż przedstawiający wizyty arcybiskupa w dzielnicy słynącej z prostytucji nieletnich, które uwieczniono na filmach wideo. Relacje nieletnich ofiar wykorzystanych przez nuncjusza oraz prowadzone w tej sprawie śledztwo przez organy państwowe na Dominikanie, wyraźnie wskazały na obecność problemu nadużyć seksualnych w strukturach polskiego duchowieństwa⁴⁰. Co istotne, w okresie powstawania monografii grupa źródeł badawczych ulegała regularnemu rozrastaniu. Z perspektywy głównego celu niezwykle ważki okazał się cykl reportaży Marcina Gutowskiego, prezentujący systemowe ujęcie problemu pedofilii w polskim Kościele⁴¹. Nie mniejsze znaczenie miała także opublikowana przez wspomnianego dziennikarza w 2020 r. książka *Don Stanisław. Druga twarz kardynała Dziwisza*⁴².

Wpisanie badanego problemu w przestrzeń polskiej polityki spowodowało do licznych konstatacji na temat odpowiedzialności oraz roli państwa względem osób będących nie tylko ofiarami nadużyć seksualnych ze strony polskich duchownych, lecz także ze strony wadliwie działającego systemu prawa w Polsce. W tym kontekście na potrzeby niniejszej monografii istotną rolę odegrało także zaprezentowanie organizacji i inicjatyw świeckich działających na rzecz ofiar pedofilii w polskim Kościele rzymskokatolickim, mające na uwadze w szczególności działania inicjo-

³⁸ *Ksiądz-pedofil naucza o walce z pokusami* [21.07.2004], www.uwaga.tvn.pl [dostęp: 1.10.2022].

³⁹ J. Borkowicz, *Zgorszenie* [5.12.2004], www.tygodnikpowszechny.pl [dostęp: 1.10.2022].

⁴⁰ *Czarno na białym: Grzechy w raju* (2013) [16.04.2021], www.tvn24.pl [dostęp: 1.10.2022].

⁴¹ M. Gutowski, *Czarno na białym: „KRÓLestwo” w Orchard Lake. „To skandal Kościoła katolickiego”* [7.06.2021], www.tvn24.pl [dostęp: 12.12.2021]; idem, *Czarno na białym: Purpurowa sieć cz. 1* [23.10.2021], www.tvn24.pl [dostęp: 18.02.2022]; idem, *Czarno na białym: Purpurowa sieć cz. 2* [23.10.2021], www.tvn24.pl [dostęp: 18.02.2022]; idem, *Don Stanisław. Druga twarz kardynała Dziwisza* [7.11.2020], www.player.pl [dostęp: 18.02.2022].

⁴² Idem, *Don Stanisław. Druga twarz kardynała Dziwisza*, Kraków 2021.

wane w tej kwestii przez KEP. Wyrazem sprawczości ożywionej debaty publicznej dotyczącej problemu pedofilii w polskim Kościele rzymskokatolickim stały się projekty komisji, w tym także rządowy projekt powołania Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, wobec małoletniego poniżej lat 15.

Przygotowana monografia składa się z pięciu rozdziałów mających konstrukcję problemową. Taki układ sprzyjał realizacji określonych celów badawczych, a także rzetelnej weryfikacji sformułowanych hipotez, które są następujące:

- niedoprecyzowane zapisy konkordatu z 1993 r. miały istotny wpływ na wieloletni proceder tuszowania nadużyć seksualnych ze strony polskich duchownych,
- brak należytej ochrony ofiar pedofilii w polskim Kościele trwający w polskim systemie prawnym przez lata narusza artykuł 30 Konstytucji RP,
- największy wpływ na obecny stan wiedzy o skali nadużyć seksualnych ze strony rzymskokatolickich duchownych mają w Polsce media,
- zróżnicowanie przekazów medialnych związanych z problemem pedofilii w polskim kościele w zależności od profilu orientacji ideowej poszczególnych mediów charakteryzuje badane zjawisko jako problem natury politycznej,
- kardynał Stanisław Dziwisz jako jeden z najwyższych rangą dostojników polskiego Kościoła w okresie trzech ostatnich pontyfikatów miał dostęp do wiedzy na temat skali przestępstw seksualnych w polskim Kościele katolickim.

Przygotowana monografia jest efektem dziewięcioletniej pracy badawczej poświęconej problemowi pedofilii w polskim Kościele rzymskokatolickim pod opieką naukową dra hab. Michała Strzeleckiego prof. UMK, który konsekwentnie stał na straży zachowania najwyższych standardów etyki prowadzonych badań naukowych, począwszy od etapu pracy magisterskiej poświęconej wspomnianemu zagadnieniu, a skończywszy na przygotowywaniu rozprawy doktorskiej. Ostateczny kształt monografii i zawarte w niej wnioski obciążają jednak wyłącznie autorkę.

Społeczna i polityczna podmiotowość Kościoła katolickiego w Polsce po 1989 roku

1.1. Kulturowe uwarunkowania pozycji Kościoła katolickiego w Polsce w XX i XXI wieku

W jednej ze swoich książek – *Święty Kościół grzesznych ludzi* – Jan Kracik stawia ponadczasową tezę, z którą nie sposób się nie zgodzić: „Jeśli postrzeganie współczesnego Kościoła, mimo że wręcz dotykalny, jest tak bardzo zróżnicowane, cóż dopiero, gdy idzie o ocenę jego przeszłości”¹. Różnorodność ocen, zjawisk i procesów kształtujących obecny wizerunek Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce stanowi wciąż poważne wyzwanie naukowe, co zarazem potwierdza uniwersalny charakter tezy postawionej przez Jana Kracika. Podejmując zatem próbę zbadania kulturowych uwarunkowań pozycji Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce na przełomie XX i XXI w., nie sposób nie sięgnąć do kart historii, która ukształtowała w sposób szczególny ramy jego współczesnej podmiotowości.

Pojęcie samej kultury jest powszechnie obecne w nauce, a jej znaczenie odgrywa istotną rolę w różnych obszarach nauk społecznych, takich jak antropologia, nauki o polityce czy socjologia. Właśnie ta ostatnia skupia się na społecznym wymiarze kultury, który ze względu na nieustające interakcje międzyludzkie nie podlega jednej uniwersalnej definicji. Na potrzeby rozważanych kwestii warto skupić się na jednej z nich akcentującej w sposób szczególny społeczny aspekt rozumienia kultury. Jest to definicja socjologa Leona Dyczewskiego, który stwierdził, że kulturę należy pojmować jako przejaw działalności i utrwalenie grupy społecznej, społeczeństwa czy narodu². Autor określił samą definicję jako dystrybutywną, ponieważ takie właśnie kategoryzowanie kultury pozwala na wyodrębnienie kultur narodowych. Warto zwrócić uwagę na szczególne i szeroko rozumiane znaczenie

¹ J. Kracik, *Święty Kościół grzesznych ludzi*, Kraków 1988, s. 17.

² L. Dyczewski, *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin 1995, s. 35.

wartości leżących u podstaw każdej kultury lokalnej, które stanowią jednocześnie silny bodziec determinujący zachowania poszczególnych jednostek tworzących określone grupy społeczne. Większość takich wartości skupia się wokół szeroko rozumianej religii. Jej udział w życiu jednostek, narodów czy społeczeństw jest zatem istotnym czynnikiem wpływającym na kształtowanie się systemu kultury. Religia odgrywa w nim rolę pewnego rodzaju spoiwa, zajmując szczególne miejsce zarówno w procesach integracji, jak i podtrzymaniu więzi między członkami konkretnych grup społecznych.

Poruszając się w obszarze badań dotyczących roli Kościoła w polskim społeczeństwie, najpierw należy podjąć próbę jego zdefiniowania. Z perspektywy badacza nauk społecznych dość trafnie została ona ujęta przez socjologa Janusza Mariańskiego: „W ujęciu socjologicznym Kościół jest organizacją społeczną jednoczącą tych, którzy mają wspólne przekonania religijne, podejmują wspólne działania, uznają podobne wartości, akceptują pewne struktury hierarchiczno-organizacyjne”³. Autor podkreślił również, że pewien obiektywizm naukowy w socjologii polega na tym, iż nie zajmuje się ona prawdziwością wiary, a ujmuje Kościół z perspektywy zmian jego pozycji i roli w społeczeństwie oraz rozważa społeczne aspekty wiary i Kościoła, jak i ich zmiany w warunkach transformacji ustrojowej⁴.

Zakres niniejszej monografii obejmuje okres po 1978 r., jednak poruszając zagadnienie kulturowych uwarunkowań współczesnej pozycji polskiego Kościoła, konieczne jest ukazanie jego szczególnej roli w okresie polskich dążeń niepodległościowych. Skupiając się zatem na pewnym ogólnym zarysie procesów społecznych, które nastąpiły już w czasie zaborów, należy podjąć próbę odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób wpłynęły one na kulturowe uwarunkowania roli Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce? Analizując literaturę przedmiotu, można przyjąć tezę, że tak na prawdę dopiero klęska powstania listopadowego stała się jednym z głównych determinantów odradzania się kultury religijnej jako filaru narodowej tożsamości. Stało się tak, mimo że sam Watykan w 1832 r., ogłaszając encyklikę skierowaną do wszystkich biskupów i arcybiskupów w Królestwie Polskim pt. *Cum Primium*, potępił powstanie listopadowe, traktując je jako swoisty bunt przeciw legalnej władzy cara⁵.

W swojej pracy *Zarys dziejów katolicyzmu polskiego* Karol Górski określił koniec XVIII w. czasem głębokiego upadku polskiego duchowieństwa. „W zakonach

³ J. Mariański, *Kościół katolicki w Polsce w kontekście społecznym. Studium socjologiczne*, Warszawa 2018, s. 94.

⁴ *Ibidem*.

⁵ A. Śliwiński, *Powstanie Listopadowe*, Warszawa 2013, s. 235-236.

szerzyła się ciemnota [...]. Napływ do nowicjatów był mały i to z synów warstw niższych”⁶. Z ową „ciemnotą” w klasztorach wiązał się również wyraźny upadek teologii jako nauki zastępowanej głównie szkołą racjonalizmu. Już pod koniec XVIII w., a właściwie po II rozbiorze w 1793 r. rozpoczęła się swoista polityka wynaradawiania ludności polskiej, która swoim zasięgiem obejmowała również duchowieństwo. Przykładem może być w tej kwestii Królestwo Prus, gdzie najszybciej zaczęto prowadzić względem polskiego duchowieństwa stopniową politykę podporządkowania jego społecznej roli władzom pruskim. Już w 1797 r. wprowadzono zakaz integracji duchowieństwa z ludnością innych zaborów oraz szeroko pojętą kontrolę jego kształcenia, czego skutkiem w przyszłości miała stać się pomyślna germanizacja⁷. Celem lepszego odseparowania duchowieństwa od kontaktów z innymi zaborami wydzielono okręgi podlegające odpowiednim biskupom: wileńskiemu, żmudzkiemu, łuckiemu i krakowskiemu⁸. Wprowadzono również tzw. Radę Kościelną, która rozstrzygała o wszystkich sprawach związanych zarówno z Kościołem, jak i duchowieństwem⁹. W okresie rządów Ottona von Bismarcka polski Kościół dotknęły szczególne represje. Kanclerz swoją koncepcję państwa niemieckiego opierał na filozofii Hegla, zgodnie z którą jakkolwiek postęp zawsze blokowało będzie chrześcijaństwo. Rozpoczął więc prawdziwą walkę z Kościołem katolickim, dążąc do pełnego podporządkowania go władzom niemieckim (Kulturkampf). W związku z tym, że Kościół katolicki kojarzony był z ostoją polskości, dla Ottona von Bismarcka walka z nim stała się czymś równoległym z działaniami antypolskimi¹⁰.

Niski poziom intelektualny, a tym samym i aktywność obywatelska wśród szerokiej warstwy polskich chłopów w okresie zaborów, były jednym z głównych problemów społecznych na przełomie XIX i XX w. Brak świadomości o korzyściach płynących z edukacji miał swoje przełożenie na wyraźną wręcz niechęć przy posyłaniu dzieci do szkoły¹¹. Z punktu widzenia społecznej roli Kościoła w tej dziedzinie na uwagę zasługuje kwestia uregulowania stosunków między Kościołem katolickim oraz oświatą w Galicji¹². Na mocy stosownej ustawy z 1868 r.

⁶ K. Górski, *Zarys dziejów katolicyzmu polskiego*, Toruń 2009, s. 334.

⁷ G. Michalak, *Zarys pruskiej polityki wobec Kościoła katolickiego na przykładzie Warszawy w latach 1796-1806* [5.07.2013], www.historia.org.pl [dostęp: 10.01.2020].

⁸ *Ibidem*.

⁹ M. Kallas, *Historia ustroju administracyjnego Polski*, Warszawa 2006, s. 244-245.

¹⁰ B. Paszkiewicz, *Pruski i komunistyczny Kulturkampf. Studium Porównawcze*, „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2010, R. XI, nr 1, www.perspectiva.pl [dostęp: 12.01.2020].

¹¹ J. Molenda, *Chłopi, naród, niepodległość: kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich chłopów w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski*, Warszawa 1999, s. 51.

¹² R. Polak, *Religia rzymskokatolicka w szkołach II Rzeczypospolitej*, Lublin 2007, s. 79.

nadzór nad nauczaniem religii miało sprawować państwo, a rola Kościoła sprowadzona została do „opiekuna duchowego”. Co więcej, to w kompetencji biskupów leżało oddelegowanie nauczycieli katechetów do nauczania religii¹³. Kościół miał również prawo zakładania własnych szkół, jednak tylko opierając się na swoich wewnętrznych funduszach. Wynagrodzenie księży za lekcje religii było zróżnicowane w zależności od typu aglomeracji, natomiast w szkołach prowadzonych przez siostry zakonne duchowni udzielali lekcji religii nieodpłatnie¹⁴. Zgoła inaczej kształtowała się sytuacja w Królestwie Polskim, gdzie oficjalne dane na temat postawy chłopów względem edukacji, posyłania dzieci do szkoły czy problemu analfabetyzmu nigdy do końca nie odzwierciedliłyby ostatecznych danych. Wynika to z faktu, że wiele istotnych umiejętności, takich jak czytanie czy pisanie, zdobywano dzięki tajnemu nauczaniu. Istotny wpływ na organizowanie takiej formy edukacji mieli chłopci, nauczyciele i duchowni¹⁵. Sama obecność edukacyjnego podziemia, jak wskazała autorka Helena Brodowska, wiązała się z poziomem świadomości narodowej chłopów, skupionej głównie wokół języka polskiego i religii katolickiej. Stojąca do tego w opozycji powszechna rusyfikacja wpłynęła znacząco na powstawanie tajnych szkółek, w których młode pokolenie mogło uczyć się języka polskiego oraz wzmacniać poczucie przynależności do wspólnoty Kościoła¹⁶.

Istotnym ustępstwem władz rosyjskich stało się z czasem pozwolenie na zakładanie organizacji i stowarzyszeń oświatowych¹⁷. Jednym z kluczowych w kontekście społecznej roli Kościoła katolickiego był powstały w 1907 r. Związek Katolicki. Otrzymał on zezwolenie na zakładanie szkół, w związku z czym już w 1908 r. pod jego zwierzchnictwem funkcjonowało 315 kół parafialnych, a liczba ich członków wynosiła blisko 39 503¹⁸. W ramach Związku Katolickiego zakładano również biblioteki i czytelnie. Z czasem stał się on, oprócz Polskiej Macierzy Szkolnej, jednym z centralnych ośrodków polskiej kultury w pierwszej połowie XX w. i miał istotny wpływ zarówno na integrację polskiego społeczeństwa, jak i kształtowanie oraz utrwalanie postaw oraz wartości patriotycznych. W latach 1909-1911 Związek Katolicki miał zakaz najpierw prowadzenia szkół, później również bibliotek i czytelni¹⁹.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*, s. 81.

¹⁵ J. Molenda, *op. cit.*, s. 54.

¹⁶ H. Brodowska, *Ruch chłopski po uwłaszczeniu w Królestwie Polskim 1864-1904*, Warszawa 1967, s. 255-256.

¹⁷ J. Molenda, *op. cit.*, s. 61.

¹⁸ *Ibidem*, s. 62.

¹⁹ *Ibidem*.

Warto zwrócić uwagę, że sama kwestia podziałów w zaborach nie dotyczyła tylko różnic na tle narodowościowym, lecz również kwestii klas społecznych. Wpłynęło to na społeczną rolę duchownych Kościoła, która do dzisiaj może być przedmiotem zróżnicowanych konstatacji w świecie nauki. Dostępna literatura przypisuje Kościołowi szerokie zasługi w dziele integracji warstw posiadających z ludnością chłopską poprzez angażowanie obu w uroczystości o charakterze patriotycznym, wskazując jako priorytet dążenia do zachowania tożsamości narodowej. Z drugiej jednak strony w literaturze tej akcentuje się antyklerykalizm chłopski, który wyrażał się zarzutami wobec Kościoła o nadmierną służbę ziemiaństwu oraz zatracanie się w kapłańskich rządach. Skutkowało to brakiem poczucia angażowania się duchownych w problemy wsi.

W sposób dość obszerny kwestie niechęci chłopów do duchownych, jak i samej instytucji Kościoła podjął w swojej książce Franciszek Stopniak. Wskazał nawet na wyraźną przyczynę takiego stanu rzeczy: „Popowstaniowe ukazy o uposażeniu duchownych, podziale na klasy stanowisk kościelnych, etatyzacja urzędów, a w związku z tym beneficjalne traktowanie organizacji kościelnej miało się zemścić w niedalekiej przyszłości na funkcjonowaniu Kościoła”²⁰. Podkreślił również, że na tle zachodzących procesów społecznych, które wiązały się głównie z rozwojem życia umysłowego chłopów oraz coraz większym ich udziałem w życiu publicznym, Kościół za mało zrobił w stosunku do możliwości i potencjału, którym dysponował²¹. W Galicji oraz Królestwie Polskim skupiano się głównie na tym, aby powstające instytucje przyjmowały katolickie nazwy i trwały w ramach porządków dyrektyw Kościoła, które na tamte czasy miały jeszcze dość niedoprecyzowany charakter²². Przyczynę takiego stanu rzeczy na łamach ówczesnej prasy regularnie podejmował Wincenty Witos²³. Według niego polski chłop nigdy nie zapomniał kilkusetletniej niewoli pańszczyźnianej. Wskazywał również na elementy chłopskiej mentalności, w której dominowało przywiązanie do cesarza²⁴.

Na szczególną pozycję społeczną Kościoła katolickiego w Polsce w XX w. wskazuje także literatura poświęcona polskiej myśli politycznej. Praktycznie wszystkie ówczesne partie w swoich programach określały stosunek względem zasad katolickiej nauki społecznej. W głównym nurcie ruchu ludowego Kościół katolicki zajmował pozycję szczególną. Świadczą o tym chociażby enuncjacje zawarte w programie PSL „Piast” z 1919 r. Jedną z nich był postulat, że nauka religii w szkołach

²⁰ F. Stopniak, *Kościół na Lubelszczyźnie i Podlasiu w XIX i XX wieku*, Warszawa 1975, s. 51.

²¹ *Ibidem*.

²² *Ibidem*.

²³ J. Molenda, *op. cit.*, s. 135.

²⁴ *Ibidem*.

miała stać się obowiązkowa. Wskazywano również na Dekalog jako wzór norm postępowania, który czyni człowieka bardziej szlachetnym²⁵. Wobec nieufności chłopów względem duchownych, ruch ludowy podjął próbę tłumaczenia wyborcom, iż należy odróżnić walkę z klerykalizmem politycznym od sfery sacrum, która potrzebna jest każdemu człowiekowi bez wyjątku. Zdecydowanie dalej w swoich postulatach dotyczących roli Kościoła w życiu społecznym zmierzali działacze ruchu konserwatywnego, uważając go wręcz za fundament polskiego ładu społecznego, a zarazem podstawę życia jednostki, jak i funkcjonowania całego narodu²⁶. Zdaniem przedstawicieli myśli konserwatywnej XX w., głównym celem egzystencji ludzkiej pozostawało w tym kontekście doskonalenie się na miarę boskiego ideału, czemu sprzyjać miało trwanie w duchu katolickiej tradycji. Model państwa w wizji konserwatystów miał opierać się stricte na zasadach religii katolickiej, która była dla nich jednocześnie wyznacznikiem jedynej prawdziwej wiary²⁷.

Podobnie jak u konserwatystów, rola Kościoła postrzegana była przez chrześcijańskich demokratów. Można zauważyć, że w rozważaniach dotyczących sojuszu tronu z ołtarzem szli oni jeszcze dalej. Samo państwo było jedynie przekąźnikiem, dzięki któremu społeczeństwo miało osiągać cele boskie²⁸. W jednym z artykułów Jacek Bartyzel poruszył kwestię relacji środowisk chadeckich z konserwatystami, określając je mianem konkubinatu, wskazując na wiele wspólnych dążeń obu obozów politycznych. W swoich dywagacjach doszedł do wniosku, że: „[...] wszystkie te partie nazywające się »chadeckimi«, »konserwatywnymi«, »umiarkowanymi«, »ludowymi« czy »prawicowymi«, mogłyby przybrać dowolną etykietkę i niczego by to nie zmieniło, ponieważ ich jedynym celem jest konserwowanie swojej pozycji w systemie”²⁹.

Zdecydowanie większą wolność religijną proponowali zwolennicy ruchu socjalistycznego w XX w. Kierując się zasadą wolności duchowej jednostki ludzkiej, wskazywali oni na wolność sumienia oraz równe prawa dla wszystkich bez względu na wyznanie. Z pełną świadomością roli religii w życiu jednostki oraz z pełnym poszanowaniem wolności tej jednostki socjaliści jasno postulowali oddzielenie

²⁵ J. Jachymek, Z. Tymoszuik, *Religia i Kościół rzymskokatolicki w myśli politycznej ruchu ludowego*, [w:] J. Jachymek, Z. Tymoszuik, *Religia i Kościół rzymskokatolicki w polskiej myśli politycznej 1919-1939*, Lublin 1995, s. 123-124.

²⁶ W. Mich, *Kościół i religia katolicka w myśli politycznej polskiego ruchu konserwatywnego*, [w:] J. Jachymek, Z. Tymoszuik, *Religia i Kościół rzymskokatolicki w polskiej myśli politycznej 1919-1939*, s. 83.

²⁷ *Ibidem*, s. 87.

²⁸ *Ibidem*, s. 74.

²⁹ J. Bartyzel, *Niefortunny konkubinat. Historia wzajemnych relacji konserwatyzmu i chrześcijańskiej demokracji, zwięźle opowiedziana*, www.legitymizm.org [dostęp: 20.01.2020].

sferę sacrum od profanum, czego zwieńczeniem miało być wyraźne oddzielenie spraw Kościoła od spraw państwa³⁰. Socjaliści, jako zdecydowani przeciwnicy ustroju kapitalistycznego, nie akceptowali tym samym społecznej nauki Kościoła, która uznawała zarówno własność prywatną, jak i kładła duży nacisk na rozwiązywanie problemów społecznych poprzez upowszechnienie etyki chrześcijańskiej³¹. Być może właśnie z tego powodu na przełomie XIX i XX w. socjalizm był potępiany przez środowiska kościelne. Postulat dotyczący pełnego poszanowania wolności jednostki głoszony przez socjalistów postrzegany był przez Kościół katolicki jako poważne zagrożenie prowadzące do rozprzestrzeniania się ateizmu. W tym kontekście zarówno duchowni, jak i środowiska ściśle z nimi związane często nawet identyfikowały sam socjalizm z antychrystem³².

Znaczącym wyzwaniem dla Kościoła katolickiego stały się realia okresu powojennego. Relacji państwa polskiego z Kościołem katolickim nie ułatwiało zapewne to, że 12 września 1944 r. Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej ogłosił unieważnienie konkordatu opisanego ze Stolicą Apostolską w 1925 r. Za głównego winowajcę tak radykalnej decyzji rząd polski uznawał Watykan, który swoimi poczynaniami w trakcie II wojny światowej i tuż po niej sam doprowadził do zerwania umowy³³. W opinii ówczesnych władz polskich rażąco naruszony został zwłaszcza artykuł dziewiąty konkordatu w brzmieniu: „Żadna część Rzeczypospolitej nie będzie zależała od biskupa, którego siedziba znajdowałaby się poza granicami Państwa Polskiego”³⁴. Do jego pogwałcenia miało dojść w 1939 r., kiedy Watykan powierzył administrowanie diecezją chełmińską niemieckiemu bp. Karolowi Marii Splettowi³⁵. Dodatkowo zwrócono uwagę, że w przeciwieństwie do wielu innych państw Stolica Apostolska nie uznała Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, przez co nie można było mówić o jakichkolwiek stosunkach.

Zerwanie relacji dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską spowodowało istotną pustkę prawną, która leżała u podnóża przekonania o konieczności budowy nowego kształtu relacji nie tylko pomiędzy Polską a Watykanem, lecz również

³⁰ S. Michałowski, *Religia i Kościół rzymskokatolicki w myśli politycznej Polskiej Partii Socjalistycznej*, [w:] J. Jachymek, Z. Tymoszuć, *Religia i Kościół rzymskokatolicki w polskiej myśli politycznej 1919-1939*, s. 141.

³¹ *Ibidem*, s. 139.

³² *Ibidem*, s. 62.

³³ mjs/ hes/, *65 lat temu Polska wypowiedziała konkordat ze Stolicą Apostolską* [11.09.2010], www.dzieje.pl [dostęp: 2.02.2020].

³⁴ *Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Rzymie dnia 10 lutego 1925 r.* (ratyfikowany zgodnie z ustawą z dnia 23 kwietnia 1925 r.), www.prawo.sejm.gov.pl [dostęp: 20.02.2020].

³⁵ mjs/ hes/, *op. cit.*

między polskim Episkopatem a władzami świeckimi³⁶. Praktycznie do początku lat 50. XX w. władze komunistyczne przyzywały na odbudowywanie niektórych organizacji, czego wyrazem było reaktywowanie katolickich stowarzyszeń młodzieży męskiej i żeńskiej działających w dwudziestoleciu międzywojennym. Tylko w jednej łódzkiej parafii w roku akademickim 1947-1948 istniało ponad dwadzieścia organizacji katolickich różnego typu³⁷. Do swoich środowisk powrócili kapelani, a w latach 1945-1946 w szkołach w całym kraju wprowadzono z powrotem powszechne nauczanie religii³⁸. Praktycznie od 1944 r. swoje funkcjonowanie wznowiły: Katolicki Uniwersytet Lubelski oraz uczelnie teologiczne w Krakowie i Warszawie³⁹. Reaktywowano także katolickie czasopisma, takie jak „Tygodnik Powszechny” czy „Tygodnik Warszawski”⁴⁰.

Wraz z przybierającą na sile aktywnością społeczną Kościoła w Polsce władze komunistyczne zaczęły stosować jednak wobec duchownych wiele represji, obawiając się siły sprawczej wynikającej ze społecznego oddziaływania katolickich hierarchów. Szczególnie mocny wydźwięk miało w tym względzie orędzie KEP ogłoszone 10 września 1946 r., w którym podkreślono wręcz, że katolicy nie mogą należeć do partii odwołujących się do wartości sprzecznych z zasadami nauki chrześcijańskiej, a także, iż nie mogą oddawać głosów w wyborach na kandydatów, których programy wrogie są światopoglądowi katolickiemu⁴¹. Warto zauważyć, że pomimo zerwania stosunków dyplomatycznych z Watykanem, polski Episkopat działał w taki sposób, jak gdyby nigdy do niego nie doszło. Prymas Hlond jako głowa Kościoła w Polsce stawiał za jego główny cel „Moralne odrodzenie narodu”⁴².

Równoległe z odbudową struktur polskiego Kościoła umacniała się również władza skupiona w rękach Polskiej Partii Robotniczej, a następnie PZPR. Na moment przełomowy w jednej ze swoich publikacji zwrócił uwagę Zygmunt Zieliński, określając wybory w 1947 r. jako „zamknięcie okresu symulacji godzenia nowego systemu politycznego z tradycją II Rzeczypospolitej”⁴³. W jego przekonaniu po II wojnie światowej przez okres prawie czterech lat pozornie unikano ingerencji w wewnętrzne sprawy Kościoła, skupiając uwagę na pozyskiwaniu tajnych współpracowników wśród duchownych⁴⁴. W 1949 r. w Biurze Politycznym KC PZPR

³⁶ J. Żaryn, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004, s. 14.

³⁷ *Ibidem*, s. 17.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944-2007*, Poznań 2009, s. 47.

⁴¹ *Ibidem*, s. 54.

⁴² *Ibidem*, s. 66.

⁴³ *Ibidem*, s. 67.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 55.

powołano nawet „specjalną komisję międzyresortową, która opracowała kierunki uderzeń na Kościół”⁴⁵. Jej działania miały się koncentrować wokół likwidacji katolickich szkół oraz wydziałów humanistycznych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, nakładania wysokich podatków na kościelne nieruchomości oraz na wzmożonych atakach prasowych⁴⁶.

Narastające napięcie w relacjach władz świeckich z Kościołem przerwać miało podpisane 14 kwietnia 1950 r. porozumienie pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową a Kościołem. Co istotne, porozumienia tego nie należy rozumieć jako ugody bądź aktu prawnego zbliżonego do konkordatu. W ówczesnych realiach była to forma pewnego dialogu mająca na celu uregulowanie zasad funkcjonowania względem siebie państwa i Kościoła. Porozumienie to miało zapewnić lepsze funkcjonowanie w ramach jednego porządku dwóch różnych podmiotów o odmiennych poglądach oraz sprzecznych interesach.

Próba unormowania relacji była źle widziana przez Stolicę Apostolską. Jeden z wysokich rangą urzędników papieskich Dominico Tardini, krytykując postawę polskiego Kościoła, określił wspomniany dokument mianem ustępstwa danego za obietnicę⁴⁷. Bezpośrednie konsekwencje samego porozumienia, jak i reakcje po jego podpisaniu wpłynęły z całą pewnością na sposób postrzegania pozycji społecznej Kościoła wynikający z jego nowej sytuacji: „[...] przestał on być orędownikiem opozycji, zmierzającej do zmiany ustroju, stał się natomiast przedmiotem ostrej agresji ze strony władzy cywilnej, ofiarą, z którą identyfikowała się coraz większa część narodu”⁴⁸.

Analizując kulturowe i polityczne uwarunkowania pozycji Kościoła w Polsce w II połowie XX w., nie sposób nie zwrócić uwagi na silne emocje społeczne, jakie wywołał wybór kard. Karola Wojtyły na 264. papieża Kościoła katolickiego⁴⁹. Wybór papieża Polaka był już na tyle przełomowy, że zapewnił Kościołowi katolickiemu w Polsce pozycję i autorytet na płaszczyźnie międzynarodowej. Zarówno władze polityczne, jak i społeczeństwo miały pewność, że jednym z priorytetowych kierunków pielgrzymek papieża Polaka stanie się jego ojczyzna. W czerwcu 1979 r. Karol Wojtyła już jako biskup Rzymu rozpoczął swoją pierwszą pielgrzymkę do Polski. Zapoczątkował tym samym późniejszy szereg cyklicznych wizyt duszpasterskich. Masowe praktyki religijne o zabarwieniu patriotyczno-narodowym

⁴⁵ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce 1944-1989*, Warszawa 2003, s. 95-96.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 96.

⁴⁷ Z. Zieliński, *op. cit.*, s. 73.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 75.

⁴⁹ bs/im, *43 lata temu Karol Wojtyła został pierwszym papieżem Polakiem* [16.10.2021], www.polskieradio.pl [dostęp: 5.02.2020].

w formie pielgrzymek czy wzmożonej działalności organizacji przy kościołach bez wątpienia miały swój pozytywny wpływ na procesy zacieśniania integracji polskiego społeczeństwa z katolicyzmem. W tym samym czasie swój rozkwit przeżywały również parafie, które poza miejscem wydarzeń religijnych stały się ośrodkami aktywności społeczno-kulturalnej. Podczas wizyt w Polsce papież mówił także o prawach człowieka i demokracji, co miało olbrzymie znaczenie w obliczu życia w realiach cenzury i propagandy. Wywołało to bowiem silne konsekwencje natury społecznej, gdyż tchnęło w Polaków ducha nadziei.

Moment kluczowy w tym względzie nastąpił podczas strajków lipcowo-sierpniowych w 1980 r.⁵⁰ Wtedy też stworzone zostały podwaliny powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, który pod koniec swojej legalnej działalności liczył ok. 9,5 miliona członków. Na jego znaczenie wpływała zapewne duża afirmacja ze strony Jana Pawła II oraz prymasa Stefana Wyszyńskiego. W okresie późniejszym „Solidarność” odegrała istotną rolę w procesie transformacji ustrojowej i przyczyniła się do umocnienia podmiotowości politycznej Kościoła katolickiego w Polsce.

W kontekście analizy wpływu społecznego warto podkreślić, że „Solidarność” kroczyła w jednej linii z Kościołem, którego przedstawiciele w mniejszy lub większy sposób angażowali się w działalność społeczną. Niektórzy z nich swoje zaangażowanie przypłacili nawet życiem. Taką osobą był ks. Jerzy Popiełuszko, którego w latach 80. XX w. uznawano za jednego z głównych przywódców duchowych „Solidarności”⁵¹.

Po 1989 r. pontyfikat Jana Pawła II przyniósł sporo wyzwań natury społecznej, które do dzisiaj są przedmiotem ożywionej refleksji zarówno w świecie nauki, polityki, jak i przestrzeni publicznej. Wiązało się to m.in. z silną pozycją Kościoła, którego zaangażowanie w 1989 r. pozytywnie oceniało ponad 80% badanych przez CBOS⁵². Autorzy przygotowanego wówczas raportu za jedną z głównych przyczyn takiego stanu rzeczy uznali powszechne postrzeganie Kościoła jako reprezentanta interesów społecznych⁵³. Ten sam raport, a także późniejsze badania CBOS wskazują, że praktycznie do połowy 1993 r. zauważalny był stopniowy spadek ocen działalności Kościoła jako instytucji publicznej. Miało to silny związek z ideologicznymi dyskusjami dotyczącymi ważkich kwestii społecznych, takich

⁵⁰ *Ibidem*, s. 115.

⁵¹ im/sa/PAP, *Jerzy Popiełuszko – kapłan nadziei* [13.03.2008], www.polskieradio.pl [dostęp: 10.02.2020].

⁵² CBOS, *Komunikat z badań: Kościoł w III Rzeczypospolitej*, nr BS/78/99, www.cbos.pl [dostęp: 12.02.2020], s. 1.

⁵³ *Ibidem*, s. 1-2.

jak przywrócenie religii do szkół czy prawna regulacja dopuszczalności przerywania ciąży⁵⁴.

Przed wszystkim jednak nowe realia polityczne skłaniały do nadania relacjom Polski ze Stolicą Apostolską wymiaru formalnego, czego wyrazem był podpisany w 1993 r. konkordat. Szczegółowa analiza tego aktu prawnego dokonana zostanie w dalszej części książki. Warto jednak już teraz zauważyć, iż konkordat podpisany został jeszcze przed uchwaleniem nowej konstytucji w 1997 r., co zdecydowanie potwierdza siłę wpływów politycznych Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce. Jak wskazuje w swojej monografii Roman Jusiak: „Podstawową zasadą społecznego nauczania Kościoła jest chrześcijańska wizja człowieka podkreślająca jego wyjątkowość i wrodzoną godność, czyli personalizm chrześcijański, przyjmujący integralną koncepcję człowieka oraz pełną afirmację godności osoby ludzkiej”⁵⁵. Stąd też jednym z głównych wyzwań przełomu XX i XXI w., podnoszonych nie tylko w Polsce, lecz również w innych państwach, była kwestia legalizacji aborcji. Katolicka nauka społeczna jasno akcentowała swoje stanowisko w tym względzie. Zostało ono zawarte w oficjalnych dokumentach kościelnych, takich jak Katechizm Kościoła katolickiego czy aktach prawnych wydawanych przez Kongregację Nauki i Wiary, w których jednoznacznie zauważono, że „jest złem moralnym każde spowodowane przerwaniem ciąży”⁵⁶. Jednocześnie karą ekskomuniki bez możliwości rozgrzeszenia obłożono kobiety, które dopuściły się tego czynu. Zarówno pontyfikaty Jana Pawła II, jak i papieża Benedykta XVI utrzymywały w mocy te nieodwracalne konsekwencje. Dopiero pontyfikat papieża Franciszka zaowocował znacznym przełomem. W 2015 r., ogłoszonym oficjalnie w Kościele katolickim Rokiem Miłosierdzia, papież udzielił duchownym prawa rozgrzeszania kobiet, które dopuściły się grzechu aborcji⁵⁷. Franciszek argumentował konieczność okazania miłosierdzia tym, których pomimo upływu czasu prześladowe piętno swojego czynu⁵⁸.

Konferencja Episkopatu Polski już od XX stulecia prezentowała w kwestii aborcji bezkompromisowe stanowisko. W latach 90. XX w. wypracowano jednak w Polsce „kompromis aborcyjny”. Wskazano w nim trzy dopuszczalne prawem

⁵⁴ *Ibidem*, s. 2.

⁵⁵ R. Jusiak, *Kościół katolicki wobec wybranych kwestii społecznych i religijnych w Polsce*, Lublin 2002, s. 68.

⁵⁶ A. Sujka, *Jan Paweł II o życiu: aborcja, eutanazja, wojna*, Kraków 2005.

⁵⁷ A. Płachecka, *Zmiany w Kościele katolickim w okresie pontyfikatu Benedykta XVI i Papieża Franciszka*, „Znaczenia. Kultura – Komunikacja – Społeczeństwo” 2018, R. 17, s. 115-123.

⁵⁸ IAR, *List papieża w sprawie aborcji. Franciszek upoważnia wszystkich księży do rozgrzeszenia kobiet* [1.09.2015], www.wiadomosci.dziennik.pl [dostęp: 25.02.2020].

przypadki, w których aborcja miała charakter legalny. Jego źródłem pozostawała ustawa z 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży⁵⁹. Pomimo wypracowania „kompromisu” przedstawiciele KEP wskazywali na negatywne konsekwencje aborcji, takie jak: choroby ginekologiczne, depresje, niepłodność czy ryzyko śmierci⁶⁰.

Warto zresztą podkreślić, że po raz pierwszy projekt delegalizacji aborcji wprowadzony został do debaty publicznej w lutym 1989 r. przez Polski Związek Katolicko-Społeczny. W opracowanym wówczas dokumencie dopuszczano ją tylko wtedy, kiedy ciąża zagrażała życiu matki. Projekt zakładał też konsekwencje karne w formie więzienia zarówno dla kobiet, jak i lekarzy biorących udział w takich zabiegach⁶¹. Nie brano w tym względzie pod uwagę żadnych konsultacji społecznych, skupiając się jedynie na eskalacji żądań. Mocny wyraz takiego stanowiska wybrzmiał podczas jednej z konferencji polskiego Episkopatu w 1990 r., kiedy jednoznacznie zadeklarowano: „Istnieją prawa, których człowiek nie ustanowił i dlatego ich zmieniać nie może. [...] Na temat tego prawa nie wolno przeprowadzać żadnego referendum”⁶². Projektu wspieranego przez Kościół katolicki ostatecznie nie przyjęto ze względu na silne reakcje społeczne.

Wypracowany „kompromis aborcyjny” do dzisiaj przez wielu nie jest uważany za faktyczny kompromis, a temat co jakiś czas wraca na wokandę publiczną. Kiedy w 2016 r. na horyzoncie pojawiła się kolejna próba zaostrzenia prawa aborcyjnego związana z projektem ustawy całkowicie zakazującym aborcji, w największych polskich miastach pod sztandarem „Czarnego Protestu” wyszło na ulicę blisko 100 tysięcy kobiet⁶³. W październiku 2020 r. Trybunał Konstytucyjny pod przewodnictwem Julii Przyłębskiej stwierdził, iż art. 4a ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży jest niezgodny z polską Konstytucją⁶⁴.

Innym tematem społecznym związanym z seksualnością człowieka poruszonym przez polski Kościół katolicki w XXI w. pozostawał dostęp do środków antykoncepcyjnych. W swoich publicznych wypowiedziach duchowni mocno akcentowali, że sam Jan Paweł II był ich zdecydowanym przeciwnikiem, sygnali-

⁵⁹ Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, www.isap.sejm.gov.pl [dostęp: 25.02.2020].

⁶⁰ J. Heinen, A. Matuchniak-Krasuska, *Aborcja w Polsce. Kwadratura Koła*, Warszawa 1995, s. 94.

⁶¹ *Ibidem*, s. 95.

⁶² *Ibidem*, s. 96.

⁶³ IAR/, „Czarny protest”. *Manifestacje w wielu miastach w Polsce. Ile osób wzięło udział w demonstracjach?* [4.10.2016], www.wiadomości.wp.pl [dostęp: 26.02.2020].

⁶⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r. sygn. akt K 1/20, OTK ZU A/2021 poz. 4.

zując, że korzystanie z nich wiąże się z grzechem ciężkim⁶⁵. Drogę poprzednika obrał w swoich poglądach również papież Benedykt XVI, który w 2008 r., odnosząc się do encykliki papieża Pawła VI dotyczącej zasad życia w rodzinie pt. *Humane vitae*, odniósł się do tej kwestii następująco: „Działanie, które ma na celu uniemożliwienie prokreacji, oznacza zanegowanie intymnej prawdy o miłości małżeńskiej”⁶⁶. Dopiero pontyfikat papieża Franciszka w kolejnej, co warto podkreślić, kwestii społecznej zmienił oblicze Kościoła katolickiego. W trakcie powrotu z jednej z pielgrzymek Franciszek stwierdził publicznie: „Unikanie ciąży w niektórych przypadkach nie jest absolutnym złem. Nie można go też mylić z aborcją”⁶⁷. Jest on również autorem innej wypowiedzi, z której równie mocno wybrzmiewa nowe spojrzenie na szeroko pojęte planowanie rodziny w duchu katolickiej nauki społecznej: „Niektórzy uważają, że – przepraszam za język – aby być dobrymi katolikami, musimy być jak króliki. Nie. Rodzicielstwo odpowiedzialne. To jest jasne i dlatego w Kościele są grupy wsparcia dla małżeństw, są eksperci, są duszpasterze, do których można się zwrócić, i jest wiele sposobów, które są dozwolone i które są pomocne”⁶⁸.

Pewne kwestie natury społecznej i moralnej będące przedmiotem sporu w ciągu trzech ostatnich pontyfikatów, jak wiadomo dzisiaj, dotyczą nie tylko środowiska katolików świeckich, lecz także polskich duchownych. Jedną z nich jest m.in. problem pedofilii, któremu poświęcona jest niniejsza monografia. Innym, równie często poruszonym w przestrzeni publicznej, jest homoseksualizm, który z jednej strony jest zjawiskiem potępianym przez doktrynę Kościoła rzymskokatolickiego, z drugiej jednak dotyka bezpośrednio także duchownych. „W wielu seminariach zostały ustanowione kliki homoseksualne, które działały mniej lub bardziej otwarcie i znacząco zmieniły panujący tam klimat”⁶⁹. To słowa papieża Benedykta XVI rozprawiającego o wpływie rewolucji seksualnej lat 60. i 70. XX w. na kryzys, który w tej sferze dotknął także Kościół. Choć samo publiczne przyznanie do obecności homoseksualizmu w strukturach Kościoła rzymskokatolickiego było już sporym przełomem, to jednak najbardziej otwarte stanowisko zaprezentował w tej kwestii

⁶⁵ D. Gospodarek, *Jan Paweł II mówił, że antykoncepcja jest formą przemocy mężczyzny* [21.06.2018], www.idziemy.pl [dostęp: 26.02.2020].

⁶⁶ KA1/A, *Benedykt XVI potwierdza stanowisko nt. antykoncepcji z encykliki „Humane vitae”* [3.10.2008], www.info.wiara.pl [dostęp: 26.02.2020].

⁶⁷ ŁZ, JK, *Franciszek: unikanie ciąży nie jest absolutnym złem. Papież znów zaskakuje* [19.02.2016], www.tvp.info.pl [dostęp: 26.02.2020].

⁶⁸ Mk, *Franciszek: Dobrzy katolicy nie muszą być jak króliki i mieć dużo dzieci* [19.01.2015], www.telewizjarepublika.pl [dostęp: 26.02.2020].

⁶⁹ WMa, *Katolickie media w Polsce pomijają wypowiedź Benedykta XVI dotyczącą homoseksualizmu* [11.04.2019], www.pch24.pl [dostęp: 27.02.2020].

dopiero pontyfikat papieża Franciszka. W swoich wypowiedziach często podkreślał on bowiem, że samo posiadanie natury homoseksualnej w świetle doktryny Kościoła rzymskokatolickiego nie jest grzechem i nie powinno to determinować odseparowywania takich ludzi od społeczności heteroseksualnych⁷⁰. Dopiero konkretne czyny natury homoseksualnej w świetle nauki Kościoła są traktowane jako grzech. Do jednego z homoseksualistów papież Franciszek zwrócił się nawet następującymi słowami: „Bóg Cię takim stworzył i takim Cię kocha”⁷¹.

Zdecydowanie inne stanowisko w kwestii homoseksualizmu prezentuje polski Episkopat, dający co jakiś czas wyraz swojej krytycznej postawie względem osób LGBTQ+. Szczególnie mocny wydzźwięk miały słowa abp. Marka Jędraszewskiego, który wprost nazwał osoby homoseksualne „tęczową zarazą”⁷². Dokonując charakterystyki pewnej ideologii, którą w jego opinii reprezentują osoby społeczności LGBTQ+, wskazał, że stanowi ona dla Polski równie mocne zagrożenie co niegdyś komunizm⁷³.

Sam wątek homoseksualizmu wśród polskich duchownych jest także podnoszony w dyskursie publicznym. Dość interesujące spojrzenie na ten problem przedstawił m.in. ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, łącząc go z nierozliczonymi do tej pory przypadkami współpracy polskich duchownych ze Służbą Bezpieczeństwa. W 2012 r. po opublikowaniu swojej książki *Chodzi mi tylko o prawdę* udzielił on obszernego wywiadu Tomaszowi Terlikowskiemu, a słowa o homoseksualnym podziemiu w polskim Kościele wstrząsnęły wówczas opinią publiczną. O pewnych kwestiach informowano w niej wprost, jak np. o sprawie abp. Juliusza Paetza, innych problemów dotykano natomiast połowicznie. Charakterystyczne wydaje się w tym kontekście stwierdzenie, że funkcjonuje w Polsce kuria biskupia, w której wszyscy, począwszy od lokaja po samego biskupa, są orientacji homoseksualnej⁷⁴.

Podsumowując rozważania dotyczące kulturowych uwarunkowań pozycji polskiego Kościoła katolickiego w XX i XXI w., należy sformułować konkretne wnioski. Przede wszystkim niezaprzeczalny jest wkład Kościoła w proces integracji Polaków w okresie zaborów, choć warto zauważyć, że polskie dążenia niepodległościowe nie zawsze szły w parze z polityką ustępstw względem zaborców ze strony

⁷⁰ MAW/PAP, *Papież Franciszek o gejach: Kim ja jestem, by ich osądzać?* [29.07.2013], www.newsweek.pl [dostęp: 28.02.2020].

⁷¹ E. Flieger, *Papież Franciszek do homoseksualisty: Bóg Cię takim stworzył i takim Cię kocha* [21.05.2018], www.wyborcza.pl [dostęp: 28.02.2020].

⁷² [m.jz./now/](http://m.jz.now/), *Arcybiskup Jędraszewski o „tęczowej zarazie”* [2.08.2019], www.tvn24.pl [dostęp: 28.02.2020].

⁷³ *Ibidem*.

⁷⁴ Zob.: T. Terlikowski, T. Isakowicz-Zaleski, *Chodzi mi tylko o prawdę*, Warszawa 2012.

Watykanu. Niepodważalne jest też zaangażowanie Kościoła w próby podnoszenia poziomu intelektualnego ludności wiejskiej poprzez wspieranie tajnego nauczania czy rozpowszechnianie prasy i książek na terenie poszczególnych parafii. W dwudziestolecie międzywojennym działalność Akcji Katolickiej czy Caritasu pobudziła w dużej mierze środowisko świeckich katolików do angażowania się w inicjatywy Kościoła, akcentując zarazem społeczną rolę duchownych. Działania te, mające charakter wręcz misyjny, stanowią dobitny przykład ogromnego potencjału instytucjonalnego, który z pewnością umożliwił Kościołowi w Polsce poszerzenie swych wpływów społecznych. Ich wyrazem pozostaje także charakterystyczny dlań triumfalizm, który zbudowany został na silnym fundamencie historycznym.

Wiek XXI przyniósł jednak wiele nowych wyzwań. Jak się bowiem okazało, wiele problemów społecznych piętnowanych publicznie przez polski Episkopat dotyczy również samych duchownych, co rodzi jednocześnie wiele pytań. Jedno z najważniejszych brzmi: skoro Kościół rzymskokatolicki w Polsce przez lata nauczał ludzi, jak postępować właściwie w każdej sferze życia, to do kogo należy rola moralizatora i przewodnika duchowego w momencie, kiedy sprawcą grzechu ciężkiego, a nawet przestępstwa jest osoba duchowna? Pytanie jest na tyle istotne, że próba odpowiedzi na nie stanowi jedno z kluczowych wyzwań niniejszej monografii, nie tylko w odniesieniu do problemu odpowiedzialności duchownych Kościoła rzymskokatolickiego za gwałty na nieletnich, lecz również w kwestii odpowiedzialności za tuszowanie wiedzy o tych przestępstwach ze strony ich zwierzchników.

1.2. Kościół katolicki w Polsce po 1989 roku jako podmiot polityczny

W jednej z publikacji Krzysztof Kowalczyk zauważył, że zdefiniowanie roli Kościoła w nauce o polityce napotyka na liczne trudności i rozbieżności interpretacyjne⁷⁵. Zdaniem autora wynika to chociażby z różnorodnego definiowania przez politologów samego Kościoła, jako wspólnota-organizacja religijna, grupa interesów czy aktor polityczny⁷⁶. Podejmując próbę zbadania podmiotowości politycznej Kościoła w Polsce po 1989 r., należy przyjąć ostatnią z wymienionych perspektyw, czyli interpretować go w roli aktora politycznego. Taka perspektywa ma dwoistą

⁷⁵ K. Kowalczyk, *Kościół Rzymskokatolicki w Polsce jako podmiot oddziałujący na system polityczny. Casus ustawy o związkach partnerskich*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych Akademii Marynarki Wojennej” 2015, nr 4, s. 62.

⁷⁶ *Ibidem*, s. 62-63.

naturę. Z jednej strony rozważaniom należy poddać konkretne działania oraz akty prawne wskazujące na Kościół jako podmiot polityki, z drugiej natomiast należy spojrzeć na Kościół katolicki jako na podmiot oddziałujący na system polityczny. To oddziaływanie można rozumieć jako konkretne stanowiska i postawy względem szeroko rozumianych zagadnień życia publicznego. Oddziaływania te wpisują się w katolicką naukę społeczną, której główne założenia, stanowiące o złożonych problemach natury moralnej, oscylują w obszarze polityki. Niejednokrotnie stają się również realnymi elementami postulatów w kampaniach wyborczych oraz znajdują swoje miejsce pośród założeń programowych konkretnych partii politycznych.

W procesie kształtowania relacji państwa i Kościoła w Polsce po 1989 r. niezwykle istotne jest stanowisko KEP. Jak wskazał w jednej ze swoich publikacji Paweł Borecki: „Stanowisko Episkopatu Polski w latach 1989-1997 znamionowała negacja systemu rozdziału, pomimo uprzedniego uznania wielu jego elementów takich jak: wolność sumienia i wyznania, zasada świeckości państwa, jego neutralności światopoglądowej i niekompetencji w sprawach religijnych czy nauczania religii jako wewnętrznej sprawy związków wyznaniowych”⁷⁷. Autor zwrócił też uwagę, że taka postawa wskazywała na silne dążenie do urzeczywistnienia przedsoborowej koncepcji państwa katolickiego. Szczególny wyraz takiego stanowiska odnaleźć można w komunikacie z 275. Plenarnej Konferencji Episkopatu Polski, która odbyła się w 1995 r. Stwierdzono wówczas, iż: „rozdział Kościoła od państwa kojarzy się z praktyką faworyzowania niewierzących i rugowania wymiaru religijnego ze wszystkich dziedzin życia publicznego”⁷⁸. Widać zatem wyraźnie, że wartości takie jak demokracja, wolność czy równość, do których hierarchowie Kościoła odwoływali się w czasie PRL, szczególnie pod sztandarami „Solidarności”, wraz z transformacją ustrojową stały się dla nich realnym zagrożeniem wyeliminowania religii z życia obywateli. Zasadne wydaje się w tym kontekście ukazanie kształtu relacji Polski z Kościołem rzymskokatolickim oraz wspomnianej wcześniej jego uprzywilejowanej pozycji na mocy stosownych aktów prawnych, które pojawiły się zarówno w trakcie, jak i po transformacji ustrojowej.

Dwa istotne dokumenty, które doprowadziły do późniejszego kształtu konkordatu, czyli usystematyzowania relacji państwa i Kościoła, to ustawy uchwalone w 1989 r.: Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Oba dokumenty tworzyły funda-

⁷⁷ P. Borecki, *Geneza modelu stosunków państwo-kościół w konstytucji RP*, Warszawa 2008, s. 98.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 105.

ment procesu kształtowania preferencji prawnych Kościoła katolickiego w Polsce. Pierwszy z nich definiował podmiotowość prawną Kościoła katolickiego w realiach PRL. Tym, co zwraca szczególną uwagę, jest z pewnością artykuł 2 tejże ustawy, zgodnie z którym: „Kościół rządzi się w swych sprawach własnym prawem, swobodnie wykonuje władzę duchowną i jurysdykcyjną oraz zarządza swoimi sprawami”⁷⁹. Jest to zapis o tyle istotny, że w dalszym tekście nie zdefiniowano, co można uznać dokładnie za sprawy Kościoła. Tak niedoprecyzowany zapis rysował pewne zagrożenie w odmiennych, często sprzecznych próbach interpretacji dotyczących przebiegu rzeczywistej granicy między jurysdykcją państwową a kościelną. We wspomnianej ustawie pojawia się również pojęcie „osoby prawnej Kościoła”, którą w ujęciu ogólnopolskim jest KEP, natomiast w perspektywie lokalnej metropolie, archidiecezje, diecezje, administratury apostolskie oraz parafie⁸⁰. Organami wspomnianych osób prawnych są zwierzchnicy poszczególnych jednostek organizacyjnych, czyli np. arcybiskup, biskup, proboszcz. Tak naprawdę status osoby prawnej Kościoła mógł uzyskać każdy, kto zgodnie z ustawą otrzymał taką decyzję w drodze rozporządzenia ministra – Kierownika Urzędu do Spraw Wyznań⁸¹. Pozostałymi zagadnieniami regulowanymi w ustawie były sprawy podatkowe, celne, kwestie nauczania, ochrony zabytków, inwestycje sakralne, obrót nieruchomościami oraz zagospodarowanie przestrzenne.

Na szczególną uwagę zasługuje to, że dokładnie tego samego dnia, tj. 17 maja 1989 r. powstała ustawa O gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Artykuł 1 ustęp trzeci ustawy mówił, że „Obywatele wierzący wszystkich wyznań oraz niewierzący mają równe prawa w życiu państwowym, politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym”⁸². Zapis ten w odniesieniu do wcześniejszej ustawy zdaje się zaprzeczeniem samym w sobie. Biorąc bowiem pod uwagę prawo do własnej jurysdykcji czy kwestie obrotu nieruchomościami, nie można zgodzić się z tezą, że w porównaniu z innymi grupami wyznaniowymi Kościół rzymskokatolicki w Polsce posiada taki sam zakres praw w dziedzinie życia politycznego, społecznego czy gospodarczego. Jakkolwiek przeszłość historyczna ukształtowała pozycję społeczną Kościoła w Polsce, co miało duże znaczenie podczas tworzenia omawianych ustaw, to jednak nie podlega dyskusji, iż ów zapis nie odzwierciedlał stanu rzeczywistego. Istotny pozostaje również zapis artykułu 3, który

⁷⁹ Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, www.isap.sejm.gov.pl. [dostęp: 1.06.2020].

⁸⁰ *Ibidem*.

⁸¹ *Ibidem*.

⁸² Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, www.isap.sejm.gov.pl. [dostęp: 1.06.2020].

stanowił, że „korzystanie z wolności sumienia i wyznania nie może prowadzić do uchylania się od wykonywania obowiązków publicznych nałożonych przez ustawy”. Zapis ten może stać się przedmiotem kolejnej konstatacji dotyczącej tego, co Kościół rzymskokatolicki w Polsce uznać może za obowiązki publiczne, a co za swoje wewnętrzne, nad którymi, co warto przypomnieć, stanowi wyłączną jurysdykcję.

Kolejnym istotnym dokumentem odnoszącym się do relacji Kościoła katolickiego z państwem polskim jest konkordat. Moc prawa obowiązującego uzyskał 25 kwietnia 1998 r. Jako umowa międzynarodowa został on zawarty pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską. Co istotne, konkordat jako umowa międzynarodowa musi być zgodny z Konstytucją RP, o czym stanowi artykuł 8 ustawy zasadniczej. Wszelkie kwestie ewentualnej niezgodności rozstrzygać powinien natomiast Trybunał Konstytucyjny. W jednym z publicznych wystąpień na konferencji poświęconej 10. rocznicy ratyfikacji konkordatu Józef Krukowski zauważył, że dokument nigdy przed ani po ratyfikacji nie został zaskarżony do Trybunału Konstytucyjnego⁸³.

Zgodnie z artykułem 91 Konstytucji RP każda umowa międzynarodowa ma pierwszeństwo nad ustawami. Tak samo jest również w przypadku konkordatu. Jeśli jakieś kwestie byłyby względem siebie sprzeczne, to wówczas podejmuje się próby „pogodzenia” takich ustaw z konkordatem poprzez ich nowelizację⁸⁴. Obowiązuje również zasada bezpośredniości jego stosowania, co w praktyce oznacza, że do stosowania zawartych w nim norm upoważnione są nie tylko wszystkie organy władzy wykonawczej i sądowniczej, lecz również wszystkie osoby fizyczne i prawne jako adresaci jego postanowień⁸⁵.

Już w pierwszym artykule konkordatu pojawił się zapis o niezależności i autonomii państwa polskiego i Kościoła katolickiego w zakresie własnych kompetencji. Zasada ta ma charakter o tyle niejasny, że podlega dość złożonej interpretacji. W niezależności państwa w relacjach z Kościołem owa niezależność wyklucza przede wszystkim rzeczywistą podległość instytucji państwowych władzom kościelnym⁸⁶. Co więcej, jak wskazuje Paweł Borecki, zasada ta zakłada również zakaz obciążania państwa przez stronę kościelną funkcjami o charakterze religijnym. Tym samym państwo, co do zasady, nie powinno wykorzystywać instytucji Kościoła w celach politycznych, takich jak chociażby mobilizacja

⁸³ J. Wroceński, H. Pietrzak, *Konkordat 10 lat po ratyfikacji*, Warszawa 2008, s. 90.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 91.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 92.

⁸⁶ P. Borecki, *Prawo wyznaniowe w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku*, Warszawa 2013, s. 122.

elektoratu⁸⁷. Jak wskazuje autor, we współczesnym dyskursie publicznym pomija się zasadę niezależności obu podmiotów, a jedyne, co wybrzmiewa, to ich autonomia. W konsekwencji przez lata dochodziło do wielokrotnych zaniechań poszanowania tej zasady ze strony Kościoła.

Jednym z takich przykładów może być publiczne wezwanie w 2012 r. przez bpa Antoniego Dydycza podczas uroczystej homilii na Jasnej Górze do rozwiązania Sejmu, gdyż w jego mniemaniu nie wypełniał on swojej podstawowej misji⁸⁸. Jeszcze bardziej jaskrawym przykładem podobnej postawy jest zaangażowanie polityczne Radia Maryja kierowanego przez o. Tadeusza Rydzyka. W 2008 r. dyrektor rozgłosił był pomysłodawcą utworzenia komitetu krytykującego Traktat Lizboński, który miał się składać z trzynastu europosłów związanych z kierowaną przez niego rozgłośnią⁸⁹. Również w 2007 r. o. Tadeusz Rydzyk zasłynął z obraźliwych słów skierowanych do prezydenta Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki. Zwrócił się wówczas do pary prezydenckiej w następujący sposób: „Prezydentowa to czarownica, która powinna się poddać eutanazji, a prezydent to oszust ulegający lobby żydowskiemu”⁹⁰.

Szczególnie silny związek państwa z Kościołem obserwujemy również obecnie, kiedy w wypowiedziach hierarchów polskiego Kościoła katolickiego rządzącym nadaje się wręcz boskie atrybuty. Przykładem jest kontrowersyjne wystąpienie bpa Antoniego Długosza podczas apelu na Jasnej Górze, kiedy to porównał premiera Mateusza Morawieckiego i ministra Łukasza Szumowskiego do biblijnych ewangelistów, twierdząc, że są oni „przedłużeniem czynów Chrystusa”⁹¹. W wielu kwestiach natury światopoglądowej, takich jak aborcja, in vitro czy legalizacja związków partnerskich, dochodzi do bezpośrednich interwencji przedstawicieli KEP. W przeszłości pojawiały się również propozycje ze strony Episkopatu, aby rząd przesyłał mu projekty aktów prawnych do zaopiniowania przed ich oficjalnym głosowaniem⁹².

Kolejną kwestią, którą uregulował konkordat, jest istnienie dwóch co do zasady niezależnych systemów prawnych. Biorąc pod uwagę wcześniej analizowane

⁸⁷ *Ibidem*, s. 123.

⁸⁸ Bp Dydycz: „Sejm powinien być rozwiązany” [16.09.2012], www.niezalezna.pl [dostęp: 3.06.2020].

⁸⁹ P. Kowalczyk, *Rydzyk to polityk. To niedopuszczalne* [20.01.2008], www.wiadomosci.dziennik.pl [dostęp: 2.06.2020].

⁹⁰ M. Dzierżanowski, *O. Rydzyk o prezydentowej: czarownica, która powinna się poddać eutanazji* [8.07.2007], www.wprost.pl [dostęp: 2.06.2020].

⁹¹ WBG, *Biskup porównał Morawieckiego i Szumowskiego do ewangelistów. Teraz tłumaczy: Mówiłem jako katecheta* [14.06.2020], www.wiadomosci.gazeta.pl [dostęp: 15.06.2020].

⁹² P. Borecki, *op. cit.*, s. 137.

ustawy, również i tutaj podkreślone zostało prawo Kościoła katolickiego do sprawowania wyłącznej jurysdykcji w zakresie swoich spraw. Kolejny raz nie dokonano wyraźnej charakterystyki tego, co należy uznać za sprawy Kościoła. Ważnym zagadnieniem, a jednocześnie wyzwaniem w zakresie tego zapisu jest próba interpretacji istoty pierwszeństwa jednego systemu prawnego względem drugiego. Podejmując się tego wyzwania, Wojciech Góralski stwierdził, że:

niezależność Kościoła nie sprawia, iż zostaje on wyjęty spod porządku prawnego obowiązującego wówczas, gdy wkracza na obszar objęty tym porządkiem. Kościół tworząc formę ludzkiej aktywności, której uczestnicy korzystają z wolności na terenie danego państwa nie tworzą w nim rodzaju własnego państwa. Kościół zatem jest zobowiązany liczyć się z prawem obowiązującym w państwie, to ostatnie zaś respektując wolność religijną powinno uznawać wolność działania Kościoła⁹³.

Owe założenie niestety zbyt często miało z praktyką. Najlepszym tego przykładem jest współpraca obu systemów prawnych w sprawach przestępstw gwałtów na dzieciach, których przez lata dopuszczali się duchowni polskiego Kościoła rzymskokatolickiego. Dla zobrazowania stanowiska hierarchów w tej kwestii warto przywołać wypowiedź bpa Antoniego Dydycza, który w 2013 r. we fragmencie listu odczytywanego podczas uroczystości Wszystkich Świętych, w kontekście problemu pedofilii w Kościele wyraził się w następujący sposób: „Nie można naciskać na duchownych, by byli współpracownikami świeckich instancji. [...] Kościół jest atakowany również za to, że jego przedstawiciele nie są donosicielami i nie przekazują informacji na temat pedofilii do odpowiednich instancji”⁹⁴.

Wczytując się w zapisy konkordatu, warto dokonać usystematyzowania tego, co w rezultacie zyskała każda z jego stron. Polacy, którzy są w większości zdeklarowanymi katolikami, zyskali przede wszystkim możliwość zawierania małżeństwa w formie kanonicznej ze skutkiem w prawie cywilnym, czyli tzw. ślub konkordatowy. Zapewniono wiernym również gwarancję do korzystania z „posług religijnych” w wojsku, więzieniach, poprawczakach i innych instytucjach publicznych wraz z uwzględnieniem przywrócenia religii do szkół. Wspomniany zapis wydaje się jednak korzyścią bardziej kościelną, gdyż w związku z nim stworzono wiele miejsc pracy dla kapelanów oraz katechetów w szkołach, za które otrzymują oni stosowne wynagrodzenia. Jak wynika z ekspertyzy Biura Analiz Sejmowych, tylko w latach 2014-2018 na etaty katechetów państwo polskie wydało 6 miliardów 955 milio-

⁹³ W. Góralski, *Prawo kościelne a prawo państwowe*, „Studia Płockie” 2003, t. 31, s. 94.

⁹⁴ M. Wilgocki, KAI, *Biskup Dydycz o pedofilii i tajemnicy spowiedzi. Zamiast donosić, księża powinni „podpowiadać przestanki”*. Jak ojciec Mateusz [1.11.2013], www.wyborcza.pl [dostęp: 15.06.2020].

nów złotych, na etaty zaś kapelanów w wojsku, Policji i Krajowej Administracji Skarbowej 108 milionów złotych⁹⁵.

Konkordat określił również dni wolne od pracy będące świętami katolickimi. Ich pula była przez lata sukcesywnie powiększana stosownymi ustawami. Po wnikliwym przeanalizowaniu konkordatu widać wyraźnie, że zdecydowanie większym beneficjentem korzyści wynikających z jego zapisów jest strona kościelna. W odniesieniu do kwestii materialnych, poza możliwością pełnienia odpłatnej posługi duszpasterskiej w instytucjach publicznych, znaleźć można informacje o finansowaniu przez państwo Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie oraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Na mocy konkordatu państwo zobowiązało się także do pomocy w remontach zabytkowych kościołów oraz budynków należących do Kościoła, jak i do wspierania kościelnej działalności charytatywnej. Według dostępnych informacji w samym 2011 r. na renowację kościelnych zabytków przekazano około 26 milionów złotych, natomiast kościelna organizacja Caritas otrzymała w tym samym roku dotacje w wysokości 5,5 miliona złotych⁹⁶.

Konkordat uznaje także zawarte już wcześniej (w ustawach z 17 maja 1989 r.) rozstrzygnięcia dotyczące odzyskiwania majątków utraconych przez Kościół katolicki przed 1989 r. Zgodnie z tymi zapisami w latach 1989–2011 działała w Sejmie Kościelna Komisja Majątkowa. W okresie swojej działalności zwróciła ona Kościołowi katolickiemu 65 tys. 537 ha oraz 490 budynków. W formie rekompensaty za zabrane nieruchomości zwrócono mu również w formie pieniężnej 143,5 mln zł⁹⁷. Podczas prac Komisji dochodziło do różnych kontrowersji, związanych chociażby z zaniżaniem wartości wyceny nieruchomości, które następnie duchowni sprzedawali kilkakrotnie drożej, niż zakładała to owa wycena. Dla zapobieżenia wspomnianym praktykom od 2008 r. wprowadzono w Komisji zasadę, że wycenę danego gruntu przedstawia również strona rządowa⁹⁸. W związku z nadużyciami podczas jej prac wszczęto także 28 śledztw prokuratorskich, których przedmiotem były oskarżenia o zaniżanie wycen i narażanie Skarbu Państwa na poważne straty⁹⁹. Zakończenie prac Komisji Majątkowej nie zakończyło jednak kościelnego

⁹⁵ D. Flis, *Katecheci i kapelani kosztowali budżet 7,1 miliardów złotych w latach 2014-2018* [16.10.2019], www.oko.press.pl [dostęp: 15.06.2020].

⁹⁶ A. Zwoliński, *Fundusz Kościelny to nic. Zobacz, ile kosztuje nas konkordat* [16.03.2012], www.gazetaprawna.pl [dostęp: 16.06.2020].

⁹⁷ E. Czaczkowska, *Ile Komisja Majątkowa oddała Kościołowi* [9.02.2011], www.rp.pl [dostęp: 16.06.2020].

⁹⁸ J. Frączyk, *Ustawa o gruntach rolnych: Kościół bez ograniczeń. „To rekompensata za krzywdy PRL”* [31.03.2016], www.money.pl [dostęp: 16.06.2020].

⁹⁹ *Ibidem*.

procesu uzyskiwania ziem od państwa. Na mocy ustawy z 17 maja 1989 r., a konkretnie artykułu 70a tejże ustawy, można na rzecz Kościoła katolickiego przekazać nieodpłatnie na własność grunty znajdujące się w zasobach Państwowego Funduszu Ziemi bądź w Zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa. Wielkość przyznanego gruntu nie może przekraczać określonej powierzchni, a jest ona uzależniona od typu kościelnej jednostki administracyjnej. W przypadku parafii jest to wielkość 15 ha, w przypadku diecezji, gospodarstw rolnych, seminariów duchownych, diecezjalnych i zakonnych to 50 ha, a w przypadku gospodarstw rolnych domów zgromadzeń zakonnych wielkość obszaru wynosi 5 ha. Niedoprecyzowanie wspomnianej ustawy doprowadziło do nadużyć ze strony kościelnej, która korzystała z pozostawionej możliwości. Jak wynika z doniesień prasowych, parafie bogaciły się na obrocie ziemią, gdyż po uzyskaniu 15 ha sprzedawały je i ponownie upominały się o swój przydział¹⁰⁰.

Analiza Konstytucji RP pozwala na stwierdzenie, że kwestia neutralności światopoglądowej wybrzmiewa już w jej preambule, traktującej o równych prawach wierzących, jak i niewierzących, a także o tym, że każdy obywatel wypełniać winien swoje obowiązki w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem bądź własnym sumieniem. Jak zauważył Sławomir Cebula: „Konstytucja nakłada na wszystkie organy państwowe obowiązek równego traktowania wszystkich legalnie działających Kościołów i związków wyznaniowych bez względu na ich charakter czy liczbę wyznawców”¹⁰¹. Zostało to szczegółowo zapisane w artykule 25 ustawy zasadniczej. Punkt drugi tego artykułu wskazuje również na bezstronność władz publicznych nie tylko wobec przekonań religijnych, ale również światopoglądowych czy filozoficznych¹⁰². Wspomniany artykuł w punkcie trzecim wskazuje także na autonomię związków wyznaniowych oraz poszanowanie jej przez państwo. Nie sposób nie zgodzić się w tym miejscu ze wspomnianym wcześniej autorem, który zauważył, iż punkt ten bez wątplenia nawiązuje do pierwszego artykułu konkordatu, mówiącego o autonomii państwa i Kościoła na zasadzie wzajemnego poszanowania¹⁰³.

Co istotne, szczególnie w kontekście badanego problemu pedofilii w polskim Kościele, autonomia konkretnych związków wyznaniowych nie ma jednak prawa obowiązywać wówczas, gdy zostanie wyraźnie naruszony artykuł 30 Konstytucji, który brzmi następująco: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi

¹⁰⁰ D. Drob, *Państwo ciągle oddaje parafiom grunty warte majątek. „Liczy się tylko ziemia. To mentalność feudalna”* [3.10.2017], wiadomości.gazeta.pl [dostęp: 18.06.2020].

¹⁰¹ S. Cebula, *Prawa i wolności religijne we współczesnej Polsce*, Kraków 2011, s. 24.

¹⁰² *Ibidem*, s. 25.

¹⁰³ *Ibidem*, s. 28.

źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”¹⁰⁴. W myśl tego zapisu, jeżeli jakakolwiek grupa obywateli zostanie pozbawiona swojego przyrodzonego i co najważniejsze niezbywalnego prawa do godności, to wówczas państwo ma obowiązek zapewnić jej skuteczne środki ochrony.

Traktując zatem Konstytucję jako nadrzędny akt prawny w państwie polskim, opierając się na dostępnych mechanizmach kontroli hierarchicznej zgodności aktów prawnych z przepisami konstytucyjnymi, należy w konsekwencji podjąć próbę odpowiedzi na pytanie: w jakim stopniu na problem pedofilii w polskim Kościele katolickim wpłynęły niedoprecyzowane zapisy konkordatu? Odpowiedź na to pytanie pozwoli stwierdzić, czy wskazana luka prawna umożliwiała zarówno proceder wieloletniego tuszowania pedofilii przez hierarchów polskiego Kościoła, jak i długoletnie trwanie w przestępstwie duchownych, pozbawiających nieletnich ich konstytucyjnego, przyrodzonego i niezbywalnego prawa do godności. Jeśli tak, czy nie są to wyraźne przesłanki świadczące o niezgodności wspomnianej umowy międzynarodowej z polską Konstytucją?

Jedną z negatywnych konsekwencji zaangażowania polskich duchownych w politykę może być widoczny w ciągu ostatnich lat spadek religijności Polaków. Tendencja ta była widoczna chociażby w opracowanym w 2017 r. raporcie CBOS, z które wynikało, że liczba osób uczestniczących w nabożeństwach spadła poniżej 40%, a w porównaniu z badaniami z 2005 r. rzesza osób deklarujących się jako niewierzące podwoiła się z 4 do 8%¹⁰⁵. Być może widoczne w ostatnich latach osłabienie pozycji społecznej polskiego Kościoła zadecydowało o współczesnych aspiracjach do umacniania jego pozycji politycznej. Jak jednak zauważył Grzegorz Piwnicki, „[...] nic bardziej niebezpiecznego dla Kościoła niż ulec pokusie, by dla realizowania misji religijnej popierać kogoś politycznie”¹⁰⁶.

Biorąc pod uwagę zasadę autonomii, o której mówią jasno zarówno konkordat, jak i obowiązująca Konstytucja, Kościół rzymskokatolicki w Polsce uległ owej pokusie szczególnie silnie w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości. Ingerując bezkompromisowo w polskie ustawodawstwo, umacniał swą polityczną pozycję, z pełną świadomością słabnącej pozycji społecznej. Polscy hierarchowie czynią to zarówno pośrednio, jak i bezpośrednio, czego dowodem są publiczne wystąpienia

¹⁰⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, www.sejm.gov.pl [dostęp: 18.06.2020].

¹⁰⁵ J. Radzikowska, *Czy Polska to nadal katolicki kraj?* [16.04.2017], www.polityka.pl [dostęp: 20.06.2020].

¹⁰⁶ G. Piwnicki, *Relacje państwo-Kościół na przełomie XX i XXI wieku. Przypadek Polski*, „Cywilizacja i Polityka”, nr 15, Gdańsk 2017, www.czasopisma.marszałek.com [dostęp: 20.06.2020].

konkretnych biskupów. Przykładem może być fragment wypowiedzi bp. Edwarda Janiaka, który podczas uroczystych obchodów nadania praw miejskich dla Lututowa zwrócił się do obecnego prezydenta Andrzeja Dudy tymi słowami: „Cieszę się, że żyjemy w kraju demokratycznym, że nie musimy wstydzić się prezydenta państwa, że rząd na czele z premierem starają się robić programy pozytywne dla ludzi, dają nadzieję i pracę. Jest to piękny czas łaski”¹⁰⁷. Postawa taka nie jest bynajmniej odosobniona. Począwszy od wieszania na płotach kościołów plakatów wyborczych polityków PiS, a skończywszy na agitacji wyborczej wprost z kościelnej ambony¹⁰⁸. Zdarzają się również sytuacje, w których, tak jak w przypadku wystąpienia bp. Antoniego Długosza na antenie jednego z programów telewizji „Trwam”, hierarcha tłumaczył dzieciom, że „partia Prawa i Sprawiedliwości to największy dar jaki mógł spaść z nieba ich rodzicom”¹⁰⁹. Równie jaskrawym przykładem może być sytuacja w Jedlińsku, kiedy to Marek Suski z ambony odczytywał list od premiera Mateusza Morawieckiego¹¹⁰.

Spotkawszy się z zarzutami zaangażowania politycznego, ludzie Kościoła często tłumaczą, że mają prawo popierać te partie polityczne, które stoją na straży wartości katolickich. Działania polskiego Kościoła w ostatnich latach pokazują jednak, iż katalog uniwersalnych przyrodzonych praw ludzkich czy stanie na straży interesu społecznego schodzi na plan drugi wobec preferencji politycznych polskiego Episkopatu. Najlepszym dowodem niniejszej tezy jest brak stanowiska KEP w obliczu protestu rodziców dzieci niepełnosprawnych, do którego doszło dwukrotnie w Sejmie. Jak trafnie określił to w jednym z wywiadów o. Ludwig Wiśniewski, komentując tę niezwykle bierną postawę: „Nie można bronić zasad nie broniąc konkretnych ludzi, w przeciwnym wypadku mamy do czynienia z ideologią. Apeluję zatem o zdecydowany głos Episkopatu na rzecz osób niepełnosprawnych!”¹¹¹. Na osłabienie autorytetu duchownych polskiego Kościoła w XXI w. uwagę zwrócił również nieżyjący już bp Tadeusz Pieronek, który w jednym z wywiadów dość trafnie zdiagnozował istotę problemu: „Brak jest u duchownych myślenia w kategoriach problemów rzeczywiście ludzkich. Zamiast pytać, jakie ludzie mają

¹⁰⁷ Ek, *Bp Janiak w Lututowie: cieszę się, że żyjemy w kraju demokratycznym* [13.01.2020], www.ekai.pl [dostęp: 20.06.2020].

¹⁰⁸ A. Dąbrowska, *Jak PiS walczył o darmowe plakaty wyborcze na płotach* [23.05.2019], www.polityka.pl [dostęp: 20.06.2020].

¹⁰⁹ K. Lichman, *Ksiądz tłumaczył dzieciom, że PiS to dar od Boga...500+, to piękne* [4.09.2019], www.planeta.pl [dostęp: 20.06.2020].

¹¹⁰ M. Rychert, *Obowiązek i prawo Kościoła* [25.04.2018], www.tygodnikpowszechny.pl [dostęp: 25.06.2020].

¹¹¹ R. Cieniek, P. Kozanecki, *Sojusz tronu z ołtarzem. Dobry dla PiS, niełatwy dla Kościoła* [10.10.2019], www.wiadomości.onet.pl [dostęp: 25.06.2020].

problemy, wolimy ufać własnemu rozeznaniu. Jest w tym ukryte założenie, że my wiemy lepiej i po co ma nam ktoś opowiadać, jakie jest życie”¹¹². Wskazał również na poważny oraz możliwie tragiczny w skutkach błąd polskiego Kościoła, którym pozostawało, jego zdaniem, stanie zbyt blisko władzy¹¹³.

W ciągu ostatnich lat w przestrzeni publicznej toczy się wiele dysput dotyczących świeckości państwa. Zwolennicy takiego modelu formułują liczne zarzuty dotyczące oddziaływania polskiego Kościoła na kształt ustawodawstwa. Jest to, ich zdaniem, wyraźne łamanie pierwszego artykułu Konstytucji RP, który jasno mówi o zasadzie oddzielenia Kościołów i związków wyznaniowych od państwa. Trudno się z takimi zarzutami nie zgodzić. Przedstawiona charakterystyka złożonej natury prawnej, regulującej zasady funkcjonowania Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce, bez wątpienia nadała wspomnianej instytucji podmiotowość polityczną, nieokreśloną jednak wyraźnymi granicami. To właśnie ich brak doprowadził do sukcesywnego zwiększania zakresu oddziaływania duchownych polskiego Kościoła na politykę. Ich coraz większe polityczne zaangażowanie, a także towarzysząca temu bezkompromisowość w kwestiach natury moralnej nadają poczynaniom polskiego Episkopatu wydźwięk tak silnie radykalny, że zdaje się mieć niewiele wspólnego z fundamentem katolickiej nauki społecznej, za który uznać należy Ewangelię.

¹¹² Bp T. Pieronek, *Głównym problemem Kościoła w Polsce jest sam Kościół* [3.10.2019], www.wiez.com.pl [dostęp: 25.06.2020].

¹¹³ *Ibidem*.

Pedofilia: aspekty prawne i psychologiczne

2.1. Aspekty prawne

Problem nadużyć seksualnych wobec nieletnich, których przez lata dopuszczali się duchowni polskiego Kościoła, ma wiele aspektów. Jednym z nich jest aspekt prawny, kluczowy w rozważaniach o odpowiedzialności karnej sprawców pedofilii oraz wszystkich osób fizycznych, jak i instytucji, które zataiły wiedzę o tym przestępstwie przed organami ścigania. Charakter podmiotowości politycznej Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce eksponuje równocześnie specyficzną podmiotowość duchownych w polskim porządku prawnym. Podlegają oni bowiem równocześnie dwóm systemom: prawu polskiemu oraz kanonicznemu. W związku z powyższym istotne dla niniejszych rozważań jest przeprowadzenie analizy konsekwencji karnych za pedofilię przewidzianych nie tylko w prawie polskim, lecz również w prawie kanonicznym. Dopiero gruntowna analiza obu systemów prawnych pozwoli odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu ich wzajemna relacja wpłynęła na skuteczność ochrony ofiary pedofilii w polskim Kościele rzymskokatolickim po 1978 r.

Należy zwrócić uwagę, jak w polskim porządku prawnym przez lata ewoluowało podejście do przestępstw na tle seksualnym. Kodeks karny z 1932 r. wszystkie przestępstwa natury seksualnej, w tym również gwałt, umieścił w jednym rozdziale zatytułowanym „Nierząd”, natomiast k.k. z 1969 r. przypisał gwałt do kategorii przestępstw przeciwko wolności. Widać, jak długo w polskim prawodawstwie samego gwałtu nie traktowano w kontekście ochrony obyczajności seksualnej¹. Dopiero k.k. z 1997 r. zmienił to podejście i w rozdziale XXV poświęconym przestępstwom przeciwko wolności seksualnej i obyczajowości znajdziemy dokładną

¹ M. Marek, V. Konarska-Wrzosek, *Prawo karne*, Warszawa 2016, s. 519.

definicję gwałtu. Artykuł 197 k.k. w świetle definicji gwałtu rozgranicza obcowanie płciowe od „innych czynności seksualnych”. Okoliczności, w obliczu których można mówić o zaistnieniu gwałtu, to przemoc, bezprawna groźba czy podstęp. Sprawca opisywanego czynu podlega karze pozbawienia wolności od 2 do 12 lat². Przedstawione zapisy w kontekście przestępstwa pedofili są na tyle istotne, że w paragrafie 3 wspomnianego artykułu odnaleźć można pierwszą wzmiankę dotyczącą nadużyć seksualnych względem nieletnich. Stanowi on, że jeśli ofiarą gwałtu jest osoba poniżej 15. roku życia, wówczas sprawca podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 5 lat³. Artykuł 200 k.k. definiuje znamiona przestępstwa pedofilii w następujący sposób: „Kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 15”⁴. Jeżeli powyższe czyny dotyczą małoletniego poniżej lat 7, wówczas sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 do 20 lat⁵. Należy zauważyć, że powyższe regulacje są efektem nowelizacji k.k., do której doszło 13 czerwca 2019 r.

O ile samo pojęcie obcowania płciowego stanowi dość czytelną przesłankę do zaistnienia procederu pedofilii, o tyle warto skupić się na wyjaśnieniu tego, co należy rozumieć pod pojęciem „innej czynności seksualnej”. Takiej eksplanacji dokonał w jednym ze swoich artykułów, na podstawie orzeczeń sądowych, Marek Bielski. Z jego analizy wynika, że: „czynność ma charakter seksualny, gdy w świetle znamion danego typu, godzi w dobro prawne w postaci wolności seksualnej”⁶. Pedofilia w rozumieniu polskiego prawa nie ogranicza się w związku z tym wyłącznie do odbycia pełnego stosunku z małoletnim, lecz mieści się również w katalogu zachowań rozumianych jako naruszenie wolności seksualnej osoby małoletniej, których nie można jednocześnie uznać za obcowanie płciowe. Klasyfikacja takich czynów zależy w związku z powyższym od indywidualnej oceny sądu. Przykładem „innej czynności seksualnej” może być w świetle orzeczeń sądowych dotykanie narządów płciowych innej osoby czy dotykanie organami płciowymi sprawcy innych części jej ciała⁷.

² M. Stańczak, M. Kurzyński, *Prawo karne: zbiór przepisów*, Warszawa 2019, s. 93.

³ A. Czeredecka, *Wyzwania psychologa jako biegłego w relacji z wymiarem sprawiedliwości*, Kraków 2020, s. 305.

⁴ *Ibidem*.

⁵ *Ibidem*.

⁶ M. Bielski, *Wykładnia znamion „obcowanie płciowe „i „inna czynność seksualna” w doktrynie i orzecznictwie sądowym*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2008, t. XII, nr 1.

⁷ M. Marek, V. Konarska-Wrzosek, *op. cit.*, s. 521.

Jedną ze szczególnie istotnych przesłanek, w kontekście nadużyć seksualnych wobec nieletnich ze strony duchownych polskiego Kościoła, przewidzianą w k.k. jest „nadużycie stosunku zależności lub wykorzystanie krytycznego położenia w celu obcowania płciowego lub wymuszenia poddania się poszkodowanemu innej czynności seksualnej”⁸. Nowelizacja k.k. z 2005 r. rozszerzyła ten zapis o: „nadużycie zaufania małoletniego lub udzielenie mu w zamian korzyści majątkowej lub osobistej”⁹. Poprzez pojęcie „nadużycia zaufania małoletniego” rozumie się zarówno wykorzystanie relacji rodzinnych, przyjacielskich czy sąsiedzkich w celu osiągnięcia korzyści seksualnych, jak również nadużycie uprawnień wynikających z określonej funkcji społecznej¹⁰. Studiując literaturę poświęconą problematyce pedofilii w polskim Kościele katolickim, opartą na studium przypadku, można zauważyć, że praktycznie każda z ofiar molestowania, która doświadczyła tej traumy w latach 70. czy 80. XX w., w swojej relacji zwraca uwagę na szczególną rolę społeczną instytucji Kościoła w tamtym czasie¹¹.

Z dziecięcych wspomnień dorosłych już dzisiaj ofiar wynika, że parafie stwarzały wrażenie czegoś na wzór „lepszego świata”, zestawiając je z ówczesnymi realiami codziennego życia. Towary, które otrzymywali duchowni ze Stanów Zjednoczonych, uważane wówczas za luksusowe, przeznaczone były w pierwszej kolejności dla osób czynnie angażujących się w życie Kościoła¹². Stąd też bycie ministrantem wiązało się nie tylko z wiadomym na tamte czasy prestiżem społecznym, lecz często również z lepszym bytem całej rodziny. Słodycze, kasety VHS, kolorowe książki były spełnieniem marzeń dla wielu dzieci w szarej rzeczywistości PRL. Dzisiaj wiadomo, że w przypadku dzieci molestowanych wówczas przez osoby duchowne, wszystkie te rzeczy stanowiły swego rodzaju „wabiki”, pozwalające sprawcy zdobyć ich bezgraniczne zaufanie. Jak wskazują ujawniane w mediach przypadki, pomimo większej obecnie świadomości społecznej niż 30 czy 40 lat temu, zjawisko nadużywania pozycji duchownego jako osoby zaufania publicznego w kontekście sprawstwa pedofilii występuje praktycznie cały czas. Jednym z takich przykładów może być sprawa Mariusza Milewskiego, który przez niemal 9 lat był wykorzystywany seksualnie przez księdza Jarosława P. W tym przypadku autorytet, którym niewątpliwie był dla 9-latka duchowny, wynikał

⁸ *Ibidem*, s. 525.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ *Ibidem*, s. 526.

¹¹ E. Overbeek, *Lękajcie się. Ofiary pedofilii w polskim kościele mówią*, Warszawa 2013; A. Nowak, M. Szewczyk-Nowak, *Żeby nie było zgorzienia. Ofiary mają głos*, Warszawa 2018; L. Juszczyzyn, *Pod skorupą milczenia. Każdy rodzic powinien to wiedzieć*, Warszawa 2013.

¹² E. Overbeek, *op. cit.*, s. 27-30.

zarówno z dysfunkcyjnej rodziny chłopaka, jak i jej trudnych warunków ekonomicznych. Z relacji pokrzywdzonego wynika, że ksiądz, w zamian za bezwzględne poddaństwo seksualne, zaspokajał podstawowe potrzeby ofiary takie jak dostęp do bieżącej wody, ciepłego posiłku czy nowego ubrania¹³.

W poprzednim rozdziale jednym z głównych wyzwań badawczych było określenie kształtu podmiotowości politycznej Kościoła w Polsce wraz z przysługującym mu katalogiem praw, jak i obowiązków względem państwa polskiego. Podnosząc zatem w niniejszym rozdziale kwestie odpowiedzialności instytucjonalnej w świetle sprawstwa pedofilii przewidzianej w polskim systemie prawnym, warto przypomnieć, że zakres spraw, w którym „Kościół rządzi się własnym prawem”, został w polskim prawie bliżej nieokreślony. W kwestii ochrony ofiar kościelnej pedofilii rodzi to poważny problem, zapis ten bowiem można uznać za jeden z czynników, dzięki którym w dyskursie publicznym coraz częściej podnosi się problem przestępczego procederu tuszowania pedofili wewnątrz polskiego Kościoła. Działania te miały swój wyraz w niezawiadomianiu organów ścigania o sprawcach pedofilii w sutannach i przenoszeniu ich do innych parafii. Co więcej, warto zwrócić uwagę, że kwestia odpowiedzialności karnej w stosunku do osoby fizycznej bądź instytucji posiadającej stosowną wiedzę o przestępstwie pedofilii, do 2017 r. była praktycznie znikoma. Informowanie prokuratury lub Policji o dopuszczeniu się gwałtu na nieletnim przez osobę trzecią traktowane było jedynie w kategorii „społecznego obowiązku” bez jakichkolwiek konsekwencji karnych względem osób, które zataiły wiedzę o tym przestępstwie¹⁴. Dla porównania przestępstwa wymienione w artykule 240 k.k., takie jak: niektóre przestępstwa prawa międzynarodowego, terroryzm, handel ludźmi czy zabójstwo, dużo szybciej podlegały penalizacji. Za niezawiadomienie o nich grozi kara pozbawienia wolności do lat 3¹⁵.

W 2017 r. prezydent Andrzej Duda podpisał nowelizację, która dotyczyła dodania do wspomnianego artykułu również przestępstw seksualnych popełnionych na szkodę dzieci¹⁶. Ze względu na to, że perspektywa czasowa niniejszej pracy obejmuje zarówno XX, jak i XXI w., należy zwrócić uwagę, jak długo w polskim systemie prawnym zatajanie wiedzy o przestępstwach seksualnych względem nie-

¹³ A. Płachecka, *Seksafera. Diecezja: „Ksiądz Jarosław P. jest niewinny”*. Sąd twierdzi inaczej [8.02.2019], www.plus.nowosci.pl [dostęp: 20.03.2021].

¹⁴ K. Bojarska, J. Paszkowska, *Kodeks Karny, Kodeks postępowania karnego, Kodeks karny wykonawczy*, Warszawa 2005, s. 240.

¹⁵ *Ibidem*, s. 87.

¹⁶ M. Szaroczyńska, *Ustawowy nakaz denuncjacji w Kościele* [17.03.2018], www.rp.pl [dostęp: 22.03.2021].

letnich nie niosło za sobą absolutnie żadnych realnych konsekwencji prawnych. Nie przewidywano bowiem żadnych kar za niewywiązywanie się z dość luźno rozumianego „społecznego obowiązku”. W toku niniejszej monografii konieczne wydaje się zwrócenie uwagi, jak istotny miało to wpływ na wieloletni proceder tuszowania przez hierarchów polskiego Kościoła informacji o aktach pedofilii, których dopuszczali się podlegli im duchowni. Dopiero obecnie ujawniane przypadki, sprzed 20, 30, a nawet 40 lat, pokazują, jak długo poczucie bezkarności mogło pomnażać ofiary jednego i tego samego sprawcy.

Postępując się określonym przedziałem czasowym, należy zwrócić uwagę na istotny aspekt, jaki stanowi w polskim systemie prawnym instytucja przedawnienia. W świetle k.k. wyróżnić należy dwa rodzaje przedawnień: przedawnienie karalności oraz przedawnienie wykonywalności kary¹⁷. Zgodnie z artykułem 101 k.k. karalność za przestępstwa określone w XXV rozdziale na szkodę małoletniego, również wtedy, gdy treści pornograficzne obejmują jego udział, ustaje w momencie ukończenia przez poszkodowanego 30 lat¹⁸. Jakikolwiek możliwe roszczenia na drodze cywilnoprawnej przedawniają się jednak z upływem 20 lat od momentu popełnienia przestępstwa¹⁹.

Należy zwrócić uwagę, że sama trauma wykorzystywania seksualnego w szerokim rozumieniu, bez względu na status społeczny oprawcy, jest stanem, z którym ofiary zmagają się często kilkadziesiąt lat. Z badań przeprowadzonych w Niemczech w 2010 r. wynika, że średni wiek ofiar, które zgłaszały przypadki nadużyć seksualnych, to 52 lata²⁰. Jak wskazuje w jednym z wywiadów jezuita i praktykujący psycholog Jacek Prusak: „Kościół traktował dotąd ofiary jako pententów, którym nie zapewniał odpowiednich warunków do zgłoszenia nadużycia, ochrony po zgłoszeniu i konfrontacji ze sprawcą. Z perspektywy ofiary stał po stronie księdza, który dopuścił się przestępstwa, chroniąc wizerunek instytucji. System klerykalny z definicji jest nastawiony przeciwko ofierze”²¹. Taka opinia wskazuje z całą pewnością, dlaczego tak wiele ofiar pedofilii w polskim Kościele zgłasza się po pomoc w momencie, w którym polskie prawo nie może już skutecznie interweniować.

¹⁷ T. Bojarski, M. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, *Kodeks karny: komentarz*, Warszawa 2015, s. 277.

¹⁸ *Ibidem*, s. 278.

¹⁹ K. Żączkiewicz-Zborska, *SN: Przez 20 lat można dochodzić odszkodowania za przestępstwo mimo braku winy sprawcy* [26.05.2018], www.prawo.pl [dostęp: 22.03.2021].

²⁰ A. Nowak, *Biskupi jak ognia boją się świeckiej komisji* [25.05.2020], www.tygodnikprzeglad.pl [dostęp: 22.03.2021].

²¹ A. Frankowska, A. Nowak, *Przeciętna ofiara wychodzi z szafy, gdy ma 52 lata. Pedofilia przedawnia się po 20 latach* [10.08.2019], www.wyborcza.pl [dostęp: 25.03.2021].

Kolejną przeszkodą jest z całą pewnością drażliwość problemu osoby pokrzywdzonej. Ostracyzm społeczny, z którym w dalszym ciągu muszą mierzyć się ofiary kościelnej pedofili, z całą pewnością dokonuje ich powtórnej wiktyimizacji, a trauma ponownego krzywdzenia nierzadko wygrywa z poczuciem walki o własną sprawiedliwość. Jednym z dowodów na wspomniany wcześniej ostracyzm była sprawa księdza Sławomira S., który w 2014 r. prawomocnym wyrokiem został skazany na 7 lat bezwzględnej pozbawienia wolności za molestowanie pięciu chłopców poniżej 15. roku życia²². Sprawa budziła na tyle silne emocje, że zarówno podczas rozpraw, jak i odczytywania wyroku obecna była liczna grupa parafian broniących duchownego. Krzykiem manifestowali, że ksiądz został niesłusznie pomówiony, a sam wyrok skazujący określili jako „porażkę i kłamstwo”²³.

Publikowane raporty dotyczące procederu gwałtów na dzieciach, których dopuszczali się duchowni Kościoła katolickiego w innych krajach, również podnoszą kwestię przedawnień jako bariery uniemożliwiającej pociągnięcie sprawców do odpowiedzialności. Przykładem może być raport dotyczący nadużyć seksualnych ze strony duchownych w stanie Pensylwania, opublikowany w 2018 r. Zgodnie z jego treścią, spośród 300 sprawców w sutannach, którzy w ciągu ostatnich 70 lat skrzywdzili niemal 1000 dzieci, do odpowiedzialności karnej można było pociągnąć zaledwie dwóch z nich²⁴.

Warto zwrócić uwagę, że na gruncie polskim kwestia zniesienia przedawnień w przypadku przestępstw seksualnych wobec nieletnich jest sukcesywnie podnoszona w dyskursie publicznym. W 2013 r. swoją działalność rozpoczęła fundacja „Stop Przedawnieniom”. W podobne działania czynnie angażuje się również fundacja „Dajemy dzieciom siłę”. 25 lutego 2021 r. grupa posłów Lewicy złożyła w Sejmie projekt nowelizacji k.k., która zakładała, że w przypadku umyślnych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, popełnionych na szkodę małoletniego, albo przestępstw określonych w rozdziale XXV, popełnionych na szkodę małoletniego, albo gdy treści pornograficzne obejmują udział małoletniego, nie będzie się stosować instytucji przedawnienia²⁵. Na podobny krok zdecydowała się Państwowa Komisja ds. Pedofili, która na początku lutego 2021 r. złożyła na ręce prezydenta Andrzeja Dudy swój własny projekt, również zakładający, by prze-

²² Bż, *Wyrok dla księdza za pedofilię, Wierni w sądzie: „Skandal, porażka”* [2.12.2013], www.tvn24.pl [dostęp: 26.03.2021].

²³ *Ibidem*.

²⁴ (ph), *Wstrząsający raport w USA: W ciągu 70 lat w Pensylwanii 1000 dzieci padło ofiarą księży-pedofili* [15.08.2018], www.rmf24.pl [dostęp: 26.03.2021].

²⁵ Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny z dnia 25.02.2021, druk nr 1094, Sejm IX kadencji, www.sejm.gov.pl [dostęp: 26.03.2021].

stępstwa seksualne na nieletnich nie ulegały przedawnieniu oraz aby podnieść ochronę prawną małoletnich przed czynami pedofilnymi z 15. na 16. rok życia²⁶.

Charakteryzując specyfikę problemu pedofilii w polskim Kościele katolickim, należy z całą pewnością zwrócić uwagę na całkowitą nienaruszalność sakramentu spowiedzi. Poza tym, że złamanie go stanowi jeden z najcięższych grzechów w prawie kanonicznym, to również w świeckim porządku prawnym ma on swoje szczególne znaczenie. Co istotne, do tej kwestii w różny sposób odwołuje się nie tylko reżim procesowokarny, lecz również cywilny oraz administracyjny²⁷. Jako zasadność rozważań o respektowaniu tajemnicy spowiedzi przez polskie prawodawstwo wskazuje się źródła wykładni polskiej Konstytucji, która stanowi zarówno o poszanowaniu godności ludzkiej, jak i wolności sumienia oraz praktyk religijnych²⁸. Dywagacje na ten temat oscylują również wokół obopólnego oddziaływania na siebie, zgodnie z zapisami Konkordatu, dwóch systemów prawnych: prawa polskiego oraz prawa kanonicznego. Jakkolwiek kwestią dyskusyjną pozostaje to, czy w praktyce oba systemy respektują się wzajemnie w takim samym stopniu, to jednak warto zwrócić uwagę, że wyraźna ochrona tajemnicy spowiedzi w prawie karnym stanowi ewidentny wyraz uznania prawa kościelnego przez prawo polskie²⁹. Tajemnica spowiedzi została przeniesiona na płaszczyznę proceduralną w prawie karnym i funkcjonuje w tej przestrzeni jako „zakaz dowodowy tajemnicy spowiedzi”³⁰. Stosowną regulacją prawną jest w tej materii art. 178 pkt 2 k.p.k., który stanowi, że nie wolno przesłuchiwać jako świadka „duchownego co do faktów, o których dowiedział się przy spowiedzi”³¹. Stwierdzenie tych okoliczności może zaistnieć jednak dopiero po wezwaniu w charakterze świadka duchownego, a ten zgodnie z artykułem 177 k.p.k. ma obowiązek stawić się na wezwanie stosownych organów³².

Należy zwrócić uwagę, że w przestrzeni prawnokarnej tajemnicę spowiedzi utożsamia się z tzw. tajemnicą zawodową. W rozdziale XXXIII k.k. wśród przestępstw przeciwko ochronie informacji znaleźć można następujący zapis: „Kto, wbrew przepisom ustawy lub przyjętemu na siebie zobowiązaniu, ujawnia lub wykorzystuje informację, z którą zapoznał się w związku z pełnioną funkcją,

²⁶ Dn, *Zaostrzenie kar i zniesienie przedawnień. Znamy założenia noweli Kodeksu karnego Komisji ds. Pedofilii* [3.03.2021], www.polskieradio24.pl [dostęp: 1.04.2021].

²⁷ M. Wielec, *Zakaz dowodowy tajemnicy spowiedzi w postępowaniu karnym*, Warszawa 2012, s. 144.

²⁸ B. Pieron, *Ochrona tajemnicy spowiedzi w prawie polskim*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2012, nr 11, s. 326-327.

²⁹ M. Wielec, *op. cit.*, s. 147-148.

³⁰ *Ibidem*, s. 93-95.

³¹ K. Bojarska, *op. cit.*, s. 275.

³² M. Wielec, *op. cit.*, s. 234-235.

wykonywaną pracą, działalnością publiczną, społeczną, gospodarczą lub naukową, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”³³. W wyjątkowych sytuacjach, kiedy w procesie karnym wiedza świadka objętego tajemnicą zawodową mogłaby w sposób istotny przysłużyć się sprawie, ustawodawca przewidział w artykule 180 k.p.k. możliwość zwolnienia świadków przez sąd lub prokuraturę z tajemnicy zawodowej³⁴. Jest to istotna różnica między tajemnicą zawodową a tajemnicą spowiedzi, gdyż ta druga jest w przestrzeni prawnokarnej absolutnie nienaruszalna bez względu na okoliczności.

W przypadku przestępstw pedofilii, których dopuszczają się osoby duchowne, zasadność zakazu złamania tajemnicy spowiedzi jest przedmiotem licznych konstatacji. Kiedy podejmowano próby dysput w związku z trudnością w uporaniu się z systemowym problemem pedofilii w Kościele katolickim, jako jedno z rozwiązań zostało zaproponowane właśnie uczynienie wyjątku w tym konkretnym przypadku i zniesienie tajemnicy spowiedzi w sprawach o molestowanie nieletnich. Watykan zajął w tej sprawie bardzo zdecydowane stanowisko: „Każde działanie polityczne lub inicjatywa ustawodawcza w celu złamania nienaruszalności pieczęci sakramentalnej stanowiłyby niedopuszczalne wykroczenie przeciwko wolności Kościoła, która nie wynika z uznania przez poszczególne państwa, ale pochodzi od Boga”³⁵. Odniesiono się również do argumentu, że osoba przystępująca do sakramentu spowiedzi wyznaje swoje grzechy samemu Bogu, nie człowiekowi, w związku z czym ich upublicznienie byłoby uznane za świętokradztwo³⁶.

Na to, jak duże pole do dyskusji stanowi ta kwestia, wskazuje wiele spraw, w których osoba molestująca dziecko była równocześnie jego spowiednikiem. Mariusz Milewski, który jako 9-latek pierwszy raz został zgwałcony przez księdza Jarosława P., wspomina, że kiedy dorastał, duchowny widząc koło niego kolegów, uprzedzał, iż kontakty seksualne z nim nie są grzechem, natomiast z innymi mężczyznami już tak. Odnosząc się w związku z tym do stanowiska Watykanu odnośnie do odpuszczania grzechów przez samego Boga, nie człowieka, nasuwa się następująca refleksja: czy jakakolwiek osoba wierząca, dotknięta traumą gwałtu chciałaby mieć z tego rodzaju „Bogiem” cokolwiek wspólnego?

Pomimo twardego stanowiska ze strony Watykanu, w krajach szczególnie dotkniętych problemem nadużyć seksualnych wobec nieletnich ze strony katolic-

³³ K. Bojarska, *op. cit.*, s. 275.

³⁴ *Ibidem*, s. 276.

³⁵ (PC), *Watykan sprzeciwia się zmianom mogącym naruszyć tajemnicę spowiedzi* [1.07.2019], www.onet.pl [dostęp: 5.04.2021].

³⁶ Reuters/Vatican News, *Tajemnica spowiedzi może być naruszona przy grzechu pedofilii? Watykan komentuje* [2.07.2019], www.wprost.pl [dostęp: 5.04.2021].

kich duchownych zaczęto znosić obowiązywanie tajemnicy spowiedzi. W 2020 r. parlament Australii przegłosował ustawę, która w przypadku przestępstw seksualnych ze strony duchownych na szkodę małoletnich znosi tajemnicę spowiedzi, a duchowny, który się do tego nie zastosuje, zostanie ukarany karą pozbawienia wolności do 3 lat³⁷. W 2021 r. jeden ze stanów w USA Dakota Północna złożył projekt ustawy, zgodnie z którą dla duchownego utrzymującego tajemnicę spowiedzi w sprawach o jakiegokolwiek formie znęcania się na dziećmi przewiduje się karę 30 dni więzienia lub 1500 dolarów grzywny³⁸.

W 2017 r. Ministerstwo Sprawiedliwości wdrożyło utworzenie publicznego Rejestru sprawców na tle seksualnym. Składa się on z dwóch części. Pierwszą stanowią informacje o charakterze publicznym, do których dostęp ma każdy obywatel, natomiast do drugiej, zdecydowanie bardziej rozbudowanej, uprawniony dostęp mają wyłącznie przedstawiciele organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, a także instytucje zajmujące się opieką nad dziećmi³⁹. Na oficjalnej stronie Ministerstwa można znaleźć informację, że ogólnodostępny rejestr, który zawiera wykaz około 800 sprawców, zgromadził dane pedofilii, którzy dopuścili się gwałtów na dzieciach poniżej 15. roku życia, w tym ze szczególnym okrucieństwem, a od 1 października 2017 r. do rejestru trafiają również recydywiści, którzy za przestępstwo seksualne względem małoletniego zostali w przeszłości skazani na karę bezwzględnego pozbawienia wolności, bez możliwości jej czasowego zawieszenia⁴⁰. Sporo medialnych kontrowersji wzbudziło to, że w podanym rejestrze nie było praktycznie ani jednego duchownego, który otrzymał prawomocny wyrok za molestowanie seksualne nieletnich. Ksiądz Adam Żak, pełniący funkcję pełnomocnika Episkopatu do Spraw Ochrony Dzieci i Młodzieży, skomentował to następująco: „W rejestrze publicznym znajdują się recydywiści, czyli sprawcy najcięższych przestępstw seksualnych, którzy zostali uprzednio skazani na karę pozbawienia wolności bez zawieszenia. Z tego co wiem żaden z księży, których publicznie wymienia się w mediach, nie był recydywistą skazanym za najcięższe przestępstwa”⁴¹.

³⁷ K. Ołdakowski, *Prawo w Australii zobowiązuje do złamania tajemnicy spowiedzi* [10.09.2020], www.vaticannews.va [dostęp: 6.04.2021].

³⁸ Rk (KAI/CNA), *Dakota Północna zmusi kapłanów do ujawnienia tajemnicy spowiedzi?* [17.01.2021], www.ekai.pl [dostęp: 6.04.2021].

³⁹ Ministerstwo Sprawiedliwości, *Dane najgroźniejszych pedofilów i gwałtocieli już dostępne w internecie* [1.01.2018], www.gov.pl [dostęp: 6.04.2021].

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ *Dlaczego w rejestrze pedofilów nie ma księży? Odpowiada pełnomocnik episkopatu ds. ochrony dzieci* [9.01.2018], www.więz.pl [dostęp: 6.04.2021].

Odnosząc się do słów A. Żaka i przytaczając chociażby jeden z najgłośniejszych w mediach przypadków, w którym sprawca został skazany na karę bezwzględnego pozbawienia wolności, słowa te mogą wywoływać pewien dysonans. O skazanym prawomocnym wyrokiem sądu księdzu Romanie B. zrobiło się głośno, kiedy po odsiedzeniu w więzieniu 2 lat z pierwotnie zasądzonych 4, powrócił na łono Kościoła, w tym również do pracy z dziećmi⁴². Gwałcona przez niego wówczas 13-letnia Katarzyna do dzisiaj, już jako młoda kobieta, zмага się z następstwami seksualnego wykorzystywania. Nie należy tu mieć na myśli jedynie niewątpliwej traumy psychicznej, lecz również pozostałości urazów fizycznych, takich jak: ból złamanej miednicy czy powypadane z osłabienia zęby. Jednym z najbardziej trwałych następstw tych brutalnych gwałtów jest jednak to, że na całe życie została pozbawiona możliwości posiadania potomstwa⁴³. Zarówno trauma psychiczna, jak i fizyczna, poparta solidnym materiałem dowodowym, przyczyniła się do zasądzenia pierwszego w Polsce odszkodowania ze strony instytucji Kościoła. Jest ono jednocześnie rekordem w zakresie wysokości zadośćuczynienia, które za molestowanie seksualne otrzymała jakakolwiek osoba w historii Polski. W odniesieniu do słów A. Żaka, popartych stanowiskiem Ministerstwa Sprawiedliwości, można zatem postawić pytanie: skoro gwałtów na 13-letniej dziewczynce skutkujących złamaną miednicą oraz trwałym urazem narządów płciowych nie można uznać za najcięższe przestępstwa seksualne wobec nieletnich, to co w opinii Koordynatora ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży przy Episkopacie, jak i Ministerstwa Sprawiedliwości takie znamiona posiada?

Należy zauważyć, że do samego Rzecznika Praw Obywatelskich wpływały skargi związane z nie do końca zrozumiałym kryterium, na mocy którego konkretne osoby trafiały do rejestru. Autorką jednej z takich skarg była matka 16-latki, której dane trafiły do rejestru o ograniczonym dostępie. Stało się to na mocy postanowienia sądu rejonowego za czyn z art. 200a par. 2 k.k. „Dziewczyna nawiązała znajomość z niewiele młodszym od niej kolegą (nie miał 15 lat), w trakcie której wymieniali smsy o treści seksualnej. Udzielając upomnienia, sąd poinformował, że sprawa nie ma charakteru poważnego, a podjęte działanie to najłagodniejszy środek wychowawczy, jaki można zastosować wobec osoby nieletniej”⁴⁴. Jak się później okazało, dzięki skutecznej interwencji Rzecznika Praw Obywatelskich, sąd

⁴² E. Cieśla, *Puszczycowko: Pedofil Roman B. nadal jest księdzem w Zakonie Chrystusowców* [2.01.2017], www.plus.gloswielokopolski.pl [dostęp: 6.04.2021].

⁴³ A. Śmielak, *Wyrok w sprawie ofiary pedofila, za zamkniętymi drzwiami. Powód? Koronawirus*. [26.03.2020], www.kongreskobiet.pl [dostęp: 6.04.2021].

⁴⁴ Rzecznik Praw Obywatelskich, *Informacja RPO dotycząca rejestru pedofilów* [14.05.2019], www.rpo.gov.pl [dostęp: 6.04.2021].

uwzględnił wnioski i usunął dane z rejestru⁴⁵. Widać zatem, że wspomniany wykaz budzi wiele wątpliwości. W świetle problematyki niniejszej monografii należy zwrócić uwagę, iż sprawców pedofilii w sutannach traktowano na specjalnych warunkach. Pomimo najokrutniejszych w skutkach gwałtów, nie przypisywano im aż takiej szkodliwości społecznej, aby mieli się znaleźć chociażby w rejestrze pedofilii o ograniczonym dostępie, nie wspominając o bazie ogólnodostępnej.

Odnosząc się do precedensowej sprawy pierwszego w historii Polski odszkodowania od instytucji polskiego Kościoła katolickiego, należy najpierw zwrócić uwagę na możliwości, które posiada osoba poszkodowana przy dochodzeniu swoich praw. Poza bezpośrednim pociągnięciem samego sprawcy do odpowiedzialności, zarówno na drodze karnej, jak i cywilnej, ma ona również prawo na drodze powództwa cywilnego domagać się zadośćuczynienia ze strony Kościoła. Najczęściej jest to wskazanie konkretnej diecezji, której określone działania bądź ich całkowite zaniechanie przyczyniły się do trwania sprawy w przestępstwie. Podnoszona wcześniej kwestia niedoprecyzowania podmiotowości prawnej Kościoła katolickiego w Polsce, w zakresie granic funkcjonowania prawa kanonicznego względem prawa świeckiego, długi czas uniemożliwiała pociągnięcie instytucji do jakiegokolwiek odpowiedzialności. Tak było praktycznie do 2017 r., kiedy zapadł pierwszy prawomocny wyrok nakazujący wypłatę miliona złotych zadośćuczynienia oraz zapewnienie dożywotniej renty w kwocie 800 zł przez Zakon Towarzystwa Chrystusowego ofierze księdza Romana B. Podstawą prawną okazał się w tym przypadku artykuł 430 k.c. Stanowi on, że: „Kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności”⁴⁶. Co istotne, w interpretacji prawnej wskazanego przepisu zastrzeżono, że zwolnienie od odpowiedzialności za działania pracownika możliwe jest tylko wtedy, kiedy stwierdzi się, iż podwładny, któremu powierzono wykonanie czynności, nie ponosi winy za zaistnienie szkody⁴⁷. Sytuacja, w której zwierzchnik wykaże brak swojej winy w wyborze pracownika czy sposobie kierowania tym pracownikiem, nie jest okolicznością zwalniającą od odpowiedzialności prawnej⁴⁸.

W przypadku Towarzystwa Chrystusowego sąd stwierdził, że skazany za nadużycia seksualne wobec nieletniej ks. Roman B. wykorzystał swoją pozycję zawodową jako ksiądz uczący religii. Gdyby tej funkcji nie pełnił, wówczas do jego

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ M. Załucki, *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 966.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ *Ibidem*.

spotkania z pokrzywdzoną oraz późniejszych tragicznych wydarzeń w ogóle by nie doszło⁴⁹. W 2019 r. Zakon Towarzystwa Chrystusowego wniósł skargę kasacyjną. W 2020 r. Sąd Najwyższy odrzucił ją, uznając jednocześnie, że Kościół katolicki ponosi odpowiedzialność cywilną za sprawców pedofilii w sutannach⁵⁰. Wyrok bez wątpienia okazał się precedensem w polskim prawodawstwie. Wzorem wspomnianego orzecznictwa zostało zakończonych kilka innych spraw. Jedną z nich jest zasądzone zadośćuczynienie w kwocie 300 tys. złotych przez dwie diecezje: bydgoską oraz wrocławską⁵¹. Sprawa dotyczyła księdza Pawła Kani, którego zaprzyjaźnieni biskupi przenosili między diecezjami, mimo wiedzy o jego udowodnionych przed sądem czynach pedofilskich⁵².

Sprawą mającą status równie precedensowy jak wyrok wobec Zakonu Towarzystwa Chrystusowego, jest sprawa wspomnianego już Marka Mielewczyka, który w latach 1982-1987 był molestowany przez księdza Andrzeja S⁵³. Decyzją Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, pomimo statusu przedawnienia sprawy, dla poszkodowanego nakazano diecezji wypłatę odszkodowania w kwocie 400 tys. złotych⁵⁴. We fragmencie uzasadnienia sąd podkreślił, iż nigdy nie doszło do przeprosin, ani do przyznania się przez któregokolwiek z pozwanych, że czyny były dokonywane i nie było nadzoru nad księdzem⁵⁵. Wskazane fakty zadecydowały zdaniem sądu o tym, że nie można mówić o sprawie Marka Mielewczyka w kontekście przedawnienia, gdyż pomimo upływu niemal 33 lat nikt nie podjął żadnych działań, aby zadośćuczynić poszkodowanemu. Precedens wspomnianego orzecznictwa bez wątpienia otwiera drogę kolejnym ofiarom, których trauma molestowania ze strony duchownych polskiego Kościoła, pomimo statusu przedawnienia, nie znalazła jeszcze swojego rozwiązania na sali sądowej.

Podejmując się analizy mechanizmów ochrony ofiar nadużyć seksualnych, funkcjonujących w kościelnym prawie kanonicznym, niezbędnę jest ukazanie tła w postaci stanowiska Stolicy Apostolskiej, zarówno względem samej obecności

⁴⁹ Mpw, *Milion złotych dla ofiary księdza pedofila. Chrystusowcy przelali pieniądze* [16.10.2018], www.rmfm24.pl [dostęp: 6.04.2021].

⁵⁰ M. Chrzczonowicz, M. Jałoszewski, *Precedensowy wyrok SN. Kościół ma zapłacić milion złotych zadośćuczynienia gwałconej ofierze księdza* [31.03.2020], www.okopress.pl [dostęp: 6.04.2021].

⁵¹ D. Flis, *300 tysięcy złotych dla ofiary księdza pedofila. Zapłacą dwie diecezje, które go ukrywały* [3.12.2020], www.okopress.pl [dostęp: 6.04.2021].

⁵² *Ibidem*.

⁵³ R. Mrowicki, *Wyrok ws. Marka Mielewczyka molestowanego w dzieciństwie przez księdza Andrzeja S. Ma otrzymać 400 tys. zł i pisemne przeprosin* [8.10.2019], www.dziennikbaaltycki.pl [dostęp: 7.04.2021].

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ Wka/PAP, *Sąd skazał księdza za molestowanie ministranta. Ofiara ma otrzymać 400 tys. złotych* [8.10.2019], www.polsatnews.pl [dostęp: 7.04.2021].

procederu seksualnego wykorzystywania nieletnich przez duchownych, jak i w kościelnych regulacjach prawnych dotyczących ofiar tych nadużyć. Określają one pozycję osób dotkniętych przemocą seksualną ze strony duchownych Kościoła katolickiego, a tym samym ich znaczenie w kościelnym porządku prawnym. Dopiero szerokie spojrzenie na pozycję ofiary wykorzystywania seksualnego, zmieniające się na przestrzeni dwóch ostatnich wieków w postępowaniu kanonicznym, pozwoli zrozumieć bariery instytucjonalne, z którymi przez lata zmuszone były mierzyć się osoby dotknięte traumą nadużyć seksualnych ze strony polskich duchownych.

W świetle nauki społecznej Kościoła katolickiego przestępstwo będące przedmiotem niniejszej monografii definiowane jest jako grzech przeciwko VI przykazaniu. System kar dla duchownych dopuszczających się molestowania seksualnego nieletnich przewidywał już Kodeks prawa kanonicznego z 1917 r. promulgowany przez papieża Benedykta XV⁵⁶. Kanon 2359 tegoż kodeksu stanowił, że w przypadku współżycia z osobą małoletnią poniżej 16. roku życia duchowny powinien: pozostać zawieszony w obowiązkach, zostać obłożony infamią, pozbawiony jakiegokolwiek urzędu, beneficjum, godności i zadania, a w cięższych przypadkach także usunięty ze stanu duchownego⁵⁷. Infamię należy rozumieć jako utratę godności oraz dobrego imienia. W 1922 r. przez Kongregację Świętego Oficjum, które współcześnie określamy Kongregacją Nauki i Wiary, wydany został dokument o nazwie *Crimen sollicitationis*. Jego głównym celem była instrukcja postępowania w przypadku nakłaniania do grzechu przeciw VI przykazaniu podczas spowiedzi⁵⁸. W 1962 r. dokument został przeredagowany, jednak instrukcje w nim zawarte obowiązywały praktycznie do 2001 r. Jak przyznaje prymas Wojciech Polak: „instrukcja *Crimen sollicitationis* zobowiązywała osoby zaangażowane w proces kanoniczny do zachowania tajemnicy, której naruszenie pociągało za sobą ekskomunikę”⁵⁹. Zdaniem duchownego instrukcja w pierwotnym zamyśle dotyczyła przestępstwa nakłaniania do grzechu podczas spowiedzi, co jednak pośrednio stosowano również w przypadkach molestowania nieletnich przez osoby duchowne, nakładając na ofiary, podczas procesów kanonicznych, zakaz zgłaszania takich spraw organom świeckim⁶⁰. Linia obrony podjęta przez Prymasa

⁵⁶ J. Dohnalik, *Prawo kanoniczne wobec nadużyć seksualnych duchownych względem dzieci i młodzieży*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2015, vol. 14, nr 1, s. 52, www.dzieckokrzywdzone.fdds.pl [dostęp: 7.04.2021].

⁵⁷ *Ibidem*, s. 52.

⁵⁸ *Kościół wobec pedofili: Rys Historyczny* [10.08.2017], www.kosciol.wiara.pl [dostęp: 7.04.2021].

⁵⁹ M. Preciszewski, M. Zając, *Prymas Wojciech Polak: Film „Tylko nie mów nikomu” dowodzi jak wiele Kościół powinien się nauczyć i zmienić* [18.05.2019], www.rp.pl [dostęp: 8.04.2021].

⁶⁰ *Ibidem*.

mogłaby zostać uznana za zasadną, gdyby nie to, że w 2001 r. ukazał się dokument *Normae de gravioribus delictis*, który zastrzegł obowiązywanie „tajemnicy papieskiej” w sprawach nadużyć seksualnych względem nieletnich⁶¹. Obowiązywała ona praktycznie przez cały pontyfikat papieża Jana Pawła II oraz Benedykta XVI w procesach kanonicznych. W związku z tym ofiary nadużyć seksualnych, których dotyczył proces kościelny, miały praktycznie zerowy dostęp do informacji⁶². Co więcej, osoba poszkodowana w procesie kościelnym ma zawsze status świadka, nie strony, w związku z czym nie ma prawa składania wniosków dowodowych⁶³. Stronami sprawy są w świetle prawa kanonicznego: Kongregacja Nauki i Wiary jako oskarżyciel publiczny oraz oskarżony⁶⁴. Dopiero w 2019 r. papież Franciszek podjął przełomową decyzję i w oficjalnym dokumencie zniósł tajemnicę papieską właśnie w sprawach nadużyć seksualnych na nieletnich. Zdaniem Hanny Suchockiej, członkini Papieskiej Komisji ds. Ochrony Nieletnich, „tajemnicę papieską” utrzymywano tak długo w sprawach o molestowanie seksualne, gdyż przypadki te naruszały sferę sacrum, budząc zgorzsenie. Jednakże, jej zdaniem, dużo większe zgorzsenie budzi wieloletnia praktyka ukrywania tych przestępstw⁶⁵. Decyzja papieża Franciszka jest o tyle przełomowa, że tak naprawdę dopiero od momentu jej obowiązywania możemy mówić o jakichkolwiek prawach osoby poszkodowanej w procesie kanonicznym. Od chwili ogłoszenia tej decyzji ofiary mają prawo do informacji o środkach zapobiegawczych zastosowanych wobec domniemanego oskarżonego oraz o ostatecznym wyroku, jaki zapadł w ich sprawie⁶⁶. Decyzja papieża Franciszka rzuca również nowe światło na współpracę sądów kościelnych ze świeckimi organami ścigania. Likwiduje bowiem barierę w przekazywaniu akt z postępowania kanonicznego organom świeckim prowadzącym postępowanie w tej samej sprawie⁶⁷.

W 1983 r. Jan Paweł II zatwierdził nową, obowiązującą do dzisiaj wersję KPK. Porównując obecny wymiar kar za przestępstwa przeciwko VI przykazaniu z wcześniejszymi, tymi obowiązującymi do 1983 r., uznać należy, że podczas pontyfi-

⁶¹ Tekst „*Normae de gravioribus delictis*” po modyfikacjach [15.07.2010], www.opoka.org.pl [dostęp: 10.04.2021].

⁶² Kk, *Polka pomogła znieść tajemnicę papieską w sprawach o pedofilię* [2020], www.deon.pl [dostęp: 10.04.2021].

⁶³ R. Horbaczewski, *W prawie kościelnym ofiara jest tylko świadkiem* [18.05.2019], www.prawo.pl [dostęp: 10.04.2021].

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ Kk, *op. cit.*

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ Rzeczpospolita / sz., *Co zmienia zniesienie „tajemnicy papieskiej”? Tomasz Krzyżak tłumaczy rewolucyjną decyzję Franciszka* [18.12.2019], www.deon.pl [dostęp: 10.04.2021].

katu Jana Pawła II procedury postępowania Kościoła katolickiego względem duchownych molestujących osoby nieletnie uległy znacznemu złagodzeniu. Przede wszystkim kary przewidziane za wykroczenia przeciwko VI przykazaniu obowiązujące w KPK z 1917 r. względem osób świeckich zostały całkowicie zniesione⁶⁸. W znowelizowanym dokumencie pozostały jedynie kary za przestępstwa wobec zakonników, sióstr zakonnych i księży diecezjalnych⁶⁹.

Kanon 1395 obowiązującego współcześnie KPK, znajdujący się w części za tytułowanej „Przestępstwa przeciwko specjalnym obowiązkom”, przewiduje za pedofilię następujące konsekwencje: „duchowny konkubinariusz poza wypadkiem, o którym mowa w kan. 1394⁷⁰, oraz duchowny trwający w innym grzechu zewnętrznym przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, wywołującym zgorszenie, winien być ukarany suspensą, do której, gdy mimo upomnienia trwa w przestępstwie, można stopniowo dodawać inne kary, aż do wydalenia ze stanu duchownego”⁷¹. Paragraf 2 kanonu 1395 wskazuje ponadto, że „duchowny, który w inny sposób wykroczył przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, jeśli jest to połączone z użyciem przymusu lub gróźb, albo publicznie lub z osobą małoletnią poniżej lat szesnastu, powinien być ukarany sprawiedliwymi karami, nie wyłączając w razie potrzeby wydalenia ze stanu duchownego”⁷². Warto zauważyć, że nie padają żadne konkretne propozycje kar, a to, co z przytoczonego zapisu wybrzmiewa najbardziej, skupia się na kluczowej roli hierarchów w postępowaniach kanonicznych. Zarówno dobór kar, jak i ich wykonanie zależy bowiem bezpośrednio od woli kościelnego zwierzchnika, który sprawuje nadzór nad oskarżonym. KPK z 1983 r. wspomina jedynie o sprawiedliwym ukaraniu sprawcy przez hierarchę, wedle jego uznania, definiując je bardzo ogólnikowo. Konkretnie jako sprawiedliwe w stosunku do czynu. W świetle prawa kanonicznego wyróżnić możemy kilka rodzajów kar, które zgodnie z KPK może zastosować hierarcha wobec podległego mu duchownego. Pierwsze to tak zwane kary pokutne, określane w prawie kanonicznym jako kary ekspiacyjne, następnie kary poprawcze, tzw. cenzury, a także różne formy pokuty oraz środki zaradcze⁷³. Kary ekspiacyjne to przede wszystkim: zakaz lub nakaz przebywania na określonym terytorium; pozbawienie lub zakaz

⁶⁸ Z. Suhecki, *Ustawa prawa karnego w odniesieniu do przestępstw przeciwko szóstemu przykazaniu: Dekalog po promulgacji Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku*, „Studia Wrocławskie” 2017, nr 19, s. 379.

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ Kanon 1394 dotyczy konsekwencji zawarcia związku małżeńskiego przez osobę duchowną.

⁷¹ *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Warszawa 2008, s. 545-547.

⁷² *Ibidem*, s. 547.

⁷³ M. Majchrzak, *Kary kościelne – definicja i podział*, www.adwokatkoscielny.pl [dostęp: 12.04.2021].

korzystania z władzy, urzędu, zadania, prawa przywileju, uprawnienia, łaski, tytułu, odznaczenia nawet czysto honorowego; karne przeniesienie na inny urząd⁷⁴. Kary poprawcze mają charakter radykalny i obejmują ekskomunikę, interdykt czy suspensę⁷⁵. Ekskomunika oznacza całkowite wyłączenie sprawcy ze struktur Kościoła. Interdykt nie wyklucza duchownego jako wiernego ze wspólnoty, natomiast pozbawia go określonego przywileju. Suspensa zaś wiąże się z częściowym lub całkowitym zakazem sprawowania określonych funkcji w Kościele⁷⁶. Co istotne, kary te są stosowane zarówno wobec duchownych, jak i osób świeckich, z wyłączeniem suspensy, gdyż ta ściśle wiąże się z posługą duszpasterską. W jednym z artykułów kanonista Piotr Majer wskazuje, że wydalenie ze stanu duchownego stanowi ostateczną formę kary, gdyż zanim to nastąpi, hierarcha może nałożyć kary ekspiacyjne⁷⁷.

Wczytując się w dalsze zapisy KPK zatwierdzonego przez Jana Pawła II, należy zwrócić uwagę, że w świetle jego zapisów złamanie tajemnicy spowiedzi jest dużo cięższym przestępstwem niż gwałt na dziecku. W myśl kanonu 1388 spowiednik, który naruszy tajemnicę sakralną, podlega ekskomunice ze strony Stolicy Apostolskiej, w odróżnieniu od duchownego, występującego przeciwko VI przykazaniu⁷⁸.

Jak już wspomniano, dokument *Crimen sollicitationis* obowiązywał do 2001 r. jako norma postępowania wobec sprawców pedofilii w sutannach. W kwietniu 2001 r. papież Jan Paweł II opublikował List Apostolski „Sacramentorum sanctitatis tutela”, wskazując konkretne przestępstwa popełniane przez duchownych, w których rozstrzygać może wyłącznie Stolica Apostolska. Są to „delictum gravius”, czyli najpoważniejsze przestępstwa⁷⁹. Dołączono do nich wówczas przede wszystkim wykorzystywanie seksualne nieletnich⁸⁰. List został opublikowany w związku z niepokojącymi sygnałami o molestowaniu dzieci i młodzieży, docierającymi do Watykanu z Kościołów lokalnych w latach 80. oraz 90. XX w.⁸¹ Instrukcja postępowania określała przede wszystkim zasady prowadzenia wstępnego dochodzenia kanonicznego jako reakcji na zgłoszenie wykorzystywania seksualnego

⁷⁴ P. Majer, *Problem wykorzystywania seksualnego małoletnich w Kościele. Perspektywa prawnokanoniczna*, [w:] *Seksualne wykorzystywanie małoletnich w Kościele. Problem. Odpowiedź. Doświadczenie polskie*, red. A. Żak, E. Kusz, s. 211.

⁷⁵ M. Majchrzak, *op. cit.*

⁷⁶ *Ibidem.*

⁷⁷ P. Majer, *op. cit.*, s. 211.

⁷⁸ *Kodeks Prawa Kanonicznego*, s. 543.

⁷⁹ O.W. Oliver, *Seksualne wykorzystywanie małoletnich w Kościele. Refleksje z perspektywy Stolicy Apostolskiej*, [w:] *Seksualne wykorzystywanie małoletnich w Kościele...*, s. 26.

⁸⁰ *Ibidem.*

⁸¹ *Ibidem.*

przez osobę duchowną⁸². W dokumencie zawarto jednak zapis, który wskazuje, że owo wstępne dochodzenie przeprowadza się wówczas, kiedy zarzuty wydają się „saltem virisimilem”, czyli są co najmniej prawdopodobne⁸³. Jak zauważył jeden z polskich kanonistów Florian Lempa, w praktyce prawo kanoniczne nie nakazuje wszczęcia postępowania w każdym przypadku, lecz pozostawia tę decyzję kościelnym hierarchom, podkreślając, że w prawie kanonicznym nie funkcjonuje pojęcie przestępstw ściganych z urzędu⁸⁴. Co więcej, zanim hierarcha podejmie decyzję o wszczęciu postępowania, ma prawo zastosować inne środki zapobiegawcze, o których mówi KPK, takie jak chociażby upomnienie czy nagana⁸⁵. Stolica Apostolska nie może w związku z tym rozpatrywać jakichkolwiek zarzutów o molestowanie seksualne względem duchownych, jeśli się o nich nie dowie, a taką właśnie decyzję w myśl przepisów może podjąć ordynariusz. Ogromna swoboda hierarchów Kościoła w podejmowaniu decyzji o rozpoczęciu wstępnego postępowania kanonicznego w przypadkach molestowania nieletnich przez osoby duchowne, którą na szczeblu lokalnym otrzymali biskupi Kościoła katolickiego, stanowi niewątpliwie jedną z głównych przyczyn trwającego przez lata procederu zatajania wiedzy o przestępstwach pedofilii, zarówno przed świeckimi organami państwa, jak i Stolicą Apostolską. Problem ten dotyczy nie tylko polskiego Kościoła katolickiego, lecz również innych Kościołów lokalnych na całym świecie, chociażby w Irlandii, Stanach Zjednoczonych czy Niemczech.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. reguluje również ogólne zasady funkcjonowania kościelnych trybunałów, w ramach których toczą się postępowania kanoniczne. Zapis uprawniający wprost kościelne sądy do zatajania przed państwowymi organami ścigania przestępstw duchownych znaleźć można w kanonie 1455. Stanowi on o tym, że: „ilekroć charakter sprawy lub dowodów jest taki, że z rozpowszechnienia akt lub dowodów zagrożona byłaby sława innych lub mogłaby powstać przyczyna nieporozumień lub zgorszenie, względnie inna tego rodzaju niedogodność, sędzia może zobowiązać przysięgą świadków, biegłych, strony, ich adwokatów lub pełnomocników, do zachowania tajemnicy”⁸⁶.

Dziś wiadomo, że bezgraniczne zaufanie, jakim z całą pewnością obdarzył hierarchów kościelnych Jan Paweł II, zostało zweryfikowane dopiero po jego śmierci. Okazało się bowiem, że problem nadużyć seksualnych dotyczy nie tylko

⁸² *Ibidem*, s. 27.

⁸³ *Ibidem*, s. 28.

⁸⁴ F. Lempa, *Kanoniczna ochrona karna małoletnich przed nadużyciami seksualnymi*, Białystok 2013, s. 44-45.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 42.

⁸⁶ *Kodeks Prawa Kanonicznego*, s. 520.

zwykłych duchownych czy biskupów, lecz również wysokiej rangi kardynałów czy osobistych współpracowników Jana Pawła II. Takim przykładem jest z całą pewnością Marcial Maciel Degollado⁸⁷. Założyciel zgromadzenia zakonnego Legion Chrystusa oraz bliski współpracownik papieża Polaka pełnił w Watykanie kluczowe funkcje, takie jak stały radca Kongregacji ds. duchowieństwa czy kanclerz papieskiego *Athenaeum Regina Apostolorum* w Rzymie. W 2019 r. Zgromadzenie Legionu Chrystusa opublikowało oficjalny raport, wskazując, że w latach 1941-2019 ofiarami nadużyć seksualnych w zakonie było co najmniej 175 dzieci, z czego około 60 z nich padło bezpośrednią ofiarą Marciała Maciela Degollado⁸⁸. Głównie byli to młodzi chłopcy w wieku od 11 do 16 lat⁸⁹. Kolejnym udokumentowanym przykładem może być osoba kard. Thoedora McCarricka. Z raportu opublikowanego w 2020 r. przez papieża Franciszka jasno wynika, że Jan Paweł II, wiedząc o zarzutach molestowania nieletnich wobec ówczesnego arcybiskupa, zgodził się mianować go kardynałem⁹⁰. Znaczącą rolę w świetle raportu odegrał w tej sprawie również osobisty sekretarz papieża kard. Stanisław Dziwisz⁹¹. Jego nazwisko pojawia się w watykańskim raporcie aż 45 razy⁹².

W kościelnym prawie karnym, tak jak w przypadku prawa świeckiego, możemy mówić o instytucji przedawnień. Kanon 1362 KPK stanowi, że skarga karna wygasa na skutek przedawnienia po upływie 3 lat⁹³. Wyjątek stanowią najcięższe przestępstwa rozpatrywane przez Kongregację Nauki i Wiary⁹⁴. Wobec takich spraw powództwo karne wygasa po upływie 20 lat, przy czym w przypadku przestępstwa pedofilii okres ten liczony jest od momentu ukończenia przez ofiarę 18. roku życia⁹⁵. Co istotne, Kongregacja ds. Nauki i Wiary zastrzega sobie możliwość zniesienia przedawnienia w szczególnych przypadkach⁹⁶. Z całą pewnością można do nich zaliczyć przestępstwa wykorzystywania seksualnego nieletnich. Należy zwrócić jednak uwagę, że prawo znoszenia przedawnień Kongregacja Nauki i Wiary otrzymała od papieża Jana Pawła II dopiero w 2002 r. Pisząc „dopiero”, należy

⁸⁷ F. Giansoldati, *Demon w Watykanie*, Warszawa 2018.

⁸⁸ momo//kg, *Mroczna prawda o zakonie „Demona z Watykanu”*. *Wstrząsający raport* [22.12.2019], www.tvn24.pl [dostęp: 13.04.2021].

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ *Raport Sekretariatu Stanu w sprawie McCarricka* [10.11.2020], www.vaticannews.va [dostęp: 13.04.2021].

⁹¹ K. Górski, *To pokazuje, jak ważny był Don Stanislao*. *W raporcie Watykanu jego nazwisko pada... 45 razy!* [10.11.2020], www.natemat.pl [dostęp: 14.04.2021].

⁹² *Ibidem*.

⁹³ *Kodeks Prawa Kanonicznego*, s. 519.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 520.

⁹⁵ *Ibidem*.

⁹⁶ *Ibidem*.

zdać sobie sprawę, ile czasu zajęło dojrzewanie do tej myśli, gdyż poważne sygnały o nadużyciach seksualnych ze strony duchownych docierały do Watykanu z całą pewnością już na przełomie lat 70. i 80. XX w. Zarówno w oficjalnym stanowisku Watykanu, jak i opublikowanym dokumencie *Normy de gravioribus delictis* wybrzmiewa przekaz, że przestępstwo wykorzystywania seksualnego nieletnich stanowi jedno z najcięższych w prawie kanonicznym i występuje, kiedy ofiara nie ukończyła 18. roku życia⁹⁷. Ta retoryka płynąca ze Stolicy Apostolskiej z całą pewnością obrazuje pewien proces zmiany w podejściu do problemu pedofilii wewnątrz Kościoła, gdyż jak wiadomo, w KPK zatwierdzonym przez papieża Jana Pawła II, obowiązującym do dzisiaj, mowa jest jedynie o małoletnich poniżej 16. roku życia. Współcześnie instytucja Kościoła katolickiego, oprócz pedofilii, głośno potępia również efebofilie, czyli nadużycia seksualne względem nieletnich, którzy osiągnęli już dojrzałość płciową.

Jak wskazują dostępne źródła, KEP pierwsze normy postępowania w sprawach wykorzystywania seksualnego nieletnich przez osoby duchowne przyjęła już w 2009 r.⁹⁸ W maju 2011 r. Kongregacja Nauki i Wiary poleciła episkopatowi na szczeblu lokalnym opracowanie *Wytycznych dotyczących postępowania w przypadku nadużyć seksualnych popełnianych przez duchownych*⁹⁹. Wytyczne z jednej strony miały być ujednocnieniem działań nakierowanych na ochronę małoletnich w Kościele, z drugiej strony ich celem było zaadaptowanie przepisów prawa kanonicznego względem ustawodawstwa świeckiego obowiązującego w danym państwie¹⁰⁰. W związku z tym w 2012 r. KEP przyjęła nową wersję Wytycznych sporządzonych zgodnie z Okólnikiem Kongregacji Nauki i Wiary, a w 2015 r. po akceptacji ze strony Stolicy Apostolskiej zostały one rozesłane do kurii diecezjalnych¹⁰¹. Należy w tym miejscu zauważyć, iż na długo przed wiadomymi dzisiaj zarzutami o krycie księży pedofilów przez hierarchów polskiego Kościoła zajmowali oni jasne, konkretne i zdecydowane stanowisko, że nie zamierzają ponosić instytucjonalnej odpowiedzialności za przestępstwa popełniane przez podległych im duchownych. Bezpośrednim przykładem takiego podejścia pozostaje wypowiedź z 2013 r., w której ówczesny rzecznik KEP ks. Józef Kloch porównuje traumę wykorzystywania seksualnego dziecka do wypadku samochodowego i jasno komunikuje, że polski Kościół nie będzie ponosił odpowiedzialności za sprawców: „Płaci

⁹⁷ *Normy de gravioribus delictis 2010*, tekst pdf, www.archpoznan.pl [dostęp: 15.04.2021].

⁹⁸ BP KEP, *Działania Kościoła ws. prewencji i ochrony dzieci i młodzieży w latach 2005-2019* [21.02.2019], www.diecezja.pl [dostęp: 16.04.2021].

⁹⁹ P. Majer, *op. cit.*, s. 218-219.

¹⁰⁰ *Ibidem*.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 220.

ten kto zawinił, a nie ten kto wydał mu prawo jazdy [...]. Kościół nie będzie płacił odszkodowań ofiarom duchownych-pedofilów. Niech to robi ten kto zawinił”¹⁰².

Zaprezentowane stanowisko wydaje się odpowiednim punktem wyjścia do analizy Wytycznych prezentujących zasady prowadzenia wstępnego dochodzenia kanonicznego wobec polskich duchownych, którzy dopuścili się grzechu przeciwko VI przykazaniu na szkodę małoletnich. Pomimo tego, że polski Kościół katolicki (w rozumieniu instytucjonalnym) zaczęto pociągać do odpowiedzialności prawnej w związku z artykułem 430 k.c. oraz pomimo dwóch nowelizacji polskich Wytycznych z 2017 i 2019 r., w dalszym ciągu w części ogólnej dokumentu wybrzmiewa zapis: „odpowiedzialność karną oraz cywilną za tego rodzaju przestępstwa ponosi sprawca jako osoba fizyczna”¹⁰³.

Z całą pewnością z treści Wytycznych wynika, że obowiązkiem władz kościelnych jest poinformowanie osoby poszkodowanej o obowiązku złożenia doniesienia odpowiednim organom polskiego prawa. W przypadku, gdy osoba poszkodowana tego nie uczyniła, obowiązek spoczywa na duchownym przyjmującym zgłoszenie w procesie kanonicznym¹⁰⁴. Punkt 17 zastrzega, że treścią zawiadomienia o przestępstwie nie mogą być informacje uzyskane drogą spowiedzi, lecz co zdecydowanie bardziej zastanawiające, analogicznie należy traktować informacje uzyskane w ramach „kierownictwa duchowego”¹⁰⁵. O tyle, o ile ramy i warunki w jakich odbywa się akt spowiedzi w Kościele katolickim są wiadome, to jednak wskazanie ram „kierownictwa duchowego” wydaje się dużo większym wyzwaniem. Wspomniany już kanonista Piotr Majer tłumaczy, że należy w ten sposób traktować każde poufne informacje powierzone duchownemu w trakcie posługi duszpasterskiej, co dotyczy również wychowawców nowicjuszy w seminarium¹⁰⁶. Zauważa jednak, iż „kierownictwo duchowe” nie znajduje umocowania w prawie świeckim. Wczytując się w literaturę poświęconą temu zagadnieniu, do której odsyła autor, znajdziemy informację, że owo kierownictwo „opiera się na dialogu, w którym osoba prowadzona opowiada o swoim życiu w jego wymiarze religijnym, a kierownik duchowy słucha, pyta i radzi”¹⁰⁷. Jakkolwiek kwestia ta dotyczy wielu grup wyznaniowych, tak w przypadku Kościoła katolickiego umoco-

¹⁰² IAR, *Rzecznik prasowy Episkopatu: Kościół nie będzie płacił ofiarom księży-pedofilów* [3.10.2013], www.gazetaprawna.pl [dostęp: 16.04.2021].

¹⁰³ *Wytyczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko VI przykazaniu z osobą niepełnoletnią poniżej 18 roku życia*, [w:] *Seksualne wykorzystywanie małoletnich w Kościele...*, s. 262.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 263.

¹⁰⁵ *Ibidem*.

¹⁰⁶ P. Majer, *op. cit.*, s. 233.

¹⁰⁷ *Ibidem*.

wanie prawne znajduje się w kanonie 220 KPK, który stanowi: „Nikomnie wolno bezprawnie naruszać dobrego imienia, które ktoś posiada, ani też naruszać prawa każdej osoby do ochrony własnej intymności”¹⁰⁸. Jak wielkie pole do wybiegu dla Kościoła katolickiego w Polsce może stanowić wspomniany zapis, polska opinia publiczna przekonuje się praktycznie cały czas. Piotr Majer zwraca uwagę, iż w związku z tym, że prawo polskie nie respektuje czegoś takiego jak „kierownictwo duchowe”, a za niezgłoszenie zawiadomienia o przestępstwie grożą sankcje karne, to „duchowny postawiony jest w dramatycznej sytuacji”¹⁰⁹. Jak głosił papież Franciszek, priorytetową sprawą w postępowaniach kanonicznych powinno być dobro ofiar¹¹⁰. Zdecydowanie większym powodem do zastanowienia wydaje się to, w jak dramatycznej sytuacji może znaleźć się gwałcone dziecko, które nie ma jeszcze nawet świadomości o skali konsekwencji nadużyć seksualnych rzutujących na całe jego przyszłe życie. Brak reakcji ze strony duchownego prowadzić może do przedłużenia tych traumatycznych zdarzeń bądź, co gorsze, pozwala na pomnażanie ofiar tego samego sprawcy. Warto zwrócić uwagę na to, że bardzo często duchowny wykorzystujący seksualnie dziecko jest jednocześnie jego spowiednikiem, roztaczając nad nim właśnie „kierownictwo duchowe”¹¹¹. Za jedną z form „kierownictwa duchowego” można byłoby uznać „sekret papieski” w sprawach o molestowanie seksualne nieletnich, gdyż odgórnie narzucał on zachowanie poufności w sprawach szczególnie drażliwych. Jednak w grudniu 2019 r. został on przez papieża Franciszka zniesiony. Nie spowodowało to jednak, aby zapis mówiący o „kierownictwie duchowym” zniknął z Wytucznych polskiego Episkopatu. Nie można również spodziewać się, że jakkolwiek duchowny zostanie ukarany pozbawieniem wolności za zatajenie wiedzy o przestępstwie wykorzystywania seksualnego w związku z tajemnicą „kierownictwa duchowego”, za co w świetle polskiego prawa są przewidziane odpowiednie konsekwencje. Nie stanie się tak, gdyż najzwyczajniej w świecie wiedza ta nigdy nie ujrzy światła dziennego. Stawia to z całą pewnością w dramatycznej sytuacji ofiary duchownych.

Przykładem potwierdzającym powyższe obserwacje jest głośna sprawa księdza Andrzeja Dymera, w której nie doprowadzono do ukarania winnych, w trwającym niemal 25 lat procesie kanonicznym dotyczącym wykorzystywania seksualnego

¹⁰⁸ Kodeks Prawa Kanonicznego, s. 201.

¹⁰⁹ P. Majer, *op. cit.*, s. 233.

¹¹⁰ PAP/ED, *Papież Franciszek poprosił ofiary pedofilii o przebaczenie* [2.05.2018], www.deon.pl [dostęp: 17.04.2021].

¹¹¹ asty, m.j., *Zgwałcony przez księdza dziewięciolatek „wspólnikiem w grzechu”. Tak uznał kościelny sąd* [7.09.2019], www.tvn24.pl [dostęp: 17.04.2021].

zakonnika Tarsycjusza Krasuckiego¹¹². Do podobnej sytuacji doszło w przypadku księdza Pawła Kani. Biskupi dwóch diecezji przenosili go przez lata między swoimi jednostkami, mając wiedzę, że już w 2005 r. został on zatrzymany podczas składania propozycji poddania się „innej czynności seksualnej” wobec dwójki nieletnich, oferując w zamian korzyść majątkową¹¹³. Dopiero w 2020 r. doszło do skazania dwóch hierarchów. Janowi Tyrawie oraz Marianowi Gołębiowskiemu udowodniono, że mając wiedzę o przestępczych działaniach księdza Kani, umożliwiali mu trwanie w procederze seksualnego wykorzystywania nieletnich, przenosząc go między diecezjami. Czas popełnianych przez księdza Kanię przestępstw przypada na lata, kiedy Wytyczne polskiego Episkopatu stanowiły już źródło wiążące w procesach kanonicznych. Pokrzywdzonemu, który dowiódł, że działania biskupów miały wpływ na krzywdę nie tylko jego, lecz z całą pewnością wielu innych ofiar księdza Kani, obie diecezje muszą zapłacić 300 tys. złotych odszkodowania¹¹⁴.

Nowelizacja Wytycznych w 2017 r. związana była z dodaniem przez prezydenta Andrzeja Dudę do artykułu 240 k.k. obowiązku zgłaszania przestępstw nadużyć seksualnych na nieletnich pod groźbą kary pozbawienia wolności do lat 3, gdyż wcześniej stanowiło to jedynie moralny obowiązek obywatelski. Warto zauważyć jak wiele spraw z przeszłości, o których wiemy dzisiaj i za które spotykają hierarchów polskiego Kościoła konsekwencje prawne, świadczy o ich wręcz zatrzęsającej bierności wobec pochylenia się nad krzywdą gwałconych dzieci. Postawy takie pozostają w wyraźnej sprzeczności nie tylko względem katolickiej nauki społecznej, lecz również nauki papieża Franciszka. Jak wskazuje jeden z polskich kanonistów Piotr Kroczek, w związku z nowelizacją k.k. do Wytycznych polskiego Episkopatu w 2017 r. dodano prawno-kanoniczny obowiązek denuncjacji¹¹⁵. Sam autor przyznaje jednak, że obowiązek ten jest ograniczony względem prawa polskiego, gdyż obliguje jedynie do zgłoszenia faktu dokonania przestępstwa, nie zaś do usiłowania dokonania przestępstwa, co w świetle polskiego prawa również jest karalne¹¹⁶. Autor dodaje, że prawo kanoniczne w przeciwieństwie do prawa świeckiego, w obliczu niezgłoszenia takiej informacji stosownym organom

¹¹² Czarno na białym: Siła zмовy milczenia. „Ci, którzy zostali skrzywdzeni, nadal są krzywdzeni” [13.02.2021], www.tvn24.pl [dostęp: 18.04.2021].

¹¹³ J. Harłukowicz, *Sprawa księdza pedofila Kani. Winę za jego gwałty Kościół próbuje przerzucić na ofiarę* [2.12.2020], www.wyborcza.pl [dostęp: 18.04.2021].

¹¹⁴ D. Flis, *300 tys. zł dla ofiary księdza pedofila. Zapłacą dwie diecezje, które go ukrywały* [3.12.2020], www.oko.press [dostęp: 18.04.2021].

¹¹⁵ P. Kroczek, *Kilka uwag do znowelizowanych Wytycznych Konferencji Episkopatu Polski w kontekście zasad techniki legislacyjnej oraz znowelizowanego art. 240 § 1 kodeksu karnego*, „Annales Canonici” 2017, nr 13, s. 96.

¹¹⁶ *Ibidem*.

ścigania, nie przewiduje żadnych konsekwencji prawnych¹¹⁷. Podkreśla zarazem, że obowiązek denuncjacji w prawie kanonicznym wprowadzony w 2017 r. jest skonstruowany w sposób, który „pomaga w uniknięciu sytuacji narażenia się na sytuację prawnokarną z powodu ignorancji lub niechęci współpracy z organami powołanymi do ścigania przestępstw”¹¹⁸. W tym miejscu należy wyraźnie stwierdzić, że wprowadzona procedura postępowania w sprawach o nadużycia seksualne, których dopuścili się duchowni polskiego Kościoła, zamiast nieść pomoc ofiarom, zabezpiecza przede wszystkim dobro instytucji.

Kolejnym istotnym zapisem Wytycznych jest wskazanie, że dokumentacja z postępowania kanonicznego przeznaczona jest wyłącznie do wewnętrznego użytku Kościoła, natomiast ordynariusz prowadzący postępowanie powinien sam podjąć decyzję, czy zebrany materiał dowodowy stanowi podstawę do złożenia zawiadomienia świeckim organom ścigania. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że do momentu zniesienia „tajemnicy papieskiej”, o jakimkolwiek udostępnianiu dokumentacji z postępowań kanonicznych praktycznie nie było mowy. Z chwilą przełomowej decyzji papieża Franciszka w 2019 r. zostały zniesione bariery instytucjonalne w udostępnianiu akt z kurii sądom powszechnym. Jak zauważa jeden z autorów, takie rozwiązanie rodzi jednak dzisiaj sporo pytań wynikających chociażby z zupełnie różnych charakterów obu postępowań. Prawdziwe wyzwanie stanowi choćby próba uregulowania wzajemnych zasad i przepisów prawnych, na mocy których akta postępowań kościelnych mogłyby być udostępniane. Przede wszystkim świadkowie w postępowaniu kanonicznym składają wyłącznie religijną przysięgę mówienia prawdy i nie są informowani o konsekwencjach karnych za składanie fałszywych zeznań. Co więcej, są też pytani o stosunek do wiary i praktyk religijnych. Ujawnienie takich danych mogłoby stanowić naruszenie artykułu 53 ustępu 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w następującym brzmieniu: „Nikt nie może być zmuszany do uczestniczenia ani do nieuczestniczenia w praktykach religijnych. Nikt nie może być obowiązany przez organy władzy publicznej do ujawnienia swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania”¹¹⁹. W związku z tym widać wyraźnie, że zasady współpracy sądów kościelnych oraz państwowych wymagają ustanowienia konkretnych, aktualnych i powszechnie obowiązujących umocowań prawnych, dzięki którym będzie można mówić o rzetelnym współdziałaniu polskiego Kościoła katolickiego z polskim

¹¹⁷ *Ibidem*.

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 97.

¹¹⁹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., www.sejm.gov.pl [dostęp: 18.04.2021].

wymiarem sprawiedliwości w zakresie przestępstw wykorzystywania seksualnego małoletnich przez osoby duchowne. Takie rozwiązanie z całą pewnością mogłoby pomóc w procesie oczyszczania polskiego Kościoła z wizerunku instytucji, która przez wiele lat uwikłana była w proceder tuszowania gwałtów na nieletnich.

Należy zwrócić uwagę, że Wytyczne poza częścią ogólną zawierają również trzy aneksy. Pierwszy z nich, zatytułowany „Pomoc ofiarom”, wskazuje, jakie formy pomocy są obowiązkiem strony kościelnej nie tylko wobec osób poszkodowanych, lecz również jej najbliższych¹²⁰. Jest to pomoc prawna, psychologiczna oraz duchowa. W przypadku osób poniżej 18. roku życia pomoc powinna być udzielana przy ścisłej współpracy z rodzicami, natomiast w przypadku osób poniżej 15. roku życia wymagana jest ich zgoda¹²¹. W dokumencie zawarto również informacje, że zarówno osoby małoletnie, jak i dorosłe w postępowaniu kanonicznym mają prawo, aby przy czynnościach procesowych oraz wyjaśniających towarzyszyła im osoba zaufana¹²². Zastrzeżono również, że osoba poszkodowana ma prawo do informacji, jakie środki zapobiegawcze zastosowano wobec potencjalnego sprawcy¹²³. Pochylając się nad tym zapisem, należy zwrócić uwagę, że przez wiele lat środkiem zapobiegawczym w polskim Kościele stało się nagminne przenoszenie sprawców seksualnej przemocy do innych parafii. Tak było chociażby we wspomnianej wcześniej sprawie księdza Pawła Kani czy księdza Jarosława P. W przypadku tego drugiego Mariusz Milewski jako ofiara został poinformowany w procesie kanonicznym, że wobec duchownego zastosowano środek zapobiegawczy w formie zakazu kontaktu z dziećmi¹²⁴. Jak się jednak okazało, ksiądz został po prostu przeniesiony do parafii św. Faustyny w Pucku, gdzie pełniąc posługę, wcale nie stronił od dzieci¹²⁵. W czasie rzekomego zakazu został uwieczniony na zdjęciu podczas uroczystej celebracji mszy poświęconej nadaniu patrona miejscowej szkole. Na fotografii widać kościół pełen dzieci¹²⁶. Sprawca molestowania Mariusza Milewskiego po zakończonym procesie kanonicznym został uniewinniony. Na wyroku sądu biskupiego, wydanym w 2015 r., widnieje zdanie „W imię Pańskie niewinny”. Pomimo objętej jeszcze wówczas „tajemnicą papieską” dokumentacji z postępowania kanonicznego, Jarosław P. złamał go, udostępniając w celu uwiarygodnienia swoich zeznań w procesie karnym właśnie akta postępowania

¹²⁰ Wytyczne..., s. 264.

¹²¹ *Ibidem*.

¹²² *Ibidem*, s. 265.

¹²³ *Ibidem*, s. 266.

¹²⁴ A. Płachecka, *op. cit.* [dostęp: 19.04.2021].

¹²⁵ *Ibidem*.

¹²⁶ *Ibidem*.

kanonicznego. Duchowny został skazany w 2016 r. na karę 3 lat bezwzględnego pozbawienia wolności. Decyzją Sądu Najwyższego wyrok, od którego się odwołał, został utrzymany w mocy. Obecnie trwa postępowanie cywilne, w którym stroną pozwaną jest diecezja toruńska. Oba wyroki zostały w celu pogładowym dołączone do monografii.

Aneks 2 do Wytycznych opisuje szczegółowo procedurę przebiegu wstępnego dochodzenia kanonicznego. Istotnie, zawarto w nim informację o obowiązku zgłoszenia stosownym organom możliwości popełnienia przestępstwa, co jednak nie jest konieczne, kiedy przełożony kościelny ma wiedzę, że ktoś uczynił to wcześniej¹²⁷. W tym samym artykule widnieje zapis, że aby uniknąć niewiarygodnego zgłoszenia stosownym organom ścigania, należy najpierw podjąć wstępne dochodzenie kanoniczne w celu uprawdopodobnienia możliwości popełnienia przestępstwa¹²⁸. Jak pokazuje opisana wcześniej historia Mariusza Milewskiego, poparta stosowną dokumentacją, w postępowaniach kanonicznych nazbyt często opowiadano się po stronie sprawcy, a kościelne procesy nie były na tyle rzetelne, aby podjąć właściwą decyzję. Rodzi to zatem pytanie: czy podejmowanie decyzji zarówno o słuszności przeprowadzenia dochodzenia kanonicznego, jak i, co zresztą ważniejsze, zgłoszeniu wiedzy o możliwości popełnienia przestępstwa stosownym organom na mocy autonomicznej decyzji ordynariusza nie budzi wyraźnych wątpliwości względem obiektywizmu oraz rzetelnej wiedzy o sprawie kościelnego zwierzchnika? Zarówno wygrane w ostatnich latach procesy odszkodowawcze względem konkretnych diecezji, jak też liczne sprawy medialne, które wychodzą na światło dzienne po 20, 30, a nawet 40 latach, zdają się te obawy potwierdzać. Najmocniejsze dowody, wskazujące na brak rzetelności w prowadzeniu postępowań kanonicznych, stanowią obecnie wyroki watykańskie, które zapadają wobec emerytowanych już hierarchów polskiego Kościoła.

W celu zbadania okoliczności dotyczących przestępstwa, artykuł 6 Wytycznych w aneksie 2 wskazuje na następujące metody: „wezwanie i przesłuchanie duchownego w siedzibie kurii, przesłuchanie osób posiadających wiedzę na temat domniemanego przestępstwa oraz przeprowadzenie wizji lokalnej”¹²⁹. W tekście wyszczególniono również dokumenty niezbędne do przeprowadzenia procedury kanonicznej. Wśród nich wskazana jest m.in. opinia biegłego, którego sylwetka jest jednak bliżej nieokreślona. Nakazuje się, że wszystkie zebrane dokumenty mają być przechowywane w tajnym archiwum kurii biskupiej. Dopiero po zakończeniu

¹²⁷ Wytyczne..., s. 267.

¹²⁸ *Ibidem*.

¹²⁹ *Ibidem*, s. 270.

wstępnego dochodzenia kanonicznego dokumenty przekazywane są do Kongregacji Nauki i Wiary. Punkt 2 w artykule 8 jasno zaznacza, że jeśli zarzuty na etapie wstępnego postępowania kanonicznego się nie potwierdzą, wówczas obowiązkiem przełożonego jest przywrócenie podejrzanego duchownego do jego obowiązków oraz uczynienie wszystkiego, aby odzyskał swoje dobre imię. Tak byłoby również w przytoczonej sprawie księdza Jarosława P., gdyby nie to, że po sześciu miesiącach od uniewinniającego wyroku sądu biskupiego zapadł wyrok karny uznający duchownego winnym molestowania seksualnego Mariusza Milewskiego. Jak możemy dowiedzieć się z dostępnych źródeł, w postępowaniu kanonicznym określono nawet Mariusza Milewskiego mianem „wspólnika grzechu cudzołóstwa”¹³⁰. Przekazanie dokumentów z postępowania do Kongregacji Nauki i Wiary musi zakończyć się wyrokiem watykańskim. Taki właśnie wyrok otrzymał do rąk własnych w 2014 r. w swojej sprawie Marek Lisiński, były prezes fundacji „Nie lękajcie się”. To, że dostał on własny egzemplarz, potraktować można jako ewenement, gdyż kuria płocka nie zastosowała się tym samym do reguł dekretu o „papieskiej tajemnicy”, który obowiązywał do 2019 r. Sam dokument opieczętowano jako „poufny”.

Ostatni aneks Wytycznych poświęcony jest działaniom prewencyjnym prowadzonym w celu zapobiegania nadużyciom seksualnym względem nieletnich ze strony osób duchownych. Określają one zasady pracy z młodzieżą, specjalne zasady przy zatrudnianiu i przygotowywaniu opiekunów do pracy z dziećmi oraz struktury pomocowe, które stworzyła instytucja Kościoła katolickiego w Polsce dla ochrony dzieci i młodzieży. Przede wszystkim wymienia się tu urząd Koordynatora ds. ochrony dzieci i młodzieży przy Episkopacie Polski, który od 2013 r. pełni jezuita ks. A. Żak. Nowelizacja Wytycznych w 2019 r. wprowadza obowiązek ustanowienia takiego koordynatora w każdej diecezji bądź prowincji. Dane delegata mają być umieszczone na stronie internetowej każdej z nich, tak aby osoby zainteresowane spotkaniem miały do niego łatwy dostęp. Przyjęcie zgłoszeń dotyczących nadużyć seksualnych ze strony duchownych delegaci mają przekazywać stosownym ordynariuszom. W nowelizacji z 2019 r. dodano zastrzeżenie, że w przypadku podejrzeń o nadużycie władzy przez przełożonych kościelnych, polegające na zaniechaniu lub zakłócaniu postępowań wobec duchownych oskarżonych o nadużycia seksualne, należy stosowne zgłoszenia kierować zgodnie z artykułem 8 i 9 dokumentu *Motu proprio* albo do Stolicy Apostolskiej wprost,

¹³⁰ D. Delmanowicz, *Sąd biskupi nazwał ofiarę księdza „wspólnikiem w grzechu cudzołóstwa”*. *Prymas: To sformułowanie bardziej kanoniczne* [9.09.2019], www.wiadomości.dziennik.pl [dostęp: 19.04.2021].

albo za pośrednictwem nuncjusza papieskiego. Od 2016 r. na terenie Polski jest nim Salvatore Pennacchio¹³¹. Artykuł 8 i 9 dokumentu *Motu proprio* wskazuje na zgłoszenie nadużyć do wyższych rangą zwierzchników od tego, którego dotyczą zarzuty o nadużycie. Zgodnie jednak z zapisem można powiadomić od razu nuncjusza papieskiego.

Należy zwrócić uwagę, że poważne wyzwanie dla polskiego Kościoła katolickiego cały czas stanowi brak skuteczności w egzekwowaniu kar i restrykcji nakładanych na podległych mu duchownych. Na to jak duże stanowi to zagrożenie społeczne, wskazują chociażby przepisy prewencyjne wobec przestępców seksualnych po odbyciu kary, zawarte w polskim prawodawstwie. Przykłady niepodporządkowania się wyrokom i restrykcjom nie tylko kościelnym, lecz również karnym są tak liczne, iż nie sposób napisać o wszystkich. Te najbardziej zatrważające to chociażby przypadek, w którym ksiądz skazany prawomocnym wyrokiem za zgwałcenie głuchoniemej uczennicy, pomimo zakazu władz kościelnych, brał udział w publicznej procesji¹³². Towarzyszący mu wówczas proboszcz parafii z Kamienia Śląskiego Arnold Nowak stwierdził: „Sądy potrafią też się mylić. Wierzę i ufam gorąco, że w tym przypadku też sąd się pomylił”¹³³. Jedną z restrykcji nałożonych przez Watykan 29 marca 2021 r. na bp. Edwarda Janiaka stanowi o nakazie zamieszkania poza diecezją kaliską. Mimo tego przeszło miesiąc po decyzji prasa wskazywała, że bp Edward Janiak w dalszym ciągu przebywa na terenie diecezji kaliskiej¹³⁴. W sprawie Mariusza Milewskiego również odkryto, że ksiądz, który rzekomo miał nałożony przez kurię zakaz kontaktu z dziećmi, wyrażnie się do niego nie stosuje. Dokument braci Tomasza i Marka Sekielskich *Tylko nie mów nikomu* upublicznia historię pedofila ks. Dariusza Olejniczaka¹³⁵. Pomimo dożywotniego zakazu pracy z dziećmi w wyniku aktu oskarżenia o molestowanie siedmiu dziewczynek oraz pomimo nadzoru kościelnego kuratora, duchowny został uwieczniony na nagraniu podczas prowadzenia rekolekcji dla dzieci w 2018 r. Dopiero premiera przywołanego filmu spowodowała, że ksiądz-pedofil złożył na ręce abp. Kazimierza Nycza rezygnację ze stanu kapłańskiego¹³⁶. Dariusz Olejniczak wykorzystywał seksualnie małoletnich w latach 2008 oraz

¹³¹ *Nuncjatura Apostolska w Polsce*, www.nuncjatura.pl [dostęp: 19.04.2021].

¹³² *Asty//now, Skazany za seks z nastolatką ksiądz odprawiał msze. Proboszcz: wierzę, że sąd się pomylił* [17.10.2019], www.tvn24.pl [dostęp: 19.04.2021].

¹³³ *Ibidem*.

¹³⁴ *Blik, Mimo zakazu, bp Janiak na terenie diecezji kaliskiej* [25.04.2021], www.rp.pl [dostęp: 20.04.2021].

¹³⁵ *T. Sekielski, Tylko nie mów nikomu* [11.05.2019], www.youtube.com [dostęp: 20.04.2021].

¹³⁶ *Pm, „Tylko nie mów nikomu”. Ks. Dariusz Olejniczak złożył rezygnację z kapłaństwa* [13.05.2019], www.onet.pl [dostęp: 21.04.2021].

2009. Należy zatem zwrócić uwagę, że w tym konkretnym przypadku przez 10 lat polski Kościół nie potrafił poradzić sobie z odseparowaniem go od dzieci¹³⁷.

Podsumowując rozważania odnoszące się do kwestii prawnych, należy zwrócić uwagę, że do dzisiaj w polskim systemie prawnym istnieją realne bariery uniemożliwiające ofiarom kościelnej pedofili dochodzenie swoich praw. System prawa kanonicznego w dużo większym stopniu zabezpiecza dobro instytucji, ale również w prawie polskim osoby duchowne są traktowane na preferencyjnych warunkach, o czym świadczy chociażby całkowity zakaz łamania tajemnicy spowiedzi czy brak umieszczania skazanych duchownych w publicznym rejestrze pedofili. Zauważyć należy, że kwestią cały czas otwartą pozostaje uregulowanie zasad prawnych, na podstawie których sądy kościelne mogłyby udostępniać akta z procesów kanonicznych. Co do zasady możemy mówić o systemie ochrony ofiar pedofilii w polskim prawie, lecz ze względu na uprzywilejowany charakter Kościoła katolickiego w Polsce nie możemy mówić o skutecznym systemie ochrony ofiar pedofilii w Kościele.

Patrząc horyzontalnie na trzy ostatnie pontyfikaty, można sformułować tezę, że w zdecydowanie różny sposób mierzyły się one z przypadkami nadużyć seksualnych ze strony duchownych, co niewątpliwie miało również wpływ na ewolucję działań w tym zakresie. Jan Paweł II zdecydowanie wypierał obecność problemu pedofilii ze strony duchownych, jak i jego skalę. Dawał temu wyraz poprzez zdecydowaną obronę własnych współpracowników, którzy okazali się winni procederu wieloletniego wykorzystywania seksualnego nieletnich. Podnoszone w dyskursie publicznym argumenty, że papież Jan Paweł II nie miał pełnej wiedzy o przypadkach nadużyć seksualnych, których dopuszczali się duchowni, bądź że za bardzo ufał tak naprawdę okłamującym go doradcom, mogą być zasadne jedynie częściowo. Faktem jest bowiem, że jako głowa Kościoła katolickiego oddał nieograniczoną władzę hierarchom kościołów lokalnych, a publikowane przez niego dokumenty, jak i zatwierdzony KPK, obligowały do zachowania najwyższej poufności prowadzonych postępowań, co z zasady uniemożliwiało współpracę ze świeckimi organami ścigania. Skutki takich praktyk widoczne są dopiero dzisiaj w postaci wiedzy o sprawach wykorzystywania seksualnego dzieci sprzed wielu lat oraz o specjalnej roli hierarchów w tuszowaniu tych przestępczych działań.

To właśnie za pontyfikatu Benedykta XVI ujawniono pierwsze medialne skandale seksualne z udziałem duchownych, które odsłoniły systemowy charakter problemu pedofilii w Kościele katolickim. Problemu, z którym do dziś mierzą się jego następcy. Patrząc na problem pedofilii w Kościele katolickim w perspektywie instytucjonalnej, nie ulega wątpliwości, że dopiero pontyfikat papieża Francisz-

¹³⁷ *Ibidem*.

ka pokazał nie tylko wolę Kościoła katolickiego w dążeniu do wyeliminowania tego patologicznego zjawiska, lecz również do rozliczenia hierarchów winnych tuszowaniu tych przestępstw. Doświadczamy tego obecnie, kiedy na polskich ordynariuszy, pomimo ich sędziwego wieku, nakładane są sankcje kanoniczne za poważne zaniechania w sprawach sprzed wielu lat. Podejmując próbę odpowiedzi na pytanie, w jakim zakresie ofiary pedofilii ze strony polskich duchownych były i są chronione przez system prawa kanonicznego, należy stwierdzić, że bez wyraźnej ingerencji państwa nie możemy o takim systemie ochrony w ogóle mówić.

Do 2019 r. wszystkie sprawy w sądach biskupich obejmowane były „tajemnicą papieską”, co umożliwiałało polskim hierarchom tuszowanie przestępczego procederu gwałtu na dzieciach. Wyroki w postępowaniach kanonicznych i świeckich w podobnych sprawach obnażają nie tylko brak obiektywizmu władz kościelnych, lecz również jakiegokolwiek empatii w stosunku do ofiar, choć nawoływał do niej sam papież Franciszek. System prawa kanonicznego w Polsce nie posiada również należytego organu kontroli nad wykonywalnością wyroków, o czym świadczą przytoczone w niniejszym rozdziale liczne przykłady niedostosowywania się sprawców do wyroków kanonicznych. W sprawach tak poważnych jak problem pedofilii rodzi to realne zagrożenie społeczne, zarówno w postaci krzywdzenia kolejnych ofiar, jak i wieloletniego trwania przestępstwa. Na liczne działania niezgodne ze stanowiskiem papieża Franciszka na gruncie polskiego Kościoła katolickiego zwracają uwagę uzasadnienia polskich sądów w sprawach o zadośćuczynienie ze strony instytucji. Retoryka przerzucania całkowitej odpowiedzialności na sprawcę, która w dalszym ciągu wybrzmiewa w medialnych przekazach ze strony polskich hierarchów, nie tylko jest niespójna, lecz również wykracza przeciwko stanowisku Stolicy Apostolskiej.

2.2. Aspekty psychologiczne

Istotą zjawiska pedofilii w przestrzeni polskiego prawa jest z całą pewnością zaistnienie czynu zabronionego, który definiuje k.k. Szczególna rola psychologii w sprawach karnych, dotyczących wykorzystywania seksualnego nieletnich, związana jest zarówno z próbą zdefiniowania przyczyn tego procederu, jak i umiejscowienia go w określonej klasyfikacji zaburzeń natury psychicznej. Kompleksowość w ujęciu sedna problemu oparta jest na odpowiedniej diagnozie nie tylko sprawców, lecz również ofiar pedofilii w perspektywie konsekwencji, które w szerokim spectrum oddziałują na życie osoby dotkniętej przemocą seksualną.

Dla definiujących pedofilię klinicystów jest ona zjawiskiem z obszaru psychopatologii, gdyż jako zaburzenie preferencji seksualnej uznawana jest za jedną

z postaci parafilii rozumianej jako forma seksualnej dewiacji¹³⁸. Mnogość definicji tego zjawiska na przestrzeni dwóch ostatnich wieków związana jest z nieustannym rozwojem psychologii klinicznej, a tym samym z poszerzaniem wiedzy z zakresu zaburzeń seksualnych. Wszystkie te działania mają na celu postawienie jak najlepszej diagnozy. Dostępna literatura przedmiotu wskazuje na trzy istotne źródła w klinicznym definiowaniu zaburzeń preferencji seksualnych. Pierwsze z nich stanowią opinie wybitnych badaczy z dziedziny psychiatrii, których dorobek naukowy legitymizuje wysiłki w tworzeniu definicji¹³⁹. Do takich osób zaliczają się nie tylko psychiatrzy, lecz również seksuolodzy¹⁴⁰. Inne źródło stanowią organizacje specjalizujące się w kwestiach ochrony zdrowia, takie jak WHO czy APA (American Psychiatric Association)¹⁴¹. Trzecim są systemy klasyfikacyjne: DSM-4 oraz ICD-10¹⁴². To właśnie te ostatnie stanowią modele w badaniach będących źródłem opiniowania sprawców nadużyć seksualnych w procesach karnych. Pedofilia według klasyfikacji DSM-4 to „angażowanie dzieci przed okresem dojrzewania w aktywność seksualną przez dorosłych”¹⁴³. Definicja zgodna z klasyfikacją ICD-10 wskazuje, że pedofilia to „preferencja seksualna osoby dorosłej w stosunku do dzieci, zwykle w wieku przedpokwitaniowym lub we wczesnym okresie pokwitania”¹⁴⁴. W ciągu ostatnich kilku lat kryteria diagnostyczne DSM-4 zaktualizowano do obowiązującej obecnie wersji DSM-5¹⁴⁵. Oba systemy, poza definiowaniem zjawiska pedofilii, określają również wiele kryteriów diagnostycznych charakteryzujących tę formę dewiacji seksualnej¹⁴⁶.

We wszystkich definicjach istotą pedofilii jako zaburzenia preferencji seksualnej są relacje intymne dorosłego człowieka z dzieckiem. Za czyny pedofilne jednak, na co wskazuje literatura, nie zawsze odpowiadać musi pedofilia jako dewiacja, w której obiekt zainteresowań seksualnych osób dorosłych stanowią wyłącznie dzieci. W związku z powyższym, ze względu na złożoną naturę zjawiska wykorzystywania seksualnego osoby nieletniej, niezbędne wydaje się zdefiniowanie tego, co należy rozumieć pod tym pojęciem. Zgodnie z definicją za-

¹³⁸ M. Beisert, *Pedofilia. Geneza i mechanizm zaburzenia*, Sopot 2017, s. 20-21.

¹³⁹ *Ibidem*.

¹⁴⁰ *Ibidem*.

¹⁴¹ *Ibidem*.

¹⁴² *Ibidem*, s. 22.

¹⁴³ *Ibidem*.

¹⁴⁴ *Ibidem*.

¹⁴⁵ A. Kapała, *Różnorodność wariantów diagnozy pedofilii w opiniowaniu sądowo-seksuologicznym*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2019, t. LIII, s. 147 [dostęp: 20.04.2021].

¹⁴⁶ M. Beisert, *op. cit.*, s. 22-23.

proponowaną przez organizację SCSAC (Standing Committee on Sexually Abused Children): „Dziecko wykorzystywane seksualnie to każda jednostka w wieku bezwzględnej ochrony, którą osoba dojrzała seksualnie poprzez zaniedbanie obowiązków lub świadome działanie naraża na jakąkolwiek aktywność natury seksualnej, której intencją jest seksualne zaspokojenie osoby dorosłej”¹⁴⁷. Spory natury definicyjnej, dotyczące zarówno tej, jak i innych prób wyjaśnienia zjawiska wykorzystywania seksualnego dziecka, związane są zdaniem Marii Beisert ze złożoną naturą eksplanacyjną terminu „dziecko”¹⁴⁸. Poza kryterium biologicznym, w licznych dyskursach padają argumenty oparte na kryteriach moralnych czy etycznych. W związku z tym dość względnie rozumianym terminem, przeważnie dookreśla się granicę wieku małoletniego, tak jak chociażby w przypadku k.k. w Polsce, w którym obecnie jest to poniżej 15. roku życia.

Dostępne źródła kliniczne, w formie specjalistycznych klasyfikacji, stanowią o tym, że nie każdy czyn pedofilny dokonywany jest stricte przez pedofila¹⁴⁹. Zarówno klasyfikacja DSM, jak i ICD wskazują chociażby na przypadki nawiązywania kontaktów seksualnych przez osoby w późnym wieku dorastania z 12 czy 13-latkami, a te niekoniecznie muszą mieć swoje podłoże w pedofilii¹⁵⁰. Należy zatem zwrócić uwagę, że nie każdy sprawca tzw. czynów pedofilnych musi być pedofilem w rozumieniu zaburzeń preferencji seksualnej. Samą pedofilię sklasyfikować można jako pierwotną, czyli występującą u sprawcy od początku jego aktywności seksualnej, oraz wtórną, która pojawia się po aktywności seksualnej z dorosłymi partnerami¹⁵¹.

Na gruncie seksuologii sądowej dokonać można pewnej typologii sprawców czynów seksualnych o charakterze zastępczym, a są to: typ nieprzystosowany, typ zahamowany, typ regresyjno-frustracyjny, typ moralnie nieodróżniający oraz typ seksualnie nieodróżniający¹⁵². Biegli z zakresu psychiatrii sądowej w procesie karnym gromadzą materiał opiniotwórczy, wskazując, z jakim typem sprawcy mamy do czynienia w konkretnym przypadku. Typ nieprzystosowany charakteryzuje sprawców, u których kontakty seksualne z dzieckiem wynikają z zaburzeń psychicznych, takich jak niepełnosprawność intelektualna czy psychoza i stanowią

¹⁴⁷ M. Dąbkowska, *Pedofilia – trudności diagnostyczne i terapeutyczne*, „Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej” 2017, nr 28, s. 109.

¹⁴⁸ M. Beisert, *op. cit.*, s. 24.

¹⁴⁹ P. Marcinek, A. Kapała, *Pedofilia w opiniowaniu sądowo-seksuologicznym*, „Seksuologia Polska” 2012, t. 10, nr 2, s. 79 [dostęp: 20.04.2021].

¹⁵⁰ *Ibidem*.

¹⁵¹ Z. Lew-Starowicz, *Zarys seksuologii sądowej dla prawników*, Warszawa 2000, s. 136.

¹⁵² *Ibidem*.

bariery w podjęciu kontaktów seksualnych z dorosłą osobą¹⁵³. Typ zahamowany to sprawcy, którzy ze względu na niską samoocenę oraz trudność w budowaniu relacji społecznych i seksualnych z dorosłymi ludźmi decydują się na kontakty seksualne z małoletnimi ze względu na kryterium ich łatwej dostępności¹⁵⁴. Typ regresyjno-frustracyjny dotyczy sprawców bardzo dobrze radzących sobie w społecznej sferze życia, natomiast przejawiających frustrację związaną ze swoją seksualnością i w następstwie niepowodzeń w tej sferze podejmujących kontakty seksualne z małoletnimi¹⁵⁵. Typ moralnie nieodróżniający traktuje dziecko jako obiekt łatwy do wykorzystania, nie dostrzegając przy tym różnicy pomiędzy dzieckiem a osobą dorosłą, natomiast typ sprawców seksualnie nieodróżniających charakteryzuje się pragnieniem różnych aktywności seksualnych, w tym również z małoletnimi¹⁵⁶.

Opinia biegłych psychiatrów czy psychologów klinicznych w procesie karnym jest na tyle kluczowa, że w dużej mierze to od jej treści zależy przyszły los sprawcy. Przede wszystkim prawidłowe rozpoznanie stwarza możliwość, aby również po odbyciu kary stosować wobec sprawców najcięższych przestępstw środki zabezpieczające w postaci umieszczenia ich w zakładzie zamkniętym bądź poddania leczeniu ambulatoryjnemu, o czym szczegółowo mówi artykuł 95a k.k. W przypadku przestępstw związanych z zaburzeniem preferencji seksualnej jako biegłego powołuje się również seksuologa¹⁵⁷. Właściwa identyfikacja zaburzeń pozwala również w ramach izolacji więziennej poddawać sprawców właściwym metodom leczenia, mającym na celu nabycie mechanizmu kontroli dewiacyjnych zachowań¹⁵⁸. Diagnoza właściwego typu zaburzeń preferencji seksualnych ma również wpływ na warunki i przebieg odbywania kary, a także na możliwość przedterminowego zwolnienia¹⁵⁹.

Dokonując charakterystyki sprawców pedofilii preferencyjnej, trudno jest o jednoznaczny model osobowościowy. W przypadku takich osób możemy mówić o natrętnym przymusie molestowania nieletnich, co nie jest już typowe u „sprawców zastępczych”, którzy nawiązują relację seksualną z dzieckiem na

153 D. Baran, W. Czernikiewicz, *Psychoterapia grupowa preferencyjnych sprawców czynów pedofilnych w nurcie poznawczo-behawioralnym*, „Seksuologia Polska” 2007, t. 15, nr 1, s. 19.

154 *Ibidem*.

155 *Ibidem*.

156 *Ibidem*.

157 J. Przybysz, *Kompendium psychiatrii sądowej. Opiniowanie w procesie karnym*, Toruń 2011, s. 222.

158 M. Marcinek, A. Kapała, *op. cit.*, s. 81.

159 *Ibidem*, s. 80.

skutek braku dostępności dojrzałego partnera seksualnego¹⁶⁰. W 1985 r. dwóch lekarzy psychiatrów przeprowadziło na Uniwersytecie Minnesota badania, których celem było stworzenie profilu osobowości przestępców seksualnych zgodnie z występowaniem szczególnego zespołu cech¹⁶¹. Badania przeprowadzono na reprezentatywnej grupie 56 sprawców, którzy dopuścili się różnych przestępstw o podłożu seksualnym. U 70% z nich stwierdzono występowanie 11 z 14 cech osobowościowych badanych przez S.M. Dwyer i J.I. Ambersona¹⁶². Profil osobowościowy, który wyłonił się w wyniku badań, wskazuje na obecność u sprawców przestępstw seksualnych takich cech, jak: niedojrzałość społeczna, tłumienie gniewu, skłonność do manipulowania otoczeniem, używanie projekcji jako mechanizmu obronnego czy obsesyjna religijność¹⁶³. Właśnie ta ostatnia cecha wydaje się szczególnie istotna z punktu widzenia tematyki niniejszej monografii. Na przeprowadzenie podobnych badań zdecydowała się polska psychiatra oraz seksuolog Anna Sierzpowska-Ketner. Jej grupę badawczą stanowiło 30 mężczyzn, którzy dopuścili się aktów seksualnych niezgodnych z prawem. Przy omawianiu wniosków z badań również ona zwróciła uwagę na cechę nadmiernej religijności. Zauważyła, że chociaż w badanej przez nią grupie występuje ona rzadziej niż w obserwacjach amerykańskich naukowców, to jednak odgrywa bardzo znaczącą rolę w życiu osób, u których się pojawia. Nadmierna religijność sprawia, że osoby te przeżywają problem dysocjacyjny między sferą seksualną a resztą swojej osobowości¹⁶⁴. Sfera religijna stanowi dla nich próbę wytłumaczenia nieakceptowanych społecznie zachowań, których się dopuścili: „np. jeden z badanych tłumaczył swoje zachowania pedofilne kościelnym zakazem podejmowania przedślubnych kontaktów seksualnych z narzeczoną. Inny, pytany o kazirodczą aktywność seksualną z córką stwierdził, że nie podejmował z nią kontaktów waginalnych, ponieważ zgodnie z nakazami religii powinna zachować dziewictwo do ślubu”¹⁶⁵. Na wspomniany problem dysocjacyjny związany ze wzmożoną religijnością, konkretnie u osób duchownych, wskazał seksuolog i terapeuta dr Daniel Cysarz. W swoim wieloletnim doświadczeniu miał do czynienia również z osobami duchownymi, które zgłosiły się do niego z powodu nieakceptowania własnych zachowań czy

¹⁶⁰ Z. Lech-Starowicz, M. Szymańska, A. Czajka, *Charakterystyka sprawców przemocy seksualnej wobec dzieci*, „Przegląd Seksuologiczny” 2010, nr 24.

¹⁶¹ *Ibidem*.

¹⁶² A. Sierzpowska-Ketner, *Czyny seksualne niezgodne z prawem: portret przestępcy seksualnego*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 1993, t. 2, z. 3, s. 185.

¹⁶³ *Ibidem*, s. 186.

¹⁶⁴ *Ibidem*, s. 187.

¹⁶⁵ *Ibidem*.

wyrzutów sumienia¹⁶⁶. Jeden z takich pacjentów molestował seksualnie dzieci, natomiast pozostali fantazjowali oraz czuli wyraźne podniecenie przebywając w otoczeniu najmłodszych¹⁶⁷. Terapeuta wskazał, że większość duchownych doprowadzających swoim zachowaniem do zagrożenia wolności seksualnej dziecka dopuszczało się tych czynów w charakterze „zastępczym”¹⁶⁸. W ich przypadku terapia pomagała przekierować popęd seksualny na relacje z dorosłymi partnerami¹⁶⁹.

Próbę charakterystyki duchownego jako sprawcy przestępstw seksualnych podjął, opierając się na wynikach badań naukowych, ks. Jacek Prusak. Zwrócił on uwagę, że: „choć duchowni molestujący nieletnich nie wypadali gorzej w testach inteligencji czy osobowości od *normalnych* księży, charakteryzowała ich pewnego typu podatność w zakresie deficytów relacyjnych: brak intymnych więzi i bliskich relacji przed i w trakcie seminarium”¹⁷⁰. Wskazał ponadto, że sprawców przestępstw seksualnych w osobie duchownych cechuje seksualna niedojrzałość, jak i zdecydowanie mniejsza liczba doświadczeń tego rodzaju niż u innych sprawców¹⁷¹. Kwestia niewielkich doświadczeń z całą pewnością może wynikać ze specyfiki życia osób duchownych w pozorowanej abstynencji seksualnej. Warto zauważyć, że jak dotąd nie wykazano związku przyczynowo-skutkowego między celibatem a aktami przemocy seksualnej wobec nieletnich¹⁷². Wiadomo natomiast, że istotnym czynnikiem występującym u takich duchownych okazały się uwarunkowania kulturowe, które w zróżnicowany sposób wpływają na rozumienie seksualności, a w konsekwencji również i samego celibatu¹⁷³. W tym zakresie realne zagrożenie stanowi zdaniem J. Prusaka nie on sam, lecz sposób jego postrzegania¹⁷⁴.

Kwestią celibatu duchownych w polskim Kościele katolickim w sposób naukowy zajmuje się od wielu lat polski socjolog religii prof. Józef Baniak. Na podstawie prowadzonych już od początku lat 80. XX w. przez siebie badań przyznaje, że według jego szacunków „około 60% polskich duchownych jest w związkach z kobietami,

¹⁶⁶ K. Zdanowicz, *Seksuolog: Żaden z moich pacjentów nie przestał być księdzem*, www.tvn24.pl [dostęp: 20.04.2021].

¹⁶⁷ *Ibidem*.

¹⁶⁸ *Ibidem*.

¹⁶⁹ *Ibidem*.

¹⁷⁰ J. Prusak, *Duchowny-pedofil, czyli kto?*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2015, vol. 14, nr 1, s. 23.

¹⁷¹ *Ibidem*.

¹⁷² *Ibidem*, s. 22.

¹⁷³ *Ibidem*.

¹⁷⁴ *Ibidem*, s. 23.

natomiast koło 12-15% ma z nimi dzieci”¹⁷⁵. Jak zauważa naukowiec: „biskupi doskonale zdają sobie sprawę z tego, że księża mają partnerki i dzieci. Ale na ogół nic z tym nie robią. [...] Zazwyczaj przenoszą ich do innej parafii, daleko od poprzedniej. Nawet nie dlatego, żeby im utrudniać życie, tylko żeby obraz Kościoła był jasny”¹⁷⁶. W jednej ze swoich publikacji socjolog powołuje się również na badania amerykańskich naukowców, które wykazały, że w latach 80. XX w. 60-80% kandydatów idących do seminariów wykazywało niedojrzałość osobową, jak i uczuciową, z czego ponad 30% charakteryzowało się problemami w sferze własnej seksualności czy erotyki¹⁷⁷. Badania zrealizowane wśród księży i zakonników wykazały również, że około 25% z nich miało wyraźne problemy natury psychiatrycznej¹⁷⁸. Biorąc pod uwagę skalę problemu wykorzystywania seksualnego nieletnich przez osoby duchowne w Stanach Zjednoczonych, prezentowane powyżej wyniki nie są zaskakujące. O specyfice problemu nadużyć seksualnych w polskim Kościele zaczęto mówić stosunkowo niedawno, w związku z czym poważnym wyzwaniem badawczym cały czas pozostaje kwestia tego, ilu przyszlých duchownych wstępujących do seminariów wykazuje zaburzenia natury psychiatrycznej, mające swój wyraz chociażby w zaburzeniach preferencji seksualnej.

Mówiąc o konsekwencjach seksualnego wykorzystywania dzieci, należy zwrócić uwagę na bardzo szerokie spektrum ich oddziaływania. Skutki molestowania seksualnego, zdiagnozowane nawet w wieku wczesnodziecięcym, mają charakter na tyle nieodwracalny, że w większości przypadków rzutują na całe życie osoby skrzywdzonej. Jednym z kluczowych momentów jest możliwie najszybsze zdiagnozowanie objawów wskazujących na zaistnienie traumy przemocy seksualnej u dziecka. Poza urazami fizycznymi, takimi jak zasinienia, otarcia czy złamania, charakterystyczne objawy, które mogą wskazywać na zaistnienie przemocy seksualnej, to trudności w nawiązaniu kontaktu zarówno werbalnego, jak i niewerbalnego, samookaleczanie, zachowania destrukcyjne czy wiele objawów somatycznych takich jak: moczenie, zaburzenia układu pokarmowego oraz zaburzenia układu sercowo-naczyniowego¹⁷⁹. Wiele konsekwencji emocjonalnych, z którymi zmagają się ofiary nadużyć seksualnych, niezaprzeczalnie rzutuje na

¹⁷⁵ Mił, *60 proc. polskich księży utrzymuje kontakty z kobietami, do 15 proc. ma dzieci. Kościół to toleruje* [30.07.2012], www.tokfm.pl [dostęp: 21.04.2021].

¹⁷⁶ *Ibidem*.

¹⁷⁷ J. Baniak, *Beżzenność i czystość seksualna księży rzymskokatolickich w świadomości katolików świeckich i osób duchownych w Polsce*, Kraków 2018, s. 57.

¹⁷⁸ *Ibidem*.

¹⁷⁹ A. Malec, *Skutki wykorzystywania seksualnego dziecka*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2006, t. V, nr 1, s. 1-2.

resztę życia. „Dziecko cierpiące z powodu wykorzystania czuje złość i wrogość nie tylko wobec sprawcy, ale także wobec innych osób, np. tych, które nie potrafiły go ochronić”¹⁸⁰. Te emocje prowadzą w konsekwencji do obniżania samooceny oraz depresji, która również dotyka wiele ofiar wykorzystywania seksualnego¹⁸¹. U molestowanego dziecka występować mogą także symptomy natury seksualnej. Ich przykładem mogą być nieadekwatna w stosunku do wieku dziecka wiedza na temat seksu czy składanie propozycji seksualnych osobom dorosłym¹⁸². Jako konsekwencje wykorzystania seksualnego wiele ofiar zmaga się z zespołami ASD lub PTSD. Pierwszy z nich to zespół ostrego stresu, który diagnozuje się w trakcie bądź krótko po zaistnieniu traumatycznego zdarzenia¹⁸³. W celu potwierdzenia diagnozy, u dziecka wystąpić muszą trzy z podanych cech: „subiektywne poczucie odrętwienia lub wyobcowania emocjonalnego, zredukowana świadomość otoczenia, derealizacja, depersonalizacja, amnezja dysocjacyjna”¹⁸⁴. Depersonalizacja tożsama jest z poczuciem obcości własnej osoby, jak i ciała, derealizacja zaś to poczucie obcości świata. Amnezja dysocjacyjna polega na wyparciu z pamięci traumatycznych wydarzeń.

PTSD to zespół stresu pourazowego, który objawia się bezwiednym nawracaniem myślami do traumatycznych wydarzeń¹⁸⁵. Jedną z najbardziej skutecznych metod w leczeniu PTSD jest terapia poznawczo-behawioralna oparta na technikach pracy z lękiem i niepokojem¹⁸⁶. PTSD utrzymuje się na tyle długo w psychice osoby skrzywdzonej, że niejednokrotnie staje się skutkiem długoterminowym. Klasyfikacja ICD-10 definiuje PTSD jako jednostkę chorobową¹⁸⁷.

Za długoterminowe skutki wykorzystywania seksualnego uznaje się te, które utrzymały się bądź pojawiły w ciągu dwóch lat po zaistnieniu zdarzenia¹⁸⁸. Konsekwencje wykorzystywania seksualnego w życiu dorosłym skupione są głównie wokół sfery emocjonalnej. Związane są zarówno z postrzeganiem siebie, jak i otoczenia przez pryzmat doświadczonej traumy. Ta perspektywa często przekłada się na zaniżoną samoocenę czy trudności w relacjach interpersonalnych¹⁸⁹. Nierząd-

180 *Ibidem*, s. 3.

181 *Ibidem*.

182 *Ibidem*.

183 *Ibidem*, s. 5-6.

184 *Ibidem*.

185 *Ibidem*.

186 *Ibidem*.

187 *Ibidem*.

188 *Ibidem*, s. 6.

189 M. Demczuk, *Następstwa traumy seksualnej doznanej w dzieciństwie* [30.05.2019], www.psychologiawpraktyce.pl [dostęp: 22.04.2021].

ko dorosłe ofiary nadużyć seksualnych cierpią na zaburzenia lękowe, depresje czy zaburzenia odżywiania¹⁹⁰. Również w obszarze sfery seksualnej dorosłych ofiar można mówić często o nawet całkowicie nieodwracalnych skutkach. Jak wskazują wyniki jednego z badań, aż 87% ofiar nadużyć seksualnych przyznało, że w jakimś okresie swojego życia miało problem w sferze seksualnej¹⁹¹. Niewątpliwie jednym z długoterminowych, często nieodwracalnych skutków, może być również zmiana orientacji z heteroseksualnej na homoseksualną¹⁹².

W sferze obyczajowej znaczącym czynnikiem wspomagającym proces radzenia sobie z traumą w życiu dorosłym są reakcje najbliższego otoczenia. Podobnie jak w przypadku nadużyć seksualnych, w których sprawcą jest ktoś z rodziny, tak samo w przypadku doświadczenia przemocy seksualnej ze strony osoby duchownej niezwykle istotna jest akceptacja ze strony najbliższych. Niestety, jak pokazują liczne przykłady, w takich sytuacjach bardzo często opinia publiczna dokonuje powtórnej wiktyimizacji osoby już uprzednio skrzywdzonej.

Uczestnicząc w otwartych szkoleniach terapeutycznych poświęconych zagadnieniu diagnozy oraz pomocy psychologicznej dla osób dotkniętych przemocą seksualną, można dowiedzieć się, że w przypadkach molestowania, w których sprawcą jest osoba duchowna, zarówno próby wyciszenia sprawy, jak i reakcje najbliższego otoczenia ofiar są bardzo zbliżone do przestępstw seksualnych o charakterze kazirodczym. W obu przypadkach możemy bowiem mówić o autorytecie sprawcy związanym ze specyfiką pełnionej funkcji społecznej. Autorytet osób duchownych w Polsce jest z całą pewnością efektem oddziaływania silnego zjawiska określanego mianem kultury klerykalnej. Jej zasadniczą cechą stanowi „poczucie wyższości duchowieństwa nad resztą ludu Bożego”¹⁹³. Jedną z konsekwencji owej kultury jest nierzadko występujący autorytaryzm w sposobie sprawowania władzy przez duchownych na różnych szczeblach. To, zdaniem psycholog Ewy Kusz, wpływa w znacznym stopniu na trudności w przeciwstawieniu się duchownemu jako sprawcy¹⁹⁴.

Warto zauważyć, że siła oddziaływania kultury klerykalnej ma istotny wpływ nie tylko na ofiarę, lecz często na całe rodziny, którym trudno przyjąć do wiadomości, że osoba duchowna dopuściła się tak strasznych czynów. W związku z silnym autorytetem, który ma sprawca będący jednocześnie księdzem, zaobserwować

¹⁹⁰ *Ibidem*.

¹⁹¹ A. Malec, *op. cit.*, s. 9.

¹⁹² *Ibidem*, s. 10.

¹⁹³ E. Kusz, *Instytucjonalne uwarunkowania sprzyjające wykorzystywaniu seksualnemu w Kościele*, [w:] *Seksualne wykorzystywanie małoletnich w Kościele...*, s. 140.

¹⁹⁴ *Ibidem*, s. 141.

można ze strony samych rodziców zarówno próby negacji, jak i wyparcia traumatycznych zdarzeń, których doświadczyło dziecko. Jest to bez wątpienia główna przyczyna tego, że wiele ofiar kościelnej pedofilii ma odwagę mówienia o aktach przemocy seksualnej ze strony duchownych po wielu latach. Dopiero bezpieczna przestrzeń dorosłego życia dodaje odwagi w mierzeniu się z bolesną prawdą. Warto zwrócić uwagę, że na tle innych sprawców osoby duchowne mają wyjątkowy status społeczny. Wachlarz możliwości, który pozwala na zbudowanie intymnej relacji z potencjalną ofiarą, jest ogromny. Poza dokładną znajomością w ramach „kierownictwa duchowego” konkretnej rodziny, jak i jej problemów, poprzez spowiedź sprawca jest w stanie poznać największe sekrety swojej przyszłej ofiary. Z książki autorstwa Amy Zabin *Rozmowy z pedofilem* można wywnioskować, jak wielką satysfakcję stanowi dla pedofila proces „łowienia” dziecka polegający na zdobywaniu jego zaufania, jak i przekraczaniu kolejnych granic¹⁹⁵. W przypadku osób duchownych, ze względu na ich wyjątkowy status społeczny, jak i powszechne zaufanie publiczne, wysiłek nie musi być w tym względzie aż tak wzmożony jak w przypadku innych sprawców. Za czynnik deprecjonujący ofiary pedofilii w polskim Kościele można również uznać działania kościelnych instytucji. Jedna z osób poszkodowanych wspomina, że kiedy jako osoba dorosła zgłosiła wykorzystywanie seksualne, to podczas procesu kościelnego zapytano ją o to, czy przed laty okradła kościelną skarbnicę¹⁹⁶. Z treści kościelnych dokumentów sprawy Mariusza Milewskiego również wynika, że w trakcie procesu przed sądem biskupim określono go jako „wspólnika grzechu cudzołóstwa”¹⁹⁷.

W toku podjętych rozważań należy przede wszystkim zauważyć, iż nie każdego sprawcę seksualnej przemocy względem dziecka charakteryzować musi zaburzenie preferencji seksualnej. W literaturze naukowej podkreśla się bowiem, że wielu skazanych dopuściło się jej jako zjawiska wtórnego w obliczu innych zaburzeń natury psychiatrycznej. Przykłady te wskazują, jak niezwykle istotną rolę odgrywają w procesach biegłych z zakresu psychiatrii. Od ich opinii zależy bowiem nie tylko los sprawcy, lecz przede wszystkim przyszłość ofiar. Diagnoza małoletnich, ze względu na brak jednolitego modelu odbioru bodźców płynących z traumy, stanowi cały czas poważne wyzwanie. Za grupę specyficzną w tym obszarze należy z całą pewnością uznać akty pedofilii, jak i czynów pedofilnych ze strony osób duchownych. Złożony charakter sprawstwa, dotyczący sfery nie tylko

¹⁹⁵ Zob.: A. Zabin, *Rozmowy z pedofilem*, Poznań 2021.

¹⁹⁶ M. Orłowska, *Płocka kuria ujawnia listy od prezesa fundacji „Nie lękajcie się”, ofiary księdza pedofila. „Oburza mnie to do głębi”* [7.10.2018], www.wyborcza.pl [dostęp: 22.04.2021].

¹⁹⁷ D. Delmanowicz, *op. cit.*

profanum, lecz również sacrum, wiąże się z niecodzienną relacją zarówno ofiar, jak i ich rodzin z potencjalnym sprawcą w sutannie. Wiele czynników obyczajowych związanych z kulturą klerykalną sprawia, że większość poszkodowanych odwagę opowiedzenia o przemoc seksualnej, której doświadczyła ze strony duchownych, ma dopiero po wielu latach. Instytucjonalny wymiar polskiego Kościoła, któremu nierzadko towarzyszy bezkompromisowy i autorytarny styl retoryki, określa mówienie o przestępstwach seksualnych w środowisku duchownych jako wrogie instytucji. Ten swoisty syndrom obłążonej twierdzy przez lata deprecjonował zarówno obecność aktów nadużyć seksualnych ze strony duchownych, jak również istnienie ofiar tej przemocy. W konsekwencji dopiero teraz podejmowane są próby rozliczenia się z co najmniej pięćdziesięcioletnią przeszłością. Wszystkie nieodwracalne konsekwencje traumy, z którą zmagają się latami ofiary pedofilii, z całą pewnością potwierdzają argument, że zbrodnia gwałtu na dziecku nie przedawnia się nigdy.

Duchowieństwo katolickie w Polsce wobec przestępstw pedofilii w latach 2012-2022

3.1. Nauczanie Kościoła hierarchicznego w Polsce

Podjmując próbę analizy pedofilii w polskim Kościele katolickim, należy zwrócić uwagę, jak duże wyzwanie naukowe stanowi obecnie określenie dokładnych ram czasowych występowania badanego zjawiska. Jak wskazują oficjalne statystyki sporządzane przez KEP, pierwsze przypadki zgłaszania nadużyć seksualnych względem nieletnich sięgają lat 90. XX w., natomiast znane dzisiaj relacje osób poszkodowanych świadczą o obecności tego procederu przynajmniej od lat 70. XX w. Trudno również wskazać dokładny moment, w którym środowisko polskich duchownych zaczęło dostrzegać problem pedofilii w swoich własnych szeregach, co związane jest z jednoczesną akceptacją obecności tego zjawiska jako realnego problemu społecznego. Podobnie jak w przypadku konkretnych działań Stolicy Apostolskiej, również w przypadku polskiego Kościoła katolickiego należy spojrzeć na badane zjawisko jak na nieustanny proces, nie tylko w kwestii podejmowanych prób określenia skali problemu, lecz również w przypadku poszukiwania skutecznych rozwiązań w walce z tym patologicznym procederem.

Pierwsze publikacje, które uznać należy za wprowadzenie do problematyki nadużyć seksualnych ze strony duchownych w polskiej przestrzeni publicznej, pojawiły się w 2012 r. To wówczas ukazała się książka będąca podsumowaniem międzynarodowego sympozjum poświęconego problemowi pedofilii w Kościele katolickim. W wydarzeniu zorganizowanym na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie wzięli udział przedstawiciele episkopatów z całego świata oraz przełożeni generalni zgromadzeń zakonnych¹. Autorzy publikacji podkreślili,

¹ „Ku uzdrowieniu i odnowie”. Materiały z sympozjum dla biskupów i przełożonych zakonnych o seksualnym wykorzystaniu osób niepełnoletnich. Papieski Uniwersytet Gregoriański, 6-9 lutego 2012, Kraków 2012, s. 7-8.

że głównym celem sympozjum było wypracowanie wieloaspektowego podejścia do kwestii nadużyć seksualnych, zarówno w przestrzeni Kościoła, jak i sferze społecznej². Traktując środowisko Kościoła katolickiego jako silnie zhierarchizowane w znaczeniu instytucjonalnym, to właśnie kierunek działań wytyczony przez Stolicę Apostolską stanowić miał dla władz polskiego Kościoła katolickiego wykładnię postępowania w przypadkach nadużyć seksualnych na nieletnich. Ze względu na to, że wskazana publikacja była jedną z pierwszych, które ukazały się w polskiej przestrzeni publicznej, należy zauważyć, że nie posiadano jeszcze wówczas praktycznie żadnej wiedzy o możliwej skali procederu w porównaniu z takimi krajami jak Irlandia czy Stany Zjednoczone. W związku z powyższym zasady walki z tym patologicznym zjawiskiem wypracowane przez Stolicę Apostolską oraz przedstawione w niniejszej publikacji powinny stanowić również dla hierarchów polskiego Episkopatu rodzaj wskazówki ku temu, jak skutecznie reagować na przypadki wykorzystywania seksualnego ze strony duchownych.

W jednym z wystąpień podczas sympozjum szczególną uwagę zwrócono na błędy popełniane przez hierarchów Kościoła katolickiego przy rozpatrywaniu spraw o nadużycia seksualne. Owe błędy podsumowano na przykładzie doświadczeń episkopatów innych krajów, które nie do końca skutecznie poradziły sobie z problemem seksualnego wykorzystywania nieletnich przez osoby duchowne. Jako najdotkliwszy z nich wskazano niesłuchanie ofiar oraz podatność hierarchów na manipulacje ze strony sprawcy³. Zauważono, że biskupi zbyt często polegali na wierze w niewinność podległych im duchownych, podczas gdy ponad 95% przypadków molestowania zgłaszanych przez ofiary miała charakter uzasadniony. Mechanizm negacji ze strony sprawcy nadużyć seksualnych ks. Stephen J. Rossetti porównał w swoim wystąpieniu z negacją ze strony alkoholika czy narkomana, który równie mocno zaprzecza swoim problemom emocjonalnym⁴. Liczne wymówki oraz obietnice, że sytuacja się nie powtórzy, prowadziły jego zdaniem w praktyce do wykorzystywania seksualnego kolejnych dzieci. Dla zobrazowania liczby ofiar nadużyć seksualnych przypadających na jednego sprawcę duchowny powołał się na badania z 2011 r. przeprowadzone przez Saint Luke Institute na grupie 91 księży z zaburzeniami emocjonalnymi⁵. Wykazały one, że aż 47% z nich wykorzystywało seksualnie pięć bądź więcej ofiar, a średnia liczba ofiar przypadających na jednego sprawcę w całej badanej grupie wyniosła aż cztery⁶.

² *Ibidem*, s. 9.

³ *Ibidem*, s. 64.

⁴ *Ibidem*, s. 65.

⁵ *Ibidem*.

⁶ *Ibidem*.

Za kolejny błąd biskupów uznano bagatelizowanie skali nadużyć seksualnych we własnej diecezji oraz ich wiarę w to, że sprawca może zostać wyleczony i nie będzie już stanowił zagrożenia. W kontekście rozważań nad specyfiką pedofilii w polskim Kościele katolickim zwrócono uwagę, że bardzo często zwierzchnicy kościelni, przy współpracy z władzami państwowymi, chronili sprawców nadużyć seksualnych. Robiono to w obawie przed skandalami obyczajowymi i ugodzeniem w wizerunek instytucji. Wskazano, że właśnie takie postępowanie doprowadziło przez lata do katastrofalnych wręcz skutków procederu seksualnego wykorzystywania nieletnich przez osoby duchowne⁷.

Podczas sympozjum omówiono również uniwersalne zasady, na których powinny opierać się wytyczne wszystkich episkopatów w przypadkach duchownych oskarżonych o nadużycia seksualne względem nieletnich. Poza wskazówkami dotyczącymi pomocy psychologicznej ofiarom, poszanowania ich anonimowości oraz obowiązku zapewnienia oskarżonemu duchownemu na każdym etapie postępowania „godnego i słusznego utrzymania”, szczególną uwagę zwraca inny zapis: „wyklucza się możliwość powrotu do posługi kapłańskiej w sposób publiczny, jeśli owa publiczna posługa duchownego stanowi niebezpieczeństwo dla osób nieletnich lub powodowałaby skandal we wspólnocie”⁸. Wszystkie te zasady doprowadzić powinny do ujednoczenia wysiłków biskupów w ochronie nieletnich⁹.

Równie istotną publikacją pozostaje wydana w Polsce w 2012 r. przez Katolicką Agencję Informacyjną książka *Kościół: stereotypy, uprzedzenia i manipulacje*. Stanowiła ona niewątpliwą próbę odparcia zarzutu, jakoby Kościół katolicki miał większy niż inne grupy wyznaniowe problem zarówno z rozliczalnością, jak i skalą procederu wykorzystywania seksualnego nieletnich¹⁰. Autorzy włączyli wątek pedofilii w Kościele w wiele innych kwestii społecznych, których opaczne rozumienie stawało się według nich narzędziem do manipulacji uderzającej w Kościół. Problemowi pedofilii poświęcono osobny rozdział, wskazując co prawda na obecność tego procederu w szeregach duchownych, jednak wyraźnie marginalizując zarówno jego skalę, jak i trudności z wyciągnięciem należytych konsekwencji¹¹. Opierając się na przypadkach, które ujrzały światło dzienne przed i w czasie powstania publikacji, jeden z autorów wskazał, że problem seksualnego

⁷ *Ibidem*, s. 72.

⁸ *Ibidem*, s. 30.

⁹ *Ibidem*, s. 30-31.

¹⁰ P. Bieliński, *Pedofilia rozpowszechniona wśród duchownych?*, [w:] *Kościół. Stereotypy, uprzedzenia, manipulacje*, red. M. Przeciszewski, Lublin–Warszawa 2012, s. 43-57.

¹¹ *Ibidem*.

wykorzystywania nieletnich dotyczy niecałego procenta katolickich duchownych na całym świecie¹². Paweł Bieliński użył ponadto bardzo odważnego stwierdzenia, że „w ostatnich latach zjawisko pedofilii wśród duchownych uległo wyraźnej redukcji”¹³. W publikacji sformułowano również kilka innych, dość śmiałych tez. Jedną z nich akcentowała, że „w dziedzinie walki z pedofilią Kościół potrafi uczyć się na własnych błędach”, w innym miejscu został przytoczony fragment wypowiedzi o Hansa Zollnera, który stwierdził, że „Kościół jest jedyną instytucją, która stawia czoła pedofilii, będącej powszechnym zjawiskiem we wszystkich środowiskach i instytucjach wychowawczych”¹⁴. Poddanie powyższych tez wyczerpującej weryfikacji w kontekście problemu pedofilii w polskim Kościele katolickim jest niezbędne w celu uchwycenia istoty problemu badawczego podjętego w niniejszej monografii.

Przywołana publikacja zarzucała jednocześnie mediom retorykę wrogości, z przekazu której można wnioskować, że „każdy kapłan jest winny tego, co mu się zarzuca bez względu na to, czy zostało mu to udowodnione w sądzie”¹⁵. Wyraźnie zaakcentowano starania polskiego Episkopatu w kwestii walki z pedofilią wśród duchownych, wskazując, że mechanizmy prewencji zostały ustanowione przez KEP już w 2009 r., czyli jeszcze zanim Kongregacja Nauki i Wiary nakazała episkopatowi całego świata opracowanie szczegółowych wytycznych w przypadkach nadużyć seksualnych ze strony duchownych¹⁶. Co zasługuje na szczególną uwagę, w publikacji zaakcentowano też, iż polskie Wytyczne wskazują, że odszkodowania należy domagać się od sprawcy, co zdaniem autora było jednocześnie zgodne z polskim prawem¹⁷. W tekście nie użyto co prawda określenia, że odszkodowania można domagać się „wyłącznie” od sprawcy, natomiast nie wskazano, iż również zgodna z polskim prawem jest także odpowiedzialność instytucji, wobec której osoby poszkodowane mogłyby wnosić swoje roszczenia. Z publikacji wybrzmiewa jedynie przekaz, że jakkolwiek odpowiedzialność instytucjonalna Kościoła katolickiego w przypadku przestępstw seksualnych na nieletnich możliwa jest jedynie na gruncie prawa kanonicznego i znajduje swój wyraz w nakładaniu przez Watykan stosownych kar na sprawców przemocy seksualnej w osobach duchownych oraz pomocy psychologicznej względem ich ofiar. Podkreślono również, że „żaden inny papież w historii nie zrobił więcej dla wyjaśnienia tych przestępstw

¹² *Ibidem*, s. 45.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*, s. 56.

¹⁵ *Ibidem*, s. 44.

¹⁶ *Ibidem*, s. 53.

¹⁷ *Ibidem*, s. 53-54.

i ukarania winnych niż Benedykt XVI”¹⁸. Biorąc pod uwagę, jak daleko w czasie sięga proceder nadużyć seksualnych ze strony duchownych, przyznano tym samym, że pontyfikat Jana Pawła II nie podołał wyzwaniu wyeliminowania tego przestępczego procederu ze środowiska duchownych Kościoła katolickiego.

Niezwykle istotne w kontekście analizy nauczania Kościoła hierarchicznego w Polsce, tak jak działo się to praktycznie w każdym kraju dotkniętym problemem pedofilii ze strony duchownych, są reakcje Episkopatu w osobach jego przedstawicieli na pojawiające się w mediach historie ofiar dotkniętych traumą nadużyć. Za przełomową uznać należy w tym kontekście publikację, która pojawiła się w 2013 r. Holenderski dziennikarz Ekke Overbeek, autor pierwszej książki poświęconej problemowi pedofilii w polskim Kościele, opierając się na historiach ofiar, wskazał, że w latach 2003-2013 za pedofilię pociągnięto do odpowiedzialności 27 polskich duchownych¹⁹. Wynik ten uzyskał dzięki kwerendzie materiałów prasowych z lokalnych mediów, depeszy PAP oraz portali internetowych. Ten sam dziennikarz w 2011 r. wyemitował również film dokumentalny *Silence in the shadow of John Paul II* poświęcony problemowi pedofilii w polskim Kościele katolickim²⁰. Ówczesny rzecznik Episkopatu ks. Józef Kloch przekonywał w nim, że problem pedofilii w polskim Kościele jest znikomy, a próby oszacowania jego skali byłyby bezsensowne: „Jest znanych kilka przypadków, ale nikt nie prowadził badań, bo jakby je zrobić? Trzeba by chodzić do ludzi i pytać... Przecież to byłoby bez sensu”²¹. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że wspomniane lata obejmują pontyfikat Benedykta XVI, będący czasem prawdziwego apogeum w ujawnianiu skandali seksualnych w Kościele katolickim.

Opublikowany w 2009 r. tzw. Raport Rayana dotyczący skali nadużyć seksualnych, których dopuszczali się duchowni Kościoła katolickiego w Irlandii, na trwałe wstrząsnął opinią publiczną. Kiedy w 2013 r. papież Benedykt XVI ogłosił publicznie swoją abdykację, spekulowano, że jedną z przyczyn mogła być właśnie nieumiejętność poradzenia sobie z problemem pedofilii w Kościele. Takie argumenty negowali wielokrotnie w publicznych wystąpieniach hierarchie polskiego Kościoła, sprowadzając problem nadużyć seksualnych ze strony duchownych do kwestii drugorzędnych, które powinny być marginalizowane. Najlepiej świadczy o tym wypowiedź bpa Tadeusza Pieronka, który w jednym z publicznych wystąpień w 2013 r. odniósł się do problemu pedofilii w Kościele

¹⁸ *Ibidem*, s. 54.

¹⁹ E. Overbeek, *Lękajcie się. Ofiary pedofilii w polskim kościele mówią*, Warszawa 2013, s. 10.

²⁰ Idem, *Silence in the shadow of John Paul II*, www.youtube.com [dostęp: 1.07.2021].

²¹ *Ibidem*.

w sposób następujący: „Czepianie się różnych spraw, które propaganda antykościelna wysuwa w ciągu ostatnich lat przeciwko chrześcijaństwu, w chwili, kiedy papież podejmuje bardzo ważną decyzję dla Kościoła i świata, jest nadużyciem. Papież zmagał się z o wiele większymi tematami niż pedofilia. Dbał o to, żeby ludzie żyli zgodnie z przykazaniami bożymi. To jest o wiele ważniejsze zadanie niż ukrocenie sprawy pedofilskiej, która była na świecie, jest i będzie”²². Z przytoczonej wypowiedzi wynika, że hierarchowie polskiego Kościoła katolickiego nie tylko marginalizowali problem pedofilii wśród duchownych, lecz w swoich wypowiedziach często traktowali go jako element propagandy skierowanej przeciw instytucji Kościoła. W tym samym roku ówczesny przewodniczący KEP abp Józef Michalik za pośrednią przyczynę pedofilii w Kościele uznał rozwody, natomiast za przyczynę bezpośrednią będącą ich ofiarami dzieci. Według arcybiskupa to właśnie dzieci z rozbitych rodzin szukają miłości, przez co lgną do innych, wciągając w pedofilną relację drugiego człowieka²³. Należy zwrócić uwagę, że rok 2013 był w polskim Kościele o tyle przełomowy, iż opinią publiczną wstrząsnęły już trzy bardzo poważne sprawy dotyczące nadużyć seksualnych ze strony polskich duchownych. Jedną z nich był przypadek polskiego nuncjusza apostolskiego na Dominikanie abpa Józefa Wesołowskiego, który podejrzany o pedofilię został odwołany ze swojej funkcji decyzją samego Watykanu²⁴. Druga sprawa dotyczyła ks. Wojciecha Gila, również przebywającego na Dominikanie²⁵. Duchownego poszukiwano międzynarodowym listem gończym w związku z zabezpieczeniem dysku z materiałami pornograficznymi w jego komputerze, który stanowił dowód w sprawie dopuszczenia się przez niego czynów pedofilnych wobec trójki nieletnich²⁶. W 2013 r., nieprawomocnym jeszcze wówczas wyrokiem sądu, skazany został ks. Grzegorz K., będący proboszczem jednej z parafii na warszawskim Tarchominie²⁷. Według informacji, do której dotarli wówczas dziennikarze, pomimo wyroku skazującego jeszcze przez kilka miesięcy pełnił tam swoją posługę²⁸.

²² P. Kościński, *Biskup Pieronek: „Pedofilia była na świecie, jest i będzie. Papież zmagał się z o wiele większymi tematami”* [11.02.2013], www.wyborcza.pl [dostęp: 1.07.2021].

²³ MAC/tr /, *Abp Michalik o pedofilii: Dziecko lgnie, drugiego człowieka wciąga* [8.10.2013], www.tvn24.pl [dostęp: 2.07.2021].

²⁴ M. Wilgocki, *Arcybiskup Wesołowski wyrzucony z kapłaństwa. Przed nim proces karny* [27.06.2014], www.wyborcza.pl [dostęp: 2.07.2021].

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ W „Newsweeku”: *Arcybiskup Hoser ukrył księdza-pedofila*, www.newsweek.pl [12.11.2013] [dostęp: 2.07.2021].

²⁸ *Ibidem*.

Te medialnie sprawy z całą pewnością skłoniły KEP do zajęcia oficjalnego stanowiska wobec przypadków pedofilii w strukturach polskiego Kościoła. Podczas konferencji prasowej zwołanej po reportażu ukazującym historię ks. Grzegorza K. ówczesny kanclerz kurii warszawsko-praskiej ks. Lipka zakomunikował, że dochodzenie kanoniczne nie potwierdziło postawionych skazanemu księdzu zarzutów, a „inne czynności seksualne”, za które został skazany przez świecki sąd, to „kwestia podlegająca interpretacji”²⁹. Zaakcentował również, że zarzuty dotyczą czynów z 2001 r. Natychmiastowa reakcja byłaby jego zdaniem zasadna tylko wówczas, gdyby były one aktualne³⁰. Prymas Wojciech Polak, pełniący wówczas funkcję sekretarza generalnego KEP, dodał, iż działania wobec oskarżonego księdza w takich sprawach powinny być jak najszybsze, jednak kiedy czyny dotyczą spraw dawnych, to należy wówczas „rozeznąć jaka była dalsza droga kapłana”³¹. Arcybiskup stwierdził, że w takich przypadkach polski Kościół uwzględnia „utrwaloną zmianę zachowania księdza”, sugerując, iż niekoniecznie musi się to wiązać z odsunięciem go od pracy z dziećmi³².

W reakcji na kontrowersyjną wypowiedź abpa J. Michalika, który za główną przyczynę zachowań pedofilskich u duchownych uznał nieodpowiednie zachowanie dzieci, KEP zwołała kolejną konferencję prasową, w której w zdecydowany sposób wyraziła swoje stanowisko względem tego proceduru. Pierwszy raz padły wówczas oficjalne słowa: „Przepraszamy za tych duchownych, którzy krzywdzili dzieci i robimy wszystko, aby takie sytuacje się nie powtórzyły”³³. Kardynał Stanisław Dziwisz podczas wspomnianej konferencji dodał, że w kwestii pedofilii prawo kanoniczne jest surowsze niż prawo państwowe³⁴. O tym, jak mocno dyskusyjną kwestię poruszyła wspomniana wypowiedź z 2013 r., świadczy praktyczny wymiar działań w sprawach o molestowanie seksualne nieletnich przez osoby duchowne, który zostanie poddany analizie w kolejnej części niniejszego rozdziału.

Władze Episkopatu wyraźnie zaakcentowały również to, co wybrzmiewa do dzisiaj z treści *Wytycznych dotyczących wstępnego postępowania kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko VI przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej 18 roku życia*, a związane jest z kwestią

²⁹ PAP, Ks. Wojciech Lipka ws. księdza oskarżonego o pedofilię: nie ma prawomocnego wyroku sądu [27.09.2013], www.money.pl [dostęp: 3.07.2021].

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*.

³² *Ibidem*.

³³ M. Wybieralski, P. Kościński, *Episkopat się tłumaczy: Zero tolerancji dla pedofilii. Dzieci i młodzież są skarbem Kościoła* [9.10.2013], www.wyborcza.pl [dostęp: 4.07.2021].

³⁴ *Ibidem*.

odpowiedzialności instytucjonalnej³⁵. Padła w nich bowiem jasna deklaracja, że polski Kościół w rozumieniu instytucjonalnym nie będzie ponosił odpowiedzialności za sprawców pedofilii wśród duchownych³⁶. W celu poparcia tego stanowiska powołano się na przypadki pedofilii w innych krajach, twierdząc, że odszkodowania wypłacane w tamtym czasie przez Kościół amerykański wynikały, jak to określił prymas W. Polak, z „prawa korporacyjnego”, natomiast postępując się przykładem zachodnim, użyto argumentu, że np. w Niemczech nie zapadł jeszcze żaden wyrok pociągający instytucję Kościoła katolickiego do odpowiedzialności³⁷. Podkreślono jednak, że mając na względzie dobro ofiar, polski Kościół zobowiązuje się do pomocy psychologicznej, terapeutycznej oraz duszpasterskiej, biorąc na siebie jej wszelkie koszty³⁸.

W 2013 r. powołano funkcję Koordynatora KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży, którą do dzisiaj pełni jezuita o. Adam Żak. W jednym z pierwszych wywiadów po objęciu stanowiska wskazał on, że środki karne, jakimi dysponuje państwo, nie mogą być porównywalne do środków kościelnych dlatego, że te pierwsze są zdecydowanie surowsze³⁹. Już wówczas zwrócił uwagę, iż Kościół nie posiada żadnych środków przymusu, w związku z czym współpraca z państwowymi organami ścigania jest konieczna. Tym bardziej dziwić mogą wypowiedziane wcześniej słowa kard. S. Dziwisza, jakoby prawo kościelne było surowsze względem sprawców pedofilii niż prawo państwowe. Pytany przez dziennikarza o rolę biskupów jako przełożonych duchownych oskarżonych o pedofilię jezuita wskazał, że po przeprowadzeniu wstępnego dochodzenia kanonicznego są oni zobowiązani przekazać sprawę do Stolicy Apostolskiej⁴⁰. Do czasu ostatecznego rozpatrzenia przez Watykan mogą też zastosować środki prewencyjne, aby zapobiec dalszemu zgorzeniu. Słowo „mogą” wskazuje na swoistą dowolność działań, będących jedynie indywidualną decyzją danego hierarchy, a nie obowiązkiem prewencyjnym mającym zminimalizować ryzyko krzywdzenia kolejnych dzieci. Duchowny zaznaczył również, że wszystkie inicjatywy, które podejmowane będą ze strony Kościoła dla minimalizowania ryzyka pedofilii

³⁵ Wytyczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko VI przykazaniu z osobą niepełnoletnią poniżej 18 roku życia, [w:] *Seksualne wykorzystywanie małoletnich w Kościele. Problem. Odpowiedź. Doświadczenie polskie*, red. A. Żak, E. Kusz, Kraków 2018, s. 262.

³⁶ M. Wybieralski, P. Kościński, *op. cit.*

³⁷ *Ibidem.*

³⁸ *Ibidem.*

³⁹ A. Wojtas/br, *O. Adam Żak SJ o przeciwdziałaniu pedofilii w Kościele* [7.09.2013], www.ekai.pl [dostęp: 5.07.2021].

⁴⁰ *Ibidem.*

wśród duchownych, nie powinny być „środkiem budzenia nieufności” dzieci względem przedstawicieli Kościoła⁴¹.

W 2014 r. powołano z kolei Centrum Ochrony Dziecka jako międzywydziałową jednostkę działającą przy Akademii Ignatianum w Krakowie⁴². Jego dyrektorem także został o. Adam Żak. Głównym zadaniem COD stało się organizowanie szkoleń oraz konferencji poświęconych aspektom psychologicznym, pedagogicznym i duchowym w kwestii wykorzystywania seksualnego dzieci w strukturach kościoła katolickiego oraz w obrębie kościelnych instytucji. Warto zwrócić uwagę, że większość Rady Naukowej oraz specjalistów w Centrum stanowią pracownicy naukowcy posiadający jednocześnie status osoby duchownej. Po rozpoczęciu działalności COD zajęło się opracowywaniem danych na temat skali wykorzystywania seksualnego dzieci przez osoby duchowne. Przedstawione w 2014 r. wyniki obejmowały okres trzech lat badań – 2010-2013. Zakomunikowano, że we wskazanym okresie za pedofilię skazano 19 duchownych⁴³. Zebrane dane były wynikiem ankiet wysłanych do ponad 250 sądów z pytaniem o osoby duchowne skazane na wykorzystywanie seksualne nieletnich⁴⁴.

Konferencja, na której zaprezentowano wyniki badań, była połączona z nabożeństwem pokutnym w Krakowie, gdzie przeproszono za grzech pedofili w polskim Kościele⁴⁵. Sam cykl konferencji był niedostępny dla sporej części świeckich mediów⁴⁶. Chęć udziału w wydarzeniu wyraziła wówczas fundacja „Nie lękajcie się”, która pomagała ofiarom księży pedofilów, lecz nie została doń dopuszczona. Zapytany o powód takiej decyzji, o. Adam Żak odparł wówczas: „Stan relacji i dialogu nie jest jeszcze taki, żebyśmy mogli z zaufaniem i otwartością ze sobą dyskutować”⁴⁷. W związku z odizolowaniem świeckich mediów od wydarzenia oraz, co najbardziej rażące, brakiem chęci do podjęcia dialogu z tymi, których konferencja dotyczyła bezpośrednio, czyli przedstawicielami osób dotkniętych traumą wykorzystywania seksualnego, podjęta inicjatywa COD sprawiła wrażenie załatwiania problemu pedofilii w polskim Kościele tylko w obrębie własnego, hermetycznego środowiska, czy nazywając to dosadniej, po prostu za zamkniętymi

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² Centrum Ochrony Dziecka, www.cod.ignatianum.edu.pl [dostęp: 6.07.2021].

⁴³ PAP/ S. Rozpadzik, *Ksiądz ujawnia dane o pedofilii w polskim Kościele. 19 skazanych duchownych* [21.06.2014], www.wiadomości.dziennik.pl [dostęp: 6.07.2021].

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ D. Kołzowska, *Spóźniona sprawiedliwość?*, [11.2014], www.miesiecznik.znak.com.pl [dostęp: 7.07.2021].

⁴⁶ M. Wilgocki, *Kościół kaja się za pedofilię. Ofiary chcą odszkodowań* [13.06.2014], www.wyborcza.pl [dostęp: 7.07.2022].

⁴⁷ *Ibidem*.

drzwiami. Wyjątek o. Adam Żak uczynił dopiero w 2017 r., pojawiając się na międzynarodowej konferencji pod hasłem „Przerwać milczenie”, zorganizowanej przez fundację „Nie lękajcie się”.

Warto zwrócić uwagę, że wiele inicjatyw podejmowanych przez polskich hierarchów był odpowiedzią na ujednolicone procedury wdrażane przez Stolicę Apostolską dla skutecznej walki z problemem pedofilii w Kościele. Najlepszym tego przykładem stało się powołanie Koordynatora ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży z ramienia KEP czy znowelizowanie Wytycznych w postępowaniach dotyczących przypadków nadużyć seksualnych ze strony duchownych. Ten jednak element nauki Kościoła hierarchicznego w Polsce, który uznać należy za w pełni autorski, znalazł swój wyraz nie tylko w wielu medialnych wypowiedziach, lecz również podczas oficjalnych homilii oraz listów pasterskich adresowanych do wiernych, których tematyka poruszała problem wykorzystywania seksualnego nieletnich ze strony duchownych.

Kardynał S. Dziwisz 20 czerwca 2014 r. wygłosił homilię podczas międzynarodowej konferencji „Jak rozumieć i odpowiedzieć na wykorzystywanie seksualne małoletnich w Kościele”⁴⁸. Napiętnował w niej w cechy takie jak egoizm, wygodnictwo czy powierzchowność, które w życiu chrześcijanina stanowią poważną przyczynę oddalania się od źródeł Ewangelii⁴⁹. W swoim wystąpieniu zaznaczył, że zło popełniane przez niektórych duchownych skutkuje nieufnością, jednak nie wolno przedstawiać pedofilii jako dewiacji typowej dla katolicyzmu⁵⁰. Do uczestników zwrócił się również następującymi słowami: „Nie wolno nam się pocieszać tym, iż procent księży winnych wykorzystania seksualnego dzieci i młodzieży nie jest wyższy od tego w innych podobnych kategoriach zawodowych”⁵¹. Analizując wystąpienie kard. S. Dziwisza, należy stwierdzić, że poza samą intencją dostrzeżenia pedofilii jako patologii występującej wśród duchownych polskiego Kościoła podjął on jednoczesną próbę zmarginalizowania zjawiska, wplatając w treść wystąpienia argumenty mające na celu obronę reprezentowanej przez siebie instytucji. Wskazuje na to chociażby wypowiedź odwołująca się do argumentu, że w innych grupach zawodowych problem jest większy niż w szeregach Kościoła. Stawianie tak śmiałych tez jest o tyle zaskakujące, że ostatecznej oraz

⁴⁸ Homilia arcybiskupa metropolity krakowskiego kard. Stanisława Dziwisza wygłoszona w czasie Mszy św. w bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie 20 czerwca 2014 r. w ramach Międzynarodowej Konferencji „Jak rozumieć i odpowiedzieć na wykorzystywanie seksualne małoletnich w Kościele”, [www. cod.ignatianum.edu.pl](http://www.cod.ignatianum.edu.pl) [dostęp: 10.07.2021].

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ *Ibidem*.

wiarygodnej skali problemu wykorzystywania seksualnego nieletnich w polskim Kościele nie znamy tak naprawdę do dzisiaj. Używanie sformułowań „niektórych duchownych” czy stosowany zamiennie „procent księży” sugeruje myślenie o problemie w kategoriach marginalnych.

W podobnym tonie utrzymana była także homilia wygłoszona przez bpa płockiego Piotra Libeę. Z wypowiedzi duchownego wybrzmiała co prawda kwestia nieodwracalnej traumy ofiar nadużyć seksualnych ze strony duchownych, jednak podobnie jak u kard. S. Dziwisza odnaleźć można było w niej również elementy retoryki broniącej instytucji Kościoła. Duchowny dokładnie wskazał nawet na korelacje między problemem pedofilii w Kościele a innymi kwestiami społecznymi, takimi jak aborcja czy „ideologiczna negacja podziału na płęć męską i żeńską”⁵². Zauważył też, że „dla wielu środowisk wygodniej jest postawić na ławie oskarżonych samych tylko księży i najlepiej wszystkich księży”⁵³. Wskazywał on tym samym na traktowanie zjawiska pedofilii w polskim Kościele jako elementu propagandy skierowanej przeciw Kościołowi. W dalszej części wypowiedzi hierarcha przyznawał: „My, biskupi, wyznajemy ponadto, że zbyt często – zamiast postawić na pierwszym miejscu dobro dzieci – dawaliśmy się zwieść oszustwu, dwulicowości i »mechanizmom negacji« sprawców zbrodni pedofilii”⁵⁴. Mówił również o konieczności współpracy z instytucjami oraz osobami świeckimi na rzecz szukania coraz to lepszych rozwiązań w walce z procederem seksualnego wykorzystywania nieletnich przez osoby duchowne. Na koniec swojego wystąpienia użył wiążącej deklaracji, podsumowując dotychczasowe działania polskiego Episkopatu w walce z pedofilią w szeregach duchownych następującymi słowami: „Jesteśmy wdzięczni Stolicy Apostolskiej i przedstawicielom wielu Kościołów z innych krajów za dzielenie się z nami Waszymi doświadczeniami w procesie wykorzenia zła seksualnego wykorzystywania dzieci; za wypracowanie strategii działania i procedur, które okazały się wartościowe, i które już wykorzystujemy w Kościele w Polsce i będziemy wykorzystywać w przyszłości. Bóg zapłać!”⁵⁵.

29 lipca 2015 r. podczas jednego ze szkoleń adresowanych do delegatów biskupów i wyższych przełożonych zakonnych ds. ochrony dzieci i młodzież prymas W. Polak wygłosił specjalną homilię poświęconą problematyce pedofilii

⁵² Homilia biskupa płockiego Piotra Libeę wygłoszona w czasie nabożeństwa pokutnego w bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie 20 czerwca 2014 r. w ramach Międzynarodowej Konferencji „Jak rozumieć i odpowiedzieć na wykorzystywanie seksualne małoletnich w Kościele”, www.cod.ignatianum.edu.pl [dostęp: 11.07.2021].

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ *Ibidem*.

w Kościele. Z tego wystąpienia wybrzmiała już nieco inna retoryka niż ta, którą prezentowali kard. S. Dziwisz czy bp P. Libera. Prymas W. Polak podkreślił, że Kościół uznaje nadużycia seksualne na nieletnich za grzechy ciężkie, co wiąże się z jednoznaczną reakcją dyscyplinarną wobec sprawców tej przemocy, którym takie czyny udowodniono⁵⁶. Zdaniem duchownego należało uruchomić proces naprawienia krzywd ofiarom oraz dołożyć wszelkich starań, aby takie sytuacje nie zdarzały się w przyszłości⁵⁷. Prymas zwrócił się również do zgromadzonych, sugerując, że powinni oni wspólnie prosić o łaskę łez, by Kościół polski mógł płakać i zadośćuczynić za grzechy swoich synów i córek dopuszczających się nadużyć seksualnych wobec niewinnych osób⁵⁸. W wystąpieniu tym w przeciwieństwie do poprzednich nie można doszukać się argumentów mających na celu obronę instytucji czy eksponowania stanowiska, że problem pedofilii w Kościele dotyczy marginalnej części polskich duchownych.

W tym samym roku niezwykle ważnym głosem było wystąpienie ówczesnego nuncjusza apostolskiego w Polsce abp Celestino Migliore. Odkonane ono 1 września 2015 r. w Warszawie-Falenicy, w trakcie mszy świętej podczas rozpoczęcia szkolenia na temat pomocy duszpasterskiej dla ofiar wykorzystania seksualnego, zorganizowanego przez COD. Było o tyle istotne, że zawierało wiele wskazówek i rozwiązań, bez których w polskim Kościele nie byłoby możliwe mówienie o skutecznej walce z procederem gwałtów na nieletnich ze strony osób duchownych. Nuncjusz ostrzegał, że nie ma jednoznacznego kryterium, które pozwala wychwytać sprawców seksualnej przemocy wśród księży, w związku z czym wymaga to coraz większej czujności, a nawet surowości wobec duchownych, którzy „mają trudności w kroczeniu swoją kapłańską czy zakonną drogą”⁵⁹. Silnie zaakcentował również twarde stanowisko papieża Franciszka, przytaczając jego słowa wypowiedziane do przewodniczących Konferencji Biskupów: „nie ma absolutnie żadnego miejsca w posłudze duszpasterskiej dla tych, którzy wykorzystują małoletnich”⁶⁰. Dodał, że najwyższy czas z większą śmiałością rozmawiać o problemie pedofilii zarówno z biskupami, jak i osobami świeckimi, traktując ją nie jako ułomność,

⁵⁶ Homilia Prymasa Polski abp. Wojciecha Polaka wygłoszona 29 lipca 2015 r. do delegatów biskupów i wyższych przełożonych zakonnych ds. ochrony dzieci i młodzieży podczas szkolenia w Częstochowie, www.cod.ignatianum.edu.pl [dostęp: 11.07.2021].

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ Homilia wygłoszona przez nuncjusza apostolskiego w Polsce abp. Celestino Migliore, 1 września 2015 r. w Warszawie-Falenicy, podczas Mszy świętej na rozpoczęcie szkolenia na temat pomocy duszpasterskiej dla ofiar wykorzystania seksualnego, zorganizowanego przez Centrum Ochrony Dziecka przy Akademii Ignatianum, www.cod.ignatianum.edu.pl [dostęp: 2.07.2021].

⁶⁰ *Ibidem*.

a patologię wymagającą leczenia. Za początek dialogu oraz prewencji w walce z procederem seksualnego wykorzystywania nieletnich duchowny uznał seminaria. Zauważył przy tym, że „Lepiej zamykać parafie z braku księży niż powierzać wiernych osobom problematycznym, które wyłudziły święcenia bądź ukryły niektóre mroczne zakamarki swojej osobowości”⁶¹. Powyższe słowa wydają się o tyle znaczące, że wskazują na potrzebę natychmiastowych reakcji w przypadku jakichkolwiek podejrzeń co do chwiejności emocjonalnej przyszłych duchownych. To, że nie istnieje jedno kryterium, które pozwalałoby zidentyfikować przyszłego sprawcę przemocy seksualnej, nakazywało wręcz, zdaniem nuncjusza, stosowanie surowych środków dyscyplinarnych.

W 2019 r. KEP wystosowała oficjalny list do wiernych zatytułowany *Wrażliwość i odpowiedzialność*. Należy zwrócić uwagę, iż powstał on w reakcji na wstrząsający dokument Tomasz Sekielskiego *Tylko nie mów nikomu*⁶². Film przedstawiający zarówno historie ofiar pedofilii w polskim Kościele, jak i przyznających się do winy duchownych, w niecałą dobę po emisji obejrzało 4,5 miliona widzów⁶³. Premiera nie odbyła się bez kontrowersyjnych wręcz reakcji hierarchów polskiego Kościoła. Arcybiskup Sławoj Leszek Głódź o filmie wypowiedział się w następujący sposób: „Wczoraj miałem inne zajęcia, nie oglądałem byle czego”⁶⁴.

Z listu opublikowanego przez KEP jasno wynikało, że był on reakcją władz Kościoła na historie ofiar pedofilii zaprezentowane w filmie. Podkreślono w nim, że brak jest odpowiednich słów, aby wyrazić wstyd hierarchów Kościoła wobec skandali seksualnych z udziałem duchownych⁶⁵. Zacytowano również słowa papieża Benedykta XVI o tym, że przestępstwa te „przysłoniły blask Ewangelii takim mrokiem, jakiego nie znały nawet wieki prześladowań”⁶⁶. Zacytowano również fragmenty wypowiedzi osób poszkodowanych, podkreślając, że powinny one budzić we wszystkich wiernych wielki ból. Co zaskakuje, w porównaniu z wcześniejszymi kontrowersyjnymi reakcjami poszczególnych hierarchów, w liście doceniono rolę dokumentu jako świadectwa odwagi osób poszkodowanych, jak i przykładu „braku wrażliwości” oraz „grzechu zaniedbania”. Władze Episkopatu apelowały o wrażliwość i czujność na krzywdę. W ostatniej części listu podkreślono starania

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² *Tylko nie mów nikomu. Dokument Tomasza Sekielskiego* [11.05.2019], www.youtube.com [dostęp: 15.07.2021].

⁶³ K. Stankiewicz, „*Tylko nie mów nikomu*” obejrzało już niemal 4,5 mln widzów. Padnie rekord? [12.05.2019], www.wp.pl [dostęp: 15.07.2021].

⁶⁴ Momo/adso /, „*Nie oglądam byle czego*” [12.05.2019], www.tvn24.pl [dostęp: 15.07.2021].

⁶⁵ *Wrażliwość i odpowiedzialność – Słowo biskupów do wiernych* [22.05.2019], www.diecezja.pl [dostęp: 16.07.2021].

⁶⁶ *Ibidem*.

polskiego Kościoła na rzecz osób poszkodowanych oraz zaapelowano do wiernych w następujących słowach: „Na zasadzie odpowiedzialności zbiorowej nie przenośmy też win konkretnych osób w sutannach na wszystkich księży. Tych czynów dopuścili się konkretni ludzie i oni powinni zostać ukarani za swoje czyny”⁶⁷. Był to kolejny raz, kiedy w publicznym wystąpieniu podkreślono odpowiedzialność duchownych jako indywidualnych osób, zaznaczając, że powinno ukarać się tylko bezpośrednich sprawców przemyocy seksualnej. Zabiegi retoryczne świadczące o unikaniu odpowiedzialności zbiorowej, chociażby przez hierarchów, którzy nie zgłosili przestępstwa stosownym organom bądź przenosili sprawcę między różnymi diecezjami, wiedząc o jego nadużyciach, można już uznać za typowe dla środowiska polskiego Kościoła. Jak pokazują przanalizowane wystąpienia hierarchów z różnych okresów, praktycznie w każdym z nich położony został nacisk na winę sprawcy z jednoczesnym wskazaniem, że niesprawiedliwe byłoby obwinianie instytucji.

Po bardzo powierzchownej próbie zbadania skali problemu seksualnego wykorzystywania nieletnich przez polskich duchownych w 2014 r., kilka lat później Episkopat Polski podjął wyzwanie szerszej diagnozy w tym zakresie. Działania te miały silny związek nie tylko z nagłaśnianymi regularnie w mediach przypadkami seksualnego wykorzystywania nieletnich ze strony księży, lecz z równie mocno eksponowanymi przypadkami rażących zaniedbań, czy wręcz zatajania wiedzy o tego typu przestępstwach ze strony polskich biskupów. Większość ofiar, które miały odwagę mówić o tym, co je spotkało, była w wieku, który z całą pewnością wskazuje na to, że problem pedofilii w polskim Kościele istnieje na tyle długo, aby przyjąć zdecydowanie dłuższą perspektywę czasową niż tylko kilka ostatnich lat. W związku z powyższym, w wyniku badań przeprowadzonych przez Instytut Statystyki Kościoła katolickiego oraz COD, podczas oficjalnej konferencji w 2019 r. ogłoszono, że od 1 stycznia 1990 r. do 30 czerwca 2018 r. odnotowano 382 przypadki wykorzystywania seksualnego małoletnich przez osoby duchowne. Łączna liczba ofiar wyniosła 625 osób, z czego 345 poniżej 15. roku życia⁶⁸. Zgłoszenia dotyczyły przypadków od 1950 do 2018 r. Wśród wszystkich zgłoszonych spraw 58,4% stanowiły ofiary płci męskiej, 41,6% zaś dotyczyło ofiar płci żeńskiej. Ojciec Adam Żak zauważył, że od 1990 r. liczba przypadków rośnie, a zaprezentowane dane stanowiąc mogą jedynie wierzchołek góry lodowej⁶⁹.

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ PAP, KEP przedstawił dane statystyczne dot. wykorzystywania seksualnego małoletnich przez duchownych [14.03.2019], www.pap.pl [dostęp: 16.07.2021].

⁶⁹ *Ibidem*.

Prymas W. Polak zajął stanowisko, iż każda ofiara powinna wzbudzać ból i wstyd w związku z tym, co ją spotkało. Przewodniczący KEP abp Stanisław Gądecki zaakcentował, że ofiary pedofilii w polskim Kościele powinny czuć się zarówno wysłuchane, jak i objęte należytą opieką ze strony Kościoła⁷⁰. Podkreślił również, że należy prowadzić działania mające na celu zachęcenie ofiar do zgłaszania przypadków pedofilii, gdyż stan badań w chwili obecnej nie pozwala stwierdzić, iż są one kompletne⁷¹.

Podczas konferencji nie zabrakło elementu towarzyszącego polskiemu Kościołowi praktycznie od początku osvajania się z obecnością pedofilii w jego szeregach, który związany jest z nieustannym stanem na straży dobra instytucji. W tym przypadku miało to swój wyraz w wypowiedzi przewodniczącego KEP abpa S. Gądeckiego, który zaznaczył, że sformułowanie „pedofilia w Kościele” jest hasłem ukutym ideologicznie, którego jednym z celów, poza wskazaniem obecności problemu w szeregach Kościoła, jest również godzenie w jego wizerunek⁷². W podobnym tonie wypowiadał się zastępca przewodniczącego KEP abp Marek Jędraszewski. Przypomniał on fragment wypowiedzi papieża Franciszka, że „powaga plagi nadużyć seksualnych wobec nieletnich jest niestety zjawiskiem rozpowszechnionym historycznie we wszystkich kulturach i społeczeństwach”⁷³. Podjął również próbę częściowego odwrócenia uwagi od głównego problemu, podkreślając, iż nie wolno zapominać również o innych, takich jak wykorzystywanie dzieci w działaniach wojennych, prostytucja małoletnich czy dzieci, które zostają poddane aborcji. Arcybiskup M. Jędraszewski podkreślił wagę „nieskazitelnego stanowczości”, z którą Kościół musi reagować na każdy zgłoszony przypadek, przypominając równocześnie o miłosierdziu wobec sprawców takiej przemocy, które wynika ze źródeł Ewangelii⁷⁴.

Po konferencji głos zabrało wielu duchownych, którzy nie kryli krytycyzmu wobec podejścia władz Episkopatu do problemu pedofilii. Jednym z nich był ks. prof. Alfred Wierzbicki, który powiedział, że wolałby, aby biskupi w przypadku tak poważnych przestępstw używali retoryki zerojedynkowej bez poszukiwania usprawiedliwienia⁷⁵. Ksiądz Tadeusz Isakowicz-Zaleski zwrócił natomiast uwagę na znikomy wyraz empatii w stosunku do ofiar w trakcie konferencji

⁷⁰ *Ibidem.*

⁷¹ *Ibidem.*

⁷² „Polska i świat”, *Rozczarowanie ofiar księży po konferencji Episkopatu* [15.03.2019], www.tvn24.pl [dostęp: 18.07.2021].

⁷³ *Ibidem.*

⁷⁴ *Ibidem.*

⁷⁵ *Ibidem.*

w przeciwieństwie do samych sprawców, których zgodnie ze słowami władz Episkopatu należy otoczyć miłosierdziem⁷⁶. W tym miejscu należy również zauważyć, że w kierunku ofiar pedofilii podczas konferencji ze strony władz Episkopatu nie padło słowo przepraszam, co równie mocno rozczarowało nie tylko przedstawicieli Kościoła, lecz przede wszystkim same ofiary.

28 czerwca 2021 r. zorganizowano konferencję, na której przedstawiono kolejne dane dotyczące zarówno sprawców, jak i ofiar wykorzystywania seksualnego w polskim Kościele. Poinformowano wówczas, że od 1 lipca 2018 do 31 grudnia 2020 r. do władz kościelnych wpłynęło 368 zgłoszeń dotyczących wykorzystywania seksualnego małoletnich⁷⁷. Prymas W. Polak zapewniał, że Kościół staje się miejscem wysłuchania i pomocy oraz szukania prawdy i sprawiedliwości⁷⁸. Liczba zgłoszeń w tak krótkim okresie świadczyła jego zdaniem o tym, że Kościół się zmienia i nawraca w kwestii seksualnego wykorzystywania nieletnich, a słowo przepraszam to ciągle za mało⁷⁹. Według opublikowanych danych w ciągu ostatnich 28 lat średnia roczna dla zgłaszanych przypadków wynosiła 13, natomiast od lipca 2018 r. średnia zgłoszeń wyniosła 147 przypadków⁸⁰. Co istotne, dane zaprezentowane przez KEP wskazują, że 147 przypadków dotyczących molestowania małoletnich poniżej 15. roku życia zostało zgłoszonych państwowym organom ścigania, natomiast w grupie poszkodowanych powyżej 15. roku życia zaledwie 35 przypadków⁸¹. W związku z powyższym spośród 368 przypadków zaledwie 164 zostały przekazane stosownym organom ścigania⁸². Podczas konferencji padła deklaracja, że nie jest planowane zebranie oraz przedstawienie danych dotyczących zaniedbań przełożonych kościelnych w sprawach o molestowanie nieletnich⁸³. Argumentowano to trudnością uzyskania danych ze Stolicy Apostolskiej ze względu na to, że od 2001 r. sprawy o nadużycia seksualne na nieletnich przekazywane są bezpośrednio do Watykanu⁸⁴. Na pytanie jednej z dziennikarek, dlaczego władze Kościoła nie odsuwają podejrzewanych duchownych od posługi

⁷⁶ *Ibidem*.

⁷⁷ Laf/Interia/Polsat News, *Raport Episkopatu w sprawie pedofilii w Kościele* [28.06.2021], www.polsatnews.pl [dostęp: 18.07.2021].

⁷⁸ *Ibidem*.

⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁰ K. Słowik, *Wykorzystywanie seksualne w Kościele. Duchowni nie przekazali policji 45 proc. spraw* [28.06.2021], www.wyborcza.pl [dostęp: 19.07.2021].

⁸¹ *Ibidem*.

⁸² *Ibidem*.

⁸³ PAP, *Raport ws. pedofilii w Kościele: Informacji o zaniedbaniach przełożonych księży na razie nie będzie* [28.06.2021], www.gazetaprawna.pl [dostęp: 20.07.2021].

⁸⁴ *Ibidem*.

dla dobra dzieci, o. Adam Żak odpowiedział: „Kościół nie ma jednak środków przymusu. Ograniczenia, które może zastosować, mają taką naturę, że ta osoba, wobec której się to stosuje, musi się sama do nich zastosować”⁸⁵.

Warto zauważyć, że głos Episkopatu Polski wybrzmiewał przeważnie wtedy, kiedy opinię publiczną poruszały nie tylko skandale związane z zaniedbaniami hierarchów polskiego Kościoła, lecz również wówczas, kiedy zapadały pierwsze wyroki watykańskie dotyczące konkretnych polskich ordynariuszy. Stanowią one bezdyskusyjny dowód winy hierarchów, którzy do czasu ich ogłoszenia, co wielokrotnie podkreślali przedstawiciele Episkopatu Polski, mieli status domniemanej niewinności. W czasie powstawania niniejszej monografii decyzją Stolicy Apostolskiej ukaranych zostało pięciu polskich biskupów oraz jeden kardynał. Inne sprawy pozostawały nadal w toku. Tym bardziej zaskakuje niezmiennie do dzisiaj stanowisko władz polskiego Kościoła, że nadużyciom seksualnym wobec nieletnich winni są bezpośredni sprawcy, a nie instytucja. Proces podejścia do problemu pedofilii ze strony władz polskiego Kościoła katolickiego w ciągu ostatnich lat pokazuje, jak bardzo dozowane były jakiegokolwiek informacje na temat skali zjawiska oraz jak próbowano tę kwestię marginalizować od samego początku.

Publikacje, które ukazywały się od 2012 r., poruszające tematykę pedofilii w Kościele, prezentowały retorykę mającą swój wyraz chociażby w wypowiedzi przewodniczącego KEP abpa S. Gądeckiego, że hasło „pedofilia w Kościele” to termin ukuty ideologicznie, który godzi w autorytet Kościoła. Zjawiskiem występującym coraz częściej w obrębie Kościoła hierarchicznego w Polsce są głębokie podziały wewnątrz środowiska samych duchownych. Wybrzmiewają one tym głośniej, im bardziej dotyczą drażliwych kwestii natury moralnej czy etycznej w życiu społecznym. Obecność pedofilii jako patologii społecznej występującej w środowisku polskich duchownych akcentuje owe podziały szczególnie mocno, co z całą pewnością oddziałuje na wizerunek polskiego Kościoła w sferze społecznej. Podejmowane próby przepraszania ofiar zaczęły się pojawiać stosunkowo niedawno.

Determinacja w wyjaśnieniu przestępstw pedofilii, o której cały czas mówi polski Kościół, powinna znajdować swój wyraz w konkretnych przypadkach, co wymaga wnikliwej analizy w dalszej części niniejszego rozdziału. Pozwoli ona odnieść się do wątpliwości wyrażonej w 2018 r. przez ks. T. Isakowicza-Zaleskiego po jednej z publicznych konferencji władz Episkopatu Polski: „Tak, »owoce«, te robaczywe, były dostrzegalne. Tyle tylko, że ci, co je widzieli, nie tylko milczeli, ale

⁸⁵ Ads, *Komentarze po konferencji na temat wykorzystywania nieletnich w Kościele* [28.06.2021], www.fakty.tvn.pl [dostęp: 21.07.2021].

i je osłaniali. Czy teraz »nieskazitelna stanowczość« stanie się faktem, czy będzie tylko publicystyczną retoryką?»⁸⁶.

3.2. Praktyczny wymiar nauczania Kościoła hierarchicznego w Polsce

Uznanie publicznych wypowiedzi KEP w kwestii wykorzystywania seksualnego nieletnich przez polskich duchownych za deklaracje wiążące obliguje niewątpliwie konieczność ustalenia, na ile znalazły one swoje przełożenie w konkretnych przypadkach. Ze względu na to, że zakres czasowy monografii obejmuje trzy ostatnie pontyfikaty, należy również podjąć próbę odpowiedzi na pytanie: w jaki sposób wpłynęły one na poziom determinacji polskiego Kościoła w sferze wyjaśniania przypadków seksualnego wykorzystywania nieletnich przez osoby duchowne?

Jedną z pierwszych głośnych spraw dopuszczenia się nadużyć seksualnych przez polskiego hierarchę była sprawa abp. Juliusza Paetza. Jak zauważył ks. T. Isakowicz-Zaleski: „Przez 20 lat ani Kościoł w Polsce ani Kościoł poznański nie potrafił sprawy abp. Juliusza Paetza rozwiązać. Nigdy nie powiedziano wyraźnie, czy był winny czy nie. Nie ogłoszono żadnego komunikatu, nie przeproszono ofiar i nie pociągnięto do konsekwencji samego arcybiskupa”⁸⁷. Sprawa abp. J. Paetza ma charakter na tyle symboliczny, że jest jednym z pierwszych przypadków, w których opinia publiczna dowiedziała się o pociągnięciu przez Watykan do odpowiedzialności kanonicznej polskiego hierarchy za nadużycia seksualne.

Na łamach Rzeczypospolitej 23 lutego 2002 r. opublikowany został artykuł zatytułowany *Grzech w pałacu arcybiskupim*, stawiający abp. J. Paetzowi zarzuty seksualnego wykorzystywania młodych kleryków poznańskiego seminarium. Wskazano w nim, że nie potrafił on w miejscach publicznych opanować pożądlivych zachowań, których dopuszczał się wobec młodych mężczyzn⁸⁸. Po publikacji artykułu Komisja Watykańska zbadała stawiane arcybiskupowi zarzuty⁸⁹. W związku z wynikami dochodzenia otrzymał on zakaz sprawowania funkcji biskupich, takich jak wyświęcanie kapłanów oraz udzielanie sakramentu bierz-

⁸⁶ T. Isakowicz-Zaleski, *Episkopat Polski: Nieskazitelna stanowczość. Czy aby na pewno?* [15.03.2019], www.rmf24.pl [dostęp: 22.07.2021].

⁸⁷ Prz/hlk/ Polsat News, „*Jak po 20 latach kłamstwa, tuszowania i manipulacji można mówić o oczyszczeniu Kościoła?*” [21.11.2019], www.polsatnews.pl [dostęp: 5.09.2021].

⁸⁸ W. Cieśla, *Pokuta. Sprawa arcybiskupa Juliusza Paetza* [15.11.2019], www.onet.pl [dostęp: 5.09.2021].

⁸⁹ K. Wilczyński, *Sprawa arcybiskupa Paetza nie została rozwiązana* [2016], www.deon.pl [dostęp: 6.09.2021].

mowania⁹⁰. W wyniku decyzji Stolicy Apostolskiej 28 marca 2002 r. abp J. Paetz złożył oficjalną rezygnację z funkcji metropolity poznańskiego. W 2013 r. zakres kar dla hierarchy poszerzono także o zakaz uczestnictwa w kościelnych uroczystościach⁹¹. Należy zwrócić uwagę, że status społeczny arcybiskupa był na tyle duży, że list otwarty w jego obronie podpisali wszyscy rektorzy państwowych uczelni Poznania oraz osoby ze środowiska poznańskich elit, takie jak Jan Kulczyk, Stefan Stuligorsz, Magdalena Abakanowicz czy Sławomir Pietras⁹². Co więcej, kiedy w 2001 r. zaczęły pojawiać się pierwsze niepokojące informacje o nadużyciach hierarchy, opublikowano oświadczenie, którego autorami byli biskupi pomocniczy i księża dziekani archidiecezji poznańskiej⁹³. Duchowni przekonywali w nim o wielkich zasługach abp. J. Paetza, podkreślając wręcz „swoje silne oddanie” i „solidarność” z hierarchą⁹⁴. Wzywali w nim do modlitwy za osoby, które „ze złej woli lub wprowadzone w błąd rozpowszechniały krzywdzące pomówienia”⁹⁵. Od momentu ukarania duchownego lekceważono oraz łamano nałożone na niego kary. W 2016 r. abp J. Paetz zapowiedział swój udział w uroczystej mszy z okazji 1050. rocznicy chrztu Polski⁹⁶. Doszło wówczas do interwencji nuncjusza apostolskiego, który przypomniał: „Ojciec Święty zdecydowanie ponawia zaproszenie do życia w odosobnieniu, w postawie skruchy i modlitwy”⁹⁷. Wspomniane słowa nie zachęciły jednak samego abp. J. Paetza, jak i innych polskich hierarchów do respektowania stanowiska Watykanu. W 2019 r. abp J. Paetz koncelebrował mszę w czasie pogrzebu prałata Mariana Lewandowskiego⁹⁸. Kuria nie chciała ustunkować się do jego obecności podczas ceremonii, natomiast po interwencji dziennikarzy zdjęcia z pogrzebu zniknęły z jej oficjalnej strony internetowej⁹⁹. W tym samym roku abp S. Gądecki jako pierwszy polski hierarcha po niemal 15 latach przeprosił za „zgorzenie jakie miało miejsce w archidiecezji”, zwracając się do ofiar następującymi słowami: „z głębi serca przepraszam osoby, które czują się skrzywdzone”¹⁰⁰. W związku z formą tego oświadczenia należy zgodzić się

⁹⁰ *Ibidem*.

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² Aka, *List w obronie abp Paetza* [28.02.2002], www.wp.pl [dostęp: 30.09.2021].

⁹³ Wpis ks. Isakowicza-Zaleskiego z dnia 30.09.2020, www.twitter.com [dostęp: 1.10.2021].

⁹⁴ *Ibidem*.

⁹⁵ *Ibidem*.

⁹⁶ *Abp Paetz mimo zakazu koncelebrował mszę. Kuria usuwa zdjęcia* [25.01.2019], www.wiadomosci.dziennik.pl [dostęp: 1.10.2021].

⁹⁷ *Ibidem*.

⁹⁸ *Ibidem*.

⁹⁹ *Ibidem*.

¹⁰⁰ *Mz, Arcybiskup Gądecki przeprosza za czyny Juuliusza Paetza* [30.11.2019], www.rp.pl [dostęp: 1.10.2021].

z przytoczoną wcześniej opinią ks. T. Isakowicza-Zaleskiego, że nigdy nie doszło do przeprosin ofiar i bezwzględnego uznania winy hierarchy. Zastosowany przez abp. S. Gądeckiego zabieg retoryczny wskazuje, że ktoś mógł czuć się skrzywdzony przez abp. J. Paetza, lecz niekoniecznie był. Episkopat Polski deklarujący zero tolerancji dla pedofilii i nadużyć seksualnych w Kościele w tej konkretnej sprawie przez niemal dwadzieścia lat, podczas trzech różnych pontyfikatów, nie stanął jednogłośnie po stronie ofiar.

Kolejną istotną sprawą, której początki sięgają już 2001 r., jest sprawa ks. Michała M. z Tylawy. Jak wskazuje dziennikarz śledczy Marcin Gutowski: „Do jednej z mieszkańek wsi Lucyna Krawieckiej zgłosiła się zapłakana dziewczynka. Powiedziała, że ksiądz wkłada jej palce pod bieliznę i mówi: »Ja cię mocą Chrystusa uzdrawiam«”¹⁰¹. Okazało się, że ks. Michał M., proboszcz parafii w Beskidzie Niskim, napastował dziewczynki i młode kobiety przez ponad trzydzieści lat. Sprawa została zgłoszona ówczesnemu przełożonemu duchownego abp. J. Michalikowi, jednak ten ją zignorował¹⁰². Po publikacji „Gazety Wyborczej” dotyczącej nadużyć seksualnych ks. Michała M., metropolita przemyski wystosował specjalny list w obronie podwładnego. Odczytywano go podczas niedzielnych mszy w diecezji. Marcin Gutowski wskazał jednocześnie na zażyłe relacje łączące hierarchę z szefem miejscowej prokuratury, którym pozostawał wówczas Stanisław Piotrowicz¹⁰³. W internecie odnaleźć można nagranie zatytułowane *Piotrowicz. Obrzydliwa obrona pedofila*. Stanisław Piotrowicz opowiadał się w nim po stronie duchownego, mówiąc, że „ksiądz na lekcjach religii nie robił nic złego, a dzieci spontanicznie wchodziły mu na kolana i dawały buzi”¹⁰⁴. W wyniku kilkumiesięcznego śledztwa przeprowadzonego przez Stanisława Piotrowicza sprawa została umorzona, natomiast niespełna kilka dni później Prokuratura Okręgowa w Krośnie, wyższa instancja, wyniki tego śledztwa zakwestionowała¹⁰⁵. Sprawę wznowiła Prokuratura w Jaśle. Dopiero wówczas, od momentu rozpoczęcia nowego procesu zakazano księdzu nauczania religii w szkole, a w 2003 r. został on zdegradowany ze stanowiska proboszcza na urząd wikarego¹⁰⁶.

W 2004 r. duchowny został skazany prawomocnym wyrokiem na dwa lata więzienia w zawieszeniu na okres lat pięciu¹⁰⁷. Jak zauważył M. Gutowski, dwa

¹⁰¹ M. Gutowski, *Don Stanisław. Druga twarz kardynała Dziwisza*, Kraków 2021, s. 113.

¹⁰² *Ibidem*, s. 114.

¹⁰³ *Ibidem*, s. 117-118.

¹⁰⁴ *Piotrowicz. Obrzydliwa obrona pedofila*, www.youtube.com [dostęp: 2.10.2021].

¹⁰⁵ J. Borkowicz, *Zgorszenie* [5.12.2004], www.tygodnikpowszechny.pl [dostęp: 2.10.2021].

¹⁰⁶ *Ibidem*.

¹⁰⁷ *Ibidem*.

miesiące po ogłoszeniu wyroku abp J. Michalik został wybrany na przewodniczącego KEP¹⁰⁸. Poza konsekwencjami świeckimi ks. Michał M. przez długi czas nie poniósł żadnych konsekwencji kanonicznych, a pomimo sądowego zakazu przebywania na terenie parafii w Tylawie, mieszkał tam do 2005 r.¹⁰⁹ Poza tym w strukturach Kościoła nadal był czynnym księdzem oraz zasiadał w kapitule dla zasłużonych duchownych¹¹⁰. W 2019 r. ustalono, że prowadzi regularne modlitwy różańcowe na antenie Radia Maryja¹¹¹. Dopiero po reportażu wyemitowanym w 2020 r. na antenie telewizji TVN24 duchowny otrzymał zakaz publicznego odprawiania mszy¹¹². Jego odsuwanie od czynnej posługi trwało zatem aż dziewiętnaście lat. Co istotne, w tym przypadku również należy mówić o sprawie, której ostateczne rozwiązanie w postaci odsunięcia od pracy z dziećmi duchownego winnego nadużyć seksualnych wobec sześciu dziewczynek objęło trzy ostatnie pontyfikaty.

Zauważyć należy, że dopiero pontyfikat papieża Franciszka zaczął determinować pewne działania w tym zakresie. Sprawa księdza z Tylawy, podobnie jak sprawa abp. J. Paetza, jest świadectwem zarówno braku zrozumienia wobec ofiar pedofilii, lecz również twardego stania po stronie sprawców. Warto przypomnieć, iż pomimo udowodnienia w 2004 r. winy ks. Michała M., abp J. Michalik jako najwyższy wówczas rangą przedstawiciel KEP zasugerował publicznie w 2013 r., że to dzieci z rozbitych rodzin wciągają drugiego człowieka w relację pedofilną¹¹³. Dwa lata wcześniej ten sam hierarcha wręczył zaprzyjaźnionemu prokuratorowi Stanisławowi Piotrowiczowi medal „Pro Ecclesia Premisliensi”, który przyznaje się wiernym świeckim za ich działalność na rzecz Kościoła katolickiego¹¹⁴. W kontekście wiedzy o winie sprawcy powyższe działania wskazują na patologiczną dbałość o wizerunek instytucji polskiego Kościoła oraz brak jakiegokolwiek empatii wobec wykorzystywanych seksualnie dzieci, która wynikać powinna z elementarnych podstaw przynależności do wspólnoty Kościoła katolickiego.

W podobny sposób należy zinterpretować postępowanie władz duchownych wobec oskarżonego o seksualne wykorzystywanie nieletnich ks. Andrzeja Dymera,

¹⁰⁸ M. Gutowski, *op. cit.*, s. 117.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 118.

¹¹⁰ Tw, *Ksiądz skazany 15 lat temu za molestowanie dzieci prowadzi różaniec w Radiu Maryja* [22.05.2019], www.wirtualnemedial.pl [dostęp: 2.10.2021].

¹¹¹ *Ibidem*.

¹¹² M. Gutowski, *op. cit.*, s. 118.

¹¹³ MAC/tr, *Abp Michalik o pedofilii: Dziecko lgnie, drugiego człowieka wciąga* [8.10.2013], www.tvn24.pl [dostęp: 2.10.2021].

¹¹⁴ M. Gutowski, *op. cit.*, s. 118-119.

które określone zostało mianem „najdłuższego procesu w historii Kościoła”¹¹⁵. Pierwsze sygnały o deprawowaniu młodzieży przez duchownego dotarły do jego przełożonego abp. Mariana Przykuckiego już w 1996 r. Miesiąc po otrzymaniu informacji o zarzutach hierarcha mianował ks. Andrzeja Dymera dyrektorem Katolickiej Szkoły Podstawowej. Trzy lata później duchowny został mianowany dyrektorem Liceum Katolickiego, dokładnie tego, w którym trzy lata wcześniej zaobserwowano jego deprawujące zachowania w stosunku do młodzieży¹¹⁶. W archidiecezji szczecińskiej ks. A. Dymier miał status osoby o silnych wpływach, chociażby dlatego, że zajmował się pozyskiwaniem dla Kościoła gruntów miejskich po zaniżonej wartości¹¹⁷. W jego sprawie zadziwia nie tylko to, że przez wiele lat liczne zarzuty o wykorzystywanie seksualne osób nieletnich nie zostały przez instytucje kościelne w ogóle zbadane, lecz również to, iż mimo tych zarzutów obejmował on bardzo wysokie stanowiska, takie jak: przewodniczący Rady Szkół Katolickich przy Episkopacie, prezes Fundacji Pomocy Dzieciom i Młodzieży im. Stefana Wyszyńskiego czy członek Zgromadzenia Generalnego Europejskiego Komitetu Edukacji Katolickiej w Brukseli¹¹⁸. W wyjaśnienie sprawy ks. Andrzeja Dymera przez lata zaangażowany był dominikanin o. Marcin Mogielski. Jak wyznał, w 2003 r. sam postanowił rozpocząć śledztwo, w wyniku którego dotarł do pięciu ofiar ks. A. Dymera oraz do wychowawców, którzy poświadczyli, iż duchowny dopuścił się wykorzystywania seksualnego. Po zebraniu zeznań wierzył, że sprawie nadany zostanie dalszy bieg, jednak jak przyznał po latach: „Byłem naiwny, młody i ślepo ufający instytucji Kościoła”¹¹⁹. Dokumenty przekazał abp. Zygmuntowi Kamińskiemu prowincjał Polskiej Prowincji Dominikanów ojciec Maciej Zięba. Ten zaś usłyszał wówczas od arcybiskupa, że „bierze udział w pedalskiej zemście na porządnym księdzu”¹²⁰.

W związku z taką reakcją władz Kościoła o. M. Mogielski postanowił szukać pomocy u dziennikarzy. Zwrócił się także do ówczesnego senatora Platformy Obywatelskiej Jarosława Gowina. Ten interweniował u arcybiskupa, a w 2008 r. w publicznym wywiadzie stwierdził, że widząc zeznania ofiar, nie miał wątpliwości, iż były one prawdziwe¹²¹. W 2007 r., po dwunastu latach od uzyskania wiedzy na

¹¹⁵ S. Wasilewski, *Czarno na białym: Najdłuższy proces w historii Kościoła* [12.02.2021], www.tvn24.pl [dostęp: 2.10.2021].

¹¹⁶ *Ibidem*.

¹¹⁷ *Ibidem*.

¹¹⁸ *Ibidem*.

¹¹⁹ *Ibidem*.

¹²⁰ *Ibidem*.

¹²¹ *Ibidem*.

temat przypadków molestowania nieletnich przez ks. A. Dymera, w końcu rozpoczęło się postępowanie kanoniczne. W wyniku nagłośnienia sprawy przez media w kościołach całej diecezji odczytywano na polecenie abp. Zygmunta Kamińskiego list potępiający działania związane z ujawnieniem zarzutów wobec duchownego. Wkrótce potem sprawą zajęła się prokuratura. Postępowanie zostało umorzone, choć w uzasadnieniu znalazło się stwierdzenie, że: „sąd dał wiarę odnośnie kontaktów seksualnych”, a także, iż „Andrzej Dymer wykorzystywał seksualnie osoby w jakimś stopniu od niego zależne”¹²². Zarówno sam proces kanoniczny, jak i wyrok, którym się zakończył, przez długi czas pozostawały tajne¹²³. Nikt więc nie był w stanie dowiedzieć się, co ustalono w czasie kościelnego procesu i jakie były jego efekty.

W 2010 r. ks. A. Dymer objął funkcję dyrektora Archidiecezjalnego Instytutu Medycznego im. Jana Pawła II w Szczecinie¹²⁴. Pomimo niechlubnej przeszłości i podanych wcześniej do publicznej wiadomości zarzutów, nie tylko strona kościelna, lecz również osoby ze świata polityki pozostały wobec tych faktów całkowicie bierne. Od 2011 r. współpracę biznesową z ks. A. Dymere w ramach organizowania konferencji medycznych podejmowali politycy Platformy Obywatelskiej, Prawa i Sprawiedliwości czy Polskiego Stronnictwa Ludowego¹²⁵. Dopiero w 2020 r. do treści wyroku kanonicznego z 2008 r. dotarł redaktor naczelny miesięcznika „Więź” Zbigniew Nosowski¹²⁶. Wyrok jednoznacznie potwierdził zasadność zarzutów wobec ks. A. Dymera. Kary, które nałożono na duchownego, to zakaz sprawowania funkcji duszpasterskiej wobec dzieci i młodzieży oraz sankcja pokutna w formie przekazania trzymiesięcznego wynagrodzenia na Dom Samotnej Matki w Szczecinie. Rok po otrzymaniu wyroku z Watykanu abp Zygmunt Kamiński na łamach książki *Życie jest nam dane i zadane* odpowiadał na wiele pytań politologa i publicysty Macieja Drzonka, w tym również o sprawę ks. Andrzeja Dymera. Skłamał w niej, mówiąc, że postępowanie kanoniczne nie zakończyło się wyrokiem skazującym¹²⁷.

Wiadomo, że ks. Andrzej Dymer odwołał się od decyzji, a rozpatrzeniem wniosku na polecenie Stolicy Apostolskiej miał zająć się abp Sławoj Leszek Głódź,

¹²² *Ibidem*.

¹²³ *Ibidem*.

¹²⁴ *Ibidem*.

¹²⁵ *Ibidem*.

¹²⁶ *Ibidem*.

¹²⁷ *Życie jest nam dane i zadane: Z ks. abp. Zygmuntem Kamińskim rozmawia Maciej Drzonek*, Sandomierz 2009, s. 205-210.

metropolita archidiecezji gdańskiej¹²⁸. Ten według Zbigniewa Nosowskiego przez blisko dziewięć lat: „nie wydał dekretu, który umożliwiłby rozpoczęcie procesu kanonicznego II instancji, pomimo, że był upominany w tej sprawie przez Kongregację”¹²⁹. Redaktor wspominał również o tym, iż nie bez znaczenia pozostawało w tym przypadku, że abp Sławoj Leszek Głódź oraz abp Andrzej Dzięga, który od 2009 r. sprawował funkcję metropolity archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej, zawsze żyli w przyjacielskich relacjach. W końcu, po upomnieniach ze strony Watykanu, proces drugiej instancji rozpoczął się w 2017 r. W 2020 r. o. M. Mogielski zwrócił się z prośbą o pomoc do prymasa W. Polaka¹³⁰. Zaproponował napisanie listu do papieża w imieniu osób poszkodowanych, który z jego pieczęcią miałby większe szanse na przedostanie się do niego bezpośrednio. Ten nie podjął jednak działań w tym kierunku¹³¹. Wobec abp. A. Dzięgi toczy się obecnie w Watykanie postępowanie w związku z zaniedbaniami w sprawach o nadużycia seksualne.

Nuncjatura Apostolska w Polsce 29 marca 2021 r. poinformowała o zakończeniu dochodzenia wobec abp. Sławoja Leszka Głódzia w związku z sygnalizowanymi zaniedbaniami w prowadzeniu spraw o nadużycia seksualne wobec nieletnich oraz „innych kwestii związanych z archidiecezją”¹³². Oficjalnie uznano jego winę oraz nałożono kościelne kary, takie jak nakaz zamieszkania poza archidiecezją gdańską, zakaz uczestnictwa w publicznych celebracjach religijnych lub spotkaniach świeckich na terenie archidiecezji gdańskiej oraz nakaz wpłaty z osobistych funduszy na rzecz „Fundacji św. Józefa”, z przeznaczeniem na działalność prewencyjną i pomoc ofiarom nadużyć¹³³.

Należy zwrócić uwagę, że jedyną ofiarą ks. Andrzeja Dymera, która miała odwagę ujawnić swoje personalia, był zakonnik Tarsycjusz Krasucki. W jednym z wywiadów wskazywał on na swoją motywację jako osoby duchownej, która zdecydowała się na upublicznienie swoich traumatycznych przeżyć: „Nie da się budować dalej Kościoła na krzywdzie niewinnych, na nieprawdzie, na klerykalizmie. Pewne rzeczy muszą w sposób bolesny legnąć w gruzach, aby mogła się odrodzić wiara żywa. Wtedy można być prawdziwym świadkiem Chrystusa”¹³⁴. Ojciec T. Krasucki dostrzegł również mocne struktury zła w szeregach duchownych, takie jak uza-

¹²⁸ S. Wasilewski, *op. cit.*

¹²⁹ *Ibidem.*

¹³⁰ *Ibidem.*

¹³¹ *Ibidem.*

¹³² *Ibidem.*

¹³³ *Ibidem.*

¹³⁴ P. Guzik, O. Tarsycjusz Krasucki: *Ten kryzys jest nam potrzebny* [1.04.2021], www.wiez.pl [dostęp: 3.10.2021].

leżnienie od pieniędzy i wpływów¹³⁵. Wspomniał, że przez te wszystkie lata utracił zaufanie do kleru jako instytucji ze względu na to, iż w momentach, kiedy starał się zaufać, spotykało go bolesne rozczarowanie¹³⁶. Według zakonnika dobrzy duszpasterze w dzisiejszych czasach są niezwykle rzadkością¹³⁷.

W odniesieniu do słów T. Krasuckiego należy zauważyć, że postawą godną naśladowania w wyjaśnianiu przypadków nadużyć seksualnych ze strony duchownych wykazała się Polska Prowincja Dominikanów. Jak wskazują źródła, dekretem o. Pawła Kozackiego, obecnego prowincjała dominikanów, 30 marca 2021 r. powołano niezależną komisję w celu zbadania zarzutów wobec dominikanina o. Pawła M., który przez wiele lat miał dopuszczać się licznych aktów przemocy zarówno fizycznej, jak i seksualnej¹³⁸. Na czele komisji stanął Tomasz Terlikowski¹³⁹. Z treści opublikowanego raportu wynika, że pierwsze sygnały o nadużyciach ze strony o. Pawła M. w formie listów od osób poszkodowanych docierały do jego przełożonych już w 2000 r.¹⁴⁰ Oto fragment zeznań jednej z nich: „Wszystko to zaczęło się od momentu, gdy podczas spowiedzi powiedziałam Pawłowi M., że byłam gwałcona przez moich dwóch kuzynów. Świetnie to potem wykorzystał – dotykał mnie po piersiach, wkładał rękę w majtki [...] przyszedł do mnie, był już nagi, położył się i powiedział, że muszę się poddać działaniu Ducha Świętego. [...] Zmuszał mnie do współżycia, [...] gwałcił, kiedy chciał”¹⁴¹. W tym, jak i wielu innych przypadkach, co wynika z treści opublikowanego raportu, o. Paweł M. permanentnie wykorzystywał mechanizm spowiedzi celem łowienia ofiar¹⁴². Nie chodzi tu tylko o zdobywanie wiedzy, która pomagała w późniejszym czasie wykorzystywać ich słabości. W zeznaniach jednej z ofiar pojawia się wątek, że do samego aktu wykorzystywania seksualnego doszło dokładnie podczas spowiedzi¹⁴³.

Wyniki dochodzenia komisja opublikowała 15 września 2021 r. Poza prezentacją szokujących wyników śledztwa dominikanie opublikowali oświadczenie, zgodnie z którym poza fizycznym, psychicznym i duchowym cierpieniem ofiar dostrzegają również „błędy i zaniedbania oraz brak wrażliwości i zrozumienia

¹³⁵ *Ibidem*.

¹³⁶ *Ibidem*.

¹³⁷ *Ibidem*.

¹³⁸ emi/PAP, *Dominikanie powołują niezależną komisję ws. o Pawła M. Na czele Tomasz Terlikowski* [30.03.2021], www.polsatnews.pl [dostęp: 4.10.2021].

¹³⁹ *Ibidem*.

¹⁴⁰ *Komisja ekspercka dotycząca działania Pawła M. oraz instytucji Prowincji w jego sprawie. Raport* [15.09.2021], www.info.dominikanie.pl, s. 167 [dostęp: 4.10.2021].

¹⁴¹ *Ibidem*, s. 167-168.

¹⁴² *Ibidem*, s. 167-168.

¹⁴³ *Ibidem*, s. 172.

ze strony wielu poszczególnych braci, władz oraz instytucji Zakonu”¹⁴⁴. Owe zaniedbania polegały na lekceważeniu ofiar oraz przrzucaniu w ich stronę odpowiedzialności bądź współodpowiedzialności za traumatyczne wydarzenia¹⁴⁵. W oświadczeniu padają również słowa, na które do tej pory nie zdobyło się zbyt wielu polskich hierarchów: „Za całe to zło, którym sami jesteśmy przerażeni, a za które na różne sposoby jesteśmy odpowiedzialni, szczerze przepraszamy [...]. Raport stawia pod znakiem zapytania naszą wiarygodność i podkopuje zaufanie, jakim wielu spośród Was obdarzyło dominikanów. Wiemy, że niektórzy z Was czują się z tego powodu rozczarowani, oszukani i zgorzeleni”¹⁴⁶.

Wyniki przeprowadzonego śledztwa pokazały patologiczne wręcz podejście do sprawy nadużyć ze strony trzech ostatnich prowincjałów. Ojciec Paweł M. przez lata dopuszczał się nadużyć seksualnych nie tylko w stosunku do osób świeckich, jego ofiarami były bowiem również siostry zakonne. Szczególną winę za bierność wynikającą z zażytych relacji ze sprawcą raport przypisywał o. Maciejowi Ziębie, który w latach 1996-2006 pełnił funkcję prowincjała Polskiej Prowincji Dominikanów. Jak można przeczytać w obszernym opracowaniu raportu o. M. Zięba, będąc informowanym o stosowaniu przez o. Pawła M. przemocy podczas modlitw czy sukcesywnym budowaniu przez niego czegoś na wzór „mesjańskiej sekty”, nie podjął żadnych działań, aby ten proceder ukrócić. Tym bardziej zaskakuje opisane wcześniej zaangażowanie o. M. Zięby w pomoc o. T. Krasuckiemu, ofercie ks. A. Dymera, o którą niegdyś poprosił go dominikanin o. M. Mogielski.

Biorąc pod uwagę wnikliwość raportu, jak i element zaskoczenia samych dominikanów skalą zła dziejącego się w ich prowincji, widać wyraźnie, że w tak poważnych sprawach, jakimi są nadużycia seksualne ze strony polskich duchownych, niezależna komisja powinna być trwale obowiązującą praktyką. Przewlekłość kościelnych postępowań oraz ich niedoskonałość, o której coraz częściej mówią same osoby duchowne, świadczą o tym, że nie jest możliwe, aby przede wszystkim ofiary, jak i opinia publiczna miały poczucie ich rzetelności oraz pełnego obiektywizmu.

Jednym ze znanych przypadków medialnych, przedstawionych w poprzednim rozdziale, była sprawa wieloletniego molestowania seksualnego Mariusza Milewskiego przez księdza Jarosława P. Również w tej sprawie pociągnięcie do odpowiedzialności winnych hierarchów wciąż pozostaje kwestią otwartą. Tym,

¹⁴⁴ Opublikowano raport Komisji ws. o. Pawła M [15.09.2021], www.niedziela.pl [dostęp: 4.10.2021].

¹⁴⁵ *Ibidem*.

¹⁴⁶ *Ibidem*.

co w sprawie ks. Jarosława P. zdumiewa najbardziej, jest absolutna rozbieżność pomiędzy postępowaniem kanonicznym a karnym.

Kuria toruńska 5 października 2015 r. zakończyła postępowanie kanoniczne, w efekcie którego jeden z zapisów orzeczenia wybrzmiał szczególnie donośnie: „W imię Pańskie niewinny”¹⁴⁷. Niespełna rok później, 25 listopada 2016 r., Sąd Okręgowy w Nowym Mieście Lubawskim uznał ks. Jarosława P. winnym zarzucanych mu czynów i skazał duchownego na trzy lata bezwzględnego więzienia¹⁴⁸. W 2019 r. kasację, którą złożył w tej sprawie skazany, oddalił Sąd Najwyższy. W reportażu wyemitowanym w 2020 r., poświęconym sprawie Mariusza Milewskiego, wybrzmiał m.in fragment zeznań ks. Jarosława P. złożonych w postępowaniu kanonicznym: „od dwóch lat jestem zaangażowany w pomoc egzorcysty, muszę więc często się spowiadać”¹⁴⁹. Kuria w uzasadnieniu odwołała się do tych zapewnień w następujący sposób: „[...] trudno pogodzić aktywne zaangażowanie w pomoc egzorcysty z zachowaniami stanowiącymi usiłowanie przestępstw jakich według Pana Mariusza Milewskiego miałby dokonać Jarosław P.”¹⁵⁰. Pod takim wyrokiem podpisał się skład sędziów widniejący na dokumencie dołączonym do niniejszej monografii.

Podczas przygotowywania reportażu doszło również do osobistej konfrontacji ofiary księdza Jarosława P. z emerytowanym biskupem diecezji toruńskiej Andrzejem Suskim, który nadzorował proces kanoniczny Mariusza Milewskiego. Podczas rozmowy stwierdził on, że takie zjawiska w Kościele pewnie kiedyś też były, „a właściwie to było załatwiane bardziej w sakramencie pokuty, i tak dalej, i tak dalej”¹⁵¹. Odniósł się również do tego, że on sam nie wie, co to znaczy „zamiatać pod dywan”¹⁵². Jak jednak trafnie zauważył autor reportażu, nikt w procesie kanonicznym nie zadbał o pomoc psychologiczną dla Mariusza Milewskiego, a sam biskup nigdy nie zgłosił sprawy molestowania mężczyzny stosownym organom ścigania. Co więcej, nie zadbano o to, aby ks. Jarosław P. został odsunięty od pracy z dziećmi. Do tych zarzutów biskup ustosunkował się w następujący sposób: „Po prostu ja nie mam policjantów, żeby go teraz pilnować [...] władze świeckie mają o wiele większe możliwości”¹⁵³.

¹⁴⁷ M. Mikołajewska, E. Galica, *Czarno na białym: Sąd biskupi i sekret papieski* [1.02.2020], www.tvn24.pl [dostęp: 4.10.2021].

¹⁴⁸ *Ibidem*.

¹⁴⁹ *Ibidem*.

¹⁵⁰ *Ibidem*.

¹⁵¹ *Ibidem*.

¹⁵² *Ibidem*.

¹⁵³ *Ibidem*.

W związku z powyższą wypowiedzią biskupa nasuwa się następująca refleksja: skoro, jak twierdzi nie tylko bp A. Suski, lecz również wielu polskich hierarchów, władze świeckie mają dużo większe niż władze kościelne narzędzia do egzekwowania wykonywalności kar, to dlaczego władze kościelne podejmują się przeprowadzania dochodzeń, które stanowią dla nich wyznacznik winy sprawcy, decydujący o podstawie zgłoszenia sprawy świeckim organom ścigania? W tym sensie cały system kościelnych sądów oraz trybunałów uznać należy za całkowicie patologiczny. Czynnikiem ten w ogromnym stopniu wpłynął na to, że obecnie w polskim Kościele katolickim możemy mówić przynajmniej o trzech pokoleniach ofiar duchownych, wśród których do tej pory tylko nielicznych sprawców spotkały należyte konsekwencje karne za gwałty na dzieciach. Dzieje się tak, gdyż w rozumieniu prawa karnego wiele spraw zyskało status przedawnienia.

Obecnie przed sądem toczy się postępowanie cywilne z powództwa Mariusza Milewskiego o zadośćuczynienie ze strony kurii toruńskiej na podstawie artykułu 430 k.c.¹⁵⁴ W 2020 r. fundacja „Opowiemy wszystkim” stworzona przez Mariusza Milewskiego podjęła inicjatywę zbiórki podpisów o pozbawienie emerytowanego obecnie bpa A. Suskiego wszelkich tytułów, honorów i odznaczeń¹⁵⁵. Została ona skierowana do prezydenta Miasta Torunia Michała Zaleskiego. Oficjalne stanowisko prezydenta brzmiało następująco: „Prezydent Torunia nie powieła ocen pojawiających się w przestrzeni publicznej, jak i nie formułuje na ich podstawie zarzutów. Tym większą ostrożność w ferowaniu osądów należy zachować w związku z jednoznacznym oświadczeniem ks. bpa A. Suskiego z dnia 16 maja 2019 r., że medialne zarzuty kierowane pod jego adresem są bezpodstawne”¹⁵⁶. Na przykładzie takiej właśnie postawy widać wyraźnie, jak mocną pozycję w regionie zajmuje nie tylko wspomniana kuria, lecz także sam emerytowany dzisiaj bp A. Suski. Pomimo usilnych zabiegów o bezpośrednie spotkanie z prezydentem Michałem Zaleskim ze strony przedstawicieli fundacji „Opowiemy Wszystkim”, do spotkania takiego nie doszło. Postawa powyższa zdaje się potwierdzać tezy postawione w reportażu TVN24 *W Toruniu jak w domu* dotyczącej nieokreślonych bliżej układów finansowych między sprawującym swój urząd już piątą kadencję prezydentem miasta a kościelnymi włodarzami nabywającymi miejskie grunty po

¹⁵⁴ M. Bancercz, *Proces przeciwko kurii toruńskiej. Mariusz Milewski żąda 1 mln złotych odszkodowania* [12.03.2020], www.tylkotorun.pl [dostęp: 5.10.2021].

¹⁵⁵ M. Podolski, *Chcą pozbawienia biskupa Suskiego tytułów* [27.01.2020], www.onet.pl [dostęp: 5.10.2021].

¹⁵⁶ M. Chmielewska, *Prezydent Torunia odpowiedział na apel o pozbawienie biskupa Suskiego tytułów* [27.02.2020], www.tylkotorun.pl [dostęp: 5.10.2021].

mocno zaniżonej wartości¹⁵⁷. Zażyłe relacje między kurią toruńską a prezydentem miasta potwierdza również to, że w 2012 r. Miasto Toruń pożyczyło kurii diecezjalnej 1,2 mln złotych na rewaloryzację zabytków¹⁵⁸. Analizując wszystkie te sygnały, których zwieńczeniem jest stanowisko władz miasta wobec udokumentowanych zaniedbań kurii, na których opiera się trwające postępowanie cywilne, można dojść do zatrważającego wniosku, że w tej sytuacji ponad godność człowieka postawiony został nie tylko szeroko rozumiany interes społeczny w postaci obrony polskiego Kościoła, lecz również układy natury finansowej, które przez lata były stałym elementem samorządowej polityki władz miasta.

Istotnym aspektem jest również praktyczny wymiar współpracy hierarchów polskiego Kościoła ze świeckimi organami ścigania. W tym kontekście należy zauważyć, że w przywołanej sprawie Mariusza Milewskiego kolejny raz udokumentowano złamanie tajemnicy papieskiej, gdyż akta z postępowania kanonicznego ks. Jarosława P. stały się ogólnodostępne, zanim jeszcze papież Franciszek zniósł jej obowiązywanie. Do analogicznej sytuacji doszło wcześniej w sprawie ks. Zdzisława W., oprawcy Marka Lisińskiego, byłego prezesa fundacji „Nie lękajcie się”. Wskazuje to na wyraźną niekonsekwencję w działaniu, szczególnie w obliczu tego, że przez lata duchowni polskiego Kościoła katolickiego zarówno tajność postępowań kanonicznych, jak i odmowy udostępniania dokumentacji z ich przebiegu tłumaczyli właśnie obowiązującym „sekretem papieskim”. Kiedy w 2019 r. papież Franciszek oficjalnie zniósł ten zapis w przypadku przestępstw seksualnych, u wielu ofiar pojawiła się nadzieja związana z rzetelnymi postępowaniami opartymi na ścisłej współpracy między władzami kościelnymi a świeckimi. Obserwując wydarzenia rozgrywające się po tej przełomowej w skali świata decyzji, w przypadku Polski tak się niestety nie stało. Powołując się na zniesienie sekretu papieskiego, Państwowa Komisja ds. Pedofilii pod koniec lutego 2021 r. zwróciła się o udostępnienie akt z postępowań kanonicznych ze względu na to, że 30% spraw, które do niej trafiły, dotyczyło właśnie osób duchownych¹⁵⁹. Jedyne, na co wówczas zdecydował się Episkopat, to przekazanie liczby przypadków, które zgromadził na podstawie anonimowych ankiet opartych wyłącznie na uczciwości hierarchów w poszczególnych diecezjach¹⁶⁰. W oficjalnym oświadczeniu

¹⁵⁷ D. Kubik, *Czarno na białym: W Toruniu jak w domu* [12.03.2021], www.tvn24.pl [dostęp: 5.10.2021].

¹⁵⁸ Zew/pap, *Toruń: Radni PiS i PO przyznali kurii pożyczkę* [17.05.2012], www.wprost.pl [dostęp: 5.10.2021].

¹⁵⁹ S. Klauziński, *Episkopat zdecydował, że nie przekaze kościelnych akt państwowej komisji ds. pedofilii* [12.05.2021], www.oko.press.pl [dostęp: 6.10.2021].

¹⁶⁰ *Ibidem*.

władze Kościoła uzasadniały swoje stanowisko tym, że wątpliwości budzi zarówno podstawa prawna funkcjonowania państwowej komisji, jak i brak dostatecznej pewności, że działanie takie byłoby całkowicie zgodne z prawem kościelnym¹⁶¹. W celu rozwiania tej drugiej wątpliwości prymas W. Polak oznajmił, że zanim zostaną poczynione konkretne kroki, polski Kościół zwróci się o specjalną wykładnię w tej sprawie do Watykanu¹⁶². Wobec przedłużającego się czasu i braku konkretnych działań ze strony polskiego Kościoła, w lipcu 2021 r. przewodniczący Komisji zakomunikował publicznie, że zwróciła się ona o stosowne dokumenty bezpośrednio do Watykanu, zadając przy tym konkretne pytania. Dotyczyły one liczby polskich duchownych, wobec których toczyły się postępowania o nadużycia seksualne w latach 2002-2020 oraz tego, jakie kary wobec nich zastosowano. Jak przypomniał wówczas Błażej Kmiecik, już od 2001 r. decyzją papieża Jana Pawła II Kongregacja Nauki i Wiary miała nakaz nadzorowania takich postępowań¹⁶³.

Okazało się, że również podczas procesów sądowych hierarchowie polskiego Kościoła katolickiego w Polsce nie wykazują dobrej woli w udostępnianiu dokumentów z postępowań kanonicznych. Dotyczy to m.in. sprawy prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Chodzieży, a odnoszącej się do księdza, który za nadużycia seksualne względem ministranta został wydalony ze stanu duchownego¹⁶⁴. Według dostępnych informacji abp S. Gądecki odmówił udostępnienia dokumentów z postępowania kanonicznego w tej sprawie, które odbyło się wcześniej. W związku z tym sąd wystosował ultimatum, oznajmiając, że jeżeli w ciągu dwóch tygodni nie otrzyma stosownych dokumentów, siedziba kurii zostanie przeszukana przez policję¹⁶⁵. Co istotne, jako powód odmowy wydania dokumentów przez kurię najpierw podano tajemnicę zawodową, później zaś poinformowano, że kuria tych dokumentów nie ma, gdyż zostały one wysłane do Watykanu¹⁶⁶. obrońca poszkodowanego, mecenas Artur Nowak, zwrócił uwagę, że działania kurii są ewidentnym dowodem typowej obstrukcji procesowej¹⁶⁷. Wskazał na

¹⁶¹ *Ibidem*.

¹⁶² P. Mal, *KEP nie przekaże komisji ds. pedofilii wszystkich dokumentów* [12.05.2021], www.rp.pl [dostęp: 7.10.2021].

¹⁶³ Mart/kg, *Komisja do spraw pedofilii pisze do Watykanu. „Nie otrzymujemy żadnych dokumentów od Episkopatu”* [24.06.2021], www.tvn24.pl [dostęp: 7.10.2021].

¹⁶⁴ Ł. Cieśla, *Artur Nowak: Nie wierzę, że abp Gądecki nie ma akt byłego księdza oskarżonego o gwałty na Szymonie z Chodzieży* [22.11.2021], www.onet.pl [dostęp: 7.12.2021].

¹⁶⁵ R. Kijowska, *Arcybiskup Gądecki dostał od sądu dwa tygodnie na przekazanie akt. „To chyba pierwsza tego typu sprawa”* [8.11.2021], www.tvn24.pl [dostęp: 7.12.2021].

¹⁶⁶ P. Żytnicki, *Abp Gądecki niechący przyznał, że Kościół usuwa z Polski dowody pedofilii*, www.poznan.wyborcza.pl [22.11.2021] [dostęp: 7.12.2021].

¹⁶⁷ Ł. Cieśla, *op. cit.*

stanowisko kanonistów, którzy twierdzą, że kopie dokumentów z takich postępowań są zawsze archiwizowane w kurii, poza tym pozostaje kwestia zwyczajnego zabezpieczenia ich w formie kopii na wypadek zaginięcia¹⁶⁸. Jego zdaniem efekt takiego zabiegu ma na celu wydłużenie postępowania, gdyż w sytuacji, w której sąd zwróci się o dokumenty do Watykanu, cały proces przeciągnie się o jakieś dwa lata¹⁶⁹. Do całej sprawy ustosunkował się krótkim, aczkolwiek wymownym komentarzem doktor prawa kanonicznego Piotr Szelaż: „Ultimatum postawione abp. Gądeckiemu to wydarzenie epokowe. Sąd bohatersko walczy o przywrócenie szacunku dla prawa, a król jest nagi”¹⁷⁰.

Jak wynika z poczynionych dotychczas ustaleń dziennikarskich, obszerną wiedzę na temat skali nadużyć seksualnych w polskim Kościele miał przez lata kard. S. Dziwisz. „Ludzie muszą wiedzieć, że w kapłaństwie i w życiu zakonnym nie ma miejsca dla kogoś, kto mógłby krzywdzić młodych. Ludzie muszą wiedzieć, że biskupi i kapłani są bez reszty zaangażowani na rzecz całej prawdy dotyczącej moralności seksualnej” – tymi słowami kard. S. Dziwisz w 2014 r. zwrócił się do wiernych podczas mszy pokutnej, komentując przypadki nadużyć seksualnych ze strony polskich duchownych¹⁷¹. Opinia publiczna nie wiedziała jeszcze wówczas, że sam kardynał jako osobisty sekretarz Jana Pawła II posiada wiedzę, która już lata temu powinna skłonić hierarchów polskiego Kościoła katolickiego do oczyszczenia jego wewnętrznych struktur ze sprawców przemocy seksualnej.

Kiedy w 2020 r. opinią publiczną wstrząsnęła historia Janusza Szymika, ciężko było od razu powiązać jego sprawę z kard. Stanisławem Dziwiszem. Jak wskazał sam pokrzywdzony: „Ta historia trwa już 36 lat i dalej nie ma swojego finału”¹⁷². W latach 1984-1989 Janusz Szymik był molestowany seksualnie przez ks. Jana Wodniaka w parafii w Międzybrodziu Bialskim¹⁷³. Już jako 48-letni mężczyzna wydarzenia te wspominał następująco: „W sumie naliczyłem, że doszło między mną a księdzem do 500 stosunków seksualnych, analno-oralnych”¹⁷⁴. W obliczu braku konkretnych działań ze strony bp. Tadeusza Rakoczego, Janusz Szymik zwrócił

¹⁶⁸ *Ibidem*.

¹⁶⁹ *Ibidem*.

¹⁷⁰ P. Żytnicki, *Konsultant filmu „Kler”: Siedziba arcybiskupa jest jak biuro spółki. Można ją przeszukać* [10.11.2021], www.poznan.wyborcza.pl [dostęp: 8.12.2021].

¹⁷¹ T. Krzyżak, *Kościół przeprosza za przypadki molestowania dzieci* [30.06.2014], www.rp.pl [dostęp: 8.12.2021].

¹⁷² *Ofiara księdza pedofila: moja historia trwa 36 lat i ciągle nie ma finału* [12.09.2020], www.onet.pl [dostęp: 8.12.2021].

¹⁷³ „*W ciągu pięciu lat mogło dojść do 500 stosunków seksualnych*”. *Ofiara księdza pedofila przerywa milczenie* [16.09.2020], www.tokfm.pl [dostęp: 8.12.2021].

¹⁷⁴ *Ibidem*.

się o pomoc do ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego, według którego 21 kwietnia 2012 r. wszystkie dokumenty na temat tej i innych spraw przekazał kard. Stanisławowi Dziwiszowi do rąk własnych¹⁷⁵. Uwzględniały one m.in. informacje o zaniechaniu działań w sprawie J. Szymika¹⁷⁶. Po nagłośnieniu sprawy w mediach we wrześniu 2020 r. doszło do otwartego konfliktu między kard. S. Dziwiszem a ks. T. Isakowiczem-Zaleskim. Kardynał twierdził, że o sprawie J. Szymika nie miał pojęcia, gdyż żadnego listu nie otrzymał¹⁷⁷. Twierdził również, że w czasie, kiedy list miał być mu wręczony, przebywał z pielgrzymką w Ziemi Świętej¹⁷⁸. Ksiądz T. Isakowicz-Zaleski ustosunkował się do tych słów następująco: „Kardynał ze mną rozmawiał, mówił, że sprawa z Międzybrodzia to sprawa innej diecezji. Pytał o poszczególne osoby. Na tym sprawa się zamknęła [...] Adresat mógł więc zapoznać się ze wszystkimi szczegółami, także z wielostronicowymi załącznikami. Nie podjął jednak w tym kierunku żadnych działań”¹⁷⁹.

Na antenie telewizji TVN 19 października 2020 r. kard. Stanisław Dziwisz udzielił wywiadu dziennikarzowi Piotrowi Kraśce. Zapytany o sprawę J. Szymika, twierdził: „Dowiedziałem się z prasy o tym. [...] Każdy biskup ma swoje sprawy. [...] Nie orientuję się, jak to było w Bielsku. [...] Przecież biskup bielski to biskup z kryterium, biskup szlachetny, biskup odpowiedzialny. No teraz jest na emeryturze. [...] Dzwoniłem do niego w ostatnich czasach i pytałem o tą sprawę. Powiedział, że szczegółów nie pamięta. Ma swoje lata, przeszło 80, więc może nie pamiętać szczegółów”¹⁸⁰. Zapytany przez dziennikarza, czy nie uważa, że ludzie mogą mieć poczucie braku empatii ze strony dostojników Kościoła, kard. S. Dziwisz odpowiedział zdecydowanie: „Ja nie mogę wziąć na swoje sumienie, że komuś nie pomogłem, a ktoś się starał i szukał u mnie wsparcia. To jest niemożliwe”¹⁸¹.

Pewien zwrot nastąpił 19 listopada 2020 r. – na oficjalnej stronie internetowej instytutu Ordo Iuris pojawiła się informacja, że list przekazany przez ks. T. Isakowicza-Zaleskiego odnaleziono w archiwum kurii, jednak jest on datowany na dzień 24, nie 21 kwietnia 2012 r.¹⁸² W opublikowanym oświadczeniu na stronie

¹⁷⁵ *Ibidem*.

¹⁷⁶ *Ibidem*.

¹⁷⁷ Kn, *Kard. Dziwisz twierdził, że nie dostał listu ws. pedofila. Ks. Isakowicz-Zaleski ujawnił jego treść* [17.09.2020], www.wiadomości.gazeta.pl [dostęp: 9.12.2021].

¹⁷⁸ *Dziwisz nie dostał korespondencji o księdzu pedofilu? Isakowicz-Zaleski: Dałem mu teczkę osobiście* [16.09.2020], www.wprost.pl [dostęp: 9.12.2021].

¹⁷⁹ *Ibidem*.

¹⁸⁰ P. Kraśko, *Fakty po faktach: Rozmowa z kardynałem Stanisławem Dziwiszem* [20.10.2020], www.tvn24.pl [dostęp: 9.12.2021].

¹⁸¹ *Ibidem*.

¹⁸² M. Skwarzyński, *Raport McCarricka – Komentarz do „sensacyjnych” zarzutów medialnych wobec Kardynała Dziwisza* [19.11.2020], www.ordoiuris.pl [dostęp: 9.12.2021].

Ordo Iuris pojawiła się również informacja, że z chwilą odnalezienia listu kard. S. Dziwisz przypomniał sobie rozmowę na ten temat z ks. T. Isakowiczem-Zaleskim¹⁸³. Sam kardynał również odniósł się do tego faktu: „[...] jako metropolita krakowski nie miałbym uprawnień do zajęcia się sprawą. [...] Mogę zapewnić, że dołożyłbym wszelkich starań, aby wyrobić sobie pogląd na sprawę i postąpić jak człowiek sumienia, by sprawiedliwości stało się zadość zgodnie z prawem boskim i ludzkim”¹⁸⁴. Jak zauważył w jednym z wywiadów kanonista dr Piotr Szela, kard. Stanisław Dziwisz powinien podjąć stosowne działania: „Chociaż prawnie nie było jeszcze wtedy takiego obowiązku, jako metropolita kard. Dziwisz powinien zareagować, gdy podległy mu biskup tuszuje takie przestępstwa. Już wtedy mógł zgłosić całą sprawę do Watykanu, ale tego nie zrobił”¹⁸⁵. Na regulacje prawa kanonicznego w tej sprawie zwrócił również uwagę w swojej książce M. Gutowski. Zauważył on, że kard. S. Dziwisz jako zwierzchnik metropolii krakowskiej, w skład której wchodzi diecezja bielsko-żywiecka, powinien zareagować zgodnie z kanonem 436 Kodeksu Prawa Kanonicznego: „W diecezjach sufragalnych metropolie przysługuje [...] powiadomić Biskupa Rzymskiego o nadużyciach”¹⁸⁶.

Bieg sprawie Janusza Szymika nadał w 2014 r. bp bielski Roman Pindel. Z rozmów z poszkodowanym wynika jednak, że po rozpoczęciu procesu kanonicznego nie otrzymał on od biskupa żadnej pomocy poza wsparciem duchowym¹⁸⁷. W 2014 r. przy zgłaszaniu swojej sprawy przekazał również listę z nazwiskami innych ofiar księdza Jana W., które jednak nie zostały przesłuchane w procesie kanonicznym¹⁸⁸. W 2015 r. ks. Jan W. został ukarany przez Stolicę Apostolską. Otrzymał on nakaz przebywania w odosobnieniu przez okres dziesięciu lat oraz pozbawiono go wszelkich urzędów kościelnych¹⁸⁹. Po odwołaniu się od wyroku okres odosobnienia skrócono do lat pięciu. Jak ustalili dziennikarze, co potwierdziła również kuria bielsko-żywiecka, ks. Jan W. nie stosował się do zakazu życia w odosobnieniu¹⁹⁰. Podczas odbywania kary wielokrotnie odwiedzał Międzybrodzie Bialskie, gdzie spowiadał oraz odprawiał msze¹⁹¹.

¹⁸³ *Ibidem*.

¹⁸⁴ *Ibidem*.

¹⁸⁵ S. Piegza, *Jak kardynał i biskupi tuszowali pedofilię księdza Jana Wodniaka* [12.09.2020], www.wiadomosci.onet.pl [dostęp: 9.12.2021].

¹⁸⁶ M. Gutowski, *op. cit.*, s. 262.

¹⁸⁷ S. Piegza, *Jak bielscy biskupi nie tłumaczą sprawy księdza W.* [KOMENTARZ] [22.03.2021], www.wiadomosci.onet.pl [dostęp: 9.12.2021].

¹⁸⁸ *Ibidem*.

¹⁸⁹ Idem, *Duchowny skazany za pedofilię złamał warunki kary* [12.05.2021], www.wiadomosci.onet.pl [dostęp: 9.12.2021].

¹⁹⁰ *Ibidem*.

¹⁹¹ *Ibidem*.

Na wniosek J. Szymika Państwowa Komisja ds. Pedofilii 2 marca 2021 r. skierowała do prokuratury wnioski o wszczęcie postępowania wobec czterech hierarchów, którzy zaniechali działań, posiadając stosowną wiedzę o możliwości popełnienia przestępstwa przez ks. Jana W. Hierarchowie ci to Tadeusz Rakoczy, Roman Pindel, Stanisław Dziwisz oraz Piotr Greger¹⁹². W październiku 2021 r. śledczy odmówili jednak wszczęcia postępowania, twierdząc, że znowelizowany w 2017 r. artykuł 240 k.k., mówiący o obowiązku zawiadomienia stosownych organów o możliwości popełnienia przestępstwa, można zastosować tylko wobec osób, które taką wiedzę pozyskały po nowelizacji tego artykułu, czyli po 13 lipca 2017 r.¹⁹³

W lutym 2021 r. na antenie telewizji TVN24 J. Szymik przyznał, że pomimo medialnych zapewnień, do momentu emisji programu nikt od kard. S. Dziwisza się z nim nie skontaktował¹⁹⁴. Gestu w jego kierunku nie uczynił również żaden z hierarchów Kościoła, którzy dużo mówią o traumie ofiar molestowania przez duchownych, jak chociażby prymas W. Polak. Takie zachowanie było jego zdaniem wyrazem braku empatii ze strony władz polskiego Kościoła. Zapytany o to, co powiedziałyby kard. S. Dziwiszowi, odpowiedział, że próbowałby się dowiedzieć, dlaczego kardynał jako człowiek sumienia nie zajął się jego sprawą, kiedy w 2012 r. otrzymał ku temu stosowne dokumenty. Janusz Szymik deklарował, że zapytałby również o relacje łączące hierarchę z księdzem Janem W., kiedy ten był osobistym sekretarzem kard. Franciszka Macharskiego, a Stanisław Dziwisz kapłanem Jana Pawła II¹⁹⁵. Według wiedzy uzyskanej przez J. Szymika od niezwiązanej matki ks. Jana W., na przełomie lat 70. i 80. XX w. podróżował on potajemnie do Watykanu, a jak się wyraziła, miał on podróżować „do Staszka”¹⁹⁶.

W sprawie nadużyć seksualnych, których dopuścił się ks. Jan W., trudno doszukać się zdecydowanych działań ze strony władz polskiego Kościoła katolickiego, jasno potępiających udowodnione zaniedbania hierarchów. Kiedy w 2019 r. J. Szymik spotkał się z o. Adamem Żakiem, w którym to spotkaniu uczestniczył również przewodniczący KEP abp Stanisław Gądecki, oczekiwał konkretnych decyzji, które doprowadzą do ukarania winnych. Arcybiskup S. Gądecki, pomimo wiążących

¹⁹² D. Drob, *Jest wniosek do prokuratury ws. Stanisława Dziwisza. Złożyła go komisja ds. pedofilii* [11.03.2021], www.wiadomości.gazeta.pl [dostęp: 9.12.2021].

¹⁹³ Amk, *Prokuratura odmawia wszczęcia śledztwa ws. kard. Dziwisza i biskupów* [1.10.2021], www.rp.pl [dostęp: 9.12.2021].

¹⁹⁴ Js/kg, *„Jakoś nie znajduje czasu, żeby się ze mną spotkać”*. Kilka pytań do kardynała Dziwisza [23.02.2021], www.tvn24.pl [dostęp: 12.12.2021].

¹⁹⁵ *Ibidem*.

¹⁹⁶ *Ibidem*.

przepisów prawa kanonicznego, nie podjął jednak żadnych działań¹⁹⁷. W związku z powyższym w 2020 r. J. Szymik napisał list do papieża Franciszka, wskazując na brak reakcji ze strony władz polskiego Kościoła: „Wydałeś Ojczyźnie list apostolski motu proprio »Vos estis lux mundi«. Pragnę prosić cię o wdrożenie procedury tegoż motu proprio i wyciągnięcie konsekwencji wobec abp. Gądeckiego. Ogłosiłeś »Vos estis lux mundi« 9 maja 2019 r. z mocą od 1 czerwca 2019 r. Moje spotkanie z abp. Gądeckim odbyło się 14 maja 2019 r., gdzie dowiedział się on o braku działania kard. Dziwisza [...]. Abp Gądecki nic w tej kwestii nie zrobił, a ex lege powinien 1 czerwca 2019 r. powiadomić stosowną Kongregację. Nie postąpił jak człowiek sumienia. W polskim Kościele pokrzywdzeni nie mają dla biskupów znaczenia”¹⁹⁸.

Sprawa J. Szymika z całą pewnością nie jest jedyną, w której mimo stosownej wiedzy o nadużyciach seksualnych ze strony polskich duchownych kard. S. Dziwisz zaniechał jakichkolwiek działań wyjaśniających. W tym samym liście, który 24 kwietnia 2012 r. otrzymał do rąk własnych kard. S. Dziwisz, ks. T. Isakowicz-Zaleski opisał kilka innych przypadków nadużyć, których dopuścili się, jak się później okazało, duchowni żyjący w zażyłych relacjach z kardynałem. Jednym z nich był szef komisji historycznej w procesie beatyfikacyjnym Jana Pawła II. Jak wynika z treści listu opublikowanego przez ks. T. Isakowicza-Zaleskiego, zwracał się w nim w następujący sposób: „Duchowny ów po ujawnieniu swoich kontaktów homoseksualnych z chłopcami z Ochotniczych Hufców Pracy, został zarejestrowany przez SB jako tajny współpracownik o ps. »Junak«”¹⁹⁹.

Warto zwrócić uwagę, że ks. T. Isakowicz-Zaleski w 2007 r. opublikował książkę *Księża wobec bezpieki*. Okoliczność ta wskazuje, że miał on dostęp do dokumentów dotyczących współpracy duchownych ze Służbą Bezpieczeństwa. Już w 2006 r., w toku prowadzonych przez siebie badań ks. T. Isakowicz-Zaleski informował, że infułat ten do czasu wyjazdu do Rzymu był współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa PRL²⁰⁰. Potwierdził to również były szef krakowskiego Instytutu Pamięci Narodowej Marek Lasota, który po zapoznaniu się z dokumentami przyznał, że sformalizowanie współpracy duchownego ze Służbą Bezpieczeństwa było bezsporne²⁰¹. Ochotnicze Hufce Pracy zajmowały się aktywizacją zawodową osób

¹⁹⁷ Janusz Szymik napisał list do papieża Franciszka. *Tematem abp. Gądecki* [20.12.2020], www.wprost.pl [dostęp: 12.12.2021].

¹⁹⁸ *Ibidem*.

¹⁹⁹ D. Flis, Ks. Isakowicz-Zaleski kontra kard. Dziwisz: historia o molestowaniu, zgonach i malwersacjach w Kościele [16.09.2020], www.oko.press.pl [dostęp: 12.12.2021].

²⁰⁰ *Ibidem*.

²⁰¹ M. Gutowski, *op. cit.*, s. 242.

w wieku 15-25 lat, natomiast w świetle prawa kanonicznego karze podlegają jakiegokolwiek kontakty seksualne z osobami poniżej 18. roku życia, co daje podstawy do wszczęcia dochodzenia kanonicznego. Tak się jednak nie stało. Jedyne słowa, którymi kard. Stanisław Dziwisz skomentował sprawę duchownego, brzmiały: „Naprawdę z przykrością przyjmuję tę wiadomość, bo nie wiedziałem, nie wiem i nawet nie chcę przypuszczać, że miałyby to być prawdą”²⁰².

Podobna sprawa była związana z duchownym Stefanem D., kandydatem na tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa o pseudonimie „Rektor”²⁰³. Był on kolegą S. Dziwisza z seminarium²⁰⁴. W efekcie zgłoszenia nadużyć seksualnych wobec nieletniego chłopca w 2006 r. przez rodziców oraz pielęgniarkę szkolną, wystosowano zapewnienie, że ów duchowny, który był wówczas proboszczem, już nigdy nie pokieruje żadną parafią. Po kilku miesiącach jednak, decyzją kard. S. Dziwisza, został przeniesiony w nowe miejsce, w którym wbrew zapewnieniom pokierował inną parafią²⁰⁵. Kiedy w 2012 r. ks. T. Isakowicz-Zaleski po przekazaniu sprawy kard. S. Dziwiszowi nie doczekał się żadnych reakcji, napisał list do Watykanu z informacją o bierności ze strony hierarchy. Wskutek tego rozpoczęło się postępowanie, o którym do dziś nie wiadomo ani jak się zakończyło, ani czy prowadził je bezpośrednio Watykan, czy sędziowie kurii w Krakowie na polecenie Watykanu²⁰⁶. Tak postawę Stanisława Dziwisza, a właściwie jej brak, skomentował katolicki publicysta Tomasz Terlikowski: „To są wspaniali ludzie, którzy bardzo długo walczyli o to, żeby tę sprawę załatwić i nie usłyszeli »przepraszam«. Jeżeli uczeń Jana Pawła II nie potrafi powiedzieć: »Błagam o przebaczenie wszystkie ofiary« to coś jest nie tak”²⁰⁷.

W czerwcu 2021 r. stacja TVN24 opublikowała reportaż dotyczący polskiego seminarium Orchard Lake w stanie Michigan²⁰⁸. Reportaż miał związek ze sprawą o molestowanie seksualne kleryków, do którego miało dochodzić w latach 2018-2020. Pozew w tej sprawie został złożony w sądzie federalnym w USA. O nadużycia seksualne oskarżono ks. Mirosława Króla, który w 2017 r. objął stanowisko rektora seminarium²⁰⁹. Podczas dziennikarskiego śledztwa przytoczono fragmenty złożonego przez ofiary pozwu oraz fragmenty ich zeznań: „Každy

²⁰² *Dokumenty nie są jednoznaczne* [30.09.2006], www.info.wiara.pl [dostęp: 12.12.2021].

²⁰³ *Ibidem*.

²⁰⁴ M. Gutowski, *op. cit.*, s. 244.

²⁰⁵ *Ibidem*, s. 244-245.

²⁰⁶ *Ibidem*, s. 245-247.

²⁰⁷ *Ibidem*, s. 247.

²⁰⁸ M. Gutowski, *Czarno na białym: „KRÓLestwo” w Orchard Lake. „To skandal Kościoła katolickiego”* [7.06.2021], www.tvn24.pl [dostęp: 12.12.2021].

²⁰⁹ *Ibidem*.

z powodów doświadczył rażącego molestowania seksualnego, w tym napaści na tle seksualnym. Każdy powód poniósł również konsekwencje zawodowe i odwet z powodu odmowy poddania się seksualnym zalotom Króla”²¹⁰.

Również w tym przypadku kluczowa okazała się rola kard. S. Dziwisza. W 2008 ks. M. Król razem z kardynałem założyli polską filię seminarium Orchard Lake w Krakowie, natomiast w 2013 r. ks. M. Król otrzymał z rąk kard. S. Dziwisza honorowy tytuł kanonika. Z reportażu wynikało również, że to właśnie kard. S. Dziwisz swoimi listami wywierał istotny wpływ na wybór rektora seminarium, którym pierwotnie miał zostać ks. Tomasz Seweryn. Po odnalezieniu przez ks. T. Seweryna dziecięcej pornografii u jednego z seminarzystów, z Orchard Lake wydalono nie tylko oskarżonego kleryka, lecz również samego ks. T. Seweryna²¹¹. Kardynał S. Dziwisz wystosował wówczas list, w którym zwrócił się o odłożenie wyboru rektora w czasie. Dzięki temu w 2017 r. został nim ks. M. Król. Gratulacje otrzymał wówczas nie tylko z rąk kard. Stanisława Dziwisza, lecz również od ukaranego przez Watykan za nadużycia seksualne zmarłego kard. Henryka Gulbinowicza²¹². Nie zabrakło również gratulacji ze strony prezydenta Andrzeja Dudy czy ówczesnej premier polskiego rządu Beaty Szydło²¹³. Po nagłośnieniu przypadków molestowania seksualnego w Orchard Lake, seminarium zamknięto. Jako oficjalnej przyczyny nie podano jednak pilnej potrzeby wyjaśnienia spraw związanych z nadużyciami seksualnymi wobec młodych kleryków. Oto fragment oświadczenia dotyczącego decyzji o zamknięciu seminarium: „[...] spadek liczby zapisów spowodowany zmianami demograficznymi w Stanach Zjednoczonych, większe możliwości w Polsce oraz ostatnie zmiany przepisów, które nie pozwalają polskim seminarzystom na przenoszenie się z jednego seminarium do drugiego”²¹⁴.

Należy zwrócić uwagę, że w czasie pontyfikatu Jana Pawła II kard. S. Dziwisz jako jego osobisty sekretarz odgrywał rolę swego rodzaju łącznika między Kościołem w Polsce a Watykanem. Kontrowersja wokół jego osoby jest współcześnie związana nie tylko ze sprawami nadużyć seksualnych w polskim Kościele, lecz także ze skandalami seksualnymi, które wyszły na jaw po śmierci Jana Pawła II. Najbardziej znanymi przykładami takich drapieżców seksualnych są założyciel Legionu Chrystusa Marcial Maciel Degollado czy kard. Theodor McCarrick. W przypadku tego drugiego w obszernym raporcie kard. S. Dziwisz pojawia się aż 45 razy. Jego rola polegała na

²¹⁰ *Ibidem*.

²¹¹ *Ibidem*.

²¹² *Ibidem*.

²¹³ *Ibidem*.

²¹⁴ A. Jastrzębski, *Skandal w polonijnym seminarium. Zaskakujące oświadczenie z Orchard Lake* [2.07.2021], www.wiadomosci.wp.pl [dostęp: 13.12.2021].

poleceniu przetłumaczenia i przekazaniu papieżowi Janowi Pawłowi II listu, który w swojej obronie napisał ówczesny abp Theodor McCarrick²¹⁵. Pod wpływem m.in. tego dokumentu doszła do skutku późniejsza nominacja abp. T. McCarricka na urząd kardynała. Stało się to pomimo zarzutów o seksualne nadużycia, których ten miał dopuszczać się wobec młodych mężczyzn²¹⁶. W 2018 r. w wyniku wnikliwego śledztwa Stolicy Apostolskiej, decyzją papieża Franciszka T. McCarrick został usunięty z Kolegium Kardynalskiego, natomiast w 2019 r. przeniesiony do stanu świeckiego²¹⁷. Co istotne, pierwsze przypadki nadużyć seksualnych ze strony T. McCarricka odnotowano już w latach 70. XX w.²¹⁸

W reakcji na wspomnianą wcześniej emisję reportażu M. Gutowskiego w telewizji TVN 24 zatytułowanego *Don Stanisłao. Druga twarz kardynała Dziwisza*, który pokazał sieć zależności finansowych łączących hierarchę z duchownymi uznawanymi obecnie za wieloletnich drapieżców seksualnych oraz ich wpływ na późniejsze nominacje, głos zabrał prof. Andrzej Zybertowicz²¹⁹. Ustosunkował się on do przedstawionych w reportażu zarzutów w następujący sposób: „Mam wrażenie, że mamy do czynienia z jakąś potrójną zdradą. [...] Po pierwsze wygląda na to – a te informacje wydają się wiarygodne – że kardynał Dziwisz zdradził Jana Pawła II, naruszył jego zaufanie. [...] Że zostały zdradzone także osoby pokrzywdzone i ich rodziny, zostało zawiedzione zaufanie do tego, że instytucje kościelne, że sądy kościelne, że procedury kościelne działają zgodnie z biblijną zasadą: poznać prawdę i prawda was wyzwoli”²²⁰.

Dokonanie swoistej konfrontacji między nauczaniem Kościoła hierarchicznego w Polsce a działaniem praktycznym w zakresie pomocy ofiarom nadużyć seksualnych pokazuje, że owa „nieskazitelna stanowczość”, którą podał niegdyś w wątpliwość ks. T. Isakowicz-Zaleski, okazuje się w konkretnych przypadkach jedynie publicystyczną retoryką. Pomimo wdrożenia w ostatnich latach pewnych narzędzi, których głównym celem jest niesienie pomocy ofiarom przestępstw seksualnych w polskim Kościele, nie można mówić o ich skuteczności ze względu na jednoczesne zabiegi manipulowania faktami. Owe zabiegi mają swoje odzwiercie-

²¹⁵ D. Bruncz, *Raport ws. kardynała McCarricka. Polskie wątki w raporcie Watykanu* [10.11.2020], www.książki.wp.pl [dostęp: 13.12.2021].

²¹⁶ *Ibidem*.

²¹⁷ Pb, *Były kardynał McCarrick stanie przed sądem* [30.07.2021], www.ekai.pl [dostęp: 13.12.2021].

²¹⁸ *Ibidem*.

²¹⁹ M. Gutowski, *Czarno na białym: Don Stanisłao. Druga twarz kardynała Dziwisza* [7.11.2020], www.tvn24.pl [dostęp: 13.12.2021].

²²⁰ Kr/dap, adso, *„Mamy do czynienia z potrójną zdradą”* [10.11.2020], www.tvn24.pl [dostęp: 13.12.2021].

dlenie w wieloletnim procederze przenoszenia sprawców przemocy seksualnych do innych parafii, zakłamywaniu rzeczywistości, jak działa się to chociażby na łamach książki abp. Zygmunta Kamińskiego, czy dość oszczędnym „gospodarowaniu prawdą”, czemu świadectwo dał jeden z najbardziej wpływowych polskich hierarchów Stanisław Dziwisz. To, że w strukturze polskiego Kościoła przez trzy ostatnie pontyfikaty zajmował on kluczowe stanowiska kościelne nie tylko w Polsce, lecz również w Watykanie, z jednoczesną konfrontacją spraw o nadużycia seksualne, w które w różnym stopniu sam był uwikłany, potwierdza tezę, iż problem pedofilii w polskim Kościele ma charakter systemowy. Należy zauważyć, że wiele przełomowych działań w zakresie walki z procederem pedofilii ze strony duchownych zainicjował dopiero pontyfikat papieża Franciszka, pomimo że jednoznaczne sygnały o nadużyciach seksualnych ze strony duchownych zaczęły docierać do jego poprzedników już w latach 70. XX w.

Trudno uwierzyć w dobrą wolę hierarchów polskiego Kościoła katolickiego w odniesieniu do stosowanej przez nich praktyki przewlekłości postępowań kościelnych, czego przykładem może być chociażby sprawa ks. A. Dymera czy niejednokrotne odmowy udostępniania dokumentów z postępowań organom świeckim, pomimo jasnego stanowiska Watykanu w tej sprawie. Patrząc na sposoby pozyskiwania informacji o poszczególnych przypadkach nadużyć seksualnych ze strony polskich duchownych, które w większości są efektem dziennikarskich śledztw, oraz konfrontując je z reakcjami hierarchów polskiego Kościoła na te doniesienia, nie sposób nie zauważyć, iż Kościół katolicki w Polsce podejmuje się komentowania tylko tych zaniedbań, które zostały mu bezwzględnie uodwodnione. Poza wzniosłymi homiliami wśród polskich hierarchów przez lata nie wybrzmiewały hasła mówiące zarówno o odpowiedzialności instytucjonalnej Kościoła, jak i konieczności ukarania tych duchownych, którzy pomimo wiedzy o przestępstwie zaniechali jakichkolwiek działań.

Trzy ostatnie pontyfikaty, choć zdecydowanie zróżnicowane w podejściu do problemu nadużyć seksualnych w Kościele, łączyła jedna rzecz, która od wieków stanowi fundament katolickiego nauczania społecznego. Za ów fundament należy bezsprzecznie uznać Ewangelię. Jeden z jej fragmentów w sposób szczególny odnosi się do duchownych, których czyny sprzeczne są z biblijnym nauczaniem. W kontekście badanego problemu należy je odnieść do tych polskich hierarchów, którzy mimo wiedzy o seksualnych nadużyciach wobec nieletnich pozostawali bierni: „Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznacie ich po owocach”²²¹.

²²¹ Mt 7,15-20, [w:] *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2000.

Rozdział IV

Media wobec problemu pedofilii w polskim Kościele katolickim w latach 2002-2022

Analizując specyfikę polskiego Kościoła katolickiego jako silnie uprzywilejowanego podmiotu w polskim porządku prawnym, należy zwrócić uwagę, że to właśnie dzięki funkcjonowaniu w jego obrębie wewnętrznych regulacji do dzisiaj nie można mówić zarówno o skutecznym rozliczeniu przypadków pedofilii, jak i rzetelnym opracowaniu danych, które pozwoliłyby na zbadanie realnej skali problemu. Takie próby podejmowane są jednak w polskiej przestrzeni publicznej dzięki szczególnie sprawczemu narzędziu, za jakie w XX oraz XXI w. należy uznać media. To właśnie dzięki sile perswazji środków masowego przekazu, Episkopat Polski zaczął podejmować rozmowy obnażające zarówno wadliwość prawną, jak i instytucjonalną polskiego Kościoła w obliczu udokumentowanych przypadków nadużyć seksualnych, których przez lata dopuszczali się polscy duchowni.

W związku z silnym upolitycznieniem religii problem pedofili w polskim Kościele coraz donośniej wybrzmiewał w dyskursie publicznym. Częstotliwość, z jaką zaczęto prezentować w mediach przypadki nadużyć seksualnych ze strony duchownych, sprawiły, że ów dyskurs zaczął rozbudzać coraz silniejsze emocje, doprowadzając w konsekwencji do polaryzacji społeczeństwa na wrogów oraz sprzymierzeńców polskiego Kościoła. Jak określił to niegdyś sam abp Stanisław Gądecki, dla wielu przedstawicieli środowisk prawicowych określenie „pedofilia w Kościele” stało się nawet: „hasłem ukutym ideologicznie”¹. Biorąc zatem pod uwagę złożoność materii, wokół której oscyluje problem badawczy, niezbędne wydaje się zbadanie narracji mediów wobec przypadków pedofilii w polskim Kościele, wyodrębniając w niej różnorodne orientacje ideowe.

¹ A. Nowak, *Episkopat przemówił do ofiar pedofilii głosem Władysława Gomułki* [15.03.2019], www.oko.press [dostęp: 3.02.2022].

4.1. Media centrowe i lewicowe wobec problemu pedofilii w polskim Kościele katolickim

Pierwsze publikacje prasowe, które wyraźnie obnażyły nie tylko problem nadużyć seksualnych w polskim Kościele, lecz przy okazji wskazały na homoseksualną aktywność polskich duchownych, zaczęły pojawiać się w prasie polskiej na początku XXI w. Kluczowe z nich, a zarazem jedno z pierwszych przypadków, zaprezentowały na łamach „Gazety Wyborczej” Małgorzata Bujara i Małgorzata Froń, opisując sprawę księdza z Tylawy. Inną głośną sprawą w tym samym czasie były zarzuty o nadużycia seksualne wobec abp. Juliusza Paetza, które 23 lutego 2002 r. opublikowano na łamach „Rzeczpospolitej”².

Dziennikarskie śledztwo dotyczące księdza Michała M. z Tylawy, którego wyniki w 2001 r. zaprezentowano na łamach „Gazety Wyborczej”, było jednym z pierwszych przekazów medialnych, dzięki któremu opinia publiczna mogła dowiedzieć się o wyjątkowej drażliwości materii dotyczącej nie tylko samych ofiar nadużyć seksualnych ze strony duchownych, lecz również każdego, kto ośmielił się stanąć w ich obronie.

Autorki reportażu skupiły się na zaprezentowaniu postaw typowych dla małych społeczności. Narracja strachu, który wzbudzała wśród mieszkańców lokalnej społeczności jakakolwiek forma przeciwstawienia się księdzu, znalazła swój wyraz w anonimowej wypowiedzi jednego z nich: „Nikt o tym nie opowie. Żadna matka nie zgodzi się, by jej córce przypięto łatę kochanicy księdza”³. Zasygnalizowano tym samym, że w sprawie księdza z Tylawy obawa przed publicznym linczem stała się zdecydowanie ważniejsza od krzywdy wykorzystywanych seksualnie dzieci, których fragmenty zeznań również przytoczono na łamach publikacji. Stanowiły one opis typowych zachowań pedofilnych, takich jak wkładanie rąk pod bieliznę oraz towarzyszące temu długotrwałe pocałunki⁴. Jedno z dzieci opowiedziało nawet o tym, że pewna dziewczynka była molestowana na oczach własnej matki, a ta nie podjęła żadnej reakcji⁵.

Wyeksponowany w reportażu silny klerykalizm miał swoje odzwierciedlenie nie tylko w podejściu do sprawy samych mieszkańców, którzy bronili autorytetu duchownego za wszelką cenę. Dziennikarki ustaliły bowiem, że takie samo sta-

² J. Morawski, *Grzech w pałacu arcybiskupim* [23.02.2002], www.archwium.rp.pl [dostęp: 4.02.2022].

³ *Ibidem*.

⁴ *Ibidem*.

⁵ *Ibidem*.

nowisko obrały władze gminy, powołując się w swoich opiniach na liczne zasługi księdza zarówno dla parafii, jak i społeczności lokalnej⁶.

„Gazeta Wyborcza” regularnie publikowała zresztą teksty dotyczące sprawy księdza z Tylawy, przypominając tym samym, że śledztwo wobec duchownego cały czas jest w toku⁷. Teksty zwracały uwagę na nieustanne inicjatywy obrony duchownego, czego wyrazem były chociażby listy poparcia, pod którymi podpisy zbierali mieszkańcy okolicznych wsi⁸. W ślad za „Gazetą Wyborczą” podążyło wiele innych redakcji, takich jak „Wprost”⁹, „Newsweek”¹⁰ czy „Polityka”¹¹, koncentrując się na regularnym nagłaśnianiu etapów postępowania wobec duchownego.

Kiedy w 2004 r. ks. Michała M. skazano prawomocnym wyrokiem za molestowanie sześciu dziewczynek, wydawać by się mogło, że raz na zawsze zostanie odsunięty od czynnej posługi kapłańskiej. Tak się jednak nie stało. To właśnie dzięki mediom udało się ustalić, że duchowny, pomimo sądowego zakazu, do 2005 r. mieszkał na terenie wsi Tylawa oraz nie poniósł żadnych kar kanonicznych, które przewidywało w tym względzie prawo kościelne¹². Dziennikarze ustalili również, że prowadził regularne audycje różańcowe na antenie Radia Maryja¹³.

Bezpośrednim bodźcem do podjęcia konkretnych działań ze strony władz polskiego Kościoła okazał się wyemitowany w 2019 r. w programie „Czarno na białym” na antenie telewizji TVN reportaż zatytułowany *Głośna sprawa księdza z Tylawy*¹⁴. Dopiero po emisji tego materiału, po szesnastu latach od skazania duchownego, nałożono na niego zakaz odprawiania mszy z udziałem wiernych¹⁵.

Rok po pierwszej publikacji dotyczącej sprawy księdza Michała M., polska opinia publiczna poznała kulisy kolejnego skandalu seksualnego, tym razem na wyższym szczeblu kościelnej hierarchii. W 2002 r. na łamach „Rzeczpospolitej” ukazał się artykuł pt. *Grzech w pałacu arcybiskupim*, w którym Jerzy Morawski

⁶ *Ibidem*.

⁷ M. Bujara, *Historia sprawy księdza z Tylawy* [22.06.2003], www.wyborcza.pl [dostęp: 4.02.2022].

⁸ *Ibidem*.

⁹ Em, pap, *Oskarżony ksiądz-pedofil z Tylawy* [28.06.2003], www.wprost.pl [dostęp: 6.02.2022].

¹⁰ Psz/gazeta.pl, *Piotrowicz oskarża media o szkalowanie, sam zmienia wersje zdarzeń* [27.11.2015], www.newsweek.pl [dostęp: 6.02.2022].

¹¹ E. Gietka, *Zdemaskowała księdza pedofila. Co robi dzisiaj* [7.07.2011], www.polityka.pl [dostęp: 6.02.2022].

¹² T. Krzyżak, *Biografia skazanego za pedofilię księdza? Ofertę napisania takiej książki dostał dziennikarz „Rzeczpospolitej”* [23.05.2019], www.rp.pl [dostęp: 6.02.2022].

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Czarno na białym: Głośna sprawa księdza z Tylawy* [21.05.2019], www.tvn24.pl [dostęp: 6.02.2022].

¹⁵ Past, *Skazany za pedofilię ksiądz z Tylawy z zakazem odprawiania mszy z udziałem wiernych. Po 16 latach* [4.08.2020], www.wiadomosci.gazeta.pl [dostęp: 7.02.2022].

przedstawił zarzuty ciężące na ówczesnym metropolicie poznańskim arcybiskupie Juliuszu Paetzu.

Obszerny reportaż poparty został zeznaniami młodych kleryków¹⁶. Istotnym aspektem zaprezentowanym na łamach publikacji była informacja dotycząca watykańskiej komisji, którą powołano w 2001 r., aby zbadać zarzuty ciężące na metropolicie poznańskim¹⁷. Ich medialne nagłośnienie miało charakter na tyle przełomowy, że polska opinia publiczna na przykładzie sprawy poznańskiej mogła zaznajomić się po raz pierwszy z praktycznym wymiarem działań polskiego Kościoła, w przypadku nadużyć seksualnych ze strony osoby duchownej. Narracja płynąca z artykułu „Rzeczpospolitej” silnie akcentowała powagę zarzutów wobec metropolity, wskazując na konieczną wręcz ingerencję ze strony Watykanu.

Skala nadużyć seksualnych w archidiecezji poznańskiej miała tak solidne podstawy dowodowe, że – jak wskazał autor – „ponad 40 świeckich katolików ze środowisk: »Frondy«, Klubów Inteligencji Katolickiej, »Nowego Państwa«, Radia Plus, »Więzi« i »Znaku«, a także „przedstawiciele środowisk uniwersyteckich i dziennikarskich Poznania” wystosowało list do abp. Paetza, wyrażając w nim oczekiwanie, by do czasu wyjaśnienia zarzutów zawiesił on sprawowanie swoich obowiązków biskupich¹⁸. Tak się jednak nie stało, a przedmiotem uwagi prasy stały się regularne przejawy lekceważenia powagi zarzucanych czynów. Autorzy jednej publikacji, która ukazała się dwadzieścia miesięcy po postawieniu arcybiskupowi zarzutów, zwrócili uwagę: „Oskarżony o molestowanie księży i kleryków były arcybiskup Juliusz Paetz wciąż cieszy się w Poznaniu popularnością i uznaniem części elit. Wśród poznaniaków szerzy się wiara, że padł on ofiarą antykościelnego spisku”¹⁹.

Na przestrzeni dwudziestu lat zarówno w prasie, jak i telewizji ukazywały się materiały poświęcone permanentnemu łamaniu zakazów nałożonych na abp J. Paetza przez Stolicę Apostolską. Widać zatem wyraźnie, że w tej sprawie sposób prezentowania problemu przez media wskazywał na absolutną zasadność zarzutów wobec duchownego, koncentrując szczególną uwagę na rażącej ignorancji watykańskich nakazów ze strony KEP.

Jednym z pierwszych sygnałów informujących o nieprzestrzeganiu przez polskich hierarchów nakazów watykańskiej komisji była publikacja dziennika „Polska Times”, dotycząca udziału abp. J. Paetza w obradach plenarnych KEP, które od-

¹⁶ Idem, *Grzech w pałacu arcybiskupim*, www.archwium.rp.pl [dostęp: 7.02.2022].

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ J. Gorzelińska, *Jak u Paetza za piecem – 20 miesięcy po aferze* [9.10.2003], www.wp.pl [dostęp: 7.02.2022].

bywały się od 13 do 14 marca 2012 r.²⁰ Wzbudziło to na tyle dużą kontrowersję, że podczas wspomnianych obrad przyjęto deklarację w sprawie postępowania wobec księży podejrzewanych o przestępstwa seksualne²¹. Autorzy tekstu już wówczas zwrócili uwagę, że „Juliusz Paetz chętnie korzysta z zaproszeń na publiczne uroczystości”²².

Innym ujawnionym przez media przypadkiem był pomysł koncelebrwania przezeń mszy z okazji 1050. rocznicy chrztu Polski²³. Taka postawa była bowiem sprzeczna z nałożonym w 2013 r. przez Watykan zakazem koncelebrwania przez duchownego kościelnych uroczystości²⁴. Na łamach tygodnika „Newsweek” ukazał się wówczas artykuł określający abp. J. Paetza „bohaterem największego skandalu seksualnego w historii polskiego Kościoła”²⁵.

Na nieposłuszeństwo wobec decyzji Watykanu uwagę zwrócono również na łamach tygodnika „Wprost”, w którym nie tylko zacytowano stanowisko nuncjusza apostolskiego, zachęcającego ukaranego duchownego do życia w odosobnieniu, lecz wskazano na udział byłego metropolity poznańskiego w publicznych uroczystościach pogrzebowych ks. prałata Mariana Lewandowskiego²⁶. Co istotne, po publikacji zdjęcia natychmiast zniknęły z oficjalnej strony internetowej kurii poznańskiej²⁷.

Przez ponad dwadzieścia lat uwaga mediów, skupiona na sprawie poznańskiej, stanowiła dowód na to, że osoba abp. J. Paetza wyraźnie dzieliła nie tylko polską opinię publiczną, lecz również samych duchownych polskiego Kościoła. Najlepszym wyrazem tych podziałów był dylemat dotyczący pogrzebu byłego metropolity poznańskiego, który zmarł w 2019 r. Na łamach tygodnika „Polityka” zwrócono wówczas uwagę, że dopiero po protestach zarówno wiernych, jak i księży, abp S. Gądecki zdecydował o pochówku duchownego na jednym z cmentarzy parafialnych²⁸. Pierwotnie ciało, zgodnie z prawem kanonicznym, miało spocząć w katedrze na Ostrowie Tumskim, co zdaniem polskich hierarchów było

²⁰ RED, KARC, *Abp Paetz na obradach Episkopatu w sprawie... pedofilii* [16.03.2012], www.polskatimes.pl [dostęp: 8.02.2022].

²¹ *Ibidem*.

²² *Ibidem*.

²³ JK, *Juliusz Paetz szkodzi Kościołowi. Arcybiskupa krytykują katolicy publicyści* [12.04.2016], www.newsweek.pl [dostęp: 8.02.2022].

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Abp Paetz koncelebrował mszę mimo zakazu Watykanu. Jest oskarżony o molestowanie kleryków* [26.01.2019], www.wprost.pl [dostęp: 8.02.2022].

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ A. Lehmann, *Kościół zmienił zdanie – Paetza nie pochowano w katedrze* [18.11.2019], www.polityka.pl [dostęp: 8.02.2022].

uzgodnione z Nuncjaturą Apostolską²⁹. Oburzona tym pomysłem grupa dziennikarzy, duchownych, artystów oraz naukowców zainicjowała list adresowany do abp. S. Gądeckiego, w którym przypomniano: „Kościół nigdy nie rozliczył abp. Paetza, nie zaprzeczył oskarżeniom, z których nikt się nie wycofał”³⁰. Jak trafnie zauważył publicysta Adam Szostkiewicz, śmierć abp. Juliusza Paetza zamknęła na zawsze tajemnice pałacu biskupiego, którego konsekwentnie bronił zarówno poznański Kościół, jak i znaczna część poznańskich elit³¹.

Początek XXI w. obfitował również w inne publikacje podejmujące spectrum tematów związanych ze skandalami seksualnymi z udziałem polskich duchownych. Jednym z nich była sprawa wykorzystywania nieletnich na Dominikanie przez abp. Józefa Wesołowskiego.

W 2013 r. telewizja TVN wyemitowała w programie „Czarno na białym” reportaż zatytułowany *Grzech w raj*³². Wynikało z niego, że podejrzania dziennikarzy śledczych wzbudziły regularne wizyty starszego mężczyzny poszukującego dzieci w dzielnicy słynącej z dziecięcej prostytutki. Owym mężczyzną okazał się nuncjusz apostolski abp Józef Wesołowski³³.

Zastosowana w reportażu narracja zwracała szczególną uwagę na próby wyciszenia całej sprawy przez władze Episkopatu Dominikany. Kiedy duchowny nagle stamtąd zniknął, władze Kościoła tłumaczyły to faktem, że po prostu zakończył on swoją apostolską misję. Mocny wydzźwięk całej sprawy spowodował, że po publikacji kompromitującego materiału w lokalnej telewizji Konferencja Episkopatu Dominikany oficjalnie zarzuciła dziennikarzom śledczym brak wystarczających dowodów winy abp. J. Wesołowskiego, traktując całe śledztwo jako „atak na Kościół”³⁴. Dopiero po wyemitowaniu drugiego materiału w lokalnych mediach, w którym dziennikarze dotarli do zeznań ofiar arcybiskupa, kardynał z Dominikany udał się do Watykanu celem złożenia informacji na temat nadużyć duchownego³⁵.

Reportaż *Grzech w raj* dał również początek spekulacjom na temat homoseksualnej natury abp. J. Wesołowskiego. Miał on, zdaniem dziennikarzy śledczych, pozostawać w intymnej relacji z innym duchownym – Francisem Javierem Occi

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ A. Szostkiewicz, *Śmierć abp. Juliusza Paetza zamyka na wieczność tajemnicę pałacu biskupiego* [15.11.2019], www.polityka.pl [dostęp: 8.02.2022].

³¹ *Ibidem*.

³² *Czarno na białym: Grzechy w raj* (2013) [16.04.2021], www.tvn24.pl [dostęp: 8.02.2022].

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ *Ibidem*.

Reyesem, który podczas emisji materiału odsiadywał już w więzieniu karę za seksualne wykorzystywanie nieletnich³⁶.

Rok po emisji reportażu na antenie telewizji TVN, w mediach opublikowano artykuł, w którym zwrócono uwagę, że były nuncjusz został wezwany przez watykańskiego prokuratora, a zaraz po tym jak się zjawił, złapany przez tamtejszą żandarmerię i osadzony w areszcie domowym do czasu procesu³⁷.

Wydzwięk medialny skandalu z udziałem abp. J. Wesołowskiego bez wątpienia pobudził w przestrzeni publicznej dyskusję zarówno o nadużyciach seksualnych ze strony polskich duchownych, jak również o odpowiedzialności instytucjonalnej polskiego Kościoła. Główna teza postawiona w mediach brzmiała: „Coś takiego nigdy wcześniej nie wydarzyło się w Stolicy Apostolskiej i jest to najbardziej spektakularny efekt czystki zapoczątkowanej przez Benedykta XVI”³⁸.

Kiedy w 2015 r. abp J. Wesołowski zmarł jeszcze przed procesem watykańskim, w obszernym artykule tygodnika „Newsweek” poinformowano, że hierarchę przed śmiercią zdołano wydalić ze stanu duchownego, a ówczesny partner byłego nuncjusza F.J. Occi Reyes napisał z aresztu list do Watykanu, w którym ujawnił swój wieloletni związek z abp. J. Wesołowskim, wskazując, że przez lata łowił młodych chłopców właśnie na jego zamówienie³⁹. Ze względu na komplikacje procesowe związane chociażby z brakiem możliwości przesłuchania oskarżonego, nigdy nie doszło do ostatecznego rozstrzygnięcia kwestii nadużyć seksualnych abp. J. Wesołowskiego przed polskim sądem.

Inaczej sprawa wyglądała w przypadku ks. Wojciecha Gila. We wrześniu 2013 r. polskie media obiegrała informacja, że duchowny poszukiwany był międzynarodowym listem gończym⁴⁰. Odbiło się to szerokim echem medialnym, czego wyrazem były nie tylko publikacje prasowe, ale też telewizyjne czy audycje radiowe. Powoływano się w nich na oficjalną stronę Interpolu, na której można było odnaleźć profil duchownego wraz z ciężącymi na nim zarzutami o gwałt⁴¹. Zdjęcie było na tyle czytelne, że bez problemu można było na nim rozpoznać tożsamość duchownego.

Kolejny raz to właśnie echo medialnego skandalu sprawiło, że przed polskim wymiarem sprawiedliwości postawiono osobę duchowną. Zgodnie z publikacją portalu dziennik.gazeta.pl z 25 marca 2015 r. ks. W. Gilowi udowodniono

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ *Prasa o sprawie arcybiskupa Wesołowskiego: twarda ręka papieża* [24.09.2014], www.wiadomosci.wp.pl [dostęp: 8.02.2022].

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ R. Osica, *Ksiądz Gil poszukiwany przez Interpol* [30.09.2013], www.rmf24.pl [dostęp: 9.02.2022].

⁴¹ *Ibidem*.

nadużycia seksualne wobec sześciu obywateli Dominikany oraz dwóch polskich, za co został skazany na siedem lat pozbawienia wolności⁴². Jak wskazuje źródło, duchowny miał dobrowolnie poddać się karze, a propozycja siedmiu lat więzienia wyszła bezpośrednio od oskarżonego, który przyznał się do winy⁴³.

Należy zauważyć, że od czasu medialnych skandali seksualnych z udziałem polskich duchownych za granicą, rodzime media coraz częściej podejmowały próby uświadamiania opinii publicznej, iż polski klerykalizm ma także swoje ciemne oblicze. W tym względzie przyczyniały się do regularnego eksponowania podziałów polskiego społeczeństwa, wskazując na postawy polskich duchownych, których rola w tym sporze ograniczała się jedynie do wypierania bądź tłumaczenia medialnych doniesień jako „ataku na Kościół”.

Jednym z takich przykładów była tragiczna śmierć polskiego misjonarza z Ekwadoru, franciszkanina o. Mirosława Karczewskiego⁴⁴. W 2013 r. media obieły niepokojące, a zarazem sprzeczne informacje. Na łamach tygodnika „Fakt” opublikowano doniesienia, że polski misjonarz został zabity podczas homoseksualnej orgii⁴⁵. Autorzy artykułu jako dowód cytowali w nim fragmenty książki zatytułowanej *Jego Świątobliwość. Tajne dokumenty Benedykta XVI* opublikowanej w 2013 r., która oparta została na oryginalnych listach przekazanych przez byłego kamerdynera papieża Benedykta XVI Paola Gabriela⁴⁶. Dla uwiarygodnienia szokujących doniesień opublikowano fragmenty informacji o śmierci księdza, które nuncjatura przekazała do Watykanu: „Na miejscu zbrodni znaleziono cztery kieliszki [...] Konsumpcję alkoholu rozpoczęto ok. godz. 14. Duchowny i jego »goście« odbywali stosunki seksualne: na miejscu zbrodni odkryto ślady spermy. Prałat Moncayo przekazał, że policja pokazała mu zdjęcia dotyczące tego szczygółu”⁴⁷.

Tego samego dnia, w którym ukazał się kontrowersyjny artykuł dziennika „Fakt”, podobny tekst opublikowano również na łamach tygodnika „Wprost”⁴⁸. Jego autorzy zwrócili uwagę również na inne fragmenty książki, które dowodziły, że w sprawie śmierci polskiego franciszkanina policja wspólnie z hierarchami

⁴² Ksiądz Wojciech G. winny pedofilii i skazany. Prokuratura przyjęła propozycję kary [25.03.2015], www.wiadomosci.dziennik.pl [dostęp: 9.02.2022].

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Tajemnice Watykanu: Polski misjonarz zabity podczas orgii* [27.09.2013], www.fakt.pl [dostęp: 9.02.2022].

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ sjk, Fakt.pl, *Polski misjonarz zabity podczas gejowskiej orgii na plebani* [27.09.2013], www.wprost.pl [dostęp: 9.02.2022].

Kościół podjął próbę zatuszowania całej sprawy⁴⁹. W odpowiedzi na postawione na łamach prasy spekulacje, na jednym z prawicowych portali – wPolityce – praktycznie od razu zareagował zakon franciszkanów, komunikując oficjalnie, że póki śledztwo nie zostało zakończone, formułowanie jakichkolwiek teorii jest wysoce niewłaściwe⁵⁰. Pozycja obronna miała ich zdaniem zasadność, gdyż – jak podkreślono w swoim oficjalnym oświadczeniu – „domniemany fakt orgii seksualnej opiera się na poszlakach, których nie potwierdzono”⁵¹. Odwołując się wprost do publikacji gazety „Fakt”, franciszkanie zwrócili uwagę, że skoro sam zainteresowany nie może się już bronić, to należy wziąć po uwagę jego bardzo dobrą reputację w oczach parafian oraz współbraci, co w ich mniemaniu istotnie podważało postawione wobec duchownego zarzuty⁵².

Należy zwrócić uwagę, że w tej konkretnej sprawie narracja obrony przyjęta przez franciszkanów dokonała przedwczesnych osądów, przedkładając zasługi duchownego ponad ewentualne tragiczne skutki jego seksualnej aktywności. Takie reakcje oraz postawy należy uznać za typowe dla środowisk fundamentalistycznych. Medialny wydzźwięk sprawy o Mirosława Karczewskiego, która do dzisiaj pozostaje kwestią niewyjaśnioną, pokazał, że częstotliwość, z jaką zaczęto podnosić w mediach sprawy dotyczące nadużyć seksualnych ze strony polskich duchownych, zaczęła odgrywać istotną rolę w procesie uświadamiania opinii publicznej obecności tego problemu w strukturach polskiego duchowieństwa.

W medialnych komentarzach dotyczących skandali seksualnych z udziałem polskich duchownych coraz częściej zaczęto podnosić również kwestie odpowiedzialności instytucjonalnej, a konkretnie tego, czy polski Kościół jako uprzywilejowany podmiot prawny powinien brać odpowiedzialność za swoich podwładnych. Dyskusje te nasiliły się szczególnie mocno w obliczu pierwszego głośnego pozwu o odszkodowanie, którego zarówno od diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, jak i swojego oprawcy, księdza Zbigniewa R., domagał się Marcin K., wykorzystywany seksualnie jako 12-latek⁵³.

Polskie media poświęciły wówczas uwagę szczegółom procesu cywilnego przeciwko duchownemu z Koszalina ze wskazaniem, że już rok wcześniej, w procesie karnym, został on skazany na dwa lata więzienia za nadużycia seksualne

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ KAI/Sil, *Oświadczenie franciszkanów ws. o. Mirosława Karczewskiego* [28.09.2013], www.wpolityce.pl [dostęp: 10.02.2022].

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ M. Majchrzak, *Pierwszy taki proces w Polsce: Marcin K. pozywa kurię ws. molestowania* [3.10.2013], www.tokfm.pl [dostęp: 10.02.2022].

wobec nieletniego⁵⁴. Pojawiające się publikacje utwierdzały opinię publiczną w zasadności zarzutów wobec duchownego, wskazując, że jeszcze przed procesem został on odwołany z funkcji proboszcza za naruszenie celibatu poprzez kontakty homoseksualne z dorosłym mężczyzną⁵⁵. Ksiądz Zbigniew R. został w końcu suspendowany, a w 2014 r. decyzją Stolicy Apostolskiej wydany ze stanu kapłańskiego⁵⁶.

Sprawa z Koszalina była dla mediów o tyle znacząca, że po raz pierwszy na ławie oskarżonych zasiedli przedstawiciele Kościoła instytucjonalnego. Obszerny artykuł na ten temat ukazał się wówczas na łamach „Rzeczpospolitej”⁵⁷. Powaga argumentacji, której użyto w artykule, oparta była zarówno na opiniach prawnych Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, która w procesie reprezentowała poszkodowanego, jak i obrońcy diecezji mecenasa Krzysztofa Wyrwy⁵⁸.

Ówczesny wiceprezes Fundacji, mecenas Adam Bodnar, kwestie odpowiedzialności instytucjonalnej polskiego Kościoła uzasadnił następująco: „Na świecie zaczyna dominować podejście, że Kościół jest odpowiedzialny za działania swoich podwładnych. Czyli jeśli księża wykorzystują swoją specjalną pozycję, ale także dostęp do wiernych, zwłaszcza tych najmłodszych, to z tego tytułu Kościół powinien ponosić odpowiedzialność”⁵⁹. Całkiem innego zdania był pełnomocnik diecezji mecenas Krzysztof Wyrwa, który jasno komunikował, że adresatem roszczeń może być wyłącznie sprawca czynu⁶⁰.

Medialne komentarze dotyczące sprawy Marcina K. dotyczyły głównie wątku unikania odpowiedzialności instytucjonalnej przez polski Kościół. Wskazywano przy tym, że osób takich jak on może być zdecydowanie więcej. Sprawa koszańska szczególnie mocno wybrzmiewała również na tle stanowiska KEP. W jej imieniu w 2013 r. ówczesny rzecznik ks. Józef Kloch zadeklarował, że instytucja nie zamierza brać na siebie odpowiedzialności finansowej za sprawców przemocy seksualnej, której dopuściły się osoby duchowne w polskim Kościele⁶¹. W 2015 r. poinformowano w mediach, że w procesie cywilnym została zawarta ugoda, zgod-

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ KAWI, ZBYT, *Kuria i parafia zapłacą za psychoterapię Marcina K. Proces o molestowanie zakończony ugodą* [20.03.2015], www.tvp.info [dostęp: 10.02.2022].

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ T. Krzyżak, *Ofiara księdza pedofila pozwała Kościół* [12.09.2014], www.rp.pl [dostęp: 10.02.2022].

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ IAR, *Episkopat: Kościół nie będzie płacił ofiarom pedofilów* [3.10.2013], www.wiadomosci.dziennik.pl [dostęp: 10.02.2022].

nie z którą diecezja razem z parafią zobligowały się do pokrycia kosztów terapii poszkodowanego⁶².

Częstotliwość, z jaką poruszano w mediach sprawę Marcina K., jak i problem odpowiedzialności instytucjonalnej polskiego Kościoła, zachęciły do zabierania głosu w przestrzeni publicznej również inne ofiary wykorzystywania seksualnego. Widać to wyraźnie na przykładzie jednego z programów publicystycznych, który został wyemitowany 7 października 2013 r. na antenie Telewizji Polskiej.

Jeden z odcinków programu „Tomasz Lis na żywo” poświęcono właśnie problemowi pedofilii w polskim Kościele⁶³. W pierwszej części głos zabrały osoby poszkodowane. Dwie z nich, wspomniani wcześniej Marcin K. oraz Marek L., zdecydowały się zachować anonimowość. Dwaj inni goście, Lesław Juszczyzyn, pastor Kościoła ewangelickiego oraz Jacek Borkowski, ówczesny radny miasta Łodzi, ujawnili swój wizerunek.

Tłem rozważań zaproszonych gości, którzy zdecydowali się opowiedzieć o swoich traumatycznych doświadczeniach, były medialne aspekty spraw dotyczących nadużyć seksualnych ze strony polskich duchownych. Jak wynikało z ich relacji, praktycznie w każdym przypadku jedną z największych barier, uniemożliwiającą wyciągnięcie należytych konsekwencji wobec sprawców przemocy seksualnej, okazywała się reakcja otoczenia związana z silną pozycją osób duchownych w Polsce. Argumenty podnoszone w tym względzie dotyczyły nie tylko reakcji wiernych z lokalnej społeczności, w której doszło do zdarzenia, lecz również braku odpowiedniej reakcji ze strony najbliższej rodziny.

W drugiej części programu na wokandzie postawiono rozwiązania dotyczące odpowiedzialności instytucjonalnej polskiego Kościoła. Obecność wyraźnej krytyki względem postępowania w przypadkach nadużyć seksualnych wobec nieletnich sygnalizowała potrzebę szukania rozwiązań poza instytucją. Na taką właśnie konieczność zwrócił wówczas uwagę Zbigniew Nosowski, wskazując, że praktycznie w każdym kraju, w którym zaczęto pociągać instytucje Kościoła katolickiego do odpowiedzialności, stało się to w wyniku medialnej presji⁶⁴. Reprezentujący Helsińską Fundację Praw Człowieka Adam Bodnar zauważył, że po publikacji w 2013 r. książki Ekkiego Overbeeka *Lękajcie się. Ofiary pedofilii w polskim Kościele mówią*, która jako pierwsza zebrała historie ofiar molestowanych przez polskich duchownych, ze strony Kościoła niewiele się zmieniło. W jego

⁶² IAR, Koszalin: *Ugoda ws. o molestowanie. Marcinem K. porozumiał się ze stroną kościelną* [20.03.2015], www.gazetaprawna.pl [dostęp: 10.02.2022].

⁶³ *Tomasz Lis na żywo* [7.10.2013], www.vod.tvp.pl [dostęp: 10.02.2022].

⁶⁴ *Ibidem*.

mniemaniu nie podjął on dialogu z ofiarami oraz nie zapewnił im należytego wyjaśnienia ich spraw⁶⁵. Adam Bodnar zauważył natomiast, że dopiero dzięki sprawie Marcina K. czy głośniejszej sprawie duchownych z Dominikany podejście polskiego Kościoła zaczęło się zmieniać, co było zarazem początkiem drogi ku oczyszczeniu⁶⁶. Zaprezentowana w programie Tomasza Lisa retoryka wskazywała, że dla wielu ekspertów oraz osób związanych z Kościołem to właśnie odwaga i determinacja mediów były jedyną nadzieją na skuteczne rozliczenie polskiego Kościoła z pedofilii.

Na wyjątkowo wyboistą i trudną do przejścia dla polskiego Kościoła drogę w kwestii wyjaśniania przestępstw pedofilii ze strony duchownych zwracały uwagę także media. Przedmiotem ich głównego zainteresowania był w tym względzie stosunek polskich hierarchów do ofiar.

W 2013 r. podczas jednej z audycji na antenie telewizji TVP Info w geście przeprosin wystąpił abp Henryk Hoser⁶⁷. Miało to związek ze sprawą ks. Grzegorza K., który pomimo wcześniejszego wyroku za pedofilię wciąż pełnił czynną posługę w parafii na warszawskim Tarchominie⁶⁸. Treść przeprosin brzmiała następująco: „Przepraszam jeżeli sytuacja sprawiła wrażenie, w tej chwili sprawia, bo przedtem nie sprawiała, że jest tu jakaś próba pomniejszenia czy niedostrzeżenia powagi przestępstwa”⁶⁹.

Lakoniczny charakter wypowiedzi hierarchy komentowano wówczas na łamach prasy, wskazując na potrzebę rychłego dostrzeżenia krzywdy osób poszkodowanych, do których polski Kościół powinien w końcu zwrócić się bezpośrednio, prosząc o przebaczenie⁷⁰. Odwołując się do wystąpienia abp. H. Hosera, media zwróciły uwagę, że poświęcił je w dużej mierze oczyszczeniu własnego wizerunku⁷¹.

Zainteresowanie mediów wraz z krytyczną oceną poczynań polskiego Kościoła, zarówno w zakresie mówienia o pedofilii, jak i braku właściwego reagowania na jej przypadki, konsekwentnie zderzały się z fundamentalistycznym charakterem

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ T. Krzyżak, *Abp Hoser przeprosza. Kanclerz kurii odchodzi* [2.10.2013], www.rp.pl [dostęp: 11.02.2022].

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ *Abp Henryk Hoser o problemie pedofilii w Kościele* [Dziś wieczorem, TVP Info, 1.10.2013], www.youtube.com [dostęp: 11.02.2022].

⁷⁰ Sjk, TVP Info, *Ks. Lemański: abp Hoser nie przeprosił ofiar pedofilii* [2.10.2013], www.wprost.pl [dostęp: 11.02.2013].

⁷¹ J. Noch, *Abp Henryk Hoser przeprosza za skandal pedofilski w swojej diecezji. I odwołuje kanclerza kurii* [1.10.2013], www.natemat.pl [dostęp: 11.02.2022].

wypierania problemu ze sfery odpowiedzialności instytucjonalnej, wraz z jednoczesnym bagatelizowaniem skali oraz istoty problemu. W ciągu kilku kolejnych lat media wskazywały opinii publicznej, że w tej kwestii niewiele się zmienia, a usilne próby szukania odpowiedzialności poza własnym środowiskiem skutkują używaniem przez polskich hierarchów coraz bardziej kuriozalnych argumentów.

Zwrócono na to uwagę chociażby w 2017 r. Właśnie wtedy abp. H. Hoser podczas nabożeństwa w pierwszy piątek Wielkiego Postu winy za pedofilię upatrywał w „rozerotyzowanej kulturze społeczeństwa”, która jego zdaniem wydaje się współcześnie dominująca⁷². W tym samym tonie odniósł się wówczas do tego, że przypadki pedofilii w polskim Kościele nie są częstsze niż w innych środowiskach⁷³. Na łamach jednego z portali powyższą wypowiedź skomentował prof. Tadeusz Bartoś: „Wypowiedź Hosera to czysto retoryczna zagrywka, stała zresztą w linii obrony Kościoła. Wina leży w jakimś niezidentyfikowanym społeczeństwie, nie w zachowaniach duchownych, zdaje się mówić abp Hoser”⁷⁴. W zależności od profilu czasopisma publikowane artykuły miały silniejszy lub słabszy wydźwięk, większość z nich zwracała jednak uwagę, że mimo kolejnych skandali seksualnych z udziałem polskich duchownych, wrażliwość hierarchów oraz ich sposób reagowania nie zmieniały się na tyle, aby formułowane przeprosiny nie umniejszały winy instytucji czy deprecjonowały pozycji ofiar.

Częstotliwość, z jaką poruszano w mediach kwestie odpowiedzialności instytucjonalnej polskiego Kościoła, wzrastała proporcjonalnie do liczby konkretnych przypadków, które wyłącznie dzięki ich determinacji były prezentowane opinii publicznej. 6 stycznia 2017 r. w dodatku do „Gazety Wyborczej”, „Dużym Formacie”, dziennikarka Justyna Kopińska opisała sprawę księdza Romana B., który w 2008 r. został skazany za pedofilię na osiem lat bezwzględnego pozbawienia wolności⁷⁵.

Dzięki dziennikarskiemu śledztwu udało się ustalić, że zaraz po wyjściu na wolność w 2016 r. duchowny został zaangażowany w czynną posługę kapłańską w Puszczykowie, a Zakon Chrystusowców nie wyciągnął żadnych konsekwencji kanonicznych wobec jego osoby⁷⁶. Tekst eksponował ogromną traumę, którą za sprawą Romana B. przeżyła 12-letnia wówczas dziewczynka. Była ona bowiem

⁷² A. Szostkiewicz, *Rozerotyzowanie społeczeństwa przyczyną pedofilii? Niech abp Hoser przedstawi jakieś dowody* [3.03.2017], www.polityka.pl [dostęp: 11.02.2022].

⁷³ *Ibidem*.

⁷⁴ A.J. Dudek, *Abp Hoser mówi o pedofilii. I grzeszy zrzucając winę na „rozerotyzowane społeczeństwo”* [3.03.2017], www.oko.press [dostęp: 11.02.2022].

⁷⁵ J. Kopińska, *Pedofilia w Kościele. Ksiądz gwałcił 13-latkę. Nadal odprawia msze* [REPORTAŻ JUSTYNY KOPIŃSKIEJ] [6.01.2017], www.wyborcza.pl [dostęp: 11.02.2022].

⁷⁶ *Ibidem*.

więziona, bita i wykorzystywana seksualnie w mieszkaniu jego matki, co miało tragiczny wpływ na całe jej dorosłe życie.

Obszerny artykuł uwiarygodniały zeznania samej poszkodowanej, która przyznała: „Nie wychodzę z domu. Bo ja się już na nic świata nie przydam. Wszystko mi przypomina o przeszłości. Drżę, gdy widzę księdza na ulicy. Brzydzę się mężczyznami. Gdy któryś się do mnie uśmiechnie, odwracam wzrok. [...] Zdarza się, że na ulicy poczuje taki sam zapach perfum jak on miał i paraliżuje mnie. Rozglądam się. Myślę: »On może gdzieś tu być«. Zaczynam biec. Nadal każdej nocy słucham, czy ktoś nie przekręca klucza w drzwiach. Od kiedy wyszedł na wolność, czuję, że on jest wszędzie”⁷⁷.

Z prezentowanej publikacji wybrzmiewały niepokojące prognozy, które wskazywały, że mimo poniesienia kary duchowny nadal stanowi zagrożenie dla społeczeństwa. Najlepszym tego dowodem było przytoczenie fragmentu jego opinii o samym sobie: „To akurat mogę pani obiecać – już nie będę uczył. Zdaję sobie sprawę, że jestem chodzącą bombą zegarową”⁷⁸. Argumentacja o zagrożeniu, jakie stanowi dla społeczeństwa tak brutalny drapieżca seksualny, poparta była eksperymentem, w którym mężczyzna podszywający się pod 13-letnią Zosię nawiązał kontakt z duchownym Romanem B. przez internet, a ten wykazał na tyle duże zainteresowanie, że obiecał zabrać dziewczynkę ze sobą do Stanów Zjednoczonych, gdzie Towarzystwo Chrystusowe ma swoje posiadłości⁷⁹.

Jako tło rozważań w szukaniu odpowiednich rozwiązań, które w zaistniałej sytuacji winni byli wdrożyć przełożeni duchownego, autorka przedstawiła sylwetkę poszkodowanej nie tylko jako ofiary przemocy seksualnej, lecz również licznych uchybień systemowych. Przytaczane wypowiedzi miały charakter ekspercki. Uchybienia prawne wyeksponowano, prezentując opinię kierowniczkii Zakładu Kryminologii Uniwersytetu Warszawskiego prof. Moniki Płatek: „Ksiądz miał wiele miesięcy na zaprzestanie przestępstw seksualnych, ale je kontynuował. Powinien więc otrzymać karę w górnych granicach, czyli 12 lat. Mimo to, bez wysłuchania pokrzywdzonej, dwukrotnie złagodzone gwałcielowi karę. Sądy nie zadbały nawet, by pokrzywdzona była prawidłowo reprezentowana. Nie ma pewności czy w ogóle wiedziała, że ma prawo do pełnomocnika. Jest pewność, że jej interes nie był w sądzie reprezentowany”⁸⁰. W związku z powyższym, zdaniem ekspertki, poszkodowana miała pełne prawo domagać się zadośćuczynienia⁸¹.

⁷⁷ *Ibidem.*

⁷⁸ *Ibidem.*

⁷⁹ *Ibidem.*

⁸⁰ *Ibidem.*

⁸¹ *Ibidem.*

Dzięki zaangażowaniu mediów, które nagłośniły sprawę Katarzyny ze Szczecina, w 2018 r. zapadł pierwszy w historii wyrok nakazujący Towarzystwu Chrystusowemu wypłatę zarówno miliona złotych zadośćuczynienia, jak i dożywotniej renty w wysokości 800 zł miesięcznie dla poszkodowanej⁸². Po apelacji od wyroku wniesionej przez obrońcę Towarzystwa Chrystusowego mecenasa Krzysztofa Wyrwę, Sąd Apelacyjny wyrok podtrzymał⁸³. Co najważniejsze, zasadność zadośćuczynienia podtrzymał Sąd Najwyższy, który 31 marca 2020 r. oddalił ostatecznie kasację wniesioną przez Towarzystwo Chrystusowe⁸⁴.

Medialne echo tej sprawy miało swoje różne oblicza, czego przykładem jest chociażby wypowiedź publicysty Radia Maryja oraz wykładowcy Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej Stanisława Michalkiewicza: „Dostać milion złotych za molestowanie, że tam ktoś kiedyś komuś wsadził rękę pod spódniczkę. No któż by nie chciał? Wiele pań za mniejsze pieniądze spódniczki podciąga, a tutaj milion i dożywotnia renta. [...] Panienki jedna przez drugą teraz będą sobie przypominać. Milion złotych to taka panienka jedna z drugą przez całe życie mogą nie zarobić, a tutaj za jednego sztosu. Żadne kurwy nie są tak wynagradzane na całym świecie”⁸⁵. Ta skandaliczna wypowiedź osoby utożsamianej ze środowiskiem prawniczym stanowi wyraz polaryzacji polskiego społeczeństwa, którego jakaś część, pomimo twardych faktów, w myśl fundamentalistycznych reguł konsekwentnie stawiała po stronie krzywdzicieli, nie krzywdzonych.

Z przekazu mediów wynikało, że o ile dla Katarzyny ze Szczecina, która pozwała Stanisława Michalkiewicza, zasądzono przeprosiny oraz wypłatę odszkodowania na kwotę 150 tysięcy złotych⁸⁶, o tyle wobec osób obejmujących najwyższe urzędy państwowe, mających odwagę publicznie przyklasnąć tezom o ciemieniu polskich hierarchów karanych za opieszałość względem sprawców przemocy seksualnej, już żadnych konsekwencji nie wyciągnięto.

W grudniu 2020 r. media obieżyła informacja, że podczas mszy z okazji urodzin Radia Maryja redemptorysta Tadeusz Rydzyk określił gwałt na dziecku mianem pokusy, a biskupa Edwarda Janiaka, wobec którego Watykan prowadził wówczas

⁸² N. Kowalski, *Sąd w Poznaniu: Zakon Chrystusowców ma zapłacić 1 mln złotych. To pierwszy taki wyrok* [3.10.2018], www.plus.gloswielpolski.pl [dostęp: 13.02.2022].

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ M. Chrzczonowicz, *Precedensowy wyrok SN. Kościół ma zapłacić milion złotych zadośćuczynienia gwałtowanej ofierze księdza* [31.03.2020], www.oko.press [dostęp: 13.02.2022].

⁸⁵ *Za milion złotych panienki płci obojga przypominają sobie wszystko na wyścigi!* – S. Michalkiewicz [3.10.2018], www.youtube.com [dostęp: 13.02.2022].

⁸⁶ *Jk, Stanisław Michalkiewicz ujawnił dane kobiety molestowanej przez księdza, z którą przegrał proces* [19.11.2019], www.wirtualnemedia.pl [dostęp: 13.02.2022].

postępowanie w związku z ukrywaniem spraw o nadużyciach seksualnych podległych mu duchownych, „współczesnym męczennikiem mediów”⁸⁷.

Głównym przedmiotem uwagi prasy stała się wówczas zaskakująca postawa obecnych podczas uroczystości Rzecznika Praw Dziecka Mikołaja Pawlaka oraz ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, którzy po tym właśnie wystąpieniu ochoczo bili brawo. Na łamach tygodnika „Polityka” publicystka Ewa Siedlecka zwróciła nawet uwagę, że taką postawę można było rozważać w kontekście pochwalenia przestępstwa, co zgodnie z artykułem 255 par. 3 k.k. jest karalne, a nikt inny jak minister sprawiedliwości powinien mieć tego największą świadomość⁸⁸.

Medialny wydzźwięk słów T. Rydzyka oraz równie skandalicznych postaw osób pełniących najwyższe urzędy państwowe wymusił z całą pewnością ich ustosunkowanie się do sytuacji. Rzecznik Praw Dziecka niemal natychmiast wydał publiczne oświadczenie: „Pokusa nie tłumaczy przestępstwa. Nic nie usprawiedliwia krzywdzenia dzieci. Każdy, kto popełnia przestępstwo, musi ponieść karę. Pedofilia to ohydna zbrodnia, niezależnie od tego, kto jest sprawcą”⁸⁹. Za swoje słowa przeprosił sam T. Rydzyk, tłumacząc, że „nie było jego intencją ranienie kogokolwiek, a zwłaszcza osób, które jako małoletnie doświadczyły przestępstw seksualnych ze strony duchownych”⁹⁰. Jediną osobą, która nie czuła się w obowiązku ustosunkowania się do swojej postawy, pozostał Zbigniew Ziobro. Nawet cztery miesiące po wydarzeniu, w odpowiedzi na interpelację poselską, nie udzielił odpowiedzi, dlaczego przyklaskiwał tak skandalicznym słowom⁹¹.

Liczne publikacje koncentrujące się na tym wydarzeniu pokazały bez wątpienia sprawczość, jaką niesie za sobą siła medialnej presji, bez względu na to, kogo i czego dotyczy. Jak pokazują konkretne przypadki w polskich realiach, bywa ona niejednokrotnie skuteczniejsza od sprawczości wymiaru sprawiedliwości, który w osobie swego najwyższego rangą zwierzchnika przyklaskiwał w wspieraniu sprawców.

Należy zwrócić uwagę, że przedmiotem zainteresowania mediów stawały się każdorazowo publiczne wystąpienia władz Episkopatu Polski. Szczególnie jednak te związane z prezentowaniem danych tworzących kościelny raport o przypadkach seksualnego wykorzystywania nieletnich przez polskich duchownych.

⁸⁷ M. Wojtczuk, *Rzecznik praw dziecka klaskał na mszy, na której Rydzyk usprawiedliwiał pedofilię w Kościele. Posłowie KO żądają jego odwołania* [7.12.2020], www.wyborcza.pl [dostęp: 13.02.2022].

⁸⁸ E. Siedlecka, *Grzeszą, bo mają pokusy* [8.12.2020], www.polityka.pl [dostęp: 13.02.2022].

⁸⁹ M. Wojtczuk, *op. cit.*

⁹⁰ M. Kozłowski, *Ziobro zapytany o oklaski po słowach Rydzyka m.in. o pedofilii. Po 4 miesiącach zasłonił się zastępcą* [4.05.2021], www.wiadomości.gazeta.pl [dostęp: 15.02.2022].

⁹¹ *Ibidem.*

Model relacjonowania tych wydarzeń w mediach skupiał się wówczas nie tyle na danych liczbowych, ile na sposobie ich prezentowania oraz postawie hierarchów w obliczu trudnych pytań.

Pierwsza taka publiczna konferencja dotycząca prezentacji danych o pedofilii w polskim Kościele odbyła się 14 marca 2019 r. Jeden z portali podsumował ją wówczas nagłówkiem: „Z danych opracowanych przez Konferencję Episkopatu Polski wyłania się obraz patologii w polskim Kościele”⁹². Przedmiotem uwagi prasy stały się bowiem liczne uchybienia, które już na samym etapie wyboru metod gromadzenia danych budziły spore kontrowersje. Dziennikarze portalu OKO.press zwrócili uwagę na wadliwą metodę, polegającą na wysłaniu formularza z pytaniami do każdego biskupa diecezjalnego w Polsce⁹³. Wynik badań bazował w związku z tym wyłącznie na wierze w uczciwość hierarchów. Według autorów publikacji o rzetelności raportu można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby biskupi dopuścili do tajnych archiwów kurii niezależnych badaczy⁹⁴. Zauważono, że w przeciwieństwie do podobnych sprawozdań tworzonych na Zachodzie, polscy biskupi nie dopuścili do prac nad nim nikogo z zewnątrz, a sporządzeniem dokumentu w całości zajął się Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego, któremu przewodniczą osoby duchowne⁹⁵.

Na łamach tygodnika „Newsweek” zwrócono natomiast uwagę na nastroje towarzyszące polskim hierarchom w trakcie trwania konferencji. Szczególnie mocno wybrzmiały w jej trakcie słowa abp. Marka Jędraszewskiego, który stwierdził, że Kościół musi wzywać do nawrócenia i pokuty, ale też okazywać miłosierdzie sprawcom, jeśli dążą do wewnętrznego nawrócenia i żałują⁹⁶. Na łamach tygodnika chętnie cytowano również fragmenty wypowiedzi hierarchów wskazujące, że problem pedofilii jest rozpowszechniony we wszystkich kulturach i społeczeństwach, co zdecydowanie służyło odwracaniu uwagi od jego meritum⁹⁷.

Krytycyzm medialny wobec władz Episkopatu Polski skupiał się w dużej mierze na zręcznych zabiegach retorycznych stosowanych przez hierarchów podczas konferencji, mających na celu nie tylko deprecjonowanie skali problemu w szeregach polskiego duchowieństwa, ale również unikanie odpowiedzi na pytania dotyczące

⁹² P. Kalisz, *Ponury obraz polskiego duchowieństwa. Oto najważniejsze dane z raportu KEP o pedofilii* [14.03.2019], www.natemat.pl [dostęp: 15.02.2022].

⁹³ *Ibidem*.

⁹⁴ *Ibidem*.

⁹⁵ PJ, *Episkopat ujawnił dane dotyczące skali pedofilii w polskim Kościele* [14.03.2019], www.newsweek.pl [dostęp: 16.02.2022].

⁹⁶ *Ibidem*.

⁹⁷ *Ibidem*.

zarówno liczby, jak i losu sprawców pedofilii w polskim Kościele. Na ideę, która powinna przyświecać twórcom takiego raportu, zwrócił uwagę mecenas i publicysta Artur Nowak: „Nie chodzi przecież o to, czy takich przypadków było sto, dwieście, czy tysiąc. Głównym zagadnieniem powinno być pokazanie, co się działo z księżmi wykorzystującymi nieletnich, czy ich karano, czy może przenoszono w inne miejsca, jak pomagano ofiarom. Taki właśnie raport powinien powstać, by pokazać pewne mechanizmy”⁹⁸.

Dwa lata później odbyła się kolejna konferencja władz Episkopatu Polski. Była przykładem tego, jak istotną, a zarazem sprawczą rolę w procesie wyjaśniania przypadków pedofilii odgrywają media. Z zaprezentowanych danych wynikało bowiem, że w ciągu dwóch lat władzom polskiego Kościoła zgłoszono prawie tyle samo spraw wykorzystywania seksualnego nieletnich, co podczas zaprezentowanego na poprzedniej konferencji okresu 28 lat. Przywołany do odpowiedzi prymas Wojciech Polak jako delegat KEP ds. dzieci i młodzieży odniósł się do tego następująco: „Kościół nie bez oporów, ale jednak nawraca się i zmienia w tym względzie. [...] Kościół, w którym kiedyś dokonana się krzywda, staje się miejscem wysłuchania i pomocy, szukania prawdy i sprawiedliwości”⁹⁹.

Medialny oddźwięk tych słów dla portalu gazeta.pl skomentował wówczas dominikanin Paweł Gużyński. Jego wypowiedź nacechowana była ostrym krytycyzmem, którym duchowny zdecydował podzielić się z opinią publiczną. Według niego słowa prymasa były nie na miejscu, gdyż starania polskiego Kościoła to nie żadna zmiana jakościowa, a proces dochodzenia do prawdy jest wciąż bardzo powolny¹⁰⁰. Chwalenie siebie w tej sytuacji, zdaniem zakonnika, powinno być zastąpione spuszczonej głową w geście pokory¹⁰¹. W nieco innym tonie niż prymas W. Polak tak gwałtowny wzrost zgłaszanych przypadków nadużyć seksualnych ze strony duchownych skomentował na łamach jednego z portali ks. Piotr Studnicki, będący kierownikiem biura delegata KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży. Zauważył on, że wzrost ten dokonał się w ciągu dwóch ostatnich lat dzięki mediom, które te sprawy nagłaśniają, a osoby pokrzywdzone zdobywają się na odwagę, aby je zgłaszać Kościołowi¹⁰².

⁹⁸ Ł. Cieśla, *Raport o pedofilii wśród księży. Kościół zaprezentuje dane na temat duchownych wykorzystujących dzieci w Polsce* [14.03.2019], www.plus.gloswielpolski.pl [dostęp: 16.02.2022].

⁹⁹ *Ibidem*.

¹⁰⁰ M. Kozłowski, IAR, *O. Gużyński o raporcie ws. pedofilii wśród duchownych: Jesteśmy w sytuacji potężnej niewiedzy* [28.06.2021], www.wiadomosci.gazeta.pl [dostęp: 17.02.2022].

¹⁰¹ *Ibidem*.

¹⁰² PAP, „Wraca do nas przeszłość”. Ks. Piotr Studnicki o problemie pedofilii w Kościele [7.07.2021], www.wiadomosci.wp.pl [dostęp: 17.02.2022].

Spostrzeżenie ks. P. Studnickiego zdaje się nawiązywać przede wszystkim do reportaży i filmów dokumentalnych ukazujących, jak wiele spraw zamiatanych było pod przysłowiowy „dywan”. Gdyby nie dwie niezależne produkcje braci Tomasza i Marka Sekielskich *Tylko nie mów nikomu* oraz *Zabawa w chowanego*, polska opinia publiczna do dzisiaj nie dowiedziałaby się o nadużyciach seksualnych ze strony duchownych takich jak ks. Franciszek Cybula czy permanentnie przenoszony między zaprzyjaźnionymi diecezjami ks. Paweł Kania.

Premiera pierwszego filmu odbyła się 11 marca 2019 r., wywołując ogromne poruszenie. Dokument pokazał bowiem nie tylko determinację jego twórców, lecz również polskiej opinii społecznej, której poszczególne darowizny na łączną kwotę 450 tysięcy złotych umożliwiły sfinansowanie produkcji¹⁰³. Jak wskazują źródła, zaledwie w sześć dób po premierze filmu w serwisie YouTube obejrzało go ponad 18 milionów Polaków¹⁰⁴. Zanotowano jednocześnie rekord polskiego kanału YouTube pod względem łącznego czasu oglądania tego materiału tuż po premierze¹⁰⁵.

Przedstawione w filmie dowody na pobłażliwość względem sprawców pedofilii w polskim Kościele oraz lekceważenie zakazów zbliżania się do dzieci ocenili na łamach „Rzeczpospolitej” dziennikarz Michał Szułdrzyński, komentując przy tym reakcje hierarchów polskiego Kościoła po ukazaniu się filmu¹⁰⁶. Ze spostrzeżeń tych wynika jasno to, że polscy hierarchowie zabierają głos na temat problemu pedofilii tylko wtedy, kiedy czują się „wywołani do tablicy”. Zaraz po premierze do publicznej wiadomości podano, że jeden z księży, który w filmie łamie zakaz kontaktu z dziećmi, opuścił stan duchowny, a inny został odsunięty od czynności duszpasterskich¹⁰⁷. Na tym tle publicysta zauważył, że polski Kościół to nie tylko hierarchowie, którym łatwo przychodzi nazywanie inicjatyw pokroju dokumentu braci Sekielskich „atakami na Kościół”, liczący na przeczekanie pontyfikatu zmian papieża Franciszka¹⁰⁸. Dostrzegł przy tym nagłą potrzebę jeszcze większej aktywności świeckich katolików, których presja powinna wywierać na hierarchach

¹⁰³ K. Stańko, *Pedofilia w Kościele. Tomasz Sekielski w filmie „Tylko nie mów nikomu” ujawnia dwa nieznanne wcześniej przypadki molestowania* [11.05.2019], www.polskatimes.pl [dostęp: 17.02.2022].

¹⁰⁴ P. Pallus, *Film Tomasza Sekielskiego o pedofilii w Kościele „Tylko nie mów nikomu” z rekordem oglądalności* [17.05.2019], businessinsider.com.pl [dostęp: 18.02.2022].

¹⁰⁵ *Ibidem*.

¹⁰⁶ M. Szułdrzyński, *Po premierze „Tylko nie mów nikomu”: Pora na głos wiernych* [13.05.2019], www.rp.pl [dostęp: 18.02.2022].

¹⁰⁷ *Ibidem*.

¹⁰⁸ *Ibidem*.

podejmowanie zdecydowanych działań w celu rozliczenia polskiego Kościoła z problemu pedofilii¹⁰⁹.

Publikacje ukazujące się wówczas na łamach „Polityki” ujawniły również wewnętrzne podziały w Episkopacie Polski, których najlepszym przykładem były opinie samych hierarchów na temat filmu. Należy zauważyć, że prymas W. Polak publicznie podziękował za dokument jego twórcom, podkreślając, że nie odbiera go jako „ataku na Kościół”¹¹⁰. Co zauważył jednak publicysta A. Szostkiewicz, w innych kwestiach diskutowanych po filmie, takich jak niezależna komisja czy odszkodowania dla ofiar, prymas W. Polak nie potrafił udzielić konkretnej odpowiedzi.

W zgoła innym tonie na temat projekcji filmu braci Sekielskich wypowiedział się abp Sławoj Leszek Głódź, który w reakcji na pytanie, czy go oglądał, stwierdził, że nie ogląda byle czego¹¹¹. Słowa te urosły w mediach do rangi wielkiego skandalu, co dość trafnie na łamach „Polityki” podsumował wspomniany już A. Szostkiewicz: „Wypowiedź abp. Leszka S. Głódzia przejdzie do kronik arogancji kościelnej władzy”¹¹².

Należy zwrócić uwagę, że większość głosów ze strony polskiego Kościoła, które wybrzmiewały jako echo po filmie, w odniesieniu do przedstawionych przypadków, dotyczyła głównie kwestii związanych z rażącymi zaniechaniami instytucjonalnymi. Jak zauważył bowiem sam twórca dokumentu: „Sześć miesięcy od premiery *Tylko nie mów nikomu* nikt, dosłownie nikt nie zgłosił chęci kontaktu, pomocy, zadośćuczynienia żadnej z ofiar, które opowiedziały w filmie swoje historie”¹¹³.

Ponad rok po premierze pierwszego filmu ukazał się kolejny, pt. *Zabawa w chowanego*¹¹⁴. Pomimo pewnej zmiany koncepcji, która tym razem skupiła widza na dwóch głównych bohaterach będących ofiarami księdza Arkadiusza H., obraz działań polskiego Kościoła w osobie biskupa Edwarda Janiaka był zatrważający. Zaniechanie zgłaszania przypadków molestowania chłopców poniżej 15. roku życia, o których wiedział biskup, zarówno polskim organom ścigania, jak i Stolicy

¹⁰⁹ *Ibidem*.

¹¹⁰ A. Szostkiewicz, *Prymas Polski nie uważa filmu Sekielskich za „atak na Kościół”* [18.05.2019], www.polityka.pl [dostęp: 18.02.2022].

¹¹¹ Idem, *Niewiarygodne oświadczenie abp. Głódzia* [15.05.2019], www.polityka.pl [dostęp: 18.02.2022].

¹¹² *Ibidem*.

¹¹³ Tomasz Sekielski *pół roku po premierze „Tylko nie mów nikomu”: gdzie my k... żyjemy?* [2.11.2019], www.kultura.onet.pl [dostęp: 18.02.2022].

¹¹⁴ *Ibidem*.

Apostolskiej było równie szokujące co brak jakiegokolwiek empatii zarówno wobec ofiar, jak i ich rodzin.

Zaledwie sześć godzin po premierze filmu, 16 maja 2020 r., miał on już ponad milion wyświetleń. Jeszcze tego samego dnia prymas W. Polak wystosował do publicznej wiadomości oficjalne oświadczenie, informując, że w trybie natychmiastowym składa zawiadomienie do Watykanu o zaniechaniach biskupa Edwarda Janiaka w sprawach o nadużycia seksualne wobec nieletnich¹¹⁵. Tak błyskawicznej reakcji Episkopatu nie spodziewali się nawet obrońcy ofiar księdza Arkadiusza H., o czym powiedzieli w mediach¹¹⁶. Z całą pewnością nie spodziewał się jej również sam biskup E. Janiak, gdyż zaledwie miesiąc później rozesłał do polskich hierarchów list, w którym nie zgadzał się z zarzutami zawartymi w filmie braci Sekielskich, twierdząc, że poczynania prymasa działają na szkodę polskiego Kościoła¹¹⁷.

Teksty, które w czerwcu 2020 r. ukazywały się na łamach tygodnika „Polityka”, sugerowały wręcz, że sprawa biskupa E. Janiaka doprowadziła nie tylko do otwartego konfliktu między nim a prymasem, lecz przede wszystkim wyeksponowała nad wyraz donośnie wewnętrzne podziały w Episkopacie Polski¹¹⁸.

W kontekście badanego problemu dostrzec należy rolę reportaży jako sprawczego narzędzia mediów w sygnalizowaniu opinii publicznej skali patologicznych zaniedbań, których przez lata dopuszczali się hierarchowie polskiego Kościoła. Na szczególną uwagę zasługują materiały emitowane w ostatnich latach na antenie telewizji TVN oraz TVN24.

Dziennikarze sukcesywnie prezentowali w nich złożoną materię problemu przestępstw seksualnych w polskim Kościele, ukazując zarazem ich systemowy charakter. Podejmowali tym samym próbę odpowiedzi na pytanie, dlaczego ten haniebny proceder trwa tak długo, a także jakie czynniki miały przez lata wpływ na skuteczne tuszowanie go przez polskich hierarchów.

Początkowo reportaże miały charakter epizodyczny i w ciągu ostatnich dziesięciu lat pojawiały się sporadycznie, sygnalizując jednak, że nadużycia seksualne w polskim Kościele z całą pewnością występują. Jednym z programów na antenie telewizji TVN, w którym początkowo zaczęto nagłaśniać sprawy dotyczące

¹¹⁵ P. Żytnicki, *Episkopat zawiadamia Watykan o zaniechaniach biskupa Edwarda Janiaka. Chronił księży pedofilów* [16.05.2020], www.poznan.wyborcza.pl [dostęp: 18.02.2022].

¹¹⁶ *Ibidem*.

¹¹⁷ A. Szostkiewicz, *Bezprecedensowy atak biskupa na prymasa. Prymas odpowiada* [15.06.2020], www.polityka.pl [dostęp: 18.02.2022].

¹¹⁸ J. Podgórska, *Tak jawnego pęknięcia w episkopacie jeszcze nie oglądaliśmy* [16.06.2020], www.polityka.pl [dostęp: 18.02.2022].

molestowania nieletnich przez osoby duchowne, był magazyn reporterów emitowany na antenie stacji od 2002 r. pod tytułem „Uwaga!”.

Już w 2004 r. w programie śledzono losy skazanego księdza z Tylawy, wskazując, że zaledwie trzy dni po wyroku skazującym za molestowanie sześciu dziewczynek odprawiał on publicznie msze, nauczając, jak należy walczyć z pokusami¹¹⁹. Warto podkreślić, że wówczas na łamach prasy publikacje dotyczące problemu pedofilii w polskim Kościele pojawiały się wyłącznie epizodycznie. Dziennikarska odwaga uświadamiała jednak opinii publicznej, iż w przypadku tak poważnych przestępstw nie może być mowy o jakiegokolwiek pobłażliwości ze względu na pełnioną funkcję społeczną.

Do materiałów koncentrujących się na wykorzystywaniu seksualnym ze strony polskich duchownych w programie „Uwaga!” wracano zresztą kilkakrotnie. Należy zwrócić uwagę na to, że o problemie sygnalizowano nie tylko z perspektywy reportażu śledczego, lecz również w formie bezpośrednich rozmów z ofiarami.

W 2013 r. o swoich doświadczeniach opowiedział L. Juszczyzyn, który od 9. do 13. roku życia był wykorzystywany seksualnie przez księdza¹²⁰. Przedstawił on swoją historię nie tylko z perspektywy ofiary, lecz również osoby duchownej, bowiem przez 15 lat swojego życia sam był księdzem katolickim. W rozmowie wspominał o reakcji, jaka spotkała go ze strony księdza, któremu pierwszy raz zawierzył swoją tajemnicę. Był on wówczas dla niego „kierownikiem duchowym”. Owa reakcja wskazywała, że przez lata jedyną taktyką polskiego Kościoła w walce z pedofilią było sukcesywne unikanie rozmowy o tym problemie. Jak opowiedział L. Juszczyzyn, duchowny zwrócił się do niego w następujących słowach: „Zostaw tę sprawę. Nie tykaj jej, bo on prawdopodobnie jest homoseksualistą, a lobby homoseksualne jest tak mocne w Kościele. Jak powiesz o tym głośno, to oni Cię zniszczą. A ty nie wracaj do tego, zostaw to za sobą. Masz co robić”¹²¹.

Lesław Juszczyzyn postanowił jednak zgłosić sprawę biskupowi opolskiemu, otrzymując zwrotnie odpowiedź nie od niego, lecz od swojego oprawcy z informacją, że wie on o jego wizycie u hierarchy. Z treści listu wynikało, iż zdążył on wytłumaczyć hierarsze, że to, co zaszło, jest objęte tajemnicą spowiedzi, a on się z tej „nieroztropności” już wypowiadał¹²². Szokujące wyznanie kogoś, kto będąc ofiarą osoby duchownej, a później pozostając w centrum kościelnych procedur, wskazał na beznadziejne wręcz położenie ofiar duchownych w polskim Kościele.

¹¹⁹ *Ksiądz-pedofil naucza o walce z pokusami* [21.07.2004], www.uwaga.tvn.pl [dostęp: 18.02.2022].

¹²⁰ *Byłem molestowany przez proboszcza* [28.10.2013], www.uwaga.tvn.pl [dostęp: 18.02.2022].

¹²¹ *Ibidem*.

¹²² *Ibidem*.

Najlepszym jednak przykładem sprawczości dziennikarzy śledczych programu „Uwaga!” były reportaże, które doprowadziły do pociągnięcia polskich duchownych przed oblicze wymiaru sprawiedliwości.

Jedną z takich spraw był przedstawiony w 2014 r. przypadek proboszcza z Garbna. Zarzucano mu molestowanie dziewczynek w wieku od 9 do 13 lat. Reportaż przeplatany był zeznaniami dzieci, które mówiły, że ksiądz zabierał je do samochodu, w którym siadając rozkraczony prosił, aby siadały mu na kolanach i zdejmowały z siebie ubranie z majtkami włącznie¹²³. Co najmniej dziesięć dziewczynek w 2012 r. złożyło w prokuraturze zeznania obciążające duchownego. Prokuratura w Kętrzynie po dwóch latach śledztwo jednak umorzyła¹²⁴. Dyrektor szkoły, która podjęła interwencję po sygnalizowanych nadużyciach zgłaszanych przez dzieci w reportażu, wprost wskazała, że skoro z akt sprawy wynikało, że zeznania dzieci uznano za wiarygodne, to czuje się decyzją prokuratury wysoce rozczarowana. Co więcej, z treści reportażu wynikało, że w latach 1997-1999, w innej parafii, księdza Jarosława M. również oskarżano o molestowanie dziewczynek, a sprawa wówczas także trafiła do prokuratury. Przesłanie płynące z reportażu wskazywało wręcz na pewną tendencję działań sprawcy.

Dzięki medialnej presji dziennikarzy „Uwagi!”, którzy przez okres czterech lat regularnie publikowali materiały poświęcone temu przypadkowi, Prokuratura Generalna w 2016 r. wyznaczyła prokuraturę w Ostrołęce do ponownego zajęcia się sprawą. W 2017 r. duchownego skazano na dwa lata pozbawienia wolności, jednak po zaskarżeniu tego wyroku przez prokuratora, jak i obrońcę oskarżonego, sąd w Olsztynie skazał duchownego na karę dwóch lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na pięć lat oraz karę grzywny w wysokości dziesięciu tysięcy złotych¹²⁵.

Innym przejawem sprawczej mocy redakcji programu „Uwaga!” był reportaż wyemitowany w 2018 r. Proboszcz przyznał się w nim przed kamerą do molestowania ministranta¹²⁶. W materiale w sposób szczególny wyeksponowano reakcję najbliższej rodziny poszkodowanego, dla której ksiądz był szczególnym autorytetem. Szokującą wolą babci mężczyzny stało się „wyciszenie sprawy”, a zapytani o swoje odczucia rodzice stwierdzili: „To jest syn, a to jest proboszcz. Z jednym silnie związani i z drugim jesteśmy silnie związani. Nie chce się w to wierzyć”¹²⁷. Reakcja bliskich

¹²³ *Zły dotyk księdza* [1.09.2014], www.uwaga.tvn.pl [dostęp: 18.02.2022].

¹²⁴ *Ibidem*.

¹²⁵ TS, *Ksiądz z Grabna namawiał dziewczynki do dotykania się. Jest wyrok. Do więzienia nie pójdzie* [30.06.2018], www.wiadomości.gazeta.pl [dostęp: 18.02.2022].

¹²⁶ *Wstrząsające wyznanie byłego ministranta. Reakcja księdza: Aniołami nie jesteśmy* [23.10.2018], www.uwaga.tvn.pl [dostęp: 18.02.2022].

¹²⁷ *Ibidem*.

molestowanego mężczyzny zaakcentowała klerykalizm obecny do dzisiaj, szczególnie w małych społecznościach. Sam duchowny zaś swoje zachowanie podsumował w następujący sposób: „Aniołami nie jesteśmy. Kościół tworzą ludzie grzeszni”¹²⁸.

Tak zaprezentowana perspektywa dokonała bolesnej konfrontacji pomiędzy negowaniem samego przestępstwa a jego wartościowaniem w zależności od tego, kim jest sprawca. Swoim przekazem autorzy reportażu obnażyli paradoks myślenia części wiernych polskiego Kościoła, którym trudno jest uwierzyć, że duchowny, będący dla nich autorytetem moralnym, mógłby dopuścić się tak strasznych czynów, podczas kiedy on sam daje sobie prawo do takich zachowań w myśl zasady, że jest tylko człowiekiem. Skłania to jednak widza do refleksji, czy molestowanie seksualne dziecka można sprowadzać do rangi powszedniego grzechu, z którego wystarczy się po prostu wypowiadać.

Należy zauważyć, że wzmagające się przez lata zainteresowanie mediów centrowych oraz lewicowych, związane z manifestowaniem potrzeby rozliczenia duchownych z wieloletnich nadużyć seksualnych, okazało się na tyle skuteczne, iż pośrednio wywołało do odpowiedzi watykańską Kongregację Nauki i Wiary.

W 2020 r. polska opinia publiczna usłyszała o ukaraniu przez Watykan pierwszego polskiego hierarchy w randze kardynała: Henryka Gulbinowicza. Jak podano do publicznej wiadomości, został on ukarany za czyny pedofilskie oraz 16-letnią współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa¹²⁹. Zarzuty musiały mieć na tyle mocne podstawy dowodowe, że duchownemu zakazano zarówno używania insygniów biskupich, jak i pozbawiono go prawa do pochówku w katedrze¹³⁰. Warto zauważyć, że poza ukaraniem pierwszego polskiego hierarchy o randze kardynała, był to również pierwszy tej rangi polski duchowny ukarany za nadużycia seksualne od osiemnastu lat, gdyż ostatni taki przypadek odnotowano w sprawie abp. J. Patetza w 2002 r. Kolejne wyroki wobec polskich hierarchów podane do publicznej wiadomości zaczęły ukazywać się już dość regularnie właśnie od 2020 r. W październiku 2021 r. portal onet.pl poinformował, że pod „lupą Watykanu” znalazło się jak dotąd siedemnastu polskich hierarchów, wobec których albo zapadł wyrok skazujący, albo aktualnie toczyło się, bądź toczy, postępowanie¹³¹.

Medialne zainteresowanie, które przez lata borykało się z nieustannymi zarzutami „ataków na polski Kościół”, zaczęło koncentrować się jeszcze wnikliwiej na

¹²⁸ *Ibidem*.

¹²⁹ D. Flis, *Za co Watykan skazał kard. Gulbinowicza? Molestowanie, czyny pedofilskie, współpraca z SB* [9.11.2022], www.oko.press [dostęp: 18.02.2022].

¹³⁰ *Ibidem*.

¹³¹ *Polscy biskupi zaczynają wizytę w Watykanie. Przypominamy, którzy z nich byli pod lupą Stolicy Apostolskiej* [4.10.2021], www.onet.pl [dostęp: 18.02.2022].

problemie pedofilii w polskim Kościele, próbując uchwycić istotę systemowości w wieloletnim procesie tuszowania nadużyć seksualnych ze strony hierarchów. W tym względzie na szczególną uwagę zasługują emitowane na antenie TVN24 reportaże, których cykl zapoczątkował w 2021 r. dziennikarz Marcin Gutowski.

Pierwszy z nich został poświęcony osobie kard. Stanisława Dziwisza, który jako osobisty sekretarz Jana Pawła II musiał posiadać obszerną wiedzę nie tylko o nadużyciach seksualnych w polskim Kościele, lecz przez długie lata prowadził także ścisłą współpracę z zakonem Legionu Chrystusa, którego założyciel przez kilkadziesiąt lat gwałcił młodych chłopców, w tym własne dzieci¹³². Reportaż uświadomił widzom, że w przypadku przynajmniej kilku spraw dotyczących nadużyć seksualnych ze strony polskich duchownych, kard. S. Dziwisz, pomimo posiadania o nich stosownej wiedzy, nie podejmował żadnych działań w celu przekazania ich do Watykanu¹³³.

W reportażu szczególnie mocno zaakcentowano opór hierarchy w udzielaniu odpowiedzi na pytania, które niestrudzony dziennikarz próbował zadawać kilkakrotnie. Kardynał nie tylko nie odpowiadał, lecz okazywał wyraźne wzburzenie samym faktem jego zadawania. Najlepszym tego przykładem był fragment jego wypowiedzi: „To wygląda na śledztwo. Trudno żebym był zachwycony śledztwem, na które nie zasługuję. [...] Traktujcie siebie, a także i mnie poważnie. Człowiek, który 30 lat służył papieżowi. [...] To tylko to jest w Polsce”¹³⁴. Postawa ta z całą pewnością zainspirowała autora do umieszczenia w tytule reportażu frazy „druga twarz kardynała Dziwisza”, co również samych widzów utwierdziło w przekonaniu o jej zasadności.

Jak wynikało z ustaleń dziennikarza, właśnie dzięki osobie Stanisława Dziwisza, Legioniści Chrystusa pod przewodnictwem Marciała Maciel Degollado mieli przemożny wpływ na polskiego papieża¹³⁵. Na znaczną zażyłość między kard. S. Dziwiszem a założycielem Legionu Chrystusa zwrócili również uwagę publicyści „New York Times”. Marcin Gutowski wzbogacił swój reportaż wypowiedziami ekspertów, jak i osób duchownych, co z całą pewnością uwiarygodniło stawiane w nim tezy. Od krakowskich księży dziennikarz dowiedział się, że przyjęcia z okazji objęcia archidiecezji przez biskupa Stanisława Dziwisza oraz jego późniejszej nominacji kardynalskiej organizowali i finansowali właśnie Legioniści

¹³² M. Stasiński, *Kim był Marcial Maciel Degollado? Zbrodniarz seksualny wyhodowany i hołubiony przez Kościół katolicki* [10.11.2020], www.wyborcza.pl [dostęp: 18.02.2022].

¹³³ M. Gutowski, *Don Stanislaw. Druga twarz kardynała Dziwisza* [7.11.2020], www.player.pl [dostęp: 18.02.2022].

¹³⁴ *Ibidem*.

¹³⁵ *Ibidem*.

Chrystusa¹³⁶. Thomas Doyle, kanonista i prawnik oraz były pracownik nuncjatury w Waszyngtonie, który jest autorem raportów dotyczących najgłośniejszych afer pedofilskich w USA, wskazywał, że przy śledztwach dotyczących Legionu Chrystusa nazwisko kard. S. Dziwisza pojawiało się kilkakrotnie w kontekście „głównego rozgrywającego” w przesyłaniu pieniędzy od Legionistów Chrystusa do papieża. Kardynał Stanisław Dziwisz, na co wskazywało dziennikarskie śledztwo, bezpośrednio wstawił się również za nominacją kardynalską biskupa Theodora McCarrica, o czym w tamtych latach pisała chociażby amerykańska prasa. Wiarygodności powyższym ustaleniom dodaje to, że w opublikowanym w 2020 r. watykańskim raporcie dotyczącym wieloletnich nadużyć seksualnych Th. McCarrica nazwisko S. Dziwisza pojawia się aż 45 razy¹³⁷. Marcin Gutowski dotarł do publikacji konserwatywnego amerykańskiego serwisu Church Militant oraz portalu Washington Post, informujących już lata temu, że pieniądze ze specjalnego funduszu, który stworzył Th. McCarric, wysyłane były m.in. na szpital, który budował w Polsce kard. S. Dziwisz. Poszukując wspomnianego obiektu, dziennikarz dotarł do zakładu opiekuńczo-leczniczego, który w latach 90. XX w. został wybudowany w rodzinnej miejscowości kardynała. Wójtem był tam wówczas jego bratanek. Reportaż pokazywał, że poza szpitalem kard. S. Dziwisz sfinansował również inne inwestycje, takie jak budowę szkoły czy kościoła w sąsiedniej wiosce. Miejscowy proboszcz został uprzedzony o ewentualnej wizycie, gdyż poinformował dziennikarza wprost, że kardynał kazał mu nie rozmawiać z nikim na temat spraw ofiar i poprosił dziennikarza, aby nie dotykać tego problemu.

Reportaż M. Gutowskiego z całą pewnością pobudził do publicznej dyskusji dotyczącej nie tylko osoby kard. S. Dziwisza, lecz zapoczątkował wiele medialnych spekulacji na temat tego, czy papież Jan Paweł II miał pełną wiedzę o tym, jakimi ludźmi się otaczał. Właśnie na ten cień, który na wizerunku papieża Polaka położyła zaprezentowana w reportażu „Don Stanisław” sylwetka kard. S. Dziwisza, zwrócił uwagę na łamach „Polityki” A. Szostkiewicz. Na tle krytycyzmu wobec polskiego Kościoła, który dziennikarz wyraził chociażby stwierdzeniem: „Don Stanisław to szokujący obraz moralnej gangreny w Kościele”, zwrócił on również uwagę na coraz głośniejsze inicjatywy dążące do dekanonizacji Jana Pawła II¹³⁸. Zdaniem publicysty jedyną osobą, która zna prawdę, dzięki czemu mogłaby uciąć

¹³⁶ *Ibidem*.

¹³⁷ M. Tracz, *Dziwisz 45 razy w dokumencie Watykanu. „Nie wyjdziemy z polskiego piekła kościelnego, jeśli nie powstaną raporty”* [11.11.2020], www.tvn24.pl [dostęp: 18.02.2022].

¹³⁸ A. Szostkiewicz, *„Don Stanisław” to szokujący obraz moralnej gangreny w Kościele* [10.11.2020], www.polityka.pl [dostęp: 18.02.2022].

pewne spekulacje, jest konsekwentnie unikający odpowiedzi kard. S. Dziwisz¹³⁹. Jego zdaniem kompromitując swój wizerunek, hierarcha robił to samo z wizerunkiem papieża Polaka.

W czerwcu 2021 r. na antenie TVN24 miał swoją premierę reportaż *KRÓlestwo*, przedstawiający sylwetkę ks. Mirosława Króla, oskarżonego o nadużycia seksualne, rektora polskiego seminarium w USA¹⁴⁰. Marcin Gutowski dotarł do zeznań jego ofiar oraz przedstawił relacje łączące duchownego z kard. S. Dziwiszem, polskimi biskupami czy politykami. Słowa Jana Pawła II, którymi M. Gutowski rozpoczął reportaż, z całą pewnością nie były przypadkowe i brzmiały: „Seminarium to jest żrenica oka całego Kościoła”. Wydarzenia w Orchard Lake okazały się jednak wielkim seksualnym skandalem Kościoła katolickiego.

Reportaż wskazał wręcz na handel młodymi klerykami, którzy w przypadku odmowy świadczenia usług seksualnych mieli poważne problemy ze strony przełożonych. W 2020 r. ofiary ks. M. Króla złożyły w sądzie federalnym USA pozew przeciwko niemu. Dramat wewnętrzny, który przeżywali młodzi duchowni, miał odzwierciedlenie chociażby we fragmentach zeznań, takich jak to: „Wieczór wcześniej widziałem, jak te plugawe łapska pchałeś sobie do rozporka. I teraz chcesz włożyć mi do buzi hostię? Chcesz mi powiedzieć »ciało Chrystusa«? To był dla mnie dramat nie do pojęcia”¹⁴¹. Kolejny raz zdumiewająca była reakcja kard. S. Dziwisza, który pytany o Orchard Lake przez dziennikarza stwierdził po prostu, że to nie jego sprawa¹⁴². Co istotne, po reportażu seminarium w Orchard Lake zostało zamknięte na stałe¹⁴³.

Drugim obszernym dokumentem z cyklu „Bielmo” wyemitowanym w dwóch częściach w październiku 2021 r. był reportaż *Purpurowa sieć*¹⁴⁴. Tym razem M. Gutowski pokazał zależności między polskimi hierarchami na zasadzie sieci powiązań, w centrum której znaleźli się dwaj hierarchowie: kard. Stanisław Dziwisz oraz abp Józef Kowalczyk jako najbliżsi niegdyś współpracownicy Jana Pawła II. Ich rola była o tyle kluczowa, że jak wskazał autor reportażu, mieli oni wpływ zarówno na nominacje obecnych władz polskiego Episkopatu, jak i wielu polskich duchownych, również tych, którzy według obecnej wiedzy byli

¹³⁹ *Ibidem*.

¹⁴⁰ M. Gutowski, *Czarno na białym: Królestwo w Orchard Lake* [24.09.2021], www.tvn24.pl [dostęp: 18.02.2022].

¹⁴¹ *Ibidem*.

¹⁴² *Ibidem*.

¹⁴³ Mt, *Seminarium w Orchard Lake kończy działalność. W tle skandal z wykorzystywaniem seksualnym* [2.07.2021], www.onet.pl [dostęp: 18.02.2022].

¹⁴⁴ M. Gutowski, *Czarno na białym: Purpurowa sieć, cz. I* [23.10.2021], www.tvn24.pl [dostęp: 18.02.2022].

zamieszani w skandale seksualne w polskim Kościele¹⁴⁵. Jak wynikało z reportażu, abp J. Kowalczyk jako były nuncjusz apostolski był odpowiedzialny praktycznie za wszystkie awanse abp. J. Paetza, mając również wiedzę o jego późniejszych nadużyciach seksualnych. W sprawie abp. J. Paetza kluczową rolę odegrał również abp M. Jędraszewski będący autorem listu wzywającego do obrony metropolity poznańskiego, a także piętnującego tych, którzy odważyli się postawić duchownemu zarzuty.

Dziennikarz przywołał również archiwalne nagranie z publicznej debaty, która odbyła się w 2019 r. W jej trakcie Marcin Przeworski, szef Katolickiej Agencji Informacyjnej, wypowiadający się na temat sprawy nadużyć seksualnych abp. Juliusza Paetza, w obecności członka KEP prymasa Wojciecha Polaka stwierdził: „On miał naprawdę bardzo wysokie stanowisko w Watykanie i do Łomży pojechał na zesłanie. To był podstawowy błąd, bo te jego skłonności już zostały rozpoznane w Watykanie i Watykan chciał się go pozbyć”¹⁴⁶. Interpretując tę wypowiedź, M. Gutowski zauważył, że najwyższe władze kościelne musiały mieć zatem wiedzę o skłonnościach abp. J. Paetza już na początku lat 80. XX w. i zamiast problem rozwiązać, powierzyły mu władzę nad diecezją w Polsce, bowiem w 1983 r. został on biskupem łomżyńskim.

Pokazując sieć wzajemnych powiązań, dziennikarz zwrócił również uwagę na ukaranych przez Watykan abp. Sławoja Leszka Głódzia, bp. Edwarda Janiaka czy abp. Mariana Gołębiewskiego, w kontekście relacji łączących ich z kard. Henrykiem Gulbinowiczem¹⁴⁷. Z ustaleń M. Gutowskiego wynikało, że abp J. Kowalczyk był bezpośrednim protegowanym kard. H. Gulbinowicza, dzięki czemu objął w Watykanie najpierw stanowisko szefa Sekcji Polskiej Watykańskiego Sekretariatu Stanu, a następnie stanowisko nuncjusza¹⁴⁸. Biskupami pomocniczymi we Wrocławiu za czasów kard. H. Gulbinowicza byli biskupi Jan Tyrawa oraz E. Janiak. Warto przypomnieć, że pierwszy z nich w maju 2021 r. złożył papieżowi rezygnację, co – jak podała w oficjalnym komunikacie Nuncjatura Apostolska w Polsce – miało związek z postępowaniem dotyczącym sygnalizowanych zaniedbań biskupa w sprawach o nadużycia seksualne ze strony podległych mu duchownych¹⁴⁹. Biskup E. Janiak po błyskawicznej reakcji władz Episkopatu Polski na film braci Sekielskich, wyemitowany w 2020 r., rok później został ukarany

¹⁴⁵ *Ibidem*.

¹⁴⁶ *Ibidem*.

¹⁴⁷ Idem, *Czarno na białym: Purpurowa sieć*, cz. 2 [23.10.2021], www.tvn24.pl [dostęp: 18.02.2022].

¹⁴⁸ *Ibidem*.

¹⁴⁹ S. Roston, NPK, *Papież przyjął rezygnację biskupa Jana Tyrawy. Duchowny znany jest z filmu braci Sekielskich* [12.05.2021], www.wiadomosci.gazeta.pl [dostęp: 18.02.2022].

decyzją Watykanu za zaniedbania w sprawach o nadużycia seksualne ze strony podległych mu duchownych¹⁵⁰.

Takich przypadków rozrysowanych na przykładzie drzewa genealogicznego M. Gutowski przedstawił dużo więcej. Zależności te potwierdzają przypadki wszystkich ukaranych do tej pory polskich biskupów, jak również tych, wobec których w Watykanie toczy się obecnie postępowanie. Ustalenia powyższe są jednocześnie koronnym dowodem potwierdzającym tezę, że pedofilia w polskim Kościele ma charakter systemowy. Każdy mający jakiegokolwiek wątpliwości, dzięki wyrokom watykańskim może dokonać swoistej konfrontacji, która w pełni powyższe ustalenia potwierdza.

Należy zwrócić uwagę, że publikacje podejmujące tematy nadużyć seksualnych ze strony polskich duchownych na łamach prasy zaczęły pojawiać się epizodycznie dopiero na początku XXI w. Stanowisko mediów centrowych oraz lewicowych wobec problemu pedofilii nieustannie przybierało jednak na sile, proporcjonalnie do częstotliwości obnażanych patologii proceduralnych oraz instytucjonalnych polskiego Kościoła. Wraz z tą dynamiką ich narracja stała się bliska już nie tylko środowiskom lewicowym, lecz również wielu przedstawicielom środowisk centrowo-prawnicowych dostrzegających, że bez ich determinacji o wielu przypadkach do dzisiaj nie dowiedziałaby się nie tylko polska opinia publiczna, lecz również sam Watykan. W zależności od profilu medium publikacje koncentrowały się na różnych aspektach pedofilii w polskim Kościele, jednak wszystkie zgadzały się w sprawie zasadniczej: zarówno powaga zjawiska, jak i jego systemowy charakter uniemożliwiają skuteczne uporanie się z nim wyłącznie w obrębie polskiego Kościoła. Najskuteczniejszym argumentem są tu nagłaśniane medialnie sprawy, ukazujące opinii publicznej, że problem pedofilii próbują rozwiązać dzisiaj ci hierarchowie, którzy sami w tym względzie nie mają czystego sumienia.

4.2. Media katolickie i prawnicowe wobec problemu pedofilii w polskim Kościele

Stanowisko mediów prawnicowych wobec problemu pedofilii w polskim Kościele odgrywa o tyle istotną rolę, że to właśnie za ich pośrednictwem głos zabierali zwykle wywoływani do odpowiedzi hierarchowie polskiego Kościoła. Skandale seksualne z udziałem duchownych, ujawniane w XXI w. skłaniały środowisko polskiej prawicy do przybierania określonych postaw w obliczu coraz bardziej

¹⁵⁰ A. Kurzyński, *Biskup Edward Janiak ukarany przez Stolicę Apostolską* [29.03.2021], www.kalisz.naszemiasto.pl [dostęp: 19.02.2022].

szokujących faktów. Na szczególną uwagę zasługuje z pewnością poziom zróżnicowania medialnych postaw względem badanego problemu. Nie tylko ze względu na eksponowanie polaryzacji środowiska polskiej prawicy, lecz również dlatego, iż sygnalizuje on występowanie wyraźnych podziałów wewnątrz polskiego Kościoła.

Pierwsze różnice w mierzeniu się z problemem pedofilii w polskim Kościele przez prawicowe media na początku XXI w. pokazuje sprawa nadużyć seksualnych poznańskiego metropolity abp. J. Paetza. Za najodważniejsze czasopismo w tym przypadku należy uznać centrowo-liberalny „Tygodnik Powszechny”. Jako jeden z pierwszych zaczął on bowiem publikować teksty dotyczące poważnych zarzutów stawianych poznańskiemu arcybiskupowi. W jednym z nich ówczesny duchowny ks. Tomasz Więćławski w sposób wyważony pisał o mocnych dowodach przeciwko duchownemu, nie podając jednak wszystkich drażliwych szczegółów przez wzgląd na dobro poszkodowanych¹⁵¹. Tekst wskazał wówczas na liczne przeszkody instytucjonalne, z którymi musieli zmierzyć się ci, którzy przy pomocy kościelnych procedur podejmowali działania mające na celu wyjaśnienie sprawy. Duchowny zwrócił uwagę na ogrom manipulacji ze strony polskich hierarchów. Jedną z nich był nakaz podpisania wspomnianego listu poparcia abp. J. Paetza, który ze strony biskupów pomocniczych otrzymali dziekani¹⁵². Wy tłumaczono im wówczas, iż chodzi wyłącznie o obronę abp. J. Paetza przed atakami prasowymi, a nie o negowanie ciężących na nim zarzutów. Tekst przekazano jednak do Rzymu, co w publikacji ks. T. Więćławski skomentował następująco: „właściwym celem, dla którego oświadczenie powstało, było przeciwdziałanie informacjom przekazanym przez »ważną osobę z Krakowa«”¹⁵³. W wyniku tej manipulacji czterech dziekanów złożyło swoje rezygnacje, które zostały później przyjęte¹⁵⁴. Odnosząc się do publikacji prasowych dotyczących zarzutów wobec abp. J. Paetza, ks. T. Więćławski zauważył też, że stanowiły wyważony wyraz społecznego buntu skupionego wokół potrzeby rozliczenia duchownego przez odpowiednie instancje¹⁵⁵.

W tym samym roku na łamach ogólnopolskiego tygodnika „Niedziela” opublikowano oświadczenie, w którym środowiska naukowe i artystyczne Poznania stanęły w obronie abp. J. Paetza¹⁵⁶. Użyta argumentacja z jednej strony negowała

¹⁵¹ T. Więćławski, A. Kamiński, *Świadectwo* [7.04.2002], www.tygodnikpowszechny.pl [dostęp: 3.04.2022].

¹⁵² *Ibidem*.

¹⁵³ *Ibidem*.

¹⁵⁴ *Ibidem*.

¹⁵⁵ *Ibidem*.

¹⁵⁶ *W obronie dobrego imienia abp. Juliusza Paetza* [10/2002], www.niedziela.pl [dostęp: 3.04.2022].

ton innych publikacji prasowych, które zdaniem sygnatariuszy listu wydawały wyrok na duchownego, z drugiej jednak strony ci sami sygnatariusze podważali zasadność zarzutów stawianych metropolicie, pisząc o jego szlachetności, jak i wielkich zasługach¹⁵⁷.

Podobna retoryka wybrzmiała również w 2002 r. w audycjach katolickiego „Radia Maryja”. W jednym z kazań transmitowanych na antenie rozgłosił bp Józef Zawitkowski bezpośrednio napiętnował publikacje prasowe godzące w dobre imię metropolity poznańskiego: „Kochani moi, to już druga niedziela wielkiego postu. Nie mogłem zasnąć tej nocy. Kamieniarze Rzeczypospolitej ukamienowali biskupa. Niby w obronie czystości Kościoła. [...] Zaslaniacie swoje grzechy, belki w swoim sumieniu”¹⁵⁸. Prezentowana argumentacja dość jednoznacznie potępiała zarzuty stawiane abp. J. Paetzowi, sugerując, że za taką postawą nie mogą stać żadne dobre intencje społeczne.

Styl obrony duchownego na antenie rozgłosił nie zmienił się nawet wtedy, gdy zarzuty wobec abp. J. Paetza potwierdziły ostatecznie konsekwencje kanoniczne, nałożone na niego przez Stolicę Apostolską. W grudniu 2005 r., podczas audycji, T. Rydzyk, przekazując życzenia świąteczne od abp. J. Paetza, zwrócił się do słuchaczy w następujących słowach: „Ksiądz arcybiskup jest jakimś szczególnym znakiem dla nas w Polsce, dla Kościoła w Polsce powiedziałbym męczeństwa, białego męczeństwa. Odebrano mu dobre imię. Nikt nie powiedział przepraszam. Nikt niczego nie udowodnił, oczernił, sponiewierał”¹⁵⁹. Przytoczona wypowiedź nie tylko rozpowszechniała kłamstwo na temat winy abp. J. Paetza, ukaranego przecież przez Stolicę Apostolską, lecz postawiła go również w roli męczennika, któremu wyrządzono krzywdę.

Po sprawie poznańskiej media katolickie obiegała informacja na temat kolejnego duchownego z zarzutami o seksualne wykorzystywanie nieletnich. W 2004 r. w obszernym artykule pt. *Zgorszenie* opublikowanym na łamach „Tygodnika Powszechnego” opisano wspomnianą już wielokrotnie sprawę księdza z Tylawy. Poinformowano, że duchowny za swoje czyny został prawomocnie skazany¹⁶⁰. Autor publikacji wyraźnie zaakcentował, że pomimo udowodnionych przez sąd zarzutów, kuria w Przemyślu nie podjęła wszystkich stosownych kroków¹⁶¹.

¹⁵⁷ *Ibidem*.

¹⁵⁸ Przemówienie bp. Józefa Zawitkowskiego nadane w audycji o. Janusz Dyrka [25.02.2002], www.radiomaryja.pl.eu.org [dostęp: 3.04.2022].

¹⁵⁹ *Życzenia świąteczne od abp. Paetza* [24.12.2005], www.radiomaryja.pl.eu.org [dostęp: 3.04.2022].

¹⁶⁰ J. Borkowicz, *Zgorszenie* [5.12.2004], www.tygodnikpowszechny.pl [dostęp: 4.04.2024].

¹⁶¹ *Ibidem*.

Przytoczone w artykule wypowiedzi mieszkańców okolicznych wsi wskazywały, jak bardzo sprawa księdza Michała M. podzieliła lokalną społeczność, co znalazło swój wyraz w jednej z refleksji autora: „Dopiero teraz, po programach telewizyjnych, w których mówili, że ksiądz spał w łóżku z dziewczynkami, ludzie trochę się opamiętali. Jednak mimo tych programów, mimo artykułów w gazetach, nawet mimo prawomocnego wyroku, większość mieszkańców parafii twierdzi, że ksiądz jest niewinny i domaga się, by pozostał”¹⁶².

W 2008 r. w odpowiedzi na tekst „Gazety Wyborczej” zatytułowany *Ukryty grzech Kościoła* w „Tygodniku Powszechnym” ukazała się rozmowa dziennikarza Dariusza Jaworskiego z politykiem Jarosławem Gowinem. Ten, jak twierdził, już w 2004 r. zajmował się sprawą nadużyć seksualnych ks. Andrzeja Dymera. Stanowisko polityka w tej sprawie było dość klarowne, gdyż jak wskazał: „Jestem przekonany, że znaczna część przedstawionych ks. Andrzejowi zarzutów jest prawdziwa”¹⁶³. Dostrzegając powagę problemu, w swojej wypowiedzi stawał jednocześnie w obronie Kościoła instytucjonalnego, używając argumentów bliskich środowiskom prawniczym, które regularnie przypominały, że problem pedofilii w polskim Kościele jest zjawiskiem marginalnym. Podczas rozmowy polityk zwrócił uwagę, że duchowni często padali ofiarą niesłusznych zarzutów stawianych, jego zdaniem, przez osoby „okaleczone życiowo” lub „zwykłych szantażystów”¹⁶⁴. Zapytany o bierność abp. Zygmunta Kamińskiego, który dopiero po trzech latach od postawionych zarzutów odsunął duchownego od spraw związanych ze środowiskiem szkół katolickich, J. Gowin przyznał, że postrzegał to zachowanie jako grzech zaniedbania. Jego zdaniem wynikał on ze zwyczajnego braku wiary w winę duchownego¹⁶⁵. Wydzwięk medialny tej sprawy pokazał, że zderzenie twardych dowodów przestępstwa z silnie zakorzenioną religijnością, opartą na ufności wobec polskich hierarchów, miało swój negatywny wpływ na skuteczne pociągnięcie do odpowiedzialności polskich duchownych. Jak wiadomo dzisiaj, sprawa ks. A. Dymera okazała się bowiem „najdłuższym procesem Kościoła”¹⁶⁶, który tak naprawdę zakończyła dopiero jego śmierć¹⁶⁷.

O sygnalizowanym przez środowiska prawnicze „marginesie” duchownych dopuszczających się nadużyć seksualnych zaczęto mówić coraz częściej, a za

¹⁶² *Ibidem*.

¹⁶³ J. Gowin, *Pedofilia w Kościele to margines* [11.03.2008], www.tygodnikpowszechny.pl [dostęp: 5.04.2024].

¹⁶⁴ *Ibidem*.

¹⁶⁵ *Ibidem*.

¹⁶⁶ S. Wasilewski, *Czarno na białym: Najdłuższy proces Kościoła* [12.02.2021], www.tvn24go.pl [dostęp: 5.04.2022].

¹⁶⁷ Amk, *Ksiądz Andrzej Dymier nie żyje* [16.02.2021], www.rp.pl [dostęp: 5.04.2022].

szczególny w tej kwestii należy uznać rok 2013. Wówczas polską opinią publiczną wstrząsnęły poważne zarzuty zarówno wobec abp. Józefa Wesołowskiego, jak i ks. Wojciecha Gila. Na łamach katolickich czasopism, takich jak „Gość” czy tygodnik „Niedziela”, sukcesywnie informowano o procedurach postępowania względem duchownych. Teksty poświęcone tej tematyce miały przeważnie charakter informacyjny, zawierając jednak pewne elementy charakteryzujące język obrony Kościoła instytucjonalnego. W jednej z publikacji wskazano, że wcześniej to właśnie abp Józef Wesołowski oskarżył o tuszowanie skandali pedofilii arcybiskupa Portoryko¹⁶⁸. Zastosowany wobec byłego nuncjusza areszt watykański skomentował w publikacji tygodnika „Niedziela” ówczesny rzecznik KEP ks. Józef Kloch, sugerując, że tak radykalna decyzja nie jest zaskoczeniem dla polskiego Kościoła¹⁶⁹. W sprawie ks. Wojciecha Gila za wyjątkowo kontrowersyjną może być uznana publiczna wypowiedź ks. Aleksandra Ogrodnika pochodzącego tak jak oskarżany duchowny z Zakonu Michalitów. Zapytany przez dziennikarkę, czy według niego ks. W. Gil jest winny, stwierdził bowiem: „Na ile ja go znam to nie bardzo w to wierzę, ale widzi Pani człowiek jest tylko człowiekiem i może się też zmienić, tym bardziej w tamtym klimacie. [...] Gorący klimat powoduje jakies wzmożone... w tych kwestiach”¹⁷⁰.

Równie radykalny język obrony polskich duchownych oskarżanych o nadużycia seksualne na Dominikanie przyjęli publicyści „Gazety Polskiej”. W 2013 r. Tomasz Terlikowski zarzucił mediom ujawniającym skandale seksualne z udziałem polskich duchownych, że nie chodzi im o to, aby chronić dzieci czy oczyszczać Kościół, tylko o to, by zniszczyć autorytet katolicyzmu¹⁷¹. Zdaniem publicysty, w tamtym czasie skandale seksualne z udziałem polskich duchownych stanowiły skuteczną broń przeciwko Kościołowi, czego głównym celem miało być przyspieszenie procesu laicyzacji.

Wyraźna tendencja obrony polskich hierarchów na łamach „Gazety Polskiej” nastąpiła nawet wtedy, gdy z ich ust padały najbardziej skandaliczne słowa. Kiedy w 2013 r. abp Józef Michalik winą za pedofilię obarczył dzieci, wówczas na łamach „Gazety Polskiej” słowa te określono mianem „komunikacyjnej wpadki”, dodając, że to nie media miały rację, negując taką postawę, lecz właśnie hierarcha szuka-

¹⁶⁸ PAP, *Nuncjusz w Dominikanie odwołany* [5.09.2013], www.gosc.pl [dostęp: 5.04.2022].

¹⁶⁹ RI, Ik, *Rzecznik KEP o aresztowaniu abp. Wesołowskiego* [24.09.2014], www.niedziela.pl [dostęp: 5.04.2022].

¹⁷⁰ Kg//kdj, *Michalita o ks. Gilu. Wątpi w winę, ale zastrzega: Człowiek może się zmienić, zwłaszcza w tamtym klimacie* [25.09.2013], www.tvn24.pl [dostęp: 5.04.2022].

¹⁷¹ T. Terlikowski, *Hipokryzja mediów i zamiatanie pod dywan* [9.10.2013], www.gazetapolska.pl [dostęp: 6.04.2022].

jący społecznej przyczyny pedofilii¹⁷². Jej źródeł powinniśmy bowiem upatrywać w „przesyconej erotyzmem kulturze”¹⁷³.

Rok 2013 był również czasem, w którym opinią publiczną wstrząsnęła sprawa proboszcza z Tarchomina. Pomimo wyroku skazującego w pierwszej instancji za czyny pedofilne, nadal pełnił on swoją funkcję. Na łamach katolickiego miesięcznika „Więź” ukazał się wówczas obszerny artykuł Zbigniewa Nosowskiego zatytułowany *Dwie twarze Kościoła, dwie twarze biskupa*¹⁷⁴. Publicysta obnażył w nim dwa zupełnie różne oblicza kościelnej hierarchii, zaprezentowane podczas publicznej konferencji poświęconej wspomnianej sprawie. Z jednej strony zwrócił uwagę na postawę skruchy zaprezentowaną przez abp. Wojciecha Polaka, z drugiej jednak wyraźnie zaakcentował butę oraz arogancję w wypowiedziach ówczesnego kanclerza kurii warszawsko-praskiej ks. Wojciecha Lipki¹⁷⁵. Ten mimo jednoznacznego wyroku sądu stwierdził, że „zarzuty się nie potwierdziły”, sugerując, iż kwestią do szerokiej interpretacji pozostaje to, co według kodeksu karnego można nazwać „innymi czynnościami seksualnymi”¹⁷⁶. Publicysta skomentował również reakcje abp. H. Hosera w obliczu, jak to określił, „jawnej publicznej kompromitacji”¹⁷⁷. Charakteryzując jego postawę, zwrócił uwagę na niezrozumiały dwugłós, który zaprezentował on w swoich publicznych wystąpieniach. Z jednej strony twierdził bowiem, że postępowanie wobec proboszcza z Tarchomina miało właściwy przebieg, z drugiej zaś zdecydował się na odwołanie ks. W. Lipki, jak i publiczne przeprosiny na antenie telewizji TVP Info. W swojej konkluzji publicysta zdiagnozował wyraźną przyczynę sprzecznych postaw hierarchy, którą on sam zdradził we fragmencie jednego ze swoich publicznych wystąpień: „Dopóki sprawa nie była nagłośniona przez media, nie była źródłem zgorznienia”¹⁷⁸. Zaprezentowana retoryka obnażyła wyraźnie, iż wyłącznie medialna presja skłaniała abp. H. Hosera do podejmowania określonych działań. Takie stanowisko budziło zatem uzasadnione obawy co do rzeczywistych intencji polskiego Kościoła i jego hierarchów w kwestii wyjaśniania przypadków nadużyć seksualnych wobec nieletnich.

Odwołanie kanclerza kurii warszawsko-praskiej przez abp. H. Hosera na łamach prawnicowego portalu Fronda.pl skomentował również ks. Tadeusz Isako-

¹⁷² *Ibidem*.

¹⁷³ T. Terlikowski, *O przyczynach pedofilii na poważnie* [23.10.2013], www.gazetapolska.pl [dostęp: 6.04.2022].

¹⁷⁴ Z. Nosowski, *Dwie twarze Kościoła, dwie twarze biskupa* [2.10.2013], www.wiez.pl [dostęp: 6.04.2022].

¹⁷⁵ *Ibidem*.

¹⁷⁶ *Ibidem*.

¹⁷⁷ *Ibidem*.

¹⁷⁸ *Ibidem*.

wicz-Zaleski. Stwierdził on, że takie działanie to znalezienie „kozła ofiarnego”, podczas gdy więcej znaków zapytania rodziła właśnie postawa arcybiskupa jako bezpośredniego zwierzchnika skazanego księdza¹⁷⁹. Duchowny podtrzymywał stanowisko, że pomimo wysoce nieodpowiednich słów ks. W. Lipki, cała odpowiedzialność spoczywała na ordynariuszu, który bezpośrednio powołuje oraz odwołuje podległych mu duchownych¹⁸⁰. Odwołanie ks. W. Lipki miało na celu, zdaniem ks. T. Isakowicza-Zaleskiego, odwrócenie uwagi od istoty problemu¹⁸¹.

W 2013 r. katolickie media obiegała informacja, że podczas 362 Zebrania Plenarnego KEP powołano funkcję Delegata ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży, którym został jezuita o. Adam Żak¹⁸². W artykułach poświęconych tej kwestii dość mocno zaakcentowano potrzebę stworzenia zarówno systemu profilaktyki, jak i odpowiednich programów edukacyjnych mających na celu przeciwdziałanie pedofilii w polskim Kościele¹⁸³. Na łamach „Tygodnika Powszechnego” o. A. Żak wskazywał na brak odpowiedniej edukacji w szkołach pomagającej w rozpoznaniu oznak seksualnego wykorzystywania małoletnich¹⁸⁴. Wskazał na kluczową rolę Kościoła, który miał szansę stać się w tym względzie pionierem¹⁸⁵. Należy zwrócić uwagę, że zarówno retoryka mediów, jak i sposób postrzegania pedofilii w polskim Kościele przez nowo wybranego delegata skupiały się wyłącznie na działaniach przyszłych z wyraźnym pominięciem rozliczenia niewyjaśnionej w tej kwestii przeszłości. Deklarowana publicznie determinacja polskiego Kościoła w niesieniu pomocy ofiarom nadużyć seksualnych ze strony duchownych była w kolejnych latach wielokrotnie weryfikowana medialnie.

Zaledwie rok po publicznych deklaracjach o. Adama Żaka na łamach „Tygodnika Powszechnego” ukazał się artykuł Artura Sporniaka, w którym wskazano, jak wiele Kościoł musi jeszcze zrobić, przede wszystkim w kwestii lepszego kontaktu z ofiarami¹⁸⁶. Autor zwrócił uwagę na liczne poprawki przy opracowywaniu tekstu wytycznych dotyczących walki z pedofilią, które naniósł polski Kościół na

¹⁷⁹ M. Brzezińska-Waleszczyk, *Ks. Isakowicz-Zaleski dla Fronda.pl: Odwołanie ks. Grzegorza Lipki to takie poświęcenie kozła ofiarnego* [2.10.2013], www.fronda.pl [dostęp: 6.04.2022].

¹⁸⁰ *Ibidem*.

¹⁸¹ *Ibidem*.

¹⁸² *Wt/Episkopat.pl, Episkopat po wyborach* [26.06.2013], www.gosc.pl [dostęp: 6.04.2022].

¹⁸³ mp, tk, st, pra, md / Wieliczka (KAI), PAP/Jacek Bednarczyk, *Zakończyło się 362. zebranie plenarne KEP* [23.06.2013], www.idziemy.pl [dostęp: 6.04.2022].

¹⁸⁴ A. Żak, A. Sporniak, *Podstawy ochrony* [24.06.2013], www.tygodnikpowszechny.pl [dostęp: 6.04.2022].

¹⁸⁵ *Ibidem*.

¹⁸⁶ A. Sporniak, *Pora na odważne decyzje* [23.06.2014], www.tygodnikpowszechny.pl [dostęp: 7.04.2022].

polecenie Stolicy Apostolskiej¹⁸⁷. Najwięcej zmian wymagał aneks dokumentu poświęcony pomocy ofiarom, co według publicysty wyraźnie sygnalizowało, który aspekt stanowi dla polskiego Kościoła ciągle największe wyzwanie¹⁸⁸.

Ten sam problem poruszono na łamach „Tygodnika Powszechnego” trzy lata później. Zwrócono wówczas uwagę, że pomimo wyraźnych zaleceń o. A. Żaka, aby każda diecezja posiadała łatwo dostępną informację o delegatach zajmujących się ochroną małoletnich w Kościele, kwestia ta nie była respektowana jednakowo przez wszystkich ordynariuszy¹⁸⁹. Publicysta na stronach zaledwie jedenastu diecezji odnalazł wówczas czytelną informację, do kogo należało zgłaszać sprawy o nadużycia seksualne, których dopuścili się duchowni w danej metropolii. Autor wskazał na lakoniczne tłumaczenia pytanych o tę kwestię hierarchów, podkreślając, że niektórzy z nich wprowadzili dane kontaktowe na oficjalnej stronie dopiero po jego interwencji¹⁹⁰. Na łamach artykułu zasugerowano wówczas, że ze względu na dobro ofiar informacja o delegatach w każdej diecezji powinna przyjąć formę jednakowej zakładki z danymi kontaktowymi, która byłaby tak samo czytelna dla wszystkich¹⁹¹.

Po dwóch latach starań KEP, Watykan zatwierdził oficjalną wersję Wytucznych dotyczących postępowania w przypadkach oskarżeń duchownych o nadużycia seksualne wobec nieletnich. Z opublikowanej treści wybrzmiało twarde stanowisko władz polskiego Kościoła mówiące o tym, że nie będzie on brał na siebie odpowiedzialności za sprawców pedofilii w osobach duchownych. Taka postawa sprowokowała wiele medialnych dyskusji również w czasopismach prawniczych i katolickich. Wybrzmiały one już w 2013 r. w kontekście dwóch medialnych spraw, które swój finał znalazły w sądzie. Pierwsza z nich dotyczyła skazania ks. W. Gila, który ostatecznie przyznał się do zarzucanych czynów, druga zaś, ściśle związana z kwestią odpowiedzialności instytucjonalnej, dotyczyła zawarcia ugody w procesie cywilnym pomiędzy ofiarą księdza pedofila Marcinem K. a pozwaną przez niego diecezją koszalińsko-kołobrzeską.

Kiedy w 2013 r. ruszył pierwszy w Polsce proces cywilny przeciwko diecezji, media katolickie wskazywały na nieuzasadnione roszczenia instytucjonalne. Na jedną z takich opinii dla katolickiego portalu wiara.pl zdecydował się obrońca diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej mecenas Krzysztof Wyrwa. Samą inicjatywę złożenia pozwu o zadośćuczynienie określił wówczas mianem kuriozalnej, tłu-

¹⁸⁷ *Ibidem*.

¹⁸⁸ *Ibidem*.

¹⁸⁹ E. Burda, A. Sporniak, *Pod ochroną* [6.06.2016], www.tygodnikpowszechny.pl [dostęp: 7.04.2022].

¹⁹⁰ *Ibidem*.

¹⁹¹ *Ibidem*.

macząc: „Gdy nauczyciel dopuszcza się takiego czynu, nie pozywa się dyrekcji szkoły. Mamy płacić tylko dlatego, że jesteśmy Kościołem?”¹⁹². Z taką opinią, prezentowaną również na łamach portalu wPolityce, nie zgadzał się ówczesny wiceprezes Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka mecenas Adam Bodnar. Jego zdaniem „ksiądz nie jest osobą czysto prywatną, a z momentem włożenia kolaratki rozpoczyna posługę kapłańską, korzystając ze szczególnego stosunku zaufania”¹⁹³. Publikacja zwróciła uwagę na podejmowane wcześniej inicjatywy pokrycia kosztów terapii ze strony władz diecezji, dość mocno akcentując dobrą wolę ówczesnego bpa Edwarda Dajczaka. Samą ugodę zaś, zawartą ostatecznie w trakcie procesu, media prawnicowe prezentowały w sposób czysto informacyjny, podkreślając jednak jej precedensowy charakter¹⁹⁴.

Kiedy w 2017 r. na łamach „Gazety Wyborczej” opublikowano tekst dotyczący sprawy księdza Romana B., kwestia odpowiedzialności instytucjonalnej polskiego Kościoła wróciła na publiczną wokandę. Jako jeden z pierwszych do wstrząsających faktów z reportażu odniósł się wówczas miesięcznik „Więź”. Zbigniew Nosowski w swoim tekście zatytułowanym *Pokuta Chrystusowców* skoncentrował uwagę czytelników na rażących zaniedbaniach zgromadzenia wobec ofiary duchowego¹⁹⁵. Ponad jej dobro przedłożone zostało, zdaniem publicysty, dobro sprawcy, któremu dwukrotnie opłacono adwokatów, podczas gdy sama poszkodowana nie miała żadnego obrońcy. Ogrom patologicznych zaniedbań powinien jego zdaniem skłonić Towarzystwo Chrystusowe do podjęcia działań mających na celu zadośćuczynienie ofierze tak wielu krzywd¹⁹⁶.

Zamiast postaw sugerowanych przez publicystę Towarzystwo Chrystusowe obrało jednak całkiem inne stanowisko. Na łamach mediów katolickich opublikowano bowiem rozmowę dziennikarza KAI z rzecznikiem zakonu, który wyraźnie podważał zasadność stawianych zarzutów. Wypowiedź ks. Jana Hadalskiego oparta była w dużym stopniu na negacji faktów zawartych w reportażu, na co szczególnie mocno wskazywał fragment: „W tym reportażu jest dużo przekłamań, trochę faktów pomieszanych z manipulacją, zniekształceniem i wprost nieprawdą”¹⁹⁷. Duchowny przyznał, że ze względu na „chrześcijańską miłość”

¹⁹² K. Pawłowska, *Do sądu o odszkodowanie za molestowanie* [3.10.2013], www.info.wiara.pl [dostęp: 7.04.2022].

¹⁹³ Mly/KAI, *Kolejna rozprawa ofiary molestowania seksualnego przez księdza* [13.02.2015], www.wpolityce.pl [dostęp: 07.04.2022].

¹⁹⁴ PAP, *Uгода w precedensowym procesie* [20.03.2015], www.gosc.pl [dostęp: 7.04.2022].

¹⁹⁵ Z. Nosowski, *Pokuta Chrystusowców* [21.07.2017], www.wiez.pl [dostęp: 7.04.2022].

¹⁹⁶ *Ibidem*.

¹⁹⁷ Ł. Kasper, *Rzecznik chrystusowców dla KAI o sprawie ks. Romana B.* [18.01.2017], www.ekai.pl [dostęp: 7.04.2022].

przełożony zakonu regularnie odwiedzał w więzieniu ks. Romana B., a na pytanie o pomoc wobec ofiary duchownego, odparł: „Tej dziewczynie została zaoferowana tzw. »chrześcijańska pomoc«”¹⁹⁸. Nie wytłumaczył jednak, co należy przez taką pomoc dokładnie rozumieć.

Na mało wiarygodny ton medialnych wypowiedzi Towarzystwa Chrystusowego w całej sprawie zwróciło uwagę wielu publicystów katolickich. W reportażu zatytułowanym *Krzywda wołająca o pomstę do nieba* A. Sporniak zwrócił uwagę, że pomimo publicznych przeprosin ze strony zgromadzenia nie brzmiały one szczerze, skoro tak skrzywdzona osoba nie otrzymała do momentu publikacji „Gazety Wyborczej” żadnego wsparcia¹⁹⁹. W swoich rozważaniach zwrócił też uwagę na głębszy problem polskiego Kościoła, który jego zdaniem wciąż dawał się zwyciężać myśleniu kastowemu chroniącemu sprawców przestępstw, a nie ich ofiary²⁰⁰.

W 2018 r. zapadł wyrok nakazujący Towarzystwu Chrystusowemu wypłatę miliona złotych zadośćuczynienia. Silne reakcje społeczne wywołało wówczas nie tylko postanowienie sądu, które wyraźnie stanowiło o odpowiedzialności instytucjonalnej ze strony zwierzchników polskiego Kościoła, lecz również sposób ustosunkowania się do niego ze strony zakonu. Zdecydowano bowiem o złożeniu do Sądu Najwyższego wniosku kasacyjnego. W odpowiedzi na tak radykalne działanie media katolickie obieğa informacja, że w imieniu świeckich katolików stworzono petycję, w której wezwano Zakon Chrystusowców do wycofania skargi kasacyjnej. Podpisało się pod nią ostatecznie szesnaście tysięcy osób²⁰¹. Co istotne, autorem petycji był Paweł Kostowski, związany z katolickim ruchem funkcjonującym w przestrzeni publicznej jako „Ruch Czystych Serc”²⁰². Powyższa inicjatywa była przejawem silnej determinacji środowisk katolickich manifestujących swój sprzeciw wobec patologicznych działań instytucjonalnych polskiego Kościoła.

W oficjalnym oświadczeniu po opublikowaniu petycji Towarzystwo Chrystusowe ustosunkowało się do swoich działań, tłumacząc, że nie były one podyktowane brakiem wiary w winę oskarżonego, lecz wątpliwą ich zdaniem interpretacją art. 430 k.c., który odnosi się do odpowiedzialności zbiorowej²⁰³.

¹⁹⁸ *Ibidem*.

¹⁹⁹ A. Sporniak, *Krzywda wołająca o pomstę do nieba* [16.01.2017], www.tygodnikpowszechny.pl [dostęp: 8.04.2022].

²⁰⁰ *Ibidem*.

²⁰¹ KAI, *Chrystusowcy odpowiadają na petycję w sprawie wycofania skargi kasacyjnej* [15.11.2019], www.gosc.pl [dostęp: 9.04.2022].

²⁰² K. Kleczka, *Świecki związany z chrystusowcami wzywa zakon do wycofania skargi kasacyjnej* [2020], www.deon.pl [dostęp: 9.04.2022].

²⁰³ *Ibidem*.

Na łamach miesięcznika „Więź” zaprezentowano dość radykalne podejście do świeckiej inicjatywy obrońcy zgromadzenia mecenasa Krzysztofa Wyrwy. Uznał on petycję za działanie skandaliczne, twierdząc, że jej autorzy domagają się rezygnacji z praw przysługujących każdej osobie²⁰⁴. W publikacji w portalu Fronda.pl z apelem do Towarzystwa Chrystusowego zwrócił się również publicysta Tomasz Terlikowski. Stwierdził on, że współodpowiedzialność przełożonych, jak i współbraci jest tak samo oczywista, co fakt zadośćuczynienia, które powinna otrzymać ofiara²⁰⁵. Zasygnalizował, że pazerność przejawiająca się w postawie chrystusowców zaszkodzi nie tylko im samym, lecz również całemu Kościołowi²⁰⁶.

Słowa T. Terlikowskiego okazały się prorocze nie tylko dlatego, że ostatecznie 31 marca 2020 r. Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną złożoną przez Towarzystwo Chrystusowe²⁰⁷. Głos sprzeciwu wobec poczynań polskich hierarchów zaczęło bowiem manifestować coraz więcej osób związanych ze środowiskiem polskiego Kościoła.

Jednym z przejawów takiej postawy były medialne reakcje na produkcje braci T. i M. Sekielskich. Po premierze pierwszego filmu na łamach tygodnika „Niedziela” zaprezentowano opinie zarówno polskich hierarchów, jak i katolickich publicystów na temat jego treści. Jednym z pierwszych ordynariuszy, który postanowił zabrać głos, był kard. Kazimierz Nycz. Stwierdził on wówczas: „rozwiązanie pedofilii w polskim Kościele nie jest możliwe bez ludzi świeckich”²⁰⁸. Sposobem na skuteczną walkę z tym procederem w polskim Kościele było jego zdaniem „rzetelne i uczciwe jego rozwiązywanie, prewencja, dbanie o to, aby takie sytuacje się nigdy więcej nie zdarzały, a reakcja była zawsze właściwa”²⁰⁹. W podobnym tonie wypowiadali się również prymas W. Polak oraz abp S. Gądecki, zaznaczając przy tym, że filmu nie należy traktować w kategorii „ataku na Kościół”²¹⁰.

Należy zauważyć, że coraz większa częstotliwość medialnych publikacji wskazujących na nieskuteczne działania polskiego Kościoła w walce z pedofilią spowodowała, że owa instytucjonalna bezradność zaczęła w końcu wybrzmiewać

²⁰⁴ Z. Nosowski, *Co z kasacją Chrystusowców* [3.09.2019], www.wiez.pl [dostęp: 10.04.2022].

²⁰⁵ bsw/facebook, *Tomasz Terlikowski apeluje do chrystusowców: Zapłaćcie!!* [6.09.2019], www.frondda.pl [dostęp: 10.04.2022].

²⁰⁶ *Ibidem*.

²⁰⁷ *Sąd Najwyższy nie uwzględnił skarg kasacyjnych Towarzystwa Chrystusowego w sprawie odszkodowania* [31.03.2020], www.sn.pl [dostęp: 10.04.2022].

²⁰⁸ Awo, *Kard. Nycz po filmie braci Sekielskich: przepraszam za ból, łzy, cierpienie* [15.05.2019], www.niedziela.pl [dostęp: 10.04.2022].

²⁰⁹ *Ibidem*.

²¹⁰ Ik, *radiozet.pl, Prymas Polski: film „Tylko nie mów nikomu” nie jest atakiem na Kościół* [15.05.2019], www.niedziela.pl [dostęp: 10.04.2022].

w opinii samych hierarchów. Mimo tej istotnej zmiany, kwestią dyskusyjną w dalszym ciągu pozostawała jednak manifestowana zarówno przez środowiska katolickie, jak i polską opinię publiczną potrzeba rozliczenia trudnej przeszłości. Na taką konieczność zwrócił m.in. uwagę J. Gowin. Po premierze filmu postawił zdecydowaną diagnozę, mówiąc publicznie: „Kościół nie zdał egzaminu w walce z pedofilią”²¹¹. Wprost odniósł się do pokazanych w filmie przypadków zaniedbania ze strony polskich biskupów, twierdząc, że ci z nich, którzy ewidentnie chronili sprawców przemocy seksualnej, powinni ponieść konsekwencje karne²¹².

Zdecydowanie inny ton publikacji na temat filmu wybrzmiewał w prawicowych mediach, takich jak tygodnik „Sieci”, portal wPolityce czy dziennik „Gazeta Polska”. Narracja tych mediów eksponowała krytycyzm wobec jego twórców oraz liczne uwagi merytoryczne względem jego treści. Na łamach publikacji pt. *Co przemilczał Sekielski. Tylko nie mów, że to TW* Dorota Kania wskazała na pominięty, jej zdaniem celowo, wątek historycznej przeszłości trójki duchownych, którzy zostali oskarżeni o seksualne wykorzystywanie nieletnich²¹³. Każdy z nich miał, zdaniem dziennikarki, swoją teczkę w Instytucie Pamięci Narodowej²¹⁴. W odniesieniu do innego duchownego publicystka zwróciła uwagę, że zgodnie z oświadczeniem władz kościelnych dwa lata przed premierą zdążył on zostać wydalony ze stanu duchownego za nadużycia seksualne²¹⁵.

Na łamach portalu wPolityce ukazał się także artykuł opublikowany wcześniej przez Bronisława Wildsteina w tygodniku „Sieci”. Zdaniem autora problem z rozliczalnością polskich duchownych za popełnione przestępstwa był tak duży ze względu na specyfikę instytucji Kościoła, narażonej na nieustanne ataki z zewnątrz²¹⁶. Stwierdził również, że film braci T. i M. Sekielskich miał na celu zniszczenie Kościoła, a nie jego oczyszczenie²¹⁷. Komentując wątek współpracy oskarżanych duchownych ze Służbą Bezpieczeństwa, wskazał: „Donosicielstwo to moralny upadek, często wywołany innym, jakim była pedofilia czy homoseks-

²¹¹ Polskieradio.pl, tk, *Wicepremier Gowin: Kościół nie zdał egzaminu w sprawie walki z pedofilią* [14.05.2019], www.niedziela.pl [dostęp: 10.04.2022].

²¹² *Ibidem*.

²¹³ D. Kania, *Co przemilczał Sekielski. Tylko nie mów, że to TW* [21.05.2019], www.gazetapolska.pl [dostęp: 11.04.2022].

²¹⁴ *Ibidem*.

²¹⁵ *Ibidem*.

²¹⁶ B. Wildstein, *Oczyścić czy zniszczyć Kościół? Film Sekielskiego (niezależnie od tego na ile świadomie) ma na celu zniszczenie Kościoła*, www.wpolityce.pl [dostęp: 11.04.2022].

²¹⁷ *Ibidem*.

sualizm w wypadku księdza”²¹⁸. Odnosząc się zaś stricte do pedofilii, stwierdził, że przyczyn rozszerzania się tego zjawiska należy upatrywać współcześnie w do wartościowywaniu homoseksualizmu²¹⁹. Z całą pewnością stanowisko środowisk prawicowych wobec problemu pedofilii w polskim Kościele dość mocno odbiega od poglądów wielu publicystów katolickich, jak i samych duchownych. Jest to najlepiej widoczne poprzez publikacje ukazujące się w tym samym czasie, poświęcone temu samemu problemowi. Owa polaryzacja jest szczególnie widoczna w obliczu różnic odnoszących się do najbardziej fundamentalnych kwestii dotyczących polskiego Kościoła instytucjonalnego.

Kiedy rok po premierze pierwszego filmu braci T. i M. Sekielskich ukazał się kolejny, problem pedofilii znów powrócił na medialną wokandę. Ze względu na to, że tym razem film położył wyraźny akcent na liczne bariery instytucjonalne, z którymi mierzą się ofiary pedofilii w polskim Kościele, echo medialnych komentarzy miało związek właśnie z tym zagadnieniem.

Na łamach „Tygodnika Powszechnego” Anna Goc zwróciła uwagę na przeszkody instytucjonalne, które mimo deklarowanej woli polskiego Kościoła ciągle działają na ofiary w sposób odstrasżający. Przede wszystkim zauważyła, że jeszcze w 2018 r. na 44 diecezje, zaledwie 18 miało czytelną informację na temat delegatów, którzy przyjmują zgłoszenia²²⁰. Samo dostanie się do nich mogło zdaniem dziennikarki negatywnie zaskoczyć osobę zgłaszającą swoją sprawę, gdyż niejednokrotnie okazywało się, że owym delegatem jest rzecznik prasowy kurii albo jej kanclerz²²¹. Przewlekłość kościelnych procedur oraz stosunek do samej ofiary, która w procesie kanonicznym jest świadkiem, a nie stroną, również miało swój negatywny wpływ na determinację osoby skrzywdzonej w walce o własną sprawiedliwość. Na łamach publikacji miesięcznika „Więź”, nawiązującej do historii przytoczonych w filmie *Zabawa w chowanego*, zwrócono uwagę, że patologia kościelnych procedur przedstawionych w filmie nie ogranicza się jedynie do relacji duchownego z przełożonymi, lecz jest również dowodem sympatyzowania Prokuratury Krajowej z instytucjami kościelnymi²²². Owa zażyłość pozwalała obywatelom, zdaniem publicysty Daniela Jankowskiego, wątpić w rzetelność postępowań, w których władze Kościoła traktowane są na specjalnych zasadach,

²¹⁸ *Ibidem*.

²¹⁹ *Ibidem*.

²²⁰ A. Goc, *Kościelny tor przeszkód* [15.05.2020], www.tygodnikpowszechny.pl [dostęp: 12.04.2022].

²²¹ *Ibidem*.

²²² D. Jankowski, *„Zabawa w chowanego” celniej uderza w strukturę zła* [15.05.2020], www.wiez.pl [dostęp: 12.04.2022].

mając chociażby możliwość wglądu w akta sprawy jeszcze w trakcie dochodzenia prokuratorskiego²²³.

Reakcje na drugą produkcję braci T. i M. Sekielskich ze strony prawicowych mediów były podobne jak po premierze *Tylko nie mów nikomu*, choć tym razem wybrzmiewał z nich pewien dwugłos. Publikacja „Gazety Polskiej”, która ukazała się bezpośrednio po filmie, zawierała wiele sprostowań dotyczących udokumentowanych faktów zaniedbań instytucjonalnych²²⁴. Kolejny raz ton artykułu uderzał w homoseksualizm jako główną przyczynę procederu pedofilii, co poparte zostało komentarzem występującego w filmie bp. płockiego Mirosława Milewskiego²²⁵. W zgoła innym tonie zaprezentował na łamach tego samego medium swoje wrażenia na temat filmu publicysta T. Terlikowski. Stwierdził bowiem, że dokument nie wpada w żaden antyklerykalny schemat. Pokazuje jednak mechanizm krycia sprawców przez polskich hierarchów, jak i niezrozumienie oraz butę wobec ofiar²²⁶. Publicysta za główny błąd polskiego Kościoła uznał natrętne traktowanie każdej wzmianki o pedofilii jako „ataku na Kościół”, podczas gdy powinien on dążyć do wewnętrznego oczyszczenia²²⁷. Zamiast skupiać się, zdaniem publicysty, na zajmowaniu się politycznymi intencjami braci T. i M. Sekielskich, należało zająć się rozwiązywaniem spraw²²⁸.

Na bariery uniemożliwiające rzetelne rozwiązywanie spraw zaprezentowane w filmie *Zabawa w chowanego* zwrócono uwagę także na łamach miesięcznika „Znak”. Dominika Kozłowska wskazała wówczas, że jedną z przeszkód w uporaniu się z problemem pedofilii w polskim Kościele jest z całą pewnością wszechobecny klerykalizm²²⁹. W celu skutecznego wyeliminowania tego zjawiska, zdaniem publicystki, większy udział w strukturach kościelnej władzy musiałyby mieć osoby świeckie²³⁰. Pozytywną rolę mogłoby w tym aspekcie odegrać państwo, które jest jednak bardzo osłabione ze względu na kryzys praworządności²³¹. Publicystka zauważyła również, że partia rządząca nie jest zainteresowana walką z nadużyciami seksualnymi ze strony duchownych, czego dowodem była chociażby kampania kierowana przeciwko osobom LGBT+, co wyraźnie sprzyjało kulturze tuszowania nadużyć²³².

²²³ *Ibidem*.

²²⁴ P. Tunia, *Skandale nie przestoniał dobra w Kościele*, www.gpcodziennie.pl [dostęp: 12.04.2022].

²²⁵ *Ibidem*.

²²⁶ T. Terlikowski, *I znowu bomba* [18.05.2020], www.gpcodziennie.pl [dostęp: 12.04.2022].

²²⁷ *Ibidem*.

²²⁸ *Ibidem*.

²²⁹ D. Kozłowska, *Niech nie będzie miło*, www.miesiecznik.znak.com.pl [dostęp: 12.04.2022].

²³⁰ *Ibidem*.

²³¹ *Ibidem*.

²³² *Ibidem*.

Koncentrując się na medialnych sugestiach dotyczących istotnej roli państwa w rozliczeniu problemu pedofilii w polskim Kościele, należy zauważyć, że sposób podejścia do tego zjawiska w ciągu ostatnich lat związany był niewątpliwie z sytuacją polityczną w kraju. Najlepiej jest to widoczne na przykładzie mediów publicznych, które niegdyś bardziej centrowe, obecnie prezentują retorykę ukierunkowaną na elektorat prawicowy.

Przed 2015 r. na antenie Telewizji Polskiej w wielu programach publicystycznych poruszano tematy głośnych skandali seksualnych z udziałem polskich duchownych, stawiając jednocześnie pytania o odpowiedzialność instytucjonalną. Po 2015 r., kiedy do władzy doszła prawicowa partia Prawo i Sprawiedliwość, treści poświęcone tym zagadnieniom zaczęły sukcesywnie zniknąć, a język ustosunkowywania się do nich przybrał formę odwracania uwagi od meritum problemu.

Bezpośrednim przejawem takich postaw może być chociażby reakcja mediów publicznych na film braci T. i M. Sekielskich *Tylko nie mówi nikomu*. W wieczornym wydaniu dziennika „Wiadomości” z 11 maja 2019 r. wydarzeniu temu poświęcono materiał zatytułowany *Podwójne standardy opozycji*²³³. Miał on wówczas charakter czysto polityczny i odnosił się do wystąpienia Grzegorza Schetyny, który swoje wrażenia po premierze filmu podsumował słowami: „Żaden pedofil nie schowa się ani w kurii, ani w Sejmie, nigdzie”²³⁴. Zdaniem komentatorów mediów rządowych powyższe słowa wpisały antykościelną oraz antyklerykalną retorykę w kampanię wyborczą opozycyjnej Koalicji Obywatelskiej. Argumentacja użyta w materiale odwracała uwagę od problemu pedofilii w Kościele, próbując skoncentrować ją na tym, że obwinia się go w dużej mierze za grzechy niepełnione. Głos obrony polskiego Kościoła wybrzmiał wówczas z ust publicysty „Gazety Polskiej Codziennie” Adriana Stankowskiego, który zwracając uwagę na reakcje polityków opozycji po filmie, dostrzegł w nich jedynie „polityczną grę”. Twierdził również, że ich celem nie jest troska o Kościół katolicki, a już na pewno nie ze strony osób pokroju Grzegorza Schetyny czy Roberta Biedronia, którzy „oszaleli z nienawiści do Kościoła”²³⁵. Widać wyraźnie propagandowy wydźwięk przekazu, w którym z problemu pedofilii w polskim Kościele stworzono oręż do walki z siłami opozycji politycznej.

Dzień po emisji powyższego materiału media rządowe postanowiły kontynuować walkę o dobre imię polskiego Kościoła i zdecydowały się na emisję kolejnego równie propagandowego materiału, tym razem zatytułowanego *W obro-*

²³³ *Podwójne standardy opozycji* [11.05.2019], www.wiadomosci.tvp.pl [dostęp: 13.04.2022].

²³⁴ *Ibidem*.

²³⁵ *Ibidem*.

nie chrześcijańskich wartości²³⁶. Język narracji prezentujący problem pedofilii w Kościele jako okazję do „ataków na Kościół” znalazł swój wyraz w przytoczonych słowach dziennikarki prawicowego portalu wPolityce Marzeny Nykiel: „Totalna opozycja, a przede wszystkim środowiska antyklerykalne starają się zrobić wszystko, aby wzbudzić takie automatyczne społeczne skojarzenie ksiądz-pedofil”. W celu uwiarygodnienia prezentowanej linii obrony katolickich wartości przedstawiono statystykę Ministerstwa Sprawiedliwości dotyczącą osób skazanych za pedofilię według profesji zawodowych. W komentarzu wyraźnie zaakcentowano, że zgodnie z nią pociągniętych do odpowiedzialności karnej jest zaledwie „kilku księży”, a najliczniejszą grupę z odsiadujących wyrok za pedofilię w polskich więzieniach stanowią murarze. Widać wyraźnie, że w obliczu publicznej presji mówienia o problemie pedofilii w polskim Kościele, media rządowe w swoim przekazie nie skupiały się ani na powadze problemu, ani na jego systemowości.

Stałą praktyką obrony polskiego Kościoła w mediach rządowych stało się również piętnowanie homoseksualizmu wraz z uznaniem go za główne źródło różnych dewiacji seksualnych, w tym również pedofilii. Ostracyzm płynący z treści emitowanych materiałów miał często charakter na tyle bezpośredni, że wymagał bezwzględnej interwencji stosownych organów państwowych. Jednej z nich podjął się w 2019 r. ówczesny RPO Adam Bodnar. Złożył on oficjalną skargę do KRRiT w związku z odcinkiem programu „Salon Dziennikarski” wyemitowanym na antenie TVP Info 23 lutego 2019 r. Prowadzący program Jacek Karnowski rozmawiał z zaproszonymi gośćmi na temat Deklaracji „Warszawska polityka miejska na rzecz społeczności LGBTQ+”, przyjętej przez Rafała Trzaskowskiego. Dokument określono wówczas mianem symbolu „deprawacji i molestowania dzieci za publiczne pieniądze, a także promocję pedofilii i zachowań zaburzonych”²³⁷. Zdaniem autora skargi zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji prezentowane publicznie materiały nie mogą zawierać treści dyskryminujących lub nawołujących do nienawiści, natomiast w myśl art. 21 ust. 2 pkt 5a programy emitowane w mediach publicznych powinny przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu²³⁸. W opinii prawnej RPO powołał się na stanowisko Polskiego Towarzystwa Seksuologicznego, w którym wskazano „przypisywanie osobom homoseksualnym szczególnej – w porównaniu

²³⁶ *W obronie chrześcijańskich wartości* [12.05.2019], www.wiadomosci.tvp.pl [dostęp: 13.04.2022].

²³⁷ *Osoby homoseksualne utożsamiano w TVP Info z pedofilami. Interwencja RPO w KRRiT* [15.04.2019], www.bip.brpo.gov.pl [dostęp: 14.04.2022].

²³⁸ *Ibidem*.

do heteroseksualnych – skłonności do seksualnego wykorzystania dzieci stanowi nieuprawnione nadużycie”²³⁹.

Koncentrowanie uwagi widza na społecznej szkodliwości homoseksualizmu przybrało w mediach rządowych taką częstotliwość, że problemowi pedofilii w polskim Kościele poświęcono bardzo zdawkowe, a nawet dość „oszczędne” informacje. Na tak skromną formę przekazu zwrócono uwagę w 2020 r. na łamach miesięcznika „Więź”²⁴⁰. Artykuł odniósł się do publicznego oświadczenia prymasa W. Polaka, które wystosował w odpowiedzi na drugi film braci T. i M. Sekielskich *Zabawa w chowanego*. Jego treść w oryginalnym brzmieniu nawiązywała bezpośrednio do produkcji, niosąc podziękowanie dla jej twórców. Prymas poinformował w nim również, że składa natychmiastowe zawiadomienie do Watykanu o zaniedbaniach, których dopuścił się biskup Edward Janiak. Rażąca manipulacja oświadczeniem zaprezentowana w wieczornym wydaniu „Wiadomości” oparta była zdaniem autora publikacji na wycięciu krótkiego fragmentu oświadczenia hierarchy, w którym nie pada ani tytuł filmu, ani informacja, czego dotyczył²⁴¹. Usunięto z niego również nazwisko bpa Edwarda Janiaka oraz informację dotyczącą wniosku prymasa o wszczęcie postępowania. Widać zatem wyraźnie tendencję zarówno do manipulowania faktami, jak i zatajania określonych treści, które mogłyby w jakimkolwiek stopniu ukazywać pedofilię w polskim Kościele jako poważny problem społeczny.

Produkcje braci T. i M. Sekielskich, których echo do dzisiaj słyszalne jest w polskiej przestrzeni publicznej, skłoniły media rządowe do równie autorskiej produkcji poświęconej problemowi pedofilii. W 2020 r. swoją premierę miał film Sylwestra Latkowskiego pt. *Nic się nie stało*²⁴². Była to kolejna próba mająca na celu odwrócenie uwagi widzów od środowiska polskich duchownych poprzez skoncentrowanie jej na środowisku polskich celebrytów. Film okazał się jednak na tyle propagandowym fiaskiem, że krótko po jego emisji aktorka Barbara Kałużna, występująca w nim w charakterze lektorki, w oficjalnym oświadczeniu odcięła się od jego twórców w następujących słowach: „Czuję się wykorzystana i wplątana w propagandową produkcję, która z problemem, o którym miał być zrealizowany dokument, ma niewiele wspólnego”²⁴³.

²³⁹ *Ibidem*.

²⁴⁰ JH, *Bez komentarza. Jak „Wiadomości” TVP zmanipulowały prymasa* [18.05.2020], www.wiez.pl [dostęp: 15.04.2020].

²⁴¹ *Ibidem*.

²⁴² *Nic się nie stało. Film Sylwestra Latkowskiego o pedofilii i hipokryzji w środowisku celebrytów* [2020], www.vod.tvp.pl [dostęp: 16.04.2022].

²⁴³ *Lektorka filmu „Nic się nie stało” odcina się od Latkowskiego. „Czuję się wykorzystana”* [27.05.2020], www.onet.pl [dostęp: 17.04.2022].

Dokonując analizy materiałów poświęconych pedofilii w polskim Kościele katolickim, ukazujących się na przestrzeni XX oraz XXI w. w katolickich prawicowych mediach, trudno doszukać się w nich jednoznacznego przekazu. Ich zróżnicowanie zależy z całą pewnością od profilu badanego medium. Wiele z nich, jak chociażby odważny w swoich tekstach „Tygodnik Powszechny” oraz traktujący pedofilię w polskim Kościele jako nieustanny „atak na Kościół” tygodnik „Gazeta Polska”, można zestawiać na zasadzie silnych kontrastów. Przegląd części polskiej prasy katolickiej w ciągu ostatnich lat pokazuje jednak pewien proces przełamywania tabu. Ma on swój wyraz zarówno w częstotliwości pisania o problemie, jak i sygnalizowaniu odpowiedzialności instytucjonalnej, spoczywającej na polskich hierarchach. Wiele głosów przedstawicieli laikatu katolickiego, a także polskiej prawicy, stających niegdyś w obronie polskiego Kościoła, dzisiaj domaga się od niego realnych i zdecydowanych działań. Bezkompromisowy styl mediów rządowych pokazał też, jak silnie upolityczniony w ostatnich latach problem pedofilii w polskim Kościele bezwzględnie wykorzystywano w walce o elektorat. Najbardziej jednak zadziwia to, że w ową polityczną wojnę wpisują się również postawy niektórych polskich hierarchów.

Rozdział V

Fundacje, organizacje i inicjatywy społeczne na rzecz walki z pedofilią w polskim Kościele katolickim

Istotny aspekt wyjaśniania pedofilii w polskim Kościele stanowi determinacja społeczna, mająca swój wyraz zarówno w działaniach poszczególnych organizacji na rzecz ochrony przed skutkami pedofilii, jak i w wielu innych inicjatywach podejmowanych w celu obnażania patologicznych mechanizmów kościelnej władzy. Mechanizmy te do dzisiaj blokują pełny dostęp do kościelnych informacji na temat sprawców pedofilii w sutannach oraz tych hierarchów Kościoła, którzy mimo stosownej wiedzy nie podjęli w tym zakresie odpowiednich działań. Ze względu na systemowy charakter badanego problemu na szczególną uwagę zasługują inicjatywy ustawodawcze będące nie tylko głosem polityków, lecz przede wszystkim obywateli, których blisko 40% uważa, „że tylko państwo ma szansę na rozwiązanie problemu pedofilii w polskim Kościele”¹.

Jedną z pierwszych organizacji, której działalność skupiła się zarówno wokół uświadamiania o przypadkach pedofilii w polskim Kościele, jak i konieczności pomocy ofiarom tego procederu, był powstały w 2007 r. „Ruch Ofiar Księży”². Jego założyciel Wincenty Szymański jest ofiarą nadużyć seksualnych ze strony duchownego z Zakroczymia³. Jednym z kluczowych działań zainicjowanego przez niego ruchu była współpraca z holenderskim dziennikarzem Ekkem Overbeekiem. Ten, zainteresowany skalą problemu pedofilii w polskim Kościele, w 2011 r. nakręcił dokument zatytułowany *In the shadow of John Paul II*⁴. Wincenty Szymański opowiedział w nim nie tylko swoją historię, ale pokazał również codzienność, z którą się mierzył, przyjmując zgłoszenia od ofiar polskich duchownych. Film

¹ Z. Dąbrowska, *Sondaż: jak walczyć z pedofilią w Kościele* [26.02.2021], www.rp.pl [dostęp: 10.06.2022].

² *Ruch Ofiar Księży*, www.ruchofiarksiezy.org [dostęp: 1.06.2022].

³ PAP, *Ruch ofiar księży pedofilów* [6.03.2007], www.tvn24.pl [dostęp: 1.06.2022].

⁴ E. Overbeek, *Silence in the shadow of John Paul II*, www.youtube.com [dostęp: 1.06.2022].

obnażył zarówno mechanizmy przenoszenia sprawców kościelnej pedofilii, jak i brak reakcji ze strony hierarchów, do których wysyłane były zawiadomienia o aktach przemocy seksualnej ze strony podległych im duchownych⁵. O trudnych doświadczeniach w filmie zdecydowała się opowiedzieć również piosenkarka Aleksandra Sipowicz (Kora). Przyznała wówczas, że jedna z jej piosenek pt. *Zabawa w chowanego* inspirowana była traumą wykorzystywania seksualnego ze strony księdza, którego doświadczyła w dzieciństwie⁶. Film był jedną z pierwszych okazji, przy której ofiary polskich duchownych mogły spotkać się osobiście. Dało to początek wielu późniejszym inicjatywom zmierzającym do rozliczenia polskiego Kościoła z nadużyć seksualnych wobec nieletnich.

Po filmie Ekke Overbeek zdecydował się na opublikowanie książki pt. *Lękajcie się. Ofiary pedofilii w polskim Kościele mówią*⁷. Już sam fakt publikacji mierzącej się z panującym wówczas w polskim Kościele tabu odbił się szerokim echem w przestrzeni publicznej. Zawarte w niej historie ofiar wskazywały bowiem, że problem pedofilii w polskim Kościele trwa przynajmniej od lat 70. XX w.⁸ Mimo różnych doświadczeń w opublikowanych pod pseudonimami historiach odnaleźć można wiele elementów wskazujących na schematyczny model działania sprawców. Praktycznie w każdym przypadku opierał się on zarówno na sile społecznego zaufania, którym szczególnie na przełomie lat 80. i 90. obdarzony był Kościół katolicki w Polsce, jak i trudnej sytuacji materialnej ofiar.

Po publikacji książki w 2013 r. w mediach poinformowano o planach założenia fundacji, która miałaby pomagać ofiarom pedofilii w polskim Kościele. Jej założycielami byli: Marek Lisiński, Marek Mielewczyk oraz Wojciech Pietrewicz⁹. Potrzebę stworzenia takiej fundacji dostrzegali ówczesny wiceprezes Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Adam Bodnar. Zajął on wówczas zdecydowane stanowisko, że polski Kościół powinien zacząć wypłacać ofiarom księży pedofilów odszkodowania¹⁰. Jak wynika z relacji założycieli fundacji, jeszcze zanim powstał pomysł jej utworzenia, to właśnie Helsińska Fundacja Praw Człowieka wspierała ofiary pedofilii w polskim Kościele, oferując im pomoc prawną oraz udostępniając swoją siedzibę jako miejsce spotkań.

⁵ *Ibidem*.

⁶ Kora, *Zabawa w Chowanego*, www.youtube.com [dostęp: 1.06.2022].

⁷ E. Overbeek, *Lękajcie się. Ofiary pedofilii w polskim kościele mówią*, Warszawa 2013.

⁸ *Ibidem*.

⁹ <http://krs.infoveriti.pl> [dostęp: 2.06.2022].

¹⁰ IAR, *Pomoc dla ofiar księży pedofilów. Powstała fundacja* [26.10.2013], www.wiadomosci.dziennik.pl [dostęp: 2.06.2022].

Fundacja „Nie lękajcie się” od początku swojej działalności spotykała się ze sceptycznymi reakcjami ze strony hierarchów polskiego Kościoła, dla których już samo mówienie o jakiegokolwiek patologii w strukturach duchowieństwa było wówczas prawdziwym wyzwaniem. Przez okres swojej działalności fundacja podejmowała międzynarodową współpracę z wieloma organizacjami zrzeszającymi ofiary nadużyć seksualnych ze strony duchownych Kościoła katolickiego. Efektem tej współpracy było organizowanie międzynarodowych konferencji, na których spotykały się ofiary duchownych z całego świata. Pierwsza z nich zorganizowana została w 2015 r. pod nazwą: „Stop nadużyciom seksualnym, aby uzdrowić i chronić”¹¹. Poza ofiarami duchownych na konferencji obecni byli wiceprzewodnicząca Komitetu ONZ ds. Praw Dziecka Sara Oviedo oraz RPO Adam Bodnar¹². Według relacji organizatorów konferencji zaproszenie na nią otrzymali także reprezentanci polskiego Kościoła, jednak żaden z nich z niego nie skorzystał¹³.

W 2017 r. odbyła się kolejna międzynarodowa konferencja zatytułowana „Przerwać milczenie”. Tym razem był na niej obecny Koordynator ds. ochrony dzieci i młodzieży przy KEP o. Adam Żak. Relacje z konferencji zamieściło na swojej oficjalnej stronie internetowej Biuro RPO, wyrażając nadzieję, że obecność reprezentanta polskiego Kościoła wskazuje na wolę rozmowy o trudnych tematach¹⁴. Warto zauważyć, że międzynarodowa współpraca fundacji „Nie lękajcie się” z amerykańską organizacją SNAP, zrzeszającą ofiary pedofilii ze strony katolickich duchownych w Stanach Zjednoczonych, zaowocowała wówczas dość znaczącym gestem. Było to widoczne podczas ogólnoswiatowej premiery nagrodzonego Oscarem filmu *Spotlight*, poświęconego nadużyciom seksualnym ze strony katolickich duchownych w Stanach Zjednoczonych. Na końcu filmu umieszczono frazę „Poznan – Poland”, która obok innych miejsc na świecie wskazywała, gdzie dochodziło do nadużyć seksualnych ze strony katolickich duchownych¹⁵.

Poza pomocą prawną i psychologiczną dla ofiar pedofilii fundacja „Nie lękajcie się” podejmowała wiele inicjatyw mających na celu zarówno uświadamianie opinii

¹¹ T. Baliszewski, *Ofiary księży pedofilów z całego świata spotykają się w Poznaniu. W konferencji uczestniczy RPO* [13.11.2015], www.natemat.pl [dostęp: 3.06.2022].

¹² *Ibidem*.

¹³ I.O., KAIEN, „*Stop nadużyciom seksualnym*”. *Ofiary księży pedofilów przyjadą do Poznania* [13.11.2015], www.tvp.pl [dostęp: 3.06.2022].

¹⁴ RPO: *O problemie pedofilii wszyscy powinniśmy rozmawiać* [17.11.2017], www.bip.brpo.gov.pl [dostęp: 3.06.2022].

¹⁵ BS, *Poznań na liście miast, w których doszło do seksualnych skandali z udziałem księży* [8.02.2016], www.epoznan.pl [dostęp: 3.06.2022].

publicznej skali zjawiska, jak również egzekwowanie właściwych mechanizmów reagowania ze strony polskiego Kościoła. W 2015 r. ówczesny prezes fundacji „Nie lękajcie się” Marek Lisiński wystosował list, w którym zwrócił się do polskich biskupów w odpowiedzi na Wytyczne przyjęte przez Episkopat Polski¹⁶. Autor zasugerował w nim, że tworzenie zasad prawnych bez udziału samych zainteresowanych najwzyczajniej mijało się z celem, a tylko wspólny dialog mógłby skutkować rozwiązaniami satysfakcjonującymi obie strony¹⁷. Z treści listu wynikało, że jakiegokolwiek próby zabiegania o spotkanie z hierarchami polskiego Kościoła kończyły się fiaskiem. Trzy lata później, w 2018 r. również Marek Lisiński wręczył prymasowi Wojciechowi Polakowi list zawierający postulaty osób skrzywdzonych przez polskich duchownych¹⁸. Podkreślono w nim konieczność ujawnienia kościelnych akt księży pedofilów oraz powołanie niezależnej komisji w celu ich zbadania¹⁹.

W tym samym roku w Sejmie odbyła się pierwsza konferencja pod nazwą „Stańmy po stronie dzieci. Kościół, państwo, a ofiary pedofilii”²⁰. Mimo zaproszenia nie pojawił się na niej żaden delegat polskiego Kościoła. Z katolickich duchownych na sali obecny był jedynie ks. Wojciech Lemański, zawieszony wcześniej przez abp. Henryka Hozera za „brak ducha posłuszeństwa”. Na konferencji zaprezentowano cztery postulaty, których domagały się od władz państwa ofiary katolickich duchownych: 1) powstanie niezależnej komisji skupiającej polityków, ekspertów i organizacje pozarządowe, która zajęłaby się rozwiązaniem problemu pedofilii w polskim Kościele, 2) swobodny dostęp w każdym województwie do pomocy prawnej i psychologicznej dla ofiar kościelnej pedofilii z zastrzeżeniem, aby nie była ona związana z instytucją Kościoła, 3) wyłączenie przestępstw seksualnych z katalogu przestępstw objętych przedawnieniem, 4) opublikowanie przez polski Episkopat „białej księgi” z listą ofiar oraz sprawców kościelnej pedofilii²¹.

Zaledwie kilka miesięcy później, 7 października 2018 r. z inicjatywy fundacji „Nie lękajcie się” opublikowano „Mapę kościelnej pedofilii”. Co istotne, stało się to, jeszcze zanim KEP podjęła pierwszą publiczną próbę przedstawienia danych

¹⁶ M. Lisiński, *Biskupi! Nie lękajcie się ofiar księży pedofilów [list]* [4.08.2015], www.krytyka-polityczna.pl [dostęp: 4.06.2022].

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ D. Flis, „Kapłani, którzy nas skrzywdzili, ciągle spowiadają dzieci” – ofiary księży pedofilów piszą do Episkopatu Polski [18.04.2018], www.oko.press.pl [dostęp: 4.06.2022].

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ D. Flis, *Ofiary księży-pedofilów w Sejmie: Są nas tysiące. Państwo musi zmusić Kościół do rozliczeń* [7.04.2018], www.oko.press.pl [dostęp: 5.06.2022].

²¹ *Ibidem*.

o skali nadużyć seksualnych w swoich szeregach²². Autorki mapy Agata Diduszko-Zyglewska oraz Joanna Scheuring-Wielgus pod patronatem fundacji „Nie lękajcie się” oraz dzięki pomocy jej wolontariuszy zebrały i umieściły na mapie dane z podziałem na odpowiednie kategorie: „sprawy zakończone wyrokiem sądowym”, „sprawy opisane w mediach”, „ofiary duchownych”, „zgłoszenia ofiar” oraz „inne rodzaje przemocy duchownych wobec dzieci”²³. Co szczególnie istotne, w zestawieniu z późniejszym raportem KEP, który nie zawierał żadnych danych, o losie sprawców, twórcy mapy umieścili na niej kategorię dotyczącą przypadków tuszowania spraw oraz przenoszenia sprawców²⁴. Na bazie mapy opracowano i przygotowano „Raport nt. naruszeń prawa świeckiego i/lub kanonicznego w działaniach polskich biskupów w kontekście księży, sprawców przemocy seksualnej wobec dzieci i osób zależnych”, który przedstawiciele fundacji „Nie lękajcie się” 20 lutego 2019 r. wręczyli papieżowi Franciszkowi do rąk własnych podczas audiencji w Watykanie²⁵. Zarówno „Mapa kościelnej pedofilii”, jak i opublikowany później raport miały istotny wpływ na nagłaśnianie przypadków duchownych oskarżonych o pedofilię na szczeblach lokalnych. Treść raportu została dołączona do wglądu w niniejszej monografii.

Inicjatywy fundacji „Nie lękajcie się”, podejmowane w celu rozliczenia polskiego Kościoła z pedofilii, przybierały niejednokrotnie charakter ogólnopolski, będąc świadectwem społecznej determinacji motywowanej sprzeciwem wobec skali tych patologicznych nadużyć. W 2018 r. odbyła się w Polsce pierwsza akcja pod hasłem „Baby Shoes Remember”, której celem było wieszanie na płotach polskich kościołów dziecięcych bucików. Celem akcji było upamiętnienie ofiar kościelnej pedofilii. W zamyśle twórców buty wieszane były po to, aby ściągali je duchowni, mierząc się w ten sposób z problemem, który latami zamiatany był pod przysłowiowy „dywan”²⁶. Współpraca z organizacjami takimi jak „Dziewuchy Dziewuchom” czy Fundacja im. Kazimierza Łyszczyńskiego sprawiła, że akcji nadano charakter ogólnopolski. Jedna z organizatorek podsumowała publicznie cel tej społecznej inicjatywy w następujący sposób: „Stoi z takim apelem, zarówno do władz kościelnych, jak i władz państwowych, o to, żebyśmy wszyscy zaczęli być

²² Mapa Kościelnej Pedofilii [7.10.2018], <https://mapakoscielnejpedofilii.pl/> [dostęp: 5.06.2022].

²³ *Ibidem*.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ PAP, Fundacja „Nie Lękajcie Się” opublikowała raport, a w nim nazwiska biskupów, którzy mieli tuszować pedofilię [20.02.2019], www.gazetaprawna.pl [dostęp: 6.06.2022].

²⁶ Akcja „Baby Shoes Remember” w polskich miastach. Na kościelnych płotach zawisły buty [26.08.2018], www.onet.pl [dostęp: 6.06.2022].

przyzwolici. Bo cały czas mamy do czynienia ze złą milczeniem księży Kościoła. Ludzie mówią: dosyć”²⁷.

Poza inicjatywą mającą uwrażliwić społeczeństwo polskie na problem seksualnego wykorzystywania nieletnich w polskim Kościele przeprowadzona akcja pokazała również siłę negacji tego problemu, a nawet wrogość wobec tych, którzy wieszając buciki, stanęli po stronie ofiar. W Pile doszło do incydentu, w którym Młodzież Wszepolska nie pozwoliła zawieszać bucików na terenie kościoła przy parafii św. Rodziny²⁸. W jednej z parafii w Szczecinie agresywny duchowny tak mocno ścisnął rękę dziennikarki TVN24, że wypadł jej z ręki mikrofon²⁹. Wychoodzący z kościoła zwracali się do protestujących słowami: „Pogonić was tylko, lewaki, dziadostwo. – Wy czegoś chcecie, nie wiadomo czego. – Takie mądre, ale PiS-u się boicie co?”³⁰. Trudno tym samym o mocniejsze dowody upolitycznienia polskiego Kościoła niż wierni wynoszący bezpośrednio z jego murów tak nienawistne postawy.

Agresja werbalna nie zniechęciła jednak uczestników wydarzenia i kilkanaście miesięcy później przeprowadzono kolejną akcję cieszącą się jeszcze większym zainteresowaniem. O potrzebie cyklicznego organizowania takich przedsięwzięć mówiła w mediach członkini fundacji „Nie lękajcie się” Anna Frankowska: „Staramy się zaktywizować jak najwięcej osób i mamy nadzieję, że zaangażują się ponownie ludzie w całym kraju. Chcemy, aby rosła świadomość w społeczeństwie o tych strasznych przestępstwach. To jest nasz główny cel [...] My będziemy zachowywać się pokojowo. Z księżmi nie mamy o czym dyskutować, bo tutaj sprawa jest jasna. Przyjdziemy przed kościoły wspominać ofiary, z nadzieją, że przestanie ich przybywać”³¹. Tym razem poza bucikami wieszano również banery oraz dziecięce zabawki. W Szczecinie z inicjatywy radnego PiS Dariusza Mateckiego oraz ks. Tomasza Kancelarczyka zorganizowano kontrmanifestację, której uczestnicy próbowali zebrać dziecięce buty i przekazać je samotnym matkom i dzieciom uratowanym od aborcji³². Radny PiS przekonywał wówczas: „To

²⁷ Jt//rzw, *Dziecięce buciki na kościelnych ogrodzeniach*. „Ludzie mówią: dosyć” [26.08.2018], www.tvn24.pl [dostęp: 7.06.2022].

²⁸ RadioZET.pl/Polsat News/PAP/DG, *„Baby Shoes Remember” w Polsce. Na kościelnych płotach zawisły dziecięce buciki* [27.08.2018], www.radiozet.pl [dostęp: 8.06.2022].

²⁹ E. Podgajna, *Protestujący powiesili buciki. Wierni mówili: „lewaki”, „dziadostwo”. Ksiądz próbował wykręcać ręce* [26.08.2018], www.szczecin.wyborcza.pl [dostęp: 8.06.2022].

³⁰ *Ibidem*.

³¹ M. Glanc, *Przed kościołami znów zawisną dziecięce buciki. Kolejna odsłona akcji Baby Shoes Remember* [23.08.2019], www.wiadomosci.onet.pl [dostęp: 9.06.2022].

³² O. Gersz, *Polacy protestowali przeciw bezkarności księży pedofilów. W Szczecinie akcję zakłócił radny PiS* [25.08.2019], www.natemat.pl [dostęp: 9.06.2022].

jest akcja wymierzona w Kościół katolicki, tylko i wyłącznie robiona po to, żeby uderzyć w księży Kościoła, którzy są w tej chwili ostoją polskości, ostoją polskich wartości”³³. Uczestników akcji „Baby Shoes Remember” nazwał również: „nowym odłamem bolszewizmu”³⁴.

30 maja 2019 r. do publicznej wiadomości podano, że Marek Lisiński, prezes fundacji „Nie lękajcie się”, podał się do dymisji. Miało to związek ze śledztwem dziennikarek „Gazety Wyborczej”, które ustaliły, że wyłudził on pieniądze od jednej z podopiecznych fundacji³⁵. W odpowiedzi na to wydarzenie zarówno zarząd fundacji, jak i rada zleciły firmie zewnętrznej przeprowadzenie audytu finansowego. O wykrytych nieprawidłowościach poinformowano na jednej z publicznych konferencji³⁶. Od 2019 r. fundacja znajduje się w stanie likwidacji. W 2021 r. media obiegła informacja, że zgodnie z wyrokiem sądu apelacyjnego w Łodzi Marek Lisiński nie był ofiarą nadużyć ze strony oskarżanego o te czyny duchownego³⁷. Co więcej, w uzasadnieniu zaakcentowano sprzeczność w postępowaniu kanonicznym: „dekret biskupa płockiego dotyczący odsunięcia księdza Witkowskiego na 3 lata od posługi kapłańskiej jest sprzeczny z wyrokiem trybunału biskupiego. [...] Trybunał biskupi, który prowadził proces księdza, uznał, że ksiądz jest niewinny i nie wydał wyroku, natomiast biskup poinformował Kongregację Nauki Wiary, że sąd wydał wyrok”³⁸.

Wśród inicjowanych spontanicznie manifestacji wyrażających sprzeciw wobec tuszowania przypadków pedofilii w polskim Kościele katolickim na szczególną uwagę zasługuje społeczny odzew, który nastąpił po premierze filmów braci T. i M. Sekielskich *Tylko nie mów nikomu* oraz *Zabawa w chowanego*.

W 2019 r., w reakcji na pierwszy dokument ukazujący patologię ukrywania sprawców przestępstw seksualnych w polskim Kościele, w wielu miastach odbyły się protesty. Kilkadziesiąt osób manifestowało swój sprzeciw pod kurią w Krakowie, wznosząc hasło „Stop pedofilii”. Uczestnicy zgromadzenia, wykrzykując hasła „wstyd i hańba”, nawoływali abp. Marka Jędraszewskiego do opuszczenia

³³ akr, momo//rzw, *Przerwana akcja wieszania bucików. Radny PiS: to atak na księży, którzy są ostoją polskości* [25.08.2019], www.tvn24.pl [dostęp: 9.06.2022].

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ K. Włodkowska, K. Surmiak-Domańska, *Marek Lisiński, szef fundacji Nie lękajcie się, wyciągnął pieniądze od ofiary księdza pedofila* [30.05.2019], www.wyborcza.pl [dostęp: 9.06.2019].

³⁶ S. Klauziński, *Fundacja „Nie lękajcie się” zostanie zamknięta. „Nikt nie chce nieść bagażu zostawionego przez byłego prezesa”* [10.09.2019], www.oko.press.pl [dostęp: 9.06.2022].

³⁷ Nj, *Marek Lisiński kłamał ws. molestowania seksualnego przez księdza. Jest uzasadnienie Sądu Apelacyjnego* [17.12.2021], www.polskieradio.pl [dostęp: 9.06.2022].

³⁸ *Ibidem*.

Krakowa, a nawet wspólnoty Kościoła³⁹. W trakcie wydarzenia zbierano również podpisy pod petycją o jawność kościelnych finansów.

Jeden z głośnych protestów odbył się również przed kurią w Gdańsku-Oliwie, gdzie – jak wskazują źródła – zgromadziło się przeszło dwustu praktykujących katolików⁴⁰. Wyrazili oni wówczas głęboki sprzeciw wobec ukazanych w filmie przypadków krycia sprawców pedofilii w swojej diecezji. Protest był również gestem solidarności z duchownymi, którzy zdobyli się na odwagę, by opowiedzieć publicznie o prześladowaniach oraz agresji słownej ze strony abp. Sławoja Leszka Głódzia⁴¹. Zgromadzeni pod kurią modlili się, czytali Pismo Święte oraz nawoływali abp. S.L. Głódię do rezygnacji ze stanowiska. Główne hasło organizatorów protestu brzmiało: „Odzyskajmy nasz Kościół”⁴².

Na szczególną uwagę zasługują również próby publicznych projekcji filmu. Jedną z nich odbyła się na płocie rezydencji abp. S.L. Głódzia, druga zaś miała odbyć się na Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie. Wydarzenie w Warszawie skończyło się interwencją policji, która uniemożliwiła pokaz. Zgromadzonych poinformowano, że zarządca nie wyraził zgody na projekcję filmu na fasadzie budynku, a obecni na miejscu funkcjonariusze policji skutecznie zasłaniali projektor, który w konsekwencji został skonfiskowany do radiowozu⁴³. Jak skomentował tamte wydarzenia jeden z ich organizatorów: „Polacy zobaczyli prawdę. Możecie aresztować miliony rzutników, ale prawdy nie aresztujecie”⁴⁴.

Z równie wzmoczoną siłą w miastach takich jak: Gdańsk, Warszawa, Szczecin czy Kalisz odbyły się protesty po drugim filmie braci T. i M. Sekielskich *Zabawa w chowanego*. Protestujący przynosili dziecięce zabawki, znicze oraz świece⁴⁵. Najliczniej pod kurią diecezjalną zgromadzili się mieszkańcy Kalisza, którzy wyrazili w ten sposób sprzeciw wobec ukazanych w filmie patologicznych zaniedbań bpa Edwarda Janiaka. Protestującym towarzyszyły hasła o treści: „Z parafii do parafii zamiast do celi” oraz „Biskupie, czas na sąd ostateczny”⁴⁶. Mieszkańcy

³⁹ Pad, *Protest przed krakowską kurią po filmie Sekielskiego* [12.05.2019], www.krakow.nasze-miasto.pl [dostęp: 14.06.2022].

⁴⁰ A. Nowiński, *Protest wiernych przed kurią w Gdańsku. Mają dość rządów abpa Głódzia* [3.11.2019], www.natemat.pl [dostęp: 14.06.2022].

⁴¹ B. Czuma, *Sprawa abpa Sławoja Leszka Głódzia. 16 księży napisało do nuncjusza. Potwierdzają zarzuty* [30.10.2019], www.wiadomosci.wp.pl [dostęp: 14.06.2022].

⁴² *Ibidem*.

⁴³ Tmw//now, *Próbowali wyświetlić „Tylko nie mów nikomu”. Policja odebrała im projektor* [14.05.2019], www.tvn24.pl [dostęp: 14.06.2022].

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ M. Bałukiewicz, *Manifestacje po emisji filmu „Zabawa w chowanego”*, www.fakty.tvn24.pl [dostęp: 14.06.2022].

⁴⁶ *Ibidem*.

Kalisza nie kryli również swojego oburzenia tym, że antybohater z filmu *Zabawa w chowanego* miał wkrótce udzielać w Kaliszu święceń kapłańskich⁴⁷. Z kurii płynął wówczas jasny komunikat: „Nikt nie odsunął księdza biskupa i ma prawo do święcenia księży dla tej diecezji. Ksiądz biskup podjął taką decyzję, że święci, więc święci”⁴⁸. W ostatniej chwili zmieniono jednak zdanie i uroczystość w zastępstwie poprowadził bp Stanisław Napierała⁴⁹.

Wyrazem społecznej aktywności związanej z próbami rozliczenia polskiego Kościoła z przypadków pedofilii, której przez lata dopuszczali się duchowni, były podejmowane w tym zakresie inicjatywy ustawodawcze. Kiedy w 2018 r. polską opinią publiczną wstrząsnął pierwszy dokument braci T. i M. Sekielskich, w mediach coraz częściej zwracano uwagę na potrzebę obiektywnego rozliczenia przeszłości, z którą polski Kościół nigdy nie byłby w stanie zmierzyć się w pełni obiektywnie.

20 maja 2019 r. podczas konferencji w Sejmie zaprezentowano obywatelski projekt ustawy o Komisji prawdy i zadośćuczynienia w sprawach związanych z zachowaniami o charakterze pedofilskim osób duchownych⁵⁰. Celem powołania niezależnej państwowej komisji było, zdaniem autorów projektu, „wyjaśnienie nieprawidłowości i uchybień w działalności organów osób prawnych kościołów i związków wyznaniowych w sprawach związanych z zachowaniami o charakterze pedofilskim lub naruszeniem wolności seksualnej i obyczajowości przez osoby duchowne”⁵¹. W rozdziale trzecim dokumentu, zatytułowanym „Ustrój Komisji”, wskazano jej skład, który miało tworzyć piętnastu członków: siedmiu powołanych spośród osób wykonujących zawód prawniczy; trzech legitymujących się uprawnieniami zawodowymi w zakresie: psychiatrii, psychologii z zakresu seksuologii klinicznej oraz psychiatrii z zakresu seksuologii klinicznej; trzech powołanych spośród kandydatów, którzy przedstawili swoje pisemne rekomendacje od co najmniej trzech organizacji pozarządowych; członek powołany na wniosek Prezydenta RP; członek powołany na wniosek Rady Ministrów⁵². Członkowie komisji mieli być powoływani na 5-letnią kadencję. W zamyśle twórców projektu do jej głównych zadań miało należeć: „prowa-

⁴⁷ M. Kulej, *Skandal w Kaliszu. Onet: Antybohater z filmu Sekielskich będzie udzielał święceń* [22.05.2020], www.wiadomosci.radiozet.pl [dostęp: 14.06.2022].

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ A. Nowiński, „Zastępca” biskupa Janiaka nie wpuścił mediów na święcenie kleryków. „Pokazano nam środkowy palec” [23.05.2020], www.natemat.pl [dostęp: 14.06.2022].

⁵⁰ Obywatelski projekt ustawy o Komisji prawdy i zadośćuczynienia w sprawach związanych z zachowaniami o charakterze pedofilskim osób duchownych, archiwum własne.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² *Ibidem*.

dzenie postępowań wyjaśniających w sprawach związanych z zachowaniami o charakterze pedofilskim lub naruszeniem wolności seksualnej i obyczajowości przez osoby duchowne; badanie sposobu reagowania osób prawnych kościołów i związków wyznaniowych w zakresie wyjaśniania przypadków zachowań o charakterze pedofilskim; zawiadamianie organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa o charakterze pedofilskim przez osoby duchowne oraz o przypadkach niezawiadomienia właściwego organu o takim przestępstwie; współpraca z organami władzy publicznej oraz organizacjami pozarządowymi w zakresie ochrony praw osób pokrzywdzonych⁵³. Jak wskazali w uzasadnieniu projektu ustawy jego autorzy, zarówno raport opracowany przez Fundację „Nie lękajcie się”, jak i liczne publikacje dziennikarskie dotyczące ukrywania przez hierarchów polskiego Kościoła informacji o sprawcach nadużyć seksualnych stały się społecznym impulsem dla prac nad przygotowaniem ustawy. Projekt Komisji niezależnej od kościołów, związków wyznaniowych oraz organów administracji państwowej służyć miał, zdaniem jego twórców, szeroko pojętemu dobru wspólnemu oraz ochronie wartości wynikających wprost z polskiej Konstytucji, takich jak równość wobec prawa czy wolności obywatelskie. Dla realizacji tych celów Komisja miałaby uprawnienia do prowadzenia działań wyjaśniających oraz wiele praw procesowych, które umożliwiłyby jej wspieranie osób pokrzywdzonych w walce o sprawiedliwość.

Do Sejmu 16 lipca 2019 r. wpłynął rządowy projekt ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności [PKDP], wobec małoletniego poniżej lat 15⁵⁴. W odróżnieniu od zaprezentowanego wcześniej projektu obywatelskiego, głównym zamysłem rządzących było stworzenie Komisji wyjaśniającej przypadki pedofilii nie tylko ze strony osób duchownych, lecz również ze strony osób reprezentujących podmioty i instytucje prowadzące działalność edukacyjną, wychowawczą, opiekuńczą czy kulturalną. Głównym celem Komisji miało stać się wyjaśnianie wszystkich przypadków nadużyć seksualnych wobec osób nieletnich poniżej 15. roku życia. Zakres obowiązków w tym aspekcie, co wynika z projektu ustawy, miał być oparty m.in.: „na wydawaniu postanowień o wpisie do »Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym«; badaniu sposobu reagowania organów państwa, organizacji i podmiotów oraz osób prywatnych w zakresie wyjaśniania przypad-

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ Projekt ustawy „o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, wobec małoletniego poniżej lat 15”, druk nr 3663, Sejm VIII kadencji, www.sejm.gov.pl [dostęp: 15.06.2022].

ków nadużyć seksualnych; identyfikacji problemów pojawiających się w praktyce ścigania przypadków nadużyć seksualnych i karania sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletnich poniżej lat 15”⁵⁵. W skład komisji miało wchodzić siedmiu członków, w tym: trzech powołanych przez Sejm i po jednym powołanym kolejno przez: Senat, Prezydenta, Prezesa Rady Ministrów oraz Rzecznika Praw Dziecka. Kandydaci powinni posiadać wykształcenie prawnicze, medyczne lub psychologiczne oraz nieposzlakowaną opinię. Kadencja komisji zgodnie z projektem została ustalona na okres siedmiu lat.

30 sierpnia 2019 r. w Sejmie przegłosowano rządowy projekt ustawy o Państwowej Komisji, natomiast już dzień później bez żadnych poprawek została ona przyjęta także przez Senat⁵⁶. Pomimo że ustawa weszła w życie z dniem 26 września 2019 r., to zarówno członków Komisji, jak i jej przewodniczącego wybrano dopiero kilkanaście miesięcy później⁵⁷. Echo po filmie braci T. i M. Sekielskich oraz kolejne ujawniane w mediach skandale seksualne z udziałem polskich duchownych skłaniały do wielu refleksji dotyczących tego, co mogłaby zrobić w tej kwestii powołana Komisja.

Od samego początku jej działalności przewodniczący Błażej Kmieciak deklarował, że kwestią pedofilii w Kościele powinni zajmować się świeccy, nawet jeśli taka postawa miałaby spowodować, iż stanie się wrogiem hierarchów⁵⁸. Kiedy do PKDP zaczęły wpływać sprawy związane z nadużyciami seksualnymi ze strony polskich duchownych, rozpoczęła ona wystosowywanie pism do biskupów z prośbą zarówno o udostępnianie akt z postępowań kanonicznych, jak i informacji o przypadkach seksualnego molestowania nieletnich⁵⁹. Podstawą do takich działań było w rozumieniu Komisji zniesienie „tajemnicy papieskiej” w sprawach dotyczących nadużyć seksualnych⁶⁰. Zwrócono uwagę, że podstawa prawna, zgodnie z którą działa Komisja, co prawda nie zobowiązuje podmiotów innych niż sądy i prokuratura do udostępniania akt, jednak „liczy ona na dobrą wolę współpracy wszystkich instytucji i organizacji dla zwiększenia ochrony małoletnich przed nadużyciami seksualnymi”⁶¹. Trudno jednak mówić o dobrej woli

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ Dz.U. 2019 poz. 1820, www.isap.sejm.gov.pl [dostęp: 12.06.2022].

⁵⁷ Błażej Kmieciak przewodniczącym państwowej komisji ds. pedofilii [24.07.2020], www.interia.pl [dostęp: 12.06.2022].

⁵⁸ M. Rigamonti, *Sprawą pedofilii w kościele powinni zajmować się świeccy* [WYWIAD RIGAMONTI] [18.12.2020], www.gazetaprawna.pl [dostęp: 13.06.2022].

⁵⁹ Rsr/PAP, *Komisja ds. pedofilii zwróciła się do biskupów. Liczą na „dobrą wolę współpracy”* [30.03.2021], www.polsatnews.pl [dostęp: 12.06.2022].

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ *Ibidem*.

KEP w obliczu tego, że zaledwie kilka miesięcy później w oficjalnym oświadczeniu poinformowano, iż polski Kościół nie zamierza udostępniać akt z postępowań kanonicznych PKDP⁶². Zgodzono się jedynie na przekazanie informacji o ogólnej liczbie przypadków seksualnego wykorzystywania nieletnich przez duchownych, które były prezentowane publicznie podczas konferencji medialnych poświęconych raportom o nadużyciach seksualnych w Kościele polskim. Argumentacja, której użyto w odpowiedzi na pismo PKDP, brzmiała następująco: „Od strony prawa państwowego zastrzeżenia budzi brak wskazania jasnej podstawy prawnej, na której opiera się prośba o wydanie akt. Wyjaśnienia wymaga także kwestia ochrony wrażliwych danych osobowych zawartych w aktach spraw kościelnych. [...] Na gruncie prawa kościelnego istnieje potrzeba rozstrzygnięcia, czy zniesienie sekretu papieskiego dotyczy postępowań sprzed dnia wejścia w życie decyzji papieża Franciszka, a także doprecyzowania zakresu obowiązującej tajemnicy urzędowej”⁶³.

Od początku działalności PKDP Kościół polski zwracał uwagę na jej wątpliwe podstawy prawne, uznając to za jeden z powodów odmowy udostępniania akt z postępowań kanonicznych. Na wątpliwą podstawę prawną swojego funkcjonowania zwróciła zresztą uwagę ona sama, szczególnie w kontekście postępowań wyjaśniających oraz należytej ochrony ofiar w tych postępowaniach. W 2021 r. jej przewodniczący złożył na ręce prezydenta projekt nowelizacji ustawy, który m.in. zapewniałby anonimowość osobom poszkodowanym oraz stronom postępowań wyjaśniających ochronę ich praw. W 2022 r. przewodniczący PKDP zwrócił uwagę, że nie realizuje ona większości zadań w postępowaniach wyjaśniających, które wynikają z ustawy⁶⁴. Przyczyną takiego stanu rzeczy było jego zdaniem to, że ustawa nie doprecyzowuje jasnych procedur, zgodnie z którymi takie postępowania mają być prowadzone. Jego zdaniem przepisy są tak dziurawe, iż PKDP musiała zawiesić kluczowy w swojej pracy Departament Postępowań Wyjaśniających⁶⁵. Jak podsumował stan prawny PKDP Błażej Kmiecik: „ustawa zawiera potworną nierówność stron, która może być szczególnie bolesna dla osób skrzywdzonych. [...] Osoba, co do której podjęliśmy decyzję o wpisie do rejestru, może zaskarżyć nasze postanowienie. W sytuacji, gdy na przykład podejmujemy

⁶² P. Mał, *KEP nie przekaże komisji ds. pedofilii wszystkich dokumentów* [12.05.2021], www.rp.pl [dostęp: 12.06.2022].

⁶³ *Ibidem*.

⁶⁴ D. Drob, *Politycy uchwalili bubla i zapomnieli. Co się dzieje z Państwową Komisją ds. Pedofilii?* [11.06.2022], www.wiadomosci.gazeta.pl [dostęp: 12.06.2022].

⁶⁵ *Ibidem*.

decyzję o niewpisaniu kogoś do rejestru, osoba poszkodowana nie ma możliwości, aby się odwołać”⁶⁶.

W 2021 r. projekt nowelizacji ustawy o PKDP złożyła także Lewica. Jak przekonywała w jednym z publicznych wystąpień posłanka Joanna Scheuring-Wielgus, mówiąc o PKDP: „jest jak tępe nożyce, które tak naprawdę nie mogą zadziałać i nie mogą nic zrobić”⁶⁷. Lewica postulowała wprowadzenie czterech kluczowych zmian. Pierwsza z nich zakładała, że każda instytucja wyznaniowa, która utrudniałaby pracę Komisji, mogłaby zostać ukarana grzywną od dziesięciu tys. do miliona złotych. Ta sama kwestia miałaby dotyczyć również konkretnych osób utrudniających prace, przy czym poza grzywną mogłyby zostać ukarane karą pozbawienia wolności do lat dwóch. Zwrócono także uwagę, że w kompetencji Komisji powinny znaleźć się kwestie zadośćuczynień oraz wsparcia w tym względzie dla osób poszkodowanych. Ostatni z postulatów zakładał, że w Komisji nie powinny zasiadać osoby z nadania politycznego, lecz wyłącznie eksperci w danej dziedzinie, tacy jak psychologowie, psychiatry czy prawnicy⁶⁸.

Przewodniczący PKDP po nieudanych próbach zachęcenia KEP do współpracy postanowił zwrócić się do watykańskiej Kongregacji Nauki i Wiary z prośbą o udostępnienie informacji o polskich duchownych, wobec których toczyły się postępowania kanoniczne związane z nadużyciami seksualnymi wobec nieletnich⁶⁹. Zauważył przy tym, że 30% spraw, które trafiły do PKDP, dotyczyło właśnie osób duchownych, podkreślając: „Musimy wyjaśnić i nazwać błędy wcześniejsze, które były popełniane. A niestety wiemy o tym, o czym świadczą chociażby decyzje Stolicy Apostolskiej w stosunku do niektórych polskich hierarchów, że pewne działania hierarchów były nie tylko niewystarczające, ale po prostu błędne, złe i doprowadzały do szkody i cierpienia ofiar”⁷⁰.

W 2022 r. KEP otrzymała wykładnię z Watykanu dotyczącą zasad udostępniania akt z postępowań kanonicznych związanych ze zniesieniem tajemnicy papieskiej w sprawach o nadużycia seksualne wobec nieletnich. Prymas W. Polak jako Delegat KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży wystosował oficjalny list do PKDP. Poinformował w nim, iż może ona uzyskać dokumenty z postępowań kanonicznych wyłącznie na drodze dyplomatycznej, czyli po oficjalnym zwróceniu się

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ Wys/pap, *Lewica składa projekt noweli ustawy o komisji ds. pedofilii* [9.07.2021], www.polsatnews.pl [dostęp: 15.06.2022].

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ M. Pietraszewski, *Komisja ds. pedofilii wysyła pismo do Watykanu. Jej szef narzeka na biskupów* [24.06.2021], www.wiadomosci.radiozet.pl [dostęp: 12.06.2022].

o nie do Stolicy Apostolskiej⁷¹. Współpraca między Kościołem a PKDP, zdaniem Delegata, może opierać się tylko na dwóch płaszczyznach: udostępnianiu danych statystycznych dotyczących tych przestępstw oraz działaniach prewencyjnych w zakresie ochrony małoletnich⁷².

W 2023 r. jako sprawę precedensową opisano proces księdza pedofila z Chodzieży, w trakcie którego Watykan po raz pierwszy przekazał ponad dwieście stron akt z postępowania kanonicznego⁷³. Sytuacja zaskoczyła o tyle mocno, że ich wydania kilkakrotnie odmawiał metropolita poznański abp Stanisław Gądecki. Sąd postawił mu wówczas ultimatum, grożąc karą finansową oraz przeszukaniem siedziby kurii wobec permanentnej odmowy dostarczenia dokumentów. Przesłane ze Stolicy Apostolskiej akta zawierały m.in. pisemne przyznanie się do winy oskarżonego ks. Krzysztofa G.⁷⁴

Skupiając się na działaniach PKDP, należy zwrócić uwagę, że w 2021 r. zwróciła się ona w oficjalnym piśmie zarówno do Prokuratora Generalnego, jak i biskupów polskich o wdrożenie rozwiązań, które zapobiegłyby niszczeniu akt w sprawach dotyczących nadużyć seksualnych wobec nieletnich poniżej 15. roku życia⁷⁵. W przypadku prawa państwowego wnioskowano, aby takie sprawy zaliczyć do kategorii A, czyli spraw, których akta są przechowywane wieczyście. W kwestii prawa kanonicznego PKDP zwróciła uwagę na powszechnie obowiązujący kanon stanowiący, że po dziesięciu latach niszczy się akta spraw karnych z postępowań kanonicznych, pozostawiając po nich jedynie krótkie streszczenie wraz z wyrokiem. Jak podkreślono w oficjalnym stanowisku: „Ze względu na istniejące regulacje wewnętrzne sądów powszechnych, prokuratur i Kościoła katolickiego, istnieją uzasadnione obawy, że akta, na podstawie których Państwowa Komisja ma prowadzić postępowania wyjaśniające, zostaną zniszczone zanim będzie możliwość podjęcia czynności w sprawie”⁷⁶. W 2022 r. poinformowano, że na wniosek PKDP prokuratura zmienia zasady dotyczące niszczenia akt w sprawach o naduży-

⁷¹ Komunikat nt. współpracy Kościoła z Państwową Komisją ds. pedofilii [17.01.2022], www.ekai.pl [dostęp: 13.06.2022].

⁷² *Ibidem*.

⁷³ J. Piasecka-Gabryel, *Sytuacja bez precedensu w Wielkopolsce. Akta księdza pedofila z Chodzieży przekazał sądowi Watykan. Ich wydania odmawiał abp Gądecki* [28.03.2023], www.gloswielkopolski.pl [dostęp: 29.04.2023].

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ Mad/PAP, *Komisja ds. pedofilii apeluje, by nie niszczyć akt spraw dot. wykorzystania seksualnego dzieci* [17.12.2021], www.polsatnews.pl [dostęp: 13.06.2022].

⁷⁶ A. Lewicka, *Komisja ds. pedofilii apeluje do Ziobry i biskupów. W tle niszczenie akt* [17.12.2021], www.wiadomosci.dziennik.pl [dostęp: 13.06.2022].

cia seksualne wobec nieletnich poniżej 15. roku życia⁷⁷. Decyzja ta dotyczy akt spraw, w których prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania lub gdy takie postępowanie umorzono⁷⁸.

Błażej Kmiecik 27 lutego 2023 r. złożył dymisję z funkcji Przewodniczącego. Swoją decyzję tłumaczył nowelizacją ustawy podpisaną 25 stycznia 2023 r. przez Prezydenta RP. Wprowadziła ona m.in. podstawę normatywną do żądania przez Komisję informacji i dokumentów oraz ustawy o obowiązek ich udostępniania⁷⁹. Co jednak najważniejsze, dzięki wspomnianej nowelizacji Komisja może występować w postępowaniu karnym jako strona i korzystać z praw przysługujących oskarżycielowi posiłkowemu, reprezentując przed sądem osoby skrzywdzone⁸⁰. Jak zapewnił ustępujący ze stanowiska B. Kmiecik: „Nie odchodzę z komisji ds. pedofilii, tylko rezygnuję z funkcji przewodniczącego. Niezależnie od tego, kto stanie na jej czele, nasza linia pozostanie niezachwiana: stajemy zawsze po stronie ofiar, nie oglądając się na to, czy dana sprawa dotyczy Kościoła, czy jakiegokolwiek innej sfery”⁸¹.

31 maja 2023 r. z funkcji wiceprzewodniczącego zrezygnował także Andrzej Nowarski. W opublikowanym oświadczeniu wskazał on na opieszałość Sejmu w powołaniu nowego przewodniczącego, co miało jego zdaniem negatywny wpływ na efektywność działań. Dodał jednocześnie, że w dotychczasowym składzie Komisji nie widział nikogo, kto należycie mógłby zastąpić jej dotychczasowego przewodniczącego⁸². Jak zaznaczył wówczas: „Państwowa Komisja działa mimo to, ale nie mam wątpliwości, że niezwłocznie potrzebuje ona nowego lidera, który będzie kierować jej pracami, poprowadzi postępowania wyjaśniające i da jej nowy impuls do działania”⁸³.

Wspomnianym impulsem okazał się wybór nowej przewodniczącej Państwowej Komisji, mecenas Karoliny Bućko, która 7 grudnia 2023 r. po złożeniu ślubowania w Sejmie, została oficjalnie powołana na stanowisko. Zaraz po objęciu urzędu zadeklarowała, że priorytetowym obszarem działań Komisji jest pomoc osobom

⁷⁷ Na wniosek Państwowej Komisji prokuratura zmienia zasady dotyczące niszczenia akt spraw wykorzystania seksualnego dzieci [29.03.2022], www.pkpd.gv.pl [dostęp: 13.06.2022].

⁷⁸ *Ibidem*.

⁷⁹ J. Schwertner, Błażej Kmiecik pozostanie członkiem komisji ds. pedofilii. „Zapewniam, moja rezygnacja nie jest wynikiem nacisków” [27.03.2023], www.onet.pl [dostęp: 28.04.2023].

⁸⁰ T. Szymański, Komisja ds. pedofilii pod nową nazwą i z nowymi uprawnieniami [27.02.2023], www.infor.pl [dostęp: 28.04.2023].

⁸¹ *Ibidem*.

⁸² Wwa, Kolejne odejście z Komisji ds. Pedofilii. Zastępca przewodniczącego rezygnuje [31.05.2023], www.onet.pl [dostęp: 30.04.2023].

⁸³ *Ibidem*.

skrzywdzonym, a nie zajmowanie się konkretnymi instytucjami⁸⁴. W przypadku jednak, kiedy sytuacja będzie tego wymagała, nie zawaha się w jej imieniu zwrócić do odpowiednich służb, aby weszły do kurii i zabezpieczyły dokumenty⁸⁵.

W siedzibie PKDP 15 stycznia 2024 r. odbyło się pierwsze spotkanie otwarte zainicjowane przez nową przewodniczącą, w którym udział wzięli eksperci, przedstawiciele mediów, lecz przede wszystkim osoby skrzywdzone. Celem spotkania była wymiana spostrzeżeń dotyczących kierunków prac Komisji w kolejnych latach, a także jej dotychczasowy bilans. Jednym z wątków, który wybrzmiał szczególnie donośnie, była wyjątkowo trudna sytuacja ofiar pedofilii w polskim Kościele katolickim. W tym kontekście obecne na spotkaniu osoby skrzywdzone przedstawiły wiele barier prawno-instytucjonalnych, z którymi mierzą się w relacjach z instytucją Kościoła katolickiego w Polsce. Wskazywały one na konieczność wdrożenia odpowiednich rozwiązań prawnych, podnoszących jakość współpracy biskupów z polskim wymiarem sprawiedliwości⁸⁶.

Poza społecznymi inicjatywami na rzecz rozliczenia polskiego Kościoła z problemu pedofilii na szczególną uwagę zasługują również inicjatywy podejmowane w tym zakresie wewnątrz struktur kościelnych. Za początek tej drogi należy z całą pewnością uznać rok 2013, w którym przy KEP powołano urząd Koordynatora ds. ochrony dzieci i młodzieży. Został nim jezuita A. Żak. W 2014 r. właśnie z jego inicjatywy przy Akademii Ignatianum w Krakowie zostało powołane Centrum Ochrony Dziecka, którego głównym celem stała się działalność szkoleniowa i wychowawcza w zakresie pomocy ofiarom nadużyć seksualnych w Kościele⁸⁷. Działalność COD została skierowana zarówno do instytucji edukacyjno-wychowawczych, jak i grup zawodowych, wspólnot religijnych czy placówek duszpasterskich. Opiera się ona przede wszystkim na organizowaniu warsztatów, konferencji oraz szkoleń w zakresie psychologicznym, pedagogicznym i duchowym związanych z kwestią seksualnego wykorzystywania małoletnich⁸⁸. Dwa główne cele, które wybrzmiewają z oficjalnych treści poświęconych działalności COD, to edukacja oraz prewencja. Na oficjalnej stronie internetowej placówki można odnaleźć czytelną informację dotyczącą delegatów zakonnych oraz diecezjalnych

⁸⁴ S. Pięga, *Komisja ds. pedofilii zapowiada nowe działania. Poważna deklaracja wobec biskupów* [4.01.2024], www.onet.pl [dostęp: 10.01.2024].

⁸⁵ *Ibidem*.

⁸⁶ Osobiste uczestnictwo autorki w spotkaniu zorganizowanym przez PKDP 15.01.2024.

⁸⁷ *Oficjalna strona internetowa Delegat KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży*, www.ochrona.episkopat.pl [dostęp: 10.06.2022].

⁸⁸ *Oficjalna strona internetowa Centrum Ochrony Dziecka*, www.cod.ignatianum.edu.pl [dostęp: 10.06.2022].

odpowiedzialnych za przyjmowanie zgłoszeń o seksualnym wykorzystaniu osoby małoletniej przez osobę duchowną.

W 2019 r. podczas 382 plenarnego zebrania KEP powołano Delegata ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży, którym został prymas W. Polak. Zapowiedział on wówczas ścisłą współpracę z COD, informując jednocześnie, że nowo powołana funkcja „nie wiąże się z żadnymi uprawnieniami kanonicznymi, które umożliwiłyby mu ingerowanie w sytuacje konkretnych diecezji”⁸⁹. Jak wynikało z opublikowanego komunikatu, do zadań Delegata, poza pomocą przy organizacji szkoleń i opracowywaniu programów prewencji w diecezjach, należeć miało także koordynowanie komunikacji i strategii medialnych związanych z kwestią ochrony małoletnich w Kościele⁹⁰. Zaledwie miesiąc po objęciu funkcji Delegata prymas W. Polak musiał zmierzyć się z medialnym skandalem spowodowanym premierą pierwszego filmu braci T. i M. Sekielskich *Tylko nie mów nikomu*. W obliczu ujawnionych w filmie przypadków krycia sprawców kościelnej pedofilii oraz dopuszczaniu ich, mimo sądowych zakazów, do pracy z dziećmi, prymas W. Polak postanowił publicznie zabrać głos. W przeciwieństwie do innych polskich hierarchów wyraził swoje poruszenie tym, co zobaczył, przepaszając publicznie tych, którzy zostali skrzywdzeni⁹¹. Zapewnił wówczas, że jako nowo wybrany Delegat „zrobi wszystko co w jego mocy, aby pomóc osobom pokrzywdzonym”⁹².

Kilka miesięcy później podczas 384 plenarnego zgromadzenia KEP powołano Fundację św. Józefa, której głównym celem stała się „ochrona dzieci i młodzieży we wspólnocie Kościoła Katolickiego oraz budowanie efektywnych struktur pomocy wspierających uzdrowienie osób zranionych i zapobieganie kolejnym przestępstwom wykorzystania seksualnego”⁹³. Statut fundacji wskazywał na „wszechstronną pomoc i wsparcie” dla ofiar kościelnej pedofilii, podkreślając jednocześnie, że „cele Fundacji nie obejmują jakiejkolwiek postaci naprawy szkód, wypłaty odszkodowań lub wypłaty zadośćuczynień z tytułu szkód majątkowych lub niemajątkowych wyrządzonych osobom skrzywdzonym”⁹⁴. Podobnie zatem jak w przypadku zapisu „Wytycznych” KEP zaakcentowano, że faktyczną odpowiedzialność cywilną za nadużycia seksualne w polskim Kościele ponosić ma sprawca,

⁸⁹ Oficjalna strona internetowa Prymasa Polski, www.prymaspolski.pl [dostęp: 11.06.2022].

⁹⁰ *Ibidem*.

⁹¹ „Tylko nie mów nikomu”. Arcybiskupi wydają oświadczenia po filmie Sekielskiego. *Padają przeprosiny*, [11.05.2019]. www.wiadomosci.gazeta.pl [dostęp: 11.06.2022].

⁹² *Ibidem*.

⁹³ Oficjalna strona internetowa Fundacji św. Józefa Konferencji Episkopatu Polski, www.fsj.org.pl [dostęp: 11.06.2022].

⁹⁴ *Ibidem*.

nie instytucja. Zgodnie ze statutem Fundacja św. Józefa realizuje swoje cele poprzez wiele projektów, organizowanie konferencji, prowadzenie akcji charytatywnych czy współpracę z kościelnymi osobami prawnymi. Co istotne, statut wskazuje również, że jednym z narzędzi służącym do realizacji celów jest także współpraca z organami administracji rządowej, samorządowej, a także organizacjami społecznymi. Do organów fundacji należą Zarząd Fundacji oraz Rada Fundacji. Funkcje Prezesa Zarządu pełni obecnie Marta Titaniec, a Przewodniczącym Rady jest Delegat KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży. Radę Fundacji reprezentuje obecnie siedmiu członków, w której większość stanowią osoby duchowne⁹⁵.

Ze sprawozdania Fundacji św. Józefa za rok 2020 wynika, że podjęła ona wiele inicjatyw, takich jak uruchomienie stron internetowych: www.zgloskrzywde.pl, na której znajdują się wszystkie potrzebne informacje do zgłoszenia przypadku molestowania seksualnego ze strony osoby duchownej, jak również www.wspolnotazezranionymi.pl mającej służyć budowaniu wspólnoty wśród zranionych w Kościele. Poinformowano również o sfinansowaniu terapii indywidualnych dla trzynaściorga podopiecznych fundacji, jak i dwóch grup wsparcia. Środki przeznaczono także na szkolenia dla kuratorów oraz wdrożono system prewencji w postaci oferty kursów e-lerningowych.

W sprawozdaniu za kolejny rok działalności poinformowano, że podczas 491 godzin telefonicznego dyżuru w prowadzonej przez fundację akcji „Zgłoś krzywdę” odebrano 166 telefonów od 34 osób, a skrzynkę mailową zasililo 295 wiadomości dotyczących przypadków molestowania seksualnego w polskim Kościele⁹⁶. Poinformowano również o rozpoczęciu 3-letniego projektu pod hasłem „Wsparcie diecezjalnych Wydziałów Duszpasterstwa Rodzin w zakresie prewencji wykorzystania seksualnego”. Celem projektu ma stać się „podwyższenie kwalifikacji osób pracujących w poradniach diecezjalnych i dotarcie dzięki nim do osób skrzywdzonych poza Kościołem”. Uruchomiono również dwa projekty włączające siostry zakonne w budowanie systemu pomocy osobom pokrzywdzonym: „siostry towarzyszące zranionym” oraz „telefon zaufania dla sióstr”.

To, czym na pierwszy rzut oka różnią się sprawozdania z dwóch lat działalności Fundacji św. Józefa, to z całą pewnością skład osobowy jej Rady, w której do 2020 r. zasiadał przedstawiciel osób pokrzywdzonych. Był nim Robert Fidura, który jako małoletni doświadczył seksualnej przemocy ze strony dwóch duchownych⁹⁷. Na

⁹⁵ *Ibidem*.

⁹⁶ *Ibidem*.

⁹⁷ Aktr/b, „Zabiłeś mnie, żyję tylko kawałeczkiem życia. Dzięki temu, co zrobiłeś, mnie praktycznie nie ma” [28.02.2021], www.tvn24.pl [dostęp: 12.06.2022].

potrzeby niniejszej monografii zgodził się odpowiedzieć na kilka pytań, nie tylko z perspektywy osoby pokrzywdzonej, lecz również osoby biorącej czynny udział w tworzeniu struktur kościelnej fundacji:

Jak został Pan wybrany członkiem Rady w Fundacji św. Józefa? W jaki sposób został Pan powołany na to stanowisko?

Zaproponował mi to Prymas Polak. Wyboru dokonała KEP. Powoływali wtedy całą Radę Fundacji (czyli Radę Nadzorczą) Świętego Józefa.

Jaką rolę widział Pan dla siebie w fundacji? Jakie były Pana oczekiwania dotyczące jej działalności?

Chciałem być głosem nieumarłych wśród tych, którzy tego nie doświadczyli.

Jak często zbierała się Rada? Czy Pana zdaniem jej głos liczy/liczył się w fundacji?

W sumie Rada zbierała się kilka razy, najpierw były to spotkania nieformalne jeszcze przed zarejestrowaniem Fundacji w KRS. Były to spotkania przygotowawcze, organizacyjne, chodziło o to, żeby po rejestracji od razu wystartować. Zastanawialiśmy się nad różnymi rozwiązaniami, ale były to po prostu burze mózgów, bez podejmowania ostatecznych decyzji.

Potem bieżąca działalność, czyli najpierw wszelkiego rodzaju regulaminy, wszystkie kwestie formalne. Mój głos liczył się na tyle, że słuchano, co mam do powiedzenia. Decyzje zapadały w głosowaniach większością głosów.

Jak ocenia Pan działalność fundacji? Czy Pana zdaniem osoby poszkodowane mogą czuć się w niej słuchane?

Z całą pewnością Fundacja świadczy bezpośrednią pomoc nieumarłym, te pola działalności są dostępne na stronie właśnie w regulaminach. Natomiast co do „wysłuchane” – moja wiedza jest szczątkowa. Nie uczestniczyłem nigdy w tego rodzaju spotkaniach, posiadam tylko pewną prywatną wiedzę na ten temat.

Jak ocenia Pan współpracę Episkopatu z polskim wymiarem sprawiedliwości w przypadkach nadużyć seksualnych ze strony duchownych?

Nie ma takiej współpracy, przejęła to Stolica Apostolska, choć w pojedynczych przypadkach biskupi udostępniają dokumentację organom państwa. Niestety, nie ma tu jasnych zasad, jest za to wydłużające pracę wymiaru sprawiedliwości postępowanie w trybie pomocy międzynarodowej, przy czym zwracając się o akta do Kongregacji sędzia musi wskazać dokładnie o jaki dokument mu chodzi i do czego mu jest potrzebny. Trochę to dziwne, bo jak świecki sędzia ma prosić o konkretny dokument, skoro nie wie, co zawiera teczką sprawy?

Co było powodem Pana rezygnacji z członkostwa w Radzie?

Sprawa księdza Andrzeja Dymera i arcybiskupa Andrzeja Dzięgi. Najdłuższy proces tego rodzaju w Kościele powszechnym. Bierność naszych biskupów. Bierność w tym znaczeniu, że wobec oskarżeń dotyczących abp. Dzięgi KEP nadal go wybierała do swoich gremiów, honorowano go na KUL.

Jakie sukcesy fundacji dostrzega Pan w okresie jej dotychczasowej działalności, a co należałoby w niej zmienić?

Sukcesy? Zbudowali system prewencji oraz szkolenia dla różnych środowisk. W kwestii zmiany brakuje mi tam zaangażowania nieumarłych. Proszę jednak pamiętać, że od dłuższego czasu moja wiedza na ten temat ogranicza się jedynie do komunikatów medialnych, nic więcej.

Jak z perspektywy osoby poszkodowanej ocenia Pan zapis „Wytycznych” Episkopatu brzmiący: „odpowiedzialność karną oraz cywilną za tego rodzaju przestępstwa ponosi sprawca jako osoba fizyczna”?

Karną za sprawstwo bezpośrednie oczywiście ponosi sprawca. Ale obok niego był cały krąg współsprawców, którzy go kryli – przenosili na inne parafie, za granicę, uciszali nieumarłych. Są tak samo współodpowiedzialni i muszą odpowiadać na równi ze sprawcą. Taka zresztą linia orzecznicza wyłania się z wyroków sądów różnych instancji. To znany art. 430 k.c. Jakąś zmianę, wymuszoną co prawda, widać po nowelizacji Kodeksu Karnego w 2017 r., kiedy brak powiadomienia organów śledczych zaczął być penalizowany⁹⁸.

W 2019 r. z inicjatywy Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie, Laboratorium „Więzi” oraz Fundacji Pomocy Psychologicznej Pracownia Dialogu powstał telefon zaufania dla osób, które doświadczyły seksualnego wykorzystywania ze strony duchownych⁹⁹. Jak wskazali twórcy inicjatywy „Zranieni w Kościele”: „Czujemy się odpowiedzialni za los osób zranionych we wspólnocie wiary i za nasz Kościół – dlatego chcemy zrobić co w naszej mocy, aby pomóc pokrzywdzonym”¹⁰⁰. Organizatorzy telefonu zaufania podjęli współpracę zarówno z COD, Fundacją Dajemy Dzieciom Siłę, jak i polskimi hierarchami. Bezpłatny telefon wsparcia działa na terenie całej Polski, a dyżury odbywają się w każdy wtorek w godzinach od 19.00 do 22.00. W ramach wspomnianej inicjatywy powstała również grupa wsparcia, która spotyka się raz w miesiącu w Pracowni Dialogu w Warszawie. Środki na działalność inicjatywy „Zranieni w Kościele” pochodzą w większości ze zbiórek publicznych, jednak na działalność funkcjonujących w jej ramach grup wsparcia czy wydruk plakatów fundusze przekazała także kościelna Fundacja św. Józefa¹⁰¹. Jak zauważyła po trzech latach działalności telefonu zaufania rzeczniczka inicjatywy „Zranieni w Kościele” Katarzyna Sroczyńska: „Coraz

⁹⁸ Wywiad z dnia 11.06.2022, archiwum własne.

⁹⁹ *Oficjalna strona internetowa inicjatywy „Zranieni w Kościele”,* www.zranieni.info [dostęp: 13.06.2022].

¹⁰⁰ *Ibidem.*

¹⁰¹ Kai/df, Zbigniew Nosowski: *Inicjatywa „Zranieni w Kościele” wspiera pokrzywdzonych, którzy są wysłuchani i mogą uzyskać fachową pomoc terapeutyczną, prawną i duszpasterską* [13.01.2021], www.deon.pl [dostęp: 14.06.2022].

częściej dzwonią do nas osoby, które wcześniej zgłaszały już sprawę przemocy, jakiej doświadczyły, do władz kościelnych, ale potrzebują wsparcia na dalszych etapach jej procedowania. Skarżą się na przedłużające się postępowanie i brak informacji na jego temat”¹⁰². Wspomniała również o poruszających telefonach zarówno od sióstr zakonnych, jak i byłych zakonnicek, które doświadczyły nie tylko przemocy seksualnej, lecz również psychicznej oraz ekonomicznej w zakonach¹⁰³.

Na szczególną uwagę przy omawianiu działań na rzecz rozliczenia polskiego Kościoła z problemu pedofilii zasługuje opublikowany przez Kongres Katolików i Katołiczek w 2022 r. „Raport o stanie relacji Państwo-Kościół w Polsce”. Przede wszystkim zwrócono w nim uwagę na błędy zarówno Państwa, jak i Kościoła w postrzeganiu wzajemnych relacji. W przypadku pierwszego podmiotu za główny błąd uznano opieranie stosunku do Kościoła na kalkulacji politycznych zysków niejednokrotnie kosztem przestrzegania litery prawa. W przypadku Kościoła zwrócono uwagę, że mylnie postrzega on państwo jako strukturę władzy zależną od siebie, wymagając, aby wspierało ono jego działania ponad powszechnie obowiązujące przepisy prawa¹⁰⁴.

W związku z powyższym autorzy raportu wskazali trzy obszary, w których konieczne są zmiany mające sprowadzić stan relacji państwo-Kościół na właściwą drogę. Te obszary to zmiana obyczaju politycznego, kondycji mentalnej polskiego duchowieństwa, kultury prawnej społeczeństwa oraz jego świadomości obywatelskiej. Stwierdzono tym samym, że „realizowana w praktyce konstytucyjna zasada odrębności władzy świeckiej i religijnej dalece odbiega od ducha i litery wyrażonych w polskim prawie”¹⁰⁵. W wyniku przeprowadzonych badań uznać należy, że powyższa diagnoza stanowi również główną przyczynę unikania odpowiedzialności zarówno przez bezpośrednich sprawców, jak i ich kościelnych zwierzchników w obliczu trwających od dziesięcioleci nadużyć seksualnych w polskim Kościele.

Badając organizacje oraz inicjatywy na rzecz pomocy ofiarom pedofilii w polskim Kościele, należy zauważyć, że to siła społecznej mobilizacji spowodowała, że jakiegokolwiek działania w tej kwestii zaczęli podejmować także duchowni polskiego Kościoła. Poza niesioną pomocą psychologiczną czy systemami prewencji w obliczu problemu nadużyć seksualnych ze strony polskich duchownych, KEP w swojej retoryce w ciągu ostatnich lat konsekwentnie prezentowała stanowisko

¹⁰² zranieni.info / dg, *Inicjatywa „Zranieni w Kościele” działa już 3 lata* [21.03.2022], www.ekai.pl [dostęp: 15.06.2022].

¹⁰³ *Ibidem*.

¹⁰⁴ „Raport Kongresu Katolików i Katołiczek o stanie relacji państwo-Kościół w Polsce” 2022, s. 2-3 [dostęp: 20.08.2022].

¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 4.

negujące jej odpowiedzialność instytucjonalną. Najlepszym tego przykładem jest wskazanie w statucie działalności kościelnej Fundacji św. Józefa, że nie zajmuje się ona kwestią „zadośćuczynień szkód majątkowych i niemajątkowych wyrządzonych osobom skrzywdzonym”¹⁰⁶.

¹⁰⁶ Oficjalna strona internetowa Fundacji św. Józefa Konferencji Episkopatu Polski, www.fsj.org.pl [dostęp: 30.04.2023].

Zakończenie

Złożona natura prawno-społeczna problemu pedofilii w polskim Kościele rzymskokatolickim na przełomie XX i XXI wieku świadczy o konieczności wypracowania odpowiednich rozwiązań systemowych na poziomie państwowym. Charakterystyka kulturowych uwarunkowań badanego środowiska pozwoliła na wyeksponowanie, jak silny wpływ na jego obecny kształt podmiotowości prawnej oraz politycznej miał kontekst historyczny. Szczególna rola Kościoła rzymskokatolickiego w okresie polskich dążeń niepodległościowych oraz późniejszej transformacji ustrojowej konsekwentnie sprzyjała budowaniu wizerunku orędownika narodowej tożsamości. Z tego właśnie powodu ofiary pedofilii ze strony polskiego duchowieństwa, szczególnie w latach 70. i 80. XX w., znajdowały się w wyjątkowo trudnym położeniu. Poza traumą nadużyć seksualnych, której doświadczyły, musiały również wziąć na siebie ryzyko wykluczenia społecznego związanego z obnażeniem ciemnej strony gloryfikowanej wówczas instytucji. Okoliczności powyższe potwierdza omówiona na łamach monografii tendencja zgłaszania przypadków pedofilii w polskim Kościele po dwudziestu, a niekiedy nawet i trzydziestu latach.

Współczesne orzecznictwo polskich sądów w sprawach z powództwa cywilnego dowodzi, iż jeśli nawet kilkadziesiąt lat po przestępstwie pedofilii nie doszło do żadnej formy zadośćuczynienia, wówczas nie należy mówić o tym, że sprawę można uznać za przedawnioną. Tym bardziej zasadne stają się podnoszone już w XXI w. postulaty, aby przestępstwa seksualne wobec dzieci nie ulegały przedawnieniu również w rozumieniu polskiego prawa karnego.

Publicznie deklarowana wola KEP dotycząca bezwzględnego wyjaśniania spraw nadużyć seksualnych w obrębie wspólnoty Kościoła nie ma całkowitego odzwierciedlenia w wymiarze praktycznym. Przede wszystkim wskazuje na to konsekwentny, trwający do dzisiaj sprzeciw względem jego odpowiedzialności in-

stytucjonalnej. Wyrazem wspomnianej postawy jest składanie przez kurie apelacji oraz wniosków kasacyjnych w przegranych z powództwa cywilnego procesach, a także zapis Wytocznych KEP, mówiący o tym, że „Odpowiedzialność karną oraz cywilną za tego rodzaju przestępstwa ponosi sprawca jako osoba fizyczna”. Równie znaczącymi przykładami w tej kwestii pozostają trudności w udostępnianiu dokumentów PKDP czy pomijanie w działaniach na rzecz ofiar pedofilii w Kościele rzetelnego rozliczania przeszłości. Jak pokazała przeprowadzona kwerenda materiałów publicystycznych, potwierdzona została hipoteza mówiąca o tym, że to głównie media systematycznie poszerzają bazę źródłową dotyczącą skali nadużyć seksualnych w polskim Kościele. Rola władz KEP ogranicza się w tym kontekście jedynie do komentowania ujawnianych faktów, a nie podawania ich do publicznej wiadomości. W związku z powyższym nie jest możliwe, aby polski Kościół z trwających od dziesięcioleci przestępstw seksualnych mógł rozliczyć się sam. Zasadne wydają się zatem postulaty, aby KEP powołała niezależną Komisję złożoną z ekspertów i ekspertek świeckich mogących w sposób obiektywny i naukowy oszacować rzeczywistą skalę nadużyć seksualnych w polskim Kościele rzymskokatolickim.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że za pozytywne działanie ze strony polskiego Kościoła rzymskokatolickiego uznać należy reakcję Polskiej Prowincji Zakonu Kaznodziejskiego oo. Dominikanów na nadużycia seksualne ze strony zakonnika Pawła M. Zwrócenie się do osób świeckich, które w sposób obiektywny opracowały raport na ten temat, potwierdziło deklarowaną wolę rzetelnego wyjaśnienia wszystkich niepokojących kwestii. Warto podkreślić również coraz większe zaangażowanie katolików świeckich w pomoc ofiarom pedofilii w polskim Kościele rzymskokatolickim. Proces ten cały czas trwa ze względu na to, że samo pogodzenie się z obecnością tego zjawiska w obrębie polskiego Kościoła zajęło sporo czasu. Najlepszym przykładem procesu dojrzewania do tak trudnej prawdy jest sylwetka Tomasza Terlikowskiego. Broniąc niegdyś na łamach „Gazety Polskiej” skandalicznych słów abp. Michalika, dzisiaj wznosi on apele do polskich hierarchów o przerwanie panującej zмовy milczenia. Napór już nie tylko ze strony mediów, lecz również ze strony środowisk katolickich z całą pewnością wpływa na intensyfikację działań ze strony KEP.

Poza odpowiedzialnością polskiego Kościoła istotną kwestią poruszoną w monografii pozostaje także odpowiedzialność państwa. Zgodnie z artykułem 30 Konstytucji RP obowiązkiem państwa jest bowiem zarówno poszanowanie, jak i ochrona niezbywalnego prawa do godności jego obywateli. W kontekście poczynionych ustaleń zasadne wydaje się zatem pytanie: czy funkcjonujący w Polsce na przełomie XX i XXI w. system prawny nie przyczynił się w znaczący sposób do

sukcesywnego unikania odpowiedzialności za przestępstwa seksualne w polskim Kościele rzymskokatolickim? Niedoprecyzowane zapisy Konkordatu, w którym nie wskazano wyraźnych granic odpowiedzialności duchownego łamiącego polskie prawo, a także tego, w obliczu jakich przestępstw prawo polskie nadrzędne jest wobec prawa kanonicznego, doprowadziły do ich nad wyraz swobodnej interpretacji. W jej wyniku wieloletnią praktyką polskiego Kościoła stało się niezawiadamianie państwowych organów ścigania o przestępstwach pedofilii. Powyższe okoliczności potwierdzają tym samym pierwszą z hipotez przyjętych w niniejszym procesie badawczym.

Jak pokazała zaprezentowana na łamach niniejszej monografii głośna sprawa księdza Kani, który okazał się drapieżcą seksualnym, poprzez nieskutecznie działający system prawny duchowny przez niemal dziesięć lat wykorzystywał nieletnich na terenie różnych parafii w Polsce. Jego przełożeni, pomimo wiedzy o tych skłonnościach oraz jego pobycie w więzieniu za posiadanie materiałów pedofilskich, nie tylko nie odsunęli go od pracy z dziećmi, lecz powierzali mu prowadzenie katechez i opiekę nad ministrantami. Przykładów takich spraw, wskazujących na wadliwie działające mechanizmy prawne, przedstawiono w prezentowanej monografii na tyle dużo, iż zasadne jest stwierdzenie, że za panującą w polskim Kościele znowę milczenia odpowiedzialność powinno ponieść także państwo. W związku z tym za konieczną uznać należy niezwłoczną reformę systemu prawnego, na którym w chwili obecnej opierają się relacje państwa polskiego z Kościołem rzymskokatolickim. Bez tej zmiany osoby pozbawiane swojego przyrodzonego i niezbywalnego prawa do godności ze strony duchownych nie zyskają poczucia życia w państwie będącym gwarantem wykonywania ich konstytucyjnych obowiązków. Brak należytej ochrony ofiar pedofilii w polskim Kościele rzymskokatolickim, trwający w polskim systemie prawnym przez lata, stanowi zatem transparentny przykład naruszenia artykułu 30 Konstytucji RP.

Przełom wieków to także trzy pontyfikaty papieskie mające różny wpływ na poziom wiedzy o problemie wykorzystywania seksualnego, również w polskim Kościele. Niejasna pozostaje do dzisiaj kwestia świadomości skali nadużyć seksualnych, którą mógł mieć Jan Paweł II. Prawdziwe apogeum skandali pedofilskich przypadło bowiem w czasie pontyfikatów jego następców, co dopiero obecnie pozwala przypuszczać, jaką wiedzę mógł posiadać papież Polak. Dopiero w trakcie pontyfikatu papieża Franciszka zaczęto regularnie egzekwować odpowiedzialność kanoniczną wobec polskich hierarchów.

Wskazując na systemowość pedofilii w polskim Kościele, nie bez znaczenia pozostaje osoba kardynała Stanisława Dziwisza. Zajmując jedno z najwyższych stanowisk kościelnych w okresie wszystkich trzech pontyfikatów, miał on bowiem

realny dostęp do wiedzy o skali nadużyć seksualnych ze strony polskich duchownych. O konkretnych sprawach wiedział także bezpośrednio, o czym świadczą przypadek Janusza Szymika, efekty dziennikarskiego śledztwa Marcina Gutowskiego czy watykański Raport Sekretariatu Stanu w sprawie byłego już kardynała Theodora McCarricka.

Należy podkreślić, że ze względu na ciągłą aktualizację źródeł badawczych przywoływane w niniejszej monografii sprawy dopiero pod koniec jej powstawania doczekały się swojego finału. 6 września 2022 r. Sąd Najwyższy oddalił kasację strony kościelnej w sprawie Marka Mielewcyka, podtrzymując tym samym zasadność zadośćuczynienia w kwocie 400 tysięcy złotych ze strony parafii kartuskiej oraz diecezji pelplińskiej¹. Finału swojej sprawy przed sądem okręgowym w Toruniu doczekał się także Mariusz Milewski, dla którego prawomocnie zasądzono ponad 900 tysięcy złotych odszkodowania ze strony kurii toruńskiej². W marcu 2024 r. na łamach portalu onet.pl opublikowano „kościelną listę wstydu”. Wynika z niej, że jak dotąd konsekwencje kanoniczne za zaniedbania w sprawach o nadużycia seksualne wobec nieletnich decyzją Stolicy Apostolskiej poniosło czterestu polskich hierarchów³. We wspomnianym artykule nie uwzględniono także ukaranego w 2013 r. abp Juliusza Paetza oraz wydalonego ze stanu duchownego w 2014 r. Nuncjusza Apostolskiego na Dominikanie, abp. Józefa Wesołowskiego, co zwiększa wspomnianą liczbę do szesnastu.

¹ A. Dobiegała, *Marek Mielewcyk ostatecznie wygrał w Sądzie Najwyższym z księdzem pedofilem. „Nie czekam na przeprosiny Srebrzyńskiego”* [7.09.2022], www.trojmiasto.wyborcza.pl [dostęp: 1.10.2022].

² S. Łopatyński, *Milewski: Z serca im wszystkim wybaczam. Warto walczyć. Kuria toruńska zapłaci mu w sumie ponad 900 tys. zł* [18.09.2023], www.tvn24.pl [dostęp: 10.12.2023].

³ Bmi, *Kolejni biskupi ukarani przez Watykan. „Lista wstydu” polskiego Kościoła wydłuża się* [11.03.2024], www.onet.pl [dostęp: 15.04.2024].

Bibliografia

Źródła

A. Akty prawne

Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Rzymie dnia 10 lutego 1925 r. (ratyfikowany zgodnie z ustawą z dnia 23 kwietnia 1925 r.), Dz.U. 1925, nr 72, poz. 501.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.
Obywatelski projekt ustawy o Komisji prawdy i zadośćuczynienia w sprawach związanych z zachowaniami o charakterze pedofilskim osób duchownych, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/Projekty/9-020-162-2020/\\$file/9-020-162-2020.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/Projekty/9-020-162-2020/$file/9-020-162-2020.pdf) [dostęp: 14.06.2020].

Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, druk nr 1094, Sejm IX kadencji, www.sejm.gov.pl [dostęp: 15.06.2022].

Rządowy projekt ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, wobec małoletniego poniżej lat 15, druk nr 3663, Sejm VIII kadencji, www.sejm.gov.pl [dostęp: 15.06.2022].

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. 1964, nr 43, poz. 296 ze zmianami.

Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, Dz.U. 1989, nr 29, poz. 155.

Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1989, nr 29, poz. 154.

Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, 1921, Dz.U. 1921, nr 44, poz. 267.

Ustawa z dnia 30 sierpnia 2019 r. o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15, Dz.U. 2019, poz. 1820.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy, Dz.U. 1997, nr 90, poz. 557 ze zmianami.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553 ze zmianami.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 1997 nr 89, poz. 555 ze zmianami.

Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, Dz.U. 1993, nr 17, poz. 78.

B. Dokumenty Kościoła katolickiego

BP KEP, Działania Kościoła ws. prewencji i ochrony dzieci i młodzieży w latach 2005-2019 [21.02.2019], <https://diecezja.pl/aktualnosci/dzialania-kosciola-ws-prewencji-i-ochrony-dzieci-i-mlodziezy-w-latach-2005-2019/> [dostęp: 16.04.2021].

Homilia arcybiskupa metropolity krakowskiego kard. Stanisława Dziwisza wygłoszona w czasie Mszy św. w bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie 20 czerwca 2014 r. w ramach Międzynarodowej Konferencji „Jak rozumieć i odpowiedzieć na wykorzystywanie seksualne małoletnich w Kościele”, <https://cod.ignatianum.edu.pl/component/content/article/10-episkopatu/44-kard-dziwisz-przyj%C4%85%C4%87-trud-i-b%C3%B3l-oczyszczenia.html?Itemid=109> [dostęp: 10.07.2021].

Homilia biskupa płockiego Piotra Libery wygłoszona w czasie nabożeństwa pokutnego w bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie 20 czerwca 2014 r. w ramach Międzynarodowej Konferencji „Jak rozumieć i odpowiedzieć na wykorzystywanie seksualne małoletnich w Kościele”, <https://cod.ignatianum.edu.pl/component/content/article/10-episkopatu/45-bp-libera-zawstydzeni-i-skruszeni-prosimy-o-przebaczenie.html?Itemid=109> [dostęp: 11.07.2021].

Homilia Prymasa Polski abp. Wojciecha Polaka wygłoszona 29 lipca 2015 r. do delegatów biskupów i wyższych przełożonych zakonnych ds. ochrony dzieci i młodzieży podczas szkolenia w Częstochowie, <https://cod.ignatianum.edu.pl/component/content/article/10-episkopatu/19-homilia-do-delegat%C3%B3w-ds-ochrony-dzieci-i-mlodziezy-2015-07-29.html?Itemid=109> [dostęp: 11.07.2021].

Homilia wygłoszona przez nuncjusza apostolskiego w Polsce abp. Celestino Migliore, 1 września 2015 r. w Warszawie-Falenicy, podczas Mszy świętej na rozpoczęcie szkolenia na temat pomocy duszpasterskiej dla ofiar wykorzystania seksualnego, zorganizowanego przez Centrum Ochrony Dziecka przy Akademii Ignatianum, <https://cod.ignatianum.edu.pl/component/content/article/10-episkopatu/47-abp-migliore-potrzeba-wi%C4%99kszej-czujno%C5%9Bci-i-surowo%C5%9Bci.html?Itemid=109> [dostęp: 2.07.2021].

Katechizm Kościoła katolickiego, Poznań 2002.

Kodeks prawa kanonicznego, Warszawa 2008.

Komisja ekspercka dotycząca działania Pawła M. oraz instytucji Prowincji w jego sprawie. Raport, <https://info.dominikanie.pl/wp-content/uploads/2021/09/Raport-Komisji-ws.-o.-Pawla-M.-1.pdf> [dostęp: 4.10.2021].

Ku uzdrowieniu i odnowie. Materiały z sympozjum dla biskupów i przełożonych zakonnych o seksualnym wykorzystaniu osób niepełnoletnich. Papieski Uniwersytet Gregoriański 6-9 lutego 2012, Kraków 2012.

Normy de gravioribus delictis 2010, tekst pdf, <http://archpoznan.pl/upload/pdf/delegat/03.pdf> [dostęp: 15.04.2021].

Wytyczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko VI przykazaniu z osobą niepełnoletnią poniżej 18 roku życia, <https://cod.ignatianum.edu.pl/component/content/article/10-episkopatu/43-kep-wytyczne-dotycz%C4%85ce-wst%C4%99pnego-dochodzenia-kanonicznego.html?Itemid=109> [dostęp: 24.06.2021].

C. Wywiady i relacje

Juszczyszyn L., *Pod skorupą milczenia. Każdy rodzic powinien to wiedzieć*, Warszawa 2013.
Kamiński Z., *Życie jest nam dane i zadane: Z ks. abp. Zygmuntem Kamińskim rozmawia Maciej Drzonek*, Sandomierz 2009.

Nowak A., Szewczyk-Nowak M., *Żeby nie było zgorszenia. Ofiary mają głos*, Warszawa 2018.
Overbeek E., *Lękajcie się. Ofiary pedofilii w polskim kościele mówią*, Warszawa 2013.
Płachecka A., *Wywiad z Robertem Fidurą przeprowadzony dnia 11.06.2022*, archiwum własne.

Zabin A., *Rozmowy z pedofilem*, Poznań 2021.

D. Raporty i komunikaty z badań

Raport Sekretariatu Stanu w sprawie McCarricka [10.11.2020], <https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2020-11/watykan-publikuje-raport-w-sprawie-mccarricka.html> [dostęp: 13.04.2021].

Diduszko-Zyglewska A., Frankowska A., Scheuring-Wielgus J., *Raport nt. naruszeń prawa świeckiego lub kanonicznego w działaniach polskich biskupów w kontekście księży sprawców przemocy seksualnej wobec dzieci i osób zależnych*, Warszawa 2019, <https://oko.press/images/2020/05/Raport-nt-tuszownaia-kos%CC%81cielnej-pedofilii-przez-biskupo%CC%81w.pdf> [dostęp: 11.06.2022].

CBOS, *Komunikat z badań: Kościoł w III Rzeczypospolitej*, nr BS/78/99, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1999/K_078_99.PDF [dostęp: 12.02.2020].

E. Publikacje w wersji elektronicznej

„Tylko nie mów nikomu”. Arcybiskupi wydają oświadczenia po filmie Sekielskiego. *Padają przeprosiny* [11.05.2019], <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,24775348,tylko-nie-mow-nikomu-arcybiskupi-wydaja-oswiadczenia-po-filmie.html> [dostęp: 11.06.2022].

„W ciągu pięciu lat mogło dojść do 500 stosunków seksualnych”. *Ofiara księdza pedofila przerywa milczenie* [16.09.2020], <https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,103085,26304954,w-ciagu-piec-lat-moglo-dojsc-do-500-stosunkow-seksualnych.html> [dostęp: 8.12.2021].

(PC), *Watykan sprzeciwia się zmianom mogącym naruszyć tajemnicę spowiedzi* [1.07.2019], <https://wiadomosci.onet.pl/religia/aktualnosci/watykan-sprzeciwia-sie-zmianom-mogacym-naruszyc-tajemnice-spowiedzi/6kkh3qx> [dostęp: 5.04.2021].

(ph), *Wstrząsający raport w USA: W ciągu 70 lat w Pensylwanii 1000 dzieci padło ofiarą księży-pedofili* [15.08.2018], <https://www.rmfm24.pl/fakty/swiat/news-wstrzasajacy>

- raport-w-usa-w-ciagu-70-lat-w-pensylwanii-1000-,nId,2619142#crp_state=1 [dostęp: 26.03.2021].
- Abp Paetz koncelebrował mszę mimo zakazu Watykanu. Jest oskarżony o molestowanie kleryków [26.01.2019], <https://www.wprost.pl/kraj/10186440/abp-paetz-koncelebrowal-msze-mimo-zakazu-watykanu-jest-oskarzony-o-molestowanie-klerykow.html> [dostęp: 8.02.2022].
- Abp Paetz mimo zakazu koncelebrował mszę. Kuria usuwa zdjęcia [25.01.2019], <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/589964,paetz-zakaz-koncelebrowanie-msza-kuria-usuwa-zdjecia.html> [dostęp: 1.10.2021].
- Ads, Komentarze po konferencji na temat wykorzystywania nieletnich w Kościele [28.06.2021], <https://tvn24.pl/polska/pedofilia-w-kosciele-raport-o-statystykach-ws-wykorzystywania-maloletnich-przez-duchownych-w-polsce-5133964> [dostęp: 21.07.2021].
- Aka, List w obronie abp Paetza [28.02.2002], <https://wiadomosci.wp.pl/list-w-obronie-abp-paetza-6109017171330177a> [dostęp: 30.09.2021].
- Akcja „Baby Shoes Remember” w polskich miastach. Na kościelnych płotach zawisły buty [26.08.2018], <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/akcja-baby-shoes-remember-w-polskich-miastach-na-koscielnych-plotach-zawisly-buty/3z0jl65> [dostęp: 6.06.2022].
- akr, momo//rzw, Przerwana akcja wieszania bucików. Radny PiS: to atak na księży, którzy są ostoją polskości [25.08.2019], <https://tvn24.pl/polska/buciki-przed-kosciolami-druga-odslona-akcji-baby-shoes-remember-ra963927-2307004> [dostęp: 9.06.2022].
- akr/b, „Zabiłeś mnie, żyję tylko kawaleczkiem życia. Dzięki temu, co zrobisz, mnie praktycznie nie ma” [28.02.2021], <https://tvn24.pl/polska/pedofilia-w-polskim-kosciele-robert-fidura-wiktor-porycki-o-odejsciu-z-fundacji-swietego-jozefa-i-o-tym-co-powiedzialby-swojemu-oprawcy-5031886> [dostęp: 12.06.2022].
- amk, Kompromis aborcyjny bez zmian? Premier: Nie ma lepszego [26.09.2019], <https://www.rp.pl/kraj/art1112071-kompromis-aborcyjny-bez-zmian-premier-nie-ma-lepszego> [dostęp: 26.02.2020].
- amk, Ksiądz Andrzej Dyrer nie żyje [16.02.2021], <https://www.rp.pl/kosciol/art274041-ksiadz-andrzej-dyrer-nie-zyje> [dostęp: 5.04.2022].
- amk, Prokuratura odmawia wszczęcia śledztwa ws. kard. Dziwisza i biskupów [1.10.2021], <https://www.rp.pl/kosciol/art18974541-prokuratura-odmawia-wszczecia-sledztwa-ws-kard-dziwisza-i-biskupow> [dostęp: 9.12.2021].
- asty, mjj, Zgwałcony przez księdza dziewięciolatek „wspólnikiem w grzechu”. Tak uznał kościelny sąd [6.09.2019], <https://tvn24.pl/polska/mariusz-milewski-zostal-zgwalcony-przez-ksiedza-uznano-go-wspolnikiem-w-grzechu-cudzolostwa-ra967379-2293029> [dostęp: 17.04.2021].
- asty//now, Skazany za seks z nastolatką ksiądz odprawiał msze. Proboszcz: wierzę, że sąd się pomylił [17.10.2019], <https://tvn24.pl/polska/kamien-slaski-skazany-za-seks-z-nastolatka-ksiadz-odprawial-msze-ra876674-2405570> [dostęp: 19.04.2021].
- awo, Kard. Nycz po filmie braci Sekielskich: przepraszam za ból, żzy, cierpienie [15.05.2019], <https://www.niedziela.pl/artykul/42769/Kard-Nycz-po-filmie-braci-Sekielskich> [dostęp: 10.04.2022].

- Baliszewski T., *Ofiary księży pedofilów z całego świata spotykają się w Poznaniu. W konferencji uczestniczy RPO* [13.11.2015], <https://natemat.pl/161759,ofiary-ksiezy-pedofilow-z-calego-swiata-spotykaja-sie-w-poznaniu-w-konferencji-uczestniczy-rpo> [dostęp: 3.06.2022].
- Balukiewicz M., *Manifestacje po emisji filmu „Zabawa w chowanego”* [18.05.2020], <https://fakty.tvn24.pl/fakty-po-poludniu,96/pedofilia-w-kosciele-manifestacje-po-emisji-filmu-zabawa-w-chowanego,1016621.html> [dostęp: 14.06.2022].
- Bancerz M., *Proces przeciwko kurii toruńskiej. Mariusz Milewski żąda 1 mln złotych odszkodowania* [12.03.2020], <https://tylkotorun.pl/fotogalerie/proces-przeciwko-kurii-torunskiej-mariusz-milewski-zada-1-mln-zl-odszkodowania-zdjecia/> [dostęp: 5.10.2021].
- Blik, *Mimo zakazu, bp Janiak na terenie diecezji kaliskiej* [25.04.2021], <https://www.rp.pl/kosciol/art8607381-mimo-zakazu-bp-janiak-na-terenie-diecezji-kaliskiej> [dostęp: 20.04.2021].
- Błażej Kmieciak *przewodniczącym państwowej komisji ds. pedofili* [24.07.2020], <https://wydarzenia.interia.pl/kraj/news-blazej-kmieciak-przewodniczacym-panstwowej-komisji-ds-pedofi,nId,4629207> [dostęp: 12.06.2022].
- Borkowicz J., *Zgorszenie* [5.12.2004], <https://www.tygodnikpowszechny.pl/zgorszenie-124858> [dostęp: 2.10.2021].
- Bp Dydycz: „*Sejm powinien być rozwiązany*” [16.09.2012], <https://niezalezna.pl/32938-Bp-Dydycz-Sejm-powinien-byc-rozwiazany> [dostęp: 3.06.2020].
- BP KEP, *Działania Kościoła ws. prewencji i ochrony dzieci i młodzieży w latach 2005-2019* [21.02.2019], <https://diecezja.pl/aktualnosci/dzialania-kosciola-ws-prewencji-i-ochrony-dzieci-i-mlodziezy-w-latach-2005-2019/> [dostęp: 16.04.2021].
- Bruncz D., *Raport ws. kardynała McCarricka. Polskie wątki w raporcie Watykanu* [10.11.2020], <https://ksiazki.wp.pl/raport-ws-kardynala-mccarricka-polskie-watki-w-raporcie-watykanu-6574226478091168a> [dostęp: 13.12.2021].
- Brzezińska-Waleszczyk M., *Ks. Isakowicz-Zaleski dla Fronda.pl: Odwołanie ks. Grzegorza Lipki to takie poświęcenie kozła ofiarnego* [2.10.2013], <https://www.fronda.pl/a/ks-isakowicz-zaleski-dla-frondapl-odwolanie-ks-grzegorza-lipki-to-takie-poswiecenie-kozla-ofiarnego,31019.html> [dostęp: 6.04.2022].
- BS, *Poznań na liście miast, w których doszło do seksualnych skandali z udziałem księży* [8.02.2016], https://epoznan.pl/news-news-64623-poznan_na_liscie_miast_w_ktorych_doszlo_do_seksualnych_skandali_z_udzialem_ksiezy [dostęp: 3.06.2022].
- bs/im, *43 lata temu Karol Wojtyła został pierwszym papieżem Polakiem* [16.10.2021], <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/2826402,43-lata-temu-Karol-Wojtyla-zostal-pierwszym-papiezem-Polakiem> [dostęp: 5.02.2020].
- bsw/facebook, *Tomasz Terlikowski apeluje do chrystusowców: Zapłaćcie!!* [6.09.2019], <https://www.fronda.pl/a/tomasz-terlikowski-apeluje-do-chrystusowcow-zaplaccie,132729.html> [dostęp: 10.04.2022].
- Bujara M., *Historia sprawy księdza z Tylawy* [22.06.2003], <https://wyborcza.pl/7,75248,1539984.html?disableRedirects=true> [dostęp: 4.02.2022].
- Burda E., Sporniak A., *Pod ochroną* [6.06.2016], <https://www.tygodnikpowszechny.pl/pod-ochrona-34126> [dostęp: 7.04.2022].

- Bż, *Wyrok dla księdza za pedofilię, Wierni w sądzie: „Skandal, porażka”* [2.12.2013], <https://tvn24.pl/loz,69/wyrok-dla-ksiedza-za-pedofilie-wierni-w-sadzie-skandal-porazka,376175.html?h=1dd2> [dostęp: 26.03.2021].
- Chmielewska M., *Prezydent Torunia odpowiedział na apel o pozbawienie biskupa Suskiego tytułów* [27.02.2020], <https://tylkotorun.pl/wiadomosci/prezydent-torunia-odpowiedzial-na-apel-o-pozbawienie-biskupa-suskiego-tytulow/> [dostęp: 5.10.2021].
- Chrzczonowicz M., Jałoszewski M., *Precedensowy wyrok SN. Kościół ma zapłacić milion złotych zadośćuczynienia gwałconej ofierze księdza* [31.03.2020], <https://oko.press/precedensowy-wyrok-sn-kosciol-ma-zaplacic-milion-zlotych-zadoscuczynienia-gwalconej-ofierze-ksiedza/> [dostęp: 6.04.2021].
- Cieniek R., Kozanecki P., *Sojusz tronu z ołtarzem. Dobry dla PiS, niełatwy dla Kościoła* [10.10.2019], <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/podsumowanie-rzadu-pis-relacje-panstwo-kosciol/hsww8vy> [dostęp: 25.06.2020].
- Cieśla Ł., *Artur Nowak: Nie wierzę, że abp Gądecki nie ma akt byłego księdza oskarżonego o gwałty na Szymonie z Chodzieży* [22.11.2021], <https://wiadomosci.onet.pl/poznan/abp-gadecki-nie-wyda-sadowi-akt-bylego-ksiedza-oskarzonego-o-gwalty-sa-w-watykanie/ztnqg07> [dostęp: 7.12.2021].
- Cieśla Ł., *Puszczykowo: Pedofil Roman B. nadal jest księdzem w Zakonie Chrystusowców* [2.01.2017], <https://gloswielkopolski.pl/puszczykowo-pedofil-roman-b-nadal-jest-ksiedzem-u-chrystusowcow/ar/c1-11645681> [dostęp: 6.04.2021].
- Cieśla Ł., *Raport o pedofilii wśród księży. Kościół zaprezentuje dane na temat duchownych wykorzystujących dzieci w Polsce* [14.03.2019], <https://plus.gloswielkopolski.pl/raport-o-pedofilii-wsrod-ksiezy-kosciol-zaprezentuje-dane-na-temat-duchownych-wykorzystujacych-dzieci-w-polsce/ar/13962138> [dostęp: 16.02.2022].
- Cieśla W., *Pokuta. Sprawa arcybiskupa Juliusza Paetza* [15.11.2019], <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/juliusz-paetz-i-oskarzenia-o-pedofilie/7161gt7> [dostęp: 5.09.2021].
- Czaczkowska E., *Ile Komisja Majątkowa oddała Kościołowi* [9.02.2011], <https://www.rp.pl/kraj/art6824551-ile-komisja-majatkowa-oddala-kosciolowi> [dostęp: 16.06.2020].
- Czuma B., *Sprawa abpa Sławoja Leszka Głodzia. 16 księży napisało do nuncjusza. Potwierdzają zarzuty* [30.10.2019], <https://wiadomosci.wp.pl/sprawa-abpa-slwoja-leszka-glodzia-16-ksiezy-napisalo-do-nuncjusza-potwierdzaja-zarzuty-6440617278465665a> [dostęp: 14.06.2022].
- Dąbrowska A., *Jak PiS walczył o darmowe plakaty wyborcze na płotach* [23.05.2019], <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1794008,1,jak-pis-walczylo-o-darmowe-plakaty-wyborcze-na-plotach.read> [dostęp: 20.06.2020].
- Dąbrowska Z., *Sondaż: jak walczyć z pedofilią w Kościele* [26.02.2021], <https://www.rp.pl/kosciol/art257451-sondaz-jak-walczylo-z-pedofilia-w-kosciele> [dostęp: 10.06.2022].
- Delmanowicz D., *Sąd biskupi nazwał ofiarę księdza „wspólnikiem w grzechu cudzołóstwa”. Prymas: To sformułowanie bardziej kanoniczne* [9.09.2019], <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/607202,ofiara-ksiadz-pedofilia-grzech-cudzolostwa-arcybiskup-polak.html> [dostęp: 19.04.2021].
- Demczuk M., *Następstwa traumy seksualnej doznanej w dzieciństwie* [30.05.2019], <https://psychologia.wprakytyce.pl/artykul/nastepstwa-traumy-seksualnej-doznanej-w-dziecinstwie> [dostęp: 22.04.2021].

- Dlaczego w rejestrze pedofilów nie ma księży? Odpowiada pełnomocnik episkopatu ds. ochrony dzieci* [9.01.2018], <https://wiesz.pl/2018/01/09/dlaczego-w-rejestrze-pedofilow-nie-ma-ksiezy-odpowiada-pelnomocnik-episkopatu-ds-ochrony-dzieci/> [dostęp: 6.04.2021].
- Dn, *Zaostrzenie kar i zniesienie przedawnień. Znamy założenia noweli Kodeksu karnego Komisji ds. Pedofilii* [3.03.2021], <https://polskieradio24.pl/5/1222/Artykul/2689987,Zaostrzenie-kar-i-zniesienie-przedawnien-Znamy-zalozenia-noweli-Kodeksu-karnego-Komisji-ds-Pedofilii> [dostęp: 1.04.2021].
- Dokumenty nie są jednoznaczne* [30.09.2006], <https://info.wiara.pl/doc/161694.Dokumenty-nie-sa-jednoznaczne> [dostęp: 12.12.2021].
- Drob D., *Jest wniosek do prokuratury ws. Stanisława Dziwisza. Złożyła go komisja ds. pedofilii* [11.03.2021], <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,26871084,jest-wniosek-do-prokuratury-ws-stanislaw-dziwisza-zlozyla.html> [dostęp: 9.12.2021].
- Drob D., *Państwo ciągle oddaje parafiom grunty warte majątek. „Liczy się tylko ziemia. To mentalność feudalna”* [3.10.2017], <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,25235879,panstwo-ciagle-oddaje-parafiom-grunty-warte-majatek-liczy.html> [dostęp: 18.06.2020].
- Drob D., *Politycy uchwalili bubla i zapomnieli. Co się dzieje z Państwową Komisją ds. Pedofilii?* [11.06.2022], <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,28565225,politycy-uchwalili-bubla-i-zapomnieli-co-sie-dzieje-z-panstwowa.html> [dostęp: 12.06.2022].
- Dudek A.J., *Abp Hoser mówi o pedofilii. I grzeszy zrzucając winę na „rozerotyzowane społeczeństwo”* [3.03.2017], <https://oko.press/abp-hoser-mowi-o-pedofilii-grzeszy-wini-rozerotyzowane-spoleczenstwo/> [dostęp: 11.02.2022].
- Dzierżanowski M., *O Rydzyk o prezydentowej: czarownica, która powinna się poddać eutanazji* [8.07.2007], <https://www.wprost.pl/tylko-u-nas/109812/O-Rydzyk-o-prezydentowej-czarownica-ktora-powinna-sie-poddac-eutanazji.html> [dostęp: 2.06.2020].
- Dzierżanowski M., *Ojciec Solidarności* [26.01.2020], <https://www.wprost.pl/tygodnik/10292585/ojciec-solidarnosci.html> [dostęp: 21.05.2020].
- Dziwisz nie dostał korespondencji o księdzu pedofilu? Isakowicz-Zaleski: Dałem mu teczkę osobiście* [16.09.2020], <https://www.wprost.pl/kraj/10364939/dziwisz-nie-dostal-korespondencji-o-ksiedzu-pedofilu-isakowicz-zaleski-dalem-mu-teczke-osobiscie.html> [dostęp: 9.12.2021].
- Ek, *Bp Janiak w Lututowie: cieszę się, że żyjemy w kraju demokratycznym* [13.01.2020], <https://www.ekai.pl/bp-janiak-w-lututowie-ciesze-sie-ze-zyjemy-w-kraju-demokratycznym/> [dostęp: 20.06.2020].
- Em, pap, *Oskarżony ksiądz-pedofil z Tylawy* [28.06.2003], <https://www.wprost.pl/kraj/45898/oskarzony-ksiazd-pedofil-z-tylawy.html> [dostęp: 6.02.2022].
- emi/PAP, *Dominikanie powołują niezależną komisję ws. o Pawła M. Na czele Tomasz Terlikowski* [30.03.2021], <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2021-03-30/dominikanie-powoluja-niezalezna-komisje-na-czele-tomasz-terlikowski/> [dostęp: 4.10.2021].
- Flieger F., *Papież Franciszek do homoseksualisty: Bóg cię takim stworzył i takim cię kocha* [21.05.2018], <https://www.wprost.pl/swiat/10126355/papiez-franciszek>

- do-homoseksualisty-bog-stworzyl-cie-gejem-i-takiego-cie-kocha.html [dostęp: 28.02.2020].
- Flis D., *300 tys. zł dla ofiary księdza pedofila. Zapłacą dwie diecezje, które go ukrywały* [3.12.2020], <https://oko.press/300-tys-zl-za-ksiedza-pedofila-zaplaca-diecezje/> [dostęp: 18.04.2021].
- Flis D., *„Kaplani, którzy nas skrzywdzili, ciągle spowiadają dzieci” – ofiary księży pedofilów piszą do Episkopatu Polski* [18.04.2018], <https://oko.press/kaplani-ktorzy-nas-skrzywdzili-ciagle-spowiadaja-dzieci-ofiary-ksiezy-pedofilow-pisza-do-episkopatu-polski/> [dostęp: 4.06.2022].
- Flis D., *Katecheci i kapelani kosztowali budżet 7,1 miliardów złotych w latach 2014-2018* [16.10.2019], <https://oko.press/katecheci-i-kapelani-kosztowali-71-miliardow/> [dostęp: 15.06.2020].
- Flis D., *Ks. Isakowicz-Zaleski kontra kard. Dziwisz: historia o molestowaniu, zgonach i malwersacjach w Kościele* [16.09.2020], <https://oko.press/ks-isakowicz-zaleski-kontra-kard-dziwisz-historia-o-molestowaniu-zgonach-i-malwersacjach-w-kosciele/> [dostęp: 12.12.2021].
- Flis D., *Ofiary księży-pedofilów w Sejmie: Są nas tysiące. Państwo musi zmusić Kościół do rozliczeń* [7.04.2018], <https://oko.press/ofiary-ksiezy-pedofilow-w-sejmie-sa-nas-tysiacze-panstwo-musi-zmusc-kosciol-do-rozliczen/> [dostęp: 5.06.2022].
- Flis D., *Za co Watykan skazał kard. Gulbinowicza? Molestowanie, czyny pedofilskie, współpraca z SB* [9.11.2022], <https://oko.press/watykan-skazal-gulbinowicza/> [dostęp: 18.02.2022].
- Frankowska A., Nowak A., *Przeciętna ofiara wychodzi z szafy, gdy ma 52 lata. Pedofilia przedawnia się po 20 latach* [10.08.2019], <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,25072674,pedofilia-przecietna-ofiara-ksiedza-wychodzi-z-szafy-gdy-ma.html> [dostęp: 25.03.2021].
- Frączyk J., *Ustawa o gruntach rolnych: Kościół bez ograniczeń. „To rekompensata za krzywdy PRL”* [31.03.2016], <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/ustawa-o-gruntach-rolnych-kosciol-bez,65,0,2050881.html> [dostęp: 16.06.2020].
- Gersz O., *Polacy protestowali przeciw bezkarności księży pedofilów. W Szczecinie akcją zakłócił radny PiS* [25.08.2019], <https://natemat.pl/282575,baby-shoes-remember-buciki-pamieci-protest-przeciwko-pedofilii-w-polsce> [dostęp: 9.06.2022].
- Gietka E., *Zdemaskowała księdza pedofila. Co robi dzisiaj* [7.07.2011], <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1517218,1,zdemaskowala-ksiedza-pedofila-co-robisz-dzisiaj.read> [dostęp: 6.02.2022].
- Glanc M., *Przed kościołami znów zawisną dziecięce buciki. Kolejna odłona akcji Baby Shoes Remember* [23.08.2019], <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/poznan-akcja-baby-shoes-remember-przed-kosciolami/98te88x> [dostęp: 9.06.2022].
- Goc A., *Kościelny tor przeszkód* [15.05.2020], <https://www.tygodnikpowszechny.pl/koscielny-tor-przeszkod-163383> [dostęp: 12.04.2022].
- Gorzelińska J., *Jak u Paetza za piecem – 20 miesięcy po aferze* [9.10.2003], <https://wiadomosci.wp.pl/jak-u-paetza-za-piecem-20-miesiocy-po-aferze-6036191985541761a> [dostęp: 7.02.2022].

- Gospodarek D., *Jan Paweł II mówił, że antykoncepcja jest formą przemocy mężczyzny* [21.06.2018], <http://idziemy.pl/kosciol/jan-pawel-ii-mowil-ze-antykoncepcja-jest-forma-przemocy-mezczyzny> [dostęp: 26.02.2020].
- Gowin J., *Pedofilia w Kościele to margines* [11.03.2008], <https://www.tygodnikpowszechny.pl/pedofilia-w-kosciele-to-margines-134114> [dostęp: 5.04.2024].
- Górski K., *To pokazuje, jak ważny był Don Stanislao. W raporcie Watykanu jego nazwisko pada... 45 razy!* [10.11.2020], <https://natemat.pl/326529,raport-watykanu-ws-mccarricka-nazwisko-dziwisza-pojawia-sie-tam-45-razy> [dostęp: 14.04.2021].
- Guzik P., *O. Tarsycjusz Krasucki: Ten kryzys jest nam potrzebny* [1.04.2021], <https://wiesz.pl/2021/04/01/o-tarsycjusz-krasucki-ten-kryzys-jest-nam-potrzebny/> [dostęp: 3.10.2021].
- Harłukowicz J., *Sprawa księdza pedofila Kani. Winę za jego gwałty Kościół próbuje przerzucić na ofiarę* [2.12.2020], <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,26566787,sprawa-pawla-kani-wine-za-jego-gwalty-kosciol-przerzuca-na.html> [dostęp: 18.04.2021].
- Horbaczewski R., *W prawie kościelnym ofiara jest tylko świadkiem* [18.05.2019], <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/ofiara-w-postepowaniu-koscielnym-wywiad-z-ks-prof-piotrem-mayerem,416183.html> [dostęp: 10.04.2021].
- I. O., KAIEN, *„Stop nadużyciom seksualnym”. Ofiary księży pedofilów przyjadą do Poznania* [13.11.2015], <https://www.tvp.info/22617832/spotkanie-ofiar-ksiezy-pedofilow-w-poznaniu#!> [dostęp: 3.06.2022].
- IAR, *„Czarny protest”. Manifestacje w wielu miastach w Polsce. Ile osób wzięło udział w demonstracjach?* [4.10.2016], <https://wiadomosci.wp.pl/czarny-protest-manifestacje-w-wielu-miastach-w-polsce-ile-osob-wzielo-udzial-w-demonstracjach-6043943038128769a> [dostęp: 26.02.2020].
- IAR, *Episkopat: Kościół nie będzie płacił ofiarom pedofilów* [3.10.2013], <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/439539,ksiadz-kloch-kosciol-nie-bedzie-placil-ofiarom-pedofilow.html> [dostęp: 10.02.2022].
- IAR, Koszalin: *Ugoda ws. o molestowanie. Marcinem K. porozumiał się ze stroną kościelną* [20.03.2015], <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/860731,koszalin-ugoda-miedzy-marcinem-k-a-strona-koscielna.html> [dostęp: 10.02.2022].
- IAR, *List papieża w sprawie aborcji. Franciszek upoważnia wszystkich księży do rozgrzeszenia kobiet* [1.09.2015], <https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/499292,franciszek-pozwala-wszystkim-ksiezom-rozgrzeszac-kobiety-za-aborcje.html> [dostęp: 25.02.2020].
- IAR, *Pomoc dla ofiar księży pedofilów. Powstała fundacja* [26.10.2013], <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/441565,pomoc-dla-ofiar-ksiezy-pedofilow.html> [dostęp: 2.06.2022].
- IAR, *Rzecznik prasowy Episkopatu: Kościół nie będzie płacił ofiarom księży-pedofilów* [3.10.2013], <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/736732,episkopat-polski-kosciol-nie-bedzie-placil-ofiarom-ksiezy-pedofilow.html> [dostęp: 16.04.2021].
- im/sa/PAP, *Jerzy Popiełuszko – kapłan nadziei* [13.03.2008], <https://www.polskieradio.pl/39/1240/Artykul/176929,Ksiadz-Jerzy-Popieluszko-kaplan-nadziei> [dostęp: 10.02.2020].

- Isakowicz-Zaleski T., *Episkopat Polski: Nieskazitelna stanowczość. Czy aby na pewno?* [15.03.2019], https://www.rmf24.pl/tylko-w-rmf24/isakowicz-zaleski/komentarze/news-episkopat-polski-nieskazitelna-stanowczosc-czy-aby-na-pewno,nId,2885460#crp_state=1 [dostęp: 22.07.2021].
- Jankowski D., *„Zabawa w chowanego” celniej uderza w struktury zła* [15.05.2020], <https://wiesz.pl/2020/05/15/zabawa-w-chowanego-celniej-uderza-w-struktury-zla/> [dostęp: 12.04.2022].
- Janusz Szymik *napisał list do papieża Franciszka. Tematem abp. Gądecki* [20.12.2020], <https://www.wprost.pl/kraj/10400979/janusz-szymik-napisal-list-do-papieza-franciszka-tematem-abp-gadecki.html> [dostęp: 12.12.2021].
- Jastrzębski A., *Skandal w polonijnym seminarium. Zaskakujące oświadczenie z Orchard Lake* [2.07.2021], <https://wiadomosci.wp.pl/https-wiadomosci-wp-pl-skandal-w-polonijnym-seminarium-decyzja-wladz-orchard-lake-6656919778028096a-6656919778028096a> [dostęp: 13.12.2021].
- Jaworski M., *Wprowadzisz Kościół w trzecie tysiąclecie* [14.05.1999], https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TD/jp2_nauczyciel.html [dostęp: 18.06.2020].
- JH, *Bez komentarza. Jak „Wiadomości” TVP zmanipulowały prymasa* [18.05.2020], <https://wiesz.pl/2020/05/18/bez-komentarza-jak-wiadomosci-tvp-zmanipulowaly-prymasa/> [dostęp: 15.04.2020].
- Jk, *Juliusz Paetz szkodzi Kościołowi. Arcybiskupa krytykują katolicy publicyści* [12.04.2016], <https://www.newsweek.pl/polska/abp-paetz-bedzie-koncelebrowalmsze-z-okazji-rocznicy-chrztu-polski/g4e38jb> [dostęp: 8.02.2022].
- Jk, *Stanisław Michalkiewicz ujawnił dane kobiety molestowanej przez księdza, z którą przegrał proces* [19.11.2019], <https://www.wirtualnemedi.pl/arttykul/stanislaw-michalkiewicz-ujawnil-dane-kobiety-molestowanej-przez-ksiedza-z-ktora-przegral-proces> [dostęp: 13.02.2022].
- Js/kg, *„Jakoś nie znajduje czasu, żeby się ze mną spotkać”. Kilka pytań do kardynała Dziwisza* [23.02.2021], <https://tvn24.pl/polska/pedofilia-w-kosciele-janusz-szymik-do-tej-pory-nie-doszlo-do-mojego-spotkania-z-kardynalem-stanislawem-dziwiszem-5027750> [dostęp: 12.12.2021].
- Jt/rzw, *Dziecięce buciki na kościelnych ogrodzeniach. „Ludzie mówią: dosyć”* [26.08.2018], <https://tvn24.pl/polska/baby-shoes-remember-przeciw-pedofilom-w-kosciele-ra863871-2392130> [dostęp: 7.06.2022].
- KAI, *Chrystusowcy odpowiadają na petycję w sprawie wycofania skargi kasacyjnej* [15.11.2019], <https://www.gosc.pl/doc/5983810.Chrystusowcy-odpowiadaja-na-petycje-w-sprawie-wycofania-skargi> [dostęp: 9.04.2022].
- KAI/A, *Benedykt XVI potwierdza stanowisko nt. antykoncepcji z encykliki „Humanae vitae”* [3.10.2008], <https://papiez.wiara.pl/doc/376464.Benedykt-XVI-potwierdza-stanowisko-nt-antykoncepcji-z-encykliki> [dostęp: 26.02.2020].
- KAI/df, *Zbigniew Nosowski: Inicjatywa „Zranieni w Kościele” wspiera pokrzywdzonych, którzy są wysłuchani i mogą uzyskać fachową pomoc terapeutyczną, prawną i duszpasterską* [13.01.2021], <https://deon.pl/kosciol/zbigniew-nosowski-inicjatywa-zranieni-w-kosciele-wspiera-pokrzywdzonych-ktorzy-sa-wysluchani-i-moga-uzyskac-fachowa-pomo,1103605> [dostęp: 14.06.2022].

- KAI/mall, „*Europa musi być związkiem wolnych narodów*”. *Integracja musi uwzględniać ich tożsamość i wartości* [1.05.2014], <https://wpolityce.pl/kosciol/193656-europa-musi-byc-zwiazkiem-wolnych-narodow-integracja-musi-uwzgledniac-ich-tozsamosc-i-wartosci> [dostęp: 18.06.2020].
- KAI/Sil, *Oświadczenie franciszkanów ws. o. Mirosława Karczewskiego* [28.09.2013], <https://wpolityce.pl/polityka/167387-oswiadczenie-franciszkanow-ws-o-miroslawakarczewskiego> [dostęp: 10.02.2022].
- Kalisz P., *Ponury obraz polskiego duchowieństwa. Oto najważniejsze dane z raportu KEP o pedofilii* [14.03.2019], <https://natemat.pl/266853,raport-kep-ktonajczesciej-zostajefiara-ksiezy-pedofilow> [dostęp: 15.02.2022].
- Kania D., *Co przemilczał Sekielski. Tylko nie mów, że to TW* [21.05.2019], <https://www.gazetapolska.pl/19454-co-przemilczal-sekielski-tylko-nie-mow-ze-tw> [dostęp: 11.04.2022].
- Kasper Ł., *Rzecznik chrystusowców dla KAI o sprawie ks. Romana B.* [18.01.2017], <https://kosciol.wiara.pl/doc/3659498.Rzecznik-chrystusowcow-o-sprawie-ks-Romana-B> [dostęp: 7.04.2022].
- KAWI, ZBYT, *Kuria i parafia zapłacą za psychoterapię Marcina K. Proces o molestowanie* [20.03.2015], <https://www.tvp.info/19329449/kuria-i-parafia-zaplaca-za-psychoterapie-marcina-k-proces-o-molestowanie-zakonczony-ugoda> [dostęp: 10.02.2022].
- Kg//kdj, *Michalita o ks. Gilu. Wątpi w winę, ale zastrzega: Człowiek może się zmienić, zwłaszcza w tamtym klimacie* [25.09.2013], <https://tvn24.pl/polska/michalita-o-ks-gilu-watpi-w-wine-ale-zastrzega-czlowiek-moze-sie-zmienic-zwlaszcza-w-tamtym-klimacie-ra357438-3445840> [dostęp: 5.04.2022].
- Kijowska R., *Arcybiskup Gądecki dostał od sądu dwa tygodnie na przekazanie akt. „To chyba pierwsza tego typu sprawa”* [8.11.2021], <https://fakty.tvn24.pl/ogladaj-online,60/arcybiskup-gadecki-dostal-od-sadu-dwa-tygodnie-na-wydanie-akt-dotyczacych-bylego-ksiedza-oskarzanego-o-pedofilie,1084005.html> [dostęp: 7.12.2021].
- Kk, *Polka pomogła znieść tajemnicę papieską w sprawach o pedofilię* [2020], <https://deon.pl/kosciol/polka-pomogla-zniesc-tajemnice-papieska-w-procesach-o-pedofilie,755103> [dostęp: 10.04.2021].
- Klauziński S., *Episkopat zdecydował, że nie przekaże kościelnych akt państwowej komisji ds. pedofilii* [12.05.2021], <https://oko.press/komisja-ds-pedofilii-episkopat-polak/> [dostęp: 6.10.2021].
- Klauziński S., *Fundacja „Nie Lękajcie Się” zostanie zamknięta. „Nikt nie chce nieść bagażu zostawionego przez byłego prezesa”* [10.09.2019], <https://oko.press/nie-lekajcie-sie-likwidacja-kosciol/> [dostęp: 9.06.2022].
- Kleccka K., *Świecki związany z chrystusowcami wzywa zakon do wycofania skargi kasacyjnej* [2020], <https://deon.pl/wiara/wiara-i-spoleczenstwo/swiecki-zwiazany-z-chrystusowcami-wzywa-zakon-do-wycofania-skargi-kasacyjnej,549735> [dostęp: 9.04.2022].
- Kn, *Kard. Dziwisz twierdził, że nie dostał listu ws. pedofila. Ks. Isakowicz-Zaleski ujawnił jego treść* [17.09.2020], <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,26308007,kard-dziwisz-twierdzil-ze-nie-dostal-listu-ws-pedofila-ks.html> [dostęp: 9.12.2021].

- Kolanek T., *Wszystko zostało wyreżyserowane. Ks. Isakowicz-Zaleski o Okrągłym Stole* [6.02.2019], <https://pch24.pl/wszystko-zostalo-wyrezyserowane-ks-isakowicz-zaleski-o-okraglym-stole/> [dostęp: 28.05.2020].
- Komunikat nt. współpracy Kościoła z Państwową Komisją ds. pedoflii [17.01.2022], <https://www.ekai.pl/komunikat-nt-wspolpracy-kosciola-z-panstwowa-komisja-ds-pedofilii/> [dostęp: 13.06.2022].
- Kopińska J., *Pedofilia w Kościele. Ksiądz gwałcił 13-latkę. Nadal odprawia msze* [REPORTAŻ JUSTYNY KOPIŃSKIEJ] [6.01.2017], <https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,21210057,pedofilia-w-kosciele-ksiazd-gwalcil-13-latke-nadal-odprawia.html> [dostęp: 11.02.2022].
- Kościół wobec pedoflii. Rys Historyczny [10.08.2017], <https://kosciol.wiara.pl/doc/4096369.Kosciol-wobec-pedofilii-Rys-historyczny> [dostęp: 7.04.2021].
- Koźmiński P., *Biskup Pieronek: „Pedofilia była na świecie, jest i będzie. Papież zmagał się z o wiele większymi tematami”* [11.02.2013], <https://wyborcza.pl/7,75398,13386538,biskup-pieronek-pedofilia-byla-na-swiecie-jest-i-bedzie.html> [dostęp: 1.07.2021].
- Kowalczyk P., *Rydzyc to polityk. To niedopuszczalne* [20.01.2008], <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/68635,rydzyc-to-polityk-to-niedopuszczalne.html> [dostęp: 2.06.2020].
- Kowalski N., *Sąd w Poznaniu: Zakon Chrystusowców ma zapłacić 1 mln złotych. To pierwszy taki wyrok* [3.10.2018], <https://plus.gloswielokopolski.pl/sad-w-poznaniu-zakon-chrystusowcow-ma-zaplacic-1-mln-zlotych-to-pierwszy-taki-wyrok/ar/13541579> [dostęp: 13.02.2022].
- Kozłowska D., *Niech nie będzie miło*, <https://www.miesiecznik.znak.com.pl/zabawa-w-chowanego-dominika-kozlowska/> [dostęp: 12.04.2022].
- Kozłowska D., *Spóźniona sprawiedliwość?* [11.2014], <https://www.miesiecznik.znak.com.pl/7142014dominika-kozlowskaspozniona-sprawiedliwosc/> [dostęp: 7.07.2021].
- Kozłowski M., IAR, *O. Gużyński o raporcie ws. pedofilii wśród duchownych: Jesteśmy w sytuacji potężnej niewiedzy* [28.06.2021], <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,27261977,o-guzynski-o-raporcie-ws-pedofilii-wsrod-duchownych-jestesmy.html> [dostęp: 17.02.2022].
- Kozłowski M., *Ziobro zapytany o oklaski po słowach Rydzyka m.in. o pedofilii. Po 4 miesiącach zasłonił się zastępcą* [4.05.2021], <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,27045654,ziobro-zapytany-o-oklaski-po-slowach-rydzyka-m-in-o-pedofilii.html> [dostęp: 15.02.2022].
- Kr/dap, adso, *„Mamy do czynienia z potrójną zdradą”* [10.11.2020], <https://tvn24.pl/polska/kardynal-stanislaw-dziwisz-w-reportazu-don-stanislao-andrzej-zybertowicz-i-pawel-kowal-komentuja-4747445> [dostęp: 13.12.2021].
- Krzyżak T., *Abp Hoser przeprosza. Kanclerz kurii odchodzi* [2.10.2013], <https://www.rp.pl/kosciol/art5352821-abp-hoser-przeprosza-kanclerz-kurii-odchodzi> [dostęp: 11.02.2022].
- Krzyżak T., *Biografia skazanego za pedofilię księdza? Ofertę napisania takiej książki dostał dziennikarz „Rzeczpospolitej”* [23.05.2019], <https://www.rp.pl/przestepczosc/art1319661-biografia-skazanego-za-pedofilie-ksiedza-oferte-napisania-takiej-ksiazki-dostal-dziennikarz-rzeczpospolitej> [dostęp: 6.02.2022].

- Krzyżak T., *Kościół przeprasza za przypadki molestowania dzieci* [30.06.2014], <https://www.rp.pl/kosciol/art12424281-kosciol-przeprasza-za-przypadki-molestowania-dzieci> [dostęp: 8.12.2021].
- Krzyżak T., *Ofiara księdza pedofila pozwała Kościół* [3.10.2013], <https://www.rp.pl/kosciol/art12825791-ofiara-ksiedza-pedofila-pozwala-kosciol> [dostęp: 10.02.2022].
- Ksiądz-pedofil naucza o walce z pokusami* [21.07.2004], <https://uwaga.tvn.pl/reportaże,2671,n/ksiazd-pedofil-naucza-o-walce-z-pokusami-oficjalna-strona-programu-uwaga-tvn,132190.html> [dostęp: 18.02.2022].
- Ksiądz Wojciech G. winny pedofilii i skazany. Prokuratura przyjęła propozycję kary* [25.03.2015], <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/486251,oskarzony-o-pedofilie-ksiazd-wojciech-g-skazany-pojdzie-do-wiezienia-jaki-wyrok.html> [dostęp: 9.02.2022].
- Kulej M., *Skandal w Kaliszu. Onet: Antybohater z filmu Sekielskich będzie udzielał święceń* [22.05.2020], <https://wiadomosci.radiozet.pl/Polska/Onet-Biskup-Janiak-z-Zabawy-w-chowanego-Sekielskich-bedzie-udzielal-swiecen-w-Kaliszu> [dostęp: 14.06.2022].
- Kurzyński A., *Biskup Edward Janiak ukarany przez Stolicę Apostolską* [29.03.2021], <https://kalisz.naszemiasto.pl/biskup-edward-janiak-ukarany-przez-stolice-apostolska/ar/c1-8205845> [dostęp: 19.02.2022].
- Laf/Interia/Polsat News, *Raport Episkopatu w sprawie pedofilii w Kościele* [28.06.2021], <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2021-06-28/raport-episkopatu-w-sprawie-pedofilii-w-kosciele/> [dostęp: 18.07.2021].
- Lehmann A., *Kościół zmienił zdanie – Paetza nie pochowano w katedrze* [18.11.2019], <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1932314,1,kosciol-zmienil-zdanie--paetza-nie-pochowano-w-katedrze.read> [dostęp: 8.02.2022].
- Lektorka filmu „Nic się nie stało” odcina się od Latkowskiego. „Czuję się wykorzystana”* [27.05.2020], <https://kultura.onet.pl/film/wiadomosci/nic-sie-nie-stalo-lektorka-filmu-odcina-sie-od-latkowskiego-czuje-sie-wykorzystana/zvjbtew> [dostęp: 17.04.2022].
- Lewicka A., *Komisja ds. pedofilii apeluje do Ziobry i biskupów. W tle niszczenie akt* [17.12.2021], <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/8316592,komisja-ds-pedofilii-ziobro-biskupi-niszczenie-akt.html> [dostęp: 13.06.2022].
- Lichman K., *Ksiądz tłumaczy dzieciom, że PiS da dar od Boga. „500+, to piękne”* [4.09.2019], <https://www.planeta.pl/Wiadomosci/Polityka/tv-trwam-biskum-dlugosz-przekonuje-dzieci-ze-pis-to-dar-od-boga> [dostęp: 20.06.2020].
- Lisiński M., *Biskupi! Nie lekajcie się ofiar księży pedofilów [list]* [4.08.2015], <https://krytykapolityczna.pl/kraj/biskupi-nie-lekajcie-sie-ofiar-ksiezy-pedofilow-list/> [dostęp: 4.06.2022].
- Lk, radiozet.pl, *Prymas Polski: film „Tylko nie mów nikomu” nie jest atakiem na Kościół* [15.05.2019], <https://www.niedziela.pl/artikul/42749/Prymas-Polski-film-Tylko-nie-mow-nikomu> [dostęp: 10.04.2022].
- ŁZ, JK, *Franciszek: unikanie ciąży nie jest absolutnym złem. Papież znów zaskakuje* [19.02.2016], <https://www.tvp.info/24082981/papiez-franciszek-unikanie-ciazy-nie-jest-absolutnym-zlem> [dostęp: 26.02.2020].

- MAC/tr/, *Abp Michalik o pedofilii: Dziecko Ignie, drugiego człowieka wciąga* [8.10.2013], <https://tvn24.pl/polska/abp-michalik-o-pedofilii-dziecko-ignie-drugiego-czlowieka-wciaga-ra361169-3448860> [dostęp: 2.07.2021].
- Mad/PAP, *Komisja ds. pedofilii apeluje, by nie niszczyć akt spraw dot. wykorzystania seksualnego dzieci* [17.12.2021], <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2021-12-17/komisja-ds-pedofilii-apeluje-by-nie-niszczyc-akt-spraw-dot-wykorzystania-seksualnego-dzieci/> [dostęp: 13.06.2022].
- Majchrzak M., *Kary kościelne – definicja i podział*, <https://xn--adwokatkocielny-n4c.pl/kary-koscielne-definicja-i-podzial/> [dostęp: 12.04.2021].
- Majchrzak M., *Pierwszy taki proces w Polsce: Marcin K. pozywa kurie ws. molestowania* [3.10.2013], <https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,103454,14712685,pierwszy-taki-proces-w-polsce-marcin-k-pozywa-kurie-ws-molestowania.html> [dostęp: 10.02.2022].
- Mal P., *KEP nie przekaze komisji ds. pedofilii wszystkich dokumentów* [12.05.2021], <https://www.rp.pl/kosciol/art136131-kep-nie-przekaze-komisji-ds-pedofilii-wszystkich-dokumentow> [dostęp: 7.10.2021].
- Mart/kg, *Komisja do spraw pedofilii pisze do Watykanu. „Nie otrzymujemy żadnych dokumentów od Episkopatu”* [24.06.2021], <https://tvn24.pl/polska/komisja-do-spraw-pedofilii-zwraca-sie-do-watykanu-5129817> [dostęp: 7.10.2021].
- MAW/PAP, *Papież Franciszek o gejach: Kim ja jestem, by ich osądzać?* [29.07.2013], <https://www.newsweek.pl/swiat/papiez-franciszek-o-homoseksualistach-i-wyswiecaniu-kobiet/byj7kxc> [dostęp: 28.02.2020].
- Michalak G., *Zarys pruskiej polityki wobec Kościoła katolickiego na przykładzie Warszawy w latach 1796-1806* [5.07.2013], <https://historia.org.pl/2013/07/05/zarys-pruskiej-polityki-wobec-kosciola-katolickiego-na-przykladzie-warszawy-w-latach-1796-1806/> [dostęp: 10.01.2020].
- Mil, *60 proc. polskich księży utrzymuje kontakty z kobietami, do 15 proc. ma dzieci. Kościół to toleruje* [30.07.2012], <https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,103085,12217693,60-proc-polskich-ksiezy-utrzymuje-kontakty-z-kobietami-do.html> [dostęp: 21.04.2021].
- Ministerstwo Sprawiedliwości, *Dane najgroźniejszych pedofilów i gwałcicieli już dostępne w internecie* [1.01.2018], <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/dane-najgrozniejszych-pedofilow-i-gwalcicieli-juz-dostepne-w-internecie> [dostęp: 6.04.2021].
- mjs/hes/, *65 lat temu Polska wypowiedziała konkordat ze Stolicą Apostolską* [11.09.2010], <https://dzieje.pl/aktualnosci/65-lat-temu-polska-wypowiedziala-konkordat-ze-stolica-apostolska> [dostęp: 2.02.2020].
- mjz//now/, *Arcybiskup Jędraszewski o „tęczowej zarazie”* [2.08.2019], <https://tvn24.pl/pol-ska/arcybiskup-marek-jedraszewski-teczowa-zaraza-zamiast-czerwonej-ra957818-2308295> [dostęp: 28.02.2020].
- Mk, *Franciszek: Dobrzy katolicy nie muszą być jak króliki i mieć dużo dzieci* [19.01.2015], <https://tvrepublika.pl/franciszek-dobrzy-katolicy-nie-musza-byc-jak-kroliki-i-miec-duzo-dzieci,16174.html> [dostęp: 26.02.2020].
- Mly/KAI, *Kolejna rozprawa ofiary molestowania seksualnego przez księdza* [13.02.2015], <https://wpolityce.pl/kosciol/233677-kolejna-rozprawa-ofiary-molestowania-seksualnego-przez-ksiedza> [dostęp: 7.04.2022].

- momo//kg, *Mroczna prawda o zakonie „Demona z Watykanu”*. *Wstrząsający raport* [22.12.2019], <https://tvn24.pl/swiat/raport-legionu-chrystusa-ujawnia-ogromna-skale-pedofilii-w-zakonie-ra995313-2615409> [dostęp: 13.04.2021].
- momo/adso/, „*Nie oglądam byle czego*” [12.05.2019], <https://tvn24.pl/polska/arcybiskup-glodz-o-filmie-sekielskich-nie-ogladam-byle-czego-ra934919-2289127> [dostęp: 15.07.2021].
- Morawski J., *Grzech w pałacu arcybiskupim* [23.02.2002], <https://archiwum.rp.pl/artykul/374618-Grzech-w-Palacu-Arcybiskupim.html> [dostęp: 4.02.2022].
- Mówiłem jako katecheta* [14.06.2020], <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,26031929,biskup-porownal-morawieckiego-i-szumowskiego-dowangelistow.html> [dostęp: 15.06.2020].
- mp, tk, st, pra, md / Wieliczka (KAI), PAP/Jacek Bednarczyk, *Zakończyło się 362. zebranie plenarne KEP* [23.06.2013], <http://idziemy.pl/kosciol/zakonczylo-sie-362-zebranie-plenarne-kep/7315/3/> [dostęp: 6.04.2022].
- Mpw, *Milion złotych dla ofiary księdza pedofila. Chrystusowcy przelali pieniądze* [16.10.2018], https://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-milion-zlotych-dla-ofiary-ksiedza-pedofila-chrystusowcy-prze,nId,2645051#crp_state=1 [dostęp: 6.04.2021].
- Mrowicki R., *Wyrok ws. Marka Mielewczyka molestowanego w dzieciństwie przez księdza Andrzeja S. Ma otrzymać 400 tys. zł i pisemne przeprosiny* [8.10.2019], <https://dziennikbaltycki.pl/wyrok-ws-marka-mielewczyka-molestowanego-w-dziecinstwie-przez-ksiedza-andrzeja-s-ma-otrzymac-400-tys-zl-i-pisemne-przeprosiny/ar/c1-14485133> [dostęp: 7.04.2021].
- Mt, *Seminarium w Orchard Lake kończy działalność. W tle skandal z wykorzystywaniem seksualnym* [2.07.2021], <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/seminarium-w-orchard-lake-konczy-dzialalnosc-w-tle-skandal-z-ks-miroslawem-krolem/x04hstw> [dostęp: 18.02.2022].
- Mz, *Arcybiskup Gądecki przeprasza za czyny Juliusza Paetza* [30.11.2019], <https://www.rp.pl/kosciol/art9121351-arcybiskup-gadecki-przeprasza-za-czyny-juliusza-paetza> [dostęp: 1.10.2021].
- Na wniosek Państwowej Komisji prokuratura zmienia zasady dotyczące niszczenia akt spraw wykorzystania seksualnego dzieci* [29.03.2022], <https://pkdp.gov.pl/tag/niszczzenie-akt/> [dostęp: 13.06.2022].
- Nj, *Marek Lisiński kłamał ws. molestowania seksualnego przez księdza. Jest uzasadnienie Sądu Apelacyjnego* [17.12.2021], <https://polskieradio24.pl/5/1222/artykul/2870-374,marek-lisinski-klamal-ws-molestowania-seksualnego-przez-ksiedza-jest-uzasadnienie-sadu-apelacyjnego> [dostęp: 9.06.2022].
- Noch J., *Abp Henryk Hoser przeprasza za skandal pedofilski w swojej diecezji. I odwołuje kanclerza kurii* [1.10.2013], <https://natemat.pl/76749,abp-henryk-hoser-przeprasza-za-skandal-pedofilski-w-swojej-diecezji-i-odwoluje-kanclerza-kurii-ktory-problem-bagatelizowal> [dostęp: 11.02.2022].
- Nosowski Z., *Co z kasacją Chrystusowców* [3.09.2019], <https://wiesz.pl/2019/09/03/co-z-kasacja-chrystusowcow/> [dostęp: 10.04.2022].
- Nosowski Z., *Dwie twarze Kościoła, dwie twarze biskupa* [2.10.2013], <https://wiesz.pl/2013/10/02/dwie-twarze-kosciola-dwie-twarze-biskupa/> [dostęp: 6.04.2022].

- Nosowski Z., *Dzieci Soboru zadają pytania*, Warszawa 1996, <http://mateusz.pl/ksiazki/dszp/> [dostęp: 20.05.2020].
- Nosowski Z., *Pokuta Chrystusowców* [21.07.2017], <https://wiesz.pl/2017/01/21/pokuta-chrystusowcow/> [dostęp: 7.04.2022].
- Nosowski Z., Sowiński S., *Tischner: Świat zmienił się na lepsze* [11.10.2017], <https://wiesz.pl/2017/10/11/tischner-swiat-zmienil-sie-na-lepsze/> [dostęp: 20.05.2020].
- Nowak A., *Biskupi jak ognia boją się świeckiej komisji* [25.05.2020], <https://www.tygodnik-przeglad.pl/biskupi-ognia-boja-sie-swieckiej-komisji/> [dostęp: 22.03.2021].
- Nowak A., *Episkopat przemówił do ofiar pedofilii głosem Władysława Gomułki* [15.03.2019], <https://oko.press/nowak-episkopat-przemowil-do-ofiar-pedofilii-glosem-wladyslawa-gomulki/> [dostęp: 3.02.2022].
- Nowiński A., *„Zastępca” biskupa Janiaka nie wpuścił mediów na święcenie kleryków. „Pokazano nam środkowy palec”* [23.05.2020], <https://natemat.pl/309527,biskup-napierala-udziela-swiecen-w-kaliskiej-katedrze-nie-wpuscil-mediow> [dostęp: 14.06.2020].
- Nowiński A., *Protest wiernych przed kurią w Gdańsku. Mają dość rządów abpa Głodzia* [3.11.2019], <https://natemat.pl/289435,protest-wiernych-pod-kuria-abp-glodzia-wsparli-ofiary-pedofilii-i-ksiezy> [dostęp: 14.06.2022].
- Ofiara księdza pedofila: moja historia trwa 36 lat i ciągle nie ma finału* [12.09.2020], <https://es-la.facebook.com/OnetWiadomosci/videos/ofiara-ksi%C4%99dza-pedofila-moja-historia-trwa-36-lat-i-ci%C4%85gle-nie-ma-fina%C5%82u/1031785793929270/> [dostęp: 8.12.2021].
- Ołdakowski K., *Prawo w Australii zobowiązuje do złamania tajemnicy spowiedzi* [10.09.2020], www.vaticannews.va [dostęp: 6.04.2021].
- Opublikowano raport Komisji ws. o. Pawła M.* [15.09.2021], <https://m.niedziela.pl/artykul/72085/Opublikowano-raport-Komisji-ws-o-Pawla-M> [dostęp: 4.10.2021].
- Orłowska M., *Płocka kuria ujawnia listy od prezesa fundacji „Nie lękajcie się”, ofiary księdza pedofila. „Oburza mnie to do głębi”* [7.10.2018], <https://plock.wyborcza.pl/plock/7,35681,24015314,plocka-kuria-ujawnia-listy-od-prezesa-fundacji-nie-lekajcie.html> [dostęp: 22.04.2021].
- Osica R., *Ksiądz Gil poszukiwany przez Interpol* [30.09.2013], https://www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-ksiadz-gil-poszukiwany-przez-interpol,nId,1035171#crp_state=1 [dostęp: 9.02.2022].
- Osoby homoseksualne utożsamiano w TVP Info z pedofilami. Interwencja RPO w KRRiT* [15.04.2019], <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/osoby-homoseksualne-utozsamiono-w-tvp-info-z-pedofilami-interwencja-rpo> [dostęp: 14.04.2022].
- Pad, *Protest przed krakowską kurią po filmie Sekielskiego* [12.05.2019], <https://krakow.naszemiasto.pl/protest-przed-krakowska-kuria-po-filmie-sekielskiego/ar/c1-5118941> [dostęp: 14.06.2022].
- Pallus P., *Film Tomasza Sekielskiego o pedofilii w Kościele „Tylko nie mów nikomu” z rekordem oglądalności* [17.05.2019], <https://businessinsider.com.pl/biznes/media/ogladalnosc-filmu-tomasza-sekielskiego-tylko-nie-mow-nikomuenxm4e8> [dostęp: 18.02.2022].

- PAP, „Wraca do nas przeszłość”. Ks. Piotr Studnicki o problemie pedofilii w Kościele [7.07.2021], <https://polskieradio24.pl/5/1222/Artykul/2769072,Wraca-do-nas-przeszosc-Ks-Piotr-Studnicki-o-problemie-pedofilii-w-Kosciele> [dostęp: 17.02.2022].
- PAP, Fundacja „Nie Lękajcie Się” opublikowała raport, a w nim nazwiska biskupów, którzy mieli tuszować pedofilię [20.02.2019], <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1399178,raport-nie-lekajcie-sie-nazwiska-biskupow-ktorzy-mieli-tuszowac-pedofilie.html> [dostęp: 6.06.2022].
- PAP, KEP przedstawił dane statystyczne dot. wykorzystywania seksualnego małoletnich przez duchownych [14.03.2019], <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C420883%2Ckep-przedstawil-dane-statystyczne-dot-wykorzystywania-seksualnego> [dostęp: 16.07.2021].
- PAP, Ks. Wojciech Lipka ws. księdza oskarżonego o pedofilię: nie ma prawomocnego wyroku sądu [27.09.2013], https://www.money.pl/archiwum/wiadomosci_agencyjne/pap/artykul/ks;lipka;ws;ksiedza;oskarzonego;o;pedofilie;nie;ma;prawomocnego;wyroku;sadu,50,0,1390642.html [dostęp: 3.07.2021].
- PAP, Nuncjusz w Dominikanie odwołany [5.09.2013], <https://www.gosc.pl/doc/1692807.Nuncjusz-w-Dominikanie-odwolany> [dostęp: 5.04.2022].
- PAP, Raport ws. pedofilii w Kościele: Informacji o zaniedbaniach przełożonych księży na razie nie będzie [28.06.2021], <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8199624,pedofilia-kosciol-zaniedbania-w-kosciele-dane-molestowanie.html> [dostęp: 20.07.2021].
- PAP, Ruch ofiar księży pedofilów [6.03.2007], <https://tvn24.pl/najnowsze/zycie-warszawy-ruch-ofiar-ksiezy-pedofilow-wchodzi-do-polski-ra241041-3699200> [dostęp: 1.06.2022].
- PAP, Uгода w precedensowym procesie [20.03.2015], <https://www.gosc.pl/doc/2398518.Uгода-w-precedensowym-procesie> [dostęp: 7.04.2022].
- PAP, Wybór Wojtyły na papieża odebrano w świecie zachodnim pozytywnie, choć w różnych kontekstach [16.10.2018], <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1304338,wybor-wojtyly-na-papieza-odebrano-w-swiecie-zachodnim-pozytywnie-choc-w-roznych-kontekstach.html> [dostęp: 20.05.2020].
- PAP/ Rozpadzik S., Ksiądz ujawnia dane o pedofilii w polskim Kościele. 19 skazanych duchownych [21.06.2014], <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/462524,ksiazd-ujawnia-dane-o-pedofilii-w-polskim-kosciele-19-skazanych-duchownych.html> [dostęp: 6.07.2021].
- PAP/ED, Papież Franciszek poprosił ofiary pedofilii o przebaczenie [2.05.2018], <https://deon.pl/kosciol/serwis-papieski/papiez-franciszek-poprosil-ofiary-pedofilii-o-przebaczenie,478763> [dostęp: 17.04.2021].
- Past, Skazany za pedofilię ksiądz z Tylawy z zakazem odprawiania mszy z udziałem wiernych. Po 16 latach [4.08.2020], <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,26181707,skazany-za-pedofilie-ksiazd-z-tylawy-z-zakazem-odprawiania-mszy.html> [dostęp: 7.02.2022].
- Pawłowska K., Do sądu o odszkodowanie za molestowanie [3.10.2013], <https://info.wiara.pl/doc/1727081.Do-sadu-o-odszkodowanie-za-molestowanie> [dostęp: 7.04.2022].

- Pb, *Były kardynał McCarrick stanie przed sądem* [30.07.2021], <https://www.ekai.pl/byly-kardynał-mccarrick-stanie-przed-sadem/> [dostęp: 13.12.2021].
- Piegza S., *Duchowny skazany za pedofilię złamał warunki kary* [12.05.2021], <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/ksiazd-skazany-za-pedofilie-jan-w-zlamal-warunki-kary-sprawe-komentuje-kuria/6n4qfrr> [dostęp: 9.12.2021].
- Piegza S., *Jak bielscy biskupi nie tłumaczą sprawy księdza W.* [KOMENTARZ] [22.03.2021], <https://wiadomosci.onet.pl/opinie/sprawa-janusza-szymika-bielska-kuria-wydaje-oswiadczenie-odpowiedz-autora/hpxhder> [dostęp: 9.12.2021].
- Piegza S., *Jak kardynał i biskupi tuszowali pedofilię księdza Jana Wodniaka* [12.09.2020], <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/pedofilia-w-kosciele-jak-kardynał-stanisław-dziwiś-tuszował-pedofilię-jana-wodniaka/18mnv3w> [dostęp: 9.12.2021].
- Pieronek T., *Głównym problemem Kościoła w Polsce jest sam Kościół* [3.10.2019], <https://wiesz.pl/2019/01/03/tadeusz-pieronek-glowny-problem-kosciola/> [dostęp: 25.06.2020].
- Pietraszewski M., *Komisja ds. pedofilii wysłała pismo do Watykanu. Jej szef narzeka na biskupów* [24.06.2021], <https://wiadomosci.radiozet.pl/Polska/Komisja-ds.-pedofilii-wysyla-pismo-do-Watykanu.-Przewodniczacy-mowi-o-braku-wspolpracy-z-polskimi-biskupami> [dostęp: 12.06.2022].
- PJ, *Episkopat ujawnił dane dotyczące skali pedofilii w polskim Kościele* [14.03.2019], <https://www.newsweek.pl/polska/episkopat-ujawnil-dane-dotyczace-skali-pedofilii-w-polskim-kosciele/r5dxdms> [dostęp: 16.02.2022].
- Płachecka A., *Seksafera. Diecezja: „Ksiądz Jarosław P. jest niewinny”. Sąd twierdzi inaczej* [8.02.2019], <https://plus.nowosci.com.pl/seksafera-diecezja-ksiazd-jaroslaw-p-jest-niewinny-sad-twierdzi-inaczej/ar/c1-13871447> [dostęp: 20.03.2021].
- Pm, *„Tylko nie mów nikomu”. Ks. Dariusz Olejniczak złożył rezygnację z kapłaństwa* [13.05.2019], <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/tylko-nie-mow-nikommu-ks-dariusz-olejniczak-sklada-rezygnacje-z-kaplanstwa/b2nrxf> [dostęp: 21.04.2021].
- Podgajna E., *Protestujący powiesili buciki. Wierni mówili: „lewaki”, „dziadostwo”. Ksiądz próbował wykręcać ręce* [26.08.2018], <https://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/7,34939,23827262,protestujacy-powiesili-buciki-wierni-mowili-lewaki-dziadostwo.html> [dostęp: 8.06.2022].
- Podgórska J., Szostkiewicz A., *Czy Polską tak naprawdę rządzi ePiSkopat?* [18.06.2018], <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1629027,1,czy-polska-tak-naprawde-rzadzi-episkopat.read> [dostęp: 20.06.2020].
- Podgórska J., *Tak jawnego pęknięcia w episkopacie jeszcze nie oglądaliśmy* [16.06.2020], <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1960392,1,tak-jawnego-pekniecia-w-episkopacie-jeszcze-nie-ogladalismy.read> [dostęp: 18.02.2022].
- Podolski M., *Chcę pozbawienia biskupa Suskiego tytułów* [27.01.2020], <https://wiadomosci.onet.pl/kujawsko-pomorskie/fundacja-opowiem-wszystkim-chce-pozbawienia-tytulow-biskupa-suskiego/bf71412> [dostęp: 5.10.2021].
- Polscy biskupi zaczynają wizytę w Watykanie. Przypominamy, którzy z nich byli pod lupą Stolicy Apostolskiej* [4.10.2021], <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/polscy-biskupi-pod-lupa-stolicy-apostolskiej-pelna-lista/29pv3vh> [dostęp: 18.02.2022].

- Polskieradio.pl, tk, *Wicepremier Gowin: Kościół nie zdał egzaminu w sprawie walki z pedofilią* [14.05.2019], <https://m.niedziela.pl/artykul/42727//Wicepremier-Gowin-Kosciol-nie-zdal> [dostęp: 10.04.2022].
- Prz/hlk/ Polsat News, *Jak po 20 latach kłamstwa, tuszowania i manipulacji można mówić o oczyszczeniu Kościoła?* [21.11.2019], https://www.polsatnews.pl/wideo/jak-po-20-latach-klamstwa-tuszowania-i-manipulacji-mozna-mowic-o-oczyszczeniu-kosciola_6760134/ [dostęp: 5.09.2021].
- Przeciszewski M., *Kościół w Polsce po wejściu do UE* [1.07.2011], <https://www.ekai.pl/kosciol-w-polsce-po-wejsciu-do-ue/> [dostęp: 18.06.2020].
- Przeciszewski M., Zajac M., *Prymas Wojciech Polak: Film „Tylko nie mów nikomu” dowodzi jak wiele Kościół powinien się nauczyć i zmienić* [18.05.2019], <https://www.rp.pl/kosciol/art1327401-prymas-wojciech-polak-film-tylko-nie-mow-nikomu-dowodzi-jak-wiele-kosciol-powinien-sie-nauczyc-i-zmienic> [dostęp: 8.04.2021].
- Psz/gazeta.pl, *Piotrowicz oskarża media o szkalowanie, sam zmienia wersje zdarzeń* [27.11.2015], <https://www.newsweek.pl/polska/stanislaw-piotrowicz-sprawa-ksiedza-molestujacego-dzieci/18h2fpw> [dostęp: 6.02.2022].
- RadioZET.pl/Polsat News/PAP/DG, *„Baby Shoes Remember” w Polsce. Na kościelnych płotach zawisły dziecięce buciki* [27.08.2018], <https://wiadomosci.radiozet.pl/Polska/Baby-Shoes-Remember.-Na-kościelnych-plotach-zawisly-dzieciece-buciki> [dostęp: 8.06.2022].
- Radzikowska J., *Czy Polska to nadal katolicki kraj?* [16.04.2017], <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1611795,1,czy-polska-to-nadal-katolicki-kraj.read> [dostęp: 20.06.2020].
- Raport Sekretariatu Stanu w sprawie McCarricka [10.11.2020], <https://www.vaticannews.va/pl/watykan/news/2020-11/watykan-publikuje-raport-w-sprawie-mccarricka.html> [dostęp: 13.04.2021].
- RED, KARC, *Abp Paetz na obradach Episkopatu w sprawie... pedofilii* [16.03.2012], <https://gloswielpolski.pl/abp-paetz-na-obradach-episkopatu-w-sprawie-pedofilii/ar/532597> [dostęp: 8.02.2022].
- Reuters/Vatican News, *Tajemnica spowiedzi może być naruszona przy grzechu pedofilii? Watykan komentuje* [2.07.2019], <https://www.wprost.pl/swiat/10230143/tajemnica-spowiedzi-moze-byc-naruszona-przy-grzechu-pedofilii-watykan-komentuje.html> [dostęp: 5.04.2021].
- Rigamonti M., *Sprawą pedofilii w kościele powinni zajmować się świeccy* [WYWIAD RIGAMONTI] [18.12.2020], <https://www.gazetaprawna.pl/magazyn-na-weekend/artykuly/8048181,blazej-kmieciak-sprawa-pedofilii-w-kościelnie-powinni-zajmowac-sie-swieccy-wywiad.html> [dostęp: 13.06.2022].
- Rk (KAI/CNA), *Dakota Północna zmusi kapłanów do ujawnienia tajemnicy spowiedzi* [17.01.2021], <https://www.ekai.pl/dakota-polnocna-zmusi-kaplanow-do-ujawnienia-tajemnicy-spowiedzi/> [dostęp: 6.04.2021].
- Rl, lk, *Rzecznik KEP o aresztowaniu abp. Wesołowskiego* [24.09.2014], <https://www.niedziela.pl/artykul/11558/Rzecznik-KEP-o-aresztowaniu-abp> [dostęp: 5.04.2022].
- Rosłon S., NPK, *Papież przyjął rezygnację biskupa Jana Tyrawy. Duchowny znany jest z filmu braci Sekielskich* [12.05.2021], <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/>

- 7,114883,27074227,papiez-przyjal-rezygnacje-biskupa-jana-tyrawy-duchowny-znany.html [dostęp: 18.02.2022].
- RPO: *O problemie pedofilii wszyscy powinniśmy rozmawiać* [17.11.2017], <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-o-problemie-pedofilii-wszyscy-powinnismy-rozmawiac> [dostęp: 3.06.2022].
- Rsr/PAP, *Komisja ds. pedofilii zwróciła się do biskupów. Liczą na „dobrą wolę współpracy”* [30.03.2021], <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2021-03-30/komisja-ds-pedofilii-zwrocila-sie-do-biskupow-licza-na-dobra-wole-wspolpracy/> [dostęp: 12.06.2022].
- Rychert M., *Obowiązek i prawo Kościoła* [25.04.2018], <https://www.tygodnikpowszechny.pl/prawo-i-obowiazek-kosciola-152884> [dostęp: 25.06.2020].
- Rzecznik Praw Obywatelskich, *Informacja RPO dotycząca rejestru pedofilów* [14.05.2019], <https://bip.brpo.gov.pl/pl/node/15253/revisions/15304/view> [dostęp: 6.04.2021].
- Rzeczpospolita / sz., *Co zmienia zniesienie „tajemnicy papieskiej”? Tomasz Krzyżak tłumaczy rewolucyjną decyzję Franciszka* [18.12.2019], <https://deon.pl/kosciol/co-zmienia-zniesienie-tajemnicy-papieskiej-tomasz-krzyzak-tlumaczy-rewolucyjna-decyzje-franciszka,693603> [dostęp: 10.04.2021].
- Sawka N., *Ćwierć wieku polskiego sporu o aborcję. Kto chciał liberalizacji, a kto zakazu?* [13.01.2018], <https://wyborcza.pl/7,75398,22890570,cwierc-wieku-polskiego-sporu-o-aborcje-kto-chcial-liberalizacji.html> [dostęp: 26.02.2020].
- Siedlecka E., *Grzeszą bo mają pokusy* [8.12.2020], <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1982070,1,grzesza-bo-maja-pokusy.read> [dostęp: 13.02.2022].
- Sąd Najwyższy nie uwzględnił skarg kasacyjnych Towarzystwa Chrystusowego w sprawie odszkodowania* [31.03.2020], http://www.sn.pl/aktualnosci/SitePages/Komunikaty_o_sprawach.aspx?ItemSID=354-b6b3e804-2752-4c7d-bcb4-7586782a1315&ListName=Komunikaty_o_sprawach [dostęp: 10.04.2022].
- sjk, Fakt.pl, *Polski misjonarz zabity podczas gejowskiej orgii na plebanii* [27.09.2013], <https://www.wprost.pl/418502/polski-ksiadz-zginal-podczas-homoseksualnej-orgii.html> [dostęp: 9.02.2022].
- Sjk, TVP Info, *Ks. Lemański: abp Hoser nie przeprosił ofiar pedofilii* [2.10.2013], <https://www.wprost.pl/419108/abp-hoser-zero-tolerancji-dla-pedofilii-ks-lemanski-zabraklo.html> [dostęp: 11.02.2013].
- Słowik K., *Wykorzystywanie seksualne w Kościele. Duchowni nie przekazali policji 45 proc. spraw* [28.06.2021], <https://wyborcza.pl/7,75398,27261127,episkopat-przedstawiane-dot-wykorzystywania-dzieci-przez.html> [dostęp: 19.07.2021].
- Sporniak A., *Krzywda wołająca o pomstę do nieba* [16.01.2017], <https://www.tygodnikpowszechny.pl/krzywda-wolajaca-o-pomste-do-nieba-146401> [dostęp: 8.04.2022].
- Sporniak A., *Pora na odważne decyzje* [23.06.2014], <https://www.tygodnikpowszechny.pl/pora-na-odwazne-decyzje-23272> [dostęp: 7.04.2022].
- Stankiewicz K., *„Tylko nie mów nikomu” obejrzało już niemal 4,5 mln widzów. Padnie rekord?* [12.05.2019], <https://film.wp.pl/tylko-nie-mow-nikom-u-obejrzało-juz-niemal-45-mln-widzow-padnie-rekord-6380194120333441a> [dostęp: 15.07.2021].
- Stańko K., *Pedofilia w Kościele. Tomasz Sekielski w filmie „Tylko nie mów nikomu” ujawnia dwa nieznanne wcześniej przypadki molestowania* [11.05.2019], <https://i.pl/pedofilia-w->

- kosciele-tomasz-sekielski-w-filmie-tylko-nie-mow-nikom-u-jawnia-dwa-nieznane-wczesniej-przypadki-molestowania/ar/c1-14121365 [dostęp: 17.02.2022].
- Stasiński M., *Kim był Marcial Maciel Degollado? Zbrodniarz seksualny wyhodowany i hołubiony przez Kościół katolicki* [10.11.2020], <https://wyborcza.pl/7,75399,26497967,kim-byl-marcial-maciel-degollado-zbrodniarz-seksualny-wyhodowany.html> [dostęp: 18.02.2022].
- Szaroczyńska M., *Ustawowy nakaz denuncjacji w Kościele* [17.03.2018], <https://www.rp.pl/prawo-karne/art2060241-ustawowy-nakaz-denuncjacji-pedofilii-w-kosciele> [dostęp: 22.03.2021].
- Szostkiewicz A., *„Don Stanislao” to szokujący obraz moralnej gangreny w Kościele* [10.11.2020], <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1978432,1,don-stanislao-to-szokujacy-obraz-moralnej-gangreny-w-kosciele.read> [dostęp: 18.02.2022].
- Szostkiewicz A., *Bezprecedensowy atak biskupa na prymasa. Prymas odpowiada* [15.06.2020], <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1960208,1,bezprecedensowy-atak-biskupa-na-prymasa-prymas-odpowiada.read> [dostęp: 18.02.2022].
- Szostkiewicz A., *Bp Alojzy Orszulik: Zarzuty o zdradzie przy Okrągłym Stole były niepoważne* [21.02.2019], <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/284565,1,bp-alojzy-orszulik-zarzuty-o-zdradzie-przy-okraglym-stole-byly-niepowazne.read> [dostęp: 25.05.2020].
- Szostkiewicz A., *Niewiarygodne oświadczenie abp. Głódzia* [15.05.2019], <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1792932,1,niewiarygodne-oswiadczenie-abp-glodzia.read> [dostęp: 18.02.2022].
- Szostkiewicz A., *Prymas Polski nie uważa filmu Sekielskich za „atak na Kościół”* [18.05.2019], <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1793286,1,prymas-polski-nie-uwaza-filmu-sekielskich-za-atak-na-kosciol.read> [dostęp: 18.02.2022].
- Szostkiewicz A., *Rozerotyzowanie społeczeństwa przyczyną pedofilii? Niech abp Hoser przedstawi jakieś dowody* [3.03.2017], <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1696450,1,rozerotyzowanie-spoleczenstwa-przyczyna-pedofilii-niech-abp-hoser-przedstawi-jakies-dowody.read> [dostęp: 11.02.2022].
- Szostkiewicz A., *Śmierć abp. Juliusza Paetza zamyka na wieczność tajemnicę pałacu biskupiego* [15.11.2019], <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1932136,1,smierc-abp-juliusza-paetza-zamyka-na-wiecznosc-tajemnice-palacu-biskupiego.read> [dostęp: 8.02.2022].
- Szostkiewicz A., *Abp Wesołowski w areszcie domowym w Watykanie* [24.09.2014], <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1593679,1,abp-wesolowski-w-areszcie-domowym-w-watykanie.read> [dostęp: 8.02.2022].
- Szułdrzyński M., *Po premierze „Tylko nie mów nikomu”: Pora na głos wiernych* [13.05.2019], <https://www.rp.pl/publicystyka/art9349051-po-premierze-tylko-nie-mow-nikom-u-pora-na-glos-wiernych> [dostęp: 18.02.2022].
- Śmielak A., *Wyrok w sprawie ofiary pedofila, za zamkniętymi drzwiami. Powód? Koronawirus* [26.03.2020], <https://www.kongreskobiet.pl/post/wyrok-w-sprawie-ofiary-pedofila-za-zamkni%C4%99tymi-drzwiami-oficjalny-pow%C3%B3d-koronawirus> [dostęp: 6.04.2021].

- Tajemnice Watykanu: Polski misjonarz zabity podczas orgii* [27.09.2013], <https://www.fakt.pl/polityka/polski-misjonarz-zabity-podczas-orgii/248sh12> [dostęp: 9.02.2022].
- Terlikowski T., *Hipokryzja mediów i zamiatanie pod dywan* [9.10.2013], <https://www.gazetapolska.pl/29456-hipokryzja-mediow-i-zamiatanie-pod-dywan> [dostęp: 6.04.2022].
- Terlikowski T., *I znowu bomba* [18.05.2020], <https://gpcodziennie.pl/numer-2635-18052020> [dostęp: 12.04.2022].
- Terlikowski T., *O przyczynach pedofilii na poważnie* [23.10.2013], <https://www.gazetapolska.pl/29538-o-przyczynach-pedofilii-na-powaznie> [dostęp: 6.04.2022].
- Tmww/nw, *Próbowali wysświetlić „Tylko nie mów nikomu”. Policja odebrała im projektor* [14.05.2019], <https://tvn24.pl/tvnwarszawa/najnowsze/probowali-wyswietlic-tylko-nie-mow-nikomu-policja-odebrala-im-projektor-5398> [dostęp: 14.06.2022].
- Tomasz Sekielski *pół roku po premierze „Tylko nie mów nikomu”: gdzie my k... żyjemy?* [2.11.2019], <https://kultura.onet.pl/wiadomosci/tylko-nie-mow-nikomu-pol-roku-od-premiery-tomasz-sekielski-komentuje/4nvmnyl> [dostęp: 18.02.2022].
- Tracz M., *Dziwisz 45 razy w dokumencie Watykanu. „Nie wyjdziemy z polskiego piekła kościelnego, jeśli nie powstaną raporty”* [11.11.2020], <https://tvn24.pl/polska/watykan-raport-w-sprawie-theodore-mccarricka-stanislaw-dziwisz-wspomniani-45-razy-w-dokumencie-4747808> [dostęp: 18.02.2022].
- TS, *Ksiądz z Grabna namawiał dziewczynki do dotykania się. Jest wyrok. Do więzienia nie pójdzie* [30.06.2018], <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,23618468,ksiazdz-z-grabna-namawial-dziewczynki-do-dotykania-sie-jest.html> [dostęp: 18.02.2022].
- Tunia P., *Skandale nie przestąpią dobra w Kościele*, <https://gpcodziennie.pl/130789-skandalenieprzesloniadobrawkosciele.html> [dostęp: 12.04.2022].
- Tw, *Ksiądz skazany 15 lat temu za molestowanie dzieci prowadzi różaniec w Radiu Maryja* [22.05.2019], <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/ksiazdz-marek-m-z-tylawy-skazany-15-lat-temu-za-molestowanie-dzieci-prowodzi-rozaniec-w-radiu-maryja> [dostęp: 2.10.2021].
- W „Newsweeku”: *Arcybiskup Hoser ukrył księdza-pedofila* [12.11.2013], <https://www.newsweek.pl/polska/ksiazdz-grzegorz-z-tarchomina-molestowanie-pedofilia-w-kosciele/6wc34kj> [dostęp: 2.07.2021].
- W obronie dobrego imienia abp. Juliusza Paetza* [10.2002], <https://www.niedziela.pl/artykul/68553/nd/W-obronie-dobrego-imienia-abp-Juliusza> [dostęp: 3.04.2022].
- WBG, *Biskup porównał Morawieckiego i Szumowskiego do ewangelistów. Teraz tłumaczy: Mówiłem jako katecheta* [14.06.2020], <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,26031929,biskup-porownal-morawieckiego-i-szumowskiego-do-ewangelistow.html> [dostęp: 15.06.2020].
- Więclawski T., Kamiński A., *Świadectwo* [7.04.2002], <https://www.tygodnikpowszechny.pl/swiadectwo-158861> [dostęp: 3.04.2022].
- Wilczyński K., *Sprawa arcybiskupa Paetza nie została rozwiązana* [2016], <https://deon.pl/kosciol/komentarze/sprawa-abpa-paetza-nie-zostala-rozwiazana,387890> [dostęp: 6.09.2021].
- Wildstein B., *Oczyścić czy zniszczyć Kościół? Film Sekielskiego (niezależnie od tego na ile świadomie) ma na celu zniszczenie Kościoła* [24.05.2019], <https://wpolityce>

- pl/lifestyle/448092-wildstein-dla-sieci-oczyszcic-czy-zniszczyc-kosciol [dostęp: 11.04.2022].
- Wilgocki M., *Arcybiskup Wesołowski wyrzucony z kapłaństwa. Przed nim proces karny* [27.06.2014], <https://wyborcza.pl/7,75398,16229990,arcybiskup-wesolowski-wyrzucony-z-kaplanstwa-przed-nim-proces.html> [dostęp: 2.07.2021].
- Wilgocki M., KAI, *Biskup Dydycz o pedofilii i tajemnicy spowiedzi. Zamiast donosić, księża powinni „podpowiadać przesłanki”. Jak ojciec Mateusz* [1.11.2013], <https://wyborcza.pl/7,75398,14880255,biskup-dydycz-o-pedofilii-i-tajemnicy-spowiedzi-zamiast-donosic.html> [dostęp: 15.06.2020].
- Wilgocki M., *Kościół kaja się za pedofilię. Ofiary chcą odszkodowań* [13.06.2014], <https://wyborcza.pl/7,75398,16146024,kosciol-kaja-sie-za-pedofilie-ofiary-chca-odszkodowan.html> [dostęp: 7.07.2022].
- Wka/PAP, *Sąd skazał księdza za molestowanie ministranta. Ofiara ma otrzymać 400 tys. Złotych* [8.10.2019], <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2019-10-08/sad-skazal-ksiedza-za-molestowanie-ministranta-ofiara-ma-otrzymac-400-tys-zlotych/> [dostęp: 7.04.2021].
- Włodkowska K., Surmiak-Domańska K., *Marek Lisiński, szef fundacji Nie Lękajcie Się, wyciągnął pieniądze od ofiary księdza pedofila* [30.05.2019], <https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,24841387,marek-lisinski-szef-fundacji-nie-lekajcie-sie-wyciagal.html> [dostęp: 9.06.2019].
- WMa, *Katolickie media w Polsce pomijają wypowiedź Benedykta XVI dotyczącą homoseksualizmu* [11.04.2019], <https://pch24.pl/katolickie-media-w-polsce-pomijaja-wypowiedz-benedykta-xvi-dotyczaca-homoseksualizmu/> [dostęp: 27.02.2020].
- Wojtas A./br, *O. Adam Żak SJ o przeciwdziałaniu pedofilii w Kościele* [7.09.2013], <https://www.ekai.pl/o-adam-zak-sj-o-przeciwdzialaniu-pedofilii-w-kosciele/> [dostęp: 5.07.2021].
- Wojtczuk M., *Rzecznik praw dziecka klaskał na mszy, na której Rydzyk usprawiedliwił pedofilię w Kościele. Posłowie KO żądają jego odwołania* [7.12.2020], <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,26582783,jak-mozna-klaskac-po-slowach-relatywizujacych-pedofilie.html> [dostęp: 13.02.2022].
- Wrażliwość i odpowiedzialność – słowo biskupów do wiernych* [22.05.2019], <https://diecezja.pl/aktualnosci/wrazliwosc-i-odpowiedzialnosc-slowo-biskupow-do-wiernych/> [dostęp: 16.07.2021].
- Wt/Episkopat.pl, *Episkopat po wyborach* [26.06.2013], <https://www.gosc.pl/doc/1610285.Episkopat-po-wyborach> [dostęp: 6.04.2022].
- Wybieralski M., Kościński P., *Episkopat się tłumaczy: Zero tolerancji dla pedofilii. Dzieci i młodzież są skarbem Kościoła* [9.10.2013], <https://wyborcza.pl/7,75398,14749901,episkopat-sie-tlumaczy-zero-tolerancji-dla-pedofilii-dzieci.html> [dostęp: 4.07.2021].
- Wys/pap, *Lewica składa projekt noweli ustawy o komisji ds. pedofilii* [9.07.2021], <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2021-07-09/lewica-sklada-projekt-noweli-ustawy-o-komisji-ds-pedofilii/> [dostęp: 15.06.2022].
- ZBYT, KAWI, *Kuria i parafia zapłacą za psychoterapię Marcina K. Proces o molestowanie zakończony ugodą* [20.03.2015], <https://www.tvp.info/19329449/kuria-i-parafia-zaplaca-za-psychoterapie-marcina-k-proces-o-molestowanie-zakonczony-ugoda> [dostęp: 10.02.2022].

- Zdanowicz K., *Seksuolog: Żaden z moich pacjentów nie przestał być księdzem*, <https://tvn24.pl/magazyn-tvn24/seksuolog-zaden-z-moich-pacjentow-nie-przestal-byc-ksiedzem,217,3722> [dostęp: 20.04.2021].
- Zew/pap, *Toruń: Radni PiS i PO przyznali kurii pożyczkę* [17.05.2012], <https://www.wprost.pl/322929/torun-radni-pis-i-po-przyznali-kurii-pozyczke.html> [dostęp: 5.10.2021].
- zranieni.info / dg, *Inicjatywa „Zranieni w Kościele” działa już 3 lata* [21.03.2022], <https://www.ekai.pl/inicjatywa-zranieni-w-kosciele-dziala-juz-3-lata/> [dostęp: 15.06.2022].
- Zwoliński A., *Fundusz Kościelny to nic. Zobacz, ile kosztuje nas konkordat* [16.03.2012], <https://www.money.pl/gospodarka/raporty/artykul/fundusz;koscielny;to;nic;zobacz;ile;kosztuje;nas;konkordat,17,0,1046545.html> [dostęp: 16.06.2020].
- Żaczkiewicz-Zborska K., *SN: Przez 20 lat można dochodzić odszkodowania za przestępstwo mimo braku winy sprawcy* [26.05.2018], <https://www.prawo.pl/prawo/sn-przez-20-lat-mozna-dochodzic-odszkodowania-za-przestepstwo,74962.html> [dostęp: 22.03.2021].
- Żak A., Sporniak A., *Podstawy ochrony* [24.06.2013], <https://www.tygodnikpowszechny.pl/podstawy-ochrony-19821> [dostęp: 6.04.2022].
- Żytnicki P., *Abp Gądecki niechcący przyznał, że Kościół usuwa z Polski dowody pedofilii* [22.11.2021], <https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,89336,27829767,abp-gadecki-niechcacy-przyznal-ze-kosciol-usuwa-z-polski-dowody.html> [dostęp: 7.12.2021].
- Żytnicki P., *Episkopat zawiadamia Watykan o zaniechaniach biskupa Edwarda Jania-ka. Chronił księży pedofilów* [16.05.2020], <https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,25950876,episkopat-zawiadamia-watykan-o-zaniechaniach-biskupa-edwarda.html> [dostęp: 18.02.2022].
- Żytnicki P., *Konsultant filmu „Kler”: Siedziba arcybiskupa jest jak biuro spółki. Można ją przeszukać* [10.11.2021], <https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,27786349,konsultant-filmu-kler-siedziba-arcybiskupa-jest-jak-biuro.html> [dostęp: 8.12.2021].

F. Filmy dokumentalne

- Abp Henryk Hoser o problemie pedofilii w Kościele* [Dziś wieczorem, TVP Info, 1.10.2013], <https://www.youtube.com/watch?v=MKLYs-GJDSQ> [dostęp: 11.02.2022].
- Byłem molestowany przez proboszcza* [28.10.2013], <https://uwaga.tvn.pl/reportaze,2671,n/bylem-molestowany-przez-proboszcza-oficjalna-strona-programu-uwaga-tvn,135095.html> [dostęp: 18.02.2022].
- Czarno na białym: Głośna sprawa księdza z Tylawy* [21.05.2019], <https://tvn24.pl/go/programy,7/czarno-na-bialym-odcinki,11367/odcinek-16,S00E16,21000> [dostęp: 6.02.2022].
- Czarno na białym: Grzechy w raju (2013)* [16.04.2021], <https://tvn24.pl/go/programy,7/dekada-czarno-na-bialym-odcinki,478191/odcinek-18,S00E18,496610> [dostęp: 8.02.2022].
- Czarno na białym: Siła zмовы milczenia. „Ci, którzy zostali skrzywdzeni, nadal są krzywdzeni”* [13.02.2021], <https://tvn24.pl/go/programy,7/czarno-na-bialym-odcinki,11367/odcinek-930,S00E930,458169> [dostęp: 18.04.2021].

- Gutowski M., *Czarno na białym: „KRÓlestwo” w Orchard Lake. „To skandal Kościoła katolickiego”* [7.06.2021], <https://tvn24.pl/go/programy,7/czarno-na-bialym---bielmo-odcinki,880782/odcinek-1829,S00E1829,526528> [dostęp: 12.12.2021].
- Gutowski M., *Czarno na białym: Don Stanisław. Druga twarz kardynała Dziwisza* [7.11.2020], <https://tvn24.pl/go/programy,7/czarno-na-bialym-odcinki,11367/odcinek-745,S00E745,395777> [dostęp: 13.12.2021].
- Gutowski M., *Czarno na białym: Purpurowa sieć, cz. 1* [23.10.2021], <https://tvn24.pl/go/programy,7/czarno-na-bialym---bielmo-odcinki,880782/odcinek-1826,S00E1826,620362> [dostęp: 18.02.2022].
- Gutowski M., *Czarno na białym: Purpurowa sieć, cz. 2* [23.10.2021], <https://tvn24.pl/go/programy,7/czarno-na-bialym---bielmo-odcinki,880782/odcinek-1827,S00E1827,620363> [dostęp: 18.02.2022].
- Kora, *Zabawa w Chowanego*, https://www.youtube.com/watch?v=bXXaJNm9_6g [dostęp: 1.06.2022].
- Kraśko P., *Fakty po faktach: Rozmowa z kardynałem Stanisławem Dziwiszem* [20.10.2020], <https://fakty.tvn24.pl/ogladaj-online,60/pedofilia-w-kosciele-stanislaw-dziwisz-w-faktach-po-faktach-tvn24,1034747.html> [dostęp: 9.12.2021].
- Kubik D., *Czarno na białym: W Toruniu jak w domu* [12.03.2021], <https://tvn24.pl/go/programy,7/czarno-na-bialym-odcinki,11367/odcinek-965,S00E965,473961> [dostęp: 5.10.2021].
- Mikołajewska M., Galica E., *Czarno na białym: Sąd biskupi i sekret papieski* [1.02.2020], <https://tvn24.pl/go/programy,7/superwizjer-odcinki,10894/odcinek-40,S00E40,221254> [dostęp: 4.10.2021].
- Nic się nie stało. Film Sylwestra Latkowskiego o pedofilii i hipokryzji w środowisku celebrytów* [2020], <https://vod.tvp.pl/video/nic-sie-nie-stalo,nic-sie-nie-stalo,48142325> [dostęp: 16.04.2022].
- Overbeek E., *Silence in the shadow of John Paul II*, <https://www.youtube.com/watch?v=uw8t-t9B74s> [dostęp: 1.07.2021].
- Piotrowicz. *Obrzydliwa obrona pedofila*, <https://www.youtube.com/watch?v=e9cw0i6r37s> [dostęp: 2.10.2021].
- Podwójne standardy opozycji* [11.05.2019], <https://wiadomosci.tvp.pl/42590241/podwojne-standardy-opozycji> [dostęp: 13.04.2022].
- „Polska i świat”, *Rozczarowanie ofiar księży po konferencji Episkopatu* [15.03.2019], <https://tvn24.pl/programy/rozczarowanie-ofiar-ksiezy-po-konferencji-episkopatu-ra918834-2301369, www.tvn24.pl> [dostęp: 18.07.2021].
- Sekielski T., *Tylko nie mów nikomu* [11.05.2019], <https://www.youtube.com/watch?v=BrUvQ3W3nV4> [dostęp: 20.04.2021].
- Tomasz Lis na żywo [7.10.2013], <https://vod.tvp.pl/video/tomasz-lis-na-zywo,07102013,12417228> [dostęp: 10.02.2022].
- W obronie chrześcijańskich wartości* [12.05.2019], <https://wiadomosci.tvp.pl/42598628/w-obronie-chrzescijanskich-wartosci> [dostęp: 13.04.2022].
- Wasilewski S., *Czarno na białym: Najdłuższy proces Kościoła* [12.02.2021], <https://tvn24.pl/go/programy,7/czarno-na-bialym-odcinki,11367/odcinek-928,S00E928,457494> [dostęp: 5.04.2022].

Wstrząsające wyznanie byłego ministranta. Reakcja księdza: Aniołami nie jesteśmy [23.10.2018], <https://uwaga.tvn.pl/reportaze,2671,n/wstrzasajace-wyznanie-bylego-ministranta-reakcja-ksiedza-nie-jestesmy-aniolami-oficjalna-strona-prog,277083.html> [dostęp: 18.02.2022].

Za milion złotych panienki płci obojga przypominają sobie wszystko na wyścigi! – S. Michalkiewicz [3.10.2018], https://www.youtube.com/watch?v=J_4QSBIsjA [dostęp: 13.02.2022].

Zły dotyk księdza [1.09.2014], <https://uwaga.tvn.pl/reportaze,2671,n/zly-dotyk-ksiedza-oficjalna-strona-programu-uwaga-tvn,140863.html> [dostęp: 18.02.2022].

G. Audycje radiowe

Przemówienie bp. Józefa Zawitkowskiego nadane w audycji o. Janusz Dyrka, [25.02.2002], <http://radiomaryja.pl.eu.org/nagrania/Paetz/> [dostęp: 3.04.2022].

Życzenia świąteczne od abp. Paetza [24.12.2005], <http://radiomaryja.pl.eu.org/nagrania/Paetz/> [dostęp: 3.04.2022].

H. Strony internetowe

Centrum Ochrony Dziecka, www.cod.ignatianum.edu.pl [dostęp: 6.07.2021].

Mapa kościelnej pedofilii, <https://mapakoscielnejpedofilii.pl/> [dostęp: 5.06.2022].

Nuncjatura Apostolska w Polsce, www.nuncjatura.pl [dostęp: 19.04.2021].

Oficjalna strona internetowa Centrum Ochrony Dziecka, www.cod.ignatianum.edu.pl [dostęp: 10.06.2022].

Oficjalna strona internetowa Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży, www.ochrona.episkopat.pl [dostęp: 10.06.2022].

Oficjalna strona internetowa Fundacji św. Józefa Konferencji Episkopatu Polski, www.fsj.org.pl [dostęp: 11.06.2022].

Oficjalna strona internetowa inicjatywy „Zranieni w Kościele”, www.zranieni.info [dostęp: 13.06.2022].

Oficjalna strona internetowa Prymasa Polski, www.prymaspolski.pl [dostęp: 11.06.2022].

Ruch Ofiar Księży, www.ruchofiarksiezy.org [dostęp: 1.06.2022].

Wpis ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego z 30.09.2021, <https://twitter.com/IsakowiczZalesk/status/1443500105311657984> [dostęp: 1.10.2021].

Opracowania naukowe

Bäcker R., Marszałek Kawa J., Modrzyńska J., *Zrozumieć politykę. Główne problemy teorii polityki i współczesnej myśli politycznej*, Toruń 2003.

Bäcker R., *Nietradycyjna teoria polityki*, Toruń 2011.

Baniak J., *Beżenność i czystość seksualna księży rzymskokatolickich w świadomości katolików świeckich i osób duchownych w Polsce*, Kraków 2018.

Baran D., Czernikiewicz W., *Psychoterapia grupowa preferencyjnych sprawców czynów pedofilnych w nurcie poznawczo-behawioralnym*, „Seksuologia Polska” 2007, t. 15, nr 1, s. 17-26.

- Bartyzel J., *Niefortunny konkubinaty. Historia wzajemnych relacji konserwatyzmu i chrześcijańskiej demokracji, zwięźle opowiedziana*, <http://www.legitymizm.org/niefortunny-konkubinaty> [dostęp: 20.01.2020].
- Beisert M., *Pedofilia. Geneza i mechanizm zaburzenia*, Sopot 2017.
- Bieliński P., *Pedofilia rozpowszechniona wśród duchownych?*, [w:] M. Przeworski, *Kościół. Stereotypy, uprzedzenia, manipulacje*, Lublin–Warszawa 2012, s. 43-57.
- Bielski M., *Wykładnia znamion „obcowanie płciowe” i „inna czynność seksualna” w doktrynie i orzecznictwie sądowym*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2008, t. XII, nr 1, s. 211-229.
- Böckenforde E.W., *Wolność, państwo, Kościół*, Kraków 1994.
- Bojarska K., Paszkowska J., *Kodeks Karny, Kodeks postępowania karnego, Kodeks karny wykonawczy*, Warszawa 2005.
- Bojarski T., Michalska-Warias M., Piórkowska-Flieger J., Szwarczyk M., *Kodeks karny: komentarz*, Warszawa 2015.
- Borecki P., *Geneza modelu stosunków państwo-kościół w konstytucji RP*, Warszawa 2008.
- Borecki P., *Prawo wyznaniowe w świetle konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku*, Warszawa 2013.
- Brodowska H., *Problemy badawcze świadomości chłopów w okresie zaborów*, „Acta Universitatis Lodzianae Folia Historica” 1992, nr 45, s. 9-21.
- Brodowska H., *Ruch chłopski po uwłaszczeniu w Królestwie Polskim 1864-1904*, Warszawa 1967.
- Cebula S., *Prawa i wolności religijne we współczesnej Polsce*, Kraków 2011.
- Czerebecka A., *Wyzwania psychologa jako biegłego w relacji z wymiarem sprawiedliwości*, Kraków 2020.
- Dąbkowska M., *Pedofilia – trudności diagnostyczne i terapeutyczne*, „Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej” 2017, nr 28, s. 108-118.
- Dohnalik J., *Prawo kanoniczne wobec nadużyć seksualnych duchownych względem dzieci i młodzieży*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2015, vol. 14, nr 1, s. 50-66.
- Drozdowicz Z., *O racjonalności w religii i w religijności raz jeszcze*, Poznań 2010.
- Dyczewski L., *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin 1995.
- Fel S., Wódka M., *Kardynał Stefan Wyszyński (1901-1981): myśl społeczna*, Lublin 2017.
- Giansoldati F., *Demon w Watykanie*, Warszawa 2018.
- Gowin J., *Kościół po komunizmie*, Kraków 1995.
- Góralski W., *Prawo kościelne a prawo państwowe*, „Studia Płockie” 2003, t. 31, s. 81-97.
- Górski K., *Zarys dziejów katolicyzmu polskiego*, Toruń 2009.
- Gutowski M., *Don Stanisław. Druga twarz kardynała Dziwisza*, Kraków 2021.
- Heinen J., Matuchniak-Krasuska A., *Aborcja w Polsce. Kwadratura Koła*, Warszawa 1995.
- Isakowicz-Zaleski T., *Księża wobec bezpieczeństwa*, Kraków 2007.
- Jachymek J., Tymoszek Z., *Religia i Kościół Rzymskokatolicki w polskiej myśli politycznej 1919-1939*, Lublin 1995.
- Jusiak R., *Kościół katolicki wobec wybranych kwestii społecznych i religijnych w Polsce*, Lublin 2002.
- Kallas M., *Historia ustroju administracyjnego Polski*, Warszawa 2006.

- Kapała A., *Różnorodność wariantów diagnozy pedofilii w opiniowaniu sądowo-seksuologicznym*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2019, t. LIII, s. 147-167.
- Kawalec K., *Roman Dmowski*, Poznań 2016.
- Komecki G., *Kościół katolicki w Polsce wobec integracji z Unią Europejską*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia” 2004, Sectio K, vol. XI, s. 153-163.
- Kracik J., *Święty Kościół grzesznych ludzi*, Kraków 1988.
- Krauz-Mozer B., Ścigaj P., *Podejścia badawcze i metodologie w nauce o polityce*, Kraków 2013.
- Kroczek P., *Kilka uwag do znowelizowanych Wytycznych Konferencji Episkopatu Polski w kontekście zasad techniki legislacyjnej oraz znowelizowanego art. 240 § 1 kodeksu karnego*, „Annales Canonici” 2017, nr 13, s. 31-107.
- Krzemiński I., *Solidarność. Projekt polskiej demokracji*, Warszawa 1997.
- Kucharski W., *Komuniści i Watykan. Polityka komunistycznej Polski wobec Stolicy Apostolskiej 1945-1974*, Warszawa 2019.
- Kusz E., *Instytucjonalne uwarunkowania sprzyjające wykorzystywaniu seksualnemu w Kościele*, [w:] *Seksualne wykorzystywanie małoletnich w Kościele. Problem. Odpowiedź. Doświadczenie polskie*, red. A. Żak, E. Kusz, Kraków 2018, s. 137-160.
- Kutrzeba S., *Sprawa polska w Królestwie Polskim 1815-1915*, Lwów 1916.
- Lech-Starowicz Z., Szymańska M., Czajka A., *Charakterystyka sprawców przemocy seksualnej wobec dzieci*, „Przegląd seksuologiczny” 2010, nr 24, s. 4-5.
- Lempa F., *Kanoniczna ochrona karna małoletnich przed nadużyciami seksualnymi*, Białystok 2013.
- Lew-Starowicz Z., *Zarys seksuologii sądowej dla prawników*, Warszawa 2000.
- Majer P., *Problem wykorzystywania seksualnego małoletnich w Kościele. Perspektywa prawnokanoniczna*, [w:] *Seksualne wykorzystywanie małoletnich w Kościele. Problem. Odpowiedź. Doświadczenie polskie*, red. A. Żak, E. Kusz, Kraków 2018, s. 209-241.
- Malec A., *Skutki wykorzystywania seksualnego dziecka*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2006, t. V, nr 1, s. 61-71.
- Marcinek P., Kapała A., *Pedofilia w opiniowaniu sądowo-seksuologicznym*, „Seksuologia Polska” 2012, t. 10, nr 2, s. 76-84.
- Marek M., Konarska-Wrzošek V., *Prawo karne*, Warszawa 2016.
- Mariański J., *Kościół katolicki w Polsce w kontekście społecznym. Studium socjologiczne*, Warszawa 2018.
- Mazurkiewicz P., *Kościół i demokracja*, Warszawa 2001.
- Mazurkiewicz P., *Kościół katolicki w przededniu wejścia Polski do Unii Europejskiej*, Warszawa 2003.
- Mazurkiewicz P., *Niepolityczna polityczność Kościoła*, „Chrześcijaństwo-Świat-Polityka” 2012, nr 1 (13), s. 5-20.
- Michalak R., *Religijne determinanty polityki*, Zielona Góra 2014.
- Molenda J., *Chłopi, naród, niepodległość. Kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich chłopów w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski*, Warszawa 1999.
- Oliver O.W., *Seksualne wykorzystywanie małoletnich w Kościele. Refleksje z perspektywy Stolicy Apostolskiej*, [w:] *Seksualne wykorzystywanie małoletnich w Kościele. Problem. Odpowiedź. Doświadczenie polskie*, red. A. Żak, E. Kusz, Kraków 2018, s. 25-44.

- Paszkwicz B., *Pruski i komunistyczny Kulturkampf. Studium Porównawcze*, „Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2010, R. XI, nr 1, s. 5-20.
- Pieron B., *Ochrona tajemnicy spowiedzi w prawie polskim*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2012, nr 11, s. 321-334.
- Piwnicki G., *Relacje państwo-Kościół na przełomie XX i XXI wieku. Przypadek Polski*, „Cywilizacja i Polityka” 2017, nr 15, s. 146-164.
- Płachecka A., *Zmiany w Kościele katolickim w okresie pontyfikatu Benedykta XVI i Papieża Franciszka*, „Znaczenia. Kultura – Komunikacja – Społeczeństwo” 2018, R. 17, s. 115-123.
- Polak R., *Religia Rzymskokatolicka w szkołach II Rzeczypospolitej*, Lublin 2007.
- Prusak J., *Duchowny-pedofil, czyli kto?*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 2015, vol. 14, nr 1, s. 14-29.
- Przeczyszewski M., *Kościół. Stereotypy, uprzedzenia, manipulacje*, Lublin–Warszawa 2012.
- Przybysz J., *Kompendium psychiatrii sądowej. Opiniowanie w procesie karnym*, Toruń 2011.
- Ptaszyński R., Sikorski T., *Sensus Catholicus. Katolicy świeccy w Polsce Ludowej. Postawy, aktywność, myśl. Studia i szkice*, Toruń 2014.
- Schmid U., *Estetyka dyskursu nacjonalistycznego w Polsce 1926-1939*, Warszawa 2014.
- Sierzpowska-Ketner A., *Czyny seksualne niezgodne z prawem: portret przestępcy seksualnego*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 1993, t. 2, z. 3, s. 49-56.
- Stańczak M., Kurzyński M., *Prawo karne: zbiór przepisów*, Warszawa 2019.
- Stopniak F., *Kościół na Lubelszczyźnie i Podlasiu w XIX i XX wieku*, Warszawa 1975.
- Suchecki Z., *Ustawa prawa karnego w odniesieniu do przestępstw przeciwko szóstemu przykazaniu: Dekalog po promulgacji Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku*, „Studia Wrocławskie” 2017, nr 19, s. 377-392.
- Sujka A., *Jan Paweł II o życiu: aborcja, eutanazja, wojna*, Kraków 2005.
- Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 2010.
- Śliwiński A., *Powstanie Listopadowe*, Warszawa 2013.
- Tański M., *Religia, człowiek a społeczeństwo obywatelskie*, [w:] *Czas społeczeństwa obywatelskiego. Między teorią a praktyką*, red. B. Krauz-Mozer, P. Borowiec, Kraków 2006, s. 95-108.
- Terlikowski T., Isakowicz-Zaleski T., *Chodzi mi tylko o prawdę*, Warszawa 2012.
- Wielec M., *Zakaz dowodowy tajemnicy spowiedzi w postępowaniu karnym*, Warszawa 2012.
- Wroczeński J., Pietrzak H., *Konkordat 10 lat po ratyfikacji*, Warszawa 2008.
- Załucki M., *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Zieliński Z., *Katolicyzm, człowieka, polityka*, Lublin 2002.
- Zieliński Z., *Kościół w Polsce 1944-2007*, Poznań 2009.
- Żak A., Kusz E., *Seksualne wykorzystywanie małoletnich w Kościele. Problem. Odpowiedź. Doświadczenie polskie*, Kraków 2018.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce 1944-1989*, Warszawa 2003.
- Żaryn J., *Kościół w PRL*, Warszawa 2004.
- Żmichrowska M.J., *Akcja Katolicka w wypowiedziach i uchwałach biskupów polskich na łamach „Ruchu Katolickiego” (1931-1939)*, Olsztyn 1997.

Aneks

Załącznik 1. Wyrok Sądu Rejonowego w sprawie Mariusza Milewskiego

Sygn. akt II K 25/15



W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Mieście Lubawskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Marcin Perliński

Protokolant staż. sąd. Monika Żuralska
w obecności prokuratora Prok. Rej. Marka Mamińskiego

po rozpoznaniu w dniu 12.06.2015 r., 18.09.2015 r., 27.10.2015 r., 30.10.2015 r.,
08.12.2015 r., 15.01.2016 r., 05.04.2016 r., 26.04.2016 r., 20.09.2016 r. i 15.11.2016 r.
sprawy karnej:

Jarosława Pestki
s. Jerzego i Renaty zd. Willkomm
ur. 27.05.1958 r. w Pucku

oskarżonego o to, że:

w okresie od 2000 roku do 23 stycznia 2006 roku w Ostrowitem, woj. warmińsko –
mazurskie działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego
zamiaru wielokrotnie doprowadził małoletniego poniżej 15 roku życia Mariusza
Milewskiego do obcowania płciowego, poddania się innym czynnościom seksualnym i
ich wykonania oraz w okresie od 2000 roku do 23 stycznia 2009 roku w tym samym
miejscu, w takich samych warunkach przestępstwa ciągłego, poprzez wzbudzenie
zaufania doprowadził wielokrotnie tegoż samego małoletniego pokrzywdzonego do
obcowania płciowego, poddania się innym czynnościom seksualnym i ich wykonania,

- to jest o przestępstwo z art. 200 § 1 kk i art. 199 § 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w
zw. z art. 12 kk

o r z e k a:

1. oskarżonego **Jaroslawa Pestkę** uznaje za winnego tego, że w okresie od 2000 roku do dnia 23 stycznia 2009 roku w Ostrowitem, woj. warmińsko – mazurskie działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, poprzez nadużycie istniejącego pomiędzy nim jako proboszczem parafii rzymskokatolickiej w Ostrowitem, a małoletnim Mariuszem Milewskim jako ministrantem tejże parafii stosunku zależności wielokrotnie doprowadził pokrzywdzonego do obcowania płciowego obcując z nim, poddania się innym czynnościom seksualnym i ich wykonania w ten sposób, że odbywał z nim stosunki analne i oralne, całował go, rozbierał i dotykał po intymnych miejscach ciała, przy czym w okresie do dnia 23 stycznia 2006 roku czynił to w stosunku do Mariusza Milewskiego będącego małoletnim poniżej 15 roku życia, a w okresie od dnia 26 września 2005 roku czynił to nadużywając także pokładane w nim jako proboszczowi zaufanie, tj. popełnienia przestępstwa z art. 200 § 1 kk i art. 199 § 1, 2 i 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 200 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,
2. na postawie art. 41 § 1a kk i art. 43 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu zajmowania wszelkich stanowisk i wykonywania wszelkich zawodów związanych z wychowaniem, edukacją i opieką nad małoletnimi przez okres 10 (dziesięciu) lat,
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 (czterystu) złotych tytułem opłaty i obciąża go wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania.



Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność odpisu z oryginałem
Prawomocne z dniem 12.06.2011r.
Nowe Miasto Lub., dn. 23.09.2011r.

Załącznik 2. Uzasadnienie wyroku w sprawie Mariusza Milewskiego

Sąd Rejonowy w Nowym Mieście Lubawskim
II Wydział Karny
ul. Grunwaldzka 28
13-300 Nowe Miasto Lubawskie
tel. 56 472 61 36 wew. 36 fax 56 472 61 36

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 12.12.2016 r. 07-12-2016 r.

12.12.2016

Sygnatura akt II K 25/15
(w odpowiedzi należy podać datę i sygn. akt)

Adw. Laszlo Schlesinger
Kancelaria Adwokacka
ul. Wł. Broniewskiego 6/145
87-100 TORUŃ

dot. (Ds 415/14)

**DORĘCZENIE
ODPISU WYROKU SĄDU PIERWSZEJ INSTANCJI
WRAZ Z UZASADNIENIEM**

Sąd Rejonowy w Nowym Mieście Lubawskim II Wydział Karny wobec złożenia przez adw. Dariusza Maciejewskiego, adw. Laszlo Schlesingera wniosku o sporządzenie na piśmie uzasadnienia do wyroku z dnia 25-11-2016 r. doręcza Panu jako pełnomocnikowi oskarżyciela posiłkowego odpis wyroku z uzasadnieniem.

Stażysta Sądowy

Luzetko Hauko
(podpis)

POUCZENIE²⁾

1. Od wyroku sądu pierwszej instancji stronom, a pokrzywdzonym / pokrzywdzonej od wyroku warunkowo umarzającego postępowanie wydanego na posiedzeniu, przysługuje apelacja (art. 444 § 1 k.p.k.).²⁾
2. Termin zawyły do wniesienia apelacji wynosi 14 (czternaście) dni i biegnie dla każdego uprawnionego od daty doręczenia mu wyroku z uzasadnieniem (art. 122 § 2 k.p.k. i art. 445 § 1 k.p.k.).

Czynność procesowa dokonana po upływie terminu zawyłego jest bezskuteczna (art. 122 § 1 k.p.k.).

Do biegu terminu nie wlicza się dnia, od którego liczy się dany termin. Jeżeli koniec terminu przypada na dzień uznany przez ustawę za dzień wolny od pracy, czynność można wykonać następnego dnia (art. 123 § 1 i 3 k.p.k.).

Termin jest zachowawczy, jeżeli przed jego upływem pismo zostało nadane w właściwe podmiotu zajmującego się doręczaniem korespondencji na terenie Unii Europejskiej, w polskim urzędzie konsularnym lub złożone przez nadawcę w dowództwie jednostki wojskowej albo przez osobę pozbawioną wolności w administracji odpowiedniego zakładu, a przez członka załogi polskiego statku morskiego – kapłana statku (art. 124 k.p.k.).

Jeżeli niedotrzymanie terminu zawyłego nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych, strona w zawyłym terminie 7 (siedmiu) dni od daty ustania przeszkody może zgłosić wniosek o przywrócenie terminu, dopełniając jednocześnie czynności, która miała być w terminie wykonana (art. 126 § 1 k.p.k.).

3. Apelację wnosi się na piśmie do sądu, który wydał zaskarżony wyrok (art. 428 § 1 k.p.k.).
4. Oskarżony / oskarżona ma prawo do korzystania przy sporządzeniu apelacji z pomocy ustanowionego przez siebie obrońcy (art. 6 k.p.k. i art. 83 § 1 k.p.k.), a strona inna niż oskarżony / oskarżona może ustanowić pełnomocnika (art. 87 § 1 k.p.k.). Do czasu ustanowienia obrońcy przez oskarżonego / oskarżoną pozbawionego / pozbawioną wolności, obrońcą może ustanowić inna osoba (art. 83 § 1 k.p.k.). Apelacja od wyroku sądu okręgowego, która nie pochodzi od prokuratora, powinna być sporządzona i podpisana przez adwokata lub radcę prawnego (art. 446 § 1 k.p.k.).
5. Wydatki związane z ustanowieniem obrońcy albo pełnomocnika wykląda strona, która go ustanowiła (art. 620 k.p.k.).
6. Oskarżony / oskarżona / pokrzywdzony / pokrzywdzona w wypadku wydania na posiedzeniu wyroku warunkowo umarzającego postępowanie / oskarżyciel posiłkowy / oskarżyciel prywatny nieposiadający / nieposiadająca obrońcy / pełnomocnika może złożyć wniosek o wyznaczenie obrońcy / pełnomocnika w celu sporządzenia apelacji. Wnoszący może zostać obciążony kosztami wyznaczenia takiego obrońcy / pełnomocnika (art. 444 § 2 i 3 k.p.k.).
7. Obrońca / pełnomocnik z urzędu wyznaczany jest z listy obrońców / pełnomocników (art. 81a § 1 k.p.k. i art. 88 zd. 2 k.p.k.).
8. Wniosek o wyznaczenie obrońcy / pełnomocnika z urzędu przez sądu, sąd lub referendarz sądowy rozpoznaje niezwłocznie. Jeżeli okoliczności wskazują na konieczność natychmiastowego podjęcia obrony / reprezentacji, prezes sądu, sąd lub referendarz sądowy, telefonicznie lub w inny sposób stosownie do okoliczności, powiadamia stronę oraz obrońcę / pełnomocnika o wyznaczeniu obrońcy / pełnomocnika z urzędu (art. 81a § 2 i 3 k.p.k. i art. 88 zd. 2 k.p.k.).
9. Strona może mieć jednocześnie nie więcej niż trzech obrońców albo pełnomocników (art. 77 k.p.k. i art. 88 zd. 2).
10. Apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku (art. 447 § 1 k.p.k.).
11. Apelację co do kary uważa się za zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych (art. 447 § 2 k.p.k.).
12. Apelację co do środka karnego uważa się za zwróconą przeciwko całości rozstrzygnięcia o środkach karnych. Zaskarżyć można również błąd rozstrzygnięcia w przedmiocie środka karnego (art. 447 § 3 k.p.k.).
13. W apelacji można podnosić zarzuty, które nie stanowiły lub nie mogły stanowić przedmiotu zarzalenia (art. 447 § 4 k.p.k.).
14. Podstawą apelacji nie może być błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia, oraz rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka, związane z treścią zawartego porozumienia w sprawie wydania wyroku skazującego, wymierzenia określonej kary lub środka karnego, orzeczenie przepadku lub środka karnego lub rozstrzygnięcia w przedmiocie poniesienia kosztów procesu (art. 447 § 5 k.p.k.).
15. Prezes sądu pierwszej instancji odmówi przyjęcia apelacji, jeżeli apelacja zostanie wniesiona po terminie lub przez osobę nieuprawnioną albo jest niedopuszczalna z mocy ustawy (art. 429 § 1 k.p.k.).
16. Jeżeli oskarżony / oskarżona jest nieletni / nieletnia lub ubezwłasnowolniony / ubezwłasnowolniona, jego / jej przedstawiciel ustawowy lub osoba, pod której pieczą oskarżony / oskarżona pozostaje, może podejmować na jego / jej korzyść wszelkie czynności procesowe, a przede wszystkim wnosić środki zaskarżenia, składać wnioski oraz ustanawiać obrońcę (art. 76 k.p.k.).
17. *(inne informacje wskazane przez sądu, nieuwzględnione w pkt 1-16)*³⁾

Wykliczenie:

W treści pozwania, w nawiasach wskazano między innymi podstawę prawną danego twierdzenia; sformułowanie „k.p.k.” oznacza odwołanie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeksa postępowania karnego, którego tekst został zamieszczony w Dzienniku Urzędowym z 1997 r., Nr 89, poz. 553 i następujących Dziennikach ogłoszeniowych później.

- 1) stosuje się w sprawach o przestępstwa, z wyjątkiem spraw o przestępstwa skarbowe
- 2) w zależności od decyzji sądu, pozowanie może mieć charakter sponadornawczy, tj. odwołać się do konkretnego adresata
- 3) o ile przepisy nie stanowią inaczej, jeśli przepis stanowi inaczej to należy pouczyć strony stosownie do brzmienia tego przepisu
- 4) uwzględnić się, o ile sąd tak postanowi

Sygn. akt II K 25/15



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Mieście Lubawskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Marcin Perliński

Protokolant staż. sąd. Monika Żuralska
w obecności prokuratora Prok. Rej. Marka Mamińskiego

po rozpoznaniu w dniu 12.06.2015 r., 18.09.2015 r., 27.10.2015 r., 30.10.2015 r.,
08.12.2015 r., 15.01.2016 r., 05.04.2016 r., 26.04.2016 r., 20.09.2016 r. i 15.11.2016 r.
sprawy kamej:

Jarosława Pestki
s. Jerzego i Renaty zd. Willkomm
ur. 27.05.1958 r. w Pucku

oskarżonego o to, że:

w okresie od 2000 roku do 23 stycznia 2006 roku w Ostrowitem, woj. warmińsko –
mazurskie działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego
zamiaru wielokrotnie doprowadził małoletniego poniżej 15 roku życia Mariusza
Milewskiego do obcowania płciowego, poddania się innym czynnościom seksualnym i
ich wykonania oraz w okresie od 2000 roku do 23 stycznia 2009 roku w tym samym
miejscu, w takich samych warunkach przestępstwa ciągłego, poprzez wzbudzenie
zaufania doprowadził wielokrotnie tegoż samego małoletniego pokrzywdzonego do
obcowania płciowego, poddania się innym czynnościom seksualnym i ich wykonania,

- to jest o przestępstwo z art. 200 § 1 kk i art. 199 § 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w
zw. z art. 12 kk

o r z e k a :

1. oskarżonego Jarosława Pestkę uznaje za winnego tego, że w okresie od 2000 roku do dnia 23 stycznia 2009 roku w Ostrowitem, woj. warmińsko – mazurskie działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, poprzez nadużycie istniejącego pomiędzy nim jako proboszczem parafii rzymskokatolickiej w Ostrowitem, a małoletnim Mariuszem Milewskim jako ministrantem tejże parafii stosunku zależności wielokrotnie doprowadził pokrzywdzonego do obcowania płciowego obcując z nim, poddania się innym czynnościom seksualnym i ich wykonania w ten sposób, że odbywał z nim stosunki analne i oralne, całował go, rozbierał i dotykał po intymnych miejscach ciała, przy czym w okresie do dnia 23 stycznia 2006 roku czynił to w stosunku do Mariusza Milewskiego będącego małoletnim poniżej 15 roku życia, a w okresie od dnia 26 września 2005 roku czynił to nadużywając także pokładane w nim jako proboszczowi zaufanie, tj. popełnienia przestępstwa z art. 200 § 1 kk i art. 199 § 1, 2 i 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 200 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności,
2. na postawie art. 41 § 1a kk i art. 43 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu zajmowania wszelkich stanowisk i wykonywania wszelkich zawodów związanych z wychowaniem, edukacją i opieką nad małoletnimi przez okres 10 (dziesięciu) lat,
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 (czterystu) złotych tytułem opłaty i obciąża go wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania.



Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność
Nowe Miasto Lub., dnia 09.12.2016
Sekretarz Sądowy
Białyno

Sygn. akt II K 25/15

UZASADNIENIE

Jarosław Pestka mieszka obecnie w Pucku, dzieci nie posiada, nikogo nie ma na swoim utrzymaniu. Legitymuje się wykształceniem wyższym, z zawodu jest księdzem, kapłanem Diecezji Toruńskiej. Utrzymuje się z renty w kwocie 630 zł netto miesięcznie oraz z ofiar związanych z odprawianiem mszy św. w wysokości ok. 1.000 – 1.500 zł miesięcznie. Dotychczas nie był karany sędownie. Choruje m.in. na cukrzycę, nadciśnienie tętnicze i padaczkę, z tego powodu od lat 90-tych ubiegłego wieku często był hospitalizowany. Oskarżony nie cierpi na chorobę psychiczną, nie jest upośledzony umysłowo, nie występują u niego cechy organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, nie przejawia także zaburzeń osobowości i nie jest uzależniony od alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych. Brak jest obiektywnych danych, na podstawie których można byłoby określić orientację seksualną oskarżonego, niemniej więcej danych przemawia za tym, że jego orientacja jest homoseksualna i ma charakter egodystoniczny. Nie znaleziono przesłanek, które upoważniałyby do rozpoznania u Jarosława Pestki zaburzeń preferencji seksualnych, w tym pod postacią pedofilii.

Dowody: informacje podane przez oskarżonego w toku przesłuchania (k. 86-87 i 235), dokumentacja medyczna oskarżonego (k. 127-133, 384-430, 473, 476-478, 495-498, 503-524, 527, 529-571, 573-589, 613-705, 734-736), dane osobopoznawcze (k. 183), dane o karalności (k. 775), kompleksowa ekspertyza sądowa – pisemna i ustna (k. 674-704 i 788v-793).

Jarosław Pestka od lat 90-tych XX wieku jest proboszczem parafii rzymskokatolickiej w Ostrowitem, latem 2012 r. w związku z oskarżeniami wysuwanymi wobec niego przed władzami kościelnymi przez Mariusza Milewskiego został zawieszony w pełnieniu tego stanowiska. W latach 2000-2012 na plebanii w Ostrowitem mieszkał Marcin Wojdylak, który zajmował się jej sprawami gospodarczymi, przygotowywał też oskarżonemu posiłki. W pracach w kościele często pomagała mu jego narzeczona Hanna Jankowska, która często przebywała w plebanii i bez wiedzy oskarżonego nocowała tam, gdy oskarżonego nie było na miejscu. W związku z piastowaną funkcją proboszcza Jarosław Pestka przyjmował na posługę ministrantów. Do ich obowiązków należało m.in. służyć do mszy św., towarzyszenie proboszczowi w kołodzie i pomoc w obsłudze uroczystości kościelnych zgodnie z grafikami, lektorzy nadto czytali na mszy św. Istniały pewne reguły, których ministranci musieli się nauczyć i wykonywać, a oskarżony jako ksiądz ustalał całą liturgię i wyznaczał osoby spośród ministrantów, które wykonywały określone czynności. Pomiędzy ministrantami i oskarżonym istniał zatem stosunek zależności zbliżony do tego, jaki łączy ucznia i nauczyciela.

Dowody: zeznania Mariusza Milewskiego (k. 13, 14v-17 i 333v-336v), zeznania Łukasza Bienerta (k. 285-286), zeznania Mateusza Bienerta (k. 63v i 286v-287v),

zeznania Przemysława Sieprawskiego (k. 61v i 288-288v), zeznania Karola Dąbrowskiego (k. 74v i 288v-289), częściowo zeznania Henryki Kroplewskiej (k. 72v-73 i 298-300), częściowo zeznania Jadwigi Kondeja (k. 136v i 300-302), zeznania Damiana Tudek (k. 47v-48 i 304-304v), zeznania Małgorzaty Andrzejewskiej (k. 304v-305v), częściowo zeznania Marcina Wojdyłaka (k. 51-53 i 305v-308), zeznania Dariusza Prella (k. 330v-331), zeznania Hanny Jankowskiej (k. 331-332v).

W latach 2000-2001 pomiędzy oskarżonym jako proboszczem i rodziną Keil (i Tudek) miał miejsce konflikt, zaś członkowie lokalnej społeczności podzielili się w ocenach co do jego zasadności. Kulminacją tegoż konfliktu była msza św. w dniu 14.08.2000 r. w kościele parafialnym w Ostrowitem, po której Krystyna Keil zaśląbla i doznała zawału serca. W sprawie tej Prokuratura Rejonowa w Nowym Mieście Lub. postanowieniem z dnia 21.11.2000 r. umorzyła dochodzenie o przestępstwo z art. 157 § 1 kk wobec niepopelnienia czynu. Obecnie konflikt ten nie istnieje.

Dowody: notatka prasowa (k. 170), postanowienie o umorzeniu dochodzenia (k. 171-172), oświadczenie rady parafialnej (k. 173), listy parafian (k. 174-175 i 176-179), zeznania Urszuli Tudek (k. 39v-40 i 252v-254).

W 2000 r. do służby w parafii w charakterze ministranta oskarżony przyjął 9-letniego wówczas Mariusza Milewskiego (urodzonego w dniu 24.01.1991 r.) – mieszkańca sąsiedniej wsi Wardęgowo pochodzącego z biednej i niewydolnej wychowawczo i życiowo rodziny, w której występował problem z alkoholem, z tego powodu wymieniony w szkole podstawowej realizował program szkoły specjalnej. Pokrzywdzony początkowo służył do mszy św. w kościele w Wardęgowie, a następnie także w kościele w Ostrowitem. Mariusz Milewski w oskarżonym jako proboszczu pokładał pełne zaufanie, traktował go jako swojego nauczyciela oraz osobę mającą zaufanie publiczne, oskarżony był dla niego ważną osobą w życiu, pokrzywdzony liczył się z jego zdaniem, Jarosław Pestka był bezspornie jego autorytetem. Pokrzywdzony swoje obowiązki jako ministranta wykonywał gorliwie, z czasem został lektorem w parafii, dużo czasu spędzał w kościele. Bardzo poświęcił się posłudze w kościele, ponieważ tam znajdował oparcie i zrozumienie, a w domu rodzinnym na to liczyć nie mógł. Angażował się w życie religijne uczestnicząc w misyjnym i różańcowym kole szkolnym, kole Caritas oraz biorąc udział w konkursach i uroczystościach religijnych oraz jasełkach w szkole i kościele. W środowisku szkolnym Mariusz Milewski miał bardzo pozytywną opinię zarówno jako uczeń, jak i katolik. Jarosław Pestka po pewnym czasie zaczął zapraszać pokrzywdzonego na plebanię o różnych porach dnia i tygodnia, ale zawsze pod nieobecność Marcina Wojdyłaka, który wówczas wyjeżdżał do swoich rodziców, przebywał u Hanny Jankowskiej lub zajmował się prowadzoną przez siebie kwiaciarnią. Wówczas oskarżony przygotowywał pokrzywdzonemu posiłki i dużo z nim rozmawiał. Pewnego dnia w 2000 r. Jarosław Pestka w trakcie pobytu Mariusza Milewskiego na plebani zapropomował mu kąpiel. Gdy pokrzywdzony kąpał się, Jarosław Pestka zaczął się myć, a po kąpieli kazał mu się ubrać i położyć się do łóżka. Gdy pokrzywdzony leżał w łóżku, Jarosław Pestka dotykał go po intymnych częściach ciała, rozbierał go i całował go, doszło też do seksu oralnego. W trakcie kolejnych wizyt Mariusza

Milewskiego u oskarżonego na plebanii, zachowania te powtarzały się, a nadto Jarosław Pestka puszczał mu filmy o tematyce pornograficznej homoseksualnej, a następnie polecał mu wzięcie swojego członka do ust oraz wprowadzał swojego członka do jego odbytu nawet pomimo tego, że pokrzywdzony odczuwał ból i prosił oskarżonego o to, aby tego nie robił. Zachowania te na przestrzeni lat 2000-2009 r. wielokrotnie powtarzały się z różną częstotliwością, a w zasadzie trwały do osiągnięcia przez Mariusza Milewskiego pełnoletności. Ich schemat w istocie był identyczny. Jarosław Pestka jako spowiednik rozgrzeszał każdorazowo Mariusza Milewskiego z tych zachowań utwierdzając go w przekonaniu, iż obaj nie czynią nic złego. Oskarżony w tym czasie w pewien sposób opiekował się Mariuszem Milewskim kreując się na jego przyjaciela.

Dowody: zeznania Mariusza Milewskiego (k. 13, 14v-17 i 333v-336v), odpis skrócony aktu urodzenia (k. 211), opinia dyrektora szkoły o uczniu (k. 275), opinia wychowawcy (k. 276-276v), opinia katechety (k. 277), opinia opiekuna koła Caritas (k. 278).

Stwierdzone u Jarosława Pestki wiele chorób somatycznych (wskazanych wyżej) oraz wdrożone wobec niego leczenie farmakologiczne, w latach 2000-2009 mogło obniżyć jego popęd seksualny, ale nie wykluczały możliwości poddania się przez Jarosława Pestkę czynnościom seksualnym, w tym obcowania płciowego z osobą tej samej płci.

Dowód: kompleksowa ekspertyza sądowa – pisemna i ustna (k. 674-704 i 788v-793).

W 2006 r. oskarżony załatwił Mariuszowi Milewskiemu, który kończył wtedy edukację na poziomie szkoły podstawowej, pobyt w bursie szkolnej Caritas Diecezji Toruńskiej w Grudziądzu. Jako proboszcz wydał mu szczególnie pozytywną opinię wskazując w szczególności, że pokrzywdzony jest bardzo religijny i posiada „iskrę” powołania do kapłaństwa lub zakonu. W tym celu decyzją biskupa toruńskiego zmieniono statut placówki, aby umożliwić przyjęcie do niej gimnazjalistów. Na tamten czas dyrektorem bursy do 2009 r. był ksiądz Dariusz Kunicki. W placówce tej pokrzywdzony przebywał od września 2006 r. do października 2012 r. w dni powszednie wracając na weekendy do miejsca zamieszkania, w okresie tym ukończył gimnazjum i 3 klasy szkoły średniej.

Dowody: zeznania Mariusza Milewskiego (k. 13, 14v-17 i 333v-336v), zeznania Katarzyny Kruszczyńskiej (k. 37v-38 i 248-249v), zeznania Dariusza Kunickiego (k. 29-30 i 250-252v), opinia proboszcza (k. 274).

Po ukończeniu 18 roku życia Mariusz Milewski starał się unikać kontaktów z oskarżonym. W trakcie pobytów w Ostrowitem i kontaktów z Jarosławem Pestką, zachowanie drugiego z wymienionych od pewnego momentu stawało się być coraz nachalniejsze, oskarżony pytał o jego kolegów, a nadto nawiązywał z nim rozmowy na tematy erotyczne. Takie zachowanie oskarżonego, a także fakt, że pokrzywdzony nie radził sobie psychicznie ze wskazanymi zdarzeniami z przeszłości z udziałem

oskarżonego, spowodowały, że Mariusz Milewski zaczął szukać pomocy. W tym celu w maju lub czerwcu 2012 r. w rozmowie z wychowawcą bursy Katarzyną Kruszczyńską mając w niej zaufanie i decydując się na ujawnienie powyższego procederu, zwierzył się jej, że był molestowany seksualnie przez Jarosława Pestkę. W tym samym czasie pokrzywdzony poprosił o rozmowę z byłym dyrektorem bursy księdzem Dariuszem Kunickim. W trakcie spotkania poinformował Dariusza Kunickiego o jego molestowaniu seksualnym ze strony Jarosława Pestki i poprosił o pomoc w zgłoszeniu sprawy do władz kurii. Na kolejnym spotkaniu Mariusza Milewskiego z Dariuszem Kunickim, na którym obecna była Katarzyna Kruszczyńska, Dariusz Kunicki poinformował pokrzywdzonego o możliwości złożenia pisemnej informacji do biskupa toruńskiego, co wiązać się będzie z wdrożeniem stosownej procedury kościelnej. W 2012 r. Mariusz Milewski z problemem molestowania jego osoby ze strony oskarżonego podzielił się też ze swoją byłą nauczycielką Urszulą Tudek, w trakcie kilkukrotnych rozmów jeszcze przed zgłoszeniem sprawy władzom kościelnym opisał jej zachowania Jarosława Pestki względem jego osoby.

Dowody: zeznania Mariusza Milewskiego (k. 13, 14v-17 i 333v-336v), zeznania Katarzyny Kruszczyńskiej (k. 37v-38 i 248-249v), zeznania Dariusza Kunickiego (k. 29-30 i 250-252v), zeznania Urszuli Tudek (k. 39v-40 i 252v-254), notatka ze spotkania Dariusza Kunickiego (k. 259-261).

Od 2011 r. Mariusz Milewski pozostaje w związku homoseksualnym z Maciejem Remiszewskim, z którym prowadzi dochodową działalność gospodarczą. Pokrzywdzony opowiedział również partnerowi o jego kontaktach seksualnych z oskarżonym, relacjonował mu także przebieg późniejszego procesu karnego przed sądem biskupim.

Dowody: zeznania Mariusza Milewskiego (k. 13, 14v-17 i 333v-336v), zeznania Macieja Remiszewskiego (k. 138v i 302-304).

W dniu 28.08.2012 r. Mariusz Milewski w poczuciu niesprawiedliwości i krzywdy ze strony Jarosława Pestki złożył w Kurii Diecezjalnej Toruńskiej w Toruniu ustne doniesienie o molestowaniu seksualnym przez oskarżonego. Wówczas nie planował zgłaszania jakichkolwiek roszczeń finansowych. Władze kościelne od razu zdecydowały się na sfinansowanie terapii psychologicznej dla pokrzywdzonego prowadzonej w Olsztynie przez psycholog Wiolettę Przybyszewską. W trakcie terapii prowadzonej w 2013 r., przerwanej w pewnym momencie przez Mariusza Milewskiego, wymieniony opowiedział Wioletcie Przybyszewskiej o seksualnych zachowaniach oskarżonego wobec jego osoby. W toku terapii Mariusz Milewski nie przejawiał postawy roszczeniowej.

Dowody: zeznania Mariusza Milewskiego (k. 13, 14v-17 i 333v-336v), zeznania Wioletty Przybyszewskiej (k. 78-79 i 255-258), kopia wezwania (k. 8), informacje z Sądu Biskupiego Diecezji Toruńskiej (k. 22 i 279).

Wobec atakowania osoby Mariusza Milewskiego ze strony kurii oraz niestosownego zachowania wobec niego przez urzędników kościelnych lekceważących zgłoszony im problem i unikających z nim kontaktu, pismem z dnia 09.01.2014 r. pokrzywdzony sformułował wobec Diecezji Toruńskiej i oskarżonego roszczenia finansowe opiewające na kwotę 150.000 zł pomimo tego, iż jego pozycja materialna była dobra. Wobec takiej postawy Kościoła Mariusz Milewski zdecydował się też złożyć w czerwcu 2014 r. zawiadomienie o przestępstwie w organach prokuratury. Ostatecznie Sąd Biskupi Diecezji Toruńskiej jako Trybunał I instancji wyrokiem zapadłym w 2015 r. lub 2016 r. stwierdził, iż nie udowodniono Jarosławowi Pestce zarzucanych mu czynów (nadużycia seksualnego przeciwko osobie małoletniej poniżej osiemnastego roku życia i rozgrzeszenia współnika w grzechu przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu) i wobec tego został on uniewinniony od oskarżenia. Orzeczenie to prawdopodobnie nie zostało zaskarżone przez którąkolwiek ze stron procesu kanonicznego.

Dowody: zawiadomienie o przestępstwie (k. 1-6), zeznania Mariusza Milewskiego (k. 13, 14v-17 i 333v-336v), informacje z Sądu Biskupiego Diecezji Toruńskiej (k. 22 i 279), wyrok sądu biskupiego (k. 480-490).

W chwili obecnej u Mariusza Milewskiego występują elementy stresu pourazowego o średnim nasileniu. Jego sprawność intelektualna odpowiada wymaganiom normy i jest przeciętna. Nie zdiagnozowano u niego zaburzeń sprawności postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń, a także tendencji do konfabulacji, kłamstwa patologicznego oraz fantazjowania, nie ma też aktualnie zaburzeń emocjonalnych.

Dowód: opinia sądowno – psychologiczna (k. 348-352 i 431v-437v).

W latach 2000-2009 r. w parafii w Ostrowitem służyło w różnym czasie kilkoro ministrantów (chłopcy i w jednym przypadku dziewczyna), jednakże w stosunku do ich osób oskarżony nie zachowywał się niestosownie, a w szczególności nie przejawiał zachowań o charakterze seksualnym. We wsi Ostrowite krążyły plotki o upodobaniach oskarżonego do chłopców.

Dowody: zeznania Sebastiana Tudek (k. 45v i 254v-255), zeznania Łukasza Bienerta (k. 285-286), zeznania Mateusza Bienerta (k. 63v i 286v-287v), zeznania Przemysława Sieprawskiego (k. 61v i 288-288v), zeznania Karola Dąbrowskiego (k. 74v i 288v-289), zeznania Damiana Tudek (k. 47v-48 i 304-304v), zeznania Małgorzaty Andrzejewskiej (k. 304v-305v), zeznania Dariusza Prella (k. 330v-331), zeznania Rafała Betlejewskiego (k. 69 i 360v-361).

Oskarżyciel publiczny zarzucił oskarżonemu Jarosławowi Pestce w akcie oskarżenia dopuszczenie się występku z art. 200 § 1 kk i art. 199 § 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, a mianowicie to, że w okresie od 2000 roku do 23 stycznia 2006 roku w Ostrowitem, woj. warmińsko – mazurskie działając w krótkich odstępach czasu w

wykonaniu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie doprowadził małoletniego poniżej 15 roku życia Mariusza Milewskiego do obcowania płciowego, poddania się innym czynnościom seksualnym i ich wykonania oraz w okresie od 2000 roku do 23 stycznia 2009 roku w tym samym miejscu, w takich samych warunkach przestępstwa ciągłego, poprzez wzbudzenie zaufania doprowadził wielokrotnie tegoż samego małoletniego pokrzywdzonego do obcowania płciowego, poddania się innym czynnościom seksualnym i ich wykonania.

Oskarżony Jarosław Pestka w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu występku i wyjaśnił (k. 87-89), iż w 1999 r. poznał mieszkającego w Wardęgowie Mariusza Milewskiego będącego wówczas małym chłopcem, którego uczył religii w Szkole Podstawowej w Ostrowitem. Wówczas był proboszczem tamtejszej parafii, a w niedziele odprawiał msze św. w kościele w Wardęgowie. Pewnego dnia oskarżony wyraził zgodę, aby Mariusz Milewski został ministrantem. Początkowo pokrzywdzony służył na mszy w Wardęgowie, a w późniejszym czasie w Ostrowitem, gdzie uczestniczył we wszystkich mszach św., jako ministrant chodził też z proboszczem po kolędach. Wiedząc, iż w domu pokrzywdzonego panowała straszna bieda, na plebanii Mariusz Milewski otrzymywał regularnie posiłki, a przyrządzał je mieszkający na plebanii i zajmujący się jej sprawami gospodarczymi Marcin Wojdyłak. Oskarżony stwierdził, iż nigdy nie było takich sytuacji, aby pozostawał sam na sam z pokrzywdzonym. Gdy Mariusz Milewski chodził do 6 klasy szkoły podstawowej, postanowił mu pomóc i w tym celu skontaktował się z dyrektorem bursy w Grudziądzu prosząc, aby go tam przyjęto z uwagi na jego trudną sytuację (mieszkanie w chlewiku). W drodze wyjątku Mariusza Milewskiego przyjęto do tej bursy, gdzie przebywał kilka lat, wówczas do Ostrowitego przyjeżdżał w weekendy. W latach 2010-2011 pokrzywdzony poznał pewnego chłopaka z Olsztyna, który z nim zamieszkał. W grudniu 2012 r. został poinformowany przez kurię, że latem tego roku Mariusz Milewski złożył pismo, w którym oskarżał go o molestowanie, z tego powodu przed sądem biskupim wszczęto postępowanie i został on zawieszony w obowiązkach proboszcza w Ostrowitem, a w grudniu 2012 r. przeprowadził się do swojej matki do Pucka, zakazano mu też na piśmie pracy z dziećmi i młodzieżą w okresie prowadzonego postępowania. Oskarżony przypuszcza, że kolega pokrzywdzonego namówił go do oskarżenia jego osoby przed biskupem. Wówczas Mariusz Milewski nie domagał się żadnego odszkodowania. Po roku dowiedział się, że pokrzywdzony sformułował pod adresem kurii roszczenia finansowe na kwotę 150.000 zł i jeśli pokrzywdzony takich pieniędzy nie dostanie, to złoży zawiadomienie w prokuraturze, wie też, że kuria pokryła koszty terapii Mariusza Milewskiego. Oskarżony zaprzeczał, aby miało miejsce molestowanie pokrzywdzonego – zaprzeczył, aby sadzał go na kolanach i całował, aby dotykał jego intymnych części albo aby kazał mu dotykać jego intymnych części ciała i aby go rozbierał i kąpał go lub kąpał się z nim, zaprzeczył też, aby odbywał z nim stosunki oralne i analne. Nie wywierał na niego nacisku ani nie wykorzystywał pozycji proboszcza w stosunku do ministranta, aby wykorzystać to, by go molestować. Nie wie, dlaczego został oskarżony przez Mariusza Milewskiego. W toku postępowania jurysdykcyjnego oskarżony Jarosław Pestka także nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, odmówił składania wyjaśnień i podtrzymał wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego (k. 235).

Sąd daje wiarę wyjaśnieniom oskarżonego Jarosława Pestki jedynie w części, kiedy opisuje on okoliczności dotyczące się przyjęcia na ministranta w parafii w Ostrowitem Mariusza Milewskiego i udzielonej mu pomocy oraz okoliczności dotyczące zawieszenia jego osoby w funkcji proboszcza i toczącego się przeciwko jego osobie procesu kanonicznego, bowiem są to okoliczności niesporne, zgodne z ustalonym wyżej stanem faktycznym i nie zostały w istocie zakwestionowane przez którąkolwiek ze stron. Sąd nie daje jednakże wiary wyjaśnieniom oskarżonego w pozostałym – najistotniejszym dla sprawy – zakresie, kiedy to zaprzecza, aby dopuścił się jakichkolwiek czynności seksualnych na osobie Mariusza Milewskiego, bowiem pozostają one w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym (uznanym przez Sąd za wiarygodny), a w istocie żaden z przeprowadzonych dowodów jego relacji procesowej w najmniejszym stopniu nie potwierdza.

Po pierwsze relacja procesowa oskarżonego pozostaje w całkowitej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego Mariusza Milewskiego (k. 13, 14v-17 i 333v-336v), które Sąd w całości podziela jako odpowiadające prawdzie. Z dowodu tego bezspornie wynika, iż oskarżony Jarosław Pestka w latach 2000-2009 r. do osiągnięcia przez pokrzywdzonego 18 roku życia dopuszczał się wobec jego osoby różnych zachowań seksualnych, w tym całowania, dotykania w intymne części ciała oraz stosunków oralnych i analnych. Wprawdzie Mariusz Milewski nie potrafił tychże zachowań oskarżonego szczegółowo umieścić w czasie, niemniej zdaje się to być oczywiste, skoro miały one miejsce na przestrzeni 9 lat, początkowo wówczas, gdy pokrzywdzony był 9-letnim chłopcem, a obecnie Mariusz Milewski wspomnienia te jako szczególnie krzywdzące go starał się wyprzeć ze swojej pamięci, również w związku z wdrożoną wobec niego na zlecenie władz kościelnych terapią seksuologiczną. Zeznania Mariusza Milewskiego są spójne i konsekwentne, zdają się w sposób jasny opisywać przebieg inkryminowanych zachowań Jarosława Pestki. Sąd miał okazję obserwować pokrzywdzonego na rozprawie głównej, jego postawa wskazuje, iż zeznawał on spontanicznie, emocjonalnie odtwarzając zdarzenia, w których w przeszłości brał udział. Sąd nie znajduje powodów, dla których Mariusz Milewski miałby w sposób oczywiście fałszywy bezzasadnie wytaczać przeciwko Jarosławowi Pestce tak ciężkie zarzuty zważywszy, że z jednej strony oskarżony – poza skrzywdzeniem jego osoby – bardzo dużo pomógł mu w życiu (załatwił bursę w Grudziądzu, udzielał mu schronienia i posiłków na plebanii, czy też umożliwił mu rozwój w ramach życia parafialnego), z drugiej strony zaś przynajmniej do 2012 roku życia pokrzywdzony był gorliwym katolikiem głęboko angażującym się w życie kościoła, co z natury rzeczy stoi w opozycji do możliwości czynienia przez niego zła poprzez niezasadne pomawianie oskarżonego o popełnienie tak drastycznego przestępstwa seksualnego. Co więcej, pokrzywdzony nie ocenia Jarosława Pestki jednoznacznie jako złego człowieka zdając sobie sprawę z tego, że dużo mu też zawdzięcza. Także w odniesieniu do osoby Mariusza Milewskiego motywem jego działania – co sugeruje obrona – nie jest motyw finansowy, skoro obecnie pokrzywdzony prowadzi ustabilizowane życie prywatne i zawodowe przynoszące mu dochód i dostatnie życie. Zważyć należy, iż pokrzywdzony z roszczeniami finansowymi przeciwko kurii i oskarżonemu wystąpił dopiero później nie mając początkowo takiego zamiaru, a uczynił to wobec lekceważącego w jego ocenie podejścia do problemu i jego osoby ze strony władz i urzędników kościelnych. Bez

jakiegokolwiek znaczenia przy ocenie wiarygodności zeznań Mariusza Milewskiego pozostaje jego faktyczna orientacja seksualna, którą dotąd starał się ukryć i co podnoszone było w toku procesu przed sądem biskupim jako szczególnie ważna i istotna okoliczność godząca w jego prawdomówność.

Po wtóre brak też jest psychologicznych przesłanek kwestionujących wiarygodność osoby Mariusza Milewskiego. Z pozyskanej w sprawie opinii sądowo – psychologicznej (pisemnej i ustnej uzupełniającej z rozprawy głównej) sporządzonej przez biegłego psychologa Waldemara Piętę (k. 348-352 i 431v-437v) wynika z jednej strony, że u Mariusza Milewskiego występują elementy stresu pourazowego o średnim nasileniu, co dowodzi wiarygodności jego traumatycznych przeżyć z przeszłości, z drugiej strony zaś jego sprawność intelektualna odpowiada wymaganiom normy i jest przeciętna i nie zdiagnozowano u niego zaburzeń sprawności postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń, a także tendencji do konfabulacji, kłamstwa patologicznego oraz fantazjowania, nie ma też aktualnie zaburzeń emocjonalnych. Sąd traktuje opinię biegłego psychologa Waldemara Pięty zarówno pisemną, jak i tę złożone ustnie w toku postępowania jurysdykcyjnego – wbrew wywodom obrońcy – jako pełną, spójną i wyczerpującą, sporządzoną przy tym przez osobę legitymującą się właściwym przygotowaniem teoretycznym i odpowiednim doświadczeniem praktycznym, realizującą na potrzeby organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości badania sądowo – psychologiczne (samodzielnie i wspólnie z biegłymi lekarzami psychiatrami) od wielu lat (okoliczność znana Sądowi z urzędu), wykazującą się nadto odpowiednim wykształceniem specjalistycznym. Nadto biegły wydając opinię brał udział w przesłuchaniu Mariusza Milewskiego zarówno w warunkach niebieskiego pokoju, jak i na rozprawie głównej, osobiście poddał go badaniu sądowo – psychologicznemu, zapoznał się z aktami sprawy oraz miał możliwość bezpośredniego obserwowania jego reakcji. W toku procesu zarówno oskarżony, jak i jego obrońca, nie byli w stanie zakwestionować zarówno przygotowania metodologicznego i teoretycznego biegłego, jak i wysnutych przez niego wniosków. Stąd opinia ta zasługuje na nadanie jej w całości waloru wiarygodności. Sąd dostrzega, że obrońca z jednej strony dążył do zakwestionowania mocy dowodowej opinii z powodów „proceduralnych” wskazując, iż do wydania opinii psychologicznej dotyczącej się osoby Marusza Milewskiego winno powołać się zespół minimum dwóch biegłych oraz sugerując, że biegły biorąc udział w przesłuchaniu pokrzywdzonego w trybie art. 185a kpk, opiniując pozbawiony był przymiotu obiektywizmu. Sąd wskazuje, iż żaden z przepisów procedury karniej, a także przyjęta praktyka, nie wymagają powoływania w sprawie większej ilości (niż jednego) biegłych psychologów celem przeprowadzenia stosownego badania osoby pokrzywdzonej, a charakter sprawy nie przemawiał za koniecznością przeprowadzenia tego dowodu w ten sposób, nadto fakt udziału biegłego w przesłuchaniu pokrzywdzonego w warunkach niebieskiego pokoju w żaden sposób nie wpływa na obiektywizm biegłego. Przeciż oczywistym jest, iż biegły powołany w toku postępowania przygotowawczego jest zobligowany do wzięcia udziału w procesie na etapie postępowania jurysdykcyjnego i w razie konieczności do wydania dalszych opinii sądowych. To, że biegły uczestniczył we wcześniejszym przesłuchaniu Mariusza Milewskiego, jest in plus dla dalszych badań psychologicznych, biegły bowiem dysponuje możliwością kompleksowej oceny zachowania osoby badanej

(Mariusza Milewskiego). Z drugiej strony pytania obrońcy do biegłego nie zmierzały do zakwestionowania poczynionych przez niego w toku badania psychologicznego ustaleń i wysnutych wniosków, zatem do zakwestionowania meritum tegoż dowodu, a skupiły się jedynie na podważeniu doboru przyjętych przez biegłego metod badawczych (co i tak obrońcy się nie udało), przy czym obrońca metody te zakwestionował a priori zakładając, iż uzupełnienie opinii na rozprawie głównej i tak nie przyniesie jakichkolwiek skutków. Obrońca przecież jeszcze przed przesłuchaniem biegłego na rozprawie głównej z jego inicjatywy przygotowany miał stosowny i obszerny wniosek dowodowy (k. 382-430). Stąd w ocenie Sądu brak najmniejszych podstaw do odrzucenia tegoż dowodu z opinii biegłego.

Po trzecie zeznania Mariusza Milewskiego znajdują swoje wsparcie (potwierdzenie) w relacjach procesowych świadków Katarzyny Kruszczyńskiej (k. 37v-38 i 248-249v), Dariusza Kunickiego (k. 29-30 i 250-252v), Urszuli Tudek (k. 39v-40 i 252v-254), Wioletty Przybyszewskiej (k. 78-79 i 255-258), Macieja Remiszewskiego (k. 138v i 302-304) i Rafała Betlejewskiego (k. 69 i 360v-361). Z zeznań tychże świadków wynika, iż pokrzywdzony długo przed zainicjowaniem sprawy we władzach kościelnych, a następnie w prokuraturze, zwierzał im się z przeżyć i zachowań, jakich doznał od Jarosława Pestki. Gdy się dotyczy Katarzyny Kruszczyńskiej, Dariusza Kunickiego i Urszuli Tudek, Mariusz Milewski zwrócił się do nich, bowiem potrzebował pomocy i wskazówek do dalszego działania. W ocenie tych świadków wydawał się on wiarygodny i brak było podstaw, aby nie wierzyć jego wypowiedziom. Chęć ujawnienia procedury zarzucanego oskarżonemu kielkowała w jego głowie od pewnego czasu i ostatecznie powstała, gdy pokrzywdzony osiągnął pewien sposób dojrzałości życiowej oraz zorientował się w naganności postępowania Jarosława Pestki. Gdy się dotyczy zeznań Wioletty Przybyszewskiej, zważyć należy, iż wymieniona na zlecenie władz kościelnych podjęła się przeprowadzenia terapii Mariusza Milewskiego, w toku której pozyskała ona od niego w ogólnym zarysie wiedzę dotyczącą się zarzutów wysuwanych wobec Jarosława Pestki, a także miała możliwość obserwowania wówczas jego zachowania i emocji. Wprawdzie wymieniona wypowiadała się po części na tematy zastrzeżone co do zasady dla biegłego psychologa, niemniej jako specjalistka w tym przedmiocie odtworzyła ona – poza wypowiedziami pokrzywdzonego – w zasadzie własne spostrzeżenia wynikające z kontaktów z Mariuszem Milewskim i w taki sposób przekazała je na sali rozpraw. Zeznała zatem na okoliczności jej znane, niemniej po części o charakterze specjalnym, ujawnione przez nią z racji wykonywanego przez nią zawodu psychologa oraz prowadzonej praktyki, a w konsekwencji posiadanej w tym zakresie wiedzy, obcej dla przeciętnego obywatela mogącego być świadkiem. Z tego też powodu pomimo, iż nie legitymowała się ona w niniejszym procesie statusem biegłego, jej zeznania nie mogą być z tego powodu zakwestionowane. Co istotne, z zeznań wskazanych wyżej świadków nie wynika, aby Mariuszowi Milewskiemu, który opowiadał im o swojej przeszłości i udziału w niej Jarosława Pestki, przyświecał jakikolwiek cel majątkowy czy nawet roszczeniowy, co również burzy zauważaną przez Sąd tezę obrony, jakoby pokrzywdzony pomógł oskarżonemu jedynie w celu późniejszego wzbogacenia się. Zważyć należy, iż Katarzyna Kruszczyńska, Dariusz Kunicki i Wioletta Przybyszewska są osobami związanymi bezpośrednio (ksiądz) lub też pośrednio (wychowawca bursy szkolnej Caritasu oraz psycholog działający w Stowarzyszeniu

Psychologów Chrześcijańskich) z Kościołem Katolickim, zatem są najmniej zainteresowani, aby bezzasadnie obciążać Jarosława Pestę będącego kapłanem, zaś ich relacje stanowią odzwierciedlenie wiedzy, jaką posiadli bezpośrednio z ust Mariusza Milewskiego. Stąd brak jest podstaw, aby uznać, iż ich zeznania nie zasługują na odmowę nadania im waloru wiarygodności. Gdy się dotyczy zeznań Urszuli Tudek, wymieniona także aktywnie uczestniczy w lokalnym życiu religijnym opiekując się szkolnym kołem Caritas i z tego m.in. powodu współpracując wcześniej z oskarżonym jako proboszczem, nie chciała też zaszkodzić księdzu i w jakiś szczególny sposób nie wypowiadała się negatywnie o osobie Jarosława Pestki. Wymieniona zeznawała na okoliczności, o których dowiedziała się rozmawiając kilkakrotnie z Mariuszem Milewskim, nie komentując ich w jakikolwiek sposób i nie dokonując oceny zachowań Jarosława Pestki opisanych jej przez pokrzywdzonego. Stąd Sąd nie znajduje powodów, aby takie jej depozycje uznać za niewiarygodne. Bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, iż w latach 2000-2001 pomiędzy oskarżonym i jej matką Krystyną Keil zaistniał konflikt dotyczący m.in. sposobu udzielenia komunii św. Urszula Tudek wprost stwierdziła, iż z jej strony konflikt ten uległ wyciszeniu, a skoro wymieniona aktywnie działa w życiu parafii i współpracowała na tym poziomie z oskarżonym (kiedy ten był proboszczem), ta jej wypowiedź zdaje się odpowiadać prawdzie. Skoro w takim konflikcie byłaby nadal (a z uwagi na upływ 15 lat wydaje się to nieprawdopodobne), nie współpracowałyby przecież z oskarżonym jako proboszczem. Tym samym Sąd nie podziela w najmniejszej części konstatacji sądu biskupiego, iż z uwagi na zadawniony i znany w parafii konflikt oskarżonego z rodziną Keil oraz przyjazną postawę wobec pokrzywdzonego, „oskarżające zeznania pani Urszuli Tudek posiadają bardzo wątpliwą wartość dowodową” (k. 485v), jako sprzecznej z obowiązującą w polskiej procedurze karnej zasadą swobodnej oceny dowodów. Gdy się dotyczy świadka Macieja Remiszewskiego zważyć należy, iż jest on partnerem pokrzywdzonego, stąd jest osobą w naturalny sposób zainteresowaną jak najkorzystniejszym dla Mariusza Milewskiego zakończeniem niniejszego procesu, zatem do jego zeznań co do zasady należy podchodzić z dużą ostrożnością. Niemniej zeznania Macieja Remiszewskiego z jednej strony tyczą się wiedzy pozyskanej przez niego bezpośrednio od pokrzywdzonego, z drugiej strony zaś nie odstają od tego, co zeznali Katarzyna Kruszczyńska, Dariusz Kunicki, Urszula Tudek i Wioletta Przybyszewska. Stąd pomimo jego osobistego stosunku do pokrzywdzonego, nie sposób odmówić mu wiarygodności. W istocie zeznania Macieja Remiszewskiego stanowią uzupełnienie relacji procesowych pozostałych, wyżej wskazanych świadków. Podobnie Sąd traktuje zeznania Rafała Betlejewskiemu, któremu pokrzywdzony powiedział, iż Jarosław Pestka molestował go i który innej wiedzy w tym przedmiocie nie posiada, w szczególności dotyczącej się czasu oraz szczegółów tegoż molestowania.

Mając na uwadze omówione dotąd dowody, w ocenie Sądu nie sposób uznać, aby Mariusz Milewski kreując oskarżenia przeciwko Jarosławowi Pestce, czynił to z wcześniejszym, kilkuletnim przygotowaniem. Przeciwnie proces karny w niniejszej sprawie zainicjowany został pisemnym zawiadomieniem o przestępstwie z datą wpływu w Prokuraturze Rejonowej w Nowym Mieście Lub. w dniu 16.06.2014 r., natomiast pokrzywdzony o rzeczonym problemie opowiadał Katarzynie Kruszczyńskiej, Dariuszowi Kunickiemu czy Urszuli Tudek ponad dwa lata wcześniej (w maju 2012 r.). Przyjmując teoretycznie za prawdziwą linię obrony przyjętą przez

oskarżonego, logicznym byłby wniosek, iż Mariusz Milewski co najmniej od 2012 r. czynił przygotowania i tworzył fałszywe dowody zmierzające do niezasadnego oskarżenia Jarosława Pestki o dopuszczenie się na jego szkodę przestępstwa o charakterze seksualnym, wprowadzając jednocześnie wszystkie osoby, z którymi na ten temat rozmawiał, w błąd co do własnej prawdomówności. Taka konstatacja w ocenie Sądu nie może się ostać. Nadto Sąd nie znalazł jakiegokolwiek motywu (finansowy wykluczono wyżej), dla którego Mariusz Milewski miałby fałszywie pomawiać Jarosława Pestkę o zachowania wskazane w akcie oskarżenia, zaś wpływ na jego osobę i na takie postępowanie ze strony jego partnera Macieja Remiszewskiego, nie znajdując oparcia w zebranych dowodach.

Dla ustalenia stanu faktycznego pomniejsze znaczenie mają zeznania pozostałych świadków, którzy w zasadzie nie dysponują wiedzą tyczącą się zarzutu stawianego Jarosławowi Pestce, niemniej zachodzi konieczność odniesienia się także do ich zeznań. Zdaniem Sądu po przeprowadzeniu postępowania dowodowego nasuwa się wniosek, że społeczność Ostrowitego podzielona jest w ocenie czynu wskazanego w konkluzji aktu oskarżenia, przy czym kilkoro świadków w sposób jawny i oczywisty zeznaje na korzyść oskarżonego ukazując jednocześnie Mariusza Milewskiego w bardzo negatywnym świetle i dążąc do dyskredytacji jego osoby. Uwaga ta dotyczy się w szczególności świadków Henryki Kroplewskiej (k. 72v-73 i 298-300), Jadwigi Kondęja (k. 136v i 300-302) oraz Marcina Wojdyłaka (k. 51-53 i 305v-308). Pierwsza z wymienionych (będąca członkiem rady parafialnej za czasów oskarżonego, pomagająca Marcinowi Wojdyłakowi w prowadzeniu plebanii i pod jego nieobecność przygotowująca posiłki dla oskarżonego, utrzymująca z Jarosławem Pestką nadal kontakt telefoniczny) podała, iż uważa, że oskarżenie Jarosława Pestki jest niesłuszne, ponieważ wiedziała, co dzieje się na plebanii, zaś Mariusza Milewskiego opisała jako cwaniaka, który wszędzie potrafił się wcisnąć i o którym ma negatywne odczucia i któremu na pewno chodzi o pieniądze, gdyż w jednej z gazet przeczytała, że wymieniony na forum rady miejskiej walczył o pieniądze na swoją działalność. Jadwiga Kondęja (katechetka w Zespole Szkół w Bielicach i wcześniej w szkole w Ostrowitem, opiekunka szkolnego koła Caritas) zeznała, iż ksiądz jest niewinny, a jego oskarżenie to niedorzeczności, a wywodzi to stąd, że zna oskarżonego i nigdy w jego zachowaniu nie dostrzegła niepokojących sygnałów, zaś o pokrzywdzonym miała zdecydowanie negatywne zdanie, nie ufała mu, a jego działalność kościelną określiła jako sztuczną. Zważyć należy, że opinie o Mariuszu Milewskim kreowane na potrzeby niniejszego procesu przez Henrykę Kroplewską i Jadwigę Kondęja pozostają w całkowitej sprzeczności z opiniami o jego osobie sporządzonymi w 2006 r. na potrzeby przyjęcia pokrzywdzonego do bursy w Grudziądzu, sporządzonymi przez dyrektora szkoły, wychowawcę, katechetę i opiekuna szkolnego koła Caritas (k. 275, 276-276v, 277, 278). Gdy się dotyczy Marcina Wojdyłaka (pracownika gospodarczego plebanii za czasów oskarżonego, mającego z nim nadal kontakt telefoniczny), podał on, iż Mariusz Milewski nigdy nie przychodził do plebani w czasie jego nieobecności (co miało wykluczyć możliwość przebywania w plebanii oskarżonego i pokrzywdzonego „sam na sam”), ponieważ wymieniony śmierdział i by poznał po zapachu, że tam był, ponadto znając ten dom (plebanię) poznałby, że ktoś był u oskarżonego w gościach, również jakby ktoś przebywał u niego w sypialni. Zastanawiającym w ocenie Sądu jest to, że Marcin Wojdyłak, gdy przyszedł do

prokuratora na przesłuchanie, przypadkowo – zgodnie z jego relacją – miał ze sobą pendrive z utrwaloną na nim rozmową z pokrzywdzonym, przeprowadzoną przez świadka na czacie gejowskim, a stawiając się w prokuraturze nie wiedział, w jakiej sprawie został tam wezwany. Na pytania pełnomocnika oskarżyciela prywatnego dotyczące się tej konwersacji Marcin Wojdyła nie potrafił się ustosunkować do pewnych kwestii w niej poruszonych i nie znał pewnych użytych w niej zwrotów (np. „rimming”), co w ocenie Sądu dowodzi tego, iż nie on przeprowadzał tę rozmowę, a pendrive z zapisem wskazanej rozmowy otrzymał od osoby trzeciej celem zdyskredytowania osoby Mariusza Milewskiego jako homoseksualisty. Do zeznań wskazanych świadków pomimo tego, że nie wnoszą istotnych dla sprawy faktów, Sąd podchodzi z dużą ostrożnością, bowiem w ewidentny sposób są oni stronnicy, nie przyjmują do wiadomości faktu, iż oskarżony może być sprawcą zarzucanego mu przestępstwa oraz w sposób jasny i przekonujący nie są w stanie wyjaśnić powodów, dla których przedstawiają Mariusza Milewskiego w jednoznacznie negatywnym świetle. Nadto w pewnym zakresie depozycje Marcina Wojdyły, jakoby oskarżony nigdy na plebanii nie pozostawał sam, podważa narzeczona wymienionego Hanna Jankowska (k. 331-332v), która podawała, iż spotykała się z Marcinem Wojdyłą poza plebanią, a wymieniony bywa i był u niej często (dwa razy w miesiącu), niekiedy nocował w mieszkaniu Marcina Wojdyły w Jabłonowie Pom. Z zeznań Hanny Jankowskiej wynika zatem, że oskarżony przebywał czasem na plebani sam, a w konsekwencji wniosek stąd taki, że miał możliwość zapraszania do siebie Mariusza Milewskiego pod nieobecność na plebani innych osób. W ocenie Sądu zeznania Henryki Kropiewskiej, Jadwigi Kondeja i Marcina Wojdyły są inspirowane i celowo ukierunkowane na zdyskredytowanie osoby Mariusza Milewskiego jako pokrzywdzonego będącego notabene homoseksualistą w celu osłabienia mocy dowodowej jego depozycji obciążających Jarosława Pestkę. Z uwagi na treść zeznań wskazanych świadków, a w szczególności zakres posiadanej przez nich wiedzy, nie wnoszą one mimo wszystko istotnych okoliczności z punktu widzenia zarzutu ciężącego na oskarżonym.

Z zeznań pozostałych świadków: Sebastiana Tudek (k. 45v i 254v-255), Łukasza Bienerta (k. 285-286), Matusza Bienerta (k. 63v i 286v-287v), Przemysława Sieprawskiego (k. 61v i 288-288v), Karola Dąbrowskiego (k. 74v i 288v-289), Damiana Tudek (k. 47v-48 i 304-304v), Małgorzaty Andrzejewskiej (k. 304v-305v), Dariusza Prella (k. 330v-331) i Rafała Betlejewskiego (k. 69 i 360v-361), wynika z jednej strony, iż po wsi krążyły plotki, jakoby Jarosław Pestka przejawiał zainteresowania chłopcami (co jako informacje nie mogące w jakikolwiek sposób zostać zweryfikowane procesowo, nie mogą stanowić dowodu takich zachowań oskarżonego), z drugiej strony zaś świadkowie ci opisują charakter zależności istniejącej pomiędzy Jarosławem Pestką jako proboszczem i księdzem oraz ministrantami, zbliżonej do stosunku nauczyciel – uczeń. Po części świadkowie ci wskazują, iż oskarżony wobec nich nie przejawiał niejednoznacznych zachowań, co wydaje się oczywiste, skoro Jarosław Pestka jako ofiarę swojego popędu seksualnego upatrzył sobie jedynie Mariusza Milewskiego, czego nie upubliczniał i nie ujawniał na zewnątrz. Zeznania tychże świadków Sąd traktuje jako odpowiadające prawdzie.

Bez znaczenia dla poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych pozostaje wyrok niewinniający wydany wobec Jarosława Pestki przez właściwy sąd biskupi (k. 480-

490). Sąd nie jest bowiem związany rozstrzygnięciami sądów kościelnych, które posiadają niezależność jurysdykcyjną wynikającą z ratyfikowanego przez Polskę konkordatu, nadto Sąd, z uwagi na „oszczędne” informowanie organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości przez władze kościelne o własnym postępowaniu (a w zasadzie brak jakiegokolwiek współpracy w tym zakresie wbrew zaleceniom Stolicy Apostolskiej szeroko ostatnimi czasy rozpowszechnianym w mediach), nie jest w stanie zweryfikować ustaleń Sądu Biskupiego Diecezji Toruńskiej powołanego przez biskupa toruńskiego dla zbadania sprawy Jarosława Pestki. Lektura wyroku sądu biskupiego wskazuje też, iż ocena dowodów następuje w oparciu o inne reguły, niż wynikające z obowiązującej w Polsce procedury karnej.

Sąd w całości podziela kompleksową ekspertyzę sądową opracowaną z ramienia Regionalnego Ośrodka Psychiatrii Sądowej w Gostyninie, uzupełnioną po części na rozprawie głównej (k. 674-704 i 788v-793). Sąd w całości podziela tę opinię zarówno sporządzoną pisemnie, jak i uzupełnioną ustnie w toku postępowania jurysdykcyjnego, bowiem sporządzona ona została przez zespół biegłych wykazujących wymagane w tym zakresie wykształcenie oraz praktykę zawodową, nadto biegli w sposób jasny, zrozumiały nawet dla przeciętnego człowieka i szczególnie obrazowy na rozprawie głównej uzupełnili opinię pisemną wskazując w szczególności, iż jakiegokolwiek inne dodatkowe dowody (w szczególności o charakterze medycznym – nowa dokumentacja medyczna czy też dobrane do zespołu biegłych innych specjalności, np. z zakresu kardiologii i diabetologii, jak chciałaby tego obrona), nie są w stanie w jakikolwiek sposób zmienić wysnutych przez nich wniosków. Fachowość biegłych nie była kwestionowana przez którąkolwiek ze stron, zaś Sąd nie dopatrywał się w wywołanej przez nich opinii jakiegokolwiek mankamentów mogących podważyć jej moc dowodową.

Mając powyższe na uwadze Sąd traktuje wyjaśnienia Jarosława Pestki w zasadniczej dla sprawy części, uznanej przez Sąd za nieodpowiadające prawdzie, wyłącznie jako przejaw przyjętej przez niego linii obrony, stąd uznać należy, iż zmierzają one do nieudolnej próby uchylecia się oskarżonego od odpowiedzialności karnej za przypisany mu czyn. Sąd traktuje taką relację oskarżonego w części zakwestionowanej przez Sąd jako nieprawdziwą, nie znajdującą potwierdzenia w zebranych dowodach uznanych przez Sąd za wiarygodne, stanowiącą ich proste zaprzeczenie. W szczególności brak jest najmniejszych podstaw, przypuszczeń i poszlak do wysnucia wniosku, iż wpływ na zgłoszenie niniejszej sprawy przez pokrzywdzonego w prokuraturze, miał Maciej Remiszewski, zaś taka wypowiedź oskarżonego jest w ocenie Sądu jedynie twórczym przejawem jego wyobraźni. W istocie żaden z dowodów zgromadzonych w niniejszym procesie wersji Jarosława Pestki nie potwierdza oraz nie zaprzecza relacji Mariusza Milewskiego. Nie bez znaczenia dla oceny postawy procesowej oskarżonego jest też to, iż Jarosław Pestka fałszywą „ojcowską miłością” obdarzył wyłącznie jednego chłopca i nie interesował się innymi biednymi dziećmi z terenu jego parafii, zaś mechanizm jego postępowania jest typowy dla tego typu spraw, co opisali biegli (w szczególności biegły lekarz z zakresu seksuologii) w kompleksowej opinii sądowej opracowanej przez Regionalny Ośrodek Psychiatrii Sądowej w Gostyninie – w tym zakresie Sąd odsyła bezpośrednio do tegoż dowodu bez konieczności powielania w pisemnych motywach wyroku zawartych w nim tez. Oczywistym jest, iż sprawy o przestępstwa przeciwko wolności

seksualnej dotyczą zachowań sprawczych podejmowanych w zaciszach domostw czy gabinetów i nie są one upubliczniane przez sprawców. Stąd inicjatywa dowodowa w tego typu sprawach jest szczególnie ograniczona.

Mając na uwadze przytoczone wyżej dowody oraz poczynione na ich podstawie ustalenia faktyczne Sąd przyjął, iż oskarżony Jarosław Pestka dopuścił się przestępstwa z art. 200 § 1 kk i art. 199 § 1, 2 i 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk, a mianowicie tego, że w okresie od 2000 roku do dnia 23 stycznia 2009 roku w Ostrowitem, woj. warmińsko – mazurskie działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, poprzez nadużycie istniejącego pomiędzy nim jako proboszczem parafii rzymskokatolickiej w Ostrowitem, a małoletnim Mariuszem Milewskim jako ministrantem tejże parafii stosunku zależności wielokrotnie doprowadził pokrzywdzonego do obcowania płciowego obcując z nim, poddania się innym czynnościom seksualnym i ich wykonania w ten sposób, że odbywał z nim stosunki analne i oralne, całował go, rozbierał i dotykał po intymnych miejscach ciała, przy czym w okresie do dnia 23 stycznia 2006 roku czynił to w stosunku do Mariusza Milewskiego będącego małoletnim poniżej 15 roku życia, a w okresie od dnia 26 września 2005 roku czynił to nadużywając także pokładane w nim jako proboszczowi zaufanie.

Zważyć należy, iż zgodnie z treścią art. 199 § 1 kk (przepis ten w okresie zarzutu nie uległ zmianie, modyfikacji uległa jedynie jego redakcja poprzez dodanie kolejnych paragrafów) odpowiedzialności karnej podlega ten, kto, przez nadużycie stosunku zależności lub wykorzystanie krytycznego położenia, doprowadza inną osobę do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności, przy czym od dnia 26.09.2005 r. typ kwalifikowany tego typu czynu zabronionego w § 2 przewiduje karalność za zachowanie sprawcze podjęte na szkodę małoletniego. Treść art. 199 § 3 kk (obowiązującego ze zmianami od dnia 26.09.2016 r.) stanowi, że karze podlega, kto obcuje płciowo z małoletnim lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej albo doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania, nadużywając zaufania lub udzielając w zamian korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy. Na podstawie zaś art. 200 § 1 kk w obecnym brzmieniu (przepis ten w czasie zarzutu ulegał zmianie, niemniej miała ona charakter czysto redakcyjny i nie wpływała na zmianę znamion czynu zabronionego) odpowiedzialności karnej podlega ten, kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania. Nie budzi wątpliwości, że Jarosław Pestka w latach 2000-2009 piastował funkcję proboszcza parafii rzymskokatolickiej w Ostrowitem, a pod opieką miał m.in. małoletniego wówczas Mariusza Milewskiego będącego ministrantem parafii. Wielokrotnie doprowadzając go do obcowania płciowego poprzez obcowanie z nim, poddania się innym czynnościom seksualnym i ich wykonania w ten sposób, że odbywał z nim stosunki analne i oralne, całował go, rozbierał i dotykał po intymnych miejscach ciała, wykorzystwał istniejący pomiędzy nimi stosunek zależności. Nadużycie stosunku zależności, o jakim mowa w art. 199 § 1 i 2 kk, to świadome wykorzystanie szczególnej relacji łączącej sprawcę z osobą pokrzywdzoną jako czynnika oddziaływania na jej psychikę, tak aby wyraziła ona zgodę lub przyzwolenie na obcowanie płciowe lub inną czynność seksualną (por. wyrok SN z dnia 6 maja 2014 r.,

V KK 358/13, Lex nr 1482486). Stosunek zależności to taki stosunek prawny lub faktyczny, który daje jednej osobie możliwość wywierania określonego wpływu bezpośredniego lub pośredniego na losy i położenie prawne, społeczne i ekonomiczne innej osoby (zob. postanowienie SN z dnia 18 grudnia 2008 r., V KK 304/08, Lex nr 485036). Istotą stosunku zależności jest to, że osoba zależna pozostaje w takiej relacji ze sprawcą, że konflikt z nim grozi jej interesom osobistym lub materialnym. Osoba zależna musi zatem unikać wchodzenia w konflikt z osobą, od której jest zależna. Oskarżony przejawiając zainteresowanie Mariuszem Milewskim oraz okazując nieszczerą chęć pomocy jego osobie, będąc w istocie swoistym jego opiekunem, mentorem i przewodnikiem, wpływał na jego psychikę oraz jego położenie społeczne (awansowanie w strukturze ministrantów, pomoc w dostaniu się do bursy w Grudziądzu) i ekonomiczne (zapewnianie mu posiłków, zaopatrywanie go w dobra doczesne typu odzież i obuwie lub drobne kieszonkowe). Ewentualne wejście pokrzywdzonego w konflikt z Jarosławem Pestką z pewnością zakończyłoby się społecznym i materialnym zdegradowaniem jego osoby. Oskarżony Jarosław Pestka kontynuując przestępcze zachowanie od 26.09.2005 r. (w związku z wprowadzeniem do art. 199 § 3 kk) dodatkowo nadużywał pokładane w nim przez pokrzywdzonego jako proboszczowi zaufanie. Nadużycie zaufania jest zachowaniem penalizowanym tylko wówczas, gdy ma miejsce w stosunku do osoby małoletniej, czyli takiej, która nie ukończyła lat 18. Z nadużyciem zaufania mamy do czynienia wtedy, gdy sprawca z racji swojego zawodu (np. ksiądz), pełnionej funkcji (drużynowy, asystent rodziny), pozycji społecznej (osoba znacząca, wpływowa, ciesząca się powszechnym szacunkiem i autorytetem) lub szczególnego układu w danej rodzinie (konkubent jednego z rodziców, tzw. przyjaciel domu), korzystając z zaufania, jakim darzy go małoletnia ofiara, podejmuje wobec niej określone czynności seksualne, którym ona nie ma odwagi się sprzeciwić. Nie będzie nadużyciem zaufania zgoda wyrażona na obcowanie płciowe lub inne czynności seksualne, gdy małoletnia ofiara inicjuje kontakt seksualny lub akceptuje go z racji sympatii lub miłości do partnera (nawet jeśli sobie na to nie zasłużył lub posłużył się nieprawdziwymi deklaracjami co do swoich wyjątkowych uczuć do ofiary). W przypadku nadużycia zaufania nie chodzi bowiem o tzw. uwiedzenie ofiary różnymi możliwymi, często kłamliwymi zapewnieniami (Violetta Konarska – Wrzosek. Komentarz do art. 199 Kodeksu karnego, System Informacji Prawnej LEX). W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że Mariusz Milewski w żaden sposób nie zainicjował kontaktów seksualnych z oskarżonym i nie akceptował ich (początkowo z racji zbyt młodego wieku w naturalny sposób nie zdawał sobie sprawy z wagi i konsekwencji takich zachowań), nie został też przez Jarosława Pestkę uwiedziony jakimikolwiek kłamliwymi obietnicami. Do dnia 23.01.2016 r. Jarosław Pestka czynił to w stosunku do Mariusza Milewskiego, który nie ukończył 15 roku życia.

Zachowaniem swoim Jarosław Pestka wyczerpał zatem znamiona wskazane w przytoczonych wyżej przepisach. Pomimo tego, że na pewnym etapie przestępczego procederu pokrzywdzony ukończył 15 rok życia, a nadto „w międzyczasie” pojawił się nowy typ czynu zabronionego (art. 199 § 3 kk), Jarosław Pestka popełnił jedno przestępstwo w warunkach art. 11 § 2 kk (jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów) i art. 12 kk (dwa lub więcej

zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony; jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste, warunkiem uznania wielości zachowań za jeden czyn zabroniony jest tożsamość pokrzywdzonego). Oskarżony zamachy na dobra Mariusza Milewskiego popełniał wielokrotnie z różną częstotliwością realizując każdorazowo ten sam scenariusz i działając w celu zaspokojenia swojego popędu seksualnego. Stąd w ocenie Sądu przyświecał mu cały czas ten sam zamiar realizowany wówczas, gdy nadarzała się ku temu okazja (na plebani nie przebywały osoby trzecie, np. Marcin Wojdyłak), zaś podział przypisanego mu zachowania na kilka odrębnych czynów (konstruowanych w zależności od wieku pokrzywdzonego czy też wprowadzenia do porządku prawnego nowego typu czynu zabronionego) byłoby tworem sztucznym i odbiegającym od przyświecającemu oskarżonemu jednego zamiaru kreującego w istocie jeden czyn zabroniony.

Za przestępstwo z art. 200 § 1 kk i art. 199 § 1, 2 i 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk zgodnie z treścią art. 11 § 3 kk grozi kara pozbawienia wolności w wymiarze od lat 2 do 12. Sąd wymierzył oskarżonemu Jarosławowi Pestce za przypisany mu występki karę 3 lat pozbawienia wolności. Sąd orzekł zatem przewidzianą za to przestępstwo karę pozbawienia wolności, ale w granicach dolnego zagrożenia. Sąd ustalając wymiar kary kierował się ustawowymi dyrektywami i dążył do tego, aby kara spełniała swoje cele zarówno w zakresie prewencji ogólnej, jak prewencji szczególnej, a jednocześnie nie przekroczyła stopnia winy. Uwzględniła ona zatem cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć wobec oskarżonego. Sens zapobiegawczego oddziaływania kary w ogólności sprowadza się do odstraszenia sprawcy od ponownego wejścia na drogę przestępstwa. Wychowawcze cele kary realizowane są natomiast przez kształtowanie postawy sprawcy, do której istoty należy krytyczny stosunek do własnego czynu oraz do przestępstwa w ogóle. W konsekwencji chodzi o wychowanie sprawcy na pełnowartościowego członka społeczeństwa. Wskazując natomiast na potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa ustawodawca wskazuje na prewencję generalną jako jedną z ogólnych dyrektyw sądowego wymiaru kary. Chodzi o to, aby fakt wymierzenia kary za przestępstwo oddziaływał nie tylko na sprawcę, ale także na innych potencjalnych sprawców przestępstw, których wymierzanie kar powinno z jednej strony odstraszać, z drugiej zaś – kształtować postawy społecznie akceptowane.

Na nickorzyś Jarosława Pestki przy wymiarze kary przemawia bardzo długi czas trwania przestępstwa (9 lat), szczególnie młody wiek pokrzywdzonego w momencie przystąpienia do przestępstwa (9 lat), wybór spośród ofiar chłopca pochodzącego z biednej i niewydolnej wychowawczo i życiowo rodziny, w której występował problem z alkoholem, opóźnionego edukacyjnie i realizującego program szkoły specjalnej, swoiste przekupywanie Mariusza Milewskiego (poprzez załatwienie mu bursy szkolnej, „awansowanie” w strukturze parafii, zapewnianie posiłków oraz przekazywanie odzieży), utwierdzenie pokrzywdzonego o nienaganności łączących ich stosunków (np. poprzez udzielanie rozgrzeszenia w trakcie spowiedzi św.), sprzeniewierzenie się jako kapłan 6 przykazaniu dekalogu, dążenie do ukazania pokrzywdzonego w negatywnym świetle (zarówno w zakresie jego preferencji seksualnych, jak i pochodzenia społecznego) oraz naruszenie swoim zachowaniem

godności Kościoła Katolickiego jako instytucji cieszącej się w Polsce dużym zaufaniem społecznym. Po stronie oskarżonego Sąd jako okoliczności łagodzące poczytał jedynie dotychczasową niekaralność oskarżonego oraz jego aktualny nienajlepszy stan zdrowia.

Sąd orzekł też wobec oskarżonego środek kamy w postaci 10 lat zakazu zajmowania wszelkich stanowisk i wykonywania wszelkich zawodów związanych z wychowaniem, edukacją i opieką nad małoletnimi mając na względzie cel w postaci wzmocnienia wychowawczego oddziaływania prawa karnego, a w szczególności zapobieżenia popełnienia przez Jarosława Pestkę kolejnego przestępstwa przeciwko wolności seksualnej na szkodę jakiegokolwiek małoletniego. Zważyć należy, iż wymieniony jako kapłan dotychczas jednocześnie pełnił funkcję wychowawcy, nauczyciela i swoistego opiekuna dzieci i młodzieży będąc ich przełożonym kościelnym w relacji proboszcz – ministrant lub też nauczając ich religii. Tym samym wprost okazał, iż wykonując te funkcje rażąco nadużył ich wobec Mariusza Milewskiego. Zatem umożliwienie mu pełnienia tych funkcji w przyszłości wiązać się może z ponownymi zamachami na sferę seksualności małoletnich w celu zaspokojenia swojego popędu seksualnego (abstrahując od okoliczności, iż w toku badania fallopletyzmoğraficznego nie osiągnął on wzwodu, co nie jest jednak w ocenie biegłych z ROPS w Gostyninie stanem trwałym). Rzeczony zakaz Sąd orzekł na poziomie 10 lat, przy czym mógł go określić w wymiarze do lat 15, zatem orzekł go na poziomie powyżej połowy. Okres ten w ocenie Sądu wystarczy z jednej strony, aby ochronić wskazane dobra przed działaniem ze strony oskarżonego, z drugiej zaś strony umożliwi Jarosławowi Pestce dokonanie stosownych przemyśleń i wyciągnięcie prawidłowych wniosków z konsekwencji związanych z jego skazaniem.

O kosztach sądowych Sąd orzekł w oparciu o treść art. 627 kpk. Wysokość opłaty określono na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych. Brak jest przy tym podstaw do uznania, aby ich uiszczenie dla Jarosława Pestki byłoby zbyt uciążliwe ze względu na jego sytuację rodzinną (nikogo na swoim utrzymaniu nie posiada), majątkową i wysokość dochodów (z tytułu renty oraz ofiar związanych z odprawianiem mszy św.). Za zwolnieniem go z kosztów sądowych nie przemawiają także względy słuszności, w szczególności powoływanie się przez niego na różne choroby i dolegliwości zdrowotne.

Na podstawie art. 627 kpk Sąd nie zdołał zasądzić od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego Mariusza Milewskiego poniesionych przez niego wydatków ustanowienia w sprawie pełnomocnika z wyboru w osobie adw. Laszlo Schlesingera, bowiem zestawienie wydatków wpłynęło do tut. Sądu już po wydaniu wyroku. W tym zakresie stosowne rozstrzygnięcie nastąpi w trybie art. 626 § 2 kpk.

SSR Marcin Perliński



Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność
Nowe Miasto Lub., dnia 09.12.2016
Sędzią Sądowy
Bryjeto

Załącznik 3. Wyrok sądu biskupiego w sprawie Mariusza Milewskiego

ORZECZENIE



Sąd Biskupi Diecezji Toruńskiej jako Trybunał I Instancji, ustanowiony na mocy dekretu (Prot. n. 2760/13/BD) Andrzeja Suskiego Biskupa Toruńskiego z dnia 20 listopada 2013 roku w związku z pismem Kongregacji Nauki Wiary z dnia 4 czerwca 2013 roku (Prot. N. 210/2013-43027), orzeka:

1. Na podstawie skargi wniesionej przez Rzecznika Sprawiedliwości w dniu 6 grudnia 2013 roku przeciwko ks. Jarosławowi Pestka oskarżonemu o przestępstwa:

➤ **nadużycia seksualnego przeciwko osobie małoletniej poniżej osiemnastego roku życia (KPK 1983 kan.1395 § 2; *Normae de gravioribus delictis* art.6 § 1 pkt.1);**

➤ **rozgrzeszenia współnika w grzechu przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu (KPK 1983 kan. 1378 § 1; *Normae de gravioribus delictis* art.4 § 1 pkt.1);**

na podstawie kan. 1726 KPK Trybunał Kolegialny stwierdza, iż nie udowodniono Ks. Jarosławowi Pestka zarzucanych czynów. Wobec tego został on uwolniony od oskarżenia.

2. Zgodnie z kan. 1628 KPK oraz kann. 1630 KPK i 1633 KPK od wyroku można złożyć apelację.
3. Zgodnie z art. 28 *Normae de gravioribus delictis* wyrok stanie się prawomocny po upływie 30 dnia od jego ogłoszenia jeśli nie zostanie zgłoszona apelacja.
4. Koszty procesowe pokrył Sąd Biskupi Diecezji Toruńskiej.

Toruń, dnia 5 października 2015 roku

Przewodniczący
Sędzia
Sędzia
Notariusz

ks. mgr lic. Miłosz Wardziński
ks. dr hab. Janusz Gręźlikowski
O. prof. dr hab. Wiesław Kiwior OCD
ks. prał mgr Jarosław Kwaśniewski

Certificatum cum originali

Toruń, die 10. 10. 2015

Notarius Iudicij

[Signature]

Załącznik 4. Wyrok Sądu Apelacyjnego w sprawie Marka Mielewczyka wraz z uzasadnieniem

Odpis wyroku

Sygn. akt I ACa 768/18



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Gierczak (spr.)
Sędziowie:	SA Małgorzata Zwierzyńska SA Ewa Tomaszewska
Protokolant:	stażysta Alicja Onichimowska

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2019 r. w Gdańsku
na rozprawie

sprawy z powództwa Marka Mielewczyka
przeciwko Andrzejowi Srebrzyńskiemu i Parafii pod wezwaniem Świętego Kazimierza
w Kartuzach Diecezji Pelplińskiej
o ochronę dóbr osobistych i zapłatę
na skutek apelacji powoda i pozwanego Andrzeja Srebrzyńskiego
od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku
z dnia 19 lipca 2017 r., sygn. akt XV C 326/14

- I. zmienia zaskarżony wyrok:
- 1/ w punkcie II. (drugim) w ten tylko sposób, że:
 - a/ nakazuje pozwanej Parafii pod wezwaniem świętego Kazimierza w Kartuzach, aby w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, wystosowała do powoda, podpisany przez osobę reprezentującą pozwaną, własnoręcznie, pełnym imieniem i nazwiskiem, list o następującej treści: „Parafia pod wezwaniem świętego Kazimierza w Kartuzach przeprasza Marka Mielewczyka za brak reakcji na zachowania wobec niego księdza Andrzeja Srebrzyńskiego, które stanowiły naruszenie dóbr osobistych Marka Mielewczyka w postaci godności oraz nietykalności cielesnej, a które nastąpiły w latach 1982-1987”, przy czym treść przeprosin winna zostać spisana komputerowo na białym papierze formatu A4, czcionką Arial o wielkości 12, odstępach między wierszami 1,5 (interlinia), kolorem czarnym i wysłany za pośrednictwem Poczty Polskiej listem poleconym na adres powoda;
 - b/ nakazuje pozwanej Diecezji Pelplińskiej, aby w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, wystosowała do powoda, podpisany przez osobę reprezentującą pozwaną, własnoręcznie, pełnym imieniem i nazwiskiem, list o następującej treści: „Diecezja Pelplińska – jako następczyni prawna diecezji Chełmińskiej – przeprasza Marka Mielewczyka za brak reakcji na zachowania wobec niego księdza Andrzeja Srebrzyńskiego, które stanowiły naruszenie dóbr osobistych Marka Mielewczyka w

postaci godności oraz nietykalności cielesnej, a które nastąpiły w latach 1982-1987", przy czym treść przeprosin winna zostać spisana komputerowo na białym papierze formatu A4, czcionką Arial o wielkości 12, odstępach między wierszami 1,5 (interlinia), kolorem czarnym i wysłany za pośrednictwem Poczty Polskiej listem poleconym na adres powoda;

- c/ zasądza od pozwanych Andrzeja Srebrzyńskiego, Parafii pod wezwaniem świętego Kazimierza w Kartuzach i Diecezji Pelplińskiej solidarnie na rzecz powoda Marka Mielewcyka kwotę 400.000 (czterysta tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami;
 - od kwoty 9.999 zł od dnia 1 sierpnia 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r.;
 - oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 9.999 zł od dnia 1 stycznia 2016r. i od kwoty 390.001.zł od dnia 1 czerwca 2017r.;
- 2/ w punkcie III. (trzecim) w ten sposób, że zasądza od pozwanych Andrzeja Srebrzyńskiego, Parafii pod wezwaniem świętego Kazimierza w Kartuzach i Diecezji Pelplińskiej solidarnie na rzecz powoda kwotę 3.120 (trzy tysiące dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;
 - II. oddala apelację powoda w pozostałym zakresie;
 - III. oddala apelację pozwanego Andrzeja Srebrzyńskiego;
 - IV. zasądza od pozwanych Andrzeja Srebrzyńskiego, Parafii pod wezwaniem świętego Kazimierza w Kartuzach i Diecezji Pelplińskiej solidarnie na rzecz powoda kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;
 - V. zasądza solidarnie od pozwanych Parafii pod wezwaniem świętego Kazimierza w Kartuzach i Diecezji Pelplińskiej na rzecz powoda kwotę 540 (pięćset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;
 - VI. zasądza od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz adwokata Tadeusza Puca kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu A. Srebrzyńskiemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym;
 - VII. nakazuje pobrać od pozwanych Andrzeja Srebrzyńskiego, Parafii pod wezwaniem świętego Kazimierza w Kartuzach i Diecezji Pelplińskiej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 2.600 (dwa tysiące sześć) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

I ACa 768/19

Uzasadnienie

Powód Marek Mielewczyk wniósł pozew przeciwko pozwanym: Andrzejowi Srebrzyńskiemu, Parafii pod wezwaniem świętego Kazimierza w Kartuzach, Diecezji Pelplińskiej, domagając się: zasądzenia solidarnie od pozwanych na swoją rzecz kwoty 9.999 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu, nakazania pozwanemu Andrzejowi Srebrzyńskiemu, aby w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, wystosował do powoda, podpisany własnoręcznie, swoim pełnym imieniem i nazwiskiem list o następującej treści: „Ja Andrzej Srebrzyński przeproszam Marka Mielewczyka za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci godności oraz nietykalności cielesnej, które nastąpiły w latach 1982-1987, a których dopuściłem się pełniąc posługę kapłańską”, przy czym treść przeprosin winna zostać spisana komputerowo na białym papierze formatu A4, czcionką Arial o wielkości 12, odstępach między wierszami 1,5 (interlinia), kolorem czarnym i wysłany za pośrednictwem Poczty Polskiej listem poleconym na adres powoda, nakazania pozwanej Parafii pod wezwaniem świętego Kazimierza w Kartuzach, aby w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, wystosowała do powoda, podpisany przez osobę reprezentującą pozwaną, własnoręcznie, pełnym imieniem i nazwiskiem, list o następującej treści: „Parafia pod wezwaniem świętego Kazimierza w Kartuzach przeprosza Marka Mielewczyka za brak reakcji na zachowania wobec niego księdza Andrzeja Srebrzyńskiego, które stanowiły naruszenie dóbr osobistych Marka Mielewczyka w postaci godności oraz nietykalności cielesnej, a które nastąpiły w latach 1982-1987”, przy czym treść przeprosin winna zostać spisana komputerowo na białym papierze formatu A4, czcionką Arial o wielkości 12, odstępach między wierszami 1,5 (interlinia), kolorem czarnym i wysłany za pośrednictwem Poczty Polskiej listem poleconym na adres powoda, nakazania pozwanej Diecezji Pelplińskiej, aby w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, wystosowała do powoda, podpisany przez osobę reprezentującą pozwaną, własnoręcznie, pełnym imieniem i nazwiskiem, list o następującej treści: „Diecezja Pelplińska – jako następczyni prawna diecezji Chełmińskiej – przeprosza Marka Mielewczyka za brak reakcji na zachowania wobec niego księdza Andrzeja Srebrzyńskiego, które stanowiły naruszenie dóbr osobistych Marka Mielewczyka w postaci godności oraz nietykalności cielesnej, a które nastąpiły w latach 1982-1987”, przy czym treść przeprosin winna zostać spisana komputerowo na białym papierze formatu A4, czcionką Arial o wielkości 12, odstępach między wierszami 1,5 (interlinia), kolorem czarnym i wysłany za pośrednictwem Poczty Polskiej listem poleconym na adres powoda, zasądzenia solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych z kosztami zastępstwa procesowego, powiększonymi o kwotę 17 zł tytułem opłaty skarbowej.

W odpowiedzi na pozew, pozwane Parafia pod wezwaniem Św. Kazimierza w Kartuzach oraz Diecezja Pelplińska wniosły o oddalenie powództwa, nie zaprzeczając zawartym w uzasadnieniu pozwu twierdzeniom faktycznym, co do zachowań, jakich doświadczył powód ze strony Andrzeja Srebrzyńskiego. Zaprzeczyły jednakże, aby proboszcz Parafii oraz ówczesny Biskup Chełmiński wiedzieli o podejmowanych przez pozwanego niegodnych zachowaniach wobec powoda i nie podjęli żadnych działań, aby usunąć skutki naruszeń kapłana. Pozwane te podniosły zarzut przedawnienia roszczenia pieniężnego.

W odpowiedzi na pozew pozwany Andrzej Srebrzyński zaprzeczył prawdziwości twierdzeń pozwu, a następnie wniósł o oddalenie powództwa w całości w stosunku do tego pozwanego oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia majątkowego powoda.

Pismem złożonym w dniu 12 kwietnia 2017r. powód zmienił żądanie pozwu i wniósł o zasądzenie od pozwanych solidarnie na swoją rzecz dodatkowej kwoty 1.690.001 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia tego pisma.

Pozwany Andrzej Srebrzyński wniósł o oddalenie powództwa w zakresie rozszerzonego żądania oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwane kościelne osoby prawne także wniosły o oddalenie powództwa w rozszerzonym zakresie

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2017r. Sąd Okręgowy w Gdańsku nakazał pozwanemu Andrzejowi Srebrzyńskiemu, aby w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku wystosował do powoda, podpisany własnoręcznie swoim pełnym imieniem i nazwiskiem, list o następującej treści: „Ja Andrzej Srebrzyński przepraszam Marka Mielewcyka za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci godności oraz nietykalności cielesnej, które nastąpiły w okresie trwania mojej posługi kapłańskiej w Parafii pod wezwaniem Świętego Kazimierza w Kartuzach.”, przy czym treść przeprosin winna zostać spisana komputerowo na białym papierze formatu A4, czcionką Arial o wielkości 12, odstępach między wierszami 1,5 (interlinia), kolorem czarnym i wysłana za pośrednictwem Poczty Polskiej listem poleconym na wskazany w pozwie adres powoda; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zniósł koszty między stronami i nie obciążył powoda pozostałymi nieuiszczonymi kosztami procesu; zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz adw. Tadeusza Puc kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy

prawnej udzielonej z urzędu, powiększoną o należny podatek VAT oraz kwotę 200,59 zł tytułem zwrotu kosztów. W uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji wskazał, że pozwany Andrzej Srebrzyński (dalej pozwany) pełnił w latach 1983-1987 posługę kapłańską w Parafii pod wezwaniem Świętego Kazimierza w Kartuzach, gdzie powód pełnił funkcję ministranta. W tym czasie proboszczem Parafii pozostawał ksiądz Tadeusz Misiorny. Obaj księża zamieszkiwali w jednym domu, w sąsiadujących pokojach. Pozwany uczył dzieci i młodzież. Zapraszał powoda do swojego pokoju, a wykorzystując zaufanie i autorytet, jakim darzył go powód, nakłonił powoda do zbliżeń cielesnych. Powód doświadczał ze strony pozwanego zachowań seksualnych przez kolejne lata. Pozwany wykorzystywał również akt spowiedzi świętej, aby kierować do powoda pytania dotyczące jego życia seksualnego i osiągniętej w tym zakresie satysfakcji. W związku z tymi zdarzeniami oraz nieporozumieniami z najbliższymi, powód podjął leczenie, w trakcie którego wyznał rodzaj stosunków łączących go z pozwanym. W dniu 7 stycznia 1988r., lecząca powoda lekarz Irena Drewla poinformowała o zachowaniu Andrzeja Srebrzyńskiego biskupa diecezji Chełmińskiej, której podlegała w tym czasie Parafia w Kartuzach. W odpowiedzi z dnia 20 stycznia 1988r. biskup wskazał, że boleje nad przekazanymi mu smutnymi faktami, oświadczając, że sprawa jest mu znana i ksiądz został skierowany, po rekolekcjach, na inną placówkę, z zagrożeniem, że w razie powtarzania się przestępstw, będzie pozbawiony możliwości wykonywania obowiązków kapłańskich. Andrzej Srebrzyński został przeniesiony z Parafii im. Św. Kazimierza w Kartuzach do Wejherowa i skierowany do odbycia rekolekcji. Od tego czasu powód nie miał z nim kontaktów, do momentu udania się z ekipą telewizyjną do ówczesnego miejsca zamieszkania pozwanego, celem nakręcenia materiału do programu, następnie wyemitowanego na antenie Telewizji Polskiej. W materiale tym Andrzej Srebrzyński, zapytywany przez powoda o przyczyny jego zachowań, nie zaprzeczył, aby zdarzenia te miały miejsce, wskazując na potrzebę wybaczenia. Wskutek doznanych przeżyć powód cierpi na dolegliwości psychiczne wymagające leczenia, ma problemy z prawidłowym nawiązywaniem relacji z najbliższymi, podejmował próby samobójcze. Powód podejmował z tego względu leczenie, ambulatoryjne i szpitalne. U powoda rozpoznano zaburzenia osobowości, osobowość chwiejną emocjonalnie z tendencją do epizodów depresyjnych. Stwierdzone zaburzenia skutkują zaburzeniami w relacjach interpersonalnych, problemami z utrzymaniem stałych związków, chwiejnością nastroju, nieufnością w relacjach z innymi ludźmi. Traumatyczne doświadczenia z tym związane wpłynęły również na światopogląd powoda, który wycofał się z praktykowania religijnego. Od początku leczenia, powód wskazywał, jako przyczynę swoich problemów fakt, że został uwiedziony i zgwałcony przez księdza, z którym następnie trwał w relacji seksualnej przez dłuższy okres. Następnie zaczęły się też konflikty z ojcem. Jednocześnie powód deklaruje brak jakichkolwiek innych kontaktów homoseksualnych. W późniejszym czasie

kontakty seksualne nawiązywał wyłącznie z kobietami. Pozwana Parafia pod wezwaniem św. Kazimierza w Kartuzach posiada osobowość prawną. Papież Jan Paweł II podjął decyzję o zmianie nazwy z diecezji Chełmińskiej na diecezję Pelplińską, która obejmuje m.in. dekanat Kartuzy, w tym również parafię w Kartuzach.

Stan faktyczny w sprawie Sąd I instancji ustalił na podstawie wskazanych w uzasadnieniu orzeczenia dowodach, dokonując tamże oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy stwierdził nadto, że fakt, że pedofilia jest nie tylko przestępstwem ale również w sposób niewątpliwy narusza dobra osobiste dziecka jej poddanemu, nie wymaga dowodzenia we wskazany sposób. Sąd ten wskazał, że w polskim społeczeństwie tego typu zachowania nie są społecznie akceptowane, ale potępiane i z punktu widzenia obiektywnego obserwatora, stanowią czyny absolutnie naganne.

Za zbędne uznał Sąd przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu prawa kanonicznego/wyznaniowego, bowiem ocena prawna należy do Sądu, a przepisy te w niniejszej sprawie miały jedynie znaczenie pomocnicze w zakresie ustalenia podwładności i zakresu obowiązków pozwanego. Przepisy prawa kanonicznego nie kreują roszczeń, które mogą być dochodzone przed sądem powszechnym. W tym zatem zakresie zastosowanie znajdują przepisy prawa powszechnego, w szczególności kodeksu cywilnego.

Przywołując art. 7 ust. 1 pkt 3 i pkt 5 ustawy z dnia 17 maja 1989r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Sąd Okręgowy stwierdził, że osobowość prawną posiada zarówno Parafia, jak i Diecezja. Sąd uznał, że ani przepisy w/w wyżej ustawy, ani przepisy zawartego ze Stolicą Apostolską w 1993r. Konkordatu nie regulują w sposób specyficzny odpowiedzialności duchownych, ani kościelnych osób prawnych, z tytułu wyrządzonych czynów niedozwolonych. Zgodnie z art. 3 ust. 2 wymienionej ustawy, w sprawach odnoszących się do Kościoła, w ustawie nieuregulowanych, stosuje się powszechnie obowiązujące przepisy prawa, o ile nie są sprzeczne z wynikającymi z niej zasadami. W tej sytuacji Sąd uznał, że w niniejszej sprawie dla odpowiedzialności pozwanych w stosunku do powoda znajdują zastosowanie przede wszystkim przepisy Kodeksu cywilnego, natomiast kwestia uregulowania stosunków wewnętrznych Kościoła Katolickiego została ustalona na podstawie przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego.

W odniesieniu do odpowiedzialności pozwanego Andrzeja Srebrzyńskiego powód wskazywał, że jego zachowanie względem powoda było zawinione w formie umyślnej, w postaci zamiaru bezpośredniego. Zachowanie to było bezpośrednią przyczyną krzywdy powoda, której skutki odczuwa do chwili obecnej. Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego Andrzeja Srebrzyńskiego powód powołał art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c., wskazując, że jego zachowanie było bezprawne (jako sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym oraz zasadami współzycia społecznego), natomiast wykazanie winy

pozwanego nie jest w tym rygorze odpowiedzialności wymagane. Powód podniósł, że działaniem tego pozwanego doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci godności oraz nietykalności cielesnej (zdrowia fizycznego i psychicznego oraz integralności seksualnej). Sąd, przywołując stanowisko judykatury, w tym wyrok SN w sprawie II CR 269/87, za słusznie przyjął wskazanie powoda, że w doktrynie nie ulega wątpliwości, że integralność seksualna człowieka powinna być chroniona na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c., że należy ją ująć na tyle szeroko, by objęła ona nie tylko zachowania uzasadniające przyznanie, w świetle art. 445 § 2 k.c., zadośćuczynienia pieniężnego, lecz także by chroniła przed różnymi postaciami molestowania seksualnego.

Odnośnie pozwanych kościelnych osób prawnych, powód wskazał na podstawy odpowiedzialności wynikające z prawa powszechnego (art. art. 415, 416, 429, 430 k.c.), akcentując, że przy badaniu zachowania w kontekście zawinienia należy badać nie tylko, czy jest ono bezprawne, lecz również, czy sprawca dochował należytej staranności od niego wymaganej (wyrok SA w Katowicach w sprawę I ACa 368/13). Powód podnosił, że organ (proboszcz) osoby prawnej (parafii) zaniedbał swoim powinnościami, wynikającym nie tylko z ogólnie przyjętych zasad współżycia, ale wprost z przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego, którym sam podlega, wskazując na kanony 515 § 1, 517 § 1, 519, 521 § 2, 526 § 1, 528 § 1, 529 § 1.

W ocenie Sądu, przedstawione przez stronę powodową przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego (k. 155-165) mogłyby stanowić podstawę rozważań, do przypisania kościelnym osobom prawnym odpowiedzialności, jedynie za bezprawne działania organów tych osób prawnych, w tym również w zakresie sprawowanego nadzoru. Stwierdzenie zatem, że szkoda powstała w związku z brakiem tego nadzoru, mogłoby rodzić odpowiedzialność materialną kościelnych osób prawnych. Jednakże zarówno całość wskazywanych przez powoda przepisów prawa pozytywnego (zarówno państwowego, jak i kościelnego) odnosi się do wyrządzenia szkody wskutek konkretnego czynu niedozwolonego oraz naprawienia związanej z tym szkody. Z przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego można przy tym wywodzić specyficzny obowiązek sprawowania pewnego rodzaju nadzoru, w szczególności przez biskupa, posiadającego odpowiednią władzę, umożliwiającą zastosowanie określonych sankcji wobec podległego mu duchownego, niestosującego się do ustalonych prawnie norm zachowań. Przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego nie statują przy tym żadnych konkretnych roszczeń dla poszkodowanych i nie mogą same w sobie być podstawą konstruowania roszczeń z tego tytułu, jakich dochodzenie mogłoby być dopuszczalne przed sądem powszechnym. Brak było bowiem podstaw do stawiania tezy, o możliwości realizowania tak skonstruowanych roszczeń, wywodzonych z Prawa Kanonicznego, za pomocą przymusu państwowego przed sądem powszechnym. W tym zakresie zatem należy stosować przepisy Kodeksu cywilnego. W ocenie Sądu te przepisy (m.in.

powoływane przez powoda art. 429 k.c. i art. 430 k.c.), jedynie w powiązaniu z przepisami Kodeksu Prawa Kanonicznego pozwalają na skuteczne zgłoszenie żądań o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, ewentualnie roszczeń o zadośćuczynienie opartych na art. 445 k.c. W tym zakresie wykonujący posługę w danej parafii ksiądz może, w określonych również w niniejszej sprawie okolicznościach, zostać uznany za podwładnego, a pozwani ad. 2 i 3 za przełożonych, powierzających wykonanie czynności, w tym w szczególności czynności w zakresie prowadzenia katechezy, nauczania młodzieży czy wykonywania czynności związanych z udzielaniem sakramentów. W ocenie Sądu Okręgowego, w tym przypadku zastosowanie znajdzie jednakże raczej art. 430 k.c. niż art. 429 k.c. Wykonujący czynność jest bowiem podmiotem wchodzącym w skład struktury organizacyjnej Kościoła, a nie podmiotem wykonującym czynności profesjonalnie na własny rachunek, najmowanym do wykonania określonych prac. Może zatem zachodzić zarówno odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez podwładnego (art. 430 k.c.), jak również odpowiedzialność za zawiniony czyn niedozwolony samej kościelnej osoby prawnej (art. 416 k.c.), w sensie czynu dokonanego osobiście przez jej organ statutowy (proboszcza, czy biskupa), w tym również za zaniechanie, jeśli przepisy prawa nakładają w danej sytuacji obowiązek podjęcia działania. W ocenie Sądu, takie przypisanie odpowiedzialności może jednakże mieć miejsce wyłącznie wówczas, gdy z konkretnego przepisu prawa wynika obowiązek działania, a osoba prawna działania takiego zaniechała, pomimo ciążącego na niej prawnego obowiązku działania. Powód w pozwie przytaczał okoliczności dotyczące szkody wyrządzonej przez podwładnego, jak również wskazywał na te przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego, które nakładają określone obowiązki nadzorcze na proboszcza i biskupa, wyposażając zwłaszcza tego ostatniego w środki umożliwiające wymuszenie posłuszeństwa, czy karanie za stwierdzone przewinienia. Zasadnie powoływał w tej sytuacji powód, że by przypisać winę podmiotowi, o którym mowa w art. 416 k.c., należy wykazać naganną decyzję organu osoby prawnej odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu. Jeżeli organ osoby prawnej jest jednoosobowy, to oceny, w zakresie winy, należy dokonywać przez pryzmat zachowania piastuna funkcji organu zarządzającego osobą prawną. W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie nie ma potrzeby odwoływania się do konstrukcji winy anonimowej, ponieważ ewentualni sprawcy szkody powołani zostali w sposób wyraźny: bezpośredni sprawca szkody - pozwany ad. 1 oraz przełożeni (art. 430 k.c.), czy też odpowiedzialni za czyn własny organów statutowych (art. 416 k.c.) - pozwani ad. 2 i ad. 3. Wykazanie bezprawnych działań, czy zaniechań z których wywodzona jest odpowiedzialność poszczególnych pozwanych, było dowodowo możliwe do przeprowadzenia. Powód oznaczył bowiem konkretne czynności, z których miała wynikać szkoda, jakie każdy z pozwanych podjął lub podjęcia jakich zaniechał i przytoczył przepisy prawa powszechnego i kanonicznego, z których, w jego ocenie, wynikał obowiązek określonego działania, zaniechania

działania tych osób oraz które określać miały ich odpowiedzialność. Zachowanie ówczesnych przedstawicieli pozwanej Parafii oraz Diecezji należy bowiem rozważyć w kategorii istnienia lub nie czynu zawinionego Andrzeja Srebrzyńskiego i ewentualnej odpowiedzialności jego ustalonych przełożonych w odniesieniu do treści żądania pozwu oraz ewentualnej odpowiedzialności tychże przełożonych za czyn/zaniechanie własne, również w odniesieniu do treści żądania pozwu. Sąd podzielił zatem, co do zasady, argumentację strony powodowej, co do istnienia prawnej odpowiedzialności osób prawnych Kościoła za podwładnych w ogólności. W ocenie Sądu, sposób ukształtowania zakresu uprawnień i obowiązków poszczególnych podmiotów wskazuje, że proboszcz w istocie nie dysponuje odpowiednimi środkami własnymi, umożliwiającymi mu bezpośredni i realny wpływ na działania księdza w swojej parafii. Wszelkie realne działania dotyczące zastosowania jakichkolwiek sankcji, dostępne są wyłącznie biskupowi. Z tego choćby względu powództwo w stosunku do pozwanej Parafii podlega oddaleniu. W tej sytuacji marginalnie jedynie można wskazać, że postępowanie dowodowe nie wykazało dokładnego terminu, w jakim proboszcz powziął wiedzę o zachowaniach pozwanego, a zeznania świadków wskazywały na jedynie przybliżony czas. Świadek Toruńczyk wymieniał wprawdzie lata 1985 - 1987r., ale z jego zeznań wynika, że chodziło raczej o wskazanie, że w tym czasie Andrzej Srebrzyński był jeszcze w tej Parafii, a nie o wskazanie konkretnego terminu. Z materiału jednocześnie wynika, że Biskup powziął wiedzę o zachowaniach pozwanego od proboszcza i następnie od lekarza I. Drewla (na co wskazuje również treść odpowiedzi udzielonej temu lekarzowi). Z materiału dowodowego nie wynika natomiast, na ile wcześniej taką wiedzę powziął proboszcz oraz kiedy przekazał ją biskupowi. Nie można zatem jednoznacznie stwierdzić, aby do przekazania tej informacji nie doszło po powzięciu tej wiedzy i jej sprawdzeniu w trybie przewidzianym Kodeksem Prawa Kanonicznego.

Za niezasadny uznał Sąd Okręgowy zarzut braku legitymacji bierniej pozwanej Diecezji, która wskazała, że to biskup Chełmiński był bezpośrednim przełożonym Andrzeja Srebrzyńskiego. W ocenie Sądu, z niczego nie wynika, aby to diecezja, w której pozwany A. Srebrzyński pełnił posługę w dacie wniesienia pozwu miała ponosić odpowiedzialność za jego działania, czy zaniechania organów kościelnych osób prawnych. Istotnym jest bowiem, czy zachodziła odpowiedzialność tych podmiotów w momencie zaistnienia danego zdarzenia. Nie wykazano przy tym, aby doszło do ewentualnego przejęcia odpowiedzialności przez inną kościelną osobę prawną.

W ocenie Sądu, postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie dowiodło, że podejmowane przez pozwanego ad. 1 czynności wobec, małoletniego wówczas powoda, były czynnościami bezpośrednio związanymi z samym faktem sprawowania funkcji księdza, pod którego patronatem powód pełnił posługę ministranta. Niewątpliwie właśnie dlatego pozwany dysponował dużym kredytem zaufania powoda, stanowiąc dla niego znaczący autorytet, szczególnie

w okresie kształtowania się osobowości młodego człowieka, poszukiwania autorytetów i kształtowania się określonych postaw moralnych. Pozwany dopuszczał się czynów niegodnych wobec powoda, nie tylko przy okazji wykonywania posługi kapłańskiej. Pozwany jednakże proceder swój prowadził zarówno w ówczesnym miejscu wykorzystywanym na plebanię, ale również, poprzez odpowiednie kierowanie powodem w trakcie odbywania przez powoda spowiedzi, a więc niewątpliwie wprost wykonując powierzone mu czynności duszpasterza. Takie niewłaściwe wykonywanie czynności rodzi właśnie odpowiedzialność osoby prawnej, w której strukturze działa sprawca. W tym przypadku jednakże, w ocenie Sądu, jako ewentualnego przełożonego, powierzającego wykonanie czynności, traktować można jedynie biskupa, który posiada rzeczywiste uprawnienia władcze, pozwalające na inkardynację danej osoby w tej konkretnej placówce oraz pozwalające na podjęcie wobec tegoż podwładnego konkretnych kroków, zmierzających do jego przeniesienia, poddania karze przewidzianej przez prawo kościelne itp. Z materiału dowodowego wynika, że kiedy biskup został zawiadomiony o zachowaniach pozwanego Andrzeja Srebrzyńskiego, zastosował wobec niego sankcje wynikające z przepisów prawa kościelnego, w wyniku których pozwany został przeniesiony do innej parafii i nie miał dalszych kontaktów z powodem. Z powyższego nie wynika, aby wcześniej (i ewentualnie od kiedy), biskup posiadał odpowiednią wiedzę o działaniach Andrzeja Srebrzyńskiego i w związku z tym mógł podjąć realne czynności, które mogłyby wcześniej zapobiec działaniom A. Srebrzyńskiego wobec powoda. Celowość podjęcia ewentualnych działań wobec innych osób nie była przedmiotem niniejszego postępowania, które dotyczyło wyłącznie odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda. W tej sytuacji ewentualne stwierdzenie nieskuteczności środków podjętych na skutek zawiadomienia proboszcza oraz listu Ireny Drewła z 7 stycznia 1988r. pozostaje bez wpływu na zakres odpowiedzialności pozwanych wobec powoda. Wywodzenie przez powoda ze słów biskupa z listu z dnia 20 stycznia 1988r., stanowiącego odpowiedź na w/w list Ireny Drewła „sprawa jest mi znana” twierdzenia, jakoby biskup wiedział o zachowaniach pozwanego jeszcze przed pokrzywdzeniem powoda, nie znajduje uzasadnienia w literalnej treści tego listu, ani z jego kontekstu. Z tego względu prowadzenie zarówno postępowania dowodowego, jak i rozważań na okoliczność zasadności i terminu podjęcia działań przez kościelne osoby prawne wobec Andrzeja Srebrzyńskiego, celem zapobieżenia jego zachowaniom wobec innych osób jest w niniejszej sprawie zbędne. Powyższe rozważania, w tym dotyczące zaniechania, odnoszą się jednakże do ogólnej konstrukcji odpowiedzialności osoby prawnej za wyrządzenie czynu niedozwolonego i w tym zakresie Sąd podziela prezentowane stanowisko o dopuszczalności konstruowania takiej odpowiedzialności, również kościelnych osób prawnych. Konstrukcja ta nie znajduje jednakże, zdaniem Sądu, bezpośredniego przełożenia na odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych, z uwagi na odmiennie

ukształtowaną odpowiedzialność określoną w art. 23 k.c. i art. 24 k.c., o czym dalej.

W zakresie roszczeń majątkowych powoda Sąd uznał za uzasadnione zgłoszone przez pozwanych zarzuty przedawnienia. Sąd zważył, przywołując art. 442 k.c., znajdujący zastosowanie w niniejszej sprawie na podstawie przepisów przejściowych, że sporna sprawa dotyczy zdarzeń, które zakończyły się w 1987r. Powód wniósł pozew po 27 latach od ich zakończenia, a 32 lata od ich rozpoczęcia. Niewątpliwym jest przy tym, że powód już w dacie zdarzenia znał osobę bezpośrednio odpowiedzialną. Nawet jeśli uznać, że młody w tym czasie wiek powoda nie pozwalał mu na dostateczne rozeznanie się w sytuacji, co do ewentualnej odpowiedzialności pozostałych pozwanych, to obiektywna ocena nie pozwala na przyjęcie, że na rozeznanie w tym zakresie potrzebny był okres dalszych 27 lat. Z uwagi na powyższe Sąd przyjął, że ze względu na ostatni czas zdarzenia, roszczenie majątkowe powoda przedawniało się w 1997r. i w tej sytuacji, w ocenie Sądu, czas od jego upływu do dnia wniesienia pozwu pozostaje zdecydowanie nadmierny i nie jest wystarczająco uzasadniony okolicznościami, aby można było uznać, że skorzystanie przez pozwanych z zarzutu przedawnienia pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Tym bardziej nie zasługuje na uwzględnienie argumentacja dotycząca braku przedawnienia żądania w jego rozszerzonym zakresie, zwłaszcza, że już w pozwie powód wskazał, że dochodzona kwota ma jedynie znaczenie symboliczne i jest nieodpowiednia do zakresu doznanej krzywdy i odczuwanych do tej pory skutków zdarzenia. Brak więc jakiegokolwiek uzasadnienia dla dalszego oczekiwania na zgłoszenie żądania w rozszerzonym następnie kształcie. Nadto, w dacie wnoszenia pozwu powód był już osobą dorosłą, świadomą swoich celów, wcześniej bowiem prowadził kampanię medialną, mającą na celu ukazanie i napiętnowanie zachowań pozwanego oraz jego samego. Z całą pewnością zatem powód miał pełne rozeznanie, co do zakresu wyrządzonej mu przez pozwanego krzywdy. Był również reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zatem trudno twierdzić, by w momencie składania pozwu w niniejszej sprawie, nie miał odpowiedniej świadomości prawnej. W istocie, w ocenie Sądu, niewątpliwym jest, że powód miał pełną świadomość wyrządzonych mu krzywd już w okresie, kiedy zgłosił się po pomoc lekarską. Powód świadomie wówczas opowiadał lekarzom o doznanych przeżyciach i niewątpliwie mógł już wówczas uzyskać odpowiednią pomoc, czego wyrazem jest m.in. powoływany list lekarza Ireny Drewła do ówczesnego biskupa diecezjalnego. Z całą pewnością stwierdzić należy, że kwestia pedofilii wśród księży już od długiego czasu nie stanowi tematu tabu, choć niewątpliwie nadal budzi wiele kontrowersji. Sam powód załączył do pozwu wydruki komentarzy na ten temat, począwszy od 2010r., a więc cztery lata przed wniesieniem pozwu, z których wynika, że zagadnienie było bardzo obszernie komentowane. W tej sytuacji opóźnienie w złożeniu pozwu w zakresie roszczeń majątkowych uznał Sąd za nadmierne, skutkujące

koniecznością uznania zgłoszonego przez pozwanych zarzutu przedawnienia tych roszczeń za uzasadniony, w świetle art. 117 k.c. i art. 118 k.c. Jednocześnie Sąd zauważył, że wobec powszechnego już w tamtym czasie publicznego zainteresowania sprawą, nie można było uznać za uzasadnione stanowiska powoda, że opóźnienie w złożeniu pozwu wynikało ze stosunku, jaki księża oraz część społeczeństwa przejawia wobec osób występujących z twierdzeniami o molestowaniu seksualnym przez księży. Niewątpliwie temat ten jest kontrowersyjny i budzący społeczne emocje. Nie wydaje się jednakże możliwe uznanie powoda za osobę, która boi się podjęcia takiego wyzwania. Jak wynika z przedłożonych wydruków oraz materiałów filmowych, powód już od 2010r. podjął szeroką kampanię medialną, dla nagłośnienia przedmiotowego zagadnienia, stając jednocześnie na czele ruchu mającego zachęcać innych do otwartego mówienia o krzywdach, jakich doświadczyli. Nie sposób zatem uznać, że kontrowersyjność tematu mogła być okolicznością mogącą powstrzymać powoda przed wystąpieniem z żądaniem pozwu w terminie wcześniejszym. Nie może to więc być okoliczność, która mogłaby w sposób obiektywny podważyć podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia zgłoszonego roszczenia majątkowego. Opóźnienie w wystąpieniu z żądaniem majątkowym nie może zostać również usprawiedliwione twierdzeniami powoda o bezczynności władz kościelnych wobec zachowania pozwanego w stosunku do innych osób. Okoliczność ta pozostaje całkowicie irrelevantna z punktu widzenia możliwości wystąpienia przez powoda z żądaniem majątkowym w terminie wcześniejszym. W ocenie Sądu, tak znaczne opóźnienie w wystąpieniu z żądaniem majątkowym nie może być również usprawiedliwione samym tylko oczekiwaniem sprawiedliwości - jak wskazywał powód. W każdym bowiem przypadku popełnienia czynu niedozwolonego dochodzi do wystąpienia pewnego rodzaju niesprawiedliwości. Przejawia się to w sposób szczególnie w przypadku szkód na osobie, często przecież daleko nawet bardziej dotkliwych w skutkach niż przedstawione przez powoda. Mimo tego ustawodawca nie wyłączył, w przypadku tego rodzaju szkód, możliwości powołania się przez pozwanego na zarzut przedawnienia roszczenia. W tej sytuacji, brak uwzględnienia podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia musiałby zostać usprawiedliwiony przez powoda wykazaniem zaistnienia nadzwyczajnych okoliczności, uniemożliwiających mu wytoczenie powództwa przed upływem terminu przedawnienia. Jednocześnie należało mieć na uwadze, że jeśli termin, jaki upłynął od przedawnienia roszczenia, nie jest długi, opóźnienie zwykle usprawiedliwić łatwiej. Jeśli natomiast powód występuje z żądaniem po upływie ponad 30 lat od końca zdarzeń mających usprawiedliwiać powództwo, a już niezwłocznie po zakończeniu tych zdarzeń uzyskał specjalistyczną pomoc lekarską i wsparcie osób dorosłych, od wielu lat prowadzi dyskusję w mediach społecznościowych w tym przedmiocie - to oczekiwanie kolejnych ponad 30 lat od zdarzenia, na wystąpienie z żądaniem, nie może być usprawiedliwione ogólnymi stwierdzeniami o konieczności

uzyskania poczucia sprawiedliwości, szczególnie w sytuacji, gdy roszczenia majątkowe nie są jedynymi, z jakimi powód może wystąpić w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych. Zauważyć należy, że ustawodawca, co do zasady przewidział w takich sytuacjach w pierwszej kolejności roszczenia o charakterze niemajątkowym określone w art. 24 k.c., które w sposób podstawowy mają służyć wyrównaniu krzywd wyrządzonych naruszeniem dóbr osobistych. Dodatkowo wskazał w art. 448 k.c., że w razie dokonanego naruszenia sąd może przyznać zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Powyższy przepis nie obliguje sądu do każdorazowego przyznania zadośćuczynienia, gdy inne środki (np. przeproszenie) uzna za wystarczające do naprawienia skutków naruszenia. Powoływane przez powoda okoliczności odnoszą się w szczególności do oceny zarzutu przedawnienia w sytuacji, gdy poszkodowany nie ma możliwości osiągnięcia wyrównania krzywdy w inny sposób, niż poprzez zgłoszenie roszczenia pieniężnego. W takiej sytuacji, przedawnienie roszczenia majątkowego powoduje brak możliwości uzyskania przez poszkodowanego jakiegokolwiek satysfakcji moralnej. Stąd, zwłaszcza stosunkowo niewielkie opóźnienia w wytoczeniu powództwa, usprawiedliwione okolicznościami, mogą pozwolić sądowi na nieuwzględnienie zgłoszonego zarzutu przedawnienia. Tak jednakże w niniejszej sprawie nie jest. Opóźnienie wytoczenia powództwa jest bowiem bardziej niż znaczące (ponad 30 lat od czynu), a powód dysponuje jeszcze środkami ochrony niemajątkowej z art. 24 k.c., które nie ulegają przedawnieniu, a pozwalają na uzyskanie pewnej satysfakcji od sprawcy naruszenia. Przy tak znaczącym opóźnieniu wystąpienia z żądaniem pieniężnym, w w/w omówionych okolicznościach, zważywszy, że powód od wielu lat nie jest już dzieckiem, ale świadomym swoich krzywd dorosłym człowiekiem i od długiego czasu prowadzi swoistą kampanię medialną przeciwko pozwanemu w mediach społecznościowych, a następnie telewizyjnych, co doprowadziło ostatecznie do odsunięcia pozwanego od pełnienia posługi kapłańskiej i spowodowało szczególny ostracyzm społeczny pozwanego, który również boryka się z problemami natury psychicznej, gdy nadto powód może skorzystać z roszczeń niemajątkowych z art. 24, Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania podniesionego wobec roszczenia majątkowego zarzutu przedawnienia w świetle art. 5 k.c. Zapewne bez zadośćuczynienia pieniężnego satysfakcja powoda nie jest pełna, jednakże to wobec wytoczenia powództwa tak znacząco po upływie terminu przedawnienia, powód sam pozbawił się możliwości uzyskania takiego zadośćuczynienia, skutkiem czego, w ocenie Sądu, te środki o których mowa w art. 24 k.c. muszą pozostać wyłącznym sposobem naprawienia doznanej przez niego krzywdy. W ocenie Sądu, także powoływanie przez powoda argumentów opartych na art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, nie może znaleźć zastosowania w stosunku między stronami niniejszego postępowania. Przepis ten jest normą kierowaną do ustawodawcy państwowego, aby w odpowiedni sposób ukształtował ustawodawstwo danego

kraju tak, by zapobiegać występowaniu wymienionego tam zjawiska, w tym również, poprzez odpowiednie ukształtowanie odpowiedzialności karnej sprawców. Przepis ten nie może jednakże rodzić bezpośrednich skutków pomiędzy podmiotami prawa cywilnego.

Powód zgłosił także dwa rodzaje roszczeń niemajątkowych o przeproszenie, które nie ulegają przedawnieniu. Roszczenie skierowane przeciwko Andrzejowi Srebrzyńskiemu dotyczy przeproszenia za czyny, których tenże pozwany dopuścił się w zakresie naruszenia godności oraz nietykalności cielesnej powoda. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego sprawy, to roszczenie jest oczywiście uzasadnione. Niewątpliwym bowiem jest, że pozwany dopuścił się wobec powoda czynów przez powoda opisywanych, co szczegółowo omówiono. Wynika to nie tylko z zeznań powoda, których wiarygodność w tym zakresie potwierdzają również przeprowadzone badania psychologiczne oraz stwierdzone przez biegłych skutki, wskazujące na wystąpienie wykorzystania seksualnego w okresie kształtowania się seksualności osoby nastoletniej. Okoliczności te niewątpliwie znalazły również potwierdzenie w zachowaniu pozwanego w trakcie nagrywania programów telewizyjnych z jego udziałem. Te wypowiedzi pozwanego ewidentnie wskazują na przyznanie przez niego zaistnienia przedstawionych przez powoda faktów, a z pewnością jednoznacznie wynika z nich brak zaprzeczenia. W tej sytuacji, obecne pisma pozwanego, przeczące powyższym sytuacjom, w sposób oczywisty nie mogły znaleźć akceptacji Sądu. Żądanie powoda przeproszenia przez tego pozwanego należy zatem uznać za oczywiście uzasadnione. Powód w tym czasie nie osiągnął 15 roku życia, a następnie, poddawał się opisywanym w przesłuchaniu powoda czynom pozwanego, w związku z faktem, że pozwany stanowił dla powoda autorytet, jako duchowny, pod którego opieką powód pozostawał. Powód poszukiwał u tegoż dorosłego pomocy i wskazania właściwej drogi postępowania. Zamiast tego, został przez niego wykorzystany dla celów niewątpliwie sprzecznych z głoszoną przez Kościół regułą. Z uwagi na swój wiek, strukturę osobowości oraz cechy właściwe dziecku, wchodzenie w okres dojrzewania i naturalną temu wiekowi ciekawość spraw cielesnych, powód nie był w stanie, w sposób właściwy, przeciwstawić się żądaniom i działaniom pozwanego Andrzeja Srebrzyńskiego, poddając się jego woli, a jednocześnie pozostając w wewnętrznym konflikcie, z uwagi na brak zainteresowań homoseksualnych, sprzeczność tych zachowań z wyobrażeniami powoda, co do powinności księdza i powołania Kościoła. Te okoliczności, a także ich niewątpliwie skutki, szeroko opisane w zeznaniach powoda, ale przede wszystkim w treści opinii biegłych, w postaci, w szczególności, późniejszych trudności w nawiązywaniu prawidłowych i trwałych relacji, skutkujących zaburzeniem prawidłowego funkcjonowania powoda w rodzinie, prowadzących do próby targnięcia się przez powoda, dwukrotnie, na własne życie, stanowią oczywistą podstawę do uwzględnienia powództwa w zakresie żądania przeproszenia w stosunku do pozwanego Andrzeja Srebrzyńskiego.

Niewątpliwym było bowiem, że działania pozwanego pozostawały sprzeczne z prawem powszechnym, kanonicznym i zasadami współżycia społecznego. Zachowania te również w sposób oczywisty prowadziły do naruszenia dóbr osobistych powoda, w postaci godności oraz nietykalności cielesnej. Także jego forma jest w pełni adekwatna do zakresu naruszenia dobra osobistego.

W ocenie Sądu, inaczej przedstawia się kwestia odpowiedzialności kościelnych osób prawnych za naruszenie dóbr osobistych, nawet, jeżeli zostanie ono dokonane przez osobę, którą można, w takiej sytuacji, uznać za podwładnego, który dopuszcza się tego naruszenia w trakcie wykonywania powierzonych mu czynności. Przywołując stanowisko SN wyrażone w wyroku w sprawie IV CR 475/80, Sąd zważył, że w niniejszej sprawie Andrzej Srebrzyński, naruszający dobra osobiste powoda, nie był osobą reprezentującą któregokolwiek z pozostałych pozwanych. Osobą reprezentującą parafię był proboszcz, a diecezję – biskup, którzy nie dopuścili się naruszenia dóbr osobistych powoda. Z treści powyższego orzeczenia powód nie może wywodzić odpowiedzialności pozwanych osób prawnych za działania Andrzeja Srebrzyńskiego. Jednocześnie Sąd zauważył, że niemajątkowe żądanie pozwu w stosunku do pozwanych kościelnych osób prawnych zostało przez powoda skonstruowane w sposób całkowicie odmienny. Powód żąda bowiem przeproszenia za brak podjęcia przez te podmioty reakcji na zachowania pozwanego Andrzeja Srebrzyńskiego, a nie przeproszenia za same czyny dokonane przez tegoż. W ocenie Sądu, tak skonstruowane żądanie pozwu wyklucza całkowicie rozważania na temat zastosowania w tym zakresie art. 429 k.c., czy art. 430 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Żądanie to bowiem niewątpliwie dotyczy przeproszenia za określonego rodzaju zachowanie własne tychże kościelnych osób prawnych (za brak reakcji). W/w przepisy zaś dotyczą odpowiedzialności za zachowania podwładnego. Sąd jest związany określonej treści żądaniem pozwu - nie może orzekać ponad żądanie i rozszerzyć określonego w pozwie przeproszenia na okoliczności w nim wyraźnie niewyartykułowane, nawet gdyby uznawał je za wykazane w toku procesu - art. 321 k.p.c. W tej sytuacji, pozostaje do rozważenia ewentualna odpowiedzialność pozwanych Parafii i Diecezji za czyn własny (czyn uprawnionych organów pozwanych - proboszcza i biskupa) w odniesieniu do wyartykułowanego w pozwie żądania przeproszenia „za brak reakcji na zachowanie” Andrzeja Srebrzyńskiego. Również w tym zakresie aktualne pozostają rozważania dotyczące braku wykazania powzięcia przez kościelne osoby prawne wiedzy w terminie wcześniejszym, umożliwiającym podjęcie innego rodzaju działań, niż wykonane wobec Andrzeja Srebrzyńskiego. W ocenie Sądu, dodatkowo wskazać należy, że art. 23 k.c. i art. 24 k.c., nie dają w ogóle podstaw do konstruowania odpowiedzialności za zaniechanie. Sąd przyjął, że konstrukcja art. 24 k.c. wskazuje, że do naruszenia dobra osobistego dochodzi poprzez działanie, a nie zaniechanie. Zatem wskazany przepis nie może mieć zastosowania do konstruowania w niniejszej sprawie osobistej

odpowiedzialności kościelnej osoby prawnej za działania Andrzeja Srebrzyńskiego, jako, że nie był on osobą reprezentującą tę osobę prawną. Jednocześnie na podstawie w/w przepisu nie można konstruować odpowiedzialności osobistej kościelnych osób prawnych za zaniechania podmiotów je reprezentujących, ponieważ zaniechanie nie może stać się podstawą odpowiedzialności z art. 24 k.c. Powoływane przez powoda orzecznictwo dotyczące odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych za zaniechania nie dotyczyło odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych, a orzecznictwo dotyczące odpowiedzialności osób prawnych za naruszenie dóbr osobistych nie dotyczyło odpowiedzialności za zaniechanie organów osób prawnych, ale za ich osobiste działania. Wynika to z różnicy konstrukcji art. 415 i n. k.c. oraz art. 24 k.c. Z powyższego widać, że istnieje zasadnicza różnica konstrukcji odpowiedzialności w obydwu przypadkach. O ile bowiem art. 415 k.c. odnosi się po prostu do wyrządzenia szkody, o tyle art. 24 k.c. wyraźnie statuuje odpowiedzialność wyłącznie za działanie, które powoduje zagrożenie lub dalej naruszenie dobra osobistego, a nie za zaniechanie. W ocenie Sądu, odmienna interpretacja art. 24 k.c. pozostaje w sprzeczności z jego wykładnią literalną, a dalsze rodzaje wykładni winny być stosowane dopiero wówczas, jeśli wykładnia literalna nie daje podstaw do odczytania treści przepisu, co w niniejszej sprawie nie zachodzi. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że nakazanie przeproszenia może nastąpić jedynie za naruszenie dóbr osobistych, a nie za brak reakcji na naruszenie dóbr dokonane przez inną osobę i z tego względu żądanie przeproszenia, zgłoszone wobec pozwanych ad. 2 i 3, oddalił, na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. *a contrario*. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelacje od tego wyroku wywiedli powód i pozwany Andrzej Srebrzyński.

Powód zaskarżył wyrok w zakresie jego punktów II i IV, zarzucając naruszenia: art. 430 k.c. (w zakresie pozwanej parafii), poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że proboszcza nie można uznać za przełożonego powierzającego wykonywanie obowiązków, gdy tymczasem: już z kanonu 515 § 1 wynika fakt, że proboszcz (jakkolwiek podlega biskupowi), to jednak w ramach parafii sprawuje nad nią „pasterską pieczę” (a więc ma nadzór nad prawidłowością powierzonych obowiązków); z kanonu tego wynika pełen nadzór nad parafią, a zatem nie tylko nad parafianami, ale także nad księżmi w tej parafii (por. kanon 518); z kanonu 528 wynika obowiązek proboszcza dbania o „nieskażone słowo Boże” w parafii, co wymaga interwencji wobec zachowań sprzecznych z tymi ideami; obowiązki proboszcza nad parafią zostały ukonstytuowane w sposób ogólny, w przeciwieństwie do szczegółowo opisanych obowiązków biskupa, co jednak nie uprawnia do twierdzenia, że proboszcz nie ma władzy nad duchownym; art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c., art. 429 k.c. oraz art. 430 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że

przepisy art. 24 k.c. i 23 k.c. nie dają podstaw do konstruowania odpowiedzialności za zaniechanie, albowiem zdaniem Sądu, z tego przepisu wynika, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, gdy tymczasem w/w fragment przepisu przywołany również przez Sąd odnosi się do sytuacji zagrożenia dobra osobistego, a nie jego naruszenia; dalsza część przepisu przykładowo wskazuje, czego można się domagać za istniejące naruszenie (zrealizowane zarówno działaniem, jak i zaniechaniem), co prowadzi do wniosku, że w przypadku naruszenia dobra osobistego, można domagać się np. przeprosin, choćby naruszenie nastąpiło w wyniku zaniechania; art. 5 k.c., poprzez jego niezastosowanie, gdy tymczasem w okolicznościach sprawy istniały przesłanki do uznania podniesionego zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, w tym zwłaszcza z zasadą etycznego i uczciwego postępowania, czy też zasadą elementarnego poczucia sprawiedliwości, do okoliczności tych w szczególności można zaliczyć: dotyczące pozwanego Andrzeja Srebrzyńskiego: zaprzeczał znajomości z powodem; zaprzeczał, by naruszył dobra osobiste powoda; nigdy nie wyraził jakiegokolwiek skruchy; nigdy nie przeprosił; swoje stanowisko sprowadza do negacji zarzucanych mu zachowań oraz do oczerniania samego powoda; jedyną formą obrony było podniesienie zarzutu przedawnienia; cały wydzźwięk odpowiedzi na pozew jest naganny i nie licuje z powagą posiadanego wówczas statusu księdza; wyrażał niekulturalny stosunek do powoda w swoich pismach procesowych, wręcz arogancki, prześmiewczy (zwłaszcza z dokumentacji medycznej powoda i samego powoda); molestował powoda przez wiele lat i czynił to wielokrotnie; wykorzystywał do tego posiadaną funkcję księdza i wynikający z tego faktu autorytet, władzę nad powodem; przez lata - po zdarzeniach - był księdzem; taka postawa, takiego człowieka nie powinna korzystać z ochrony wymiaru sprawiedliwości; dotyczące pozwanej diecezji i parafii: odmówiły zawarcia ugody; jedyną formą obrony było podniesienie zarzutu przedawnienia; kwestionowały swoją odpowiedzialność; nie kwestionowały naruszeń dóbr osobistych powoda przez Andrzeja Srebrzyńskiego, lecz negocowały swoją odpowiedzialność; wiedziały o zachowaniach Andrzeja Srebrzyńskiego (dla oceny zarzutu przedawnienia nie ma znaczenia, czy przed skrzywdzeniem powoda, czy już po jego skrzywdzeniu - istotne jest zachowanie wobec naruszenia dóbr osobistych); nie ukarały Andrzeja Srebrzyńskiego; stały na stanowisku, że sankcją wobec księdza było skierowanie go na rekolekcje, gdy tymczasem sam ksiądz zeznał, że nie jest to sankcja, tylko coś normalnego, standardowego; stały na stanowisku, że sankcją wobec księdza było przeniesienie go na inną parafię, gdy tymczasem nie jest to sankcja, a realizacja uprawnień administracyjnych biskupa; nie wyraziły skruchy; nigdy nie przeprosiły; taka postawa instytucji, które od ponad 2.000 lat hołdują wszelkim zasadom moralnym oraz prawom naturalnym i boskim, nie powinna korzystać z ochrony wymiaru sprawiedliwości; dotyczące powoda: naruszone dobra

osobiste wynikające z prawa naturalnego, boskiego (kodyfikowane w każdym cywilizowanym kraju) - godność ludzką, zdrowie, integralność seksualną; skutki naruszeń będą odczuwalne do końca życia; myślał, że tylko jego „to” spotkało; wstydził się, bał się - reakcji społeczeństwa, rodziców na ujawnienie swojej historii; miał próby samobójcze (w 1987 r. oraz w 2005 r.); był molestowany na przestrzeni wielu lat; był molestowany kilkudziesięciokrotnie; molestowanie przybierało również postać typowych gwałtów; rozpadło się jego małżeństwo; nie miał wsparcia ze strony rodziców i najbliższych (żony i własnych dzieci); do dziś się leczy; rozstrój zdrowia jest tak głęboki, że żadne leczenie nie pozwoli na usunięcie tego rozstroju, leczenie pozwala jedynie minimalizować skutki rozstroju; podejmowana przez powoda kampania medialna, nie wymagała opowiadania szczegółów zdarzenia, czy też konfrontowania się ze sprawcą choćby poprzez konieczność zapoznania się z jego pismami lub możliwością (ryzykiem) jego spotkania na sali rozpraw; rozpoznano u powoda osobowość chwiejną emocjonalnie (borderline), która wyróżnia to, że osoby o tej osobowości często dopiero w dorosłym życiu decydują się na „rozliczenie” tego czasu, ponieważ wcześniej nie potrafiły poradzić sobie emocjonalnie z konfliktem tego, co było w tej relacji dobre, a co złe, co stanowi medyczną, zdrowotną przesłankę braku wystąpienia z powództwem we wcześniejszym okresie; art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 5 k.c., polegające na nieuwzględnieniu tego, że zdarzenia leżące u podstaw roszczeń powoda o ochronę dóbr osobistych miały charakter poniżającego lub nieludzkiego traktowania i nie powinny pozostawać pod ochroną prawną (np. w postaci zarzutu przedawnienia); art. 42 Konstytucji oraz art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych (na okoliczność rozstroju zdrowia, wielkości krzywdy i odpowiedniego zadośćuczynienia), co pozwalało w ramach zaufania do Sądu uznać, że Sąd zasadę odpowiedzialności przesądził i prawdopodobnym jest wyrok uwzględniający powództwo, gdy tymczasem Sąd powództwo w zakresie zadośćuczynienia oddalił (uznając za zasadny zarzut przedawnienia), zaskakując stronę powodową; § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013. 461) (uchylonego z dniem 1 stycznia 2016r.), polegające na zasądzeniu tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu kwoty ustalonej w oparciu o wartość rozszerzonego żądania powództwa, gdy tymczasem w/w przepis stanowi, że „w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji”, co uprawniało Sąd do zasądzenia kosztów w kwocie 1.200 zł, liczonych od wartości przedmiotu sporu wskazanej w pozwie, tj. 9.999 zł. Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę wyroku w części zaskarżonej i uwzględnienie powództwa w całości, a nadto

zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany A. Srebrzyński zaskarżył wyrok w punkcie I., zarzucając: sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisu postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., polegającego na dokonaniu oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz logiki, poprzez: uznanie, że pozwany Andrzej Srebrzyński dopuścił się naruszenia godności i nietykalności cielesnej powoda i przyznał się do powyższego, o czym świadczyć miało zachowanie pozwanego w trakcie nagrywania programów telewizyjnych, bowiem wynika z nich „brak zaprzeczenia”, podczas gdy „brak zaprzeczenia” nie może być odczytywany, jako przyznanie się pozwanego do stawianych mu zarzutów; uznanie za wiarygodne zeznań świadków Ludmiły Mielewczyk, Wojciecha Mielewczyk, Edmunda Mielewczyk, Tomasza Mańskiego, Ewy Galica, Krzysztofa Pudzianowskiego, Mateusza Misiorego, Marcina Jankowskiego, pomimo upływu 30 lat od zarzucanych zdarzeń, której to okoliczności Sąd nie wziął pod uwagę przy ocenie wiarygodności w/w zeznań; oparcie ustaleń faktycznych w całości na zeznaniach powoda, przy jednoczesnym całkowitym pominięciu zeznań pozwanego, podczas, gdy biorąc pod uwagę całość materiału dowodowego, a w szczególności zeznania świadków, złożone po ponad 30 latach od zarzucanych czynów oraz opinie biegłych, wykraczającą poza ustawowo przyznane im obowiązki, prowadzi do wniosku o braku podstaw do przyznania prymatu wiarygodności zeznaniom pozwanego; przyjęcie za wiarygodną i rzetelną opinię biegłych sądowych, w której biegli przyjęli fakt dopuszczenia się przez pozwanego do zarzucanych mu czynów za udowodniony, w oparciu o dowody osobowe i dokumentację lekarską oraz nieuwzględnienie w jej treści złych relacji powoda z rodziną, podczas gdy zarówno dowody osobowe, jak i dokumentacja lekarska były przedmiotem badania Sądu w trakcie postępowania i podlegały ocenie Sądu na etapie orzekania. W oparciu o powyższe, pozwany wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I. i oddalenie powództwa w tym zakresie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego ad. 1 kosztów procesu według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt I. i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego, a nadto o zwrot kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu pozwanemu Andrzejowi Srebrzyńskiemu, za postępowanie odwoławcze, które to koszty nie zostały uiszczone ani w części ani w całości.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwane wniosły o oddalenie apelacji powoda, apelację pozwanego pozostawiając do uznania Sądu Odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Apelacja powoda jest częściowo zasadna.

Rozpoznając przedmiotową sprawę Sąd II instancji w pełni podziela ustalenia faktyczne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czyniąc je własnymi i podstawą swojego rozstrzygnięcia, z zastrzeżeniami wynikającymi z poniższych rozważań.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do apelacji pozwanego, jako dalej idącej, bowiem kwestionującej zasadę jego odpowiedzialności, Sąd ten stwierdza, że sformułowanie zarzutu naruszania prawa procesowego było nieprawidłowe.

Pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, będącego adwokatem, podniósł bowiem zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisu postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., polegającego na dokonaniu oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz logiki.

Zarzutów tych nie można utożsamiać, a o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. nie stanowi sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Otóż naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., to naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Z kolei sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, to zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie SN w sprawie II CSK 727/13).

Już tylko powyższe, wobec treści uchwały SN w sprawie III CZP 49/07, powinno skutkować uznaniem niepoddawalności tegoż zarzutu kontroli instancyjnej.

Oceniając go jednak Sąd Odwoławczy stwierdza, że zarzut ten w części wskazującej uznanie, że pozwany Andrzej Srebrzyński dopuścił się naruszenia godności i nietykalności cielesnej powoda i przyznał się do powyższego, o czym świadczyć miało zachowanie pozwanego w trakcie nagrywania programów telewizyjnych, bowiem wynika z nich „brak zaprzeczenia”, podczas gdy „brak zaprzeczenia” nie może być odczytywany, jako przyznanie się pozwanego do stawianych mu zarzutów, jest chybiony. Pozwany nie wyjaśnia w uzasadnieniu tego zarzutu, na czym miałyby polegać naruszenie przez Sąd Okręgowy prawa w sytuacji uznania, że brak było we wskazanym materiale telewizyjnym zaprzeczenia zarzutom powoda o molestowaniu seksualnym go przez tego

skarżącego. Z uzasadnienia tego wynika jedynie, że „zdaniem apelującego, analiza wskazanego materiału telewizyjnego, w sposób jednoznaczny wskazuje, że nie jest możliwe wyciągnięcie powyższych wniosków”, jednak nie podaje już z jakich przyczyn. Nie podnosi także skarżący kontekstu powyższego braku zaprzeczenia. Dalsze zdanie „W tym przypadku, sąd orzekający, dokonując ustaleń faktycznych w oparciu o „nie zaprzeczenie” pozwanego, wypowiadającego się przed kamerą, przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów”, nie zawiera żadnej zasady logiki, czy doświadczenia życiowego, w oparciu o które apelujący wywiódł przytoczony wniosek. Brak także wskazania na nieuwzględnienie przez tenże Sąd całokształtu zebranego materiału dowodowego, a jak wyżej podano, właśnie tej całości – dalszej części wypowiedzi pozwanego, kontekstu jego milczenia, skarżący w ogóle nie uwzględnia – w przeciwieństwie do Sądu I instancji.

Kolejne części tego zarzutu odnoszą się do upływu czasu od okresu zarzucanych pozwanemu A. Srebrzyńskiemu przez powoda czynów, a datami, w jakich wskazani świadkowie składali zeznania.

Zarzut ten w jego zwięzłym przedstawieniu, podnosi w/w zagadnienie upływu czasu na możliwości składania wiarygodnych zeznań przez świadków. Z jego uzasadnienia nie wynika jednak, dlaczego czas miałby mieć znaczenie dla prawdziwości relacji świadków. Nie uwzględnia w ogóle charakteru zdarzeń, o których świadkowie zeznawali, a właśnie ten charakter ma dla oceny ich wiarygodności podstawowe znaczenie. Co więcej, w uzasadnieniu tegoż zarzutu skarżący stwierdza „Ponadto żaden ze wskazanych świadków (...), treścią swoich zeznań faktycznie nie potwierdził żadnej okoliczności dotyczącej zarzucanych pozwanemu czynów”.

W związku z tym koniecznym jest stwierdzenie, że zwięzłe przedstawienie zarzutu ma określony cel procesowy i nie jest „sztuką dla sztuki”. Dlatego też rozwijanie nie jego treści, lecz wskazywanie kolejnych jego elementów w uzasadnieniu apelacji jest sprzeczne z wykładnią językową i funkcjonalną art. 368 § 1 pkt 2 i pkt 3 k.p.c.

Pomijając nawet powyższe Sąd Apelacyjny stwierdza, że w/w zarzucanie, że świadkowie nie potwierdzili żadnej okoliczności dotyczącej czynów zarzucanych pozwanemu, jest wyłącznie subiektywnym stwierdzeniem pozwanego, nie popartym jakąkolwiek argumentacją prawną. Okoliczności, że żaden z wymienionych świadków bezpośrednio nie był z powodem i pozwanym w trakcie czynów wykorzystywania seksualnego powoda przez pozwanego jest, w świetle charakteru tych czynów, czymś oczywistym.

W konsekwencji, ani zarzut upływu czasu, ani rzekomy brak potwierdzenia faktów nie został przez pozwanego podniesiony w sposób uzasadniający uwzględnienie tego zarzutu.

Omówione wyżej zagadnienie upływu czasu zostało podniesienie przez tego apelującego także w odniesieniu do przesłuchania powoda, w kontekście dania mu wiary przez Sąd *a quo*, a odmówienie tegoż w stosunku do przesłuchania

pozwanego. Zarzut ten w ogóle nie został uzasadniony, dlatego Sąd *a quem* podtrzymuje wcześniejsze uwagi, pozostawiając w pozostałym zakresie zarzut bez merytorycznego rozważenia, wobec braku argumentów prawnych, co uniemożliwia jego ocenę merytoryczną.

Ostatni zarzut apelacji pozwanego wskazuje na przyjęcie za wiarygodną i rzetelną opinię biegłych sądowych, w której biegli przyjęli fakt dopuszczenia się przez pozwanego zarzucanych mu czynów za pewny, w oparciu o dowody osobowe i dokumentację lekarską oraz nieuwzględnienie w jej treści złych relacji powoda z rodziną, podczas gdy zarówno dowody osobowe, jak i dokumentacja lekarska były przedmiotem badania Sądu w trakcie postępowania i podlegały ocenie Sądu na etapie orzekania. W uzasadnieniu tego zarzutu skarżący wskazał na przekroczenie przez biegłych sądowych, sporządzających opinię w sprawie, ich obowiązków, co, jego zdaniem, stanowiło przekroczenie tezy dowodowej. Dalej pozwany podaje, że analiza dokumentacji medycznej, na której biegli mieli się oprzeć w zasadniczej większości dotyczy złych relacji z ojcem oraz napadów agresji, a w kwestii molestowania nie potrafiła się wypowiedzieć nawet matka powoda, podnosząc ponownie, że od daty rzekomego zdarzenia upłynęło bardzo dużo czasu oraz że materiał dowody sprawy nie dawał podstaw do uznania winy pozwanego.

Powyższe stanowi wyłącznie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu Okręgowego, poprzez łączenie ze sobą różnych twierdzeń, nie ząbajających się. Skoro pozwany twierdzi, że to nie biegli ustalają stan faktyczny, mając w tym zakresie w pełni rację, to niezrozumiałym jest łączenie zarzutu wobec opinii, nie podnoszonego zresztą, skutecznie przed Sądem *a quo*, z dokonanymi w sprawie przez tenże Sąd ustaleniami faktycznymi.

W związku z tym ponownie należy stanowczo podkreślić: czyny dokonywane poprzez pozwanego wobec powoda przez bardzo długi okres, wielokrotnie, niewątpliwe, zapadły powodowi w pamięć w sposób nieodwracalny i nie tylko upływ 30 lat, ale nawet wieczności, zdarzeń tych z jego pamięci nie jest w stanie zatrzeć. Powyższe wynika z opinii biegłych sądowych, ale także z doświadczenia życiowego.

Reasumując, zarzuty i twierdzenia apelacji pozwanego stanowią nieudolną, dowolną oraz subiektywną, pozbawioną jakichkolwiek argumentów natury prawnej, polemikę z trafnymi, stanowczymi, prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu Okręgowego, opartymi na w pełni swobodnej, zgodnej z zasadami art. 233 § 1 k.p.c., ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Skutkowało to uznaniem tejże apelacji za niezasadną, a w rezultacie jej oddaleniem, na podstawie art. 385 k.p.c. W konsekwencji, w tym zakresie Sąd Apelacyjny orzekł nadto o kosztach postępowania apelacyjnego w oparciu o art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Załącznik 5. Raport nt. naruszeń prawa świeckiego lub kanonicznego w działaniach polskich biskupów w kontekście księży sprawców przemocy seksualnej wobec dzieci i osób zależnych

Warszawa, dnia 19 lutego 2019 r.

Jego Świątobliwość

Papież Franciszek

Raport nt. naruszeń prawa świeckiego lub kanonicznego w działaniach polskich biskupów w kontekście księży sprawców przemocy seksualnej wobec dzieci i osób zależnych

Ojcze Świąty,

Komitet organizacyjny zbliżającego się szczytu dotyczącego nadużyć w przestrzeni kościoła w Watykanie, w liście z 18 grudnia 2018 roku zaapelował, by przewodniczący episkopatów krajowych, jeszcze przed przybyciem do Rzymu spotkali się z ofiarami duchownych. Celem tego spotkania, jak czytamy w liście jest to, by hierarchowie „»z pierwszej ręki« poznali cierpienie, którego te osoby doświadczyły”.

Fundacja „**Nie Lękajcie Się**”, założona w 2013 roku, to jedyna organizacja zrzeszająca i wspierająca ofiary księży pedofilów w Polsce. Fundacja prowadzi grupy wsparcia dla pokrzywdzonych w Krakowie, Gdańsku i Warszawie, organizuje pokrzywdzonym pomoc prawną i psychologiczną. Sporządziła i aktualizuje interaktywną **Mapę Kościelnej Pedofilii** w Polsce, na której umieściła do tej pory 384 ofiary, 85 sprawców z wyrokami sądowymi, 88 opisywanych przez media spraw i 95 zgłoszeń osób poszkodowanych. Większości pokrzywdzonych wciąż nie ma na mapie, bo w związku z niezwykle uprzywilejowaną pozycją kościoła katolickiego w Polsce przemoc seksualna duchownych wobec dzieci pozostaje tematem tabu, którego poruszanie wiąże się z ostracyzmem społecznym.

14 kwietnia 2018 roku przedstawiciele Fundacji „Nie Lękajcie Się” wręczyli prymasowi abp. Wojciechowi Polakowi list z postulatami ofiar księży-pedofilów. Fundacja „Nie Lękajcie Się” domaga się od Episkopatu:

- stworzenia niezależnej od Kościoła Katolickiego komisji, która zajmie się przeanalizowaniem skali kościelnej pedofilii w Polsce i wypracuje rozwiązania chroniące dzieci w przyszłości;
- zniesienia przedawnień przestępstw seksualnych;
- pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców i przełożonych, kryjących ich działania oraz Kościoła katolickiego jako instytucji;
- wykluczenia ze stanu kapłańskiego sprawców przestępstw seksualnych wobec dzieci oraz kryjących ich zwierzchników;
- zapewnienia ofiarom pełnego wglądu w akta dotyczących ich procesów kanonicznych.

Do dnia dzisiejszego Fundacja nie otrzymała żadnej odpowiedzi na powyższy list.

Od dwóch lat Fundacja jest częścią międzynarodowej organizacji **Ending Clergy Abuse**, zrzeszającej organizacje pomagające ofiarom pedofilii z 17 krajów z całego świata.

Od pięciu lat zabiegamy jako Fundacja o kontakt z polskimi hierarchami. Jednak do tej pory polscy biskupi konsekwentnie pomijali pokrzywdzonych. Apele o podjęcie dialogu nie spotykały się z żadną reakcją adresatów. Ostatnio, na skutek rosnącego oburzenia społecznego, arcybiskup

Stanisław Gądecki, Przewodniczący Episkopatu Polski, w jednym z wywiadów stwierdził, że spotka się z wybraną ofiarą. W tym samym wywiadzie, jeszcze przed z spotkaniem z osobą pokrzywdzoną powiedział, że chce jej powiedzieć: „*że świat nie kończy się na grzechu, że jest coś ważniejszego aniżeli grzech, że istnieje odkupienie i przebaczenie, i możliwość tego, co nazywamy cierpieniem za kogoś innego. Kościół potrzebuje też cierpienia za swoją egzystencję.*”¹ Próba zmuszenia osób skrzywdzonych przez księży do „przebaczenia” bez żadnej formy zadośćuczynienia i pociągnięcia sprawców do odpowiedzialności wydaje nam się pomysłem głęboko nieetycznym.

Dopiero po krytyce mediów i zaleceniu z Watykanu, biskup Gądecki zdecydował się spotkać z większą grupą pokrzywdzonych. Zostali oni naprędce wzywani za pośrednictwem kurii. Niestety formuła spotkań proponowana przez Episkopat (spotkania z pojedynczymi pokrzywdzonymi, na terenie Kościoła) wzbudziła u niektórych pokrzywdzonych obawę wtórnej wiktymizacji. Trzech przedstawicieli Fundacji „Nie Lękajcie Się” (Marek Lisiński, Marek Mielewcyk i Mariusz Milewski) przyjęli zaproszenia na spotkania z arcybiskupem Gądeckim poprosili jednak, żeby spotkanie odbyło się na neutralnym gruncie, czyli w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. Arcybiskup Gądecki zgodził się na spotkanie poza Sekretariatem KEP, ale nie w Biurze RPO i w zamian zaproponował Ośrodek Pomocy Psychologicznej „Bednarska”. Choć ośrodek prowadzi Stowarzyszenie Psychologów Chrześcijańskich, w dniu otrzymania zaproszenia wszyscy trzej panowie odpisali, że zgadzają się w nim spotkać. Mimo to, następnego dnia sekretarz arcybiskupa Gądeckiego powiadomił ich, że arcybiskup nie spotka się z nimi i “w związku z podjętymi wcześniej przez arcybiskupa zobowiązaniami, spotkania będą mogły być kontynuowane na wiosnę”. Na wiosnę, czyli już po watykańskim spotkaniu przewodniczących episkopatów w sprawie ochrony małoletnich w Kościele².

Ksiądz arcybiskup Gądecki wypowiedział się też na temat świadectw osób skrzywdzonych w dzieciństwie, na podstawie których polski reżyser Wojciech Smarzowski nakręcił film „Kler”. Obejrzało go już ponad pięć milionów osób. Ksiądz arcybiskup nie widział tego filmu. Porównał go jednak do propagandy hitlerowskiej³.

Ten język znamy już z wielu wypowiedzi hierarchów. Polski Kościół o pedofilii obwinia media, społeczeństwo i samych pokrzywdzonych oraz ich rzeczników. Symbolem tej narracji są słowa arcybiskupa Józefa Michalika, który wypowiadając się na temat nadużyć obwiniał za nie dzieci. Stwierdził, że „*Słyszmy nieraz, że to często wyzwała się ta niewłaściwa postawa, czy nadużycie, kiedy dziecko szuka miłości. Ono lgnie, ono szuka. I zagubi się samo i jeszcze tego drugiego człowieka wciąga*”⁴. Ten sam biskup po ujawnieniu głośnej sprawy dotyczących nadużyć w miejscowości Tylawa w roku 2001 zignorował pokrzywdzonych i bronił w liście skierowanym do parafii księdza sprawcę⁵ (2001, list abp. do wiernych na niedzielne msze). W jednym w listów do

¹ Wywiad w Radio RMF, 22.12.2018; <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,24304262,abp-gadecki-o-tym-co-powie-ofiarom-pedofilow-istnieje-mozliwosc.html>

² <https://oko.press/gadecki-przelozyl-spotkanie-ofiary-pedofilii/>

³ „*To mi wytłumaczyło sukces filmu „Zyd Süss” w okresie hitlerowskim. Kiedy nakręcono film mający denigrować Żydów. Oni zostali przedstawieni w trzech osobach. Według tych najgorszych, jakoby rzekomo ich skłonności. I to zostało tak szczerze spreparowane, że ludzie byli tym wstrząśnięci i wielu ludzi odstręczyło to wtedy od Kościoła i ułatwiło postęp hitleryzmu – wskazał poznański hierarcha. Jednocześnie dodał, że dzieło Smarzowskiego w żaden sposób nie przyczynił się do spadku religijności wśród Polaków. - Nawet po filmie „Kler” nie się nie zmieniło” – podkreślił; Wywiad Polsat News 25.12.2018; <http://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2018-12-25/to-ze-kler-zobaczyl-tylu-widzow-wytlumaczyl-mi-sukces-filmu-zyd-sss-w-okresie-hitlerowskim>*

⁴ 8 października 2013 roku przed rozpoczęciem 363. Zebrania Plenarnego KEP, podczas którego miały zostać przyjęte wytyczne do aneksu Stolicy Apostolskiej w sprawie zwalczania pedofilii wśród duchownych, abp Józef Michalik znalazł chwilę, by porozmawiać z dziennikarzami i wtedy to powiedział; <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju/3/abp-michalik-o-pedofilii-dziecko-ignie-drugiego-czlowieka-wciaga,361169.html>

⁵ Kilka dni po pierwszej publikacji w 2001 o przestępstwach księdza z Tylawy, abp Michalik napisał list do wiernych, który został odczytany we wszystkich kościołach parafii Tylawa. „*Czuję się zobowiązany wyrazić współczucie księdzu proboszczowi i [wyrazić] nadzieję, że konfratry i parafianie, którzy znają lepiej środowisko niż wrogie Kościołowi i depczące prawdę gazety lub osoby, nie*

wiernych biskup Antoni Pacyfik Dydecz w roku 2013 nazwał informowanie przez media o pedofilii wśród księży „wyjątkowo agresywnym atakiem na kościół”⁶.

Nie zdarzyło się, żeby któryś z biskupów przyjechał do wspólnoty, w której doszło do nadużycia i udzielił wsparcia ofierze. Wręcz przeciwnie. Spotykamy się z wrogością, chociaż nigdy nie krytykowaliśmy prawd wiary oraz praktyk religijnych. Chcemy być wysłuchani.

Ojciec Święty, w przemówieniu do Kurii Rzymskiej 21 grudnia 2018 roku, zapowiedział oddanie sprawców wymiarowi sprawiedliwości. Napiętnował też hierarchów, którzy bez należytej powagi traktowali nadużycia i pozostawali bierni wobec krzywdy zadanej dzieciom. W tym samym przemówieniu podziękował też mediom ujawniającym skandale, a także solidaryzował się z dziennikarzami, niekiedy krytykowanymi przez ludzi kościoła. Podkreślił jak wielkie spustoszenie społeczne uczyniła w społeczeństwie klerikalizacja. Doskonale to rozumiemy. W małych społecznościach, z których pochodzi wiele skrzywdzonych dzieci autorytet księdza był na tyle silny, że często ich najbliżsi – zwłaszcza rodzice – nie chcieli lub nie byli w stanie stanąć po ich stronie. Rodzice nie byli w stanie obronić własnych dzieci, bo katolicycy pasterze nauczali ich, że to instytucja kościoła i dobro księdza a nie dobro maluczkich jest najważniejszą wartością.

Pomimo tego, że w polskich środkach masowego przekazu prawie codziennie mówi się o nadużyciach duchownych wobec dzieci, biskupi wciąż nie robią w tej sprawie nic. Owszem, uchwalili wytyczne i powołali diecezjalnych delegatów do spraw nadużyć. Nie jest to ich dobra wola i własna inicjatywa – do podjęcia tego działania zmusiło ich polecenie Watykanu. Jak działają wytyczne oraz delegaci i jak przestrzegane jest prawo kościelne pokazujemy poniżej. Nie tak dawno katolicki publicysta Stanisław Michalkiewicz, ofiarę księdza pedofila, wielokrotnie brutalnie zgwałconą i na wiele miesięcy pozbawioną przez sprawcę wolności 13-letnią dziewczynkę, porównał do prostytutki⁷. Ten człowiek w ciągu kilku tygodni gościł dwa razy w katolickiej księgarni im. Jana Pawła II w Poznaniu, która mieści się niedaleko Kurii arcybiskupa Gądeckiego.

To postępowanie biskupów ma swoje konsekwencje. Według sondaży opinii publicznej przynajmniej większość Polaków nie wierzy, że Kościół jest w stanie samodzielnie rozliczyć się z pedofilami i ich poplecznikami w swoich szeregach⁸.

stracą zaufania do swego proboszcza, ale okażą mu bliskość przez gorliwą modlitwę. Czują się zobowiązani zaprotestować przeciwko szarpaniu dobrej opinii naszych księży, co jest przecież atakiem niewybrednym znanych nam pewnych grup i środowisk. Działają przybierając one coraz to inne kolory, ale zawsze wywodzą się od ojca kłamstwa”; <http://wyborcza.pl/7,87648,23931021,parafie-tylawa-musial-opuscic-i-ksiadz-i-jego-ofiara-ona-uczy.html>;

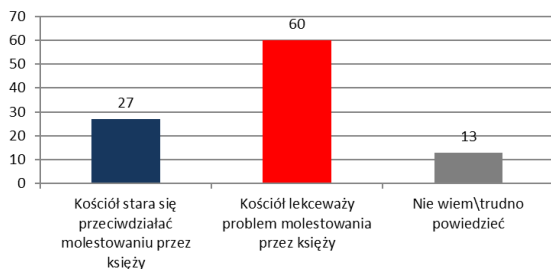
http://wyborcza.pl/1,75398,14859448,Abp_Michalik_o_pedofilskiej_sprawie_z_Tylawy_To.html

⁶ W 2013 roku w liście do wiernych, odczytanym w kościołach w uroczystość Wszystkich Świętych, biskup Antoni Pacyfik Dydecz nazwał informowanie przez media o pedofilii wśród księży „wyjątkowo agresywnym atakiem na Kościół”; <https://oko.press/abp-gadecki-o-kleryze-to-juz-bylo-grane-za-goebbelsa/>

⁷ „Dostać milion złotych za molestowanie, że tam ktoś kiedyś wsadził rękę pod spódniczkę, no ktoś by nie chciał. Wiele pań za mniejsze pieniądze spódniczki podciąga. Milion złotych to przez całe życia taka panienka jedna z drugą może nie zarobić, a tutaj za jednego szosa. Żadne k..rwy nie są tak wynagradzane na całym świecie, a co dopiero nasz biedny kraj - nie wiem, jak to wytrzyma”; (video felieton 10.10.2018); <https://www.rybnik.com.pl/wiadomosci/publicysta-wysyla-sedzie-do-weterynarzy-rybniczanina-ida-do-prokuratury.wia5-3266-38365.html>

⁸ Sondaż dla OKO.press, 26.08.2018; <https://oko.press/sondaz-oko-press-60-proc-polakow-uwaza-kościol-lekcewazy-pedofilie-księzy/>

Polacy o stosunku kościoła katolickiego do problemu molestowania dzieci przez księży



Wielu duchownych, będących poza hierarchią uważa, że polski episkopat powtarza wszystkie błędy kościołów lokalnych, w których doszło do masowych apostazji i odejścia od kościoła. Nasze społeczeństwo porównywane jest do Irlandii, w której wierni masowo opuścili kościół. Taki los czeka również polski kościół pod przywództwem biskupów, którzy nim obecnie kierują – o ile radykalnie nie zmienią stosunku do problemu bezkarności sprawców w sutannach krzywdzących dzieci.

Mamy wiedzę, że w Polsce dokument „*Sacramentorum sanctitatis tutela*”, który wszedł w życie 18 maja 2001 roku w wielu przypadkach nie był stosowany. A przecież list podpisany przez kardynała Josepha Ratzingera został wysłany do wszystkich biskupów katolickich. W nowej regulacji ustanowiono wyłączną jurysdykcję w tych sprawach Kongregacji Nauki Wiary. Odpowiedzialnymi za przysyłanie tych spraw do Watykanu stali się biskupi diecezjalni i przełożeni zakonni. Dokument stanowi, że: „*Jeśli ordynariusz lub hierarcha otrzyma wiadomość, przynajmniej prawdopodobną, o popełnieniu przestępstwa, po przeprowadzeniu badania wstępnego winien powiadomić o tym Kongregację*”.

Konferencja Episkopatu Polski wydała 20 czerwca 2009 roku Wytyczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia, które zostały znowelizowane w październiku 2014 oraz w czerwcu 2017 roku („*Wytyczne*”)⁹. Zgodnie z Wytycznymi „Osobie oskarżającej należy wyraźnie przypomnieć o jej obowiązku złożenia doniesienia do organów ścigania, zgodnie z wszystkimi przepisami prawa polskiego. Jeśli osoba oskarżająca tego jeszcze nie uczyniła, obowiązek ciąży także na przyjmującym zgłoszenie (Wytyczne nr 4). Ponadto, Wytyczne nakazują, aby po stwierdzeniu wiarygodności oskarżenia właściwy przełożony przekazał sprawę Kongregacji Nauki Wiary (Wytyczne nr 11).

Odpowiedzialnymi za wdrożenie nowego prawa we wszystkich polskich diecezjach byli przede wszystkim najważniejsi liderzy Kościoła katolickiego, czyli nuncjusz abp Józef Kowalczyk oraz Prezydium Konferencji Episkopatu Polski: przewodniczący kard. Józef Glemp, wiceprzewodniczący abp Józef Michalik oraz sekretarz generalny bp Piotr Libera. Analizując niektóre tylko historie ujawnione w Polsce, zasadne jest stwierdzenie, że obowiązek informowania Kongregacji a także świeckich organów ścigania często nie jest przestrzegany.

Poniżej przedstawiamy polskich biskupów, którzy ukrywali lub przenosili księży-sprawców.

⁹ Wytyczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia, przyjęte na mocy uchwały nr 13/366/2014 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 8 października 2014 roku, zostały znowelizowane na mocy uchwały nr 5/376/2017 Konferencji Episkopatu Polski z dnia 6 czerwca 2017 roku.

POLSCY BISKUPI UKRYWAJĄCY LUB PRZENOSZĄCY KSIEŻY-SPRAWCÓW		
Lp.	Funkcja	Imię i nazwisko
1	Kardynał (wcześniej przełożony archidiecezji warszawskiej i b. diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej)	Kazimierz Nycz
2	Biskup diecezjalny koszalińsko-kołobrzescki (zmarł w 2007 roku)	Ignacy Jez
3	Arcybiskup, metropolita gdański	Sławojs Leszek Głódź
4	Arcybiskup senior archidiecezji gdańskiej (wcześniej biskup diecezji gdańskiej)	Tadeusz Gocłowski
5	Arcybiskup senior archidiecezji wrocławskiej (wcześniej arcybiskup metropolita wrocławski)	Marian Gołębiowski
6	Biskup bydgoski	Jan Tyrawa
7	Arcybiskup senior archidiecezji wrocławskiej	Henryk Gulbinowicz
8	Arcybiskup, metropolita warmiński	Józef Górzyński
9	Arcybiskup senior archidiecezji warmińskiej	Wojciech Ziomba
10	Arcybiskup senior archidiecezji warmińskiej	Edmund Piszcz
11	Arcybiskup senior diecezji warszawsko-praskiej, wizytator apostolski w Medziugorie (wcześniej biskup diecezji warszawsko-praskiej)	Henryk Hoser
12	Arcybiskup, metropolita krakowski (wcześniej biskup pomocniczy poznański)	Marek Jędraszewski
13	Arcybiskup senior archidiecezji poznańskiej	Józef Paetz
14	Arcybiskup senior archidiecezji przemyskiej (wcześniej wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatu Polski i arcybiskup metropolita przemyski)	Józef Michalik
15	Biskup diecezjalny łowicki	Andrzej Dziuba
16	Biskup senior diecezji łowickiej	Alojzy Orszulik
17	Biskup diecezjalny elbląski (wcześniej biskup pomocniczy warmiński)	Jacek Jezierski
18	Biskup diecezji rzeszowskiej (wcześniej biskup pomocniczy częstochowski)	Jan Wątroba
19	Arcybiskup senior diecezji szczecińsko-kamieńskiej (wcześniej arcybiskup metropolita szczecińsko-kamieński)	Zygmunt Kamiński
20	Biskup senior diecezji łomżyńskiej (wcześniej biskup pomocniczy szczecińsko-kamieński)	Stanisław Stefanek
21	Arcybiskup senior diecezji szczecińsko-kamieńskiej (wcześniej arcybiskup metropolita szczecińsko-kamieński)	Marian Przykucki
22	Arcybiskup tytularny Vininacium (wcześniej biskup diecezji plockiej)	Stanisław Wielgus
23	Biskup senior diecezji toruńskiej (wcześniej biskup diecezji toruńskiej)	Andrzej Suski
24	Biskup diecezji opolskiej	Andrzej Czaja

Poniżej przedstawiamy najbardziej skandaliczne przypadki w Polsce, w których doszło do ochrony księży pedofilów przez biskupów oraz innych przełożonych oraz rażącego naruszenia obowiązku nałożonego przez Dokument „*Sacramentorum sanctitatis tutela*”. Sprawy opisane poniżej dotyczą w większości przypadków, w których ostatecznie zapadł wyrok w sądzie a zatem ich liczba nie oddaje skali problemu. Przedstawione przypadki są udokumentowane i opisane w polskich mediach.

1. Kardynał KAZIMIERZ NYCZ
2. Biskup IGNACY JEŻ

Sprawa księdza Dariusza O.

Ksiądz Dariusz O. na podstawie wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa 9 lipca 2012 roku został skazany na karę dwóch lat i dwóch miesięcy bezwzględnej więzienia za to, że molestował trzy dziewczynki w wieku siedmiu lat w trakcie lekcji religii. Po odbyciu kary sprawca w dalszym ciągu pracuje jako ksiądz i przebywa w Archidiecezjalnym Seminarium Misyjnym „*Redemptoris Mater*” w Warszawie. Z informacji od rodziców jednej z dziewczynek wiemy, że w sprawie nie toczyło się żadne postępowanie kościelne. Rodzice ani dziewczynka nigdy nie byli przesłuchani przez władzę kościelną. Sprawę doskonale znał **kardynał Kazimierz Nycz**, przełożony Archidiecezji Warszawskiej, który udzielił poręczenia w sprawie księdza po jego zatrzymaniu przez policję. Już po odbyciu kary sprawca odprawiał i odprawia rekolekcje dla dzieci. Dzieje się tak pomimo tego, że we wspomnianym wyroku sąd orzekł wobec księdza Dariusza O. dożywotni zakaz wykonywania działalności związanej z wychowaniem, edukacją oraz opieką nad małoletnimi.

Źródła:

- Fundacja jest w posiadaniu dokumentacji dotyczącej sprawy

Sprawa księdza Jerzego Ubermana

Ksiądz skazany w 2004 roku na dwa lata więzienia w zawieszeniu na pięć za to, że w okresie od stycznia do połowy kwietnia 2003 roku, działając z góry powziętym zamiarem, używając wobec małoletniego poniżej 15 lat przemocy w postaci siłowego wkładania ręki do jego bielizny, dotykał jego narządów płciowych. Za to, że w okresie styczeń - luty 2003 roku, używając przemocy wobec małoletniego poprzez chwytanie go za biodra i przyciśnięcie do ściany, ocierał się swoim ciałem o jego ciało i w ten sposób doprowadził go do poddania się innej czynności seksualnej oraz za to, że na przełomie 2002 i 2003 roku działając w krótkim odstępie czasu wielokrotnie poprzez ocieranie się swoim ciałem o ciało małoletniego poniżej 15 lat doprowadził go w ten sposób do poddania się innej czynności seksualnej. Wobec proboszcza zasądzone także 1500 złotych grzywny.

Ksiądz molestował ministrantów również w Słownie, Bydgoszczy. Był przenoszony z parafii do parafii: w Słownie, Bydgoszczy, Dźwirzynie, Białogórzynie k. Białogardu, Zarańsku, Sławnie, Barcinie. Sprawa sądowa nie objęła z powodu przedawnienia oskarżeń dotyczących molestowania ministrantów podczas wyjazdu letniego do Dźwirzyna w 1987 roku – molestowani chłopcy złożyli wtedy skargę w Sądzie Biskupim w Koszalinie - do **biskupa Ignacego Jeża**, który zignorował sprawę w związku z tym pedofil molestował dzieci w kolejnych parafiach.

30 kwietnia 2005 roku już po wyroku sądowym wobec Ubermana **biskup Kazimierz Nycz**, ówczesny ordynariusz w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, po raz kolejny przenosi księdza - kieruje Jerzego Ubermana do pracy w Barcinie koło Słupska. W niewielkiej wiosce stoi zniszczony

pałac i niewielki kościółek. Książd ma być tam rezydentem. Obecnie prawdopodobnie jest w Domu Emerytów w Kolobrzegu.

Źródła:

- *Tu pedofil odprawia msze*, GP24, 26.10.2005
<https://gp24.pl/tu-pedofil-odprawia-msze/ar/4259655>
- *Dotykanie i ocieranie*, Głos Pomorza, 1.06.2004
<https://gp24.pl/dotykanie-i-ocieranie/ar/4233211>
- *Nie bron się i tak cię dostaną*, Gazeta Wyborcza, 3.08.2010
http://wyborcza.pl/1,76842,8207708,Nie_bron_sie_i_tak_cie_dostane.html

Sprawa księdza Piotra D.

W 2007 roku Piotr D. został skazany za to, że przez cztery lata molestował chłopca, którego w szkole podstawowej przygotowywał do pierwszej komunii. W 2008 roku, w apelacji, sąd zmienił karę więzienia na wyrok w zawieszeniu. Sąd zaufał kurii warszawskiej, która zobowiązała się do „bezwzględnego i skutecznego nadzoru” nad księdzem. Na czele kurii stał wtedy **kardynał Kazimierz Nycz**, metropolita warszawski, który przeniósł ks. Piotra 40 kilometrów na północ od miejscowości Werdun, do Domu Opiekuńczo-Leczniczego im. Opatrzności Bożej w Pilaszkwowie, który jest prowadzony przez fundację „Miłosierdzie i Kultura”, podlegającą archidiecezji warszawskiej. Piotr D. został kapłanem ośrodka i przez kolejne dwa lata molestował dwóch małoletnich chłopców i obcował z nimi płciowo. Wszystko uwiecznił na zdjęciach i filmach. Książd zaprosił swoje ofiary bezpośrednio do ośrodka i molestował je na jego terenie czyli dokładnie tam gdzie miał być „bezwzględnie i skutecznie nadzorowany” przez kurie. Chłopcy zeznali później, że książd specjalnie się nie ukrywał, kupował piwo i papierosy, zamykał się z ofiarami w pokoju.

W lutym 2011 roku, po tym jak dwaj chłopcy złożyli zeznania na policji, ks. Piotr D. znów trafił do aresztu. W międzyczasie ujawniła się kolejna ofiara. To kolejny były ministrant z W. zeznał w sądzie, że był molestowany od siódmego roku życia, trwało to kolejne pięć lat, do 2006 roku Ks. Piotr D. został oskarżony o obcowanie płciowe i tzw. inne czynności seksualne z małoletnimi poniżej 15. roku życia, seksualne nadużycie stosunku zależności i rozpijanie nieletnich.

Arcybiskup Kazimierz Nycz dopiero wtedy suspendował Piotra D. Książd został zawieszony we wszystkich czynnościach kapłańskich, nie mógł nosić stroju duchownego. Sąd w Grójcu w czerwcu 2011 roku wymierzył księdzu łączną karę trzech lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, zakaz zajmowania wszelkich stanowisk związanych z edukacją i wychowaniem małoletnich na zawsze oraz zakaz kontaktowania się z poszkodowanymi na zawsze. Po odbyciu kary więzienia książd wrócił do pracy. Mieszkał w Ośrodku w Łomiankach i według zapewnień kurii, nie mógł opuszczać go bez zgody ustanowionego przez kongregację kuratora. Miał też całkowity zakaz kontaktu z małoletnimi. Na początku 2019 roku dziennikarze portalu śledczego OKO.press znaleźli na stronie archidiecezji warszawskiej zdjęcia z wielkanocnego „jajeczka” z marca 2018 roku. Jest na nich **kard. Kazimierz Nycz** razem z księdzem Piotrem D., który mimo zakazu miał na sobie sutannę.

Źródła:

- *Abp Nycz zobowiązał się nadzorować księdza pedofila w swoim ośrodku. Ale Piotr D. molestował dalej*, OKO.press 05.02.2019,
<https://oko.press/ksiadz-pedofil-kardynal-nych/>

3. Arcybiskup SŁAWOJ LESZEK GŁÓDŹ

Sprawa księdza Mirosława Bużana

Były proboszcz w Bojanie, został prawomocnie skazany za molestowanie i rozpijanie 15-latki. Nigdy nie przyznał się do winy i twierdził, że padł ofiarą prowokacji. Prokuraturze przedstawił nagrania mające zawierać wyznania dziewczyny, w których miała ona stwierdzić, że cała historia została zmyślona, a inspiratorem jest lokalny przedsiębiorca. Biegły stwierdził jednak, że nagranie jest nieautentyczne, a utrwalony na dyktafonie głos nie należy do wskazanej dziewczyny. Prokuratura wszczęła odrębne śledztwo wobec księdza, zarzucając mu tworzenie fałszywych dowodów. Ksiądz Bużan nigdy nie przestał pełnić posługi kapłańskiej - po odsunięciu z parafii w Bojanie wszedł w skład prestiżowej kapituły działającej przy metropolii gdańskiej, **arcybiskupie Głodziu**, i został przeniesiony do ośrodka Tyberia w Nadolu, w którym wypoczywają dzieci. Wobec księdza nie toczyło się żadne kościelne dochodzenie i nadal sprawował posługę kapłańską.

Źródła:

-*Sfabrykowali dowody, żeby bronić księdza*, Dziennik Bałtycki, 17.12.2013

<https://dziennikbałtycki.pl/sprawa-ks-mirosława-buzana-z-bojana-sfabrykowali-dowody-zeby-bronic-ksiedza/ar/1068888>

- *Proboszcz z Bojana skazany za molestowanie*, Gazeta Wyborcza, 7.06.2011

http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35612,9740284,Proboszcz_z_Bojana_skazany_za_molestowanie.html

- *Żukowo. Ksiądz z wyrokiem za molestowanie celebrował mszę odpustową. "To jak policzek"*, Express Kaszubski, 04.04.2016,

http://expresskaszubski.pl/pl/11_wiadomosci/21483__ukowo_ksiadz_z_wyrokiem_za_molestowanie_celebroval_msze_odpustowa_to_jak_policzek.html

Sprawa księdza Krzysztofa K.

W roku 2005 Krzysztof K., będąc proboszczem parafii w Mechowie, molestował 14-letnią dziewczynkę i doprowadził ją do obcowania płciowego. Po raz pierwszy zdarzyło się to, gdy przebywał z dziećmi z Kaszub na pielgrzymce w Niepokalanowie. W domu pielgrzyma nieopodal sanktuarium proboszcz z Mechowa „doprowadził małoletnią do poddania się innej czynności seksualnej oraz wykonania innej czynności seksualnej.” Następnie, już w Mechowie, doprowadził tę samą dziewczynkę „do obcowania płciowego i poddania się innej czynności seksualnej oraz do wykonania innej czynności seksualnej.” W listopadzie 2012 roku został skazany na dwa i pół roku bezwzględnie pozbawienia wolności. Odwołał się od wyroku.

W styczniu 2014 roku Sąd Okręgowy w Gdańsku utrzymał w mocy wyrok sądu rejonowego uznając odwołanie za „oczywiście bezzasadne”. Ksiądz wniósł kasację do Sądu Najwyższego, co nie zawiesza wykonania prawomocnego wyroku. Duchowny zaczął się ukrywać. Gdańskiej policji w końcu udało się go odnaleźć i doprowadzić do zakładu karnego. Jednak Krzysztof K. długo unikał odpowiedzialności za swoje czyny dzięki pomocy zwierzchników. Po utracie probostwa, został przeniesiony do innej diecezji. Później wrócił, aby świadczyć pomoc duszpasterską w Katedrze Oliwskiej. Następnie został wysłany do parafii na południu Kaszub. Przez dwa lata sprawował posługę w Chwaszczynie. W czasie kiedy prymas Polski arcybiskup Wojciech Polak przeproszał i prosił o wybaczenie za grzech pedofilii wśród duchownych, skazany za pedofilię ksiądz Krzysztof K. odprawiał msze w parafii na Kaszubach. Metropolita gdański, **abp Sławoj Leszek Głódź** nie widział w tym nic niewłaściwego i już po prawomocnym wyroku zezwalał mu na

odprawianie mszy: - Ten ksiądz nie sprawuje żadnych funkcji. Jest rezydentem. Sprawuje pomoc duszpasterską u swojego kolegi. Posługę ma totalnie ograniczoną – tłumaczył dziennikarzom.

Źródła:

- *Skazany ksiądz z Kaszub doprowadzony do zakładu karnego*, Gazeta Wyborcza, 20.09.2014
http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/1,35612,16670566,Skazany_ksiadz_z_Kaszub_doprowadzony_do_zakladu_karnego.html

4. Arcybiskup TADEUSZ GOĆŁOWSKI

Sprawa księdza Henryka Jankowskiego

W ostatnich miesiącach wszyscy Polacy żyją sprawą księdza Henryka Jankowskiego, słynnego kapelana Solidarności. Na plebanii kościoła św. Brygidy w Gdańsku, w której był proboszczem, sam Lech Wałęsa gościł wybitnych artystów oraz wielu światowych przywódców. W 1993 roku Jankowski znalazł się na 80. miejscu na liście najbogatszych Polaków tygodnika „Wprost”. Przypisywano mu nie tylko kolekcję białej broni czy luksusowe samochody, ale przede wszystkim pisano, że kontroluje pośrednio kilka znaczących na firm na Wybrzeżu. Jankowski zmarł w 2010 roku. Został pochowany w kościele świętej Brygidy w Gdańsku i postawiono mu pomnik.

Pod koniec 2003 roku do sądu w Gdańsku zgłosili się rodzice małoletniego chłopca, który zaniepokojeni jego zachowaniem, domagali się przymusowego leczenia syna. W trakcie czynności sądowych wyszło na jaw, że chłopiec od 2001 roku, mając wówczas 13 lat, nocował na plebanii ks. Jankowskiego, spał z nim w jednym łóżku, jeździł z księdzem za granicę, otrzymywał prezenty oraz pomoc finansową. Na plebanii przebywali i nocowali również inni chłopcy w podobnym wieku. Po otrzymaniu tych informacji prokurator wszczął postępowanie karne wobec księdza Jankowskiego. W czasie śledztwa przeszukano plebanię, znaleziono wtedy film pornograficzny na kasecie video, a także ślady kasowania twardych dysków na komputerach, na których miały być zdjęcia młodych mężczyzn i witryny o charakterze pornograficznym. Wyszedł też na jaw fakt spożywania alkoholu i zażywania narkotyków przez ministrantów.

W grudniu umorzono śledztwo powołując się na opinię biegłego seksuologa, który wskazał, że: *„Zachowanie polegające na całowaniu w usta, klepaniu po pośladkach, przyciąganiu mocno do siebie i jednocześnie przytulaniu do klatki piersiowej oraz glaskaniu po twarzy miały charakter publiczny. Wyżej wymienione zachowania księży wobec chłopców są dość często spotykane i w wielu przypadkach nie mają charakteru seksualnego, bywają formą okazywania bliskości”*.

3 grudnia 2018 roku sprawa tego śledztwa została opisana w artykule pod tytułem „Sekret Świętej Brygidy. Dlaczego Kościół przez lata pozwalał księdzu Jankowskiemu wykorzystywać dzieci?” w „Gazecie Wyborczej”. Opisano tam również inne podejrzenia dokonania przez ks. Jankowskiego czynów pedofilskich i zarzuty o wykorzystywanie seksualne małoletnich. W artykule przedstawiono m.in. : zarzut zmuszania do stosunków seksualnych 12-letniej dziewczynki, historię samobójstwa ciężarnej 16-latką, która – według relacji gazetowej – miała być wykorzystana przez księdza. Po tym jak ukazał się artykuł w „Dużym Formacie”, w mediach ujawniła się kolejna kobieta oskarżająca księdza. Jankowski miał ją molestować gdy miała zaledwie 6 lat. W grudniu 2018 roku Michał Wojciechowicz opowiedział o tym jak w latach 80. molestował go ks. Jankowski. Wojciechowicz zażądał demontażu jego pomnika. Od tego czasu w Gdańsku co miesiąc odbywają się protesty mające na celu usunięcie pomnika.

Okazuje się, że ówczesny **arcybiskup Tadeusz Goćłowski** wiedział o sprawie. Wynika to bezpośrednio z listu, który wysłał Jankowskiemu w 2004 roku. Pisał w nim: *„Poważny problem,*

który od kilku lat budzi mój niepokój, to twój stosunek do młodych mężczyzn, do chłopców, którzy stale kręcą się po plebanii, chodzą po twoich pokojach, nalewali wino w czasie obiadu czy kolacji. Zwracałem ci na to uwagę. Kapłani i inni pracujący w św. Brygidzie sygnalizowali i tobie, i mnie niebezpieczeństwo złośliwych komentarzy”. Niestety arcybiskup, pomimo obowiązku, najwyraźniej nie poinformował o sprawie Watykanu.

Źródła:

- *Sekret Świętej Brygidy. Dlaczego Kościół przez lata pozwalał księdzu Jankowskiemu wykorzystywać dzieci?*, Duży Format, Gazeta Wyborcza, 3.12.2018
<http://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,24228640,sekret-swietej-brygidy-dlaczego-kościół-pozwalal-księdzu-jankowskiemu.html>
 - *Pralat Jankowski, czyli ksiądz pedofil modelowy*, OKO.press, 6.12.2018
<https://oko.press/ksiadz-jankowski-pedofil/>
 - *"Ks. Jankowski płacił za seks. I to dobrze". Kolejna ofiara przerywa milczenie*, 08.01.2018, Wp.pl,
<https://wiadomosci.wp.pl/ks-jankowski-placil-za-seks-i-to-dobrze-kolejna-ofiara-przerywa-milczenie-6336312364546177a>

5. Arcybiskup MARIAN GOŁĘBIEWSKI

6. Biskup bydgoski JAN TYRAWA

7. Arcybiskup HENRYK GULBINOWICZ

Sprawa księdza Pawła Kani

Ksiądz Paweł Kania ma na sumieniu wiele ofiar. Był przenoszony z parafii do parafii **za zgodą Jana Tyrawy**, byłego biskupa bydgoskiego, oraz **Mariana Gołębiewskiego**, arcybiskupa, metropolity wrocławskiego.

Ksiądz Kania obecnie odbywa karę siedmiu lat pozbawienia wolności. Nie doszłoby do nadużyć, gwałtów na dzieciach, gdyby nie nieodpowiedzialna postawa biskupów. Kania na molestowaniu chłopców wpadł pierwszy raz we Wrocławiu w 2005 roku. Przełożeni, po zatrzymaniu księdza na gorącym uczynku, kiedy proponował nieletnim seks za pieniądze, nie zareagowali. Już wcześniej proboszcz parafii Ducha Świętego ksiądz Czesław Mazur informował kurię wrocławską o filmach pedofilskich znalezionych u Kani. Kiedy w 2006 roku ruszył proces przeciwko temu księdzu za posiadanie pornografii pedofilskiej i stręczenie chłopców został on przeniesiony z diecezji wrocławskiej do diecezji bydgoskiej. Za ten transfer odpowiada **Jan Tyrawa** – ówczesny biskup bydgoski oraz **Marian Gołębiewski** – arcybiskup, metropolita wrocławski. Nie jest możliwe, że przeniesienie księdza z diecezji do diecezji nastąpiło bez ustaleń tych biskupów.

Jak wynika z pisma z dnia 9 maja 2009 roku biskupa Tyrawy kierowanego do księdza Kani wiedział on z jakich powodów doszło do przeniesienia księdza do Bydgoszczy z parafii w diecezji wrocławskiej. Píše biskup Tyrawa: „Z informacji, jakie do mnie dotarły wynika, że zakończone zostały sprawy, będące powodem czasowego opuszczenia Archidiecezji Wrocławskiej i pobytu w Bydgoszczy”. Co ciekawe, mając tę wiedzę, biskup Tyrawa skierował Kanię do pracy katechety w bydgoskim gimnazjum. Kania pracował tam między 2006 a 2009 rokiem. Dyrektorka gimnazjum prosiła o interwencję w związku z niestosownym zachowaniem katechety. Ksiądz indagował chłopców, szukał z nimi kontaktu, uwodził ich. O sprawie bydgoski biskup Jan Tyrawa był informowany w formie pisemnej, dyrektorka gimnazjum informowała też bezpośredniego przełożonego Kani w Bydgoszczy, księdza Macieja Gutmajera. Niestety przełożeni nie reagowali i, pomimo obowiązku, nie wszczęli żadnego postępowania w tej sprawie. Trzeba też dodać, że

arcybiskup wrocławski Henryk Gulbinowicz, w procesie w 2005 roku osobiście poręczył za księdza Kanię.

W 2009 roku Kania został znów przerzucony – wrócił do diecezji wrocławskiej, do parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Miliczu. Robił to samo. Zaczepiał chłopców, oblał ich, sprowadzał dzieci na plebanie. Jeden z zaniepokojonych wikarych, Radosław Barias z opiekunem ministrantów, szesnastoletnim Jankiem, wszczął alarm. O sprawie dowiedział się wrocławski biskup pomocniczy Edward Janiak, do którego ksiądz Barias poszedł na skargę. Zauważyć należy, że bezpośredni przełożony Kani, proboszcz Kazimierz Kudryński zignorował skargi. Ksiądz Barias, który zaalarmował przełożonych, został odwołany z parafii. Kania został. Był kompletnie bezkarny.

Dopiero w 2010 roku biskup Janiak zakazał Kani nauczania religii i przeniósł koleiny raz: Kania pełnił posługę u sióstr zakonnych a potem wśród księży emerytów. Krzywdził kolejne dzieci. Gdyby nie wymiar sprawiedliwości pewnie nadal robiłby to samo. W 2015 roku sąd wymierzył mu karę siedmiu lat więzienia. W treści wyroku można przeczytać, że Kania krzywdził dzieci wykorzystując funkcję kapłana katolickiego.

Obecnie przez Sądem Okręgowym w Bydgoszczy toczy się sprawa o odszkodowanie przeciwko kurii bydgoskiej i wrocławskiej. Wytoczył ją jeden z pokrzywdzonych przez księdza Kanię, chłopiec który był przez niego gwałcony jako 14-latek. Według adwokata ofiary, z dokumentów, które przedstawiono sądowi, wynika jednoznacznie, że przełożeni wiedzieli o czynach księdza i stwarzali mu warunki do przestępczej działalności. Gdyby sprawca nie został przeniesiony z Wrocławia do Bydgoszczy, 14-latek nie zostałby zgwałcony.

Dotarliśmy do pisma z dnia 28 grudnia 2012 roku, z którego wynika, że **arcybiskup Marian Gołębiewski** dopiero po zatrzymaniu księdza Pawła Kani poinformował Kongregację Nauki Wiary o jego nadużyciach. A więc siedem lat po tym kiedy było już wiadomo, że ksiądz przejawia skłonności pedofilskie. Jest to działanie skrajnie nieodpowiedzialne i naruszające w rażący sposób obowiązek, który został nałożony Dokumentem „Sacramentorum sanctitatis tutela”.

Źródła:

- *Wrocław: Ksiądz skazany za gwałt i pedofilię. Siedem lat więzienia. Ale zostaje na wolności*, Gazeta Wroclawska, 7.01.2015

<https://gazetawroclawska.pl/wroclaw-ksiazd-skazany-za-gwalt-i-pedofilie-siedem-lat-wiezienia-ale-zostaje-na-wolnosc-film/ar/3706714>

- *Ksiądz pedofil zastraszał świadka. Sąd wiedział i nic nie zrobił*, Polska The Times, 15.09.2015

<https://polskatimes.pl/ksiazd-pedofil-zastraszal-swiadka-sad-wiedzial-i-nic-nie-zrobil/ar/8010069>

- *Ks. Paweł Kania przez wiele lat molestował i gwałcił chłopców*, Gazeta Pomorska, 18.10.2016

<https://pomorska.pl/ks-pawel-kania-przez-wiele-lat-molestowal-i-gwalcil-chlopcow/ar/10751572>

- *Adwokat chce zeznać biskupa*, Gazeta Bydgoszcz 30.11.2018

<http://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/7,48722,24224235,wkrotce-przesluchanie-bp-tyrawy-w-sprawie-pedofila-dwaj-inni.html>

- *Ksiądz molestował i gwałcił chłopców*, Gazeta Pomorska, <https://pomorska.pl/ksiazd-molestowal-i-gwalcil-chlopcow-a-biskupi-przenosili-go-z-parafii-na-parafie/ga/10747614/zd/20525980>

- *Ks. „Sloniu” - najlepszy kumpel. Pedofil*, Gazeta Pomorska, <https://plus.pomorska.pl/ks-slونیu-najlepszy-kumpel-pedofil-rozmowa/ar/10748108>

Sprawa księdza kanonika [REDAKTOWANE]

Ksiądz [REDAKTOWANE] z parafii pw. Św. Stanisława w [REDAKTOWANE] w latach 1985 – 1991 molestował chłopca, który był wtedy w wieku 9 – 15 lat i z powodu choroby matki był pod opieką babci i dziadka. Matka chłopca dowiedziała się o długotrwałym krzywdzeniu dziecka dopiero kilka

lat później od niego samego. Słowa chłopca potwierdziła babcia, której chłopiec skarżył się na zachowanie księdza (dotykanie krocza, całowanie w usta i inne czynności określane jako „doprowadzenie małoletniego do poddania się innej czynności seksualnej”, a także zapraszanie chłopca w godzinach wieczornych na plebanię i przebywanie z nim sam na sam). Matka zgłosiła sprawę w 2005 roku **biskupowi bydgoskiemu Janowi Tyrawie** z prośbą o reakcję, ponieważ ksiądz był w tym czasie proboszczem w tej samej parafii, miał kontakt z dziećmi i zachodziło podejrzenie – wynikające z rozmów z różnymi osobami z lokalnej społeczności – że również inne dzieci mogły być molestowane przez tego księdza. Po dwóch latach daremnego oczekiwania na jakiegokolwiek działanie ze strony **biskupa Tyrawy**, matka chłopca złożyła zawiadomienie do prokuratury.

Prokuratura po przesłuchaniu pokrzywdzonego, matki, babci i księdza (który twierdził, że nie pamięta takiego ministranta) uznała, że przestępstwo z art. 200&1 kk „przyjmując, że faktycznie do niego doszło”, uległo przedawnieniu. W związku z tym wydała postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa. Matka chłopca, jak powiadomiła Fundację, miała następnie przekazać informację o ustaleniach prokuratury wraz z listowną prośbą o reakcję p. ██████████ z Katolickiej Agencji Informacyjnej, który zobowiązał się przekazać ją **biskupowi Tyrawie**. Niestety **biskup Tyrawa** w dalszym ciągu nie podjął żadnych kroków wobec księdza ██████████, który do czasu swojej śmierci w październiku 2016 roku pozostał proboszczem parafii pw. Św. Stanisława w ██████████. W styczniu 2019 roku matka wysłała pismo z informacją o tej historii do **arcybiskupa Stanisława Gądeckiego** – w piśmie sformułowała prośbę o pociągnięcie **biskupa Jana Tyrawy** do odpowiedzialności za brak reakcji na informację o przestępstwie seksualnym oraz potencjalnym zagrożeniu dla kolejnych dzieci przez 11 lat. Pokrzywdzony jako chłopiec, jako osoba dorosła ma za sobą kilka prób samobójczych i jest na rencie z powodu poważnych problemów zdrowotnych wywołanych kilkuletnim molestowaniem.

Źródła:

- Fundacja otrzymała postanowienie prokuratury z 2008 roku;
- Fundacja otrzymała kopię listu, który matka pokrzywdzonego wysłała do arcybiskupa Stanisława Gądeckiego w styczniu 2019 roku.

Sprawa księdza Marka K.

Ksiądz Marek K., proboszcz w Przewornie, w 2006 roku molestował 14-letniego chłopca – ministranta, a siedmioro innych dzieci bił i lżył podczas lekcji religii (bił dzieci po głowach katechizmem, a jednego z uczniów uderzył pięścią w twarz). Został skazany w 2007 roku na 2 lata w zawieszaniu i dziesięcioletni zakaz pracy z dziećmi za molestowanie ministranta ("inne czynności seksualne"). W komputerze księdza K. zabezpieczono ponad 240 filmów i zdjęć pornograficznych. Trzy dni przed ogłoszeniem wyroku ksiądz Marek K. przestał być proboszczem w Przewornie. Kuria przeniosła go do Czerniny w powiecie górowskim. Stał tam na czele parafii świętego Wawrzyńca i miał pod opieką ponad 2200 wiernych. Nie ma wątpliwości, że wśród wiernych musiały być też dzieci. Decyzję o przeniesieniu do księdza do kolejnej parafii musiał podjąć metropolita wrocławski, którym był wówczas **arcybiskup Marian Golebiewski**.

Źródła:

- *Ksiądz pedofil nie pójdzie do więzienia*, Dziennik, 26.03.2010
<http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/215652,ksiazd-pedofil-nie-pojdzie-do-wiezienia.html>
- *Grzechy w sutannie*, Nasze Miasto, 28.06.2007
<http://wroclaw.naszemiasto.pl/archiwum/grzechy-w-sutannie,1477434,art.t,id,tm.html>
- *Ksiądz skazany za molestowanie 14-latka*, RMFfm, 27.06.2007
<https://www.rmf24.pl/fakty/polska/news-ksiazd-skazany-za-molestowanie-14-latka,nld,164786>

8. Arcybiskup warmiński JÓZEF GÓRZYŃSKI
9. Arcybiskup warmiński WOJCIECH ZIEMBA
10. Były Arcybiskup warmiński EDMUND PISZCZ

Sprawa księdza Romana Kramka

Wiemy, że w niektórych przypadkach informacje do Kongregacji Nauki Wiary przekazywane są dopiero pod presją opinii publicznej po upublicznieniu ich przez media. Dobrym tego przykładem jest sprawa dotycząca byłego **arcybiskupa warmińskiego Edmunda Piszcz**a oraz jego następcy **Wojciecha Ziemby**, a dotycząca księdza pedofila Romana Kramka, który został skazany w USA za napaść seksualną na 17-latkę na karę pozbawienia wolności. Duchowny zeznał amerykańskiej policji, że *"odbył stosunek jako metodę terapeutyczną, by pomóc dziewczynie zapomnieć o wcześniejszym gwałcie"*. Po deportacji do Polski duchowny pracował z młodzieżą, zaś od 2009 roku sprawował funkcję proboszcza parafii w Orzechowie.

W październiku 2018 roku sprawę ujawniły media. 20 października 2018 roku rzecznik Kurii Archidiecezji Warmińskiej ogłosił, że **metropolita warmiński Józef Górzyński** skierował sprawę księdza Kramka do watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary. Zgodnie z wydanymi przez Jana Pawła II normami z 2001 roku obowiązek powiadomienia Watykanu o tym, że ks. Kramek został skazany w 2005 roku w USA za napaść seksualną na 17-latkę miał już ówczesny **arcybiskup warmiński Edmund Piszcz** oraz jego następcą **Wojciech Ziemba**. **Abp Piszcz** po wysłuchaniu delegata wysłanego do USA stwierdził jednak, że przestępstwo nie jest prawdopodobne i nie zmienił zdania nawet po zapadnięciu prawomocnego wyroku.

Po deportacji ks. Kramka do Polski pozwolono mu odprawiać msze i prowadzić katechezę w gimnazjum. Obecny **arcybiskup Józef Górzyński** jest odpowiedzialny za to, że do tej pory ksiądz Kramek jest proboszczem parafii, opiekuje się ministrantami, udziela spowiedzi i prowadzi rekolekcje.

Źródła:

- *Grzech księdza Romana*, Tygodnik Przegląd 12.01.2003
<https://www.tygodnikprzeglad.pl/grzech-ksiedza-romana/>
- *Ksiądz skazany w USA zgwałcił 17-latkę „w ramach terapii”. Jest proboszczem na Warmii*, Gazeta Wyborcza 18.10.2018
<http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,24059601,ksiadz-skazany-w-usa-zgwalcil-17-latke-w-ramach-terapii-jest.html>
- *Ksiądz skazany za napaść seksualną jest proboszczem na Warmii. Kryło go trzech biskupów*, OKO.press 17.10.2018
<https://oko.press/ksiadz-skazany-za-napasc-seksualna-jest-proboszczem-na-warmii-kryli-go-trzej-biskupi/>
- *Watykan zdecyduje, co z księdzem spod Olsztyna oskarżonym o gwałt*, Wyborcza Olsztyn 21.10.2018
<http://olsztyn.wyborcza.pl/olsztyn/7,48726,24068223,watykan-zdecyduje-co-z-ksiedzem-spod-olsztyna-oskarzonym-o.html>

Sprawa księdza Jarosława M.

Prokuratura Okręgowa w Ostrołęce oskarżyła księdza Jarosława M. o molestowanie seksualne ośmiu dziewczynek w wieku 9-13 lat. Duchowny miał namawiać je do rozbierania i dotykania się w miejscach intymnych podczas zajęć pływania, a także w łazience na plebani pod pretekstem "nauki

brania przysznica". Łącznie duchowny usłyszał 9 zarzutów, których miał dopuścić się w Kętrzynie i Ornećcu. Do zdarzeń objętych aktem oskarżenia miało dochodzić w latach 1997-2000 oraz 2011-2012. To oznacza, że ksiądz mógł nagabywać dziewczynki także w kolejnych parafiach – w Bażynach i Garbnie. Między innymi zamykał się z nimi na plebanii, nakłaniał do zdejmowania bielizny, łapał za kroczce, biust, pośladki i robił im zdjęcia.

Został uznany winnym czterech przestępstw, w przypadku trzech został uniewinniony, a dwa się przedawniły. W 2016 roku Jarosław M. został skazany przez Sąd Rejonowy na 2 lata bezwzględnej więzienia i 5-letni zakaz pracy w miejscach związanych z edukacją. W 2018 sąd drugiej instancji zmienił wyrok na skazując duchownego na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby oraz na dodatkową karę grzywny w wysokości 10 tys. zł.. **Warmińska kuria** przez cały bieg sprawy nie odpowiada na listy i skargi rodziców. Ksiądz był przenoszony z parafii do parafii i od 2014 roku jest proboszczem w Brzydowie.

Źródła:

- *Czy ksiądz odpowie za swoje czyny?*, uwaga.tvn.pl, 13.06.2016
<https://uwaga.tvn.pl/reportaze,2671,n/czy-ksiazd-odpowie-za-swoje-czyny,204985.html>
- *Ksiądz oskarżony o molestowanie ośmiu dziewczynek z wyrokiem. Duchowny nie pójdzie do więzienia*, WP, 29-06-2018
<https://wiadomosci.wp.pl/ksiazd-oskarzony-o-molestowanie-osmiu-dziewczynek-z-wyrokiem-duchowny-nie-pojdzie-do-wiezienia-6268067915048577a>
- *Szok po wyroku ws. księdza molestującego dzieci*, Gazeta Wyborcza, 02.07.2018
<http://olsztyn.wyborcza.pl/olsztyn/7,48726,23622089,szok-po-wyroku-ws-ksiedza-molestujacego-dzieci.html>

11. Arcybiskup HENRYK HOSER

Sprawa księdza Grzegorza K.

Ksiądz Grzegorz K. został skazany w styczniu 2014 roku w II instancji na rok więzienia w zawieszeniu na 4 lata za dopuszczenie się „innych czynności seksualnych” wobec 11-letniego chłopca w latach 2001 i 2002, gdy był proboszczem w Otwocku Wielkim. Ksiądz miał m. in. całować dziecko w usta, łapać za genitalia, pokazywać mu filmy pornograficzne i rozpijać. Prokuratura zawiadomiła Kurię o wszczęciu śledztwa w tej sprawie w 2011 roku, a zatem **arcybiskup Henryk Hoser** wiedział o zarzutach cięższych na proboszczu, wiedział o wyroku, a także o tym, że duchownego czekają kolejne procesy, bo poszkodowanych jest więcej. Ale hierarcha długo na to nie reagował. Choć na Grzegorz K. ciążyły ciężkie zarzuty o pedofilię, przez kolejne 2 lata był proboszczem na warszawskim Tarchominie, gdzie opiekował się 32 ministrantami - nawet już po wyroku w I instancji w marcu 2013 roku. Odwołany dopiero we wrześniu po nadaniu wstrząsającego reportażu w komercyjnej telewizji TVN.

W latach 2013 i 2014 toczyła się przed sądem druga sprawa przeciw Grzegorzowi K. o bardziej drastyczne molestowanie starszego brata pokrzywdzonego ministranta. Zakończyła się również karą roku więzienia w zawieszeniu. W 2014 roku prokuratura prowadziła też kolejne (trzecie) postępowanie w sprawie obcowania płciowego z chłopcem poniżej lat 15 i dopuszczania się wobec niego tzw. innych czynności seksualnych. Do czynów tych miało dochodzić w sposób ciągły od 2000 do 2003 roku w Radzyminie, gdzie był wikarym i w Otwocku Wielkim. Zostało jednak umorzono z powodu „braku danych wystarczająco uzasadniających popełnienie przestępstwa”. W 2018 roku przez pewien czas Grzegorz K. kierował Domem Księży Emerytów w Otwocku 200

metrów od szkoły podstawowej i niedaleko miejsca zamieszkania swoich ofiar. Ostatecznie przeniesiony do zamkniętego klasztoru.

Źródła:

- *Skazany za molestowanie ksiądz pozostał proboszczem*, TVN24, 26.09.2013
<https://www.tvn24.pl/czarno-na-bialym,42,m/skazany-za-molestowanie-seksualne-ksiazd-pozostal-proboszczem,357924.html>
- *Ksiądz molestował ministrantów. Kuria odpiera zarzuty*, Gazeta Wyborcza 28.09.2013
http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,54420,14685826,Ksiadz_molestowal_ministrantow__Kuria_odpiera_zarzuty.html
- *Mroczna tajemnica ks. Grzegorza K. z Tarchomina*, Newsweek 19.11.2013
<https://www.newsweek.pl/polska/ksiazd-grzegorz-z-tarchomina-pedofilia-w-kosciele-molestowanie-seksualne-proces/n4sggd>
- *Zarzuty dla księdza Grzegorza K.: Gwałt i pedofilia*, Gazeta Wyborcza 18.05.2014
http://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/1,54420,15644058,Zarzuty_dla_ksiedza_Grzegorza_K__Gwalt_i_pedofilia.html
- *Prokuratura umorzyła śledztwo wobec księdza Grzegorza K. w sprawie pedofilii*, Gazeta Prawna 16.07.2014
<https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/810342,prokuratura-umorzyla-sledztwo-wobec-ksiedza-grzegorza-k-ws-pedofilii.html>
- *Kuria odpowiedziała, ale zataiła, że ks. K. został skazany za molestowanie kolejnego ministranta*, OKO.press 06.09.2018
<https://oko.press/kuria-odpowiedziala-ale-zataila-ze-ks-k-zostal-skazany-za-molestowanie-kolejnego-ministranta/#>

12. Arcybiskup MAREK JĘDRASZEWSKI

13. Arcybiskup JULIUSZ PAETZ

Oskarżony w 2002 roku o molestowanie kleryków i księży **arcybiskup senior Juliusz Paetz** - mimo wyraźnego zakazu Watykanu – w dalszym ciągu koncelebruje msze: ostatnio 24 stycznia 2019 roku koncelebrował w katedrze mszę pogrzebową w intencji zmarłego ks. prałata Mariana Lewandowskiego – wraz z **arcybiskupem Stanisławem Gądeckim**, **biskupami pomocniczymi Grzegorzem Balcerkiem i Damianem Brylem**.

Przypominamy, że Watykan zakazał Paetzowi udzielania święceń i bierzmowania, przewodniczenia kościelnym uroczystościom, a od 2013 roku również brania w nich udziału. Jednak arcybiskup Paetz regularnie pojawiał się na różnych uroczystościach, w tym procesjach z okazji Bożego Ciała i historycznej rocznicy Poznańskiego Czerwca. W 2016 roku, gdy Paetz zapowiedział, że weźmie udział w uroczystościach z okazji 1050. rocznicy chrztu Polski, zareagował nuncjusz apostolski w Polsce arcybiskup Celestino Migliore, który pisał w imieniu papieża: „Ojciec Święty zdecydowanie ponawia zaproszenie do życia w odosobnieniu, w postawie skruchy i modlitwy”.

W nocie biograficznej Paetza na stronie internetowej archidiecezji poznańskiej czytamy: „Abp Celestino Migliore przypomniał, że Stolica Apostolska nie widzi możliwości uczestnictwa abp. Juliusza Paetza w uroczystościach kościelnych. Zdaniem nuncjatury decyzję tę należy traktować jako normę dla Konferencji Episkopatu Polski”. Niestety Konferencja Episkopatu Polski nie respektuje poleceń papieskich.

Jednym z najbardziej aktywnych obrońców arcybiskupa Paetza był **arcybiskup Marek Jędraszewski**, obecnie metropolita krakowski, który uparcie ignorował delegacje kleryków, którzy

przychodzili do niego z prośbami o pomoc. Organizował też akcję podpisywania listów poparcia dla Paetza.

Arcybiskup Jędraszewski znany jest też ze stosowania w wypowiedziach publicznych języka nienawiści. Ludzi starających się o respektowanie w Polsce zapisów konwencji o zapobieganiu przemocy wobec kobiet i przemocy w rodzinie nazwał publicznie „lewacką zarazą” i porównywał ich do stalinowców. Atakował też nieplodne pary starające się o dziecko metodą in vitro¹⁰.

Źródła:

- *Siał zgorzenie, chodzi z podniesioną głową. Kim jest abp Juliusz Paetz?*, Newsweek 12.04.2016
<https://www.newsweek.pl/polska/juliusz-paetz-oskarzany-o-molestowanie-klerykow-arcybiskup/1pmvyw3>
- *Abp Juliusz Paetz wytrzymał w odosobnieniu tylko rok. Znów jest u siebie!*, Gazeta Wyborcza 19.04.2017
<http://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,21652759,abp-juliusz-paetz-wytrzymał-w-odosobnieniu-tylko-rok-znow-jest.html>
- *Sprawa arcybiskupa Juliusza Paetza czeka wciąż na wyjaśnienie*, RMF24 20.09.2018
<https://www.rmf24.pl/tylko-w-rmf24/isakowicz-zaleski/blogi/news-sprawa-arcybiskupa-juliusza-paetza-czeka-wciaz-na-wyjasnieni,nId,2633888>
- *Abp Juliusz Paetz koncelebrował mszę w katedrze. Kuria usuwa zdjęcia. Co z zakazem Watykanu?*, Gazeta Wyborcza 26.01.2019
<http://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,24398874,abp-juliusz-paetz-koncelebrował-msze-w-katedrze-co-z-zakazem.html>

14. Arcybiskup JÓZEF MICHALIK

Arcybiskup Józef Michalik nie tylko wspiera księży sprawców przemocy seksualnej wobec dzieci, jak w sytuacjach opisanych poniżej, ale też publicznie nie uznaje ich odpowiedzialności za czyny pedofilskie. Odpowiedzialnością obarcza same ofiary dokonując powtórnej wiktymizacji i stygmatyzacji ofiar przestępców w sutannach.

- Słyszymy nieraz, że to często wyzwała się ta niewłaściwa postawa, czy nadużycie, kiedy dziecko szuka miłości. Ono lgnie, ono szuka. I zagubi się samo i jeszcze tego drugiego człowieka wciąga - te słowa arcybiskupa Michalika z 2013 roku, w których zrzucił winę za czyny pedofilskie księży na gwałcone przez nich dzieci, wywołały ogólnopolskie oburzenie. Niestety to nie powstrzymało arcybiskupa przed kolejnymi komentarzami. W 2015 roku twierdził publicznie podczas kazania, że "pedofilii są winne feministki i brak miłości rozwodzących się rodziców" a nie sprawcy¹¹.

¹⁰Warto znać kontekst tych wypowiedzi: w Polsce co roku ok. 400-500 kobiet i 30 dzieci umiera zakatowanych we własnych domach przez mężów i ojców, a ok 20% par boryka się z nieplodnością.

- Przemoc domowa i przemoc wobec kobiet. Co statystyki mówią o sytuacji w Polsce?, TokFm 30.06.2015, <http://www.tokfm.pl/Tokfm/1.145400,18277974,przemoc-domowa-i-przemoc-wobec-kobiet-co-statystyki-mowia-o.html>

- Średnio co 40 sekund zdarza się w Polsce akt przemocy domowej. Doświadczają jej 4 mln kobiet rocznie, Newsweek, 20.11.2018
<https://www.newsweek.pl/swiat/spoleczenstwo/średnio-co-40-sekund-zdarza-sie-w-polsce-akt-przemocy-domowej-doswiadczaja-jej-4-mln/sthmbz2>

- Co roku nieplodność dotyka 1,5 mln polskich par. Czy grozi nam zapas demograficzny?, WP, 2018, <https://parenting.pl/grozi-nam-zapasc-demograficzna>

Arcybiskup Jędraszewski nie odpuści lewackiej zarazie, Gazeta Wyborcza, 09.12.2016
<http://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,21098026,arcybiskup-jedraszewski-nie-odpusci-lewackiej-zarazie.html>

¹¹ "Pedofilii są winne feministki i brak miłości rozwodzących się rodziców": Abp Michalik nie odwoła swoich słów, Dziennik Gazeta Prawna, 12.03.2015; <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/858781,pedofilii-sa-winne-feministki-i-brak-milosci-rozwodzacych-sie-rodzicow-abp-michalik-nie-odwola-swoich-slow.html,komentarze-naistarsze.1>

Sprawa księdza Michała M.

Ksiądz proboszcz i katecheta Michał M. został w 2004 roku skazany na dwa lata więzienia z zawieszeniem na pięć lat, osiem lat zakazu wykonywania zawodu nauczyciela katechety za molestowanie 6 dziewczynek. Proces potwierdził, że kapłan wkładał dzieciom ręce pod bluzki i dotykał piersi, wkładał ręce do majtek i dotykał krocza, całował, wkładał palec do pochwy. Jednak zanim jedna z mieszkank wiosk, Lucyna Krawiecka, zgłosiła sprawę molestowania przez księdza Michała M w parafii w Tyławie nieletnich dziewczynek do sądu, o okolicznościach nadużycia poinformowała w 2001 roku arcybiskupa **Józefa Michalika**. Arcybiskup zareagował. W liście do wiernych należących do parafii wziął go w obronę. Tytułował go „powszechnie szanowanym kapłanem”. Przyznał też wiernym, że: "czuje się zobowiązany wyrazić współczucie ks. Proboszczowi". W 2004 roku Sąd Rejonowy w Krośnie skazał jednak księdza na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu. **Arcybiskup Michalik** pozwolił księdzu pedofilowi przez cały okres trwania sprawy mieszkać na plebani w Tyławie. Ksiądz M mieszkał tam również po wyroku. Dopiero w 2005 roku po liście jednej z ofiar, w języku włoskim, do Josepha Ratzingera, ks. Michał M. musiał odejść.

Źródła:

- *Sprawa księdza z Tyławy: kościelne "zero tolerancji" nie istnieje*, Gazeta Wyborcza, 20.03.2012
http://wyborcza.pl/1,75398,11374492,Sprawa_ksiedza_z_Tylawy_koscielne_zero_tolerancji_.html
- *Stanisław „Dajciunka” Piotrowicz. Prokurator, który chronił księdza molestującego dziewczynki*, OKO.press, 30.10.2016
<https://oko.press/stanislaw-dajciunka-piotrowicz-prokurator-ktory-chronil-ksiedza-molestujacego-dziewczynki/>
- *Parafę Tyława musiał opuścić i ksiądz, i jego ofiara. Ona uczy się teraz w rzeszowskim liceum. On znikł*, Gazeta Wyborcza, 17.09.2018
<http://wyborcza.pl/7,87648,23931021,parafie-tylawa-musial-opuscic-i-ksiadz-i-jego-ofiara-ona-uczy.html>

Sprawa księdza Stanisława K.

Proboszcz parafii Hłudno na Podkarpaciu w latach 2005-2007 znęcał się psychicznie i fizycznie nad 13-letnim Bartkiem i trzema dziewczynkami. W grudniu 2007 roku 13-letni Bartek popełnił samobójstwo – w liście pożegnalmym opisał przemocowe zachowania księdza, w tym fałszywe oskarżenia o kradzież i inne formy znęcania się. Duchowny został oskarżony o psychiczne i fizyczne znęcanie się nad czwórka dzieci i doprowadzenie jednego z nich do samobójstwa. W 2018 roku po kilku postępowaniach sądowych Sąd Rejonowy w Brzozowie skazał księdza K. na dwa lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na pięć. Przez cały okres trwania sprawy ksiądz, który musiał opuścić Hłudno z powodu oburzenia parafian, pracował dalej. Przemyska kuria metropolitalna, której szefował **arcybiskup Michalik**, przeniósła go do innej parafii – został wikarym w Iwoniczu Zdroju.

Źródła:

- *Sąd: były proboszcz Hłudna znęcał się nad dziećmi*, Nowiny24, 12.02.2013
<https://nowiny24.pl/sad-byly-proboszcz-hludna-znecal-sie-nad-dziecmi-film/ar/6181893>
- *Ksiądz winny samobójstwa 13-letniego Bartka z Hłudna. Po 11 latach wreszcie jest prawomocny wyrok*, Wyborcza Rzeszów, 17.09.2018
<http://rzeszow.wyborcza.pl/rzeszow/7,34962,23931302,ksiadz-winny-samobojstwa-13-letniego-bartka-z-hludna-po-11.html>
- *Ks. Stanisław K. z wyrokiem za znęcanie się nad 13-latkami wciąż pracuje z dziećmi. Kuria: formalnie jest niewinny*, NaTemat, 27.03.2018
<https://natemat.pl/233997,hludno-samobojstwo-13-letniego-bartka-wyrok-wobec-ks-stanislaw-a-k>

- *Były proboszcz Hłudna został skazany*, ekai.pl, 2018
<https://ekai.pl/byly-proboszcz-hludna-zostal-skazany/>

15. Biskup ANDRZEJ DZIUBA

16. Biskup ALOJZY ORSZULIK

Sprawa księdza Wincentego Pawłowicza

Ksiądz Wincenty Pawłowicz został prawomocnie skazany za molestowanie pięciu ministrantów we wsi Witononia pod Łowiczem na karę trzech lat pozbawienia wolności. Już po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji kuria łowicka zapewniała, że gdy tylko wyrok się uprawomocni, **biskup Andrzej Dziuba** (który w 2004 roku zastąpił **biskupa Orszulika**) postanowi, „czy suspendować kapłana w trybie administracyjnym, czy też zdecyduje o tym sąd kościelny. Może też w ogóle nie ingerować w tę sprawę”. Takie oświadczenie wydano w związku z pytaniami dziennikarzy. Jednak po wyjściu z więzienia w 2006 roku Pawłowicz został przeniesiony do parafii w Krasnosілce pod Odessą na Ukrainie, gdzie jako proboszcz prowadził rekolekcje i opiekował się ministrantami. Z jednym z ministrantów wyjechał na wycieczkę do Włoch. W 2017 roku wrócił do Polski, a w grudniu 2018 roku na Kaszubach, w Brzeźnie Lęborskim, prowadził rekolekcje. Wiemy, że ani **biskup Alojzy Orszulik** ani **Andrzej Dziuba** nie poinformowali o tych wydarzeniach Watykanu.

Źródła:

- *Bp Dziuba milczy w sprawie księdza pedofila. „Nie mam nic do powiedzenia”*, 02.11.2018, OKO.press, <https://oko.press/bp-dziuba-milczy-w-sprawie-ksiedza-pedofila-nie-mam-nic-do-powiedzenia-zobacz-film/>
 - *Kapłan z parafii w Witoni podejrzany o molestowanie chłopców zatrzymany na granicy*, Łódź NaszeMiasto.pl, 22.11.2002
<http://lodz.naszemiasto.pl/wydarzenia/288231.html>
 - *Skazany za pedofilię wikary z Witoni wyszedł na wolność*, Łódź Nasze Miasto, 18.12.2004
<http://lodz.naszemiasto.pl/archiwum/skazany-za-pedofilie-wikary-z-witoni-wyszedl-na-wolnosc,565930,art.t,id,tm.html>
 - *Ksiądz pedofil nie rozpoznał odsiadki, bo jego dokumenty krążą między więzieniem*, 02.02.2004 Gazeta.pl
<http://rzeszow.gazeta.pl/rzeszow/1,34975,1896290.html>

17. Biskup JACEK JEZIEFSKI

Sprawa księdza Antoniego W.

Proboszcz parafii w Dywitach, a wcześniej w Lubajnach, skazany w 2008 roku na 3,5 roku więzienia za molestowanie i kilkukrotne wykorzystanie seksualne dwóch chłopców w wieku 14 i 16 lat oraz posiadanie pedofilskiej pornografii. Do jednego z przestępstw miało dojść latem 2006 roku, kiedy ksiądz-pedofil pracował jeszcze w Lubajnach koło Ostródy, skąd został przeniesiony do Dywit. Starszemu nastolatkowi płacił za seks - współżył z chłopcem co najmniej 7 razy, za co dał mu w sumie 900 zł.

- *Niech odbędzie karę, wtedy będziemy się zastanawiać, co dalej. Księdzem się jest na całe życie* - komentował wyrok dla „Gazety Olsztyńskiej” **biskup Jacek Jezierski**, który powiedział, żeby się nie spodziewać, że ksiądz Antoni W. zostanie natychmiast wydalony ze stanu duchownego. Zgodnie ze słowami biskupa ksiądz-gwałciciel według naszej wiedzy do tej pory nie został wydalony ze stanu kapłańskiego.

Źródła:

- *Ksiądz z Mazur oskarżony o pedofilię*, Dziennik 05.11.2007
<http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/61196,ksiazdz-z-mazur-oskarzony-o-pedofilie.html>
 - *Ksiądz skazany za molestowanie seksualne chłopców*, Gazeta Olsztyńska 15.01.2008
<http://gazetaolsztynska.pl/Ksiazdz-skazany-za-molestowanie-seksualne-chlopcow,38143>

18. Biskup JAN WĄTROBA

14. Arcybiskup JÓZEF MICHALIK

Sprawa księdza Romana J.

Ksiądz Roman J. ze wsi Mała w diecezji rzeszowskiej wielokrotnie molestował małoletnie dziewczynki. Śledztwo rozpoczęło się, gdy jedna z nich w 2009 roku opowiedziała znajomemu policjantowi o tym, co spotkało ją ze strony tego księdza. W trakcie śledztwa prokuratura ustaliła, że kapłan molestował co najmniej cztery dziewczynki. Wszystkie uczył religii. Trzy z nich miały 15 lat, gdy sprawca się nimi zainteresował. Według ustaleń prokuratury działo się to w latach 2003-2008. Czwarta z nich nie miała 18 lat. W latach 2007-2008 obcowała z księdzem płciowo. Prokuratura przedstawiła mu cztery zarzuty: molestowania seksualnego czterech dziewczynek oraz doprowadzenia jednej z nich do obcowania płciowego. W kodeksie karnym grozi za to do 12 lat więzienia. W czasie śledztwa ksiądz przyznał się do molestowania, zaprzeczał obcowaniu płciowemu. Potem wszystko odwołał. Proces toczył się w sądzie okręgowym za zamkniętymi drzwiami. Sąd uznał, że molestowania seksualnego ks. Roman J. dopuścił się wobec jednej z nastolatek. Na wakacjach w 2007 roku zabrał ją do Krynicy. Tam dotykał kroczka, piersi, brzucha, pleców i nóg nastolatki. Sąd umorzył postępowanie dotyczące molestowania trzech innych dziewczynek. Uznał, że oskarżony dopuścił się wobec nich naruszenia nietykalności cielesnej. Jest to występki, który się przedawnił, i w związku z tym postępowanie w tej sprawie zostało umorzone. Duchowny został skazany na 2,5 roku bezwzględnego więzienia. Wyrok zapadł w grudniu 2011 roku. W 2012 roku Sąd Apelacyjny w Rzeszowie złagodził wyrok sądu pierwszej instancji. Skazał wtedy 52-letniego księdza na dwa lata więzienia za molestowanie seksualne nastolatki. Karę zawiesił na cztery lata.

W 2016 roku **biskup Jan Wątroba** wydał pozasądowy dekret w sprawie ks. Romana J. w którego treści można przeczytać: „*Biorąc pod uwagę całokształt sprawy (...) posądzonego o przestępstwo seksualne wobec nieletnich (...) postanawiam: 1. odstąpić od wymierzenia dodatkowej kary kanonicznej w tym przypadku. 2 przywrócić księdza Romana J. do pracy duszpasterskiej w zakresie uzgodnionym z zainteresowanym*”. Na szczególną uwagę zasługuje uzasadnienie tej decyzji. Biskup Jan Wątroba napisał: „*Wina ks. J. jest wątpliwa, a na forum kanonicznym nie pojawił się wobec niego żaden zarzut. Posądzenie o przestępstwa seksualne wobec nieletnich pojawiało się po latach nienagannie przeżytych i nigdy więcej się nie powtórzyło. Ks. J. pokornie poddał się wszystkim procedurom kanonicznym przewidzianym w takim przypadku. Został już przez władzę świecką dotkliwie ukarany. Dotknęły go również sankcje w postaci urzędu proboszcza parafii Mała. Media szargały jego dobre imię, którego jednak nie utracił wobec ludzi, z którymi pracował*”.

Rozumieć więc należy, że poza tym, że sprawca przestał być proboszczem, nie spotkała go żadna kara. Szczególnie jednak bulwersujące jest postępowanie **biskupa Wątroby**, który poddając w wątpliwość winę księdza, który został prawomocnie skazany przez sąd i który przyznał się w prokuraturze do zarzucanych mu czynów, zignorował ustalenia prokuratury.

Ksiądz został decyzją Archidiecezji Przemyskiej, na czele której stał **arcybiskup Józef Michalik**, przeniesiony do parafii w Kraczkowej, a parafianie nie zostali poinformowani o ciąży na nim wyroku. Kiedy sprawa wyszła na jaw, wielu parafian było tym faktem oburzonych. Jednak rzecznik prasowy Archidiecezji nie widział problemu w zatajeniu przed społecznością, której część stanowiły też dzieci, informacji o księdzu: – *Wyrok, który zapadł względem ks. Romana J. jest na płaszczyźnie cywilnej. W kościele nie jest zawieszony w czynnościach kapłańskich, więc może je sprawować. Jest księdzem diecezji rzeszowskiej, ale równie dobrze może odprawiać msze święte w Krakowie, Kraczkowej czy Tokio* – wyjaśnił oburzonym ks. prał. Bartosz Rajnowski.

Źródło:

- *Wielka tajemnica wsi Mała, cz. I*, Gazeta Wyborcza, 18.07.2012

http://wyborcza.pl/1,76842,12147195,Wielka_tajemnica_wsi_Mala_cz_I.html

- *Parafianie: – Ksiądz skazany za molestowanie odprawia u nas msze święte*, SuperNowości, 02.01.2015,

<http://supernowosci24.pl/parafianie-ksiadz-skazany-za-molestowanie-odprawia-u-nas-msze-swiete>

19. Arcybiskup ZYGMUNT KAMIŃSKI

20. Biskup STANISŁAW STEFANEK

21. Arcybiskup MARIAN PRZYKUCKI

Sprawa księdza Andrzeja D.

W latach 90. ks. Andrzej D., ówczesny kierownik schroniska dla trudnej młodzieży i szkół katolickich, miał wykorzystać seksualnie co najmniej kilku nastoletnich chłopców w Schronisku im. św. Brata Alberta. Szczecińska kuria była alarmowana w tej sprawie, ale przez lata nie reagowała. Ludzie, którzy domagali się ustalenia prawdy, przez 13 lat słyszeli: nie działajcie na szkodę Kościoła. Chłopcy, wykorzystywani przez księdza zwrócili się wychowawcom, oni zaś w 1995 roku poinformowali **bp. Stanisława Stefanka**, któremu podlegała oświata w archidiecezji. Nie uznał ich relacji za wiarygodne. Nie porozmawiał z żadnym z chłopców. Rozgoryczeni wychowawcy poprosili o pomoc dwóch zakonników. Przyjął ich **abp Marian Przykucki**. - Powiedział, że boleje nad sprawą i pomoże w rozwiązaniu - wspomina jeden z zakonników. Ale arcybiskup zaufał osądowi **bp. Stefanka** i nie kazał sprawy dalej badać. Odsunął ks. Andrzeja od pracy w ognisku, ale wiosną 1996 roku powierzył mu nadzór nad szkołami katolickimi w Szczecinie. Potem ks. Andrzej kierował Liceum Katolickim w Szczecinie, przewodniczył Stowarzyszeniu Szkół Katolickich. Wychowawcy nie dali za wygraną. W 2003 roku ich zeznania i relacje ofiar spisał dominikanin Marcin Mogielski. Jego zwierzchnik o. Maciej Zięba przekazał je obecnemu **arcybiskupowi szczecińsko-kamieńskiemu Zygmuntowi Kamińskiemu**. Metropolita zajął się sprawą dopiero, gdy wychowawcy zasugerowali, że pójdą do prokuratury. Sąd biskupi przesłuchał tylko dwóch pokrzywdzonych. Ks. Andrzej został odsunięty od oświaty dopiero w 2007 roku.

Ks. D. robi karierę w szczecińskim kościele. Jest dyrektorem Instytutu Medycznego im. Jana Pawła II i tworzy Dom Pomocy Społecznej w dawnym szpitalu przy al. Wyzwolenia (gmina przekazała ten obiekt kościołowi za symboliczne 19 tys. zł). Nadzoruje też inne kościelne inwestycje, organizuje konferencje. Ksiądz Andrzej D. jest bardzo zamożny. Niedaleko Koszalina, w miejscowości Głusza (gmina Polanów), ma okazałą willę stojącą na trzyhektarowym cyplu, nad prywatnym jeziorem.

Źródła:

- *Grzech szczecińskiego Kościoła ponownie odkryty*, 10.04.2014, Głos Szczeciński,
http://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/1,34939,15772091,Grzech_szczecińskiego_Kościola_ponownie_odkryty__ROZMOWA_.html
 - *Ukryty grzech kościoła*, 09.0-3.2008,
<http://wyborcza.pl/1,75248,5004980.html>

22. Arcybiskup STANISŁAW WIELGUS

Sprawa dotyczy trzech księży z diecezji plockiej

Płocka kuria co najmniej od 2001 roku wiedziała o przypadkach molestowania seksualnego nieletnich, którego dopuszczało się czterech księży. Mimo to nic z tym nie robiła, a księży przenoszono z parafii do parafii. Księża wykorzystywali zaufanie swoich nieletnich podopiecznych, żeby najpierw zbliżyć się do chłopców, a potem wykorzystać ich seksualnie. Płocka kuria wiedziała o przypadkach molestowania. Przez siedem lat diecezją rządził **abp Stanisław Wielgus**, który nie reagował na zgłoszenia. Kurię informowali między innymi proboszczowie parafii, z których pochodziły ofiary. - Było wiele rozmów w tej sprawie. O wszystkim mówiłem abp. Wielgusowi - twierdzi ksiądz z plockiej diecezji, który chce pozostać anonimowy.

Władze kościelne nigdy nie zainteresowały się losem ofiar molestowania. Nie udzieliły im żadnej pomocy. - Kiedy mówiliśmy arcybiskupowi Wielgusowi o tym, co się dzieje, zbywał to uwagami o błędach wychowawczych - tłumaczy jeden z księży. Inny dodaje: - Arcybiskup tłumaczył, że "wszyscy jesteśmy słabi". Dopiero po publikacjach "Wprost" i "Rzeczpospolitej" administrator diecezji bp Roman Marcinkowski zdecydował się powiadomić prokuraturę.

Księża mieli łatwy dostęp do nieletnich: jeden z nich został mianowany przez abp. Wielgusa diecezjalnym duszpasterzem ministrantów, inny zaś był kapelanem harcerzy. Finalnie na dwóch księży nałożono karę suspensy (zawieszenia w sprawowaniu sakramentów), w stosunku do trzeciego z uwagi na zły stan zdrowia karę wstrzymano.

Źródła:

- *Ksiądz pedofil złamał zakaz*, Rzeczpospolita 09.10.2014
<https://www.rp.pl/artykul/1147840-Ksiadz-pedofil-zlamal-zakaz.html>
 - *Zgorszenie w diecezji plockiej.*, Rzeczpospolita 03.03.2007
<https://www.rp.pl/artykul/105562-Zgorszenie-w-diecezji-plockiej.html>
 - *Zły dotyk w sutannie*, Wprost 11.03.2007
<https://www.wprost.pl/102879/Zly-dotyk-w-sutannie>

23. Biskup ANDRZEJ SUSKI
 3. Arcybiskup SŁAWOJ LESZEK GŁÓDŹ

Sprawa księdza Jarosława P.

Ksiądz Jarosław P. były już proboszcz małej parafii w kujawsko-pomorskiem, molestował ministranta od 9 do 18 roku życia. Ministrant zgłosił sprawę w październiku 2015 roku Sąd biskupi, w dokumencie podpisanym przez księży: Miłosza Wardzińskiego, Janusza Gręźlikowskiego i o. Wiesława Kiwiora uniewinnił księdza: „Trybunał Kolegialny stwierdza, że nie udowodniono ks. Jarosławowi P. zarzucanych mu czynów. Wobec czego został on uwolniony od oskarżenia”. Innego zdania był Sąd Rejonowy w Nowym Mieście Lubawskim. Ministrant złożył zawiadomienie do

prokuratury, a w listopadzie 2016 roku sąd skazał ks. P. na trzy lata więzienia. Zakazał mu też pracy z dziećmi na 10 lat. W czerwcu 2017 roku Sąd Okręgowy w Elblągu podtrzymał wyrok pierwszej instancji. Pełnomocnicy księdza niemal od razu wnioskowali o odroczenie kary. Sąd odrzucił ten wniosek, postanowienie uprawomocniło się w listopadzie ubiegłego roku i ksiądz rozpoczął odsiadkę.

Ministrant swoją historią próbował zainteresować przez wiele miesięcy **biskupa Andrzeja Suskiego**. Wszystko się przeciągało. Najpierw przez kilka miesięcy trudno było umówić się na spotkanie, potem gdy się udało, biskup kazał mu napisać list. Potem ministrant był przesłuchiwany w kurii: To nie były przyjemne przesłuchania. Podczas jednego z nich czułem się jak bohater „Kleru”. Tam jest scena, kiedy naprzeciw ofiary siedzi pięciu księży, którzy próbują ją odwieść od składania zeznań. Usłyszałem, że jestem niewiarygodny, bo jestem homoseksualistą. Że na pewno prowokowałem księdza i ogłaszałem się w internecie – mówi Mariusz.

W grudniu 2012 roku gdy rozpoczęto formalne procedury po zgłoszeniu ministranta, ksiądz P. został zawieszony w wykonywaniu urzędu proboszcza, zakazano mu także publicznego wykonywania jakichkolwiek funkcji kapłańskich, Ksiądz został jednak przeniesiony do rodzinnej parafii, i był pod jurysdykcją archidiecezji gdańskiej. Na stronie parafii są zdjęcia z kwietnia 2016 roku, na których ksiądz posługuje w koncelebry z metropolitą **abp. Sławojem Leszkiem Głódziem**. Tymczasem rok wcześniej prokuratura wystawiła akt oskarżenia. Znaleźliśmy też nagranie jednego z jego kazań oraz informację, że w grudniu 2016 roku – a więc już po wyroku sądu pierwszej instancji – brał udział w uroczystościach poświęcenia sztandaru w jednej ze szkół podstawowych.

Źródło:

- *Ksiądz molestował ministranta przez 9 lat. Sąd biskupi go uniewinnił. A powszechne skazały na więzienie*, Gazeta Wyborcza, 04.02.2019,

<http://wyborcza.pl/7,75398,24429703,ksiazd-molestowal-ministranta-przez-9-lat-sad-biskupi-go-uniewinnil.html>

- *Ksiądz, który dziewięć lat molestował ministranta, zostaje w więzieniu. Sąd Najwyższy odrzucił jego kasację*, 05.02.2019, Gazeta Wyborcza,

<http://wyborcza.pl/7,75398,24430686,ksiazd-ktory-9-lat-molestowal-ministranta-zostaje-w-wiezieniu.html>

- *Ksiądz przez lata gwałcił i molestował. Sąd biskupi go uniewinnił, świecki skazał*, TVN24, 09.02.2019

<https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/ksiazd-pedofil-gwalcil-przez-lata-sad-biskupi-go-uniewinnil,908002.html>

24. Biskup ANDRZEJ CZAJA

Sprawa księdza Mariusza K.

Były wikary z Jemielnicy stanął w 2018 roku przed sądem za to, że w 2012 roku obnażił się przed ministrantem poniżej lat 15 i dotykał go w miejscach intymnych. Grozi mu od 2 do 12 lat więzienia. „Ksiądz M. w maju 2012 roku zabrał chłopca samochodem na wyjazd „w nagrodę za jego służbę”. Wziął go do spa, tam się rozebrał do naga i namawiał go do tego samego. Bezskutecznie. W drodze powrotnej zjechał w pełną drogę. Powiedział, że musi odpocząć, żeby jechać dalej, położył się obok chłopca. Zaczął go dotykać. Chłopiec był przerażony, nie mógł się ruszyć, więc udawał, że śpi. Miał nadzieję, że dzięki temu ksiądz da mu spokój. Nie dał.” - opisuje sprawę reporterka „Dużego Formatu”.

Prokuratura w Opolu oskarżyła księdza o molestowanie chłopca dopiero w 2018 roku, bo dopiero wtedy została o tym powiadomiona przez opolską kurię, która wiedziała o tym już od 2012 roku. Kuria sprawę ujawniła po latach, bo została do tego zmuszona przez zmianę przepisów w lipcu 2017 roku. Za niepoinformowanie organów ścigania o przypadku pedofilii grozi nawet trzy lata więzienia. Obowiązek informowania rozciągnął się także na przypadki, o których wiadomo było wcześniej. Przy okazji rzecznik kurii ks. Joachim Kobiańca oświadczył, że „wolał rodziny było, by nie powiadamiać prokuratury”. Matka poszkodowanego chłopca, która powiadomiła kurie o przestępstwie w 2012 roku była zszokowana tym oświadczeniem. – W kurii byłam ja, przyjaciółka, **biskup Andrzej Czaja i jego biskup pomocniczy** - opisywała sprawę reporterce - Usłyszałyśmy, że księdza M. natychmiast wezwą i odsuną z parafii. Ulżyło mi, że ten człowiek będzie daleko od mojego syna, zaufałam biskupowi. Zapytał, czy byliśmy na policji, powiedziałam, że nie, a on, że to dobrze, że przyjechaliśmy od razu do niego, bo wiadomo: na policji ciągaliby moje dziecko to tu, to tam, przesłuchiwali, a to dodatkowy stres. Powiedział jeszcze: najlepiej nie powiadamiać męża, bo wiadomo, jak mężczyźni reagują.

Taki przebieg rozmowy potwierdza jej przyjaciółka, co oznacza, że **biskup Andrzej Czaja** przeniósł sprawcę przemocy seksualnej wobec dziecka do innej parafii, starał się chronić go przekonując matkę ofiary do niezgłaszania sprawy na policję i przez 5 lat nie poinformował o przestępstwie organów ścigania. W parafii ogłoszono, że ksiądz M. musiał opuścić Jemielnicę ze względu na stan zdrowia i systematycznie odprawiano msze za jego zdrowie - również w obecności skrzywdzonego chłopca i jego matki. Ksiądz został wydalony ze stanu duchownego wyrokiem sądu kanonicznego, który uprawomocnił się w marcu 2015 roku. Pokrzywdzony chłopiec padł ofiarą ostracyzmu i przypłacił molestowanie zdrowiem, jednak kuria odmawia jakiegokolwiek zadość uczynienia.

- On był molestowany przez księdza, to spowodowało ogromne koszty zdrowotne i emocjonalne, w miejscowości, w której mieszkał, doznał ostracyzmu. Sprawcą był ksiądz uczący w szkole religii, zajmujący się ministrantami, mający na to przyzwolenie proboszcza i kurii. Gdyby nie to, nie miałby takiego dostępu do swojej ofiary. Czy matka chłopca powierzyła jego duchowy rozwój temu księdzu? Nie. Powierzyła je Kościołowi i miała pełne prawo tej instytucji zaufać. Kuria odpowiada za nadużycia seksualne księdza tak samo jak firma za szkodę wyrządzoną przez swojego podwładnego, jeśli powstała przy wykonywaniu powierzonych mu czynności. Tak mówi art. 430 kodeksu cywilnego - komentuje działania kurii adwokat pokrzywdzonego.

Źródło:

- *Przysięgałam na Biblię, że będę milczeć*, Duży Format, 11.02.2019, <http://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,24438389,przysiegalam-na-biblie-ze-bede-milczec-cykl-zly-dotyk-w-kosciele.html>

NARUSZENIA PRAWA ŚWIECKIEGO

Prawo krajowe

Zgodnie z Kodeksem karnym¹² każdy, kto posiada informację o popełnieniu czynów zabronionych z art. 197 §3 i 4 (zwałcenie małoletniego), art. 198 (wykorzystanie bezradności lub upośledzenia) albo art. 200 k.k. (obcowanie płciowe z małoletnim), ma obowiązek zawiadomić o tym fakcie organy ścigania. Niedopełnienie tego obowiązku oznacza popełnienie przestępstwa zagrożonego karą do trzech lat pozbawienia wolności (art. 240 §1 k.k.). Kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej 15. roku życia, dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12 (art. 200 §1). Uprzywilejowanym typem tego przestępstwa jest prezentacja treści pornograficznych, rozpowszechnianie ich oraz udostępnienie przedmiotów mających charakter pornograficzny małoletniemu, który nie ukończył 15 lat (art. 200 §2 k.k.). Zgodnie z Kodeksem karnym karze podlega także osoba, która w celu swojego zaspokojenia seksualnego lub zaspokojenia innej osoby prezentuje małoletniemu poniżej 15. roku życia wykonanie czynności seksualnej, prowadzi reklamę lub promocję działalności polegającej na rozpowszechnianiu treści pornograficznych w sposób umożliwiający zapoznanie się z nimi małoletniemu (art. 200 §4 i 5 k.k.). W polskim systemie prawa karalne jest już samo nawiązanie kontaktu z małoletnim w celu popełnienia tych przestępstw, jak również w celu produkowania lub utrwalania treści pornograficznych. Jednak nawiązanie takiego kontaktu musi mieć na celu dążenie do spotkania się z małoletnim za pomocą wprowadzenia go w błąd, wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania sytuacji albo przy użyciu groźby bezprawnej (art. 200a §1 k.k.). Przestępstwem jest także składanie małoletniemu – za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej – i zmierzanie do realizacji propozycji obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych (art. 200a §2 k.k.) oraz publiczne pochwalanie zachowań o charakterze pedofilskim (art. 200b k.k.).

Zgodnie z nowelizowanym w lipcu 2017 roku Art. 240 kodeksem postępowania karnego¹³ osoba, która, mając wiarygodną wiadomość o karalnym przygotowaniu albo usiłowaniu lub dokonaniu czynu zabronionego wymienionego powyżej nie zawiadamia niezwłocznie organu powołanego do ścigania przestępstw, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Nowelizacja z lipca 2017 roku wprowadziła obowiązek denuncjacji wszystkich przestępstw seksualnych wobec dzieci nie tylko popełnionych po tej dacie, ale popełnionych wcześniej jeszcze nieprzedawnionych, a do tej pory niezgłoszonych organom ścigania. Przepis określający, że przestępstwo seksualne popełnione na szkodę dziecka nie może ulec przedawnieniu wcześniej niż przed ukończeniem przez pokrzywdzonego 30. roku życia, wszedł w życie 26 maja 2014 roku. Oznacza to, że wszystkie czyny, które w tej dacie nie były przedawnione, mogą być ścigane do osiągnięcia tego wieku przez pokrzywdzonego.

Na naszej mapie kościelnej pedofilii zazaczyliśmy do tej pory kilkadziesiąt przypadków spraw opisanych w mediach, które do tej pory nie trafiły do sądu. Na tej podstawie mamy obawy, że przedstawiciele Kościoła nie wywiązują się z obowiązku zawiadamiania prokuratury zgodnie z art. 240 kodeksu postępowania karnego.

¹² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny (Dz.U. z 2018 r. poz. 1600 ze zm.)

¹³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2017 r. poz. 1901 ze zm.)

Prawo międzynarodowe

Uważamy też, że opisane przez nas czyny sprawców i zaniechania biskupów stanowią jednocześnie naruszenia przepisów prawa międzynarodowego. Podobnie jak Rzeczpospolita Polska, również Stolica Apostolska ratyfikowała Konwencję o prawach dziecka¹⁴, a także Konwencję w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania („Konwencja o zapobieganiu torturom”)¹⁵.

Jesteśmy zdania, że wieloletnia bierność ze strony polskiego kościoła katolickiego w zwalczaniu pedofilii wśród księży, a także utrwalony model działania mający na celu zapewnienie, że księża pedofile nie poniosą odpowiedzialności karnej, wskazuje na brak poszanowania przez Stolicę Apostolską zasad i standardów Konwencji o prawach dziecka dotyczących zapewnienia podstawowych warunków ochrony zdrowia i warunków życia niezbędnych do rozwoju dziecka (art. 27), podejmowania wszelkich właściwych kroków (art. 34, 36, 37 i 39), oraz środków stosowanych przez Państwa-Strony do realizacji praw zawartych w Konwencji (art. 4 i 44). Watykan trwale narusza podstawowe założenia Konwencji o prawach dziecka obligujące Państwa-Strony do zapewnienia, że najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka będzie sprawą nadrzędną we wszystkich działaniach dotyczących dzieci oraz do ochrony dzieci przed wszelkimi formami przemocy fizycznej bądź psychicznej, w tym wykorzystywania w celach seksualnych.

Jest dla nas również oczywiste, że Stolica Apostolska naruszyła zobowiązania do przestrzegania Konwencji o zapobieganiu torturom, ponieważ nie podjęła skutecznych kroków, aby zapobiec stosowaniu lub wydawaniu polecenia stosowania tortur lub nieludzkiego traktowania przez swoich funkcjonariuszy i inne osoby występujące w charakterze urzędowym (art. 2 i 4). Ponadto, jak wskazano powyżej, Stolica Apostolska nadal nie spowodowała skutecznie podjęcia przez biskupów Kościoła Katolickiego w Polsce realnych a nie tylko fasadowych działań mających na celu nadzorowanie postępowania osób znajdujących się pod ich efektywną kontrolą, oraz zapobieżenie naruszeniom i doprowadzanie do poniesienia odpowiedzialności przez osoby, co do których biskupi powzięli wiedzę o prawdopodobnych zarzutach dopuszczenia się naruszeń Konwencji o zapobieganiu torturom (art. 7).

W pełni popieramy zalecenia zawarte w raportach Komitetu do spraw praw dziecka i Komitetu do spraw zapobiegania torturom z lutego 2014 roku i czerwca 2014 roku (odpowiednio) i z wielkim żalem stwierdzamy, że kluczowe nieprawidłowości wykryte w tym zakresie przez Komitety nadal występują w naszym kraju pomimo upływu tak wielu lat od publikacji tych zaleceń.

¹⁴ Konwencja o prawach dziecka (ang. *Convention on the Rights of the Child*), przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 20 listopada 1989 roku.

¹⁵ Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania (ang. *Convention against Torture and Other Cruel, Inhuman or Degrading Treatment or Punishment*) przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 10 grudnia 1984 roku.

PODSUMOWANIE

W kontekście opisanych powyżej spraw, musimy uznać, że poczucie odpowiedzialności w rozumieniu polskich hierarchów sprowadza się jedynie do ochrony wizerunku instytucji. Pod naciskiem Watykanu stworzono w polskim kościele wytyczne dotyczące nadużyć i powstały stanowiska delegatów ds. ochrony dzieci w każdej diecezji. Jednak są to działania pozorne, ponieważ proceder bezkarnego krzywdzenia dzieci i przenoszenia sprawców zamiast przekazywania ich w ręce świeckich organów ścigania trwa dalej. Jak wynika z reportażu Anny Goc zamieszczonego w katolicki „Tygodniku Powszechnym” na czterdzieści cztery diecezje w Polsce na stronach co czwartej nie ma informacji o delegacie. W trzech diecezjach delegat to ta sama osoba, która ma dbać o wizerunek kurii – rzecznik prasowy. W niektórych diecezjach, w których wyznaczono delegata, pod podany numer nie można się dozwonić, a gdy się już uda, odbiera na przykład zdezorientowana siostra zakonna. Od jednego z delegatów reporterka usłyszała, że jest pierwszą osobą, „która dzwoni w tej sprawie”, inny westchnął ciężko, a potem spytał: „*No co się tam dzieje?*”. Podobno są diecezje, gdzie system działa. Jednak w wielu wypadkach powołane instytucje to zwykle atrapy. Zarówno delegaci jak i duszpasterze, którzy mają się zajmować pokrzywdzonymi nie spełniają w swojej funkcji¹⁶. W filmie dokumentalnym dotyczącym pedofilii, który wyemitował TVN 24 okazało się, że na 42 delegatów, tylko 12 odebrało telefon¹⁷.

W naszym raporcie opisaliśmy tylko najbardziej głośne przypadki, natomiast ze zgromadzonej przez Fundację informacji wiemy, że skala zjawiska jest o wiele większa.

Jeśli zaistnieje potrzeba przedstawienia bardziej szczegółowych wyjaśnień to chętnie je przedstawimy podczas spotkania.

Prosimy o reakcję na te nieprawidłowości – wierzymy, że skoro winnych krycia sprawców udało się ukarać w Chile, będzie to też możliwe w Polsce. „*Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, miście uczynili*” – mówi Jezus. Domagamy się otwarcia archiwów polskiego Kościoła i przekazania wszystkich informacji o księżach-sprawcach świeckim organom ścigania, ponieważ kościół nie może stać ponad prawem. Księża tak jak wszyscy inni obywatele podlegają przepisom prawa krajowego i kościół jako instytucja musi zacząć respektować ten fakt. Prosimy o odsunięcie od władzy w polskim kościele i pociągnięcie do odpowiedzialności tych hierarchów, którzy przyczynili się do krzywdy dzieci, która trwa do dziś.

Z wyrazami szacunku,

Agata Diduszko-Zyglewska

Joanna Scheuring-Wielgus

Anna Frankowska

¹⁶ Anna Goc - Zadanie do odrobienia, Tygodnik Powszechny, 01.10.2018. <https://www.tygodnikpowszechny.pl/zadanie-do-odrobienia-155465?language=pl>

¹⁷ 7.01.2018, Suma grzechów. Jak Kościół walczy z pedofilią (<http://www.tvn24.pl>) <https://www.tvn24.pl/czarno-na-bialym,42,m/jak-kościol-walczy-z-pedofilia,898327.html>

Spis treści

Wykaz skrótów	7
Wstęp	9
Rozdział I. Społeczna i polityczna podmiotowość Kościoła katolickiego w Polsce po 1989 roku	19
1.1. Kulturowe uwarunkowania pozycji Kościoła katolickiego w Polsce w XX i XXI wieku	19
1.2. Kościół katolicki w Polsce po 1989 roku jako podmiot polityczny	33
Rozdział II. Pedofilia: aspekty prawne i psychologiczne	45
2.1. Aspekty prawne	45
2.2. Aspekty psychologiczne	73
Rozdział III. Duchowieństwo katolickie w Polsce wobec przestępstw pedofilii w latach 2012-2022	85
3.1. Nauczanie Kościoła hierarchicznego w Polsce	85
3.2. Praktyczny wymiar nauczania Kościoła hierarchicznego w Polsce	102
Rozdział IV. Media wobec problemu pedofilii w polskim Kościele katolickim w latach 2002-2022	125
4.1. Media centrowe i lewicowe wobec problemu pedofilii w polskim Kościele katolickim	126
4.2. Media katolickie i prawicowe wobec problemu pedofilii w polskim Kościele	153
Rozdział V. Fundacje, organizacje i inicjatywy społeczne na rzecz walki z pedofilią w polskim Kościele katolickim	171
Zakończenie	193
Bibliografia	197
Aneks	227



Agata Płachecka – doktor nauk społecznych w dyscyplinie nauk o polityce i administracji, adiunkt badawczo-dydaktyczny w Instytucie Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Zielonogórskiego. Autorka pracy magisterskiej pt. *Pedofilia w Kościele katolickim w okresie pontyfikatu Benedykta XVI i papieża Franciszka* (UMK), a także wyróżnionej rozprawy doktorskiej *Kościół katolicki w Polsce wobec problemu pedofilii na przełomie XX i XXI wieku* (UKW), której wyniki przywoływano na łamach tygodnika „Polityka” (2023, 2024). Zainteresowania badawcze autorki obejmują politykę wyznaniową, ze szczególnym uwzględnieniem społecznego funkcjonowania Kościoła katolickiego w Polsce w XX i XXI wieku, a także problematykę ochrony praw człowieka i godności ludzkiej. Uczestniczka ogólnopolskich i międzynarodowych konferencji naukowych, m.in. Międzynarodowego Kongresu Rady Ocalonych w Berlinie

organizowanego we współpracy z rządem niemieckim, II Międzynarodowej Konferencji Naukowej *Human Rights, Violence and Dictatorship* oraz konferencji *Przestępczość seksualna – aspekty prawne i kryminologiczne*. W 2019 roku brała udział w posiedzeniach Parlamentarnego Zespołu ds. Przeciwdziałania Mowie Nienawiści i Ochrony Praw Człowieka. Ukończyła certyfikowane kursy specjalistyczne z zakresu wsparcia ofiar przemocy seksualnej: *Terapia psychologiczno-seksuologiczna dorosłych ofiar nadużyć seksualnych* (2018) oraz *Dziecko wykorzystane seksualnie: diagnoza i pomoc psychologiczna* (2021).

Głównym celem monografii jest analiza „złożonej natury problemu pedofilii w polskim Kościele katolickim. Natura ta wynika w największym stopniu ze złożonego charakteru prawnego tej instytucji w Polsce. Specyfika duchowego jako sprawcy przemocy seksualnej, podlegającego dwóm systemom prawnym, wskazuje na potrzebę poszukiwania systemowych rozwiązań mających nie tylko przeciwdziałać temu patologicznemu zjawisku, lecz także skutecznie rozliczyć z praktyki niezawiadomiania państwowych organów ścigania ze strony polskich hierarchów” (s. 5). [...]

Na pochwałę zasługuje duża świadomość metodologiczna Pani dr Agaty Płacheckiej oraz wykorzystanie aparatu pojęciowego charakterystycznego dla nauk społecznych, w tym zwłaszcza dla nauk o polityce i administracji. Na podkreślenie zasługuje także wykorzystanie licznych źródeł (akty prawne, dokumenty, raporty), opracowań naukowych oraz publicystycznych. Wysoko oceniam sposób przeprowadzenia procesu badawczego. W moim przekonaniu przeprowadzone analizy mają pogłębiony analityczny charakter. Praca napisana jest językiem naukowym, jednakowoż mogą z niej korzystać osoby o różnym poziomie wykształcenia.

Pani dr A. Płachecka niewątpliwie ma głęboką wiedzę nie tylko odnośnie do kwestii formalnoprawnych, praktycznych oraz w zakresie znajomości mechanizmów dotyczących kwestii pedofilii w Kościele rzymskokatolickim w Polsce. Legitymuje się także szeroką wiedzą z zakresu funkcjonowania Kościoła rzymskokatolickiego i jego relacji z państwem. Jednocześnie wykazała się dużą odwagą badawczą i obiektywizmem w podejściu do tak złożonej problematyki.

Z recenzji prof. zw. dr hab. Marii Marczewskiej-Rytko, prof. UMCS



ISBN 978-83-7842-587-8